



RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH

HEJT STOP

DZIAŁANIA RZECZNIKA PRAW OBYWATELSKICH
VII KADENCJI W ZAKRESIE ZWALCZANIA
MOWY NIENAWIŚCI

Działania RPO Adama Bodnara w sprawie mowy nienawiści

- komunikaty ze strony rpo.gov.pl
w układzie chronologicznym,
od najnowszego

Stan na: 5.09.2019

REKOMENDACJE KOMITETU ONZ DS. LIKWIDACJI DYSKRYMINACJI RASOWEJ (CERD) PO XXII-XXIV SPRAWOZDANIU POLSKI	8
SPRAWA WYSOKICH URZĘDNIKÓW MINISTERSTWA SPRAWIEDLIWOŚCI I ICH DZIAŁAŃ WOBEC OBYWATELI. RPO PROSI PUODO O INFORMACJE.....	10
RPO ZAJĄŁ SIĘ SPRAWĄ KSENOFOBICZNEJ OFERTY PRACY W SMAŻALNI RYB W GDYNI.....	11
RZECZNIK PODJĄŁ SPRAWĘ SYMULOWANEGO PODCIĘCIA GARDŁA LALCE Z WIZERUNKIEM ARCYBISKUPA	12
POLICJA O „MARSZU RÓWNOŚCI” W BIAŁYMSTOKU: NIE DOPUŚCILIŚMY DO ZABLOKOWANIA TEGO LEGALNEGO ZGROMADZENIA	12
PREZYDENT GDAŃSKA DOSTAJE GROŹBY M.IN. PO MATERIAŁACH „WIADOMOŚCI” TVP. INTERWENCJA RPO DO KRRIT.....	14
KOMITET ONZ BADAŁ WYKONANIE PRZEZ POLSKĄ KONWENCJĘ WS. LIKWIDACJI WSZELKICH FORM DYSKRYMINACJI RASOWEJ	15
PATOSTREAMING. NA CZYM POLEGA NIEBEZPIECZEŃSTWO? DEBATA RPO NA POL’AND’ROCK FESTIVAL	20
SŁOWA RANIĄ. ZASTANÓWMY SIĘ ZANIM COŚ SKOMENTUJEMY - RPO W DEBACIE NA POL’AND’ROCK FESTIVAL 2019	22
POBICIE WE WROCŁAWIU. RZECZNIK PYTA POLICJĘ I PROKURATURĘ O USTALENIA	23
RPO ZANIEPOKOJONY ATAKAMI NA „MARSZ RÓWNOŚCI” W BIAŁYMSTOKU; PYTA TEŻ PREMIERA O WYPOWIEDZ SZEFA MEN	24
RPO I PZPN BĘDĄ WSPÓŁPRACOWAĆ WS. PRZECIWDZIAŁANIA RASIZMOWI, KSENOFOBII I DYSKRYMINACJI W PIĘCE NOŻNEJ	27
KRRIT: MATERIAŁ „WIADOMOŚCI” TVP Z DNIA ŚMIERCI PAWŁA ADAMOWICZA NIE NARUSZAŁ PRAWA DO RZETELNEJ INFORMACJI	30
UMORZONO DOCHODZENIE WS. „MOWY NIENAWIŚCI” NA STRONACH ONR. ZAŻALENIE RZECZNIKA.....	32
SPOTKANIE REGIONALNE W PILE.....	34
RAPORT: PATOTREŚCI W INTERNECIE OGLĄDAŁO 37% NASTOLATKÓW	36
SPRAWA „PLASTUSI” Z TVP INFO. KRRIT PODZIELA STANOWISKO PREZESA TVP	39
DRZWI RADY ADWOKACKIEJ W WARSZAWIE OBLANE FARBĄ. RPO ZANIEPOKOJONY ATAKIEM.....	41
SPOTKANIE RPO Z MIDDLE EAST FORUM	41
MSWiA: TRWAJĄ PRACE NAD ZAOSTRZENIEM PRAWA ZA PROPAGOWANIE FASZYZMU I NAWOŁYWANIE DO NIENAWIŚCI.....	42
ADAM BODNAR PYTA O MANIPULACJE TVP. RAPORT RADY JĘZYKA POLSKIEGO TO DOWÓD - WYWIAD DLA GAZETY WYBORCZEJ	44
SPOTKANIE REGIONALNE W GRAJEWIE: O DZIECIACH W BIBLIOTECE DLA DZIECI.....	45
DEBATA WOŚP I RPO - JA NIE HEJTUJĘ, JA ROCK’N’ROLLUJĘ - CZYLI O TYM, JAK SKUTECZNIE PRZECIWDZIAŁAĆ MOWIE NIENAWIŚCI W POLSCE	47
SPOTKANIE RPO Z PRZEDSTAWICIELAMI ŚRODOWISK ŻYDOWSKICH Z USA.....	51
RZECZNIK SKŁADA ZAWIADOMIENIE O MOŻLIWOŚCI POPEŁNIENIA PRZESTĘPSTWA PRZEZ JACKA MIĘDLARA	52
JAKA JEST SKALA PRZESTĘPSTW MOTYWOWANYCH UPREDZENIAMI I NIENAWIŚCIĄ? BADANIA RPO I ODHIR	54
JAK MIERZYĆ PRZESTĘPSTWA Z NIENAWIŚCI – SEMINARIUM O INNOWACYJNEJ METODOLOGII BADAŃ PRZEPROWADZONYCH PRZEZ BIURO INSTYTUCJI DEMOKRATYCZNYCH I PRAW CZŁOWIEKA OBWE I RZECZNIKA PRAW OBYWATELSKICH.....	55
SPOTKANIE RPO Z MŁODZIEŻĄ ZESPOŁU SZKÓŁ NR 2 W SZAMOTUŁACH.....	56
TY I JA W ŚREMIE – SPOTKANIE REGIONALNE RZECZNIKA.....	58
O CZYM SIĘ MÓWI W KONINIE ? - SPOTKANIE REGIONALNE RPO	60
RPO WSPÓŁORGANIZUJE CYKL WYKŁADÓW O MOWIE NIENAWIŚCI	61
SPOTKANIE U RPO Z SĘDZIAMI TK W STANIE SPOCZYNKU, KTÓRZY POPROWADZĄ ZAJĘCIA WS. ZWALCZANIA MOWY NIENAWIŚCI	62
CORAZ WIĘCEJ NASTOLATKÓW SPOTYKA SIĘ Z MOWĄ NIENAWIŚCI W SIECI. W BIURZE RPO ZAPREZENTOWANO RAPORT EU KIDS ONLINE.....	63
SPOTKANIE RPO Z SZEFEM KRRIT.....	65
RZECZNIK ODPISAŁ KATARZYŃNIE ZYBERTOWICZ	65
JAK WALCZYĆ Z MOWĄ NIENAWIŚCI. 20 REKOMENDACJI RPO DLA PREMIERA.....	67
RPO PRZEDSTAWIŁ SEJMOWEJ KOMISJI SKARGI I WNIOSKI DOTYCZĄCE MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH I ETNICZNYCH W POLSCE	72
BĘDZIE ŚLEDZTWO W SPRAWIE ANTYUCHODZCZEGO SPOTU PiS. SĄD UWZGLĘDNIŁ ZAŻALENIE RPO	73
SKORO DEMONSTROWALI, TO ICH PRYWATNOŚĆ NIE PODLEGA OCHRONIE: STANOWISKO TVP W SPRAWIE "WIADOMOŚCI" Z 4 LUTEGO	76
W TVP INFO ZDYSKREDYTOWANO DZIAŁALNOŚĆ ZAŁOŹYCIELA STOWARZYSZENIA „NIGDY WIĘCEJ”. RZECZNIK PISZE DO KRRIT	78
UJAWNIEŃ W „WIADOMOŚCIACH” TVP WIZERUNKÓW PROTESTUJĄCYCH OSÓB MOŻE NARUSZAĆ PRAWO. RPO PISZE DO KRRIT	79

RZECZNIK PYTA POLICJĘ O INCYDENT POD GMACHEM TVP.....	80
MOWA NIENAWIŚCI DOTYKA WSZYSTKICH. BROŃMY DZIECI - ADAM BODNAR NA OBCHODACH DNIA BEZPIECZNEGO INTERNETU O PIĘCIU SPOSOBACH WSPARCIA DZIECI	80
NAWOŁYWANIE DO NIENAWIŚCI POD BRAMĄ MUZEUM AUSCHWITZ. RPO PODJĄŁ SPRAWĘ	85
RPO W SPRAWIE PRACOWNICY TVP MAGDALENY OGÓREK: PRZEKROCZONA ZOSTAŁA GRANICA BEZPIECZEŃSTWA.....	85
ADAM BODNAR W RADIU ZET O DZIAŁANIACH PROKURATURY W SPRAWACH PRZESTĘPSTW MOTYWOWANYCH NIENAWIŚCIĄ	86
30 PRZYKŁADÓW SPRAW "MOWY NIENAWIŚCI", W KTÓRYCH DZIAŁANIA PROKURATURY BUDZĄ WĄTPLIWOŚCI	88
RPO BYŁ GOŚCIEM RED. JACKA ŻAKOWSKIEGO W RADIU TOK FM	98
JAK UCZYĆ O MOWIE NIENAWIŚCI? PORTAL MOWANIENAWISCI.INFO	99
SPOTKANIE W MINISTERSTWIE CYFRYZACJI WS. PATOSTREAMINGU.....	99
ADAM BODNAR: CO JESTEŚMY WINNI PAWŁOWI ADAMOWICZOWI?	100
INTERWENCJA W SPRAWIE ANTYSEMICKICH NAPISÓW W KALWARII ZEBRZYDOWSKIEJ.....	103
RZECZNIK PROSI KRRIT O ZBADANIE SPRAWY „PLASTUSI” TVP INFO.....	104
2018	106
O PRAWACH NASZYCH SĄSIADÓW, NASZYCH PRACOWNIKÓW I NASZYCH KLIENTÓW. SPOTKANIA REGIONALNE RPO W LUBLINIE	106
DLACZEGO POSTĘPOWANIE W SPRAWIE GRÓŻB WOBEC EUROPOŚLÓW TAK DŁUGO TRWA? RZECZNIK PYTA PROKURATORA REGIONALNEGO W KATOWICACH.....	106
WARSZTAT II KONGRESU PRAW OBYWATELSKICH: PRZESTĘPSTWA MOTYWOWANE NIENAWIŚCIĄ.....	106
SPRAWA MARSZU W HAJNÓWCE WRACA DO ŚLEDZTWA. SĄD UZNAŁ ZAŻALENIE RPO	108
PROKURATURA ODMÓWIŁA ŚLEDZTWA WS. SPOTU PIŚ. RZECZNIK ODWOŁUJE SIĘ DO SĄDU	110
PATOSTREAMING - CO ROBIMY? DEKLARACJA UCZESTNIKÓW OKRĄGŁEGO STOŁU RPO DO WALKI Z PATOTREŚCIAMI W INTERNECIE	112
CENA WOLNOŚCI, SZKOŁA. SPOTKANIE REGIONALNE RPO W TARNOWSKICH GÓRACH.....	114
WOJEWODA LUBELSKI TWIERDZI, ŻE OKREŚLANIE HOMOSEKSUALIZMU MIANEM „ZBOCZENIA” NIE JEST OBRAŻLIWE	114
GDY DZIENNIKARZ W AUDYCJI "NA ŻYWO" NIE REAGUJE, JEŚLI JEGO GOŚĆ KOGOŚ OBRAŻA. WYSTĄPIENIE RPO DO PREZESA POLSKIEGO RADIA.....	115
DZIEŃ TOLERANCJI. INFORMACJA RPO O REALIZACJI ZASADY RÓWNEGO TRAKTOWANIA W POLSCE W 2017 R.	116
RZECZNIK PODJĄŁ SPRAWĘ OBYWATELKI WŁOCH W KOSZULCE Z NAPISEM „AUSCHWITZLAND”	118
INTERWENCJA RZECZNIKA W SPRAWIE POBICIA KOLUMBIJSKICH STUDENTÓW.....	118
RPO PODEJMUJE DZIAŁANIA PO INCYDENTACH PODCZAS OBCHODÓW ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI.....	118
RPO PYTA PREMIERA O EFEKTY PRAC ZESPOŁU DS. PRZECIWDZIAŁANIA PROPAGOWANIU FASZYZMU I PRZESTĘPSTWOM Z NIENAWIŚCI.....	119
SPRAWA MARSZU WE WROCŁAWIU. RZECZNIK PYTA O KONKRETNE POWODY ZAKAZU ZGROMADZENIA	121
RPO ZAJĄŁ SIĘ SPRAWĄ PROFANACJI KAPLICZKI W OPOLU.....	122
CZEGO POLSKA SZKOŁA MOGŁABY UCZYĆ W "TĘCZOWY PIĄTEK" - ADAM BODNAR DLA GAZETY WYBORCZEJ.....	122
RPO KIERUJE SPOT WYBORCZY PIŚ DO PROKURATURY. MÓGŁ NAWOŁYWAĆ DO NIENAWIŚCI	122
O PATOSTREAMINGU - PRAWNICY, NAUKOWCY, PRZEDSTAWICIELE WŁADZ, ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH I FIRM TECHNOLOGICZNYCH, YOUTUBERZY I DZIENNIKARZE	124
JEST ŚLEDZTWO W SPRAWIE "SEPARATYZMU RASOWEGO" NA STRONACH ONR.....	126
RPO Z URZĘDU ZAJĄŁ SIĘ SPRAWĄ "HAJLOWANIA" W B. NIEMIECKIM NAZISTOWSKIM OBOZIE AUSCHWITZ-BIRKENAU	127
SĄD: PROKURATURA MA WSZCZĄĆ DOCHODZENIE Z WNIOSKU RPO WS. "MOWY NIENAWIŚCI" NA STRONACH ONR	128
PRZED MARSZEM RÓWNOŚCI W LUBLINIE RPO PRZYPOMINA WOJEWODZIE, NA CZYM POLEGA ZAKAZ DYSKRYMINACJI, WOLNOŚĆ SŁOWA I ZGROMADZEŃ.....	129
RPO ZASKARŻYŁ UMORZENIE SPRAWY MARSZU W HAJNÓWCE - BŁĘDY I WYBIÓRCZA OCENA ZDARZEŃ	131
POLICJA: "KRZYŻ CELTYCKI" TO PRAWNY SYMBOL NOP. DOCHODZENIE WS. MARSZU PAMIĘCI „ŻOŁNIERZY WYKLĘTYCH” W HAJNÓWCE UMORZONE	133
RZECZNIK PYTA O EFEKTY DZIAŁAŃ MIĘDZYRESORTOWEGO ZESPOŁU DS. PRZECIWDZIAŁANIA PROPAGOWANIU FASZYZMU I MOWIE NIENAWIŚCI.....	135
SPRAWA JACKA M. PROKURATOR PISZE DO RZECZNIKA, ŻE PLANUJE POSTAWIENIE ZARZUTÓW.....	137
RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH NA FESTIWALU POLANDROCK. PIERWSZA DEBATA DOTYCZYŁA MOWY NIENAWIŚCI.....	137
LIST POPARCIA DLA DRAGINJI NADAŽDIN	138

JEDYNIIE 5% PRZESTĘPSTW MOTYWOWANYCH NIENAWIŚCIĄ JEST ZGŁASZANYCH NA POLICJĘ - BADANIA RPO I ODIHR/OBWE	139
ANALIZA SKUTKÓW NOWELI USTAWY O IPN: WZMOŻENIE ANTYSEMICKIE W DEBACIE PUBLICZNEJ	141
POLICJA POWINNA NIEZWŁOCZNIE REAGOWAĆ NA HASŁA I SYMBOLE RASISTOWSKIE I FASZYSTOWSKIE - MUSI TEŻ JE ZNAĆ..	142
INFORMACJA VS. MANIPULACJA. JAK NIE PODDAĆ SIĘ PROPAGANDZIE.	144
„MOWA NIENAWIŚCI, FAKE NEWS, PROPAGANDA – WSPÓLNI WROGOWIE DEMOKRACJI”	144
MARSZ NARODOWCÓW W KATOWICACH. RZECZNIK PODEJMUJE SPRAWĘ.	145
SĄD NAJWYŻSZY: KASACJA RPO ZASADNA - INTERNET JEST „MIEJSCEM PUBLICZNYM”	146
SUGESTIE ADAMA BODNARA DLA MIĘDZYRESORTOWEGO ZESPOŁU DS. PRZECIWDZIAŁANIA PROPAGOWANIA FASZYZMU I MOWIE NIENAWIŚCI	147
DZIĘKUJEMY ZA TO, ŻE JESTEŚCIE”. STOWARZYSZENIE PRZECIW ANTYSEMITYZMOWI I KSENOFOBII „OTWARTA RZECZPOSPOLITA” WYRÓŻNIONE ODZNAKĄ HONOROWĄ RPO „ZA ZASŁUGI DLA OCHRONY PRAW CZŁOWIEKA”	149
RZECZNIK WYJAŚNIA SPRAWĘ WULGARYZMÓW WOBEC OBYWATELI UKRAINY.	152
LIST RPO DO PIOTRA CYWIŃSKIEGO - DYREKTORA PAŃSTWOWEGO MUZEUM AUSCHWITZ-BIRKENAU W OŚWIĘCIMIU	153
NAPAŚĆ NA PRZEWODNIKA W OBOZIE W AUSCHWITZ. RZECZNIK PODEJMUJE SPRAWĘ.	153
SPOTKANIE REGIONALNE RPO W HAJNÓWCE: JAK SIĘ BRONIĆ PRZED AGRESJĄ?.....	154
PO INTERWENCJI RPO KRAJOWA RADA RADIOFONII I TELEWIZJI ZWRACA UWAGĘ TVP, ŻE PROWADZĄCY AUDYJCJE NA ŻYWO MUSZĄ REAGOWAĆ NA KOMENTARZE GOŚCI, JEŚLI ŁAMIĄ ONE ZASADY PRAWA	154
POSTAWY RASISTOWSKIE I KSENOFOBICZNE SIĘ NASILAJĄ. JAK TEMU PRZECIWDZIAŁAĆ? RZECZNIK PISZE DO PREMIERA MORAWIECKIEGO I MINISTRA ZIOBRY.....	155
"ZATRZYMAĆ NIENAWIŚĆ" - ADAM BODNAR DLA ONET.PL O POTRZEBIE ZAPOBIEGANIA RASISTOWSKIM DZIAŁANIOM I FASCYNACJOM	156
KASACJA RZECZNIKA NA NIEKORZYŚĆ LIDERA STOWARZYSZENIA DUMA I NOWOCZESNOŚĆ. INTERNET JEST MIEJSCEM PUBLICZNYM.	156
RZECZNIK ZWRACA SIĘ DO PROKURATURY W SPRAWIE PROPAGOWANIA SEGREGACJONIZMU RASOWEGO PRZEZ ONR	157
RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH INTERWENUJE W SPRAWIE NAPAŚCI NA 14–LETNIĄ DZIEWCZYNKĘ	157
2017	159
RAPORT „PRZESTĘPSTWA MOTYWOWANE UPREDZENIAMI. ANALIZA I ZALECENIA”	159
GOŚCINNOŚĆ, CZYLI GOSPODARZ I GOŚĆ WOBEC PRAW OBYWATELSKICH, I KONGRES PRAW OBYWATELSKICH	159
Z PRZEJAWAMI NIENAWIŚCI NALEŻY STANOWCZO WALCZYĆ. ADAM BODNAR NA KONFERENCJI „ZJAWISKO ANTYSEMITYZMU W POLSCE: DIAGNOZA - KONSEKWENCJE - METODY PRZECIWDZIAŁANIA”	163
KONFERENCJA „WALKA Z ANTYSEMITYZMEM I ANTYCYGANIZMEM W POLSCE – MONITORING, INTERWENCJA, EDUKACJA”. 163	
BRAK INTERWENCJI POLICJI W SPRAWIE NARODOWCÓW WIESZAJĄCYCH PORTRETY EUROPOŚLÓW W KATOWICACH. RZECZNIK INTERWENUJE.	164
CO ZNACZY KRZYŻ CELTYCKI I CZARNE SŁOŃCE - ANALIZA RPO DLA PROKURATURY OKRĘGOWEJ PO DEMONSTRACJI 11 LISTOPADA 2017 W WARSZAWIE.....	165
RPO PYTA POLICJĘ O HASŁA RASISTOWSKIE NA „MARSZU NIEPODLEGŁOŚCI” I INTERWENCJĘ WOBEC PIKIETY ANTYFASZYSTOWSKIEJ 11 LISTOPADA	165
OŚWIADCZENIE RZECZNIKA PRAW OBYWATELSKICH Z OKAZJI MIĘDZYNARODOWEGO DNIA WALKI Z FASZYZMEM I ANTYSEMITYZMEM	167
KONFERENCJA „KRYZYS MIGRACYJNY: DOKĄD ZAPROWADZI NAS NIENAWIŚĆ?”	168
NIE MA NASZEJ ZGODY NA ATAKI RASISTOWSKIE. ZASTĘPCA RPO SPOTKAŁ SIĘ Z CZECZENKĄ POBITĄ W WARSZAWIE.....	169
„RÓŻNIC SIĘ NIE OZNACZA NIENAWIDZIĆ SIĘ. MNIEJ WROGOŚCI POPRZECZ WIEDZĘ O PRAWACH CZŁOWIEKA I DIALOG” - WYNIKI BADANIA PRZEPROWADZONEGO WŚRÓD UCZNIÓW.....	170
RZECZNIK SPOTKAŁ SIĘ Z POBITYM W WARSZAWIE ETIOPCZYKIEM	172
OGÓLNOPOLSKI HEJT NA SZKOŁĘ, Z KTÓREJ ODSZEDŁ TRANSEKSYJALNY UCZEŃ. RZECZNIK BADA SPRAWĘ.	172
ADAM BODNAR ODWIEDZIŁ PRACOWNIKÓW KAWIARNI, NA KTÓREJ POJAWIŁ SIĘ NIENAWISTNY NAPIS. PRACUJĄ TAM OSOBY Z AUTYZMEM.....	173
RPO W SPRAWIE ZNIEWAŻENIA MUZUŁMANKI, KTÓRA RAZEM Z GRUPĄ NIEMIECKIEJ MŁODZIEŻY PRZYJECHAŁA DO POLSKI, BY POZNAĆ HISTORIĘ ZAGŁADY ŻYDÓW	173
RZECZNIK PODJĄŁ SPRAWĘ NIEWPUSZCZENIA DO AUTOBUSU OBYWATELA TOGO	174
KOLEJNY ATAK NA SIEDZIBĘ ORGANIZACJI POZARZĄDOWEJ DZIAŁAJĄCEJ NA RZECZ PRAW OSÓB LGBT	174
WDRAŻANIE KODEKSU POSTĘPOWANIA DOTYCZĄCEGO NIELEGALNEGO NAWOŁYWANIA DO NIENAWIŚCI W INTERNECIE. USUWANIE MOWY NIENAWIŚCI Z INTERNETU MOŻE BYĆ SKUTECZNIEJSZE.....	174

ZAŁOŻENIA NOWEJ PODSTAWY PROGRAMOWEJ DOTYCZĄCE EDUKACJI O OCHRONIE PRAW CZŁOWIEKA I PRZECIWDZIAŁANIU DYSKRYMINACJI	175
RPO WZIĄŁ UDZIAŁ W FINAŁOWEJ GALI SZKOŁY DIALOGU	176
RPO PRZECIW RASISTOWSKIM POGRÓZKOM WOBEC UCHODźCY MIESZKAJĄCEMU W WARSZAWIE	178
MOWA NIENAWIŚCI: SPOTKANIE POLITYKÓW I PRZEDSTAWICIELI ŚRODOWISKA MUZUŁMAŃSKIEGO W BIURZE RPO	178
„MOWA NIENAWIŚCI, MOWA POGARDY” - PREZENTACJA RAPORTU. CZYM NAM GROZI MOWA NIENAWIŚCI?	184
EFEKT INTERWENCJI RPO W KRRITV W SPRAWIE PROGRAMÓW WZYWAJĄCYCH DO NIENAWIŚCI: TVP PRZYZNAŁA SIĘ, ŻE NIE SPEŁNIŁA WSZYSTKICH STANDARDÓW, CHOĆ NIKOGO NIE DYSKRYMINOWAŁA	186
OBRAZ MUZUŁMANÓW W POLSKIEJ PRASIE. JAK MOŻEMY PRZECIWDZIAŁAĆ MOWIE NIENAWIŚCI I WPIERAĆ PRZEKAZ RZETELNYCH INFORMACJI.....	188
O SYTUACJI POLSKICH STUDENTÓW W WIELKIEJ BRYTANII. RZECZNIK Z WIZYTĄ W CAMBRIDGE	191
KODEKS DOBRZYCH PRAKTYK W SPRAWIE MOWY NIENAWIŚCI W INTERNECIE – JAKIE MA SZANSE, JAKIE SZANSE NAM DAJE?	191
2016	194
POLICJA: WSZYSTKIE PRZYPADKI NAPAŚCI NA TLE RASOWYM BADANE SĄ PRZEZ POLICJĘ Z NALEŻYTĄ STARANNOŚCIĄ.....	194
WYSTĄPIENIE DO PRZEWODNICZĄCEGO KRAJOWEJ RADY RADIOFONII I TELEWIZJI W SPRAWIE WYEMITOWANIA NA ANTENIE TVP INFO ANTYMIGRANCKIEGO SPOTU	195
PRZEMYŚL. RZECZNIK INTERWENIUJE W SPRAWIE MOWY NIENAWIŚCI.....	196
MEN O PRZYGOTOWYWANIU MŁODYCH POLAKÓW DO ŻYCIA W SPOŁECZEŃSTWIE WIELOKULTUROWYM	196
ADAM BODNAR SPOTKAŁ SIĘ Z POBITYM DOKTORANTEM Z NIGERII	197
CZY POLICJA PROWADZI LUB PLANUJE PODJĄĆ DZIAŁANIA, KTÓRE ZAPEWNIĄ BEZPIECZEŃSTWO OBCOKRAJOWCOM?.....	197
EFEKT WIZYTY W LONDYNIE: TRZEBA WZMOCNIĆ WSPÓŁPRACĘ POLSKO-BRYTYJSKĄ W ZAKRESIE EDUKACJI.....	198
PRZEDSTAWICIEL BIURA RPO NA NARADZIE BIURA KRYMINALNEGO KOMENDY GŁÓWNEJ POLICJI POŚWIĘCONEJ PROBLEMATYCE PRZESTĘPSTW Z NIENAWIŚCI	198
REKTORZY BEZRADNI WOBEC AKTÓW WROGOŚCI DO STUDENTÓW-CUDZOZIEMCÓW	199
RPO PODJĄŁ Z URZĘDU DWIE SPRAWY DOTYCZĄCE CUDZOZIEMCÓW	199
WYSTĄPIENIA DO PRZEWODNICZĄCEGO KONFERENCJI REKTORÓW AKADEMICKICH SZKÓŁ POLSKICH ORAZ PRZEWODNICZĄCEGO KONFERENCJI REKTORÓW ZAWODOWYCH SZKÓŁ POLSKICH W SPRAWIE PRZYPADKÓW DYSKRYMINACJI NA UCZELNIACH WYŻSZYCH	199
SZKOLENIE DLA FUNKCJONARIUSZY POLICJI Z ZAKRESU PRZESTĘPSTW Z NIENAWIŚCI.....	200
PUBLICZNE NAWOŁYWANIE DO NIENAWIŚCI – PO KASACJI RPO SĄD PONOWNIE ROZPOZNA UMORZONĄ WCZEŚNIEJ SPRAWĘ ZNIEWAŻENIA MNIJSZOŚCI ROMSKIEJ	201
O HEJCIE W INTERNECIE – DYSKUSJA Z ADAMEM BODNAREM NA 22. PRZYSTANKU WOODSTOCK.....	202
PO POBICIU ZAGRANICZNYCH STUDENTÓW W BYDGOSZCZY – POLICJA WYJAŚNIA, CO ROBI W SPRAWIE	203
WYSTĄPIENIA DO MINISTRA CYFRYZACJI ORAZ PEŁNOMOCNIKA RZĄDU DS. SPOŁECZEŃSTWA OBYWATELSKIEGO I RÓWNEGO TRAKTOWANIA W SPRAWIE PRZECIWDZIAŁANIA MOWIE NIENAWIŚCI I INNYM AKTOM NIETOLERANCJI	204
POTRZEBNE WZMOCNIENIE KOORDYNACJI DZIAŁAŃ W ZAKRESIE PRZECIWDZIAŁANIA PRZESTĘPSTWOM Z NIENAWIŚCI I INNYM FORMOM DYSKRYMINACJI.....	204
PRZECIWDZIAŁANIA PRZEMOCY MOTYWOWANEJ NIENAWIŚCIĄ WOBEC STUDIUJĄCYCH W POLSCE CUDZOZIEMCÓW - WYSTĄPIENIE DO MINISTRA NAUKI I SZKOLNICTWA WYŻSZEGO	205
RPO BĘDZIE MONITOROWAŁ POSTĘPOWANIE W SPRAWACH NAPAŚCI NA ZAGRANICZNYCH STUDENTÓW W BYDGOSZCZY I POBICIA CZECZENKI W ŁOMŻY.....	206
WYSTĄPIENIE DO MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI WS. ZWALCZANIA MOWY NIENAWIŚCI W INTERNECIE.....	206
RZECZNIK O LIKWIDACJI RADY DO SPRAW PRZECIWDZIAŁANIA DYSKRYMINACJI RASOWEJ, KSENOFOBII I ZWIĄZANEJ Z NIMI NIETOLERANCJI	207
SPOTKANIE ZE STUDENTAMI PROGRAMU ERASMUS.....	208
„TRZEBA WPROWADZIĆ MODĘ NA NIEHEJTOWANIE” –ADAM BODNAR O PRZECIWDZIAŁANIU MOWIE NIENAWIŚCI W INTERNECIE	208
RAPORT NT. DOSTĘPU DO WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI OFIAR PRZESTĘPSTW MOTYWOWANYCH UPREDZENIAMI.....	209
WYSTĄPIENIE DO MINISTRA SPRAW WEWNĘTRZNYCH I ADMINISTRACJI ORAZ MINISTRA CYFRYZACJI WS. PRZECIWDZIAŁANIA MOWIE NIENAWIŚCI I INNYM AKTOM NIETOLERANCJI.....	209
POLSKA POWINNA WZMOCNIĆ OCHRONĘ PRAWNĄ PRZED PRZESTĘPSTWAMI MOTYWOWANYMI UPREDZENIAMI – W BIURZE RPO ODBYŁO SIĘ SEMINARIUM NT. ZALECEŃ OBWE	210
ZARZUTY DOT. SPALENIA KUKŁY SYMBOLIZUJĄCEJ ŻYDA PODCZAS ANTYMIGRANCKIEJ MANIFESTACJI WE WROCŁAWIU	211
WPIS NAWOŁUJĄCY DO PRZEMOCY - PROKURATURA ODMAWIA. RZECZNIK ZBADA SPRAWĘ.	211

RZECZNIK W SPRAWIE ATAKÓW NA OSOBY I ORGANIZACJE DZIAŁAJĄCE NA RZECZ PROMOWANIA I OCHRONY PRAW CZŁOWIEKA	211
SOLIDARNI Z POBITYM CHILIJCZYKIEM – RZECZNIK NA KONCERCIE CHRISTIANA RAMOSA.....	212
PUBLICZNE NAWOŁYWANIE DO NIENAWIŚCI – KASACJA RPO OD POSTANOWIENIA SĄDU UMARZAJĄCEGO POSTĘPOWANIE .	213
WYSTĄPIENIE DO MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI WS. OCHRONY PRAW OSÓB SZCZEGÓLNIENIE NARAŻONYCH NA PRZEMOC MOTYWOWANĄ UPREDZENIAMI	213
RZECZNIK PODJĄŁ Z URZĘDU SPRAWĘ OBYWATELA SYRII ZATRZYMANEGO W ZGORZELCU	214
DO PREZESA ZWIĄZKU MIAST POLSKICH ORAZ PREZYDENTÓW MIAST WROCŁAWIA, GDAŃSKA, POZNANIA I KRAKOWA WS. DEKLARACJI WROCŁAWSKIEJ	214
WIELKODUSZNA WIELKOPOLSKA – SPOTKANIE RZECZNIKA Z KS. ABP STANISŁAWEM GADECKIM I WICEPREZYDENTEM POZNANIA ARKADIUSZEM STASICĄ ORAZ PRZEDSTAWICIELAMI SPOŁECZEŃSTWA OBYWATELSKIEGO WIELKOPOLSKI.....	215
DRUGI „OKRĄGŁY STÓŁ” O MOWIE NIENAWIŚCI.....	216
2015.....	218
ŚLEDZTWO WS. PRZEBIEGU ZGROMADZENIA PUBLICZNEGO WE WROCŁAWIU.....	218
RPO WS. POBICIA WYZNAWCY SIKHIZMU W KRAKOWIE	218
WYSTĄPIENIE DO PREZYDENTA WROCŁAWIA ORAZ KOMENDANTA MIEJSKIEGO POLICJI WE WROCŁAWIU WS. DEMONSTRACJI PRZECIWKO UCHODŹCOM.....	218
NASILENIE INCYDENTÓW O CHARAKTERZE KSENOFOBICZNYM	218
DYSKRYMINUJĄCE NAPISY I RASISTOWSKIE SYMBOLE NIE OSZPECAJĄ OTOCZENIA?	219
RPO W SPRAWIE NAPAŚCI NA ROMÓW W LIMANOWEJ	219
OKRĄGŁY STÓŁ WS. ZWALCZANIA MOWY NIENAWIŚCI	220
RPO WS. INCYDENTU W GIMNAZJUM W BIAŁYMSTOKU	220
MINISTER SPRAWIEDLIWOŚCI WS. OFIAR PRZESTĘPSTW Z NIENAWIŚCI.....	220
ODPOWIEDŹ KGP WS. DEMONSTRACJI PRZECIWKO MIGRANTOM.....	221
RPO WS. BRUTALNEGO NAPADU NA MIGRANTA W POZNANIU	221
RZECZNIK WS. OCHRONY OFIAR PRZESTĘPSTW Z NIENAWIŚCI	221
WYSTĄPIENIE DO MSW WS. OCHRONY PRAW IMIGRANTÓW BĘDĄCYCH OFIARAMI PRZEMOCY	222
WYSTĄPIENIE DO MS WS. OCHRONY OFIAR PRZESTĘPSTW Z NIENAWIŚCI	222
RPO I RPD WSPÓLNIE PRZECIWKO MOWIE NIENAWIŚCI.....	223
WYSTĄPIENIE DO KGP WS. PRZEBIEGU DEMONSTRACJI ORGANIZOWANYCH PRZEZ PRZECIWNİKÓW PRZYJĘCIA UCHODŹCÓW DO POLSKI	223
RZECZNIK WZIĄŁ UDZIAŁ W AKCJI HEJTSTOP	223
WYSTĄPIENIE DO PROKURATORA GENERALNEGO WS. REAGOWANIA NA PRZEJAWY MOWY NIENAWIŚCI.....	224

2019

Rekomendacje Komitetu ONZ ds. Likwidacji Dyskryminacji Rasowej (CERD) po XXII-XXIV sprawozdaniu Polski

data: 2019-08-30

- - Rekomendacje ONZ są również rekomendacjami dla nas – bo od nas, obywateli, zależy, czy będziemy się upominać o wskazane przez ekspertów ONZ sprawy. Te rekomendacje dotyczą fundamentów funkcjonowania państwa i demokracji – powiedział RPO Adam Bodnar na briefingu prasowym poświęconym rekomendacjom Komitetu ONZ ds. Likwidacji Dyskryminacji Rasowej (CERD).
- Co jest w rekomendacjach?
- Polska powinna podjąć niezbędne działania, by zwalczać mowę nienawiści i podżeganie do przemocy, również w internecie.
- Politycy, osoby publiczne i media powinny przeciwstawiać się używaniu mowy nienawiści w debacie publicznej.
- Szczególnie ważne jest zwalczanie dyskryminacji i mowy nienawiści w trakcie kampanii wyborczej.
- Polska powinna podjąć publiczne działania, które mają na celu zwalczanie mowy nienawiści, przestępstw motywowanych nienawiścią, przeciwdziałają uprzedzeniom i stereotypom względem mniejszości narodowych i etnicznych, migrantów i uchodźców.
- Komitet zobowiązuje Polskę do przeciwdziałania i monitorowania skali zjawiska underreportingu, czyli niedostatecznym zgłaszaniem organom ścigania przestępstw motywowanych nienawiścią.

Komitet ONZ ds. Likwidacji Dyskryminacji Rasowej (CERD) w Genewie rozpatrzył okresowe sprawozdanie Polski a 29 sierpnia przyjął uwagi końcowe (concluding observations) dotyczące sprawozdania Polski z realizacji Konwencji^[1].

CERD oceniał stan wdrożenia przez Polskę postanowień Międzynarodowej Konwencji z 1966 r. w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji rasowej. Polska ratyfikowała ją w 1968 r.

Państwa-strony Konwencji co dwa lata zobowiązane są do informowania o działaniach podjętych w celu uwzględnienia w prawie i w praktyce postanowień Konwencji i uwag Komitetu.

Wystąpienie RPO i ekspertek jego Biura na konferencji prasowej

- Jeśli podchodzimy poważnie do Konstytucji i umów, które Polska ratyfikowała, to warto się tym rekomendacjom przyjrzeć – powiedział rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar na konferencji prasowej 30 sierpnia w Warszawie. - RPO robi to, bo ma taki ustawowy obowiązek. Ale mają go także partie polityczne - zwłaszcza w czasie kampanii. Dlatego media i sami obywatele powinni się dopytywać o reakcje na raport, o planowane działania, o aktywność prokuratury w sprawach przestępstw motywowanych nienawiścią.

- Najważniejsze jest to, że zdaniem Komitetu, który wysłuchał polskich władz i zadawał pytania rządowej delegacji, Polska nieskutecznie ściga przestępstwa motywowane uprzedzeniami – podkreśliła Anna Błaszczak-Banasiak, dyrektorka Zespołu ds. Równego Traktowania w BRPO. - z badań Rzecznika i OBWE wiemy już, że tylko 5 proc. takich przestępstw jest zgłaszanych. Zdaniem CERD świadczy to o niskim zaufaniu do instytucji państwa, stąd apel do polskich władz o podjęcie działań w tym obszarze.

Kluczowe i nietypowe jest wezwanie CERD, by wyraźne stanowiska zajmowały osoby publiczne, zwłaszcza podczas kampanii wyborczej. Komitet dopytywał polską delegację

o konkretne wypowiedzi przedstawicieli władz, a delegacja, mimo zapewnień, że przeciwdziałanie przestępstwom motywowanym uprzedzeniami jest dla rządu ważne, nie potrafiła takich wypowiedzi wskazać.

Dlatego CERD wystąpił o przygotowanie dodatkowych wyjaśnień w ciągu następnego roku. Do działania wyjątkowe, ze względu na sytuację w Polsce.

Komitet zwrócił też uwagę na istotną rolę dziennikarzy – mówiła Anna Błaszczak-Banasiak. - To również od Państwa zależy, czy w kampanii wyborczej język nienawiści będzie stosowany – zwróciła się do obecnych na briefingu.

CERD zwrócił uwagę na słabość prawa w Polsce (tzw. ustawa o równym traktowaniu napisana jest tak, że nie zapewnia w praktyce osobom narażonym na dyskryminację skutecznej ochrony, także mandat RPO jest na tyle ograniczony, że pomoc ze strony tego organu ds. równego traktowania jest niewystarczająca np. w sprawach dotyczących podmiotów prywatnych).

- CERD zwrócił uwagę na szczególnie trudną sytuację uchodźców umieszczonych w ośrodkach dla cudzoziemców, w tym rodzin z dziećmi, co dla dzieci jest szczególnie traumatycznym doświadczeniem – dodała Joanna Subko z Zespołu ds. Równego Traktowania, która z ramienia RPO uczestniczyła w przeglądzie sprawozdania Polski w siedzibie Komisarza ds. Praw Człowieka w Genewie. - Komitet zwrócił uwagę na sytuację na wschodniej granicy Polski, gdzie cudzoziemcy, którzy chcą się ubiegać o ochronę międzynarodową w Polsce nie są do naszego kraju po prostu wpuszczani. Rzecznik Praw Obywatelskich dostaje w tej sprawie wiele skarg. Ważne, że i CERD zwrócił na to uwagę – powiedziała.

Konkluzje raportu CERD ONZ

1. Komitet podziękował Rzecznikowi Praw Obywatelskich za merytoryczny wkład i zaangażowanie w trakcie rozpatrywania przez ONZ sprawozdania Polski oraz wezwał Polskę do wzmocnienia współpracy między organami rządowymi a Rzecznikiem.
2. Komitet docenił m.in. przyjęcie przez Polskę Krajowego Planu Działań przeciwko Handlowi Ludźmi na lata 2019-2021, a także utworzenie w Komendzie Głównej Policji Biura do Walki z Cyberprzestępczością.

Wybrane obawy i zalecenia:

RAMY INSTYTUCJONALNE

W ocenie Komitetu wprowadzone przez Polskę zmiany w prawie o sądownictwie i prokuraturze mogą zagrozić niezależności sądownictwa i instytucji Prokuratora Generalnego, szczególnie w kontekście egzekwowania prawa do sądu i równego traktowania.

Polska powinna podjąć skuteczne kroki w celu zagwarantowania niezależności sądownictwa i prokuratora krajowego od wpływów politycznych.

RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH

Komitet zaleca, by Rzecznikowi Praw Obywatelskich zapewnić finansowanie, które umożliwi wykonywanie powierzonych mu zadań oraz skuteczne przeciwdziałanie dyskryminacji zarówno w sferze publicznej, jak i prywatnej.

Komitet podkreśla, że należy zagwarantować, by ustawowe kompetencje RPO były w pełni uznawane i przestrzegane. Każde żądanie przez Rzecznika Praw Obywatelskich wszczęcia postępowania w sprawach o przestępstwa z nienawiści, skierowane do Prokuratury na podstawie art. 14 pkt. 5 ustawy o Rzeczniku Praw Obywatelskich, powinno skutkować niezwłocznym podjęciem przez organ ścigania dochodzenia we wskazanej przez Rzecznika sprawie.

PRZESTĘPCZOŚĆ MOTYWOWANA UPRZEDZENIAMI

Polska powinna podjąć niezbędne działania, by zwalczać mowę nienawiści i podżeganie do przemocy, również w internecie. Politycy, osoby publiczne i media powinny publicznie przeciwstawiać się używaniu mowy nienawiści w debacie publicznej.

CERD podkreśla też rolę dziennikarzy i mediów w odpowiedzialności za język debaty publicznej. Szczególnie ważne jest zwalczanie dyskryminacji i mowy nienawiści w trakcie kampanii wyborczej.

Polska powinna podjąć publiczne działania, które mają na celu zwalczanie mowy nienawiści, przestępstw motywowanych nienawiścią, przeciwdziałają uprzedzeniom i stereotypom względem mniejszości narodowych i etnicznych, migrantów i uchodźców.

Komitet zobowiązuje Polskę do przeciwdziałania i monitorowania skali zjawiska underreportingu, czyli szacowania liczby przestępstw motywowanych nienawiścią, które nie są zgłaszane organom ścigania

EGZEKWOWANIE ZAKAZU DZIAŁALNOŚCI PARTII LUB ORGANIZACJI PROMUJĄCYCH DYSKRYMINACJĘ RASOWĄ

Konieczne jest efektywne egzekwowanie prawa zakazującego istnienia grup lub organizacji, które promują lub podlegają do dyskryminacji rasowej, oraz wprowadzenie do Kodeksu karnego regulacji penalizującej członkostwo w takich organizacjach.

SYTUACJA MIGRANTÓW I UCHODźCÓW

Polska powinna powstrzymać się od umieszczania cudzoziemców oraz osób ubiegających się o status uchodźcy – w tym rodzin z dziećmi – w ośrodkach strzeżonych.

Zaniem Komitetu osobom poszukującym ochrony międzynarodowej należy zagwarantować skuteczny dostęp do procedury uchodźczej oraz do pomocy prawnej, a także zapewnić sprawne przyjmowanie przez Straż Graniczną wniosków o udzielenie ochrony międzynarodowej.

[1] CERD analizował XXII-XXIV sprawozdania Polski w dniach 6-7 sierpnia 2019 r.

Sprawa wysokich urzędników Ministerstwa Sprawiedliwości i ich działań wobec obywateli. RPO prosi PUODO o informacje

data: 2019-08-27

- **Jednym z najważniejszych zadań państwa w tych dniach jest dogłębne wyjaśnienie, czy ujawnione ostatnio działania pracowników Ministerstwa Sprawiedliwości wobec obywateli, nie naruszają prawa.**
- **RPO pisze o tym do prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych Jana Nowaka.**
- **Działania podejmowane wobec sędziów, którzy nie zgadzają się ze zmianami w sądownictwie, nie są wyłącznie jednym z kolejnych przykładów zachowań, które nadają się do rozpatrywania tylko w kategoriach moralnych.**
- **Działania te mogą bowiem nosić znamiona poważnych naruszeń prawa, prowadzących do podważenia podstawowych fundamentów zasad demokracji i państwa praworządnego.**

RPO Adam Bodnar poprosił 27 sierpnia 2019 r. prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych Jana Nowaka o odpowiedzi, jakie wpłyną do PUODO z Ministerstwa Sprawiedliwości, jak i Krajowej Rady Sądownictwa.

W ostatnich dniach opinia publiczna dowiedziała się o sytuacji, jaka miała miejsce w Ministerstwie Sprawiedliwości: w Ministerstwie Sprawiedliwości mogło dochodzić do bardzo poważnych naruszeń zasad ochrony danych osobowych sędziów, o których informacje – być może pochodzące z teczek osobowych – mogły być przekazywane osobom nieuprawnionym do ich posiadania – stwierdza RPO.

W ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich, do którego zadań należy badanie, czy wskutek działania lub zaniechania organów państwowych nie nastąpiło naruszenie prawa, dogłębne i wszechstronne wyjaśnienie tej sprawy zarówno przez organy prokuratury, jak i Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, jest jednym z najważniejszych zadań w tych dniach. Działania podejmowane wobec sędziów, którzy nie zgadzają się ze zmianami w sądownictwie, nie są wyłącznie jednym z kolejnych przykładów zachowań, które nadają się do rozpatrywania tylko w kategoriach moralnych. Działania te mogą bowiem nosić znamiona poważnych naruszeń prawa, prowadzących do podważenia podstawowych fundamentów zasad demokracji i państwa praworządnego.

Wielokrotnie w swoich wystąpieniach do różnych organów państwa RPO wskazywał na istotę ochrony wartości, jaką jest prywatność i w tym kontekście również potrzebę wzmocnienia systemu ochrony danych osobowych wszystkich obywateli w relacji do władz państwowych. Wystąpienia te nie spotykały się jednak z należytą reakcją, co daje przypuszczenia i rodzi obawy, że treść art. 47 i 51 Konstytucji RP nie jest brana wystarczająco poważnie pod uwagę.

W tej chwili jednak priorytetem jest dogłębne i całościowe wyjaśnienie zdarzeń i ujawnienie mechanizmów, jakie miały miejsce w opisanym w mediach działaniu urzędników Ministerstwa Sprawiedliwości oraz być może innych podmiotów.

RPO z zadowoleniem przyjął zatem informację, która pojawiła się na stronie Urzędu Ochrony Danych Osobowych o wszczęciu postępowania wobec Ministerstwa Sprawiedliwości i Krajowej Rady Sądownictwa i skierowaniu wystąpień, w oparciu o art. 58 ust. 1 lit. a) i e) rozporządzenia RODO.

W związku z powyższym, działając na podstawie 13 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz. U. z 2018 r. poz. 2179 ze zm.) Adam Bodnar zwraca się o informowanie Rzecznika Praw Obywatelskich o przebiegu wszczętych postępowań, a w szczególności o bezzwłoczne przekazanie odpowiedzi, jakie wpłyną zarówno z Ministerstwa Sprawiedliwości, jak i Krajowej Rady Sądownictwa. Prosi również o poinformowanie Rzecznika Praw Obywatelskich o kierunku dalszych działań, jakie w tej sprawie zamierza podejmować Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych.

VII.522.4.2019

RPO zajął się sprawą ksenofobicznej oferty pracy w smażalni ryb w Gdyni

data: 2019-08-26

- **Oferta pracy w smażalni ryb w Gdyni zawierała treści ksenofobiczne i dyskryminujące**
- **Sprawę podjął Rzecznik Praw Obywatelskich**

Na portalu społecznościowym właściciel lokalu zamieścił ofertę pracy dla kucharza z adnotacją: "Zero Ukraińców czy innych podobnych". Na zwróconą mu uwagę zareagował: „Klientów szanujemy, podludzi – nie”.

Rzecznik wystąpi do komisariatu policji oraz Prokuratora Rejonowego w Gdyni o informacje o stanie sprawy oraz przeprowadzonych dotychczas czynności.

Zawiadomienie do prokuratury złożył Ośrodek Monitorowania Zachowań Rasistowskich i Ksenofobicznych.

Rzecznik podjął sprawę symulowanego podcięcia gardła lalce z wizerunkiem arcybiskupa

data: 2019-08-20

Rzecznik Praw Obywatelskich podjął z urzędu postępowanie wyjaśniające w sprawie symulowanego podcięcia gardła lalce ze zdjęciem abpa Marka Jędraszewskiego, metropolity krakowskiego.

Rzecznik zwraca się do Prokuratury Rejonowej Poznań-Stare Miasto o informacje o stanie postępowania w tej sprawie, zwłaszcza o wskazanie przyjętej kwalifikacji prawnej czynu.

W przypadku, gdyby prokuratura wysłała do sądu akt oskarżenia, Rzecznik prosi o przesłanie jego kopii.

XI.518.81.2019

Policja o „Marszu Równości” w Białymstoku: nie dopuściliśmy do zablokowania tego legalnego zgromadzenia

data: 2019-08-08

- **25 zatrzymanych, zarzuty wobec kilku podejrzanych o różne przestępstwa, 75 nałożonych mandatów karnych oraz kilka wniosków do sądu o ukaranie za wykroczenia**
- **Takie dane o efektach działań policji wobec ataków na "Marsz Równości" w Białymstoku otrzymał RPO**
- **Komendant Wojewódzki Policji podkreśla, że dzięki jej zaangażowaniu nie dopuszczono do eskalacji wydarzeń czy zablokowania tego legalnego zgromadzenia**

20 lipca 2019 r., podczas „Marszu Równości” doszło do fizycznych i słownych ataków na uczestników tego pokojowego zgromadzenia. Rzecznik Praw Obywatelskich podjął sprawę zabezpieczenia marszu przez policję. Wskazał że brak stanowczej reakcji władz może doprowadzić do poważnej i niepożądanego eskalacji napięć społecznych.

W piśmie do Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku Rzecznik wyraził zaniepokojenie poziomem agresji osób usiłujących zablokować marsz. Chodzi o przypadki bicia uczestników marszu, rzucania w nich oraz w policjantów różnymi przedmiotami, wykrzykiwania obraźliwych i nienawistnych haseł.

Rzecznik dostrzegł, że policja przeznaczyła znaczne siły do zabezpieczenia tego legalnego zgromadzenia. w ocenie RPO działania podjęte przed i podczas „Marszu Równości” powinny być konsekwentnie kontynuowane w celu ustalenia sprawców przestępstw i wykroczeń.

Odpowiedzi nadinsp. Daniela Kołnierowicza, komendanta wojewódzkiego policji, na poszczególne pytania pisma RPO

Jak przeprowadzono zabezpieczenie „Marszu Równości”

20 lipca w godz. 14.00-17.00 zaplanowano zgromadzenie w formie przemarszu pn. „Pierwszy Marsz Równości w Białymstoku”. Organizator deklarował udział ok 1500 osób. w tym dniu w różnych przedziałach czasowych zaplanowano też 52 inne zgromadzenia, w tym 17 w formie przemarszu. Dwa zgromadzenia zostały zgłoszone przez osoby utożsamiane ze środowiskiem kibicowskim, w tym jedno jako „Ogólnopolski zjazd kibiców”. Planowana liczba uczestników tych zgromadzeń wynosiła ok. 10 tys.

Mając na uwadze ochronę życia i zdrowia ludzi oraz mienia, w tym zapewnienia spokoju w miejscach publicznych. Komendant Wojewódzkiej Policji zarządził operację policyjną (najwyższa forma organizacyjna działań policyjnych). w jej ramach m.in. wnioskowano o przydzielenie wsparcia z innych komend wojewódzkich policji w kraju oraz sił pozapolicyjnych. Wypracowano wielowariantową taktykę działania w celu zapobieżenia zakłóceniom porządku publicznego, a w przypadku ich zaistnienia - czynności przeciwdziałających.

Celem oddzielenia uczestników marszu - ok. 800 osób - od kontrmanifestantów osoby biorące w przemarszu objęto asystą kroczącą.

Czy dokonano analizy zabezpieczenia z punktu widzenia zrealizowania założeń

Dzięki ogromnemu zaangażowaniu policjantów nie dopuszczono do eskalacji wydarzeń, w tym do całkowitego zablokowania legalnego zgromadzenia lub jego rozwiązania przed planowanym zakończeniem. Po zakończeniu operacji działania policji zostały ukierunkowane na identyfikację osób, które wyczerpały znamiona czynów zabronionych jako przestępstwa lub wykroczenia, w tym analizę zgromadzonego materiału foto i wideo. **Wstępnie przebieg działań zabezpieczających oceniam bardzo wysoko** i zostały one zrealizowane w sposób profesjonalny.

Ile osób zatrzymano podczas zabezpieczenia i za jakie czyny

1) Sprawcy przestępstw - 4 osoby:

- art. 13 § 1 kk w zw z art. 222 § 1 Kodeksu karnego;
- art. 224 § 2 kk;
- art. 13 § 1 kk w zw z 222 § 1;
- art. 158 § 1 kk w zw z art. 57a § 1 kk;

2) Sprawcy wykroczeń 21 osób:

- wnioski o ukaranie do sądu - 2 osoby, z art. 54 Kodeksu wykroczeń i art. 90 kw;
- art. 51 § 1 kw - 4 osoby ukarane mandatami na kwotę 1600 zł
- art. 51 §2 kw - 1 osoba ukarana mandantem 100 zł;
- art. 52§2 kw - 10 osób ukaranych mandatami na kwotę 5000 zł;
- art. 140 kw - 2 osoby ukarane mandatami na kwotę 200 zł;
- art. 145 kw - 2 osoby ukarane mandatami na kwotę 500 zł.

Ile osób wylegitymowano i w jakim kontekście

W trakcie działań w ramach operacji policyjnej wylegitymowano łącznie 49 osób - sprawców przestępstw i wykroczeń oraz świadków.

Czy zidentyfikowano sprawców napaści (napaść na dziewczynę i młodego chłopaka)

Na podstawie materiałów uzyskanych z internetu, materiałów operacyjnych i zabezpieczonych nagrań monitoringu miejskiego zidentyfikowano sprawców napaści, w tym na dziewczynę oraz młodego chłopaka.

Ile było aktów przemocy wobec policjantów

W sprawie przemocy wobec policjantów ustalono sprawców:

- art. 13 § 1 kk w zw. z art. 222 § 1 kk - zatrzymany Piotr Sz. (usiłowanie naruszenia nietykalności funkcjonariuszki);
- art. 13 § 1 kk w zw. z art. 222 § 1 kk - zatrzymany Krzysztof D. (usiłowanie naruszenia nietykalności funkcjonariusza);
- art. 224 § 2 kk - zatrzymany Sebastian Ł. (stosowanie groźby oraz przemocy wobec insp. Jacka A. i nadkom. Roberta K.).

Ponadto ustalono i zatrzymano sprawców innych przestępstw:

- dwa czyny z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 57a § 1 kk - ustalony sprawca Łukasz W. (tymczasowo aresztowany);
- art. 160 § 2 kk - ustalony sprawca Krzysztof C. **(narażenie 11-miesięcznego syna na niebezpieczeństwo)**;

- art. 43 Prawo Prasowe, art. 216 § 1 kk, art. 217 § 1 kk - ustalony sprawca Piotr P.;
- art. 157 § 2 kk - uszkodzenie ciała nieletniej Wiktorii Z. - materiały przesłano do prokuratury z wnioskiem o objęcie ścigania czynu z urzędu. Prokurator objął to ściganiem z urzędu, na podstawie monitoringu ustalono wizerunek sprawcy.

30.07.2019 r. zatrzymano Mariusza J., podejrzanego o uszkodzenia ciała pokrzywdzonego Michała P. (czynności w kierunku art. 157 § 1 kk w zw. z art. 57a § 1 kk).

Czy złożono zawiadomienia ws. niewłaściwego zachowania policjantów

Na chwilę obecną do KMP w Białymstoku nie wpłynęły zawiadomienia dotyczące niewłaściwego zachowania policjantów przez uczestników marszu lub inne osoby.

Czy policja dysponuje nagraniami z monitoringu

Policja dysponuje zabezpieczonymi nagraniami monitoringu miejskimi, materiałami operacyjnymi, na bieżąco zabezpieczane są nagrania z internetu.

Jakie działania podjęto w związku z poszukiwaniem sprawców

Wizerunki sprawców - zarówno przestępstw, jak i wykroczeń - opublikowano na stronach internetowych. Skutkowało to uzyskaniem szeregu informacji o ich danych osobowych. Na prośbę policji społeczeństwo samo informuje i przesyła wizerunki sprawców.

Jaki był cel użycia helikoptera krążącego na bardzo niskiej wysokości

W ramach operacji policyjnej śmigłowiec Straży Granicznej realizował zadania:

- monitorowania głównych ciągów komunikacyjnych oraz miejsc w Białymstoku, w tym na trasie przemarszu;
- rejestracji zachowań niezgodnych z prawem osób, które usiłowały zakłócić przebieg legalnego zgromadzenia, celem utrwalenia i zabezpieczenia materiału dowodowego;
- współpracy z patrolami policji i przekazywaniu informacji o bieżącej sytuacji operacyjnej oraz pojawiających się zagrożeniach.

Lot wykonywany był przez funkcjonariuszy SG, którzy realizowali go w oparciu o obowiązujące ich unormowania prawne.

Ponadto na 30 lipca 2019 r. na podstawie zebranych różnego rodzaju materiałów ukarano sprawców różnego rodzaju wykroczeń:

- nałożono 75 mandatów karnych;
- skierowano 4 wnioski o ukaranie;
- poinformowano w jednym przypadku Sąd Rodzinny.

W przypadku 30 zarejestrowanych zdarzeń trwają nadal ustalenia operacyjne.

II.519.889.2019

Prezydent Gdańska dostaje groźby m.in. po materiałach „Wiadomości” TVP. Interwencja RPO do KRRiT

data: 2019-08-08

- **Prezydent Gdańska Aleksandra Dulciewicz dostaje coraz więcej listów z groźbami i obelgami**
- **Jak podają media, w części tych listów są odniesienia m.in. do treści z "Wiadomości" TVP**
- **„Wiadomości” twierdzą, że polityka władz miasta ma charakter proniemiecki, bagatelizuje II wojnę światową i prowadzi do zatarcia granic między sprawcami i ofiarami**
- **Padło nawet stwierdzenie, że "władze Gdańska otwarcie gloryfikują nazistowską kartę w historii Gdańska"**

Rzecznik Praw Obywatelskich zwrócił się do Przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji o zbadanie, czy w tym zakresie nadawca publiczny właściwie zrealizował ustawowy obowiązek zachowania bezstronności.

RPO z niepokojem przyjął informację mediów (<http://trojmiasto.wyborcza.pl/trojmiasto/7,35612,25055087,kto-grozi-smie...>) o zwiększającej się liczbie listów z groźbami i obelgami, kierowanymi pod adresem prezydent Gdańska. z informacji tych wynika, że w części tych listów znajdują się wprost odniesienia do treści publikowanych m.in. w „Wiadomościach TVP”.

W ostatnich tygodniach telewizja publiczna wyemitowała szereg materiałów poświęconych władzom Gdańska i pani prezydent Aleksandrze Dulkiej. - **Materiały te – jak wskazuje wstępna analiza ich treści - odbiegały od standardu wyznaczonego art. 21 ust. 1 ustawy z 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji i polegającego na zachowaniu bezstronności i wyważenia** – głosi pismo RPO do KKRiT.

W części z nich podnoszono zarzut, że polityka władz miasta ma charakter proniemiecki, bagatelizuje tragedię II wojny światowej i prowadzi do zatarcia granic pomiędzy sprawcami i ofiarami. Przykładem może być materiał pt. „Specustawa z podpisem Prezydenta” z 2 sierpnia 2018 r. w opublikowanym 24 lipca 2019 r. materiale pt. „Atak na Kościół po zejściu w Białymstoku” sformułowano nawet pogląd, że „władze Gdańska otwarcie gloryfikują nazistowską kartę w historii Gdańska”.

W tych materiałach **TVP przedstawiła działania władz miasta w sposób selektywny, w oderwaniu od kontekstu w jakim zostały podjęte i bez wskazania ich rzeczywistych intencji.** w materiale poświęconym atakom na Marsz Równości w Białymstoku informacje dotyczące Gdańska połączono z wiadomościami dotyczącymi aktów przemocy dokonywanymi przez chuliganów.

Opisana sytuacja budzi wątpliwości z punktu widzenia przestrzegania przez nadawcę publicznego obowiązków określonych w art. 21 ust. 1 ustawy o radiofonii i telewizji, w szczególności obowiązku zachowania bezstronności i wyważenia.

Dlatego Rzecznik zwrócił się do Witolda Kołodziejskiego, przewodniczącego KKRiT o zbadanie, czy w tym zakresie nadawca publiczny w sposób właściwy zrealizował obowiązki ciążące na nim z mocy prawa. Rzecznik poprosił też o stanowisko w sprawie.

VII.564.61.2019

Komitet ONZ badał wykonanie przez Polskę Konwencji ws. likwidacji wszelkich form dyskryminacji rasowej

data: 2019-08-07

- **6-7 sierpnia 2019 r. Komitet ONZ badał sprawozdanie Polski z realizacji Konwencji ws. likwidacji wszelkich form dyskryminacji rasowej**
- **W swym raporcie RPO wskazuje m.in. że nie wszystkie grupy zagrożone przestępczością wynikającą z nienawiści są przed nią należycie chronione**
- **Podkreśla też radykalizację języka debaty publicznej wokół migracji, w tym także języka mediów**
- **Rzecznik pisze również o nadal funkcjonujących w społeczeństwie negatywnych stereotypach wobec mniejszości narodowych i etnicznych**

Komitet ds. Likwidacji Dyskryminacji Rasowej (CERD) w Genewie nadzoruje realizację Konwencji z 1966 r. w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji rasowej. Polska ratyfikowała ją w 1968 r.

Państwa-strony Konwencji co cztery lata składają Komitetowi swoje sprawozdania. Polega to na ustosunkowaniu się do przedstawionych przez Komitet zagadnień (list of issues). Komitet rozpatruje sprawozdania, wyciąga wnioski i formułuje zalecenia dla państwa członkowskiego.

Niezależnie od sprawozdania polskiego rządu, swój raport alternatywny przedstawił Komitetowi Rzecznik Praw Obywatelskich - konstytucyjny organ kontroli przestrzegania i ochrony praw człowieka i obywatela. RPO uwzględnił standard ochrony praw człowieka ustanowiony w aktach prawa międzynarodowego, w tym Konwencji w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji rasowej. Na 99. sesji Komitetu urząd RPO reprezentowały wicedyrektorka Zespołu ds. Równego Traktowania Magdalena Kuruś i Joanna Subko z tego zespołu.

Raporty alternatywne przedstawiły także organizacje pozarządowe – Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Polskie Towarzystwo Prawa Antydyskryminacyjnego, Stowarzyszenie Interwencji Prawnej oraz Gmina Wyznaniowa Żydowska w Warszawie.

RAPORT RPO

Ochrona przed dyskryminacją – rozwiązania instytucjonalne, świadomość prawna

Przepisy Kodeksu pracy oraz ustawy o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania przewidują środki ochrony prawnej przed dyskryminacją ze względu na rasę lub pochodzenie etniczne. Środki ochrony przed dyskryminacją przewidziane w ustawie o równym traktowaniu nie są jednak skuteczne. Świadczy o tym niewielka liczba spraw prawomocnie zakończonych zasądzeniem odszkodowania na jej podstawie. Od wejścia ustawy w życie w 2011 r. było ich zaledwie kilka. Nie odzwierciedla to rzeczywistej skali dyskryminacji w Polsce.

RPO jest zaniepokojony niewielką wiedzą na temat praw przysługujących ofiarom dyskryminacji. Zaledwie co piąta osoba ma prawidłowe informacje i deklaruje, że dyskryminacja w zatrudnieniu jest zakazana przez prawo. Znajomość prawa antydyskryminacyjnego w odniesieniu do obszaru dostępu do usług jest podobnie niezadowolająca.

Podżeganie i przestępstwa z nienawiści. Skala przestępczości motywowanej nienawiścią

RPO z niepokojem odnotowuje kolejne czyny, które według Kodeksu karnego są przestępstwami z nienawiści. Według prokuratury z roku na rok wzrasta liczba postępowań dotyczących zdarzeń motywowanych nienawiścią, związanych z użyciem przemocy. w 2015 r. zarejestrowano 165 takich spraw, w 2016 r. – 263, a w 2017 r. – 350. Od 2016 r. to muzułmanie, ewentualnie osoby utożsamiane przez sprawców z tym wyznaniem, najczęściej były obiektem tych ataków.

We współpracy z ODIHR/OBWE Rzecznik podjął próbę zbadania skali przestępstw motywowanych nienawiścią, które nie są zgłaszane organom ścigania. z badań wynikało, że zgłaszanych jest jedynie 5% takich czynów. Ustalono także, że ponad 18% Ukraińców, 8% muzułmanów i aż 43% osób pochodzących z państw Afryki Subsaharyjskiej doświadczyło w latach 2016-2017 co najmniej jednego przestępstwa motywowanego nienawiścią.

Zwalczanie "mowy nienawiści" w internecie

Rzecznik widzi potrzebę stworzenia skutecznych narzędzi ograniczających „mowę nienawiści” w internecie. Propozycjami RPO miał się zająć powołany przez premiera specjalny Międzyresortowy zespół. Ani MSWiA, ani Kancelaria Premiera dotychczas nie odniosły się merytorycznie do rekomendacji RPO.

W ocenie Rzecznika skuteczne zwalczanie zjawiska wymaga, aby:

- powołano nową instytucję, która we współpracy z branżą internetową i NGO-sami opracuje kodeks dobrych praktyk, a potem będzie czuwała nad egzekwowaniem obowiązków nałożonych na dostawców usług internetowych w tym zakresie;

- nowa instytucja otrzymała uprawnienia do rozpatrywania skarg na działalność administratorów stron internetowych i prowadzenia postępowań wyjaśniających;
- doprecyzowano zasady współpracy dostawców usług internetowych z organami ścigania, także w zakresie obowiązku gromadzenia i udostępniania im informacji o nielegalnych treściach i ich źródłach;
- na dostawców usług internetowych nałożono obowiązek informowania organów ścigania o przestępstwach związanych z „mową nienawiści” oraz w razie zidentyfikowania działalności organizacji nawiązujących do metod lub praktyk totalitarnych, czy dopuszczających nienawiść rasową bądź narodowościową - których istnienie jest zakazane na mocy art. 13 Konstytucji;
- doprecyzowano obowiązek dostawców usług internetowych do usunięcia lub zablokowania treści będących „mową nienawiści” w określonym terminie od otrzymania tzw. wiarygodnej wiadomości;
- na największych komercyjnych dostawców usług internetowych nałożono obowiązek monitorowania przechowywanych danych w celu usuwania „mowy nienawiści”;
- wprowadzono ustawowy zakaz „mowy nienawiści”, w internecie.

Zapobieganie publicznemu propagowaniu symboli i treści rasistowskich oraz nawiązujących do ustrojów totalitarnych

W ostatnich latach stosunkowo często dochodziło do publicznego propagowania symboli i treści rasistowskich, faszystowskich czy nazistowskich, odwołujących się do ideologii III Rzeszy, głoszących nienawiść i pogardę dla ludzi innych narodowości, pochodzenia etnicznego czy wyznania. Treści takie obecne były podczas publicznych zgromadzeń – od Marszu Niepodległości w Warszawie 11 listopada 2017 r., po Narodowe Święto Pracy 1 maja 2018 r. w styczniu 2018 r. na antenie telewizji TVN24 ukazał się reportaż pt. „Polscy neonaziści”, który ukazywał koncerty i spotkania, podczas których propagowano treści zaczerpnięte z symboliki i ideologii III Rzeszy, a także wznoszono hitlerowskie pozdrowienia, oddając cześć Adolfowi Hitlerowi.

Rasistowska symbolika w postaci krzyży celtyckich pojawiła się m.in. podczas III Marszu Pamięci Żołnierzy Wyklętych w Hajnówce w lutym 2018 r. Oddał on hołd Romualdowi Rajsowi ps. „Bury”, odpowiedzialnemu według IPN za zbrodnie na ludności prawosławnej narodowości białoruskiej w 1946 r. na Podlasiu. RPO zawiadomił prokuraturę o podejrzeniu przestępstwa publicznego propagowania faszystowskiego ustroju państwa i publicznego nawoływania do nienawiści i znieważenia grupy ludności z powodu przynależności narodowej. Prokuratora umorzyła dochodzenie. Po zażaleniu Rzecznika sąd nakazał je wznowić.

Aktywność ruchów neofaszystowskich budzi niepokój RPO. Jednym z powodów wzrostu liczby aktów przemocy ze strony skrajnie prawicowych organizacji jest poczucie bezkarności. Konieczne jest penalizowanie samego członkostwa w organizacjach podlegających do nienawiści rasowej. RPO apelował o to do premiera, ale Międzyresortowy Zespół nie uwzględnił tego.

Tymczasem sama możliwość delegalizacji organizacji propagujących faszyzm lub inne ustroje totalitarne bądź nawołujących do nienawiści na tle narodowościowym, etnicznym lub wyznaniowym, nie wystarczy, aby wyeliminować te ruchy z życia publicznego. Procedury delegalizacyjne są też długotrwałe, przez co mogą okazać się nieskuteczne. Przykładem jest trwająca od lutego 2018 r. procedura delegalizacji stowarzyszenia Duma i Nowoczesność, której członkowie zorganizowali obchody 128. urodzin Adolfa Hitlera w lesie pod Wodzisławiem Śląskim. Trwa proces w tej sprawie. Od grudnia 2017 r. krakowska prokuratura prowadzi zaś postępowanie ws. ewentualnych działań zmierzających do delegalizacji Obozu Narodowo-Radykalnego.

Efekty prac Międzyresortowego Zespołu ds. przeciwdziałania propagowaniu faszyzmu i innych ustrojów totalitarnych oraz przestępstwom nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość

W ocenie Rzecznika Zespół nie przedstawił żadnych propozycji, które w istotny sposób mogłyby wpłynąć na poprawę skuteczności zwalczania tej przestępczości.

Zespół zaproponował m.in.:

- zaostrenie sankcji karnych za przestępstwo z art. 256 Kodeksu karnego przez podwyższenie górnej granicy zagrożenia do 3 lat pozbawienia wolności (dziś to 2 lata);
- penalizację zachowań związanych także z niepublicznym oddawaniem czci lub inną formą upamiętniania postaci odpowiedzialnych za zbrodnie nazistowskie i komunistyczne;
- kryminalizację publicznego propagowania ideologii faszystowskiej, nazistowskiej, komunistycznej lub też innej opowiadającej się za użyciem przemocy w celu wpływania na życie polityczne lub społeczne.

Część propozycji Zespołu przyjęto w uchwalonej 13 czerwca 2019 r. noweli Kodeksu karnego oraz niektórych innych ustaw. Prezydent RP zaskarżył ją do Trybunału Konstytucyjnego.

Skuteczność działania organów ścigania w sprawach o przestępstwa motywowane nienawiścią

RPO ma wątpliwości, czy wszystkie grupy realnie zagrożone tego typu przestępczością są należycie przed nią chronione i czy zachowaniom w nie wymierzone nie towarzyszy pewna pobłażliwość organów ścigania. Dotyczy to głównie migrantów, w tym uchodźców, wyznawców islamu oraz niektórych mniejszości narodowych lub etnicznych. w wielu badanych przez RPO sprawach organy ścigania przedwcześnie umarzały postępowania, bezzasadnie odmawiały ich wszczęcia lub długo je prowadziły. Zdaniem Rzecznika przyczyniały się tym samym do tworzenia wizji społeczeństwa, w której propagowanie faszyzmu lub ideologii rasistowskiej, czy szerzenie nienawiści, uznawane jest za akceptowalne.

W wystąpieniu do Prokuratora Generalnego RPO wskazał 31 spraw prowadzonych przez organy ścigania w latach 2015-2019, w których działania prokuratur bądź wydane przez nie postanowienia wzbudziły wątpliwości co do obiektywizmu i staranności w ujawnianiu nienawistnej motywacji sprawców. Przykładem jest odmowa śledztwa z zawiadomienia RPO, a potem jego umorzenie przez prokuraturę, w sprawie publikacji tzw. mazowieckiej brygady ONR. Na swej stronie wzywała ona do przywrócenia prymatu białej rasy. A osoby o innym pochodzeniu odpowiadają za wzrost przestępczości i konflikty między rdzenną ludnością a kolorowymi imigrantami, co ma doprowadzić do kulturowego i cywilizacyjnego ludobójstwa na rdzennej ludności o białej skórze. Prokurator stwierdził brak znamion przestępstwa publicznego propagowania ustroju totalitarnego i publicznego nawoływania do nienawiści na tle rasowym.

Uwagi na temat języka debaty publicznej i politycznej

Rzecznik z niepokojem obserwuje radykalizację języka debaty publicznej toczącej się wokół tematyki migracji, zwłaszcza z krajów muzułmańskich, w tym także języka mediów. Temat wykorzystywany bywa także w kampaniach politycznych, w sposób umacniający nastroje ksenofobiczne wśród części społeczeństwa polskiego niechętniej przyjmowaniu migrantów.

Przykład to antymuzułmański i antyimigrancki spot wyborczy PiS w kampanii samorządowej w 2018 r., który mógł wypełniać znamiona przestępstwa nawoływania do nienawiści ze względów narodowościowych, etnicznych i wyznaniowych. Rzecznik zgłosił tę sprawę prokuraturze, która odmówiła dochodzenia. Sąd uwzględnił zażalenie RPO i ostatecznie dochodzenie wszczęto.

Rzecznik zgadza się z opinią Karimy Bennoune, specjalnej sprawozdawczynie ONZ w dziedzinie praw kulturalnych, która po wizycie w Polsce w 2018 r. stwierdziła, że Polska przeżywa polaryzację polityczną i kulturową. w ocenie Sprawozdawczynie, wpływ języka w debatach na temat tożsamości musi być uważnie przemyślany, a język inkluzywny powinien być stosowany wobec wszystkich mieszkańców Polski, aby nie wzmacniać dynamiki inności ani idei, że w społeczeństwie polskim niektórzy określani są jako „my”, a pozostali są „nimi”.

Zdaniem Rzecznika w debacie publicznej dominują jednak całkowicie przeciwnie tendencje. Mimo licznych apeli, zachowania o podłożu ksenofobicznym nie spotkały się z wyraźnym i jednoznacznym potępieniem ze strony przedstawicieli władz publicznych. Niektóre działania, jak ten spot wyborczy, mogą nastroje ksenofobiczne podsycać, co może wpłynąć na wzrost zagrożenia przestępczością motywowaną nienawiścią.

Sytuacja mniejszości narodowych i etnicznych

RPO podziela zaniepokojenie nadal funkcjonującymi w społeczeństwie negatywnymi stereotypami na temat mniejszości narodowych i etnicznych, zwłaszcza mniejszości ukraińskiej, romskiej i żydowskiej.

Mniejszość ukraińska

W debacie publicznej pojawia się coraz więcej negatywnych czy wręcz nienawistnych wypowiedzi wobec społeczności ukraińskiej (zarówno mniejszości narodowej, jak i imigrantom z tego kraju). Często odwoływały się do historii traktowanej wybiórczo i instrumentalnie. Coraz częstsze są ataki na osoby mówiące po ukraińsku, doszło też do niszczenia pomników upamiętniających wydarzenia i postaci ważne dla społeczności ukraińskiej w Polsce. Liczba postępowań prokuratury w tego typu sprawach wzrosła z 37 w 2015 r. do 190 w roku 2017. Według badań nie obrazuje to skali zjawiska.

Przeciwdziałanie negatywnym stereotypom wymaga działań edukacyjnych, polegających przede wszystkim na włączeniu do programów nauczania już na etapie szkół podstawowych informacji o mniejszościach narodowych i etnicznych, ich historii i kulturze. Konieczne jest również prowadzenie edukacji antydyskryminacyjnej i promowanie otwartej postawy.

Mniejszość romska

Sytuacja mniejszości romskiej ulega stopniowej poprawie, co ma związek zarówno z aktywnością licznych organizacji romskich, jak i z funkcjonowaniem Programu integracji społeczności romskiej w Polsce na lata 2014-2020. Sam program nie wystarczy jednak, aby skutecznie przeciwdziałać wykluczeniu z życia społecznego i ekonomicznego. Przykład osiedli romskich w Maszkowicach w woj. małopolskim pokazuje, że Romowie, od kilku pokoleń egzystujący w dramatycznych warunkach mieszkaniowych, pozbawieni realnych szans na podjęcie konkurencji na lokalnym rynku pracy i całkowicie uzależnieni od pomocy socjalnej, nie są w stanie we własnym zakresie poprawić swojej sytuacji bytowej. Niepokój RPO wzbudziła też sprawa wykorzystania przez władze Limanowej środków z Programu romskiego na zakup dla kilku rodzin romskich nowego domu, ale na terenie innych jednostek samorządowych.

Mniejszość żydowska

Według prokuratury w 2017 r. Polsce odnotowano 112 zdarzeń o podłożu antysemitycznym. Liczba ta spada, ale warto pamiętać, że zgłaszana jest jedynie część tego typu przypadków. z badań wynika, że 32% respondentów doświadczyło przynajmniej jednego rodzaju zachowania o podłożu antysemitycznym. Skala antysemitycznych wypowiedzi w debacie publicznej wzrosła w początkach 2018 r. przy okazji nowelizacji ustawy o IPN. Ostatecznie Sejm uchylił kontrowersyjny przepis. w zamierzeniu autorów miała ona wyeliminować tzw. wadliwe kody pamięci („polskie obozy”). Faktycznie zaś zwiększyła częstotliwość używania sformułowań, które miała wyeliminować. Antysemityzm był wtedy częściej obecny w wypowiedziach osób publicznych i w mediach, gdzie dotychczas uprzedzenia antysemityczne stanowiły raczej temat tabu, a osoby używające takiego języka wykluczano z debaty publicznej.

Detencja cudzoziemców i małoletnich dzieci

Cudzoziemca, co do którego może być wydana decyzja o zobowiązaniu do powrotu do kraju pochodzenia, można zatrzymać w ośrodku strzeżonym, gdzie panuje reżim zbliżony jest do więziennego. Mogą też być w nim umieszczani cudzoziemcy ubiegający się o status uchodźcy, w tym rodziny z dziećmi. Wprowadzenie alternatywnych środków po 1 maja 2014 r. wpłynęło na zmniejszenie liczby rodzin z dziećmi w tych ośrodkach. Nadal jednak regułą jest kierowanie do ośrodków. w 2018 r. Europejski Trybunał Praw Człowieka w sprawie rodziny z Czeczenii z trójką dzieci orzekł, że zatrzymanie w ośrodku powinno być środkiem ostatecznym,

stosowanym tylko, gdy nie ma alternatyw. Umieszczając dzieci w ośrodkach, władze powinny zaś zadbać, by nie naruszało to dobrego interesu dziecka. Według RPO konieczne jest wprowadzenie zakazu umieszczania w ośrodkach osób małoletnich i ich opiekunów. Pobyt taki może być dla dzieci przeżyciem traumatycznym i negatywnie wpływać na ich rozwój psychofizyczny.

W ośrodkach tych nie działa też sprawnie system identyfikacji ofiar tortur i przemocy. A zgodnie z prawem osoby, których stan psychofizyczny stwarza domniemanie, że doświadczyły przemocy, nie powinny być tam umieszczane.

Ponadto RPO jest zaniepokojony planami MSWiA wdrożenia strategicznego dokumentu „Polityka Migracyjna Polski”. Zakłada on rozwijanie potencjału środka zapobiegawczego, jakim jest detencja cudzoziemców w strzeżonym ośrodku lub areszcie dla cudzoziemców. Projekt zmian prawa przewiduje zaś automatyzm w umieszczaniu w ośrodkach cudzoziemców, których wnioski o udzielenie ochrony międzynarodowej rozpatrywane będą w tzw. trybie granicznym.

Brak skutecznego dostępu do procedury uchodźczej

Od 2015 r. do RPO docierają liczne skargi cudzoziemców, którzy bezskutecznie próbują wjechać do Polski przez przejścia graniczne w Terespolu lub w Medyce, z zamiarem złożenia w Polsce wniosku o ochronę międzynarodową. Taka ich deklaracja powinna skutkować wpuszczeniem cudzoziemca do Polski i przyjęciem przez Straż Graniczną wniosku o ochronę. Tymczasem ze skarg i wizytacji RPO wynika, że funkcjonariusze SG przeważnie nie dopuszczają do złożenia takiego wniosku. w efekcie odmawia się im wjazdu do Polski. Gdy funkcjonariusz SG uzna brak podstaw do tego, sporządza notatkę z rozmowy z cudzoziemcem. Zdaniem RPO rozmowy te powinny być protokolowane według formularza, z obowiązkowym pytaniem o zamiar ubiegania się o ochronę międzynarodową.

Zapewnienie RPO odpowiednich zasobów ludzkich i finansowych

RPO realizuje kilka mandatów związanych z monitorowaniem przestrzegania i ochrony praw człowieka i obywatela w Polsce. Mimo wniosków RPO, a także zaleceń międzynarodowych organów monitorujących, w tym CERD, urzędowi RPO nie zagwarantowano środków, które zapewniłyby kompleksowe i efektywne wykonywanie wszystkich jego obowiązków. z jednej strony zwiększono zakres zadań tego organu, z drugiej - ograniczono środki finansowe na ich realizację.

Patostreaming. Na czym polega niebezpieczeństwo? Debata RPO na Pol'and'Rock Festival

data: 2019-08-03

- **To publikowane w internecie nagrania, które niekiedy naruszają prawo**
- **Z reguły przekraczają one normy etyczne, pokazując brak szacunku do innych ludzi, wartości, a także - pieniędzy**
- **Takie patologiczne treści trafiają często tam, gdzie nie chcielibyśmy – do dzieci, młodzieży**

3 sierpnia 2019 r. tematem ostatniej debaty w namiocie praw człowieka RPO były „Mity i fakty – Patologiczne treści w internecie”. Debatę prowadził Adam Bodnar, a jej uczestnikami byli:

- Maciek Budzich – bloger
- Karol Paciorek - youtuber
- Aleksandra Żyłkowska – psycholożka z SWPS

Twórcy patotreści zyskują ogromne zasięgi w sieci. Stają się autorytetami dla młodego pokolenia. Zasada autorytetu bardzo mocno wpływa na młodych ludzi. „Twórcy”, którzy mają wielotysięczne zasięgi, stają się dla nich autorytetami. Zawsze ludziom młodym, dzieciom mówimy: „Słuchaj mamy, taty, dziadka”.

„Kiedy widzę, że ktoś kogoś bije na ulicy, to reaguję, a nie filmuję i wrzucam do sieci. Dlatego to samo robię w sieci: reaguję” – powiedział Maciek Budzich. Mediafun – jeśli młody człowiek zyskuje kilka tysięcy odbiorców, musi nauczyć się zarządzać grupą, a to jest bardzo duża przestrzeń do wykorzystywania.

Dlaczego młodzi ludzie chcą to oglądać i jak to na nich wpływa?

„Kiedy rozmawiam z młodzieżą o prawie, o tym czym się zajmuje RPO, to po jakimś czasie czuję, że ich zainteresowanie jest mniejsze. A jak zaczynam mówić o tym, że zajmujemy się też walką z patotreściami, natychmiast widzę ożywienie. Okazuje się, że temat patotreści, fame mma jest bardzo ważny. Uczymy się jak reagować i co z tym robić” – Adam Bodnar.

Młodzi ludzie przechodzą różne fazy rozwojowe. Trzeba im mówić, jak na ich wpływają te treści, na ich rozwój mózgu. Musimy też ostrzegać rodziców. „Rodzice mają różny kontakt z rodzicami i nie zawsze potrafią ze sobą rozmawiać. Czasami nawet młodzi ludzie nie rozumieją, że zrobienie koleżance nagiego zdjęcia i wrzucenia do sieci jest czymś złym, a często rodzic nie reaguje lub mówi +trudno+” – Aleksandra Żyłkowska – „Musimy mówić między wierszami, odnosić się do tego, o czym opowiada nasze dziecko, na zakupach, w drodze... Nie przeprowadzamy z nimi poważnej wieczornej rozmowy o tym”.

Czy powinniśmy dbać o poważny przekaz w internecie

„Patotreści będą. Zawsze były; tylko teraz zasięg sieci jest ogromny. To jest tak, jak z wypadkiem na trasie, zawsze zwolnimy aby spojrzeć, nie oszukujemy się, każdy to robi” – Karol Paciorek
W przypadku młodzieży to jest nowe. To już nie są bajki, to jest przejście na kolejny etap. Często to osoby, które nigdy nie piły alkoholu, nie biły, ale popatrzą, jak inni to robią, bo to dla nich coś nowego. Ważne jest, że oni z wiekiem mądrzeją, dorośleją. Ale na to miejsce pojawiają się nowi.

FAME MMA – to gala, w której patostreamery walczą ze sobą. „Mam wrażenie, że patostreamery wychodząc ze swego rodzaju podziemia, dostając zaproszenie do fame mma, zaczynają się przygotowywać, myśleć o tym na serio. Po takiej gali ludziom, którzy te wydarzenia realizują, zaczyna zależeć na karierze osób walczących, na nich samych. To moment, kiedy zaczyna przychodzić refleksja, że oni już nie chcą wracać do tego podziemia i walczą o lepsze treści. Liczę, że organizatorzy zaczną po prostu zapraszać ludzi z internetu. Ale musimy wywierać bardzo silny wpływ na firmy, sponsorów, platformy internetowe” – Karol Paciorek

Dla każdego twórcy zasięgi przekładają się na pieniądze. Influencerzy, twórcy internetowi żyją właśnie z tego.

„Jako psycholożka biorę odpowiedzialność za to co robię, przebieg sesji, terapii. Twórcy powinni brać odpowiedzialność za widzów. Ale to bardzo trudny temat” – Aleksandra Żyłkowska
Nazwaliśmy to zjawisko, a jak już mamy wiedzę co to jest, to możemy zacząć reagować. Tak samo jest z agresją psychiczną. Jak ją nazwaliśmy, zaczęliśmy o niej mówić, zaczynamy uczyć się reagować. Dlatego nawet fakt, że RPO porusza ten temat, powoduje zwiększanie świadomości, ale też pracę nad tym, jak temu przeciwdziałać.

„Internet to nasza wspólna przestrzeń, musimy dbać o jej jakość, ale nie zapominajmy o wolności twórców. Nie powinniśmy pisać ustaw na kolanie i zapędzać się w cenzurowanie internetu” – Maciek Budzich

Co się zmieniło, jeśli chodzi o walkę z tym zjawiskiem?

Paru patostreamerów aresztowano. Było to pewnego rodzaju hamulcem dla potencjalnych kandydatów na następnych. Przeszali być bezkarni, pojawiły się wyroki – zakaz streamowania. Ale czy to jest wykonalne? Od jakiegoś czasu jeden z twórców patotreści nie streamuje. Każdy obawia się pobytu w zakładzie karnym. Litera prawa czuwa.

Zmieniła się też świadomość. Coraz więcej ludzi wie, co to jest, zwiększa się świadomość, że te treści są złe. To bardzo ważne w kontekście budowania sprzeciwu społecznego. Większy jest również wewnętrzny ostracyzm środowiskowy.

Głosy publiczności

Ale to nie są tylko streamerzy. Jest bardzo dużo filmów – seksistowskich, rasistowskich, muzyki,

które zawierają obraźliwe treści. Nie zmienimy przecież całej przestrzeni internetowej. Musimy jednak postawić granicę pomiędzy tym co jest nieestetyczne, niefajne, niemoralne, nie podoba nam się, a tym co jest nielegalne.

Na czym polega zjawisko, że tak wiele pustych treści jest w internecie? Bo może robić to każdy, nie mając wiedzy, umiejętności. Próg wejścia do internetu z treściami jest tak niski, że nie musimy mieć kwalifikacji. Ale na tym właśnie polega wolność internetu.

Rozwiązania

Jedną z propozycji jest edukacja medialna, czego w ogóle w Polsce nie ma. Top 50-100 twórców youtube to ci, którzy mówią do młodych ludzi. Są oni łatwiejsi do zdefiniowania. Ale są też bardzo biegli w internecie. Bardzo łatwo ulegają presji twórców internetowych, ale takich właśnie skierowanych do nich. Brakuje również poczucia sprawczości blokowania treści nieodpowiednich. Gdy wzywamy straż miejską, która reaguje na ulicy jak coś się dzieje, to mamy poczucie sprawczości. Powinniśmy mieć poczucie sprawczości też w internecie – Maciek Budzich. Youtube reaguje. Ale presja sponsorów i reklamodawców oraz użytkowników może zdziałać znacznie więcej. Dlatego reagowanie, zgłaszanie ma tak duże znaczenie.

Tworzenie mechanizmów ustawowych bywa niebezpieczne. Takie dyskusje trwają w ramach systemu demokratycznego. Ale ładza, która stanowi prawo operuje całym aparatem państwa, może pokusić się również o ograniczanie wolności mediów czy wolności w internecie. Ktoś nagle może uznać, że treści ,które publikujesz- ty czy ja - są niewłaściwe. Dlatego ograniczenia ustawowe nie muszą być wcale dobrym rozwiązaniem.

Słowa ranią. Zastanówmy się zanim coś skomentujemy - RPO w debacie na Pol'and'Rock Festival 2019

data: 2019-08-01

- **Słowa ranią. Ale to my ponosimy za nie odpowiedzialność i to nie tylko prawną, ale głównie moralną - mówił rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar podczas debaty nt. hejtu na Pol'and'Rock Festival 2019**
- **Najważniejsze jest, aby każdy się zastanowił, zanim coś opublikuje; pomyślał, kto jest po drugiej stronie, jak się ta osoba może czuć, czy jej nie zranimy**
- **Bez tego będziemy zamykali się we własnych bańkach. Walka z hejtem jest celem do osiągnięcia poczucia wspólnotowości - podkreślał Rzecznik**

Jeszcze przed rozpoczęciem Pol'and'Rock Festival, 1 sierpnia 2019 r. w Akademii Sztuk Pięknych odbyła się debata na temat hejtu. Wzięli w niej udział Jurek Owsiak i RPO Adam Bodnar.

- Trzeba ludzi uczyć, by nauczyli się niehejtować – mówił Jurek Owsiak. To osoby publiczne – np. aktorzy, muzycy - są najczęściej narażeni na hejt, co trudno zrozumieć. A najgorszy jest hejt polityczny bo on jest kryminogenny.

Hejt jest na każdej stronie internetowej. Trzeba mieć siłę, by nie czytać tego dalej. Szukać tego, co jest pozytywne. Nie wierzę, gdy ktoś mówi, że hejt nie boli. - Nie czyn drugiemu, co tobie niemiło – jak głosi bajka Aleksandra Fredry.

Szef WOŚP Jurek Owsiak przypomniał wcześniejsze problemy z dojazdami pociągami na festiwal. - A teraz mamy 150 pociągów. Dbajcie o nie - apelował szef WOŚP.

Adam Bodnar mówił, że naiwne jest przekonanie, że całkowicie uda się hejt wyeliminować. Na pewno trzeba dążyć do jego ograniczania. Ale najważniejsze jest, aby każdy się zastanowił, zanim coś opublikuje. A zatem najpierw pomyślmy, kto jest po drugiej stronie, jak się ona może czuć, czy jej nie zranimy. Wymagajmy od siebie więcej, a nie tylko piszmy to, co nam leży na wątrobie.

Bardzo ważne jest zrozumienie, że słowa ranią. Że to my ponosimy za nie odpowiedzialność i to nie tylko prawną, ale głównie moralną - że sami za swe słowa odpowiadamy.

Bez tego będziemy zamykali się we własnych bańkach, a przecież świeci nad nami to samo słońce, tak samo doskwiera nam deszcz. Walka z hejtem jest celem do osiągnięcia poczucia wspólnotowości

Pytanie o nagonkę na RPO. Gdy się pełni funkcję publiczną, trzeba być odpornym na krytykę. Ważne jest też wsparcie najbliższych. Wiele osób nie idzie do polityki właśnie dlatego, że nie chcą mieć do czynienia z tym światem - „by nie nurzać się w błocie”. Gdy akceptujemy przekraczanie pewnych granic; gdy jedne grupy są chronione, a inne nie, to część osób wycofuje się ze sfery publicznej. Hejt zabija nasze uczestnictwo w życiu publicznym.

Pytanie o ataki na Marsz Równości w Białymstoku. Byli odważni działacze LGBT, którzy się zdecydowali się na organizację marszu w Białymstoku. Ale oklaski należą się też wszystkim, którzy je i gdzie indziej organizowali, a było już 20 takich marszów.

Reakcje władz na przemoc słowną. Normalnie powinno być także, że zgłaszamy na policję że jesteśmy ofiarą przemocy słownej, która się może przerodzić w fizyczną, a policja powinna zająć się sprawą, co ewentualnie skończy się oskarżeniem. w Polsce to czasem działa, a pewien hejter został niedawno skazany za hejt wobec Ukraińców. Ale zazwyczaj jest to droga przez mękę. Wymaga znajomości procedur, zaangażowania prawnika. A policja często nie chce się tym zajmować. Na to się nakłada czasem kontekst polityczny. Wobec niektórych organizacji prokuratura działa słabiej. Sprawia to, że tracimy wiarę we własne państwo.

Hejt w mediach. Przedmiotem hejtu byli już migranci, LGBT, lekarze-rezydenci, sędziowie (była przecież kampania, która miała na celu ich oczernić - za pieniądze publiczne). Takie działania wydają się elementem sprawowania władzy. Sam byłem przez 4 dni po kolei „bohaterem” głównego wydania Wiadomości TVP. Jeśli w tym uczestniczą media publiczne, to mają one rzetelnie informować, zapewniać pluralizm, pełnić misję. Jeśli są wciągnięte w machinę władzy, cierpią na tym poszczególne grupy lub osoby.

Jurek Owsiak przyznał, że płaci abonament, ale TVP to zła telewizja, która nie powinna być przez nas finansowana. Nie dostałaby od nas akredytacji na festiwal, ale na szczęście się nie zgłosili. - Ale wtedy ja jako Rzecznik musiałbym protestować – replikował Adam Bodnar.

Co jest mową nienawiści. Granica między tym, co jest krytyką, a co mową nienawiści, jest płynna. Nie można z góry określić, co się gdzie mieści - o tym decydują sądy. To z ich orzeczeń wynika granica, co i kiedy możemy powiedzieć.

Nienawiść w sieci. Walka z hejtem trwa też w Brukseli. To dzięki porozumieniom Unii z wielkimi koncernami lepiej działa mechanizm zgłaszania niepożądanych treści. Reakcja następuje w 24 godziny – podkreślał Adam Bodnar.

Pobicie we Wrocławiu. Rzecznik pyta policję i prokuraturę o ustalenia

data: 2019-07-26

- **Dziennikarz i wykładowca akademicki Przemysław Witkowski został pobity we Wrocławiu, bo skrytykował napisy nawołujące m.in. do nienawiści wobec osób LGBTQ**
- **Rzecznik Praw Obywatelskich podjął tę sprawę z urzędu i wystąpił o informacje do policji i prokuratury**

25 lipca 2019 r. wieczorem Przemysław Witkowski został pobity na bulwarach odrzańskich. Doszło do tego w związku ze skrytykowaniem przez niego umieszczonych tam napisów - „Stop pedofilom z LGBT”, „Niszcz marksistów! Bądź aktywny”, „LGBTQ pedofilia”, „autonomiczni nacjonaliści” oraz przedstawień krzyży celtyckich.

Komendanta Miejskiego Policji we Wrocławiu Rzecznik spytał, jakie działania podjęto w tej sprawie; czy sprawca (bądź sprawcy) został zidentyfikowany.

Rzecznik zwrócił się też do Prokuratury Okręgowej we Wrocławiu o informacje, czy wszczęto postępowanie przygotowawcze, a jeśli tak, to na jakim jest etapie i która jednostka je prowadzi.

II.519.912.2019

RPO zaniepokojony atakami na „Marsz Równości” w Białymstoku; pyta też premiera o wypowiedź szefa MEN

data: 2019-07-22

- **Rzecznik Praw Obywatelskich jest zaniepokojony agresją przeciwników „Marszu Równości” w Białymstoku**
- **Brak stanowczej reakcji władz może doprowadzić do poważnej i niepożądanego eskalacji napięć społecznych**
- **Zajęcie przez premiera zdecydowanego stanowiska służyłoby uspokojeniu nastrojów społecznych**
- **Rzecznik pyta premiera, czy stanowisko rządu wyrażają słowa szefa MEN Dariusza Piontkowskiego, że „Marsze Równości” budzą „ogromny opór” wobec czego „warto się zastanowić, czy w przyszłości tego typu imprezy powinny być organizowane”**

Podczas „Marszu Równości” 20 lipca 2019 r. w Białymstoku doszło do fizycznych i słownych ataków na uczestników tego pokojowego, legalnego zgromadzenia.

RPO pyta policję o zabezpieczenie marszu

Rzecznik Praw Obywatelskich podjął sprawę zabezpieczenia marszu przez policję. w piśmie do Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku Rzecznik wyraził zaniepokojenie widocznym na nagraniach poziomem agresji osób usiłujących zablokować „Marsz Równości”. Chodzi o przypadki pobicia uczestników marszu, rzucania w nich oraz w policjantów różnymi przedmiotami, wykrzykiwania haseł obraźliwych i nienawistnych.

Rzecznik dostrzega, że policja przeznaczyła znaczne siły do zabezpieczenia tego legalnego zgromadzenia. w ocenie RPO działania podjęte przed i podczas „Marszu Równości” powinny być konsekwentnie kontynuowane w celu ustalenia sprawców przestępstw i wykroczeń.

Rzecznik zwrócił się do komendanta o następujące informacje:

- jak zabezpieczano „Marsz Równości”, zwłaszcza w kontekście oddzielenia manifestacji i kontrmanifestacji oraz czy dokonano analizy przebiegu zabezpieczenia;
- ile osób zatrzymano (w kontekście jakich przestępstw i zarzutów) a ile wylegitymowano (i w jakim kontekście);
- czy zidentyfikowani zostali sprawcy napaści (w internecie są nagrania napaści na dziewczynę oraz na młodego chłopaka);
- ile było aktów przemocy w stosunku do policjantów; czy ustalono sprawców;
- czy uczestnicy marszu lub inne osoby złożyły zawiadomienia dotyczące niewłaściwego zachowania policjantów;
- czy policja dysponuje nagraniami z monitoringu;
- jakie działania podjęto w związku z poszukiwaniem sprawców;
- jaki był cel użycia przez policję krążącego na bardzo niskiej wysokości helikoptera, czy w tym zakresie dochowano standardów bezpieczeństwa.

W przypadku zainicjowania przez policję postępowań karnych lub wykroczeniowych Rzecznik prosi o przekazanie szczegółów.

Rzecznik pyta premiera o słowa ministra Dariusza Piontkowskiego

W wystąpieniu do premiera Mateusza Morawieckiego Adam Bodnar napisał, że jego poważne zaniepokojenie wzbudził komentarz nowego ministra edukacji narodowej Dariusza Piontkowskiego. w wywiadzie dla TVN24 stwierdził on: „Tego typu marsze, wywoływane przez środowiska próbujące forsować niestandardowe zachowania seksualne, budzą ogromny opór nie tylko na Podlasiu, także w innych częściach Polski. w związku z tym warto się zastanowić, czy w przyszłości tego typu imprezy powinny być organizowane”.

Według Rzecznika **wyrażanie takich poglądów wskazuje na rażąco nieznaną konstytucyjnego standardu ochrony praw człowieka i** związanych z nim obowiązków państwa. - w ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich, w interesie Rady Ministrów, władzy wykonawczej demokratycznego państwa prawa powinno leżeć jak najszybsze odniesienie się do tych wypowiedzi – napisał Adam Bodnar.

Zajęcie przez premiera zdecydowanego stanowiska – opartego na wartościach konstytucyjnych i sprzeciwiającego się przemocy – posłuży uspokojeniu nastrojów społecznych. Rzecznik ma bowiem obawy, że **brak stanowczej reakcji władzy publicznej może w niedługim czasie doprowadzić do poważnej i niepożądanego eskalacji napięć społecznych.**

Dlatego Rzecznik zwrócił się do premiera o wyjaśnienia, w szczególności o odniesienie się do wypowiedzi Ministra Edukacji Narodowej. - w szczególności proszę o wyjaśnienie, czy wypowiedź Ministra Edukacji Narodowej wyraża stanowisko Rady Ministrów w przedmiocie ochrony wolności zgromadzeń w Rzeczypospolitej Polskiej - głosi pismo RPO.

Standardy wolności zgromadzeń

Rzecznik przypomniał też standardy wolności zgromadzeń - według prawa polskiego, europejskiego i międzynarodowego.

Zgodnie z art. 57 Konstytucji każdemu zapewnia się wolność organizowania pokojowych zgromadzeń i uczestniczenia w nich, a ograniczenia tej wolności może określać ustawa. Podstawowym obowiązkiem władzy publicznej jest umożliwienie zgromadzenia i zabezpieczenie jego pokojowego przebiegu. Wolność pokojowego gromadzenia się odgrywa też szczególną rolę w urzeczywistnianiu praw grup mniejszościowych do pełnego i równoprawnego udziału w życiu politycznym i społecznym.

Stosownie do art. 32 Konstytucji wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne, a tym samym równe prawo do organizowania zgromadzeń i manifestowania swoich poglądów, nawet jeśli poglądy te mogą budzić kontrowersje lub opór w części społeczeństwa.

Wartości te są również chronione przez akty prawa międzynarodowego oraz orzecznictwo międzynarodowych organów ochrony praw człowieka. w art. 20 ust. 1 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, uchwalonej przez Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych 10 grudnia 1948 r. zapewniono, że „każdy człowiek ma prawo do wolności pokojowego zgromadzania się”.

Kolejnym aktem określającym w sposób wiążący podstawowe prawa i wolności człowieka oraz zobowiązania państw wobec obywateli był Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych, otwarty do podpisu w Nowym Jorku 19 grudnia 1966 r. Jest on w Polsce źródłem prawa powszechnie obowiązującego. Zgodnie z art. 21 MPPOiP: uznaje się prawo do spokojnego gromadzenia się. Na wykonywanie tego prawa nie mogą być nałożone ograniczenia inne niż ustalone zgodnie z ustawą i konieczne w demokratycznym społeczeństwie w interesie bezpieczeństwa państwowego lub publicznego, porządku publicznego bądź dla ochrony zdrowia lub moralności publicznej albo praw i wolności innych osób.

Efektywne i rzeczywiste poszanowanie wolności zgromadzeń nie może się ograniczać wyłącznie do obowiązku władz publicznych powstrzymania się od ingerencji w organizację lub przebieg pokojowego zgromadzenia. Istnieją bowiem także pozytywne zobowiązania państwa do zagwarantowania bezpiecznego korzystania z tej wolności. Organy władzy mają obowiązek

umożliwić przeprowadzenie pokojowego zgromadzenia również wtedy, kiedy jego uczestnicy będą prezentować idee odmienne od poglądów większości, a dodatkowo takie zgromadzenie będą się starali zakłócić lub udaremnić uczestnicy kontrmanifestacji.

Wolność zgromadzeń jest zagwarantowana także w Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Zgromadzenie podlega ochronie z art. 11 EKPCz nawet jeśli jako demonstracja jest uciążliwa, irytująca lub obraźliwa dla osób o innych poglądach, sprzeciwiających się głoszonemu przez uczestników manifestacji hasłom. Nawet w przypadku faktycznego ryzyka naruszenia porządku na skutek zdarzeń będących poza kontrolą organizatorów, zgromadzenie nie przestaje być objęte ochroną art. 11 ust. 1 EKPCz, a wszelkie ograniczenia swobody demonstrujących muszą być zgodne z treścią art. 11 ust. 2 EKPCz.

Orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka potwierdza, że to na władzach państwowych ciąży obowiązek zagwarantowania pluralizmu. Obejmuje to również obowiązek zapewnienia skutecznego korzystania z tej wolności, co ma szczególne znaczenie dla obywateli wyrażających poglądy niepopularne, należących do mniejszości i narażonych na dyskryminację, represje i szykany.

W orzeczeniu Bączkowski przeciwko Polsce ETPCz rozpatrywał zakaz Prezydenta Warszawy na Paradę Równości w 2005 r. Głównym powodem odmowy było to, że organizator nie przedstawił projektu organizacji ruchu, choć żaden oficjalny dokument takiego wymogu nie zawierał. W ocenie ETPCz naruszono art. 11, 13 i 14 EKPCz. Według Trybunału można przypuszczać, że rzeczywistą przyczyną odmowy była niechęć lokalnych władz do środowiska osób homoseksualnych.

W doktrynie podkreśla się, że z orzeczenia w sprawie Bączkowski przeciwko Polsce wynikają pozytywne obowiązki władz wobec osób głoszących niepopularne poglądy lub należących do mniejszości, jako grup bardziej narażonych na wiktymizację. ETPCz pośrednio **włączył mniejszości seksualne do tych grup społecznych, które wymagają szczególnej ochrony.**

W bogatym orzecznictwie polskich sądów ugruntowany jest pogląd, że wolność zgromadzeń pełni doniosłą rolę w demokratycznym państwie prawnym, a także jest warunkiem istnienia społeczeństwa demokratycznego. Dlatego też wszelkie ograniczenia wolności zgromadzeń powinny spełniać test niezbędności i proporcjonalności. Wykładnia przesłanki z art. 14 pkt 2 Prawa o zgromadzeniach musi uwzględniać wartości i normy wyższego rzędu, wynikające z Konstytucji i przepisów prawa międzynarodowego.

Ograniczanie wolności zgromadzeń powinno być traktowane jako absolutny wyjątek, co wskazuje na potrzebę zawężającej interpretacji wszelkich ograniczeń dotyczących swobodnego i pokojowego zgromadzania się, a każdy zakaz odbycia zgromadzenia musi być w sposób przekonujący uzasadniony. **Ograniczenia wolności zgromadzeń nigdy też nie powinny opierać się na ogólnych przypuszczeniach bądź prognozach.** Zakaz zgromadzenia nie powinien być wydany bez oceny stopnia zagrożenia, zakończonej wnioskiem o wysokim prawdopodobieństwie jego wystąpienia.

W wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 18 stycznia 2006 r. uznano, że „ewentualność kontrdemonstracji przy użyciu przemocy lub przyłączenia się skłonnych do agresji ekstremistów nie może prowadzić do pozbawienia tego prawa (wolności zgromadzeń) nawet wtedy, gdy istnieje realne niebezpieczeństwo, że zgromadzenie publiczne spowoduje naruszenie porządku publicznego przez wydarzenia, na które organizatorzy zgromadzenia nie mają wpływu, a władza publiczna uchyla się od podjęcia skutecznych działań w celu zagwarantowania realizacji wolności zgłoszonego zgromadzenia”. TK podkreślił, że na władzy ciąży obowiązek zapewnienia ochrony uczestnikom pokojowych demonstracji, bez względu na stopień kontrowersyjności ich poglądów, jeżeli nie naruszają one prawnych zakazów głoszenia określonych poglądów (np. wzywających do nienawiści rasowej czy propagujących ideologię faszystowską).

VII.613.43.2019, II.519.889.2019

RPO i PZPN będą współpracować ws. przeciwdziałania rasizmowi, ksenofobii i dyskryminacji w piłce nożnej

data: 2019-06-28

28 czerwca odbyło się spotkanie rzecznika praw obywatelskich Adama Bodnara z władzami PZPN reprezentowanymi m.in. przez wiceprezesa Marka Koźmińskiego oraz licznych przedstawicieli pionu dyscyplinarnego, szkoleniowego i prawnego.

Biuro RPO reprezentowali też dyrektorka Zespołu ds. Równego Traktowania Anna Błaszczak-Banasiak oraz główny koordynator ds. społecznych Andrzej Stefański.

Przedstawiciele PZPN mówili o tym, jak starają się przeciwdziałać rasizmowi na stadionach.

Prawo i rekomendacje międzynarodowe

Konstytucja:

- Art. 32.2 Zakaz dyskryminacji
- Art. 68.5 Władze publiczne popierają rozwój kultury fizycznej, zwłaszcza wśród dzieci i młodzieży

Karta Praw Podstawowych UE

- Art. 21. Zakazana jest wszelka dyskryminacja w szczególności ze względu na płeć, rasę, kolor skóry, pochodzenie etniczne lub społeczne, cechy genetyczne, język, religię lub przekonania, poglądy polityczne lub wszelkie inne poglądy, przynależność do mniejszości narodowej, majątek, urodzenie, niepełnosprawność, wiek lub orientację seksualną
- Art. 25. Prawa osób w podeszłym wieku - Unia uznaje i szanuje prawo osób w podeszłym wieku do (...) uczestniczenia w życiu społecznym i kulturalnym.
- Art. 26. Integracja osób niepełnosprawnych - Unia uznaje i szanuje prawo osób niepełnosprawnych do korzystania ze środków mających zapewnić im (...) integrację społeczną i zawodową oraz udział w życiu społeczności.

ONZ

- Międzynarodowa konwencja w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji rasowej, 1966/1969 r.
 - Art. 4. Państwa Strony Konwencji potępiają wszelką propagandę i wszelkie organizacje oparte na ideach lub teoriach o wyższości jednej rasy lub grupy osób określonego koloru skóry lub pochodzenia etnicznego bądź usiłujące usprawiedliwić czy popierać nienawiść i dyskryminację rasową w jakiegokolwiek postaci oraz zobowiązują się podjąć niezwłocznie właściwe środki zmierzające do wykorzenia wszelkiego podżegania do tego rodzaju dyskryminacji bądź też aktów dyskryminacji.
 - Art. 5. Państwa Strony Konwencji zobowiązują się wydać zakaz dyskryminacji rasowej we wszelkich jej formach i wyeliminować ją oraz zagwarantować wszystkim bez różnicy rasy, koloru skóry, pochodzenia narodowego bądź etnicznego równość wobec prawa, a zwłaszcza korzystanie z następujących praw: m.in. prawa do osobistego bezpieczeństwa i do ochrony przez państwo przed przemocą lub naruszeniem nietykalności cielesnej bądź przez urzędników państwowych, bądź przez jakąkolwiek jednostkę, grupę lub instytucję; prawa pracy; prawa do równego udziału w działalności kulturalnej; prawa dostępu do wszystkich miejsc i urządzeń przeznaczonych do publicznego użytku.
 - Art. 7. Państwa Strony Konwencji zobowiązują się podjąć niezwłocznie skuteczne środki, zwłaszcza w dziedzinie oświaty, wychowania, kultury i informacji, w celu zwalczania przesądów prowadzących do dyskryminacji rasowej oraz w celu popierania wzajemnego zrozumienia, tolerancji i przyjaźni między narodami i grupami rasowymi lub etnicznymi,

jak również propagowania celów i zasad Karty Narodów Zjednoczonych, Powszechnej deklaracji praw człowieka, Deklaracji Narodów Zjednoczonych w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji rasowej oraz niniejszej Konwencji.

RADA EUROPY

- Art. 14 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, protokół nr 12 do EKPC (ogólna klauzula zakazująca dyskryminacji)
- Konwencja w sprawie zintegrowanego podejścia do bezpieczeństwa, zabezpieczenia i obsługi podczas meczów piłki nożnej i innych imprez sportowych, sporządzona w Strasburgu 4 maja 2016 r. (ratyfikowana dotychczas przez dziewięć państw członkowskich, w tym Polskę, z mocą obowiązującą od 1.11.2017).

Celem Konwencji jest zapobieganie incydentom i zakłóceniom porządku publicznego stanowiącym zagrożenie dla uczestników meczów piłki nożnej i innych imprez sportowych. Innowacyjnym rozwiązaniem w tym obszarze jest przyjęcie jako nadrzędnej zasady zintegrowanego, wielopodmiotowego podejścia do bezpieczeństwa realizowanego w oparciu o trzy filary (bezpieczeństwo, zabezpieczenie i obsługa) oraz współpracę wszystkich instytucji i stron. Konwencja odzwierciedla pogląd, że skupianie się wyłącznie na zagrożeniach nie prowadzi do stworzenia adekwatnych środków ograniczenia ryzyka. Skuteczniejszym rozwiązaniem jest wdrażanie zarówno środków bezpieczeństwa i zabezpieczenia, jak i właściwej obsługi widzów, które silnie wpływają na zachowania kibiców.

Warto w szczególności mieć na uwadze postanowienia art. 5 Konwencji:

5. Strony zapewnią, aby zasady funkcjonowania stadionów były kompleksowe; przewidywały skuteczne współdziałanie z policją, służbami ratunkowymi i instytucjami partnerskimi; oraz obejmowały jasne zasady i procedury postępowania w sprawach mogących mieć wpływ na zarządzanie tłumem oraz związane z tym zagrożenia dla bezpieczeństwa i zabezpieczenia, w szczególności:

- użycie środków pirotechnicznych;
- wszelkie akty przemocy lub inne zachowania zabronione; oraz
- wszelkie zachowania rasistowskie lub inne zachowania dyskryminujące.

6. Strony zobowiążą odpowiednie instytucje do zapewnienia, aby wszyscy pracownicy sektora publicznego i prywatnego, zaangażowani w działania na rzecz uczynienia meczów piłki nożnej i innych imprez sportowych bezpiecznymi i przyjaznymi, zostali wyposażeni i przeszkoleni w sposób umożliwiający pełnienie swojej funkcji w sposób skuteczny i właściwy.

7. Strony będą zachęcać właściwe instytucje do podkreślania potrzeby działania przez zawodników, trenerów i innych przedstawicieli uczestniczących drużyn zgodnie z podstawowymi zasadami sportowymi, takimi jak tolerancja, szacunek i zasada fair play oraz do uświadamiania im, że akty przemocy, zachowania rasistowskie lub inne zachowania prowokacyjne mogą wywierać negatywny wpływ na zachowania widzów.

REKOMENDACJE ORGANIZACJI MIĘDZYNARODOWYCH

Europejska Komisja Przeciwko Rasizmowi i Nietolerancji / ECRI

Generalna Rekomendacja nr 12 w sprawie zwalczanie rasizmu i dyskryminacji rasowej w sporcie, 19.12.2008 (ECRI's 12th General Policy Recommendation on Combating racism and racial discrimination in the field of sport).

ECRI wskazuje, że państwa powinny zwrócić się do federacji i klubów sportowych, by:

- przyjmowały politykę różnicowania i równych szans w celu zapewnienia zrównoważonej reprezentacji grup mniejszościowych w sporcie na wszystkich poziomach
- podejmowały środki przyciągające do imprez sportowych kibiców pochodzących z różnych mniejszości (I.4)

Wg ECRI kluby sportowe i federacje powinny ponosić odpowiedzialność za akty rasistowskie mające miejsce podczas imprez sportowych (II.5h).

Oczekiwane działania klubów i federacji – pkt II.10:

- uznanie rasizmu za ważny problem na wszystkich poziomach w sporcie i publiczne demonstrowanie zaangażowania w jego zwalczanie
- ustanowienie wewnętrznych mechanizmów postępowania w przypadkach rasizmu i dyskryminacji rasowej
- przyjęcie i wdrożenie środków samoregulujących, dyscyplinarnych i podnoszących świadomość
- szkolenie personelu ochrony, jak zapobiegać incydom rasistowskim na terenie obiektów sportowych i odpowiednio postępować w przypadku ich zajścia
- odmawianie wstępu do obiektów sportowych osobom rozpowszechniającym bądź posiadającym rasistowskie, antysemityczne lub dyskryminacyjne ulotki, symbole lub transparenty
- wspieranie ruchów i inicjatyw promujących fair play i tolerancję oraz projekty edukacyjne i społeczne w tej dziedzinie.

Inne:

- Zalecenie nr 2 dotyczące ogólnej polityki ECRI w sprawie organów do spraw równości mających zwalczać rasizm i nietolerancję na poziomie krajowym (ECRI revised General Policy Recommendation No. 2: Equality Bodies to combat racism and intolerance at national level)
- ECRI General Policy Recommendation No. 11: Combating racism and racial discrimination in policing
- Zalecenie nr 7 dotyczące ogólnej polityki ECRI w sprawie prawodawstwa krajowego dotyczącego zwalczania rasizmu i dyskryminacji rasowej, przyjęte 13.12.2002 i zmienione 7.12.2017 (ECRI's General Policy Recommendation No. 7 on national legislation to combat racism and racial discrimination)

ZALECENIA DLA POLSKI

- Raport ECRI dotyczący Polski (piąty cykl monitoringu), 2015
 ECRI (w pkt 89) ponownie zaleca, by władze zachęciły Polski Związek Piłki Nożnej do opracowania, wspólnie z klubami piłkarskimi, kodeksu etyki, regulującego między innymi kwestię rasizmu wśród kibiców, w celu kontynuowania ich wysiłków na rzecz podnoszenia świadomości niebezpieczeństw występowania rasizmu w sporcie. Ponadto ECRI zaleca władzom (1) by podjęły kroki w celu zapewnienia, że regulacje organizacji meczów zawierają wyraźne przepisy stanowiące, że rasistowskie i nietolerancyjne zachowanie może być powodem wydania administracyjnych zakazów stadionowych i środków nadzorczych, oraz że te przepisy są skutecznie stosowane; (2) by podjęły kroki w celu zapewnienia, że wytyczne Prokuratora Generalnego o udziale prokuratorów w postępowaniach w sprawie przestępstw ściganych z oskarżenia prywatnego i w sprawie prowadzenia przez prokuratorów postępowań w sprawach przestępstw z nienawiści, opisanych w rozdziałach dotyczących przestępstw i przemocy z nienawiści, są skuteczniej realizowane w sprawach rasizmu podczas imprez sportowych oraz by (3) w szczególności będąc w pełnej zgodności z właściwymi przepisami i prawami podstawowymi, stosowały środki w celu rozwiązania ekstremistycznych grup angażujących się w rasistowską działalność w trakcie meczów piłkarskich, np. poprzez ustanowienie współpracy z Polskim Związkiem Piłki Nożnej, klubami piłkarskimi i społeczeństwem obywatelskim w celu zbierania koniecznych dowodów.
- Komitet ds. Likwidacji Dyskryminacji Rasowej (CERD) - Uwagi końcowe w sprawie połączonego XX i XXI sprawozdania okresowego przekazanego przez Polskę, 2014 (pkt 10)
 Komitet jest w dalszym ciągu zaniepokojony przypadkami rasizmu oraz nawoływaniem do nienawiści w sporcie. Komitet zaleca podjęcie skutecznych działań na rzecz zwalczania rasizmu w sporcie, w tym nakładanie kar grzywny na kluby w przypadku aktów rasizmu ze strony kibiców, a także kontynuowanie współpracy ze stowarzyszeniami sportowymi w celu promowania tolerancji i różnorodności.

KRRiT: materiał „Wiadomości” TVP z dnia śmierci Pawła Adamowicza nie naruszał prawa do rzetelnej informacji

data: 2019-06-27

- **Materiał „Wiadomości” TVP z dnia śmierci prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza nie naruszał praw odbiorców do rzetelnej informacji - uznała Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji**
- **To odpowiedź na wystąpienie RPO, że ten materiał nt. „mowy nienawiści” polityków był całkowicie jednostronny i nie uwzględniał zasady pluralizmu**
- **Pomijał bowiem przypadki, gdy to przedstawiciele dziś rządzących partii politycznych przekraczali granice swobody wypowiedzi**
- **Ponadto sugerował, że część odpowiedzialności za nieodpowiednie zabezpieczenie koncertu, gdzie zaatakowano Pawła Adamowicza, może ponosić prezes WOŚP Jerzy Owsiak**

- Następstwa braku pluralizmu w mediach publicznych są bardzo groźne z punktu widzenia swobody wypowiedzi, ponieważ bezpośrednio przekładają się na naruszenie praw odbiorców do uzyskiwania rzetelnej informacji na tematy istotne społecznie - pisał Adam Bodnar w styczniu 2019 r. do prezesa TVP Jacka Kurskiego (i do wiadomości przewodniczącego KRRiT Witolda Kołodziejkiego).

Pismo RPO w sprawie materiału „Wiadomości” TVP

Chodziło o wyemitowany w „Wiadomościach” 14 stycznia 2019 r. materiał o zjawisku „mowy nienawiści” ze strony polityków. w programie tym przytoczono jedynie wypowiedzi polityków opozycji, pomijając przypadki, gdy to przedstawiciele obecnie rządzących partii politycznych przekraczali granice swobody wypowiedzi.

Szef „Wiadomości” i Telewizyjnej Agencji Informacyjnej Jarosław Olechowski podawał, że materiał prezentował „przykłady najbardziej drastycznych wypowiedzi polityków, wzywające wprost do stosowania przemocy fizycznej”. Nie wyjaśnił jednak, dlaczego w materiale nie pojawiły się wypowiedzi polityków partii rządzących.

Rzecznik zwrócił uwagę prezesa TVP na konstytucyjne oraz międzynarodowe standardy realizowania misji publicznej oraz poszanowania swobody wypowiedzi w mediach publicznych, których ważnym elementem jest obowiązek prezentowania treści o pluralistycznym charakterze. Zasada ta nie odnosi się wyłącznie do pluralizmu własności mediów, ale również do różnorodności przekazywanych informacji.

Zgodnie z art. 14 Konstytucji Polska zapewnia wolność prasy i innych środków społecznego przekazu. Art. 54 Konstytucji zapewnia każdemu wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji. Wolności te odnoszą się zarówno do mediów prywatnych, jak i do publicznej radiofonii i telewizji.

Media publiczne stanowić powinny instytucjonalną gwarancję wolności wypowiedzi i pluralizmu środków przekazu społecznego. Aby tę funkcję spełniać, muszą jednak cechować się niezależnością, zarówno od interesów politycznych, jak i gospodarczych, pozwalającą na zachowanie wewnętrznego pluralizmu – wskazał Rzecznik.

Powołał się na art. 10 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, który stanowi o prawie do wolności wyrażania opinii, obejmującym wolność posiadania poglądów oraz otrzymywania i przekazywania informacji i idei bez ingerencji władz publicznych i bez względu na granice państwowe. Europejski Trybunał Praw Człowieka konsekwentnie stwierdza, że swoboda wypowiedzi stanowi jeden z najważniejszych fundamentów demokratycznego społeczeństwa oraz podstawowych warunków jego rozwoju i samorealizacji każdej jednostki. Prasa ma za zadanie przekazywanie informacji i idei, a społeczeństwo ma prawo do ich otrzymywania.

Rzecznik zwrócił się do prezesa TVP o wyjaśnienia w sprawie. w szczególności poprosił o wyjaśnienie, dlaczego materiał „Wiadomości” był całkowicie jednostronny, bez uwzględnienia niezbędnej w pracy dziennikarskiej zasady pluralizmu.

Odpowiedź KRRiT

25 czerwca 2019 r. Witold Kołodziejski napisał Rzecznikowi, że podczas postępowania wyjaśniającego KRRiT szczegółowo rozważyła zarzuty Rzecznika, stanowisko prezesa Zarządu TVP SA Jacka Kurskiego; dokonała też analizy materiału filmowego.

Prezes TVP Jacek Kurski w stanowisku przekazanym KRRiT odniósł się do zarzutów RPO i przedstawił argumentację zawierającą odniesienia do literatury tematu oraz orzecznictwa krajowego i europejskiego. Szef KRRiT przywołał fragment, w którym Jacek Kurski wyjaśniał powód podjęcia tematu przez „Wiadomości”: *Problem w tym, że tragedia ta, mimo iż była autorstwa osobnika nie w pełni władz umysłowych, tj. leczącego się psychiatrycznie kryminalisty, już chwilę po ogłoszeniu wiadomości o zgonie Pawła Adamowicza 14 stycznia ok. g. 14 zaczęła być wykorzystywana przez czołowych polityków i liderów opinii opozycyjnej do kreowania syndromu mordu politycznego. Oskarżenie takie wysunęli publicznie w godzinach popołudniowych, tj. Jeszcze przed głównym wydaniem Wiadomości m.in. wicemarszałek Senatu Bogdan Borusewicz z PO, b. szef MSW w rządzie PO-PSL Bartłomiej Sienkiewicz, zastępca redaktora naczelnego Gazety Wyborczej Jarosław Kurski czy redaktor naczelny Rzeczpospolitej Bogusław Chrabota. Osoby o tym statusie społecznym nie mogą nie wiedzieć co oznacza mord polityczny: mord polityczny nie jest mordem, w którym polityk ginie, lecz mordem, który przez polityka lub polityków zostaje zlecony. Oznaczało to oskarżenie wprost oponentów politycznych Pawła Adamowicza, rozumianych dowolnie i rozszerzająco, o odpowiedzialność za jego śmierć. Nadużycie grania śmiercią ze strony ww. osób publicznych, uzasadniało w ocenie redakcji Wiadomości podjęcie wątku debaty na temat siania nienawiści w polskim życiu publicznym.*

Odnosząc się do zarzutu dotyczącego sugerowania, że prezes Fundacji WOSP Jerzy Owsiak może ponosić część odpowiedzialności za nieodpowiednie zabezpieczenie koncertu, prezes TVP wyjaśnił, że w materiale przytoczono jedynie słowa Jerzego Owsiaaka o prawidłowym zabezpieczeniu imprezy przez firmę ochroniarską i nie sugerowano, że ponosi on odpowiedzialność za to tragiczne wydarzenie.

Prezes TVP podkreślił ponadto, że w materiale Wiadomości zaprezentowane zostały różne, czasami drastyczne wypowiedzi publiczne, w których przedstawiciele obecnej opozycji nawoływali wprost do fizycznej agresji wobec politycznych oponentów. Wśród tych wypowiedzi znalazły się te, których autorami były osoby niegdyś sprawujące najważniejsze funkcje w państwie (m.in. były Prezes Rady Ministrów, dwóch byłych Marszałków Sejmu RP, dwóch byłych Prezydentów RP, były Prezes Trybunału Konstytucyjnego).

Jednocześnie prezes TVP wskazał: *Brak w materiale symetrycznych wypowiedzi przedstawicieli obecnej koalicji rządowej, wynika z tego, że nigdy nie nawoływali oni, na porównywalnym poziomie w hierarchii państwa, do agresji fizycznej wobec swoich oponentów. Wynika po prostu z braku symetrii. Podczas wielu debat publicznych, owszem, zdarzały się wypowiedzi emocjonalne np. padające ze strony urzędującego Prezydenta czy Prezesa partii rządzącej. Nigdy jednak nie oznaczały one wezwania do agresji fizycznej (np. dorżnięcia watahy, strącenia szarańczy, wyskakiwania przez okna czy lania się dechą), gdyż one takich treści po prostu nie zawierały.*

Witold Kołodziejski dodał, że KRRiT ocenę materiału Wiadomości przeprowadziła na podstawie przepisów ustawy z 29 grudnia 1992 r. Została w niej sformułowana zasada autonomii programowej nadawcy. Nadawca kształtuje program samodzielnie i ponosi odpowiedzialność za jego treść, co m.in. oznacza, że nadawca sprawuje faktyczną kontrolę nad wyborem audycji, sposobem ich realizowania czy zestawiania w programie.

Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji nie ma zatem wpływu na kształt programu. Działania kontrolne KRRiT przeprowadza wyłącznie ex post oraz zawsze tylko wtedy, gdy ustawa wskazuje na naruszenie prawa i upoważnia organ do podjęcia działań.

KRRiT uwzględniła również fakt, iż zgodnie z powszechnie uznawanym stanowiskiem judykatury, osoba publiczna musi liczyć się ze zwiększonym zainteresowaniem społeczeństwa

w sprawach dotyczących jej działalności zawodowej i społecznej. Tego rodzaju stanowisko podkreślane jest w literaturze fachowej i orzecznictwie, z którego wybór stosownych przykładów przywołał prezes TVP SA.

- w świetle powyższych ustaleń Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, analizując wskazany na wstępie materiał filmowy, nie stwierdziła popełnienia naruszeń w zakresie określonym w Pańskim wystąpieniu, tj. naruszenia praw odbiorców do uzyskiwania rzetelnej informacji na tematy istotne społecznie – brzmi konkluzja pisma Witolda Kołodziejewskiego do RPO.

VII.564.6.2019

Umorzono dochodzenie ws. „mowy nienawiści” na stronach ONR. Zażalenie Rzecznika

data: 2019-06-11

- **Umorzono dochodzenie ws. nawoływania na stronach ONR do nienawiści na tle różnic narodowościowych i rasowych oraz propagowania totalitarnego ustroju państwa**
- **Pisano tam, że osoby o innym pochodzeniu odpowiadają za wzrost przestępczości i konflikty „między rdzenną ludnością a kolorowymi imigrantami”, co ma doprowadzić do „kulturowego i cywilizacyjnego ludobójstwa na rdzennej ludności o białej skórze”**
- **Stołeczna prokuratura nie dopatrzyła się w tym znamion przestępstwa z art. 256 Kodeksu karnego**
- **Tekst propagował rasistowskie ideologie separatyzmu rasowego i supremacji „białej rasy” - podkreśla RPO, który zaskarżył decyzję prokuratury do sądu**

Rzecznik Praw Obywatelskich od dawna wskazuje, jak mało skuteczne w Polsce jest ściganie „mowy nienawiści”, zwłaszcza motywowanej uprzedzeniami narodowościowymi i rasowymi.

Historia sprawy

W styczniu 2018 r. Rzecznik Praw Obywatelskich zawiadomił prokuraturę w sprawie artykułu pt. „Separatyzm rasowy - odpowiedź na multikulti w XXI wieku”, zamieszczonego w 2017 r. na stronie „Mazowieckiej Brygady Obozu Narodowo-Radykalnego”.

Adam Bodnar uznał, że publikacja wykracza poza krytykę polityki wielokulturowości. Wymaga zaś analizy pod kątem art. 256 Kodeksu karnego w zakresie nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych i rasowych oraz propagowania idei charakterystycznych dla faszystowskiego lub innego totalitarnego ustroju państwa (za co grozi do 2 lat pozbawienia wolności).

Autor artykułu stosuje pojęcia rasistowskie (uważa, że ludzie dzielą się na „rasy”, a przynależność do nich zależy od odcienia karnacji). Wzywał do czegoś, co nazwał „przywróceniem prymatu białej rasie” oraz sugerował, że osoby o innym niż „biały” kolor skóry mają destrukcyjny wpływ na europejskie społeczeństwo i są poważnym zagrożeniem. Według niego osoby takie są odpowiedzialne za „wzrastające statystyki przestępczości (napadów, rabunków, gwałtów i mordów)” oraz „nieustające konflikty etniczne między rdzenną ludnością a kolorowymi (tak w tekście) imigrantami”, które w przyszłości doprowadzą do „kulturowego i cywilizacyjnego ludobójstwa na rdzennej ludności o białej skórze”.

Jest tam też sformułowanie, że przez obecność imigrantów w Polsce obywatele nie mogą korzystać z konstytucyjnych praw i wolności, a wkrótce - z winy cudzoziemców - głos Polek i Polaków będzie tłumiony m.in. „za pomocą pałek policyjnych i więziennych cel”. Kończy to konkluzja, że jedyną alternatywą jest konieczność stworzenia społeczeństwa opartego na „zasadzie wyższości białej rasy”, wprowadzenia zakazu „mieszania się ras” oraz wysiedlenia osób o określonej przynależności etnicznej do kraju pochodzenia.

W kwietniu 2018 r. Prokuratura Rejonowa Warszawa-Ochota odmówiła wszczęcia dochodzenia. RPO złożył zażalenie do sądu, który we wrześniu 2018 r. uchylił postanowienie o odmowie i zwrócił sprawę prokuraturze.

- Artykuł wzbudził u znacznej części czytelników uczucia niechęci i wrogości do osób, których nie zaliczają do „białej rasy” - uzasadniał sędzia Maciej Jabłoński . w ocenie sądu traktowanie tekstu jako „głosu w dyskusji” jest nieuzasadnione. - Pozostaje on poza granicami wymiany myśli i poglądów, a funkcjonuje w sferze ideologicznych manipulacji, zmierzających w kierunku skutecznego wzrostu skrajnie wrogich odczuć wobec osób o innym pochodzeniu etnicznym - ocenił sąd.

Argumenty RPO

Prokuratura Rejonowa Warszawa-Ochota 31 maja 2019 r. umorzyła postępowanie z braku znamion czynu zabronionego.

W zażaleniu do Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy Adam Bodnar zarzucił prokuraturze nieprzeprowadzenie skrupulatnej oceny całości materiału dowodowego, w tym opinii biegłej z zakresu językoznawstwa. Zakwestionował też oparcie rozstrzygnięcia wyłącznie na opinii biegłej z zakresu językoznawstwa – w sprawie powinni byli wypowiedzieć się również historycy.

Choć prokurator w całości podzielił opinię biegłej , to w uzasadnieniu potraktował opinię selektywnie. Przypisał bowiem znaczenie tym jej fragmentom, które odpowiadają tezie o braku znamion czynu zabronionego, a pominął te wypowiedzi biegłej, które mogą świadczyć o tym, że do przestępstwa jednak doszło.

Prokurator nie dopatrył się w analizowanych treściach znamion przestępstwa z art. 256 § 1 k.k. Stwierdził bowiem, że prezentowanie treści rasistowskich nie jest równoznaczne z nawoływaniem do nienawiści czy propagowaniem totalitarnego ustroju państwa.

Zażalenie kwestionuje twierdzenie prokuratora, oparte na opinii biegłej, że w artykule nie ma żadnych odwołań do ustrojów totalitarnych - skoro żaden nie został przywoływany z nazwy. To wystarczyło, aby prokurator uznał, że publikacja nie propaguje faszystowskiego ani innego, totalitarnego ustroju państwa.

Tymczasem nie ma wątpliwości, że ideą przewodnią artykułu jest promowanie koncepcji stworzenia społeczeństwa jednolitego pod względem rasowym. Taka właśnie koncepcja, w swej istocie antydemokratyczna i dyskryminacyjna, była istotnym elementem ideologii nazistowskiej. Była też podstawą polityki apartheidu w Republice Południowej Afryki w latach 1948-1994. Wizja Europy, promowana przez autora artykułu, zawiera zatem cechy charakterystyczne dla obu wspomnianych ustrojów totalitarnych.

Według RPO można mieć też poważne wątpliwości, czy wiedza w dziedzinie językoznawstwa rzeczywiście daje kompetencje, aby formułować opinie nt. elementów charakterystycznych dla systemów totalitarnych. To raczej domena historyków czy politologów.

Bezpodstawne jest również stwierdzenie prokuratury, że artykuł nie propaguje ustroju faszystowskiego lub totalitarnego. Autor tekstu prezentuje oparte na ideologii rasistowskiej elementy ustroju społecznego, charakterystyczne zarówno dla nazizmu, jak i apartheidu. Nie ogranicza się wyłącznie do ich opisu, a artykuł nie zawiera krytyki prezentowanej wizji. Emocjonalny język, patetyczny w tych fragmentach, w których autor nawiązuje np. do przywrócenia prymatu białej rasie i nie kryjący niechęci czy wręcz nienawiści w wypowiedziach dotyczących wielokulturowości przeciwstawianej separatyzmowi i jej promotorów, świadczy w sposób jednoznaczny o tym, że autor utożsamia z prezentowaną ideologią i zdecydowanie ją popiera. - Ponieważ cały tekst utrzymany jest w tonie przekonywania, nie ma wątpliwości, że intencją autora jest wypromowanie ideologii separatyzmu rasowego - wskazuje Adam Bodnar.

W uzasadnieniu prokurator dowodzi, że autor artykułu działał w sferze swobody wypowiedzi chronionej (choć tego prokurator nie dodał), w art. 54 ust. 1 Konstytucji oraz w art. 10 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Uzasadnienie nie wspomina

jednak, że Europejski Trybunał Praw Człowieka konsekwentnie odmawiał ochrony prawnej wynikającej z art. 10 Konwencji takim wypowiedziom, które rozpowszechniają, nawołują promują lub usprawiedliwiają nienawiść opartą na nietolerancji.

Nie dopatrując się znamion przestępstwa, prokurator uchybił też obowiązkom w zakresie ochrony przed naruszającą godność dyskryminacją, jakie na Polskę nakładają ratyfikowane umowy międzynarodowe, m.in. Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych, Konwencja w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji rasowej czy EKPC.

Rzecznik wniósł aby sąd uchylił umorzenie sprawy i przekazał ją prokuraturze.

XI.518.91.2017

Spotkanie regionalne w Pile

data: 2019-06-11

- **Emerytury, prawa pracownicze i prawa konsumentów, złe działanie sądów, złe działanie prawa - w upalne południe w Pile na spotkanie z RPO Adamem Bodnarem w Regionalnym Centrum Kultury- Fabryka Emocji przyszło porozmawiać o tym 30 osób.**

Ludzie chcieli przede wszystkim wiedzieć, co mogą zrobić w danej sprawie. Co na przykład ma zrobić farmaceuta, który widzi nadużycia w reklamowaniu suplementów diety. Albo kiedy parabanki ścigają ludzi, którzy nie mają wobec nich żadnych należności. Albo kiedy sprzedawcy stosują agresywny marketing i naciągają na wydatki osoby starsze.

Jak wyjaśnił RPO, po to istnieją instytucje rzecznicze i kontrolne – na szczęście Rzecznik Praw Obywatelskich nie jest sam. Problem suplementów diety może z powodzeniem rozwiązać NIK. Za to samo naruszenie praktyk rynkowych powinno trafić do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Na naruszane przez sprzedawców prawa starszych klientów powinien reagować miejski rzecznik konsumentów.

- Są inne instytucje niż RPO, które tu mają więcej możliwości. My za to przyglądamy się tym kwestiom od innej strony. Na ile seniorzy są chronieni przed agresywnymi praktykami sprzedaży (czyli sprawa konkretnego produktu i sprzedawcy – ale i tego, jak prawo chroni seniorów).

Emerytury rolnicze

Dlaczego rolnik, który całe życie płacił składki ubezpieczeniowe, musi oddać gospodarstwo, żeby dostać emeryturę? Przecież nikt tego nie wymaga od rzemieślnika czy przedsiębiorcy? Dlaczego żona rolnika musi czekać, aż mąż osiągnie wiek emerytalny, by dostać swoje świadczenie w całości?

RPO: dostajemy takie sygnały. Przepis wziął się być może z tego, że kiedyś na gospodarstwie żyły rodziny, więc formalne przekazanie go porządkowało stosunki i uniemożliwiało naciąganie. Teraz jednak stosunki rodzinne i w gospodarowaniu się zmieniły. Sytuacja przedsiębiorcy-rolnika nie różni się bardzo od sytuacji innych przedsiębiorców. Sprawdźmy to.

Emerytury policjantów, którym odebrano część świadczeń ustawą represyjną

Sprawa czeka na rozstrzygnięcie w Trybunale Konstytucyjnym. Ile jeszcze mamy czekać?

RPO: nie wiadomo. Zdaniem Rzecznika wszystko jest w rękach sądów, bo wniosek do TK pewnych aspektów sprawy nie obejmuje lub czekać na Europejski Trybunał Praw Człowieka lub zmianę ustawową.

Emerytury czerwcowe

Jeśli ktoś przechodzi na emeryturę w czerwcu, to dostaje niższą emeryturę, niż gdyby to zrobił w maju. To wynika z praktyki ZUS, który waloryzuje wysokość składek emerytalnych co kwartał, ale nie robi tego w czerwcu. Na tym ZUS oszczędza.

RPO zajmuje się tą sprawą od dawna. Uzyskał nawet zapowiedź, że problem zostanie rozwiązany. Ale tak się nie stało.

Prawa techników laboratoryjnych

Uczniowie po technikum chemicznym dostawali przydziały pracy w szpitalach jako technicy laboratoryjni, bo tacy byli potrzebni w szpitalach. Teraz jednak, mimo 40-letniego stażu pracy i wielu kursów, nie są traktowani jako przedstawiciele zawodów medycznych – zostali sprowadzeni do stanowiska laborantów a nie diagnostów. Zarabiają tak jak ludzie bez wykształcenia. Taka degradacja jest niesprawiedliwa.

RPO: to jest sprawa dla nas.

Zła jakość prawa

Ustawy są złej jakości i nie ma tekstów jednolitych. Na stronie Sejmu nie mogłem znaleźć tekstu Konstytucji. o tym, że ustawa o ochronie zabytków jest źle napisana, wszyscy wiedzą, ale nikt z tym nic nie robi. Takie państwo nie zasługuje na szacunek. Czy RPO ma sposoby, by złe prawo było naprawiane, zanim zaszkodzi.

RPO zgodził się, że problem inflacji prawa – regulowania coraz bardziej szczegółowo coraz większych obszarów życia – jest problemem.

Rzecznik kieruje uwagi do ustawodawcy o projektach, zanim zostaną przyjęte. Jednak uważa, obywatelem naprawdę pomógłby system dobrze działającej pomocy prawnej, na którą każdego stać (by samotnie nie przedzierać się przez gąszcz przepisów), a także stworzenie publicznego serwisu aktów prawnych (mamy dziś tylko bazy komercyjne).

Barbara Imiołczyk z BRPO dodała, że przed złym prawem chronią dobrze przeprowadzane konsultacje.

- **Zobacz – SIEDEM ZASAD KONSULTACJI, projekt stworzony przez nieistniejące już Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji wraz partnerami społecznymi**

Prawo podatkowe

Prawo podatkowe nie przewiduje możliwości spóźnienia się z deklaracją podatkową w uzasadnionych losowo przypadkach. Osoba prowadząca biuro rachunkowe musi się liczyć z tym, że deklaracje podpisuje w szpitalu, nawet na OIOM.

RPO nie dowierzał: Jak to? A jeśli byłby nieprzytomny?

- To urząd skarbowy, zgodnie z ordynacją podatkową, wyegzekwowałby kary 0 albo od biura albo od jego klienta. Jeśli chodzi o relacje obywatel-skarbówka, to cofnęliśmy się do początków lat 90. XX wieku.

- **ZOBACZ: poradnik RPO „Rozstrzygnięcie wątpliwości na korzyść podatnika”**

Narastające podziały społeczne

Nawet w czasie uroczystości religijnych czy marszach organizowanych w Pile przez Kościół słyhać słowa, które kojarzą się z mową nienawiści. Jesteśmy tak podzieleni, że właściwie nie wiadomo, co człowiek ma zrobić

RPO: głęboki podział kulturowy dotyczący tego, jaka ma być Polska, stawia nas każdego przed tym dylematem. Reagować? Jak to zrobić?

Jest to zjawisko ogromnie niepokojące zwłaszcza, jeśli taką postawę przybierają władze publiczne (np. zakazując marszów równości czy wydając deklaracje anty-LGBT). Jednak równie bolesne jest to, jeśli w czasie wolnościowych demonstracji pojawiają się elementy świadomie obrażające ludzi o innych poglądach (antykatolickie happeningi)

- **ZOBACZ: Fakty i mity o standardach edukacji seksualnej WHO**

Jak ustalić, ile mam zapłacić za internet, skoro u dostawcy rozmawia się tylko z automatem?

RPO: Firmy konkurują ze sobą, więc tną koszty zastępując pracę ludzi pracą automatów. Najwyższa pora, byśmy się jako społeczeństwo zaczęli zastanawiać nad konsekwencjami tego zjawiska – choćby dla praw seniorów, którzy nie poruszają się biegle w świecie cyfrowym.

Czy moim dzieciom unieważnią egzamin szkolny?

RPO: Nikt automatycznie wyników nie unieważni. To się stać może tylko w sytuacji, gdy w komisji zasiadały osoby nieuprawnione, a ktoś jest niezadowolony z wyniku egzaminu i podniesie ten argument.

A poza tym? Co słyhać w Pile?

- Poza tym to musicie coś zrobić ze służbą zdrowia. Bo ludzie starsi nie mają się jak dostać do lekarza. A osób niedołączonych to w ogóle nie stać na domy pomocy. Trzeba się zająć ludźmi starszymi, którzy nie mają żadnej pomocy i opieki.

- **ZOBACZ:** [projekt ekspertów RPO zapewniający seniorom samodzielne życie u siebie w domu do późnej starości](#)

Raport: patotreści w internecie oglądało 37% nastolatków

data: 2019-05-30

- **37% nastolatków w wieku 13-15 lat przyznaje, że oglądało patotreści w internecie. 43% ma z nimi kontakt co najmniej raz w tygodniu. Robią to najczęściej z ciekawości**
- **Dla zdecydowanej większości było to niepokojące doświadczenie. 82% uważa, że tego typu treści powinny być zakazane**
- **Z drugiej strony ponad jedna trzecia badanych sądzi, że patotreści pokazują prawdziwe życie**
- **W walce z tym zjawiskiem najważniejsza jest edukacja, także nieformalna i uwrażliwianie młodzieży na wartości – wskazywano podczas spotkania w Biurze RPO**

Patostreaming to pokazywanie w internecie przemocy i wulgarnych treści, niekiedy będących łamaniem prawa. w Polsce zjawisko to nasila się w skali nieznannej w innych krajach. Nadawcy tych treści zarabiają na nich. Internauci wpłacają im też pieniądze za to, że zrobią coś odrażającego czy okrutnego (znęcanie się nad osobą bliską, bicie, poniżanie). Treści te mogą oglądać dzieci, czego rodzice często nie są świadomi. o skali zjawiska alarmują organizacje pozarządowe, wychowawcy, psychologowie, badacze społeczni.

Podczas konferencji „Patotreści w internecie – niebezpieczna codzienność naszych dzieci” 30 maja 2019 r. w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich zaprezentowano raport z badań Patotreści w internecie, opracowany przez Fundację Dajemy Dzieciom Siłę we współpracy z Rzecznikiem Praw Obywatelskich, przy wsparciu Orange Polska. To pierwsza próba naukowego zdiagnozowania tego zjawiska, opisanie jego specyfiki, skali, potencjalnego wpływu na młodych odbiorców oraz jego ram prawnych.

Celem spotkania była również dyskusja nt. możliwych rozwiązań, wypracowywanych przez Okrągły Stół do walki z patotreściami w internecie, powołany przy Rzeczniku Praw Obywatelskich. Ma on służyć ograniczeniu zjawiska patotreści m.in. poprzez działania edukacyjne kierowane do różnych grup społecznych (dzieci, rodzice) i zawodowych (nauczyciele, organy ścigania, platformy internetowe). Chodzi też o zwrócenie uwagi na konieczność egzekwowania odpowiedzialności prawnej osób tworzących i publikujących patotreści.

W spotkaniu uczestniczyli: Wanda Buk, wiceminister cyfryzacji i Rzecznik Praw Dziecka Mikołaj Pawlak.

Jak mówił Adam Bodnar, wszystko zaczęło się od skargi obywatela, która wpłynęła rok temu do Biura RPO. Skarżył się, że sąsiedzi zakłócają życie, słychać kłótnie, występuje przemoc, jest alkohol; często przyjeżdża policja. Okazało się, że sąsiad transmituje to wszystko w sieci, za co dostaje pieniądze. – Zajęliśmy się sprawą, powołałiśmy Okrągły Stół – dodał RPO.

Wnioski raportu

Wyniki badań przedstawił Łukasz Wojtasik, członek zarządu Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę. Przeprowadziła je wśród 400 polskich nastolatków w wieku 13-15 lat w marcu i kwietniu 2019 r. firma Focus Group Interviews na zlecenie Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę, przy wsparciu Orange Polska.

O patotreściach słyszało 84% badanych. 37% zadeklarowało, że oglądało tego typu nagrania (w tym 15 proc. - regularnie). 43% ma z nimi kontakt co najmniej raz w tygodniu.

Głównym źródłem wiedzy jest informacja ustna od osoby znajomej (53% wskazań). 30% trafiło na patotreści przypadkiem, bo np. wyświetliły się jako polecane przez strony lub aplikacje z filmami. 29% badanych usłyszało o tym w mediach. Dla 27% respondentów źródłem informacji był link od znajomych.

Ciekawość to najczęstszy powód oglądania patotreści - wskazuje ją trzy czwarte badanych. Mniejsze znaczenie mają takie powody, jak: nuda (29%), chęć rozrywki (24%) oraz chęć bycia na czasie (10%). Oglądający patotreści robią to najczęściej regularnie – średnio 5 razy w miesiącu. 43% nastolatków ma kontakt z tego typu materiałami co najmniej raz w tygodniu.

Respondenci deklarują, że najczęściej oglądają shoty, czyli wybrane fragmenty patostreamów na YouTube (73%). Są one dla młodzieży bardziej interesujące od długich relacji na żywo. Patostreamy ogląda 45%, a posty w mediach społecznościowych z takimi treściami śledzi 40% nastolatków.

65% respondentów deklaruje, że podjęło jakąkolwiek aktywność po oglądaniu patotreści. **Najczęściej oznaczali oni filmy jako nielubiane (47%)**. Trzy kolejne aktywności o porównywalnym odsetku wskazań (ok. 30%), to: udostępnianie treści znajomym, polubienie filmu oraz komentowanie shotów na YouTube. 18% udziela się podczas patostreamów na czacie. 5% nastolatków wpłaca patostreamerom darowizny.

Większość osób (88%), które oglądały patotreści, twierdzi, że było to dla nich niepokojące doświadczenie. Wielokrotnie takie odczucia po obejrzeniu tego typu materiałów miała 23%.

Patotreści **postrzegane są przez młodzież przede wszystkim jako szkodliwe, zachęcające innych do naśladowania patologicznych zachowań (87%), a co za tym idzie powinny być zakazane w internecie (82%)**. Bardziej krytyczne w stosunku do tych materiałów są osoby, które ich nie oglądały, a tylko o nich słyszały. Krytycznie częściej wypowiadają się dziewczęta. Młodsze dzieci (10-12) są bardziej skłonne do oglądania tych treści.

38% badanych uważa, że patotreści pokazują prawdziwe życie. Tylko co piąty widz deklaruje, że lubi je oglądać.

Każdy z respondentów, którzy widzieli patotreści, potrafił podać przynajmniej jednego ich twórcę. Wskazuje to na stosunkowo dużą rozpoznawalność nadawców. Zarazem tylko 18% zgadza się ze stwierdzeniem, że niektórzy twórcy tego typu nagrań im imponują.

Niepokojąco wysoki jest odsetek osób (38%), które zgadzają się z tym, że zamieszczanie takich nagrań w sieci to dobry sposób na zarabianie pieniędzy. Ilustruje to wypowiedź jednego z respondentów wywiadu grupowego: „Żadne pieniądze nie śmierdzą”.

59% badanych wskazało, że ktoś dorosły rozmawiał z nimi na temat patotreści. Najczęściej był to rodzic (59%), częściej mama (51%) niż tata (33%). 17% osób deklaruje, że

rozmowę o tym problemie podjął nauczyciel lub nauczycielka, a 7%, że psycholog lub pedagog szkolny.

Głosy panelistów

Prof. Anna Giza-Poleszczuk z Uniwersytetu Warszawskiego wskazywała, że wiele dzieci czuje się pozbawionych uwagi ze strony dorosłych, którzy po 1989 r. rzucili się w wir pracy, a zaniedbali relacje społeczne, w tym we własnych rodzinach. - Im więcej coś takiego oglądamy, tym bardziej to się staje „normalne”. A normalnego człowieka serce boli, jak to ogląda – mówiła. Według niej wyjściem jest szczepienie wrażliwości, która sprawi że młodzi ludzie nie będą tego chcieli oglądać.

Adam Bodnar zwrócił uwagę, że w patostreamingu występują konkretni ludzie - ofiary przemocy czy poniżania, których nikt nie broni. Co więcej, ludzie wpłacają pieniądze, by były one bite czy poniżane. Oceniał że w tej sprawie występuje swego rodzaju zaniechanie organów ścigania; przestępstwa z internetu są ścigane dość niemrawo.

Zdaniem Konrada Ciesiołkiewicza, dyrektora w Orange Polska zajmującego się społeczną odpowiedzialnością przedsiębiorstw, trzeba postawić na edukację, także tę nieformalną. Instytucje państwa nie są w stanie sobie z tym zjawiskiem poradzić. Trzeba zbudować szeroką koalicję do walki z tym zjawiskiem. Walka z nim zaczyna się tam, gdzie dochodzi do spotkania z drugim człowiekiem. A dziś są one za rzadkie.

Według terapeutki Ewa Dziemidowicz patotreści wpływają na to, jak młodzi ludzie postrzegają świat. Oni mogą przyjmować prezentowane w sieci postawy jako coś obowiązującego. Kluczowa jest tu rola rodziców. Musimy o tym rozmawiać, jakie potrzeby dziecka powodują, że takie rzeczy ogląda. Musimy pokazywać coś lepszego po naszej stronie. A rodzice często tego nie potrafią.

Jak mówił prok. Maciej Młynarczyk, skuteczne ściganie patostreamersów jest możliwe bez zmian prawa. Przeszkody sprowadzają się zaś do świadomości i wrażliwości policji, prokuratury, administratorów serwisów, sądów i społeczeństwa jako całości. Jak podkreślił prokurator, przestępstwa patostreamersów to głównie sprawy ścigane z oskarżenia prywatnego albo na wniosek - w żargonie prawniczym zwane „michałkami”. Prokuratura może zaś objąć takie sprawy ściganiem, jeśli przemawia za tym interes społeczny. - Konflikty między nietrzeźwymi obywatelami pozostawiam zatem im samym, ale patostreaming to coś innego, to nie zwykły „michałek” - wskazał Maciej Młynarczyk. Zatem da się ścigać te przestępstwa, ale ktoś musi o nich najpierw zawiadomić. Tu się liczy szybkość, bo dowody mogą być usunięte.

- Patostreamerzy to nie youtuberzy, bo to zjawisko powstało na innej platformie, i są oni przez nas tępieni - mówił Marcin Olender z Google (właściciela YouTube). Pytany, czy jednak YouTube nie ma dziur, odpowiedział, że żaden system nie jest w pełni szczelny, a ludzka pomysłowość jest duża. Wcześniej było np. tak, że livestream z patotreściami po zakończeniu transmisji był usuwany, co powodowało, że zespół, którzy dostawali zgłoszenie, stwierdzał, że "żadnych dowodów nie ma". - Musieliśmy sobie poradzić z takimi problemami, algorytmy się uczą, walka trwa, zdecydowanie idziemy w dobrym kierunku - zapewnił przedstawiciel Google.

Na koniec mec. Zuzanna Rudzińska-Bluszcz z Biura RPO zaznaczyła, że najgorsze, co by się mogło zdarzyć, to obojętność wobec patotreści - w miejsce złości czy zniesmaczenia. - Każdy z nas jest częścią "kontrwywiadu obywatelskiego"; każdy z nas ma w ręku narzędzie - zgłaszajmy te treści i nie bądźmy obojętni. Niech dzieci się od nas uczą - zaapelowała.

Sprawa „Plastusi” z TVP Info. KRRiT podziela stanowisko prezesa TVP

data: 2019-05-29

- „Plastusie” z programu TVP Info to satyra, która korzysta z szerszych możliwości dozwolonej ekspresji - uznała Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji
- KRRiT podzieliła stanowisko prezesa TVP, że ta satyra, choć dopuszczalna, godziła w wiarygodność i powagę telewizji publicznej, dlatego osoby odpowiedzialne poniosły konsekwencje służbowe
- Odpowiedź KRRiT nie odnosi się jednak do zastrzeżeń RPO, że program sugerował defraudację pieniędzy zebranych przez WOŚP

10 stycznia 2019 r., tuż przed finałem Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, TVP Info nadała satyryczną animację, w której wystąpiły plastelinowe postacie prezesa Fundacji WOŚP Jerzego Owsiaaka oraz byłej prezydent Warszawy Hanny Gronkiewicz-Waltz. Sugerowano, że pieniądze zebrane podczas WOŚP przekazywane są politykom.

- **Zarzucanie bez żadnych dowodów defraudacji pieniędzy zebranych podczas jednej z największych w Polsce akcji charytatywnych, w którą zaangażowana jest co roku ogromna liczba ludzi, musi budzić ogromny niepokój** – wskazywał Rzecznik Praw Obywatelskich. Na jednym z banknotów umieszczona została gwiazda Dawida. Możliwy antysemicki wydźwięk animacji także musi budzić wątpliwości. - Opublikowanie tej animacji w mediach publicznych może niestety budować przekaz przyzwolenia na obecność mowy nienawiści w dyskursie publicznym - podkreślał Adam Bodnar.

Rzecznik w pełni uznaje znaczenie wolności słowa i wypowiedzi jako jednej z podstawowych wolności. w treści art. 54 Konstytucji mieści się prawo do wypowiedzi o charakterze satyrycznym i karykaturalnym, które ze swej natury charakteryzują się przesadą i ironią. Oczywiście jest również prawo do krytycznych ocen działalności osób publicznych i wyrażanie ich także za pomocą ostrych środków. w ocenie Sądu Najwyższego satyryczny charakter utworu jest istotną, ale jednak niewystarczającą przesłanką wyłączenia bezprawności, ponieważ możliwe jest także przekroczenie jej dopuszczalnych granic (tzw. eksces satyry).

Zgodnie z ustawą o radiofonii i telewizji audycje lub inne przekazy nie mogą propagować działań sprzecznych z prawem, z polską racją stanu oraz postaw i poglądów sprzecznych z moralnością i dobrem społecznym, w szczególności nie mogą zawierać treści nawołujących do nienawiści lub dyskryminujących ze względu na rasę, niepełnosprawność, płeć, wyznanie lub narodowość. Szczególne obowiązki spoczywają tu na mediach publicznych, których programy zgodnie z ustawą powinny sprzyjać integracji społecznej, w tym przeciwdziałać wykluczeniu społecznemu.

RPO zwrócił się do przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji o zbadanie sprawy i podjęcie działań przewidzianych prawem.

Odpowiedź KRRiT

Jak napisał RPO przewodniczący KRRiT Witold Kołodziejcki, Rada przeprowadziła analizę materiału filmowego, który został wyemitowany w audycji pt. „Minęła dwudziesta” w programie TVP Info. Szczególnie wnikliwie KRRiT przeprowadziła analizę tej części audycji, w której prezentowana była satyryczna animacja autorstwa Barbary Piel.

W swoim stanowisku prezes TVP SA Jacek Kurski informował, że „Plastusie komentują w sposób artystyczny, ekspresyjny oraz satyryczny i karykaturalny różne wydarzenia z kraju oraz bieżącą rzeczywistość polityczną i społeczną”. Wkrótce po emisji dyrektor Telewizyjnej Agencji Informacyjnej Jarosław Olechowski podkreślał, iż TVP stanowczo potępia powielanie antysemickich stereotypów oraz zapewnił o wyciągnięciu konsekwencji wobec osób odpowiedzialnych. Autorka odniosła się do zarzutu szerzenia antysemityzmu poprzez umieszczenie gwiazdy Dawida na jednym, co należy podkreślić, z bardzo wielu małych, dwucentymetrowych banknotów. Barbara Piel przeprosiła wszystkich, którzy poczuli się taką

ilustracją dotknięci i zapewniła o braku jakichkolwiek celowych działań czy sugestii ze swej strony.

- Prezes TVP zwrócił przy tym uwagę na fakt, iż w praktyce było wręcz niemożliwe, aby widz zauważył ten szczegół na tak niewielkim elemencie animacji, jakim był banknot. Wymagałoby to skupienia jego szczególnej uwagi właśnie na tym elemencie bądź dokonania jakichś zabiegów technicznych, powiększających obraz czy zatrzymujących kadr, albo niezwykle uważnego i, co trzeba podkreślić, wielokrotnego oglądania – głosi odpowiedź KRRiT.

Prezes TVP informował ponadto, że jednym z elementów animacji był również banknot z wizerunkiem prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego, opatrzony napisami odnoszącymi się m.in. do cech związanych z wyglądem zewnętrznym śp. Lecha Kaczyńskiego.

W opinii prezesa TVP animacja w całości bardziej odpychała widzów od oglądania audycji niż przyciągała i zachęcała. **i chociaż animacja - jak podkreśla Jacek Kurski - w świetle prawa stanowiła dozwolony przejaw satyry, to jednak dla TVP stała się wizerunkowym obciążeniem, godzącym w wiarygodność i powagę telewizji publicznej.** Odpowiadały za to konkretne osoby, które przygotowywały do emisji to wydanie audycji. Osoby te, jak informuje prezes, poniosły konsekwencje służbowe popełnionych błędów dziennikarskich.

KRRiT przekonała argumentacja prezesa TVP

KRRiT dokonała analizy materiału filmowego, rozważyła argumenty podniesione przez Rzecznika oraz oceniła przesłanki wskazane przez prezesa Jacka Kurskiego, podparte przykładami pochodzącymi z opinii zawartych w literaturze tematu i wynikającymi z orzecznictwa. Źródła te łącznie potwierdzają szczególny charakter utworów definiowanych jako satyryczne.

Ze ściśle prawnych uzasadnień wynika możliwość stosowania różnego rodzaju prześmiewczych karykatur uwydatniających, a niekiedy deformujących charakterystyczne cechy człowieka czy zjawiska. Jednak ta stricte prawna ocena nie pozwoliła, aby nie zgłosić zastrzeżeń do pracy dziennikarskiej przy tym wydaniu audycji, która - jak podkreślił prezes TVP - w telewizji publicznej musi być przede wszystkim połączona z odpowiedzialnością, a to oznacza, iż nie ma tam miejsca na tego rodzaju błędy powodujące poważne straty wizerunkowe.

- Po zapoznaniu się z całością materiałów zgromadzonych w tej sprawie i po przeprowadzeniu wewnętrznej wymiany opinii informuję, **iż Krajową Radę Radiofonii i Telewizji przekonuje argumentacja przedstawiona przez prezesa Zarządu Spółki TVP SA** – napisał Witold Kołodziejski.

Argumentacja ta w zasadniczej mierze została oparta na motywach wprost płynących z orzecznictwa krajowego i europejskiego. Prezes TVP przywołał m.in. klasyczny już wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, w którym stwierdzono, że swoboda wypowiedzi jest jednym z filarów demokratycznego społeczeństwa, podstawą jego rozwoju i warunkiem samorealizacji jednostki (...) Nie może obejmować tylko poglądów odbieranych przychylnie albo postrzeganych jako nieszkodliwe lub obojętne, ale i takie które (...) oburzają lub wprowadzają niepokój (...) w jakiejś grupie społeczeństwa (sprawa Handyside vs. Wielka Brytania). Ponadto zacytował wyrok Sądu Najwyższego z 2 lutego 2011 r., w którym stwierdził, że na dozwolone granice utworu satyrycznego wymiennie wpływa zachowanie osoby objętej satyrą, w której może znaleźć odbicie - w przejawionej skali - treść i sposób wyrażanych przez nią poglądów oraz prezentowanych postaw.

Już te dwa stanowiska orzecznicze pokazują, iż prawne granice wypowiedzi satyrycznej są znacznie szersze, gdyż m.in. są uzasadnione podstawowym celem satyry, czyli ośmieszającą krytyką. z tych względów satyra posługuje się wynaturzeniem, karykaturą, paradoksem, a jej sformułowania krytyczne mogą być bardziej ostre, swobodne, szydercze.

KRRiT podzieliła również przekonanie prezesa TVP, że w tym konkretnym przypadku imperatyw swobody wypowiedzi nie wpłynął na zmianę całościowej, krytycznej oceny postępowania i pracy dziennikarzy bezpośrednio zaangażowanych w przygotowanie audycji do

emisji. KRRiT uważa, iż zastosowanie przez pracodawcę kar dyscyplinujących było zatem uzasadnione okolicznościami tego zdarzenia i jego skutkami, zarówno tymi zaistniałymi, jak i potencjalnymi.

Wobec faktu, iż treści zaprezentowane w przedmiotowej audycji stanowią satyrę, stąd korzystają z szerszych możliwości dozwolonej ekspresji, a z kolei przekroczenia należące do zakresu deontologii zawodu dziennikarza zostały krytycznie ocenione przez samego pracodawcę, KRRiT przyjęła stanowisko przedstawione przez prezesa TVP SA oraz pozytywnie odniosła się do podjętych działań wewnętrznych w spółce.

VII.564.5.2019

Drzwi Rady Adwokackiej w Warszawie oblane farbą. RPO zaniepokojony atakiem

data: 2019-05-27

- **Drzwi siedziby Okręgowej Rady Adwokackiej w Warszawie zostały oblane czerwoną farbą**
- **Warszawska adwokatura odebrała to jako próbę zastraszenia**
- **Incydent zaniepokoił też Rzecznika Praw Obywatelskich, który wystąpił do policji o informacje w sprawie**

Z komunikatu Okręgowej Rady Adwokackiej z 26 maja 2019 r. wynika, że o zdarzeniu poinformowano organy ścigania, złożono także wnioski o pilne zabezpieczenie dowodów. Atak został odebrany jako próba zastraszenia Warszawskiej Adwokatury oraz niezależnego i konstytucyjnie chronionego samorządu adwokackiego.

Incydentem zaniepokojony jest RPO, który podjął sprawę z własnej inicjatywy. Fundamentalna rola adwokatury dla ochrony konstytucyjnych praw i wolności jednostki przemawia za niezwłocznym podjęciem działań przez policję w celu ustalenia sprawców ataku oraz ich motywów.

Rzecznik zwrócił się Komendanta Stołecznego Policji o informacje, czy w sprawie wszczęto postępowanie, a jeśli tak - jakie czynności zostały w nim już wykonane.

II.519.593.2019

Spotkanie RPO z Middle East Forum

data: 2019-05-23

23 maja 2019 r. rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar spotkał się z członkiniami i członkami amerykańskiej organizacji Middle East Forum, kierowanej przez dr. Daniela Pipes'a.

Spotkanie, odbywające się pod hasłem Fact Finding Expedition, poświęcone było tematyce imigracji oraz zjawiskom radykalizmu i nienawiści motywowanej pochodzeniem narodowym, etnicznym i wyznaniowym.

W wykładzie wprowadzającym, a potem w odpowiedzi na zadawane przez uczestników pytania, RPO przedstawił działalność swoją i Biura w zakresie ochrony praw migrantów i zwalczania przestępczości z nienawiści. Zarysował także sytuację Polski w dobie kryzysu migracyjnego i postępującej radykalizacji ruchów sprzeciwiających się przyjmowaniu przez Polskę migrantów.

Rzecznikowi towarzyszył Marcin Sośniak z Wydziału Praw Migrantów i Mniejszości Narodowych.

MSWiA: trwają prace nad zaostrzeniem prawa za propagowanie faszyzmu i nawoływanie do nienawiści

data: 2019-05-13

- **Ministerstwo Sprawiedliwości pracuje nad propozycjami zmian prawa wobec przestępstw propagowania faszyzmu i innych ustrojów totalitarnych oraz nawoływania do nienawiści**
- **Tak MSWiA odpowiedziało na wystąpienie RPO do premiera z 20 rekomendacjami dotyczącymi skutecznej walki z tymi przestępstwami**
- **Powołany przez premiera w 2018 r. międzyresortowy zespół zaproponował m.in. podwyższenie kar za te czyny do 3 lat oraz wprowadzenie karalności także niepublicznego propagowania faszyzmu i ustrojów totalitarnych**
- **Według MSWiA poza zakresem działań zespołu były postulaty RPO kompleksowej strategii przeciwdziałania mowie nienawiści; utworzenia kodeksu dobrych praktyk przez dostawców usług internetowych oraz ich obowiązku zawiadamiania organów ścigania o mowie nienawiści**

19 lutego 2019 r. Adam Bodnar przedstawił premierowi Mateuszowi Morawieckiemu rekomendacje dotyczące skutecznej walki z mową nienawiści i przestępstwami z nią związanymi. Były wśród nich propozycje m.in.

- ścigania z urzędu przestępstw motywowanych uprzedzeniami ze względu na czyjaś niepełnosprawność, wiek, orientację seksualną i tożsamość płciową;
- karania samego członkostwa w organizacjach odwołujących się do totalitaryzmów, a zakazanych na mocy Konstytucji;
- wprowadzenia ustawowej definicji mowy nienawiści i skuteczniejszego oczyszczania internetu z takich treści;
- szerokich kampanii społecznych, edukacyjnych i szkoleniowych dla różnych środowisk o szkodliwości mowy nienawiści.

Adam Bodnar wyrażał nadzieję, że premier potraktuje rekomendacje jako wstęp do poważnej debaty na temat zaangażowania władz w walkę z mową nienawiści. Coraz więcej środowisk wskazuje na potrzebę skuteczniejszej walki z mową nienawiści. Postępuje bowiem brutalizacja języka. Godność drugiego człowieka nie stanowi już oczywistej granicy swobody wypowiedzi. Dlatego jedyną odpowiedzią na język nienawiści i związane z nim zagrożenia dla demokratycznego i pluralistycznego społeczeństwa jest stworzenie kompleksowej strategii przeciwdziałania mowie nienawiści w przestrzeni publicznej.

RPO miał nadzieję, że okazją do krytycznej analizy prawa i praktyki zwalczania przestępstw motywowanych nienawiścią będzie powołanie przez premiera 20 lutego 2018 r. Międzyresortowego Zespołu ds. przeciwdziałania propagowaniu faszyzmu i innych ustrojów totalitarnych oraz przestępstwom nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość. Premier zrobił to w reakcji na reportaż „Superwizjera” TVN, opisujący m.in. obchody rocznicy urodzin Adolfa Hitlera. Powołanie zespołu RPO przyjęł z uznaniem, zwłaszcza że premier i ministrowie wyrażali jednoznaczny i zdecydowany sprzeciw wobec propagowania nienawiści i sycących się nią ideologii.

Efekty pracy Zespołu Rzecznik uznał za rozczarowujące. Głównym jego postulatem okazała się karalność oddawania czci lub upamiętniania postaci odpowiedzialnych za zbrodnie nazistowskie i komunistyczne. Dziś jest to karalne, jeśli ktoś robi to publicznie. Zespół zaproponował, by dotyczyło to też działań niepublicznych (np. w lesie, jak w przypadku sprawy przedstawionej w reportażu TVN). Zespół nie przedstawił zaś żadnych nowych rozwiązań - ani w zakresie przeciwdziałania mowie nienawiści w internecie, ani zwalczania organizacji, o których

mowa w art. 13 Konstytucji. Zespół nie wykorzystał zatem szansy na wypracowanie choćby zarysu strategii walki z przestępczością motywowaną nienawiścią.

Odpowiedź MSWiA

Jak odpisał Rzecznikowi sekretarz stanu w MSWiA Krzysztof Kozłowski, do zadań Zespołu należała identyfikacja problemów pojawiających się w praktyce ścigania przestępstw publicznego propagowania faszystowskiego i innego totalitarnego ustroju państwa oraz nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość (art. 256 Kk), a także opracowanie założeń ewentualnych zmian przepisów mających na celu wyeliminowanie tych problemów.

- Poza zakresem zadań Zespołu znajdowało się natomiast podjęcie innego rodzaju działań, na które Pan Rzecznik zwrócił uwagę w wystąpieniu, jak: stworzenie kompleksowej strategii przeciwdziałania mowie nienawiści; utworzenie kodeksu dobrych praktyk przez dostawców usług internetowych oraz organizacje pozarządowe; powołanie niezależnych punktów kontaktowych i organów doradczych, które będą czuwały nad egzekwowaniem obowiązków dostawców usług internetowych, w tym również obowiązków związanych z przeciwdziałaniem rozprzestrzeniania się mowy nienawiści; wprowadzenie po stronie usługodawców internetowych obowiązku zawiadamiania organów ścigania w przypadku działań stanowiących mowę nienawiści - pod groźbą proporcjonalnej kary administracyjnej.

Krzysztof Kozłowski przypomniał rekomendacje Zespołu ws. ewentualnych zmian prawa w celu wyeliminowania zagrożeń i problemów pojawiających się w praktyce ścigania tych przestępstw. Było to m.in.:

- zaostrenie sankcji karnych za przestępstwo z art. 256 Kodeksu karnego przez podwyższenie górnej granicy zagrożenia do 3 lat pozbawienia wolności (dziś to 2 lata);
- uwzględnienie wśród znamion przestępstwa publicznego propagowania ustroju komunistycznego i nazistowskiego;
- kryminalizacja publicznego propagowania ideologii faszystowskiej, nazistowskiej, komunistycznej lub też innej ideologii totalitarnej opowiadającej się za użyciem przemocy w celu wpływania na życie polityczne lub społeczne;
- uzupełnienie znamion przestępstwa określonego w § 2 art. 256 w celu objęcia kryminalizacją również oferowania określonych w treści tego przepisu przedmiotów, a także uzupełnienie opisu czynu co do nośników symboliki faszystowskiej, komunistycznej lub innej totalitarnej poprzez określenie sposobu jej użycia;
- penalizację zachowań związanych także z niepublicznym oddawaniem czci lub inną formą upamiętniania postaci odpowiedzialnych za zbrodnie nazistowskie i komunistyczne.

- Obecnie zostały podjęte prace nad realizacją opracowanych przez Zespół rekomendacji – poinformował Krzysztof Kozłowski. Np. w aktualnie procedowanym przez Ministerstwo Sprawiedliwości projekcie ustawy o zmianie Kodeksu karnego oraz niektórych innych ustaw są zawarte m.in. propozycje ustawowych zmian dotyczących art. 256 Kk rekomendowanych przez Zespół.

Ponadto wiceminister napisał, że na szczeblu krajowym zagadnienie dotyczące mowy nienawiści jest koordynowane przez Wydział Dochodzeniowo-Śledczy Biura Kryminalnego Komendy Głównej Policji. w przypadku sieci internet monitorowaniem pod kątem ujawniania treści mogących posiadać znamiona szeroko rozumianej mowy nienawiści zajmują się komórki do walki z cyberprzestępczością utworzone w komendach wojewódzkich i w Komendzie Stołecznej Policji. We wrześniu 2017 r. został powołany koordynator do zwalczania przestępstw z nienawiści w cyberprzestrzeni w Biurze do Walki z Cyberprzestępczością KGP oraz koordynatorzy w komórkach właściwych do zwalczania Cyberprzestępczości w komendach wojewódzkich. w Wydziale Rozpoznania ww. Biura działa Sekcja Obsługi Całodobowej w systemie 24/7, do której internauci mogą zgłaszać informacje o niewłaściwych treściach opublikowanych w sieci Internet.

Z uwagi na charakter funkcjonowania internetu oraz mediów społecznościowych, brak jest możliwości tzw. działań wyprzedzających. Aktualnie liderami w mediach społecznościowych są podmioty z siedzibami poza granicami Polski. w związku z powyższym nie w każdym przypadku jest możliwe ustalenie sprawców przestępstw motywowanych nienawiścią – podkreślił Krzysztof Kozłowski.

Poinformował też, że w KGP opracowano Plan działań Policji na lata 2018-2021 w zakresie przeciwdziałania propagowaniu faszyzmu i innych ustrojów totalitarnych oraz przestępstwom nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość.

Ponadto przedstawiciele MSWiA, Ministerstwa Cyfryzacji i KGP (w tym Koordynatora Krajowego do zwalczania przestępstw z nienawiści w cyberprzestrzeni) rozpoczęli prace nad sposobem wdrożenia Kodeksu postępowania w zakresie zwalczania nielegalnego nawoływania do nienawiści w internecie, przyjętego w ramach Grupy Wysokiego Szczebla Unii Europejskiej w sprawie zwalczania rasizmu, ksenofobii i innych form nietolerancji.

XI.518.50.2017

Adam Bodnar pyta o manipulacje TVP. Raport Rady Języka Polskiego to dowód - wywiad dla Gazety Wyborczej

data: 2019-04-23

- - **Mam nadzieję, że raport Rady Języka Polskiego będzie swoistym otrzeźwieniem - mówi rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar. - Skoro misją KRRiT jest stanie jak powiada konstytucja - na straży wolności słowa oraz prawa do informacji, to Rada ma obowiązek zbadać, czy TVP narusza to konstytucyjne prawo obywateli do bycia rzetelnie poinformowanym.**

Gazeta Wyborcza opublikowała 22 kwietnia wywiad RPO dotyczący raportu Rady Języka Polskiego o "paskach informacyjnych" w państwowej telewizji TVP. Wywiad przeprowadziła red. Agnieszka Kublik. Oto fragmenty

Agnieszka Kublik: Czy TVP może bezkarnie manipulować informacją?

Rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar: To pytanie o odpowiedzialność państwa: czy są organy, które chcą i są w stanie rozliczyć TVP?

Nie ma. Bo TVP od stycznia 2016 r., kiedy prezes Jacek Kurski został szefem telewizji publicznej, manipuluje informacją, czym łamie ustawę medialną, prawo prasowe i konstytucję.

– Bardzo ciekawym źródłem pozwalającym zbadać, czy są łamane zasady obiektywnego, rzetelnego i niezależnego dziennikarstwa, jest dokument przygotowany przez Radę Języka Polskiego. Do tej pory bazowaliśmy na tym, co o kulisach pracy w TVP opowiadali wyrzuceni z pracy dziennikarze, i na ogólnym wrażeniu, które nie zawsze było poparte dowodami.

Były przecież analizy historyków, np. prof. Piotra Osęki, medioznawców, np. prof. Wiesława Godzica i publicystów, którzy opisywali przypadki manipulacji „Wiadomości”.

– Raport Rady Języka Polskiego to działalność podjęta w ramach ustawowych zadań organu, który został powołany na podstawie przepisów prawa i który ma zadanie przedstawiać Sejmowi swoje sprawozdania z przestrzegania ustawy o języku polskim. Dlatego to tak wartościowy dowód do oceny naruszenia dziennikarskich standardów. Raport imponuje fachowością przygotowania i kompleksowością analizy. [chodzi o "Sprawozdanie o stanie ochrony języka polskiego za lata 2016–2017" publikowane na podstawie art. 12 ust. 2 ustawy o języku polskim przez Radę Języka Polskiego przy Prezydium PAN]

Dowiadujemy się między innymi, jak są konstruowane paski „Wiadomości” i ewentualnie jakie metody manipulacji informacją są w nich wykorzystywane. Raport Rady dokumentuje całą rzecz z taką precyzją, że bardzo łatwo jest wyłowić wszystkie nadużycia.

Dotyczące wydarzeń wokół Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego, Krajowej Rady Sądownictwa, działania instytucji europejskich w sprawie kontroli praworządności w Polsce, katastrofy smoleńskiej, słynnego posiedzenia Sejmu w grudniu 2016 r. w Sali Kolumnowej, ponownego wyboru Donalda Tuska na szefa Rady Europejskiej, reprivatyzacji w Warszawie, rezydentów. w tych kwestiach „Wiadomości” nie przekazywały obiektywnych i rzetelnych informacji. Pan zapytał Witolda Kołodziejskiego, szefa Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, co zamierza z tym zrobić.

– Bo ani przewodniczący Krajowej Rady, ani sama Rada nie zareagowali na raport Rady Języka Polskiego. Gdyby tego typu raport dotyczył działalności, która wchodzi w sferę działalności rzecznika praw obywatelskich, dla mnie byłoby oczywiste, że następnego dnia powinienem się tym zająć. Niedawno podjąłem próbę zainteresowania szefa Krajowej Rady listem prezydentów pięciu miast, który był zaadresowany do prezesa Rady Ministrów, KRRiT, Rady Etyki Mediów, RPO, a dotyczył tego, jak media traktowały prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza, m.in. co media publiczne robiły w tej sprawie. Spotkałem się z panem przewodniczącym KRRiT Witoldem Kołodziejskim, ale – mówiąc delikatnie – rozmowa była mało satysfakcjonująca. Odniosłem wrażenie, że po prostu nikt nie ma najzwyczajniej w świecie ochoty zajmować się tym tematem.

Więcej: <http://wyborcza.pl/7,75398,24688648,adam-bodnar-pyta-o-manipulacje-tvp-raport-rady-jezyka-polskiego.html> (Dostęp płatny)

Spotkanie regionalne w Grajewie: o dzieciach w bibliotece dla dzieci

data: 2019-04-10

- **W Grajewie w salce biblioteki dla dzieci spotkało się z RPO dziesięć osób. Część przysłała z konkretnymi sprawami, w tym sprawami osobistymi. Jedną panią interesowało, co właściwie robi rzecznik, po co jeździ po kraju „ze świtą” i ile to kosztuje. i od tego zaczął Adam Bodnar**

- To jest duży wysiłek. Byliśmy w ponad 180 miejscach, przywieźliśmy z nich wiele spraw, o których bez tego nikt by się w Warszawie nie dowiedział: o problemach osób z niepełnosprawnościami, z *emeryturami*, z *uciążliwymi inwestycjami*, z *skomplikowanymi sprawami z ZUS...* Każdy z członków ekipy ma swoje zadanie po to, by jak najsprawniej rozpoznać istotę problemu zgłaszanego przez ludzi i znaleźć rozwiązanie.

Spółdzielnie mieszkaniowe

Człowiek nie ma się jak dowiedzieć, jak oni rozliczają koszty i inwestycje.

RPO: Problem prawa spółdzielczego jest trudny, stale się z nim zajmujemy w kontaktach z parlamentem, np:

- 2019-03-13: [W obronie praw obywateli do członkostwa w spółdzielniach mieszkaniowych. Wniosek RPO do Trybunału Konstytucyjnego](#)
- 27-08-2018: [Naprawić błąd w nowelizacji prawa spółdzielczego z 2017 r.](#)
- 2018-10-18: [RPO w sprawie członków Śródmiejskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Korzystny dla jej członków wyrok sądu](#)
- 2018-10-05: [Po wystąpieniach RPO Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju planuje zmiany w ustawie o spółdzielniach](#)
- 2018-04-11: [Rzecznik broni członków spółdzielni mieszkaniowych, którzy są z nich usuwani](#)

Mowa nienawiści

Jakie są możliwości przeciwdziałania mowie nienawiści?

RPO: Mamy problem prawny, choć nie on jest najtrudniejszy (warto jednak zabiegać o instytucję ślepego pozwu po to, by nie trzeba było znać personaliów sprawcy, by wystąpić wobec niego do sądu).

Ważniejsze jest uczenie (się) komunikowania w inny sposób niż nienawistny.

Zanieczyszczenie środowiska

Odory z fabryki pasz

Ja mam problem taki nieistotny... - zaczyna kolejny uczestnik spotkania. – Zaraz, jeśli chce Pan mówić o uciążliwej inwestycji, to to jest bardzo ważny problem.

Fabryka działa, filtry nie pomagają, smród dociera do mieszkań, ludzie nie mogą otwierać okien .

RPO: Największym problemem naszego kraju jest brak ustawy antyodorowej, która mówiłaby, jak mierzyć stan powietrza i jak egzekwować poprawę jego stanu. (zobacz: „Nie idzie wytrzymać”. RPO upomina się u premiera o skuteczną walkę z odorami)

Zatrucie rtęcią w pracy

Uczestnik spotkania opowiada o konsekwencjach zatrucia rtęcią i niemożności dojścia odszkodowania.

Adopcja

Czy to lekarz-psychiatra musi wydawać zaświadczenie osobie starającej się o adopcję? Ten lekarz nikogo nie bada, stwierdza tylko, czy dana osoba jest czy też nie leczona psychiatrycznie. Czy nie wystarczy zaświadczenie samej poradni?

Osoby starające się o adopcję uważają, że konieczność występowania o to do psychiatry to niepotrzebna i bezsensowna ingerencja w ich życie.

RPO: sprawa dla nas do sprawdzenia

Jak powstaje Centrum Zdrowia Psychicznego w Grajewie

Idea centrów polega na tym, by osoby chorujące dostawały pomoc w poradniach i w miejscu zamieszkania, a nie trafiały do szpitali. Po zgłoszeniu pacjent w ciągu 72 dni powinien dostać właściwą dla siebie terapię. To zminimalizuje potrzeby hospitalizację, ludzie mogą przetrwać kryzysy psychiczne wśród bliskich.

W Grajewie Centrum działa od 1 lipca 2018 r. Łączy oddział psychiatryczny szpitala, zespół leczenia środowiskowego, oddział dzienny i poradnię. Jest dla wszystkich osób dorosłych, które mają jakiegokolwiek problemy psychiczne.

Głównym problemem są ciągle trudności z dotarciem z informacją do potrzebujących, że mogą dostać pomoc na miejscu.

Centrum nie ma też niestety kontraktu na leczenie dzieci (najbliższy oddział dla dzieci jest w Olsztynie).

Pani, która kwestionowała sens spotkań regionalnych, uzupełnia informację: nie mamy psychiatrów dziecięcych. Jest ich 400 w Polsce. Dopuszciliśmy do tego i teraz są konsekwencje.

RPO: Ma Pani absolutną rację. Pyta Pani, co robię? Wszystko co mogę ([link do działań RPO poświęconych zdrowiu psychicznego](#)).

Jeśli zastanawiamy się, skąd się biorą problemy psychiczne dzieci, to zwróćmy uwagę nie tylko na kryzysy i konflikty w rodzinie, ale na zmiany technologiczne – dzieci korzystają z sieci przez smartfony, a więc bez asysty dorosłych ([Raport EU Kids Online](#), problem [patostreamingu](#)).

Pomoc osobom chorym na Alzheimera i ich rodzinom

Rozmowa schodzi na pomoc osobom chorującym na Alzheimera – bo i one mogą szukać w Centrum Zdrowia Psychicznego. Adam Bodnar zachęca do udziału w „gwiazdzistej” konferencji organizowanej przez RPO. Polega ona na tym, że eksperci spotykają się w biurze RPO w Warszawie, a ludzie w całym kraju spotykają się, by śledzić debatę online, zadawać pytania i wspólnie analizować problem. (nagranie z zeszłorocznej konferencji – w tym roku odbędzie się we wrześniu).

Osoby w kryzysie bezdomności

Ostatni watek rozmowy dotyczy osób w kryzysie bezdomności -tym też zajmuje się RPO.

Debata WOŚP i RPO - Ja nie hejtuję, ja rock'n'rolluję - czyli o tym, jak skutecznie przeciwdziałać mowie nienawiści w Polsce

data: 2019-03-29

- **Trzeba poprawić prawo, a państwo musi zacząć skutecznie reagować na przejawy nienawiści. To jest możliwe i nie grozi naruszeniem wolności wypowiedzi**
- **Wszyscy, którzy chcą sprzeciwić się nienawiści, mogą brać udział w budowaniu kultury sprzeciwu wobec hejtu #JaNieHejtuję**

Fundacja Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy oraz Rzecznik Praw Obywatelskich zorganizowali 29 marca 2019 r. debatę „Ja nie hejtuję, ja rock'n'rolluję”, czyli jak skutecznie przeciwdziałać mowie nienawiści w Polsce.

W imprezie w Muzeum POLIN wzięło udział kilkaset osób. Rozmawiano o zmianach w prawie, zmianach dotyczących funkcjonowania mediów, akcjach edukacyjnych i innych sposobach na walkę z mową nienawiści.

Debatę otworzyli **dr Adam Bodnar** – rzecznik praw obywatelskich **oraz Jerzy Owsiak** – prezes zarządu WOŚP. Debatę prowadził Bartosz Węglarczyk z onet.pl

- *Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy styka się z mową nienawiści niemal od początku istnienia – mówi Jurek Owsiak, prezes Zarządu WOŚP – Widzimy wyraźnie, że zjawisko się nasila, ma coraz większy wpływ na wiele wydarzeń w Polsce. Im szybciej znajdziemy skuteczne sposoby na walkę z tym zjawiskiem, tym szybciej uda nam się zejść z drogi coraz ostrzejszego konfliktu. i o tym chcemy rozmawiać na organizowanej przez nas debacie.*

- Odwróćmy trend akceptacji czy obojętności dla hejtu. Stwórzmy modę na krytykę tego typu ekspresji. Granicą dla swobody wypowiedzi jest godność drugiego człowieka. Przekraczają ją ci, którzy w przestrzeni publicznej posługują się nienawiścią i pogardą. Możemy się przed nimi obronić, tylko wspólnie musimy poczuć się strażnikami tej granicy – powiedział Adam Bodnar, rzecznik praw obywatelskich. - Język naszej debaty publicznej zmienia się niepokojącym kierunkiem. Coraz częściej zamiast informacji niesie wrogość, a zamiast służyć porozumieniu umacnia podziały. Jeśli chcemy to zmienić, musimy odbudować pozytywne myślenie, używać słów, które lepiej wyrażają nasze dobre intencje. Po zabójstwie Pawła Adamowicza zastanawialiśmy się z Jurkiem, co można zrobić i wtedy ustaliliśmy, że taka debata jest potrzebna. Należy dyskutować, zanim będzie za późno i w ogóle przestaniemy ze sobą rozmawiać.

W gronie panelistek i panelistów byli:

- **Anna Błaszczak-Banasiak** – adwokatka, dyrektorka Zespołu ds. Równego Traktowania w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich
- **Joanna Grabarczyk** - działaczka społeczna Stowarzyszenie Projekt Polska, koordynatorka Projektu „Hejt Stop”, przeciwdziałała mowie nienawiści w Internecie
- **Rafał Pankowski** - socjolog kultury, politolog, profesor Collegium Civitas. Koordynator Centrum Monitorowania Rasizmu w Europie Wschodniej, zastępca redaktora naczelnego

magazynu NIGDY WIĘCEJ. Członek zarządu organizacji Futbol Przeciwko Rasizmowi w Europie, koordynator programu edukacyjnego UEFA Euro 2012 RESPECT Diversity.

REKOMENDACJE PANELISTÓW

1. Anna Błaszczak-Banasiak

Zdefiniowanie, czym jest mowa nienawiści, w przepisach prawa

Dziś choć tzw. mowa nienawiści jest karana (pytanie, czy w odpowiednim zakresie), to nie jest zdefiniowana – można tylko korzystać z definicji mowy nienawiści opracowanej np. przez Radę Europy. Granicą jest godność drugiego człowieka.

Mowa nienawiści a wolność słowa. w Polsce możesz być legalnie nienawistnikiem, ale pod warunkiem że nie nawołujesz do nienawiści i nie znieważasz. A co mówisz w domu czy z kolegami, to twój prywatny interes. Jednak to, że coś nie jest przestępstwem, nie oznacza, że nie jest to naganne.

- co jest zakazane, a co jest dozwolone – poszerzenie zakresu ochrony na inne grupy narażone na dyskryminację
- przekłamania i mity na temat definicji mowy nienawiści w przestrzeni publicznej – konfrontacja z danymi
- czy to rzeczywiście „tylko słowa” – konfrontacja z danymi

Zmiana postępowania organów ścigania w sprawach mowy nienawiści

To co się mówi od 2015 r. w debacie publicznej o uchodźcach, powoduje lawinowy wzrost mowy nienawiści. w ostatnich latach obserwujemy niebezpieczną tendencję do pobłażania sprawcom przestępstw z nienawiści. RPO znane są przypadki odmowy wszczęcia postępowania lub jego umorzenia w sprawach, w których okoliczności zdarzenia i ich przestępczy charakter nie budziły wątpliwości

Zwiększenie świadomości i odpowiedzialności dostawców usług internetowych

Obecne rozwiązania są niewystarczające, konieczne jest promowanie rozwiązań przyjętych np. w Kodeksie dobrych praktyk w sprawie mowy nienawiści w internecie

Wprowadzenie edukacji antydyskryminacyjnej do podstawy programowej w szkołach i placówkach oświatowych

W szkołach i placówkach oświatowych praktycznie nie prowadzi się edukacji antydyskryminacyjnej, a po ostatniej zmianie podstawy programowej istotnemu zmniejszeniu uległy także treści dotyczące edukacji o prawach człowieka

Zwiększenie roli samorządów terytorialnych w zakresie budowania społeczeństwa otwartego

Obecnie to samorzady mają największe możliwości budowania społeczeństwa otwartego poprzez lokalne programy i inicjatywy. Przykłady to Gdańsk i Warszawa.

2. Joanna Grabarczyk

Doprecyzowanie procedury notice and take down wobec nienawistnych treści w internecie.

Procedura ta polega na tym, że po zgłoszeniu (notice) dostawca treści ma obowiązek zareagowania i usunięcia (take down) zgłoszonych treści.

Chodzi o to, by serwisy miały określony czas na reakcje, np. 24/48 godzin i by ustalić, czym jest tzw. wiarygodne zgłoszenie

Jest to trudne, bo np. o usuwaniu treści decydują często osoby nie władające dobrze językiem, w którym padła dana wypowiedź. Ważny jest też kontekst.

Robimy, co możemy, żeby takie teksty usuwać. Czasami się to udaje. A dostaje się nam czasem za to że bronimy np. muzułmanów.

Większość ofiar mowy nienawiści nie wie, jak sobie radzić, gdy źle mówi o tobie, czy nawet grozi, kilka tysięcy osób w sieci. Musi np. podać organom ścigania dokładny adres URL.

o wsparciu psychologicznym ofiar hejtu można by mówić godzinami, np. o kobietach noszących hidżab.

Jeśli nie będziemy zgłaszać tych naruszeń, tym bardziej walka z hejtem będzie skuteczna. Także w sieci nic samo się nie dzieje.

Stworzenie w policji specjalnych komórek ds. przestępstw z nienawiści

Na szczeblu wojewódzkim lub niższym takie komórki powinny zatrudniać funkcjonariuszy przeszkolonych z zakresu cyberprzestępstwa oraz różnic kulturowych

Zbudowanie kompleksowego systemu wspierania ofiar

Prawna, psychologiczna pomoc w gromadzeniu materiału dowodowego

Zmiana Kodeksu karnego co do art. 257

W zakresie rozszerzenia zakresu ochrony na inne grupy narażone na dyskryminację.

Wprowadzenie tzw. ślepego pozwu

Chodzi o sytuację, w której w postępowaniu cywilnym poszkodowany nie musi sam identyfikować hejtera, ale może złożyć pozew przeciwko osobie anonimowej, a to na sądzie spoczywać będzie obowiązek ustalenia danych sprawcy.

3. Rafał Pankowski

Prawo nie jest jedynym regulatorem życia społecznego, a dziś w Polsce przeciwdziałaniu hejtowi narzędziami prawnymi jest ograniczone. Dlatego tym bardziej istotne są działania na poziomie edukacji, szeroko rozumianej, bo wliczam to np. także Festiwal Pol And Rock. To także akcje Muzyka Przeciwko Rasizmowi (postać śp. Marcina Kornaka), Wykopmy Rasizm ze Stadionów, współpraca z WOŚP i RPO, Brunatna Księga. Mówiłem o tym w ubiegłym tygodniu podczas wystąpienia na forum Rady Praw Człowieka ONZ w dniu zamachu w Christchurch (nienawiść jako globalne wyzwanie).

Wieloletnie doświadczenia Stowarzyszenia NIGDY WIĘCEJ w walce z mową nienawiści. Przeszkoliliśmy tysiące policjantów, np. co do symboli rasistowskich czy nazistowskich, które są często spotykane. Pokazujemy pozytywne wzorce.

Art. 13 Konstytucji RP (stworzony przy udziale Stowarzyszenia Nigdy Więcej i Adama Bodnara) zakazuje działalności partii organizacji odwołujących się do totalitarnych metod i praktyk nazizmu, faszystów i komunizmu. Ale znam tylko jeden przypadek zdelegalizowania organizacji nacjonalistycznej z powołaniem się na ten artykuł.

Odwiedzili nas koledzy z Niemiec i zobaczyli w kiosku antysemitkę gazetę. Pytali, czy u nas to nie jest zakazane? Wyjaśniłem że jest. Wtedy pojawił się na ich twarzach dysonans poznawczy, który się jeszcze zwiększył, gdy dodałem, że ten kiosk należy do państwowej firmy. Opisałem to jako inne rozumienie państwa prawa w reakcji do modelu niemieckiego.

Skandaliczne jest, że w tak symbolicznym dla Warszawy miejscu, jak gmach PASTY, znajdują się studia kanału internetowego, który wytwarza treści antysemitki, rasistowskie, homofobiczne. Apeluję do mieszkańców i władz Warszawy, by zajęli się tym problemem.

Adam Bodnar mówił o swym niedawnym wystąpieniu do premiera z 20 postulatami zmierzającymi do skutecznej walki z mową nienawiści. Skierował też do Prokuratora Generalnego pismo w sprawie 30 postępowań prokuratorskich o takie przestępstwa, a nie widać po drugiej stronie wystarczającej energii. To tworzy atmosferę przyzwolenia.

Dzieci są samotne wobec tego, z czym się stykają w internecie. Przede wszystkim chodzi o patostreaming, który przyzwyczajają młodzież do przemocy słownej, a rodzice nie rozumieją problemu. Dlatego ważna jest edukacja, ale musi ona być aktywna, docierająca do emocji młodych ludzi.

4. Zbigniew Hołdys, muzyk:

Najlepsza metoda na walkę z hejtem? To część homo sapiens. Każdy z nas może się stać hejterem w sekundę, gdy coś, co nas dotknie uznamy za hejt i zareagujemy w sposób hejterski. Samo ostrzeżenie przed czymś nie ma znaczenia. Żeby pokazać swemu synowi

skutki zażywania narkotyków, zawiozłem go do „Markotu”, a nie mówiłem tylko, że heroina to świństwo. Nie wykłady, tylko aktywne działania wciągające ludzi, tak by dany problem właśnie ich dotyczył, mogą spowodować zmianę postaw. To np. szkolny teatr, czy szkolny happening.

Głosy z sali

- Słowa „faszysta” czy „neofaszysta” nie są karalne, a muszą być.

Bogusław Stanisławski, współzałożyciel Amnesty International w Polsce: Forsowanie ideologii, która dzieli po to, by rządzić, a także forsowanie podziałów, prowadzi do tego, że ktoś zawsze jest gorszy. To jest prawdziwy „kop dla nienawiści”. A słowo „faszysta” to obelga i powinna być karana jak każda. w instytucjach Unii Europejskiej podkreśla się, że mowa nienawiści to większe zagrożenie dla projektu europejskiego niż czołgi i samoloty.

Rafał Pankowski: To słowo nie powinno być nadużywane, ale faszyzm jest ideologią zbrodniczą, a istnieją ugrupowania nawiązujące do niego, jak ONR.

Pytający przerywał odpowiedzi, domagając się „konkretów”. Pan łamie zasady – zwracał uwagę Zbigniew Hołdys, za co zebrał oklaski.

Piotr Grzelak, wiceprezydent Gdańska: Każdy hejt zabija wspólnotę na poziomie europejskim, polskim, lokalnym czy nawet rodzinnym. Trzeba wymagać od polityków, że dla krótkoterminowego urobku politycznego nie mogą podgrzewać strachu jako elementu podziału. Mam pretensję do PO, środowiska z którego się wywodzę, że w 2015 r. nie wyszła naprzeciw strachom wzniesionym w sprawie uchodźców. Jako liderzy opinii publicznej nie przebijamy „bańki” – staramy się rozmawiać tylko z tymi, którzy nas umocnią w naszych poglądach. Często używamy argumentów ad personam, także z użyciem słów „faszysta, czy „komunista”, a nie dyskutujemy merytorycznie o poglądach. Politycy mają kluczową rolę do odegrania w przełamaniu hejtu.

Anna Błaszczak-Banasiak: Słowo „faszysta” jest karalne wtedy, gdy jest znieważeniem; gdy używa się go niezgodnie z przeznaczeniem. - Nie będzie znieważeniem nazwanie faszystą kogoś, kto np. świętuje rocznicę urodzin Adolfa Hitlera. To sądy interpretują, co jest zniesławieniem, a co propagowaniem totalitarnej ideologii – dodał Adam Bodnar.

- Czy ochotnicze straże pożarne mogą nieść wkład w walce z hejtem?

Jurek Owsiak: nigdy nie widziałem hejtu, które pochodziłyby z OSP. To właśnie ochotnicza straż polała nas wodą latem 2018 r. w Kostrzynie, gdy odmówiła tego straży państwowej. Także strażacy mogą pełnić rolę edukacyjną wobec najmłodszych. A remizy to odpowiednie miejsce, w których możecie np. wystawiać sztuki teatralne.

Adam Bodnar: Jak o tym dyskutować i osiągnąć "efekt skali" - by dotrzeć do młodzieży od Szprotawy po Stepnicę, od Sejna po Sanok? Nic nie stoi na przeszkodzie, by strażacy-ochotnicy ściągali z portalu mowa.nienawisci.info materiały edukacyjne, które mogłyby być przedmiotem zajęć. OSP mogłyby nawiązać współpracę ze stowarzyszeniem sędziów polskich "Iustitia", do którego należy ok. 3 tys. sędziów. i oni uruchamiają program edukacyjny o tym, jak zwalczać mowę nienawiści. Tam, gdzie im się nie uda poprowadzić zajęć w szkołach, być może łatwiej byłoby im w remizach. Ponadto jest też możliwość współpracy z firmami technologicznymi, jak Orange, które też się zajmują tymi tematami, uznając je za swoją społeczną odpowiedzialność. Może wtedy przynajmniej przybliżylibyśmy się do tego "efektu skali".

- Jestem ofiarą hejtu i przemocy. Ofiary nie mają swego głosu, nikt ich nie reprezentuje. Prosiłabym w ich imieniu, by państwo nakierowali, gdzie ofiara może się zwrócić o pomoc, gdy zawodzi policja, prokuratura, sądy. Pytam jako obywatel o swe konstytucyjne prawa, które są łamane, także moje syna.

Joanna Grabarczyk: Nie ma takiego jednego miejsca, do którego można składać wnioski., Dziś leży to na barkach BRPO czy organizacji pozarządowych. Wstępnie zachęcam do kontaktu z nami; możemy się temu przyjrzeć. Ale jako NGOsy nie są w stanie zastąpić państwa

w tym zadaniu. Anna Błaszczak-Banasiak: Jeśli instytucje publiczne zawiodły, to takim miejscem jest Biuro RPO. Zapraszamy.

- Co z kartą LGBT w Gdańsku?

Piotr Grzelak: w naszym mieście wprowadzono Gdański Model Równości, a nie kartę LGBT. Stało się to jeszcze przed wyborami samorządowymi w 2018 r. Paweł Adamowicz wiedział, jakie niesie to koszty polityczne, ale perspektywa Modelu Równości jest szersza – mówi generalnie o wykluczonych, nie tylko w zakresie płci, czy orientacji seksualnej, ale także z powodu wieku. w kampanii wyborczej podnoszono właśnie tylko wątek orientacji, ale dziś takie głosy są marginalne. Bo każdy z nas może być na jakimś etapie osobą wykluczoną, Są chwile, gdy polityk nie powinien patrzeć na kapitał polityczny, tylko reprezentować wykluczoną mniejszość. Wszyscy powinniśmy być liderami i stawać naprzeciw opinii publicznej, aby wspólnotę uratować.

- Często w mediach padają słowa, które są sprzeczne z zasadą domniemania niewinności do czasu prawomocnego wyroku sądu.

Bartosz Węglarczyk: w Onecie trzymamy najwyższe standardy, co nie znaczy że nie popełniamy błędów.

- Skoro państwo nas nie ochroni, gdzie kierować materiały świadczące o mowie nienawiści w sieci?

Joanna Grabarczyk: Trzymać je u siebie, odpowiednio zabezpieczone.

- Prowadziłam grupę wsparcia dla osób transpłciowych. Wielu z nich padało ofiarą hejtu, były nagrywane w miejscach publicznych, co rodziło próby samobójcze. Może czas nie mówić tylko o hejcie, ale czas pokazywać, co to naprawdę pokazuje, wzmocnione głosami tych, które znalazły siłę, by mówić o tym głośno.

- Warto by taka debata odbyła się także na Pol' And Rock Festiwal aby Polska była przykładem na skalę światową w walce z nienawiścią.

Jurek Owsiak: Parę debat na pewno przed nami o różnych problemach.

- Wielu ludzi nie akceptuje obecności dzieci z niepełnosprawnościami w szkołach; brzydko zachowują się i wobec nich, i wobec ich rodziców. Jak trafić do rodziców, którzy tak się odnoszą? Czy taka debata nie mogłaby się odbywać także dla rodziców, jak sobie poradzić z tym problemem.

- W szkole w Przeworsku przeprowadzono happening: „Weź nie hejtuj, weź się przytul”. Wolontariuszki dały się pomalować w nienawistne hasła po to, by je przytulano. To pokazuje, że każdy może w swoim środowisku powiedzieć „Stop mowie nienawiści!”.

Zacznijmy od nas samych – mówił na koniec debaty Jurek Owsiak.

Spotkanie RPO z przedstawicielami środowisk żydowskich z USA

data: 2019-03-29

- **Rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar spotkał się z przedstawicielami amerykańskich organizacji żydowskich**
- **Rozmowy dotyczyły skali antysemityzmu w Polsce oraz rosnącej aktywności środowisk nawiązujących w swoim działaniu czy stosowanej symbolice do ideologii faszystowskiej i nazistowskiej**
- **79 % zdarzeń o podłożu antysemickim w Polsce nie jest w ogóle zgłaszane władzom**

Rzecznik opowiedział o podejmowanych działaniach w zakresie zwalczania przestępstw motywowanych nienawiścią, także tych, o podłożu antysemickim. Rzecznik podzielił się uwagami na temat zaangażowania policji i prokuratury w ściganie tego rodzaju przestępczości. w tym kontekście RPO wspominał m.in. o wystąpieniu do Prokuratora Krajowego, w którym na

podstawie analizy 30 spraw prowadzonych przez prokuratury w całym kraju podał w wątpliwość, czy organy ścigania z należytą powagą traktują wszystkie zgłaszane przypadki przestępstw motywowanych nienawiścią na tle pochodzenia narodowego lub etnicznego czy wyznania.

Uczestnicy spotkania pytali Rzecznika o obowiązujące w Polsce przepisy prawa, chroniące przed przestępczością motywowaną nienawiścią, o granice wolności słowa, o potrzebę wprowadzenia definicji antysemityzmu, a także o wpływ debaty publicznej i używanego w tej debacie języka na skalę przestępczości z nienawiści.

W grudniu 2018 r. Agencja Praw Podstawowych (FRA) opublikowała raport pt. *Experiences and perceptions of antisemitism - Second survey on discrimination and hate crime against Jews in the EU*, w którym przedstawiła wyniki ankiety dotyczącej doświadczeń i poglądów przedstawicieli społeczności żydowskiej w UE na temat przestępstw z nienawiści, dyskryminacji i antysemityzmu. w badaniu FRA udział wzięło ponad 16 tys. osób identyfikujących się z tą narodowością - także z Polski.

Badanie wykazało, że **blisko jedna trzecia respondentów w Polsce (32 %) doświadczyła przynajmniej jednego rodzaju zachowania o podłożu antysemitycznym w okresie 12 miesięcy poprzedzających ankietę**. Polska wyróżnia się też wśród 12 krajów UE jeśli chodzi o kontakt respondentów z obraźliwymi komentarzami w Internecie i mediach społecznościowych (styczność z tym zjawiskiem zadeklarowało 20 % respondentów). Tylko 7 % respondentów twierdzi przy tym, że polski rząd skutecznie zwalcza zjawisko antysemityzmu. **Według raportu, w Polsce 79 % zdarzeń o podłożu antysemitycznym nie jest w ogóle zgłaszana władzom.**

Temat antysemityzmu poruszony został także w raporcie Departamentu Stanu USA pt. *Country Reports on Human Rights Practices for 2018*. w części dotyczącej Polski Departament Stanu odnotował, że w 2018 r. w Polsce dochodziło do incydentów antysemitycznych, często obejmujących profanację synagog i cmentarzy żydowskich. Zauważone zostały również antysemityczne komentarze w mediach, także społecznościowych, zwłaszcza po nowelizacji ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej w styczniu 2018 r.

Rzecznik składa zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa przez Jacka Międlara

data: 2019-03-27

- Powodem są wypowiedzi Jacka Międlara na Youtube po zamachu terrorystycznym w Nowej Zelandii, w którym zginęło 50 osób - wiernych modlących się w zaatakowanych przez sprawcę meczetach
- Zdaniem RPO mogły one naruszyć Kodeks karny poprzez nawoływanie do nienawiści i pochwalanie zamachu oraz użycia przemocy wobec grupy ludzi. Polskie prawo tego zakazuje
- RPO powołuje się na przepis, który zobowiązuje prokuraturę do niezwłocznego wszczęcia postępowania – nie ma ona prawa weryfikować jego zasadności, gdyż pochodzi od tzw. organu kwalifikowanego

Sprawca ataku w Christchurch w Nowej Zelandii zostawił manifest, odwołujący się do rasistowskich i supremacjonistycznych teorii. Miał go też odczytać Jacek Międlar na nagraniu na Youtube. Administrator portalu co prawda to nagranie usunął, ale nadal fragment dostępny jest na Twitterze – właściciel konta opublikował to po to, by na wpis zareagowały organy państwa odpowiedzialne za zwalczanie przestępczości motywowanej nienawiścią. Co istotne, użytkownik ten informuje, że całe nagranie zostało przez niego zabezpieczone.

Rzecznik Praw Obywatelskich jako niezależny organ ds. realizacji zasady równego traktowania jest zobowiązany do przeciwdziałania mowie nienawiści. Przedstawiając prokuraturze – która ma też obowiązki w tym zakresie - zawiadomienie, uzupełnia je o argumentację prawną, by ułatwić pracę. Analiza dotyczy dostępnego publicznie fragmentu wypowiedzi Jacka Międlara - pisze Adam Bodnar do prokuratora Pawła Blachowskiego, szefa Prokuratury Okręgowej w Warszawie.

W ocenie RPO zawarte w nagraniu treści wymagają uważnej analizy pod kątem:

- przestępstwa publicznego **nawoływania do nienawiści** na tle różnic narodowościowych, etnicznych i wyznaniowych - art. 256 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz.U. z 2018 r., poz. 1600 z późn. zm.),
- ale także przestępstwa publicznego **pochwalania masowego zamachu** skierowanego przeciwko grupie ludności - art. 126a w związku z art. 118 § 1 Kk,
- ewentualnie publicznego **pochwalania przestępstwa użycia przemocy** wobec grupy osób z powodu ich przynależności rasowej, narodowościowej, etnicznej lub wyznaniowej - art. 126a w związku z art. 119 § 1 Kk.

W dostępnym fragmencie nagrania Jacek Międlar odnosi się do manifestu zamachowca z Christchurch stwierdzając, że wiele spośród wypowiedzi sprawcy zamachu to są wypowiedzi *istnie szlachetne*, wypowiedzi z którymi sam autor nagrania się identyfikuje. Przechodząc do samego zamachu autor stawia pytanie: *czy sprawca miał prawo żeby tak postąpić?* i odpowiada: *(...) to nie jest tak, że mamy walczyć książkami (...)*. Sprawca[1] *miał troszeczkę prawo, miał prawo do tego, żeby tak się zachować*. Dalej, po pytaniu *dlaczego?* autor nagrania usiłuje usprawiedliwić zamach słowami: *bo spostrzegł, w jakim kierunku idzie ten rzekomo cywilizowany świat*. Kontynuując swoją analizę zachowania sprawcy Jacek Międlar formułuje tezy, czy, jak to określa, główne mianowniki manifestu sprawcy: *stanąć w obronie białej rasy, białej Europy*. Mianowniki te autor nagrania nazywa *słusznymi*. Zdaniem Jacka Międlara, przeprowadzając atak zamachowiec kierował się poglądem, że *obywatele, ludzie na całym świecie, przedstawiciele białych, zostali skazani na pożarcie*. Sądząc po następującym po tych słowach komentarzu, że *jest to skazanie absolutnie świadome*, wnosić można, że autor nagrania również ten pogląd podziela.

Z informacji prasowych wynika, że w oświadczeniu opublikowanym już po upublicznieniu nagrania Jacek Międlar tłumaczył, jakoby w swojej wypowiedzi potępiał zamach. Na nagraniu miał mianowicie powiedzieć: *walka z tym problemem nie jest przez karabin, [sprawca] zamordował niewinnych ludzi, nie mogę (...) popierać mordowania niewinnych ludzi[2]*. Nawet jeżeli taka wypowiedź rzeczywiście pojawia się na pełnym nagraniu, to nie umniejsza to faktu, że w innym, cytowanym w poprzednim akapicie fragmencie autor wypowiada słowa usprawiedliwiające zamach. Stwierdzenie Jacka Międlara, że sprawca miał prawo do tego, żeby tak postąpić, brzmią w tym kontekście jednoznacznie. Nie ma logicznej sprzeczności w tym, że autor, z jednej strony nie popiera formy zamachu, a z drugiej go usprawiedliwia.

Wypowiedź Jacka Międlara należy zatem ocenić pod kątem wypełnienia znamion czynu zabronionego określonego w art. 126a w zw. z art. 118a § 1 Kodeksu karnego – zauważa RPO.

Analiza wypowiedzi Jacka Międlara nie pozostawia wątpliwości, że usiłuje on usprawiedliwić postępowanie sprawcy zamachu. Zarówno skutki tego zamachu, jak i motywacja sprawcy są przy tym autorowi nagrania znane. Autor analizuje manifest zamachowca, a zawarte w nim tezy o charakterze rasistowskim uznaje za szlachetne i słuszne. w swojej wypowiedzi wprost stwierdza, że się z nimi identyfikuje. Sam wypowiada również hasła, które wśród odbiorców mają wywołać poczucie zagrożenia i wrogości w stosunku do osób, którym autor przypisuje inną przynależność rasową.

Dlatego Adam Bodnar zwraca się do Prokuratora Okręgowego o wszczęcie postępowania z urzędu. Przypomina, że przepis, na który się tu powołuje (art. 14 pkt 5 ustawy o Rzeczniku Praw Obywatelskich, ma charakter zawiadomienia kwalifikowanego, a skutkiem jest wszczęcie, w tym przypadku przez prokuraturę, postępowania przygotowawczego. Zgłoszone

przez Rzecznika Praw Obywatelskich żądanie nie podlega zatem kontroli prokuratury i weryfikacji w ramach przedprocesowych czynności sprawdzających. z tego względu **organy ścigania otrzymujące od Rzecznika takie żądanie obowiązane są niezwłocznie wszcząć postępowanie przygotowawcze w sprawie o przestępstwo ścigane z urzędu.**

[1] Autor nagrania w tym i w wielu innych miejscach używa imienia zamachowca. Kierując się jednak wezwaniem Premier Nowej Zelandii, Pani Jacindy Ardern, zdecydowałem się nie przywoływać tego imienia i pozostać przy określeniu „sprawca zamachu”.

[2] <http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114883,24588584,policja-zajmuje...>

Jaka jest skala przestępstw motywowanych uprzedzeniami i nienawiścią? Badania RPO i ODHIR

data: 2019-03-21

- **Najczęstszym dostrzeganym powodem dyskryminacji w Polsce jest pochodzenie etniczne i narodowość – na tę przesłankę w 2018 r. wskazało aż 49% badanych i wskaźnik ten w ostatnim czasie istotnie się zwiększył**
- **Aż 43% osób z Afryki Subsaharyjskiej, 18% obywateli Ukrainy i 8 % mieszkających w Polsce wyznawców Islamu mogło doświadczyć przestępstwa z nienawiści w latach 2016-2017.**
- **Tylko 5% takich czynów zostało zgłoszonych policji.**
- **Takie są wyniki nowatorskich badań przeprowadzonych przez Rzecznika Praw Obywatelskich we współpracy z Biurem Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie i ogłaszane w Międzynarodowym Dniu Walki z Dyskryminacją Rasową**

Międzynarodowy Dzień Walki z Dyskryminacją Rasową został ustanowiony przez ONZ na pamiątkę wydarzeń z 21 marca 1960 r., kiedy południowoafrykańska policja otworzyła ogień do uczestników pokojowej manifestacji w Sharpeville, w Południowej Afryce, zabijając 69 osób. Sześć lat później Zgromadzenie Ogólne NZ wezwało społeczność międzynarodową do podwojenia wysiłków na rzecz wyeliminowania wszelkich form dyskryminacji rasowej[1].

Rocznica tych wydarzeń powinna nam wszystkim uzmysłwić, jak poważnym zagrożeniem jest rasizm. Jak zaznaczyła Audrey Azoulay, dyrektorka generalna Organizacji Narodów Zjednoczonych do Spraw Oświaty, Nauki i Kultury, *ta złośliwa forma wykluczenia i nietolerancji nadal manifestuje się na boisku sportowym, w mediach, na ulicach, w miejscu pracy, a nawet w ośrodkach władzy.*

Według badań Rzecznika Praw Obywatelskich dotyczących świadomości prawnej w zakresie równego traktowania, **najczęstszym dostrzeganym powodem dyskryminacji w Polsce jest pochodzenie etniczne i narodowość – na tę przesłankę w 2018 r. wskazało aż 49% badanych i wskaźnik ten w ostatnim czasie istotnie się zwiększył: w 2016 r. na tę przesłankę podawało 44%, w 2015 r. – 35% ankietowanych.**

Aż 76% respondentów uznało zachowanie polegające na „zwyzywaniu osoby ciemnoskórej w tramwaju” za przejaw dyskryminacji, ale tylko połowa (46%) była świadoma faktu, że zachowanie to jest zakazane przez prawo.

Zebrane dane wyraźnie wskazują na potrzebę intensywnych działań nakierowanych na upowszechnienie wiedzy na temat zjawiska dyskryminacji, jej przejawów, dostępnych środków przeciwdziałania i przewidzianych przez prawo sankcji.

Szczególnym przejawem dyskryminacji i uprzedzeń są przestępstwa motywowane nienawiścią.

Jak pokazały nowatorskie badania zrealizowane przez Rzecznika Praw Obywatelskich we współpracy z Biurem Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, w latach 2016-2017

- aż 43% osób z Afryki Subsaharyjskiej,
- 18,5 % obywateli Ukrainy
- i 8 % mieszkających w Polsce wyznawców Islamu mogło doświadczyć przestępstwa z nienawiści.

Tylko 5% takich czynów zostało zgłoszonych policji.

Wskutek doświadczonej agresji, fizycznej lub werbalnej, lub w obawie przed dyskryminacją członkowie narażonych społeczności zmieniają swoje nawyki życia codziennego. Dotyczy to 46% pokrzywdzonych wywodzących się z krajów Afryki Subsaharyjskiej, które w miejscach publicznych próbują ukrywać kolor skóry (nosząc koszule z długimi rękawami nawet latem) czy 59% Ukraińców, unikających rozmawiania w swoim języku.

Dane te zebrane zostały w innowacyjny sposób: dzięki badaniom ankietowe, w czasie których uczestnicy opisują swoje doświadczenia w zetknięciu z tego rodzaju przestępczością, a następnie typują do podobnej ankiety inne osoby z tej samej społeczności. Dzięki temu ankietowani sami odtwarzają istniejące sieci społeczne. Wszystkim zadawane są pytania o to, czy doświadczali przestępstw z nienawiści, czy zgłaszali je policji, a jeżeli nie, to dlaczego.

[1] Rezolucja 2142 (XXI)

Jak mierzyć przestępstwa z nienawiści – seminarium o innowacyjnej metodologii badań przeprowadzonych przez Biuro Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka OBWE i Rzecznika Praw Obywatelskich

data: 2019-03-20

Sposobem na szacowanie ciemnej liczby przestępstw z nienawiści, czyli skali i powodów niezgłaszania takich przestępstw organom ścigania, są badania ankietowe, w czasie których uczestnicy opisują swoje doświadczenia w zetknięciu z tego rodzaju przestępczością, a następnie typują do podobnej ankiety inne osoby z tej samej społeczności. Dzięki temu ankietowani sami odtwarzają istniejące sieci społeczne. Wszystkim zadawane są pytania o to, czy doświadczali przestępstw z nienawiści, czy zgłaszali je policji, a jeżeli nie, to dlaczego.

– w ten sposób mogliśmy zebrać dane w żaden inny sposób niedostępne – mówi zastępczyni RPO Hanna Machińska.

- Badania pokazały skalę underreportingu przestępstw z nienawiści –dodaje Katarzyna Gardapkhadze, pierwsza zastępczyni dyrektora warszawskiego Biura Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie ODIHR/OBWE.

Prawnicy i aktywiści społeczni działający na rzecz praw człowieka mogli się dowiedzieć na seminarium w Biurze RPO, jak stosować tę metodę mierzenia skali przestępstw motywowanych nienawiścią i uprzedzeniami. Wiadomo bowiem, że tradycyjne metody – analizowanie zgłoszeń tych przestępstw na policji i prokuraturze są zawodne. Jak bowiem pokazały badania, członkowie mniejszościowych grup społecznych narażonych na mowę nienawiści i przestępstwa z nienawiści, niechętnie proszą o pomoc przedstawicieli państwa.

Seminarium i badanie jest częścią projektu OBWE „[Building a Comprehensive Criminal Justice Response to Hate Crime](#)”. Jego pilotaż przeprowadzono w Polsce. Dotyczył raportowania przestępstw z nienawiści popełnianych wobec muzułmanów, migrantów z Afryki subsaharyjskiej i obywateli Ukrainy.

Rzeczywista skala przestępstw z nienawiści w Polsce wobec Ukraińców, migrantów z państw muzułmańskich i z Afryki Subsaharyjskiej jest bardzo niedoszacowana; tylko 5% jest zgłaszane policji – wskazują badania Biura RPO i biura ODIHR/OBWE. Ich wyniki zaaprezentowano podczas seminarium 27 czerwca 2018 r. w siedzibie RPO

Wynika z nich np., że w woj. małopolskim w latach 2016-2017 popełniono 44 tys. przestępstw z nienawiści wobec społeczności ukraińskiej – tymczasem prowadzono tam tylko 18 postępowań karnych w tych sprawach. w woj. mazowieckim było zaś 31 postępowań w odniesieniu do ofiar przestępstw z krajów muzułmańskich - badania wykazują zaś, że doszło tam do 4300 takich czynów. Ofiary tych przestępstw zmieniają codzienne nawyki - rezygnują z publicznego używania jęz. ukraińskiego; muzułmanie unikają ubiorów kojarzących się z ich religią, a migranci z Afryki Subsaharyjskiej próbują wręcz ukrywać kolor skóry.

Spotkanie RPO z młodzieżą Zespołu Szkół nr 2 w Szamotułach

data: 2019-03-15

- **Wasza szkoła jest wyjątkowa, bo to nie jest wcale oczywiste, by dawać szansę na twórczą naukę tolerancji. A tak można tylko nauczyć się żyć w nowoczesnym, wielokulturowym społeczeństwie – mówił młodzieży z Zespołu Szkół nr 2 im. Stanisława Staszica w Szamotułach Adam Bodnar. Spotkanie odbyło się w muzeum – Zamku Górków.**
- **Wzięło w nim udział 80 uczniów.**

Spotkanie organizowane było w ramach programu spotkań regionalnych w Wielkopolsce w dniach 12-15 marca, podczas których rzecznik praw obywatelskich spotyka się z ludźmi i odwiedza miejsca ważne dla poszanowania praw człowieka.

Szkoła, dzięki zaangażowaniu całej społeczności, jest szczególną przestrzenią dialogu i porozumienia, a także wrażliwości na drugiego człowieka, jego potrzeby i odmienność. Od wielu lat podejmuje tematy historii i kultury żydowskiej. w 2018 roku, dzięki uczestnictwu w programie Fundacji Forum Dialogu, otrzymała tytuł Szkoły Dialogu, a projekt „Śladami szamotulskich Żydów” uznany został za najlepszy w kategorii „Różnorodność działań”.

Od października 2018 roku szkoła prowadzi projekt edukacyjny „Tolerancja. Pomost między kulturami”, o wielowiekowej historii, tradycji i kulturze tatarskiej oraz muzułmańskim kręgu kulturowym. z inicjatywy szkoły 9 października 2018 roku przy Placu Henryka Sienkiewicza (na ogrodzeniu szkoły) odsłonięto tablicę upamiętniającą znajdujący się tu do 1945 roku, cmentarz ewangelicki.

Społeczność szkoły angażuje się też z w działania z zakresu edukacji obywatelskiej, na rzecz praw człowieka i osób potrzebujących, na przykład uczestniczy w programie Edukacji Prawnej Młodzieży realizowanym przez sędziów Sądu Rejonowego w Szamotułach.

Spotkanie Adama Bodnara z uczniami było formą edukacji obywatelskiej - lekcji Wiedzy o Społeczeństwie. Rzecznik opowiadał na przykładach, jak działają niezależne instytucje konstytucyjne odpowiedzialne za równowagę władz i stanie na straży praw obywateli. Tłumaczył, jak ważna jest niezależność od władz na stanowisku RPO:

- Rzecznik Praw Obywatelskich ma bowiem reagować i występować do władz, jeśli widzi zagrożenia praw obywateli, czy to spowodowane działaniami rządzących czy przepisami prawa. o wielu takich interwencjach się nie słyszy – Rzecznik opowiedział o sprawie [pana Lucjana i Igora Stachowiaka](#). Tłumaczył też, jak ważne jest zbieranie sygnałów od ludzi w sprawach, które są dla

nich ważne. Na tej podstawie RPO widzi, jak w praktyce realizowane są prawa i wolności, które zapisane są w Konstytucji. To z tego powodu RPO jeździ po kraju w ramach programu spotkań regionalnych (i dlatego przyjechał do Szamotuł).

Pytań publicznie nikt zadawać nie chciał, za to RPO zebrał mnóstwo pytań na karteczkach.

Czy miał Pan kłopoty interweniując w sprawach obywateli?

RPO: Każda osoba, która pełni funkcję publiczną, jest narażona na hejt. Mowa nienawiści zatruwa nas wszystkich.

Jak praca wpływa na Pana życie rodzinne?

RPO: Jakoś daję radę. Ale np. nie oglądam w telewizji programów interwencyjnych, bo byłbym znowu w pracy (te programy oglądają współpracownicy RPO).

Bardzo pomagają autostrady i kolej – bo do wielu miejsc w Polsce można dotrzeć w 3-3,5 godziny, i wrócić do domu na noc.

Ile Pan zarabia? Jakie studia trzeba skończyć

RPO: Tyle, ile minister, 15 tys. brutto. Jestem prawnikiem po doktoracie, w trakcie postępowania habilitacyjnego.

Jaka była Pana najtrudniejsza sprawa?

RPO: Kryzys konstytucyjny, zagrożenie procedur chroniących ludzi. Dla prawnika takie niszczenie świata reguł jest bardzo trudne.

Drugi problem – to jak upominać się o prawa ludzi, za którymi nie stoi żadna sympatia publiczna. Oni też mają prawa, ale walka o nie jest niepopularna – przykładem są pacjenci ośrodka w Gostyninie.

Czy 18-letni uczeń może sam decydować o udziale w wycieczkach? Dlaczego nie może wychodzić ze szkoły? Dlaczego nie może się sam usprawiedliwiać?

RPO: 18-letni uczeń ma pracować decydować o sobie sam. Może się sam usprawiedliwiać – ale też sam ponosi odpowiedzialność. Czyli jeśli przez nieobecności złamiecie regulamin szkoły, to poniesiecie tego konsekwencje.

Co Pan myśli o strajku nauczycieli? Co o strajku policjantów czy lekarzy?

RPO: Strajk to jest prawo obywatelskie (tylko policjanci i sędziowie mają zakaz strajkowania – mogą jednak protestować inaczej). w ten sposób upominamy się o nasze prawa.

Każdy strajk uderza w czyjeś prawa. Strajk ma to do siebie, że powoduje ograniczenie praw innych osób. Jeżeli strajkują piloci, to ograniczone są prawa pasażerów, jeżeli strajkują kierowcy, to nie możemy dojechać do pracy, jeżeli strajkują lekarze, to pacjenci są poszkodowani. Na tym to polega.

Ale po to mamy ustawę o rozwiązywaniu sporów zbiorowych, aby strajk był ostatecznością, bo w sporze są wcześniej etapy polegające na tym, że się negocjuje, mediuje, przeprowadza referendum strajkowe, by była zgoda większości osób, które chcą w strajku uczestniczyć, żeby w ogóle można go było legalnie zorganizować.

Czy na maturze będzie matematyka?

RPO: Ważne pytanie, pojawiło się w przestrzeni publicznej po raporcie NIK, który zauważył, że nauczanie matematyki jest na niskim poziomie, przez co wyniki maturalne są słabe. Ale to jest tylko głos w dyskusji publicznej, nie decyzja.

Czy udział ucznia w strajku to obecność usprawiedliwiona czy nieusprawiedliwiona?

RPO: Nieusprawiedliwiona. Na tym to polega – podejmuje się działania i ponosi konsekwencje.

Co Pan myśli o tym co się stało w czasie finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy?

RPO: Bardzo to przeżyłem. Odszedł od nas człowiek uczący tolerancji i otwartości, lider wspólnoty lokalnej. Nie wiemy też, czy mowa nienawiści w przestrzeni publicznej nie była czynnikiem, który wpłynął na sprawcę.

Ile się czeka na odpowiedź od Rzecznika?

RPO: Czasami długo. Mamy za mało ludzi.

Czy możemy żądać od policjanta wylegitymowania się?

RPO: Tak, to jest nasze prawo – poprosić o wylegitymowanie się i zapisać dane.

Co można zrobić, jeśli sąsiad pali w piecu odpadami i nas truje?

RPO: Trzeba zacząć od zawiadomienia straży miejskiej. Ta powinna sprawdzić, czym sąsiad pali (co ma w popielniku). A jeśli się to dzieje stale i dym do nas stale dolatuje i jest naprawdę uciążliwy, to można sąsiada pozwać o immisję.

Dlaczego w więzieniach jest mało miejsca i prawa człowieka tam są łamane? Czy zna pan sprawę Zbigniewa Stonogi?

RPO: Tak, znam. A dlaczego jest ciasno w więzieniach? – Bo zgodnie z naszymi normami na więźnia wystarczą 3 metry kwadratowe. To są przestarzałe normy.

Czy bicie kobiet w Polsce jest częstym zjawiskiem?

RPO: Niestety tak.

Czy widział pan nowy zwiastun Avengers Endgame?

RPO: Nie, ale byłem na Kapitanie Marvel. i bardzo mi się podobał, bo pokazywał siłę i potencjał kobiet w bardzo fajny sposób. To tak jak „Kosmos dla dziewczynek”.

W spotkaniu z uczniami udział biorą przedstawiciele samorządu, ośrodka pomocy społecznej i organizacji pozarządowych.

Co Pan sądzi o sytuacji w polskim lotnictwie?

RPO: Nie zajmuję się uzbrojeniem, ale jestem także od ochrony praw żołnierzy i funkcjonariuszy. i po wizytacji w zeszłym roku przekazałem MON zastrzeżenia i obawy lotników, z którymi rozmawiali moi współpracownicy. Niestety, zostały zlekceważone.

Dlaczego 500+ nie przysługuje studentom?

RPO: Prawdopodobnie ustawodawca uznał, że na studiach są możliwości zarabiania. Ale pamiętajcie, że 500+ nie przysługuje też w domach dziecka i to większy poziom dyskryminacji.

Czy zajmuje się Pan sprawami nadgodzin?

RPO: Tym zajmuje się głównie Państwowa Inspekcja Pracy. My się zajmujemy sprawami bardziej skomplikowanymi, np. ludzi pracujących dla Uber Eats.

Jak rozgraniczyć wolność słowa od mowy nienawiści?

RPO: Rozpowszechnianie mowy nienawiści podlega odpowiedzialności. Słowo wiąże się z odpowiedzialnością. Dlatego weźcie na poważnie hasło „Cofnij kciuk”.

Ty i Ja w Śremie – spotkanie regionalne Rzecznika

data: 2019-03-14

- W Śremie ważne są sprawy środowiska, mowy nienawiści, sprzedaży organizowanej dla seniorów, prasy wydawanej przez samorządy, prawa zwierząt, ochrona prawna osób LGBT

W księgarni Przy Rynku, gdzie na chwilę się zatrzymaliśmy, ekipa Rzecznika zaprasza na spotkanie z RPO. Ale obecni mówią, że już wiedzą, że sporo osób się wybiera (informacja o tym jest w gazecie, którą tu można kupić - w witrynie wisi zaś plakat KonstYTucJA, a w środku, na ścianie – zdjęcie Prezydenta Pawła Adamowicza)

I rzeczywiście, do przepięknie wyremontowanej, nowoczesnej Biblioteki Publicznej przy Grunwaldzkiej 10, przychodzi dużo ponad 120 osób. Ledwie się mieścimy. Są osoby dorosłe i dużo uczniów.

Starszy pan jest zaniepokojony: - Tutaj jest młodzież, którą spędzono, tak? Niech podniosą rękę ci, co tu musieli przyjść.

- Przepraszam, ja jestem nauczycielką, przysłałam tu z 54 obywatelami, których interesują prawa publiczne [oklaski].

Na początku rzecznik opowiada o swoich zadaniach i jak pracuje – a także o tym, jakie inne instytucje mogą pomagać ludziom z problemami. Na przedstawienie się zebranych nie ma jednak czasu, bo jest nas za dużo. Zaczynają się rundy pytań -adawanych publicznie i na karteczkach.

Wczoraj na tej sali sprzedawali seniorom materace. Czy to powinno się dziać w bibliotece? Przecież seniorów przestrzega się przed takimi zakupami? Co Pan o tym myśli?

RPO: Sprzedawanie ludziom za drogiej produktów w okolicznościach, w których trudno odmówić sprzedawcy, ma cechy handlu drapieżnego. To dobrze, że pojawiają się ostrzeżenia przed tym. Najważniejsze jest jednak uczenie ludzi, że mają prawo do odstąpienia od takich umów kupna, byleby nie przegapić terminu.

Czy Pan się zajmuje problemem mowy nienawiści w internecie? Problem zdaniem pytającego leży w braku reakcji policji i prokuratury. Najgorzej jest z zabezpieczaniem dowodów.

RPO: Mowa nienawiści i możliwość jej zwielokrotniania to naprawdę poważny problem. Są media społecznościowe, gry, patostreaming – przemoc coraz bardziej przenika nasze życie.

Klasyczna mowa nienawiści to atakowanie kogoś za przynależność do jakiejś grupy (ze względu na narodowość, pleć, orientację). Przemoc słowna jest wtedy, kiedy kogoś się wyzywa i poniża ze względu na jej cechy osobiste. w pierwszym przypadku są przepisy w Kodeksie karnym (i z urzędu działa prokurator). w drugim – trzeba stosować przepisy o znieważaniu i zniesławianiu.

Żeby nie zaplątać się w te przepisy, trzeba je zmienić - podsumowałem to wystąpieniu do premiera (wystąpienie takie jest jedną z form działania Rzecznika Praw Obywatelskich – na podstawie zgłoszeń od ludzi przygotowuje analizę prawną i przedstawia rekomendacje, co poprawić). Przedstawiłem 20 sposobów na poprawę sytuacji.

Gazety samorządowe – zabierał Pan głos przeciwko monopolizowaniu lokalnego rynku medialnego przez władze samorządowe. Jaki jest klimat na zmianę prawa?

RPO: Są miejscowości, gdzie media nie są prywatne, ale w te sferę wkraczają władze lokalne: ściągają reklamy, dopłacają autorom, zatrudniając ich na etatach. Wydają w ten sposób pieniądze publiczne w sposób niewłaściwy – powinny się ograniczać do prowadzenia biuletynów informacyjnych. Rolą mediów jest przecież także kontrolowanie władz, a władze same się nie skontrolują.

Zdaniem RPO należy te przepisy zmienić. Na jego wystąpienie nie było reakcji władz, ale skoro już na kolejnym spotkaniu w Wielkopolsce pada o to pytanie, to trzeba się tym zająć na nowo.

Członkowie rady sołectwa zgłaszają sprawę śmietniska na terenie byłej cegielni w Pyszące. Śmieci zakopane zatrują wody, a te na wierzchu są

regularnie podpalane. Smrodu nie da się wytrzymać, utylizacja kosztowałaby 100 mln. Dawny właściciel zniknął. Co możemy zrobić?

RPO: Problem jest poważny i zgłaszany w całej Polsce. To sfera dużych naruszeń praw obywatelskich – ludzie, dopóki się nie zorganizują, praktycznie nie mogą nic zrobić z trującym sąsiedztwem.

Mogę Państwa tylko zachęcać do organizowania się. Sam mogę zadeklarować, że zorganizuję spotkanie w Biurze, żeby się wspólnie zastanowić się nad tworzeniem frontu działania. Sporo nam się udało w sprawie ferm kurzych, także o smogu mówi się teraz inaczej.

Jak obywatele mogą wpływać na kształt inwestycji – by nie stawali przed faktami dokonanymi?

RPO: Dobra komunikacja jest w interesie władz. Ale jeśli władze tego nie robią, trzeba się uczyć korzystania z ustawy o dostępie do informacji publicznej.

Pytania na karteczkach:

Dlaczego dorośli uczeń nie może zapobiec temu, że rodzice wkraczają w jego sprawy szkolne?

RPO: Dorosły uczeń ma pełne prawa, ale obowiązuje go regulamin szkoły. Dorosłość łączy się z odpowiedzialnością

Czy do katalogu grup chronionych przed mową nienawiści nie należy włączyć mniejszości seksualnych?

RPO: Tak, należy. Dziś w przypadku wyzywania osób nieheteronormatywnych, a także osób z niepełnosprawnościami prokurator nie może reagować – a więc ochrona tych osób jest mniejsza

Czy da się w Polsce ograniczyć przemysłową hodowlę zwierząt?

RPO: Ale tak długo, jak będziemy jeść mięso, to wiele nie zmienimy. A przecież jemy mięso. Musimy jednak walczyć o etyczne traktowanie zwierząt.

Co można zrobić z mową nienawiści ze strony przedstawicieli władz (MEN czy kuratora oświaty)? Co może zwykły człowiek?

RPO: Każdy obywatel ma prawo do protestu, wyrażenia zaniepokojenia, wysłania listu – także do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, Komisji Etyki Poselskiej, do kuratoriów. Ci, którzy nami rządzą, nie powinni się taką mową posługiwać.

Czy w Polsce można likwidować groby, jeśli nie są opłacane?

RPO: Sprawdzimy przepisy i odpowiemy na piśmie

Pytanie o długotrwałe procedury uzyskiwania odszkodowań za pracę przymusową w Rzeszy w czasie II wojny

RPO: To też sprawdzimy.

W jakich przypadkach RPO reaguje w przypadku naruszenia uczuć religijnych i wolności wyznania?

RPO: To są dwie kwestie.

- Obraza uczuć to coś, co nie polega na tym, że ktoś się czuje obrażony, ale na ustaleniu, że czyjeś wystąpienie obraża dużą grupę osób – ale nie jest krytyką, nie mieści się w granicach wolności artystycznej. Nie ma wątpliwości, że dochodzi do obrazy uczuć religijnych, jeśli ktoś niszczy świątynie czy cmentarze – wtedy dosyć często Rzecznik interweniuje.
- Jeśli chodzi o wolność sumienia i wyznania - to RPO ma dwa typy spraw: związane z organizacją religii mniejszościowych czy organizacji rekolekcji oraz sprawy dyskryminacji na tle religijnym w miejscu pracy.

O czym się mówi w Koninie ? - spotkanie regionalne RPO

data: 2019-03-12

- **O czym mówi się w Koninie? o emeryturach górników, o opiece nad osobami z niepełnosprawnościami, o prawach ojców, którzy tracą po rozwodzie prawo do wychowywania dzieci. o tym, jak powstrzymać mowę nienawiści.**
- **Górnicy wiedzą, że ich prawa emerytalne to nie przywilej, ale kontrakt społeczny i zobowiązanie państwa. Matki dzieci z niepełnosprawnościami o ich (i swoich) prawach jeszcze tak nie myślą.**

Na spotkanie w Centrum Organizacji Pozarządowych przyszło 70 osób, w tym 20 górników z kopalni Konin: im tak samo, jak kolegom z Turku, ZUS nie pozwala odejść na wcześniejsze emerytury górnicze.

(...)

Mowa nienawiści i edukacja obywatelska

O tym, że mowa nienawiści potrafi zabić, już wiemy. Czy w końcu coś z tym zrobimy?

RPO: Zaraz po śmierci Prezydenta Adamowicza przedstawiłem rządowi 20 rekomendacji, jak walczyć z hejtem. Na razie odpowiedzi nie mam. Możemy jednak sami zrobić dwie inne rzeczy:

- Skupić się na oddolnych działaniach. 29 marca organizujemy np. dużą debatę na ten temat razem z Wielką Orkiestrą Świątecznej Pomocy. w takich działaniach możemy wszyscy brać udział.
- Myśleć o dzieciach. Rozumieć, czym jest hejt w życiu dzieci. Rozumieć je, rozmawiać ich językiem, zrozumieć, czym jest zjawisko patostreamingu, wyciągać wnioski z badań EUKidsOnline.

RPO współorganizuje cykl wykładów o mowie nienawiści

data: 2019-03-09

- **Czy z mową nienawiści należy się pogodzić? Czy można okiełznać to zjawisko? i dokąd nas ono zaprowadzi?**
- **Próba odpowiedzi będzie cykl wykładów organizowany przez Rzecznika Praw Obywatelskich i Collegium Civitas o hejcie jako współczesnym języku komunikacji**
- **Wszystkie wykłady są otwarte dla słuchaczy spoza uczelni**

Pierwszy wykład 9 marca 2019 r. wygłosił w Collegium Civitas prof. Rafał Pankowski, współzałożyciel Stowarzyszenia „Nigdy więcej” i koordynator Centrum Monitorowania Rasizmu w Europie Wschodniej. w uznaniu jego zasług dla badania rasizmu i licznych akcji społecznych, w 2017 r. został on wyróżniony odznaką honorową RPO „Za zasługi dla ochrony praw człowieka”.

W swoim wykładzie wprowadzającym prof. Pankowski przedstawił tło historyczne zjawiska, w tym przykłady konsekwencji mowy nienawiści w historii Polski i świata. Zaprezentował znaczenie poszczególnych symboli, którymi posługują się dziś środowiska skrajne oraz ich motywacje. Zarysował też współczesne badania nt. antysemityzmu, islamofobii, ksenofobii i homofobii.

Cel wykładów

Mowa nienawiści, powszechnie zwana „hejtem”, spowszedniała, stała się wręcz powszechnym językiem komunikacji. Jest codziennością polskich szkół, narzędziem walki politycznej, instrumentem stosunków międzynarodowych. Mowa nienawiści przestała być wyróżnikiem organizacji neonazistowskich. Dziś hejtują nastolatki, dziennikarze, przedstawiciele najwyższych władz. Ofiarą hejtu może być cudzoziemiec o ciemnej karnacji, działacz społeczny,

powszechnie szanowany aktor lub polityk. Czy z hejtem należy się pogodzić? Czy można okiełznać to zjawisko? i wreszcie, dokąd nas ono zaprowadzi?

Próba odpowiedzi na te pytania jest cykl wykładów organizowany w ramach programu studiów dla studentów i słuchaczy Collegium Civitas jako przedmiot fakultatywny. Prowadzący wykłady są dobierani z uwzględnieniem wiedzy i kompetencji w poszczególnych obszarach przez RPO i Collegium Civitas.

Kolejne wykłady będą poświęcone poszczególnym obszarom problemu. w ich ramach będą się też odbywać warsztaty pozwalające na aktywizację słuchaczy. Będzie można analizować konkretne sytuacje z życia, debatować na temat kwestii szczegółowych, ćwiczyć w podgrupach.

Formą zaliczenia przedmiotu dla studentów jest esej na wybrany temat związany z mową nienawiści/hejtem.

Tematy wykładów

1. **Mowa nienawiści. Jak to się zaczęło? Dokąd doprowadziło?**
2. **Mowa nienawiści wobec grup mniejszościowych (skala zjawiska w Polsce i na świecie, ciemna liczba przestępstw z nienawiści, aspekty prawnokarne, rekomendacje organizacji międzynarodowych, działalność prokuratury, orzecznictwo sądów krajowych i międzynarodowych, postulaty legislacyjne).**
3. **Mowa nienawiści/hejt – aspekty psychologiczne (Skutki mowy nienawiści, sytuacja ofiar, syndrom PTSD, wyniki aktualnych badań; sytuacja sprawców - motywacja, zapobieganie, zwalczanie)**
4. **Mowa nienawiści/hejt w Internecie (Przyczyny i skala zjawiska, hejt na forach internetowych – strategie zapobiegania i zwalczania, rola i odpowiedzialność administratorów stron internetowych, środki prawne, wnioski legislacyjne (tzw. ślepy pozew), anonimowość w sieci, mowa nienawiści a wolność słowa, blokowanie profili na portalach społecznościowych)**
5. **Mowa nienawiści/hejt jako wyzwanie polskich szkół (Hejt wśród uczniów i młodzieży, dokuczanie, wyzywanie, przemoc psychiczna i fizyczna, rola nauczycieli i rodziców, edukacja antydyskryminacyjna a podstawa programowa, rekomendacje organów międzynarodowych, strategie przeciwdziałania)**
6. **Mowa nienawiści/hejt w mediach i reklamie (Przyczyny i skala zjawiska, przykłady złych i dobrych praktyk, rola organów publicznych oraz społecznych stowarzyszeń/zrzeszeń, strategie przeciwdziałania)**
7. **Mowa nienawiści/hejt w grach komputerowych (Przykłady złych i dobrych praktyk, rola organów publicznych oraz społecznych stowarzyszeń/zrzeszeń, rola rodziców, strategie przeciwdziałania)**
8. **Mowa nienawiści/hejt w sporcie (Przyczyny i skala zjawiska, regulacje krajowe i międzynarodowe, rekomendacje organów międzynarodowych, przykłady złych i dobrych praktyk, strategie przeciwdziałania)**
9. **Hejt jako narzędzie gry politycznej (Przyczyny i skala zjawiska, hejt jako narzędzie kampanii politycznych, przykłady złych i dobrych praktyk, rola organów publicznych, w tym sejmowej Komisji Etyki Poselskiej).**
10. **Mowa nienawiści/hejt a polityka międzynarodowa (Hejt jako narzędzie polityki międzynarodowej, przykłady dobrych i złych praktyk, hejt a polityka historyczna Polski – sprawa nowelizacji ustawy o IPN i konsekwencje międzynarodowe, przykłady ze świata)**

Spotkanie u RPO z sędziami TK w stanie spoczynku, którzy poprowadzą zajęcia ws. zwalczania mowy nienawiści

data: 2019-03-07

- **Grupa sędziów Trybunału Konstytucyjnego w stanie spoczynku gościła w Biurze RPO, gdzie zapoznana się z zagadnieniami mowy nienawiści**
- **Niedawno 18 sędziów zadeklarowało udział w zajęciach szkolnych poświęconych konieczności zwalczania tego zjawiska**
- **Spotkanie miało na celu przegląd bieżących problemów, zwrócenie uwagi na aktualne zagrożenia w internecie oraz poszukiwanie rekomendacji**

Rzecznik Adam Bodnar mówił, że mowa nienawiści w życiu dzieci istnieje; występuje też – jako oddzielne zjawisko - cyfrowa przemoc rówieśnicza. Wcześniej tego samego dnia w Biurze RPO odbyło się spotkanie nt. badań naukowych, z których wynika, że młodzi są i ofiarami, i sprawcami w tym zakresie. Oni życie w sieci uważają za równie ważne, jak w realu i często nie są w stanie tego oddzielić. Sieć zastąpiła im dawne podwórko jako swoistą przestrzeń wolności, do której rodzice nie mają dostępu.

Ważną rolę pełnią interaktywne gry w internecie, często pełne przemocy, którym także towarzyszą nienawistne komentarze. Nowy zjawiskiem jest tzw. patostreaming – transmisje prezentujące przemoc na żywo, znęcanie się czy wyzywanie bliskich. Jest to także źródłem dochodu takich osób.

- Ze wszystkich tych względów każda próba mówienia do młodych o wartościach ma znaczenie, dlatego państwa inicjatywa jest tak ważna – podkreślił Rzecznik.

- z badań, prowadzonych m.in. przez RPO, wynika że 95 proc. przestępstw motywowanych nienawiścią w ogóle nie jest zgłaszanych organom ścigania – mówiła dyrektorka Zespołu Biura RPO ds. Równego Traktowania Anna Błaszczak-Banasiak. Jedną z przyczyn jest niewiara, że „policja będzie mogła coś z tym zrobić”; inne argumenty to np. „sam sobie z tym jakoś poradzę” czy „kazano mi przyjść następnego dnia”.

Anna Błaszczak-Banasiak wskazała zarazem, że liczba zgłoszonych przestępstw z nienawiści z roku na rok rośnie. Przedstawiła też aktualne problemy prawne związane z tym zjawiskiem, w tym przypadki umorzeń lub odmów śledztwa w konkretnych sprawach mowy nienawiści wobec np. Romów, Ukraińców, czy uchodźców. - w Polsce trzeba się naprawdę napracować, żeby popełnić takie przestępstwo - ironizowała.

Ponadto byłym sędziom TK zaprezentowano dostępne narzędzia dydaktyczne czy możliwe konspekty zajęć.

Swoimi przemyślaniami i uwagami dzielili się m.in. sędziowie: Ewa Łętowska, Mirosław Wyrzykowski, Andrzej Rzepliński, Stanisław Biernat.

Coraz więcej nastolatków spotyka się z mową nienawiści w sieci. w Biurze RPO zaprezentowano raport EU Kids online

data: 2019-03-07

- **Co trzeci nastolatek spotkał się z mową nienawiści w internecie, a prawie 9 proc. doświadczyło jej osobiście - wynika z badań EU Kids online 2018, prowadzonych pod kierownictwem prof. UAM Jacka Pyżalskiego w partnerstwie z Fundacją Orange**
- **Mowa nienawiści i agresja stały się poważnym problemem**
- **Dorośli mają ograniczoną kontrolę nad tym, jak młodzież spędza czas w sieci**
- **Raport z badań zaprezentowano w siedzibie Rzecznika Praw Obywatelskich, przy udziale przedstawicieli Okrągłego Stołu RPO do walki z patotreściami w internecie**

W porównaniu z wynikami poprzednich badań z 2010 r. wyraźnie zmieniła się definicja bycia online. Masowe wykorzystanie smartfonów (82,5 % badanych korzysta z sieci przez telefony)

sprawiło, że granica między byciem w sieci a offline rozmyła się. Dzieci i młodzież mogą być online, jednocześnie czytając książkę lub korzystając z aplikacji działających w tle. Niezwykle ważnym wnioskiem jest fakt, że rodzice, nauczyciele i opiekunowie mają ograniczoną kontrolę nad tym, jak młodzież spędza czas w sieci.

Badania pokazują, że duża część młodzieży nie otrzymuje wsparcia potrzebnego w trudnych sytuacjach. Aż 38 % młodych ludzi, którzy doświadczyli czegoś nieprzyjemnego w sieci, nie wskazało żadnej osoby, z którą by o tym rozmawiali.

O przeciwdziałaniu negatywnym sytuacjom w internecie mówi dr Adam Bodnar, Rzecznik Praw Obywatelskich: - *Patostreaming, mowa nienawiści i hejt to niektóre ze zjawisk, którym poświęcam szczególną uwagę. Musimy rozmawiać z młodymi o wartościach i uczyć się reagować na przemoc i patologie w internecie. Zaprosiłem do współpracy grono specjalistów, aby Ci, którzy się w internecie znają, wspierali rodziców i wychowawców oraz pomoc społeczną. Chcemy, aby internet stawał się lepszy.*

- *w EU Kids online 2018 dokładnie przyjrzeliliśmy się temu, co młodzi ludzie robią w sieci. Dziś mowa nienawiści, z którą spotkała się blisko jedna trzecia badanych, wydaje się szczególnie palącą kwestią. To już kolejne badania, pokazujące jak ważna jest edukacja, uświadamianie i wczesne ostrzeżenie przed poważnymi problemami. Jednak ważne, żebyśmy pracując nie koncentrowali się wyłącznie na ciemnej stronie internetu, a szukali pozytywnych rozwiązań* – dodaje prof. Jacek Pyżalski z Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, kierownik badań.

Z badań wynika także, że cyberprzemoc jest silnie powiązana z agresją w świecie rzeczywistym. Prawie 68 % tzw. częstych sprawców przemocy tradycyjnej również często sięgało po przemoc elektroniczną. Podobnie wygląda sytuacja ofiar. Kiedy ktoś doświadczał agresji twarzą w twarz, był także częściej ofiarą agresji online.

- *Jako firma dostarczająca usługi telekomunikacyjne mamy duży udział w upowszechnianiu internetu i jego rosnącej obecności w naszym życiu. To narzędzie, które ułatwia wiele codziennych spraw, pozwala być w kontakcie z bliskimi, rozwijać się i uczyć. Chcemy wspierać dobrą stronę internetu, pomagać zwalczać zjawiska niebezpieczne, które w sieci niestety łatwo się rozprzestrzeniają. Stąd nasze zaangażowanie w Okrągły Stół Rzecznika Praw Obywatelskich do walki z patotreściami w internecie, ale też wiele innych działań, które mają na celu budowanie kultury dialogu, szacunku do drugiego człowieka – zarówno w sieci, jak i offline* – mówi Witold Drożdż, członek zarządu ds. Strategii i Spraw Korporacyjnych Orange Polska.

Bezpieczeństwem w sieci i troską o dobry internet zajmuje się Fundacja Orange, jedyna fundacja firmowa wśród telekomów w Polsce. Prowadzi autorskie programy dla uczniów, pokazując m.in. jak poruszać się w sieci, by nie krzywdzić innych i jednocześnie zadbać o własne bezpieczeństwo.

Z polskiej edycji badań EU Kids online 2018 wynika, że większość dzieci i młodzieży wykorzystuje sieć do przeglądania portali społecznościowych (prawie 55 proc. osób w wieku 9-17 lat ma własne konto, a wśród 9-10 latków niemal połowa), komunikacji, gier, słuchania muzyki i oglądania filmów. Zaledwie co dziesiąty ma za sobą próbę twórczego wykorzystania narzędzi online. Jedynie 31 % twierdzi, że potrafi zweryfikować wiarygodność znalezionej w sieci informacji.

- *Wyniki badań ugruntowują nasze przekonanie o potrzebie permanentnej cyfrowej edukacji, którą prowadzimy od lat. w tym roku głośno opowiemy o potrzebie stworzenia wspólnoty młodych ludzi, którzy chcą zawalczyć o lepszy internet i sprzeciwiają się hejtowi. w pierwszy dzień wiosny ruszy kampania, w której pokażemy, że po lepszej stronie sieci jest więcej osób* – dodaje Ewa Krupa, prezes Fundacji Orange.

Wnioski z badania EU Kids Online wskazują na potrzebę dalszej edukacji medialnej skierowanej do rodziców, opiekunów i nauczycieli. Ponad 40 % nastolatków nigdy lub prawie nigdy nie otrzymało od rodziców porady o tym, jak bezpiecznie korzystać z internetu. Ponad 60 % nigdy lub prawie nigdy nie otrzymało pomocy od nauczyciela po napotkaniu niepokojącej treści w internecie.

Nowym zjawiskiem - po raz pierwszy ujętym w badaniu - jest zamieszczanie przez rodziców w sieci zdjęć, filmów czy komentarzy na temat swoich dzieci bez ich wiedzy i zgody. Około połowa nastolatków, którzy znaleźli się w takiej sytuacji, doświadcza w związku z tym negatywnych emocji i nieprzyjemnych komentarzy ze strony innych internautów.

Badania były przeprowadzone w 2018 roku na reprezentatywnej grupie dzieci i młodzieży w wieku 9-17 lat - 1249 uczniach z 90 szkół. Kwestionariusz był wspólny dla wszystkich europejskich krajów biorących udział w badaniach. Polska część badań EU Kids Online 2018 została zrealizowana przez zespół badawczy pod kierunkiem prof. Jacka Pyżalskiego wraz z mgr Aldoną Zdrodowską (Ośrodek Przetwarzania Informacji - Państwowy Instytut Badawczy), dr Katarzyną Abramczuk (OPI PIB) oraz dr. Łukaszem Tomczykiem (Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie) w partnerstwie z Fundacją Orange.

Spotkanie RPO z szefem KRRiT

data: 2019-03-06

Rzecznik praw obywatelskich dr Adam Bodnar wraz z dr hab. Agnieszką Grzelak, która pracuje w BRPO na stanowisku Zastępcy Dyrektora Zespołu Prawa Konstytucyjnego, Międzynarodowego i Europejskiego, spotkali się z przewodniczącym Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, Witoldem Kołodziejskim.

Przedmiotem rozmowy były sprawy bieżące - dotyczące skarg kierowanych do Rzecznika Praw Obywatelskich, kwestia konieczności wykonania wyroku Trybunału Konstytucyjnego w sprawie K 13/16 dotyczącego ustawy o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji (w tym roli KRRiT i Rady Mediów Narodowych), a przede wszystkim reakcja KRRiT na wniosek o podjęcie działań przewidzianych prawem w celu wyjaśnienia okoliczności mogących mieć związek ze śmiercią Prezydenta Pawła Adamowicza, skierowanego przez Związek Miast Polskich i podpisanego przez prezydentów pięciu miast w dniu 26 stycznia 2019 r.

Rzecznik odpisał Katarzynie Zybortowicz

data: 2019-03-06

Rzecznik Praw Obywatelskich odpisał pani Katarzynie Zybortowicz. Zamieszczamy treść odpowiedzi Adama Bodnara:

Warszawa, 5 marca 2019 r.

Wielce Szanowna Pani

Bardzo dziękuję za poruszający list i okazane mi zaufanie.

Jestem wdzięczny za pozytywną ocenę mojej pracy, dostrzeżenie „wrażliwości i serca”, które – jak Pani podkreśla – „wkładam w walkę z mową nienawiści i w walkę o prawa obywateli żyjących i myślących inaczej”. w istocie, tak właśnie staram się realizować misję Rzecznika Praw Obywatelskich.

Z najwyższą uwagą przyjąłem informację o Pani krytycznym stosunku do obyczajów panujących obecnie w życiu publicznym. Podzielam Pani niepokój, jeśli chodzi o nazbyt częste pokusy rozstrzygania sporów i kłótni poprzez drogę sądową, co może prowadzić w konsekwencji do prób ograniczenia wolności słowa (sam tego ostatnio doświadczam). Rozumiem też Pani osobiste poczucie zagrożenia w związku z hejtem internetowym i wypowiedziami niektórych osób publicznych pod adresem Pani męża – prof. Andrzeja Zybortowicza.

Odnosząc się do Pani prośby „o ostudzenie emocji grupy 37 osób (byłych opozycjonistów)”, które „poczuły się urażone wypowiedzią mego męża”, jak również

o „wezwanie tych ludzi do opamiętania się”, *pragnę wyjaśnić, jakie stanowisko może zająć w tej sprawie RPO i co mam do zaproponowania.*

Jak rozumiem, opisany przez Panią spór związany jest z wypowiedzią prof. Andrzeja Zybertowicza z dn. 5 lutego br. w Pałacu Prezydenckim, gdzie Prezydent RP Andrzej Duda spotkał się z młodzieżą szkolną, która przeprowadziła debatę oksfordzką nad tezą pt. „Obrady Okrągłego Stołu były jedynym pokojowym sposobem obalenia komunizmu w Polsce”. Pan Profesor, doradca Prezydenta RP, komentując tę debatę, przytoczył wówczas wygłoszoną przed laty opinię Andrzeja Gwiazdy, że „w roku 1989 komuniści podzielili się władzą ze swoimi własnymi agentami”. w reakcji na to stanowisko, grupa 37 byłych opozycjonistów z czasów PRL, m.in. Ludwika i Henryk Wujcowie, Zbigniew Bujak, Andrzej Celiński i Władysław Frasyniuk, poinformowała, że „czuje się skrzywdzona” i zapowiedziała pozew sądowy przeciwko prof. Zybertowiczowi. Ich zdaniem bowiem „Okrągły stół rozpoczął falę demokratycznych przemian i stał się początkiem procesu odzyskiwania wolności przez Polskę”.

Od razu wyjaśnię, że jako RPO nie mogę wchodzić w istotę tego sporu, ponieważ ma on charakter polityczny i historyczny. Nie mieści się to w kompetencjach ustawowych Rzecznika. Ponadto biorę pod uwagę fakt, że każdy z uczestników tego sporu ma wiedzę i osobiste doświadczenia znacznie przekraczające moje, jako 42-latka, informacje w tym zakresie.

Natomiast z pełnym przekonaniem chciałem poprzeć Pani apel o obniżenie poziomu emocji w debacie i większą troskę o zachowanie wolności słowa.

Jak sama Pani zauważyła, od dłuższego czasu podejmuję wszelkie możliwe działania, aby istotnie ograniczyć obecność mowy nienawiści w przestrzeni publicznej. Między innymi 19 lutego br. skierowałem list do Prezesa Rady Ministrów zawierający 20 rekomendacji, jak konkretnie postępować w tej sprawie. Natomiast wcześniej, 23 stycznia br., w wystąpieniu do Ministra Sprawiedliwości-Prokuratora Generalnego wskazałem 30 przykładów spraw dotyczących "mowy nienawiści", w których działania prokuratury mogą budzić wątpliwości.

Szanowna Pani,

pozwole sobie wyrazić stanowisko, że obecnie – niezależnie od działań systemowych i prawnych – konieczne są zmiany postaw samych uczestników publicznej debaty. Musimy uwolnić się od logiki wojny, czyli sytuacji, kiedy każdy atak jest odpowiedzią na atak przeciwnika, a w konsekwencji po pewnym czasie trudno jest odróżnić, kto jest napastnikiem a kto ofiarą, te role nieustannie się zamieniają. Myślę, że można to uczynić cofając się czasami pół kroku, nie bojąc się słowa przepraszam, zachowując należyty szacunek dla inaczej myślących, dbając nie tylko o wolność, ale i o kulturę słowa. Warunek jest jeden – chęć porozumienia i gotowość do prawdziwego dialogu muszą być okazane przez obie (wszystkie) strony sporu.

Chcę wierzyć, że jest to możliwe. Także w przypadku sprawy, którą Pani opisuje, i która budzi mój najwyższy niepokój, zwłaszcza, gdy przytacza Pani swoją troskę o syna. Apeluję więc gorąco do obu stron o ponowne przemyślenie swojej postawy. Oczywiście oferuję też swoją pomoc, jeśli strony uznają, że potrzebne jest spotkanie i rozmowa na neutralnym gruncie. w każdej chwili jest to możliwe w Biurze RPO.

Jednocześnie chcę Panią zapewnić, że nie ustane w swoich wysiłkach, jako Rzecznik Praw Obywatelskich, by bronić praw obywateli zarówno do poczucia bezpieczeństwa i ochrony dobrego imienia, jak i do wolności słowa. Nawet jeśli nie uzyskam w tej mierze dostatecznego wsparcia ze strony władz państwowych, będę konsekwentnie odwoływał się do obywateli, do ich poczucia rozsądku i przywiązania do demokratycznych wartości.

Z wyrazami szacunku Adam Bodnar

Jak walczyć z mową nienawiści. 20 rekomendacji RPO dla premiera

data: 2019-02-21

- Ściganie z urzędu przestępstw motywowanych uprzedzeniami ze względu na czyjąś niepełnosprawność, wiek, orientację seksualną i tożsamość płciową
- Karalność samego członkostwa w organizacjach odwołujących się do totalitaryzmów, a zakazanych na mocy Konstytucji
- Wprowadzenie ustawowej definicji mowy nienawiści i skuteczniejsze oczyszczanie internetu z takich treści
- Szerokie kampanie społeczne, edukacyjne i szkoleniowe dla różnych środowisk o szkodliwości mowy nienawiści

Rzecznik Praw Obywatelskich przekazał premierowi Mateuszowi Morawieckiemu 20 rekomendacji dotyczących skutecznej walki z mową nienawiści i przestępstwami z nią związanymi. Wcześniej przedstawił te rekomendacje opinii publicznej na Facebooku; teraz formułuje je w prawniczym piśmie do szefa rządu.

- Rekomendacje przekazuję Panu Premierowi z prośbą o merytoryczną analizę oraz, na co szczególnie liczę, o przedstawienie stanowiska w poruszonych kwestiach – napisał Adam Bodnar do premiera. **Wyraził nadzieję, że premier potraktuje te rekomendacje jako wstęp do poważnej debaty na temat zaangażowania władz w walkę z mową nienawiści**

W polskim społeczeństwie rośnie sprzeciw wobec nienawistnego języka używanego w debacie publicznej. Coraz więcej środowisk wskazuje na potrzebę skuteczniejszej walki z mową nienawiści. Postępuje bowiem brutalizacja języka. Widoczna jest niebezpieczna tendencja do porzucenia dialogu na rzecz radykalnych opinii, bazujących na negatywnych emocjach, które dążą do wywołania u odbiorców uczucia wrogości czy nienawiści wobec osób lub poglądów określanych jako inne bądź obce. Dla wielu godność drugiego człowieka nie stanowi już oczywistej granicy swobody wypowiedzi.

Dlatego jedyną odpowiedzią na język nienawiści i związane z nim zagrożenia dla demokratycznego i pluralistycznego społeczeństwa jest stworzenie kompleksowej strategii przeciwdziałania mowie nienawiści w przestrzeni publicznej.

RPO miał nadzieję, że okazją do krytycznej analizy prawa i praktyki zwalczania przestępstw motywowanych nienawiścią będzie powołanie przez premiera 20 lutego 2018 r. Międzyresortowego Zespołu ("ds. przeciwdziałania propagowaniu faszyzmu i innych ustrojów totalitarnych oraz przestępstwom nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość"). Premier zrobił to w reakcji na reportaż „Superwizjera” TVN, opisujący m.in. obchody rocznicy urodzin Adolfa Hitlera. Powołanie zespołu RPO przyjęła z uznaniem, zwłaszcza że premier i ministrowie wyrażali jednoznaczny i zdecydowany sprzeciw wobec propagowania nienawiści i sycących się nią ideologii.

W związku z pracami Zespołu RPO przekazał władzom dwa wystąpienia.

- W pierwszym piśmie, że trzeba ocenić, czy procedury pozwalają dziś na wczesne wykrywanie działalności organizacji, które mogą naruszać artykuł 13 Konstytucji. Zakazuje on istnienia partii politycznych i organizacji odwołujących się w programach do totalitarnych metod i praktyk działania nazizmu, faszyzmu i komunizmu, a także tych, których program lub działalność zakłada lub dopuszcza nienawiść rasową i narodowościową, stosowanie przemocy w celu zdobycia władzy lub wpływu na politykę państwa.
- W drugim wystąpieniu RPO apelował o stworzenie skutecznych narzędzi ograniczenia mowy nienawiści w internecie.

Efekty pracy Zespołu są jednak rozczarowujące. Głównym jego postulatem okazała się karalność oddawania czci lub upamiętniania postaci odpowiedzialnych za zbrodnie nazistowskie i komunistyczne. Dziś jest to karalne, jeśli ktoś robi to publicznie. Zespół zaproponował, by dotyczyło to też działań niepublicznych (np. w lesie, jak w przypadku sprawy przedstawionej w reportażu TVN).

Zespół nie przedstawił zaś żadnych nowych rozwiązań - ani w zakresie przeciwdziałania mowie nienawiści w internecie, ani zwalczania organizacji, o których mowa w art. 13 Konstytucji. **Zespół nie wykorzystał zatem szansy na wypracowanie choćby zarysu strategii walki z przestępczością motywowaną nienawiścią.**

Dlatego Rzecznik przekazał premierowi 20 głównych rekomendacji w zakresie zwalczania mowy nienawiści.

Rekomendacje zmian prawa

1. Ściganie z urzędu przestępstw motywowanych uprzedzeniami ze względu na niepełnosprawność, wiek, orientację seksualną i tożsamość płciową

W ocenie RPO niezbędne jest podjęcie inicjatywy ustawodawczej co do zmiany art. 119 § 1, art. 256 § 1 i art. 257 Kodeksu karnego – tak aby przestępstwa motywowane uprzedzeniami również na innym tle, niż rasa, pochodzenie narodowe lub etniczne, wyznanie i bezwyznaniowość, były ścigane z urzędu i karane. Chodzi o przestępstwa motywowane nienawiścią, popełniane ze względu na takie przesłanki dyskryminacyjne, jak niepełnosprawność, wiek, orientacja seksualna i tożsamość płciowa. Taką zmianę zalecała Polsce Europejska Komisja Przeciwko Rasizmowi i Nietolerancji.

Szczególnie niekorzystna jest dziś sytuacja osób, które doświadczyły przestępstwa motywowanego uprzedzeniami ze względu na orientację seksualną, tożsamość płciową, wiek czy niepełnosprawność. Mimo podobnych konsekwencji psychologicznych i społecznych swych doświadczeń, nie są oni chronieni tak jak osoby dotknięte przestępstwem motywowanym nienawiścią na tle rasowym, narodowościowym, etnicznym czy wyznaniowym. Wyniki badania RPO, które przedstawiono w raporcie pt. „Przestępstwa motywowane uprzedzeniami. Analiza i zalecenia” są dodatkowym argumentem za zmianą.

2. Karalność samego członkostwa w organizacjach promujących lub podżegających do nienawiści rasowej

Postulat ten jest zgodny z Ogólnymi Rekomendacjami Komitetu ONZ ds. Eliminacji Dyskryminacji Rasowej nr 35 z 26 września 2013 r. Art. 13 Konstytucji zakazuje istnienia organizacji odwołujących się w swoich programach do totalitarnych metod i praktyk działania nazizmu, faszyzmu i komunizmu, a także tych, których program lub działalność zakładają lub dopuszczają nienawiść rasową i narodowościową. Jednak mechanizm pozwalający na identyfikację i delegalizację organizacji, które spełniają przesłanki art. 13 Konstytucji, okazuje się niewystarczający. Nie działa bowiem on prewencyjnie na środowiska skłonne głosić nienawistne ideologie pod różnymi sztyldami i w zmieniających się strukturach.

3. Wprowadzenie ustawowej definicji mowy nienawiści

Obecnie nie istnieje ustawowa definicja. Przestępstwo, które potocznie tak się określa, jest rekonstruowane m.in. na podstawie:

- art. 119 § 1 K.k. (co do stosowania groźby karalnej ze względu na rasę, pochodzenie narodowe lub etniczne, wyznanie bądź bezwyznaniowość i przynależność polityczną);
- art. 256 § 1 K.k. (co do publicznego nawoływania do nienawiści z powodu rasy, pochodzenia narodowego lub etnicznego, wyznania bądź bezwyznaniowości);
- art. 257 K.k. (co do publicznego znieważenia z powodu powyższych cech).

Inspiracją dla ustawowej definicji mowy nienawiści powinna być definicja zaproponowana w rekomendacji nr R 97 (20) z 30 października 1997 r. Komitetu Rady Ministrów Rady Europy. Zgodnie z nią, za mowę nienawiści powinna zostać uznana każda forma wypowiedzi, która rozpowszechnia, podżega, propaguje lub usprawiedliwia nienawiść rasową, ksenofobię, antysemityzm lub inne formy nienawiści oparte na nietolerancji, włączając w to

nietolerancję wyrażaną w formie agresywnego nacjonalizmu lub etnocentryzmu, dyskryminacji lub wrogości wobec mniejszości lub osób wywodzących się ze społeczności imigrantów.

Rekomendacje dotyczące walki z mową nienawiści w internecie

4. Utworzenie kodeksów dobrych praktyk przez dostawców usług internetowych i organizacje pozarządowe

Jednym z najczęściej zalecanych środków walki z internetową mową nienawiści jest tworzenie kodeksów dobrych praktyk przez dostawców usług internetowych oraz organizacje pozarządowe, handlowe, zawodowe lub konsumenckie. Państwo ma obowiązek wspierania takich działań - zgodnie z art. 16 dyrektywy nr 2000/31/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 8 czerwca 2000 r. w sprawie niektórych aspektów prawnych usług społeczeństwa informacyjnego, w szczególności handlu elektronicznego w ramach rynku wewnętrznego. o potrzebie takich kodeksów wspomina również Europejska Komisja przeciwko Rasizmowi i Nietolerancji (ECRI) w zaleceniu nr 6 z 15 grudnia 2000 r. Ich opracowanie zalecił także Komitet ds. Likwidacji Dyskryminacji Rasowej ONZ (CERD).

5. Powołanie niezależnych punktów kontaktowych i organów doradczych, czuwających nad egzekwowaniem obowiązków dostawców usług internetowych w związku z przeciwdziałaniem mowie nienawiści

Dyrektywa o handlu elektronicznym wskazuje na konieczność powoływania punktów kontaktowych, których zadaniem będzie czuwanie nad egzekwowaniem obowiązków dostawców usług internetowych wynikających z dyrektywy, także w zakresie przeciwdziałania rozprzestrzenianiu się mowy nienawiści. Również Europejska Komisja przeciwko Rasizmowi i Nietolerancji (ECRI) zaleca rozważenie utworzenia krajowego organu doradczego, który mógłby działać jako centrum monitorujące, organ mediujący oraz partner w tworzeniu kodeksów dobrych praktyk. Taki organ powinien mieć uprawnienia do rozpatrywania skarg na administratorów stron internetowych, prowadzenia postępowań wyjaśniających oraz wymierzania proporcjonalnych sankcji w razie uchybień.

6. Uświadomienie administratorów komercyjnych internetowych portali informacyjnych o obowiązku moderowania, filtrowania i usuwania komentarzy, które mogą być mową nienawiści

Administratorzy komercyjnych portali informacyjnych - które umożliwiają komentowanie i zachęcają do tego - muszą liczyć się z szerokim zakresem obowiązków co do wpisów stanowiących mowę nienawiści. Nie obejmują one wprawdzie konieczności tzw. premoderacji (niedopuszczenia do wpisu), ale powinny skłaniać do bieżącej oceny pojawiających się wpisów i usuwania tych bezprawnych.

7. Wprowadzenie obowiązku usługodawców internetowych zawiadamiania organów ścigania w przypadkach mowy nienawiści

Zgodnie z dyrektywą o handlu elektronicznym wobec usługodawców świadczących usługi informacyjne, państwa mogą ustanowić obowiązek niezwłocznego powiadamiania właściwych władz o bezprawnych działaniach. Państwa mogą też nakazać usługodawcom przekazywanie władzom, na ich żądanie, informacji pozwalających na ustalenie tożsamości usługobiorców. w kontekście mowy nienawiści celowe jest zatem wprowadzenie obowiązku zawiadamiania organów ścigania o każdym podejrzeniu wystąpienia tych treści oraz ich zabezpieczeniu jako materiału dowodowego. Taki obowiązek - pod groźbą sankcji administracyjnej - byłby istotnym dopełnieniem uregulowanej w dyrektywie o handlu elektronicznym procedury zdjęcia treści po zgłoszeniu (*notice and takedown*), sprowadzającej się w zasadzie do usunięcia bezprawnych treści.

8. Obowiązek wprowadzenia przez dostawców usług internetowych formularza umożliwiającego zgłaszanie on-line bezprawnych treści i doprecyzowanie terminów na ich usunięcie. Wprowadzenie instytucji tzw. ślepego pozwu

Procedura *notice and takedown* wymaga udoskonalenia, zwłaszcza przez doprecyzowanie pojęcia wiarygodnej wiadomości, zobowiązanie dostawców usług internetowych do wprowadzenia prostych formularzy umożliwiających zgłaszanie on-line bezprawnych treści, a także doprecyzowanie terminów na usunięcie takich treści z sieci.

Dostawcy usług internetowych powinni też mieć możliwość usuwania nienawistnych wpisów z własnej inicjatywy lub z inicjatywy organizacji pozarządowych. Przy określaniu terminu na usunięcie bezprawnych treści należy odnieść się do opracowanego przez Komisję Europejską *Kodeksu postępowania dotyczącego nielegalnego nawoływania do nienawiści*. Zgodnie z nim, większość tych treści powinna być usuwana w dobę od zgłoszenia. Celowe wydaje się wprowadzenie mechanizmu, który umożliwi szybkie wyegzekwowanie od dostawcy tego obowiązku. Konieczne będzie wskazanie odpowiedniej procedury oraz organu administracyjnego lub sądowego, do którego zgłaszający będzie mógł się odwołać i otrzymać szybkie rozstrzygnięcie.

Dziś w pozwie o ochronę dóbr osobistych należy podać dane osoby pozwanej, pod rygorem zwrócenia pozwu. Usunięcie tej przeszkody byłoby możliwe dzięki wprowadzeniu do polskiego prawa instytucji tzw. ślepego pozwu - skierowanego przeciw osobie o nieustalonej tożsamości.

9. Opracowanie i prowadzenie publicznie dostępnej listy zaufanych podmiotów zgłaszających

Komisja Europejska rekomenduje, aby państwa członkowskie zapewniły dostęp do reprezentatywnej sieci partnerów - organizacji społeczeństwa obywatelskiego, które mają największe doświadczenie w przeciwdziałaniu mowie nienawiści i dysponują wiedzą ekspercką, pozwalającą na szybkie identyfikowanie bezprawnych treści. Partnerzy tacy zyskiwaliby status „zaufanych podmiotów zgłaszających”.

Zmiany dotyczące świadomości społecznej i prawnej

10. Prowadzenie kampanii społecznych adresowanych do młodzieży szkolnej;

11. szkoleń, warsztatów i treningów w szkołach na temat szkodliwości mowy nienawiści;

12. szkoleń metodycznych dla nauczycieli;

13. szkoleń z prawnych aspektów mowy nienawiści adresowanych do policjantów, prokuratorów i sędziów;

14. podobnych szkoleń dla adwokatów i radców prawnych

Odpowiednio przygotowane i profesjonalnie przeprowadzone kampanie, szkolenia i warsztaty stanowią obecnie jedyną szansę na to, aby uświadomić społeczeństwu, jak szkodliwa i niebezpieczna jest mowa nienawiści. Tylko tak można odwrócić postępujące zmniejszanie się wrażliwości społecznej na negatywne treści w przestrzeni publicznej. Według badań, im więcej nienawistnych wypowiedzi pojawia się w przestrzeni, z tym większą obojętnością się one spotykają.

Zmiany związane z działalnością organów władzy publicznej

15. Wydanie przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji rekomendacji na temat mowy nienawiści

Język nienawiści, przetwarzany przez wszystkie media, obecny jest także w radiu i telewizji. Wynikający z ustawy z 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji zakaz propagowania w audycjach i innych przekazach medialnych działań sprzecznych z prawem - w tym treści nawołujących do nienawiści lub dyskryminujących ze względu na rasę, niepełnosprawność, płeć, wyznanie lub narodowość - nie wyeliminuje języka nienawiści z przestrzeni medialnej, jeśli nie pójdą za nim konkretne działania KRRiT. Rada powinna angażować się w walkę z mową nienawiści, np. poprzez inicjowanie i wspieranie samoregulacji w zakresie dostarczania usług medialnych - w trybie art. 18 ustawy. Przykładem może być stanowisko Rady w kwestii ochrony dzieci i młodzieży.

16. Kompleksowa, zewnętrzna analiza działalności Komisji Etyki Poselskiej co do reakcji na mowę nienawiści

W swej służbie publicznej poseł powinien kierować się ogólnie przyjętymi zasadami etycznymi oraz szanować godność innych osób. Komisja Etyki Poselskiej Sejmu odgrywa wiodącą rolę w przeciwdziałaniu mowie nienawiści, która - jak z przykrością stwierdza RPO - obecna jest także w języku bieżącej polityki. Warto zatem sprawdzić, czy działalność Komisji w tej kwestii jest wystarczająca i skuteczna. Analizy powinien dokonać podmiot zewnętrzny, gwarantujący niezależność i obiektywizm.

17. Kompleksowa analiza tego, jak prokuratura przeciwdziała mowie nienawiści, m.in. pod kątem realizacji wytycznych Prokuratora Generalnego z 26 lutego 2014 r. w tej sprawie;

18. Przegląd wszystkich spraw umorzonych przez prokuraturę z ostatnich 3 lat, w których możliwe było postawienie zarzutów promowania mowy nienawiści

Od 2015 r., kiedy Adam Bodnar objął funkcję Rzecznika, w Biurze RPO podjęto ponad 300 spraw dotyczących przestępstw motywowanych nienawiścią. Analiza postanowień prokuratury o umorzeniu postępowań lub odmowie śledztw wzbudziła wątpliwości RPO, czy wszystkie grupy realnie zagrożone tego typu przestępczością są należycie przed nią chronione i czy zachowaniom wymierzonym w niektóre z tych grup nie towarzyszy pewna pobłażliwość organów ścigania. Obawy co do skuteczności ochrony przed przestępstwami motywowanymi nienawiścią dotyczą przede wszystkim, migrantów, w tym uchodźców, wyznawców islamu, niektórych mniejszości narodowych lub etnicznych, a także osób LGBT i coraz częściej polityków oraz działaczy organizacji społeczeństwa obywatelskiego.

Analiza RPO pozwoliła na zestawienie i przekazanie Prokuratorowi Krajowemu listy przykładowych 30 przypadków, w których działania prokuratury mogły budzić zastrzeżenia co do zgodności z zasadą obiektywizmu i obowiązkiem zachowania szczególnej staranności. Wszelkie, niezgodne z zasadą praworządności działania prokuratury, skutkujące umarzeniem, niewszczyaniem czy przewlekłym prowadzeniem postępowań w sprawach publicznego nawoływania od nienawiści, znieważania czy propagowania rasizmu i ustrojów totalitarnych, przyczyniają się do tworzenia wizji społeczeństwa, w której oparta na uprzedzeniach nienawiść uznawana jest za akceptowalną.

Dlatego Rzecznik uważa za celowe, by podobnej analizie poddać wszystkie sprawy dotyczące przestępstw mowy nienawiści, które w ostatnich 3 latach zostały przez prokuratury umorzone. Pozwoliłoby to na kompleksową ocenę działań prokuratury w tych sprawach; dałoby też podstawę do oceny i ewentualnej aktualizacji wytycznych Prokuratora Generalnego z 26 lutego 2014 r. w zakresie prowadzenia postępowań o przestępstwa z nienawiści.

19. Zachęcanie partii politycznych do podpisywania Karty Europejskich Partii Politycznych na rzecz społeczeństwa nierasistowskiego

Europejski Komitet Przeciwko Rasizmowi i Nietolerancji w rekomendacji nr 15 z 8 grudnia 2015 r. zachęca partie polityczne do podpisania Karty. Jej sygnatariusze deklarują, że nie będą eksponować, publikować, rozpowszechniać ani popierać poglądów i stanowisk, które wzbudzają lub mogą wzbudzać uprzedzenia, wrogość i podziały między ludźmi różnego pochodzenia etnicznego lub narodowego i różnych przekonań religijnych. Według RPO panująca obecnie w Polsce sytuacja wymaga od partii politycznych stanowczych i jednoznacznych działań odrzucających mowę nienawiści jako formę prowadzenia debaty publicznej

20. Zaangażowanie władz miast i jednostek samorządu terytorialnego na rzecz walki z mową nienawiści

27 czerwca 2018 r. prezydenci Białegostoku, Gdańska, Poznania i Warszawy podpisali apel wzywający do prowadzenia polityki „zerowej tolerancji” dla uprzedzeń, ksenofobii

i antysemityzmu. Sygnatariusze (w tym zmarły tragicznie Paweł Adamowicz), wyrazili sprzeciw wobec wszelkich zachowań motywowanych uprzedzeniami, a także zadeklarowali chęć podnoszenia świadomości społecznej i edukacji młodego pokolenia.

W ocenie RPO takie zaangażowanie władz samorządowych, zarówno w sferze deklaracji, jak i działań, jest konieczne, aby skutecznie przeciwdziałać uprzedzeniom, ksenofobii i będącej ich skutkiem przestępczości motywowanej nienawiścią. Walka z uprzedzeniami jest wyzwaniem dla szkół: uprzedzenia mają często swoje źródło w stereotypach, a szkoła może i powinna je zastępować rzetelną wiedzą. Władze miast, jako władze oświatowe, mogą skutecznie wspierać szkoły w prowadzeniu szeroko rozumianej edukacji antydyskryminacyjnej.

- Rekomendacje przekazuję Panu Premierowi z uprzejmą prośbą o ich merytoryczną analizę oraz, na co szczególnie liczę, o przedstawienie stanowiska w poruszonych w poszczególnych punktach kwestiach – napisał Adam Bodnar do premiera Mateusza Morawieckiego. Wyraził nadzieję, że premier potraktuje te rekomendacje jako wstęp do debaty na temat zaangażowania władz w walkę z mową nienawiści.

XI.518.50.2017

RPO przedstawił sejmowej komisji skargi i wnioski dotyczące mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce

data: 2019-02-20

- **W latach 2016-2018 RPO podjął ok. 60 spraw naruszenia praw przysługujących mniejszościom narodowym i etnicznym w Polsce**
- **Zajął się też ok. 250 sprawami dotyczącymi przestępstw i innych aktów motywowanych nienawiścią na tle narodowościowym, etnicznym, rasowym lub wyznaniowym**
- **W tematyce mniejszości dominują kwestie dotyczące ochrony praw społeczności romskiej, która jest wyjątkowo narażona na dyskryminację**
- **Coraz więcej jest skarg organizacji mniejszości ukraińskiej na przypadki niszczenia ukraińskich mogił i pomników pamięci oraz na akty przemocy i mowę nienawiści wobec osób tej narodowości**
- **Grupą szczególnie narażoną na ataki motywowane uprzedzeniami i nienawiścią od 2016 r. są też muzułmanie**

18 lutego 2019 r. Adam Bodnar przedstawił sejmowej Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych informację Rzecznika Praw Obywatelskich na temat skarg i wniosków dotyczących mniejszości narodowych i etnicznych w latach 2016-2018.

W funkcjonującym w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich systemie ewidencjonowania spraw nie przetwarza się informacji o pochodzeniu etnicznym czy narodowym osób skarżących bądź osób, których dotyczą skargi. Dlatego niemożliwe jest przedstawienie dokładnych danych na temat liczby skarg kierowanych do Rzecznika przez członków poszczególnych mniejszości narodowych czy etnicznych.

W Biurze RPO w latach 2016-2018 podjęto ok. 60 spraw dotyczących naruszenia praw przysługujących mniejszościom narodowym i etnicznym. Liczba ta nie uwzględnia spraw związanych z aktami przemocy i mową nienawiści motywowanymi przynależnością narodową, etniczną, rasową lub wyznaniową. W tym okresie zarejestrowano ich w Biurze RPO ok. 250. Nie wszystkie dotyczyły aktów przemocy wobec osób należących do mniejszości narodowych lub etnicznych. Część odnosiła się do innych przesłanek dyskryminacyjnych, takich jak kolor skóry czy wyznanie.

Skargi w sprawach dotyczących mniejszości narodowych i etnicznych składały przeważnie organizacje społeczno-kulturalne mniejszości lub organizacje pozarządowe zajmujące się problematyką zwalczania rasizmu, dyskryminacji i ksenofobii. Stosunkowo niewiele

skarg wpływało od osób prywatnych. Rzecznik często podejmował również interwencje z urzędu.

W skargach poruszano wątki związane z realizacją szeroko rozumianych praw oświatowych, w tym prawa do nauki języka i w języku mniejszości, dostępu do podręczników czy uzyskania dwujęzycznego świadectwa. Rzecznik podejmował też interwencje w sprawach dotyczących gromadzenia przez organy publiczne informacji o obywatelach polskich innej niż polska narodowości, sytuacji społeczności romskiej w województwie małopolskim, a także przestępstw motywowanych nienawiścią ze względu na przynależność narodową lub etniczną.

Wśród prowadzonych przez RPO spraw z zakresu tematyki mniejszościowej dominują kwestie związane z ochroną praw mniejszości romskiej, co ma związek ze szczególnie niekorzystną sytuacją tej społeczności, nieporównywalną z sytuacją innych grup obywateli. Romowie są też grupą wyjątkowo narażoną na dyskryminację oraz inne naruszenia praw i wolności, także w relacjach z organami administracji publicznej.

Ponadto Rzecznik zwrócił uwagę na wzrastającą od 2016 r. liczbę skarg kierowanych przez organizacje mniejszości ukraińskiej, które dotyczą powtarzających się przypadków niszczenia ukraińskich mogił i pomników pamięci, jak też aktów przemocy i przypadków mowy nienawiści wobec osób narodowości ukraińskiej.

Adam Bodnar podkreślił również, że grupą szczególnie narażoną na ataki motywowane uprzedzeniami i nienawiścią od 2016 r. są również muzułmanie.

Rzecznik wyraził też sprzeciw wobec bezprecedensowych ataków ze strony dziennikarza TVP pod adresem prof. Rafała Pankowskiego – współzałożyciela Stowarzyszenia Nigdy Więcej, które przeciwdziało przeciwdziało antysemityzmowi, nienawiści rasowej, ksenofobii i innym formom nietolerancji.

W dyskusji podjęto kwestie dotyczące m.in. działań związanych z ochroną praw Romów zamieszkałych w osiedlach na terenie Małopolski oraz badania zjawiska tzw. ciemnej strony przestępstw motywowanych nienawiścią.

Rzecznik zaproponował wspólne (z jego udziałem RPO, przedstawiciele Komisji oraz pełnomocnika rządu ds. równego traktowania Adama Lipińskiego) spotkanie na tzw. Osiedlu Romskim w Maszkowicach w celu rozwiązania palącego problemu sytuacji bytowej mieszkających tam rodzin romskich. Propozycja ta spotkała się z akceptacją wszystkich stron. Spotkanie jest w trakcie przygotowań.

Będzie śledztwo w sprawie antyuchodźczego spotu PiS. Sąd uwzględnił zażalenie RPO

data: 2019-02-19

- **Prokuratura ma przeprowadzić śledztwo w sprawie spotu wyborczego Komitetu Wyborczego PiS z 2018 r. – postanowił sąd**
- **Zgodził się z argumentami RPO**
- **Rzecznik zaskarżył do sądu postanowienie prokuratury, która odmowę wszczęcia postępowania argumentowała tym, że spot wyrażał jedynie poglądy autorów i wcale nie wzywał do aktów wrogości**
- **RPO odpowiada: wzywanie do nienawiści ma różne oblicza, a granicą wolności słowa jest dobro innych ludzi i przyrodzona godność człowieka**

Tuż przed i turą wyborów samorządowych w październiku 2018 r. PiS i kandydat na prezydenta Warszawy Patryk Jaki opublikowali spot krytykujący konkurencję polityczną. Minutowy, stylizowany na program informacyjny spot, przedstawiał straszliwą wizję Polski w 2020 roku po tym, jak samorządy, wbrew polityce rządu, miały zdecydować o przyjęciu uchodźców.

Spot

- *Samorządowcy z PO chcą przyjmować migrantów, potwierdzili to specjalną deklaracją. Dziś PO zapowiada likwidację urzędów wojewódzkich. To kolejna próba działania wbrew polityce rządu* – mówi lektor. Towarzyszyła temu informacja, że to urzędy wojewódzkie decydują o sprawach obcokrajowców. Potem spot przenosi się do 2020 r. Osoba upozorowana na dziennikarkę mówi: - *Mija rok, od kiedy Platforma Obywatelska zlikwidowała urzędy wojewódzkie. Słysząc informacje o „enklawach imigrantów i obawach mieszkańców”, a „napady na tle seksualnym stały się codziennością”. „Czy będziemy czuli się bezpiecznie, jeśli PO to zrealizuje?”* - stwierdza na koniec lektor, z napisem: "21 października wybierz bezpieczny samorząd".

Te informacje o dramatycznych wydarzeniach ilustrowane były materiałami przedstawiającymi przemoc i agresję.

Wniosek RPO, by prokuratura zbadała spot i sprawdziła, czy nie narusza on zakazu publicznego nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych i wyznaniowych, został odrzucony. 17 listopada 2018 r. odmówiła ona śledztwa.

19 lutego 2019 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy–Mokotowa uwzględnił jednak zażalenie Rzecznika Praw Obywatelskich i Stowarzyszenia Interwencji Prawne.

Co powiedział sąd?

Sąd uznał decyzję prokuratury za przedwczesną: powinna była przede wszystkim uważniej przyrzeć się spotowi, ocenić go, także z pomocą biegłych (językoznawców i specjalistów w dziedzinie nauk społecznych i politycznych), a także uwzględnić kontekst wyborczy, w jakim spot się ukazał.

Sąd powtórzył twierdzenie RPO, że istotną cechą każdej kampanii wyborczej jest próba nakłonienia ludzi do podzielenia poglądów autorów kampanii. A jeśli tak, to nie ma tu mowy o jedynie prezentowaniu poglądów. Fakt, że kontekstem tego komunikatu była kampania wyborcza, powinien być być wzięty pod uwagę przy ocenie, czy autorzy dopuścili się przestępstwa publicznego nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych i wyznaniowych (art. 256 § 1 kodeksu karnego; grozi za to grzywna, kara ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2).

Sąd podzielił także pogląd, że prokuratura nie może odmówić wszczęcia postępowania w sprawie o przestępstwo ścigane z urzędu, jeżeli żąda tego Rzecznik Praw Obywatelskich powołując się na artykuł 14 pkt 5 ustawy o RPO. (Rzecznik ma prawo „żądać wszczęcia przez uprawnionego oskarżyciela postępowania przygotowawczego w sprawach o przestępstwa ścigane z urzędu”).

RPO: spot miał wywołać skrajne emocje

Spot został wyemitowany tuż przed i turą wyborów 21 października, a 23 października Adam Bodnar wystąpił do Prokuratora Okręgowego w Warszawie o wszczęcie z urzędu postępowania pod kątem art. 256 § 1 KK.

RPO chciał, by prokuratura sprawdziła, czy spot nie miał na celu wzbudzenia wśród odbiorców nienawiści lub innych silnych negatywnych emocji wobec migrantów, uchodźców, osób pochodzenia arabskiego i wyznawców islamu.

Zdaniem RPO było to prawdopodobne, bo spot był częścią kampanii wyborczej. A wywołanie u odbiorców skrajnie negatywnych emocji mogło być sposobem na zachęcanie do oddania w wyborach samorządowych głosu na ugrupowanie, które sprzeciwia się przyjmowaniu migrantów. A zatem w spocie mogło chodzić nie o informacje a o negatywne emocje.

Jak prokuratura uzasadniła, że nic złego się nie stało

Niespełna cztery tygodnie później, 17 listopada 2018 r., prokurator odmówił wszczęcia postępowania „z braku znamion czynu zabronionego”.

W uzasadnieniu stwierdził, że spot był „w istocie częścią kampanii samorządowej i w sposób przykuwający uwagę wyraża[ł] pogląd jego autorów na kwestie napływu migrantów

do Polski, lecz nie stanowi[ł] próby przekonania kogokolwiek do określonego uczucia, w tym przypadku nienawiści. [...]

Nie jest przekonywaniem do nienawiści wyrażanie treści świadczących o tym, że ich autor posiada dany pogląd na dany temat lub żywi określone emocje wobec wskazanej grupy osób”. Prokurator uznał też, że autorzy „dali wyraz wyłącznie swoich poglądów, do czego uprawniał ich art. 54 ust. 1 Konstytucji RP”. „Żadna zaprezentowana w spocie forma przekazu nie podlega, nie wzywa, ani nie apeluje o żadne akty niechęci czy wrogości. Nawet z punktu widzenia gramatycznego” – dodał prokurator.

Czy materiał wyborczy to prezentacja poglądów?

Rzecznik się z tym nie zgodził i złożył zażalenie do sądu.

Powtórzył w nim: celem spotu było nie informowanie odbiorców o poglądach nadawcy, ale wywołanie lęku oraz niechęci. Autorzy, poprzez zestawienie zdjęć, muzyki i komentarzy imitujących relację dziennikarską, chcieli wywołać u odbiorców wrażenie, że uchodzący z krajów arabskich i wyznawcy islamu, stanowiąc będą poważne zagrożenie.

Rzecznik przywołał badaną przez Europejski Trybunał Praw Człowieka sprawę Féret przeciwko Belgii.

Belgijski polityk Daniel Féret został w 2006 r. uznany za winnego podlegania do dyskryminacji za ulotki wyborcze o treści: „stań przeciwko islamizacji Belgii”; „zatrzymaj udawaną politykę integracyjną”; „wysłać nie-europejskich poszukiwaczy pracy do domu”. Féret poskarżył się do ETPCz, że Belgia naruszyła jego prawa do swobody wypowiedzi. Trybunał w wyroku z 16 lipca 2009 r. nie tylko uznał, że treść ulotek nie stanowiła poglądów polityka, ale wręcz stwierdził, że **właśnie przez kontekst wyborczy przesłanie Daniela Féreta stanowiło podżeganie do nienawiści rasowej**. Kara za ulotki była usprawiedliwiona poszanowaniem praw innych osób, w szczególności członków społeczności imigrantów.

- Tymczasem w zaskarżonym postanowieniu prokurator ten ważny aspekt sprawy pominął – zauważył Adam Bodnar w zażaleniu do sądu.

Podżeganie do nienawiści ma różne formy

Europejski Trybunał wyjaśnił też (także sprawie Féret przeciwko Belgii), że **nawoływanie do nienawiści nie musi wiązać się z wzywaniem do przemocy**. Nie są potrzebne wezwania do przemocy - wystarczy, że wypowiedzi wyraźnie prowadzą do budzenia poczucia nieufności, odrzucenia lub nawet nienawiści do obcokrajowców.

Także Sąd Najwyższy w wyroku z 5 lutego 2007 r. uznał, że znamiona przestępstwa publicznego nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych i wyznaniowych (art. 256 § 1 Kk) mogą wypełnić również wypowiedzi, które wzbudzają uczucia silnej niechęci, złości, braku akceptacji, wręcz wrogości do osób bądź całych grup.

Również Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w postanowieniu z 21 września 2018 r. zauważył, że przedstawianie imigrantów "jako potencjalnego źródła zagrożenia napadem, gwałtem lub mordem bez wątpienia wzbudza u znacznej części odbiorców uczucia niechęci i wrogości".

Gdzie jest granica wolności wypowiedzi

Rzecznik nie zgodził się też w zażaleniu do sądu z twierdzeniem prokuratury, by spot korzystał z gwarancji art. 54 ust. 1 Konstytucji. Prokurator pominął bowiem fakt, że wolność wyrażania opinii nie jest nieograniczona. Granicą jest przyrodzona i niezbywalna godność człowieka (art. 30 Konstytucji) oraz wolności i prawa innych osób (art. 31. ust 3 Konstytucji). Przypomniał o tym Sąd Najwyższy w postanowieniu z 17 sierpnia 2016 r.

Także w sprawie Féret przeciwko Belgii ETPCz wskazał, że władze powinny brać stronę pokrzywdzonych słownymi atakami, a nie chronić niewłaściwe korzystanie z wolności wypowiedzi.

Dlaczego prokurator naruszył ustawę o RPO

Rzecznik wystąpił do prokuratury, powołując się na art. 14. ust. 5 ustawy o Rzeczniku Praw Obywatelskich, który stwierdza że organy ścigania otrzymujące takie żądanie Rzecznika są zobowiązane niezwłocznie wszcząć postępowanie przygotowawcze w sprawie o przestępstwo ścigane z urzędu. Dlatego prokurator nie mógł tak po prostu - w ramach przedprocesowych czynności sprawdzających – odmówić wszczęcia postępowania.

Odmowę wszczęcia postępowania można więc – zauważyć w zażaleniu do sądu RPO - uznać za utrudnianie wykonywanie zadań Rzecznikowi Praw Obywatelskich i godzenie w konstytucyjne gwarancje ochrony praw i wolności człowieka i obywatela (art. 208 i art. 80 Konstytucji).

RPO przypomniał we wniosku do sądu, że obowiązek wszczęcia postępowania na żądanie RPO jednoznacznie potwierdził Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w postanowieniu z 21 września 2018 r. Uchylając postanowienie prokuratury o odmowie wszczęcia dochodzenia w zgłoszonej przez Rzecznika sprawie, sąd wyraźnie stanął na stanowisku, że podjęcie decyzji o wszczęciu postępowania przygotowawczego (w sprawie o przestępstwo ścigane z urzędu) jest konieczne w każdym przypadku, kiedy zwraca się o to RPO.

- Prokuratorowi, który wydał zaskarżone postanowienie, z pewnością znane było przedstawione w tym orzeczeniu stanowisko. Mimo to prokurator zdecydował się całkowicie pominąć opinię sądu, nie próbując nawet z nią polemizować, i odmówił wszczęcia dochodzenia w zasygnalizowanej przez Rzecznika sprawie. **Tym samym w sposób rażący naruszył art. 14 pkt 5 ustawy o RPO** – wskazał Adam Bodnar w piśmie do sądu.

Według Rzecznika ograniczenie aktywności prokuratury tylko do czynności przedprocesowych uchybiło także szeregowi obowiązków Polski w zakresie ochrony przed naruszającą godność dyskryminacją, wynikających m.in. z art. 20 ust. 2 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, art. 4 Konwencji w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji rasowej, czy art. 14 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

XI.518.66.2018

Skoro demonstrowali, to ich prywatność nie podlega ochronie: stanowisko TVP w sprawie "Wiadomości" z 4 lutego

data: 2019-02-15

- **Zdaniem TVP osoby, które regularnie uczestniczą w demonstracjach, są osobami publicznymi**
- **TVP ma zatem prawo pokazywać ich wizerunek w taki sposób, jak zrobiły to „Wiadomości” 4 lutego**

Prezes Jacek Kurski odpisał Rzecznikowi Praw Obywatelskich na wystąpienie z 5 lutego 2019 r. w sprawie materiału „Wiadomości” TVP z 4 lutego. Opublikowano w nim wizerunki oraz dane osobowe demonstrantów, którzy 2 lutego protestowali przed siedzibą TVP Info przeciwko niezrzetelności programów telewizji państwowej, utrudniając wyjazd pracownicy TVP Magdalenie Ogórek.

Argumenty RPO: ludzi chroni prawo

Rzecznik wskazywał, że prawo mówi wyraźnie, kiedy można ujawniać czyjś wizerunek. Może to nastąpić (tzw. okoliczności wyłączające bezprawność rozpowszechniania wizerunku na gruncie ustawy z 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych) kiedy:

- osoba na wizerunku otrzymała za publikację umówioną zapłatę (art. 81 ust. 1 zd. 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych),

- prokurator lub sąd wydał zgodę na ujawnienie wizerunku osoby, przeciwko której toczy się postępowanie przygotowawcze czy sądowe (art. 13 ust. 3 ustawy Prawo prasowe),
- sąd wydał zgodę na fotografowanie, czy utrwalanie obrazu i dźwięku z przebiegu rozprawy (art. 357 § 1 Kodeksu postępowania karnego),
- wizerunek jest publikowany w liście gończym (art. 279 § 1 i art. 280 Kodeksu postępowania karnego),
- osoba na wizerunku jest powszechnie znana a jej wizerunek powstał w związku z wykonywaniem przez nią czynności służbowych (art. 81 ust. 2 pkt 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych),
- wizerunek osób stanowi jedynie szczegół całości (zgromadzenia, krajobrazu, publicznej imprezy, itp.).

W ocenie Rzecznika żadna z tych okoliczności nie wystąpiła w przypadku osób protestujących pod TVP.

RPO prosił także Krajową Radę Radiofonii i Telewizji o interwencję w tej sprawie.

Odpowiedź prezesa TVP: demonstranci nie wnieśli o ochronę prawa

W odpowiedzi RPO z 12 lutego Jacek Kurski napisał, że władze TVP zanalizowały materiał „Wiadomości” o „brutalnym ataku zorganizowanej grupy osób na Magdalenę Ogórek”

- Osoby te w żaden sposób nie wnosiły do ekipy dziennikarskiej TVP, która zbierała i przygotowywała materiał, o zakazie ich publikacji ich wizerunku, ostentacyjnie przechadzając się przed kamerami TVP oraz udzielając wypowiedzi dziennikarzom Telewizji Polskiej na temat ataku na panią M. Ogórek, a niektóre z osób wręcz szczyciły się swoim zachowaniem – napisał Jacek Kurski. Dodał, że osoby te rejestrowały przebieg zdarzenia kamerami i telefonami, a powstałe materiały publikowały m.in. na portalu społecznościowym. Jacek Kurski podkreślił, że „czynna napaść na dziennikarkę TVP S.A.” była wydarzeniem bez precedensu. Spotkała się z potępieniem ze strony dziennikarzy i polityków reprezentujących różne poglądy, w tym np. Dominiki Wielowiejskiej, Sławomira Neumanna, Adama Pieczyńskiego, Wojciecha Czuchnowskiego, Seweryna Blumsztajna.

Ustawa o prawie autorskim zawiera wyjątki od zasady ochrony wizerunku, do których zalicza prawo do rozpowszechniania wizerunku osób powszechnie znanych, jeżeli wizerunek wykorzystano w związku z pełnieniem przez nich funkcji społecznych, zawodowych, politycznych etc. - Powstaje oczywiście pytanie jak zdefiniować pojęcie osób powszechnie znanych oraz co jest równie ważne osób budzących powszechnie zainteresowanie – napisał prezes TVP. Powołując się na przedstawicieli doktryny, wskazał że do takich osób *zaliczani mogą być ci, którzy świadomie wybrali życie na oczach publiczności*. w doktrynie istnieje również pojęcie osób budzących usprawiedliwione zainteresowanie, które służy wyodrębnieniu tych informacji, które opinia publiczna powinna poznać ponieważ służy to dobru ogółu. Prawo do ochrony wizerunku nie jest więc prawem nieograniczonym.

W ocenie Jacka Kurskiego pokazane w wyemitowanym materiale osoby uczestniczyły w wielu manifestacjach i demonstracjach. Niektóre z nich są koordynatorami tego rodzaju działań, inne pełnią bądź do niedawna pełniły funkcje polityczne. - Prowadzą zatem działalność publiczną, czyli de facto zgadzają się na ograniczenie własnego prawa do prywatności - ocenił. A jako osoby o takim statusie podlegają zarówno krytyce prasowej, zwłaszcza w sytuacji, w której dopuszczają się naruszenia prawa.

Według prezesa TVP osoby regularnie uczestniczące w demonstracjach i kierujące nimi, są osobami publicznymi i jako takie muszą liczyć się ze zwiększonym zainteresowaniem społeczeństwa w sprawach dotyczących ich działalności zawodowej i społecznej. Jak głosi orzecznictwo, *każda osoba podejmująca działalność publiczną powinna być świadoma, że jej życie, czyny oraz poglądy będą poddawane ocenie i weryfikacji, ponieważ społeczeństwo ma prawo do pełnej informacji o wszystkich przejawach życia publicznego* (Wyrok Sądu Najwyższego z 11 maja 2007 roku, sygn. akt: i CSK 47/07).

Podobne stanowisko zaprezentował Sąd Apelacyjny w Warszawie stwierdzając, że *osoby podejmujące działalność publiczną muszą się w znacznie większym stopniu niż osoby prywatne liczyć*

się z tym, że ramy (...) dostępnej krytyki są szersze, ich zachowania będą oceniane i komentowane. (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 29 września 2006 roku, sygn. akt i ACa 385/06).

Krytyka prasowa jest jednym z przejawów realizowania w praktyce zasady wolności słowa – podkreślił Jacek Kurski. Może zawierać ujemne oceny działalności publicznej, czym służy realizacji zadań prasy określonych w art. 1 ustawy z 26 stycznia 1984 roku Prawo prasowe, czyli w tym wypadku prawa do kontroli i krytyki społecznej.

Prezes TVP przypomniał, że wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka stwierdzał, że *swoboda wypowiedzi jest jednym z filarów demokratycznego społeczeństwa, podstawą jego rozwoju i warunkiem samorealizacji jednostki (...) Nie może obejmować tylko poglądów odbieranych przychylnie albo postrzeganych jako nieszkodliwe lub obojętne, ale i takie które (...) oburzają lub wprowadzają niepokój (...) w jakiejś grupie społeczeństwa* (Wyrok ETPC w sprawie Handyside v. Wielka Brytania z 7 grudnia 1976 r).

W TVP Info zdyskredytowano działalność założyciela Stowarzyszenia „Nigdy więcej”. Rzecznik pisze do KRRiT

data: 2019-02-14

- **TVP Info zdyskredytowała dr. hab. Rafała Pankowskiego, współzałożyciela Stowarzyszenia „Nigdy więcej”, które przeciwdziało nienawiści rasowej, ksenofobii i innym formom nietolerancji**
- **RPO poprosił przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji o zbadanie sprawy**

W programie „W tyle wizji” TVP Info z 24 stycznia 2019 r. Rafał Ziemkiewicz powiedział: „Będzie mowa nienawiści teraz. Pan Pankowski jest jedną z najbardziej nikczemnych person, z jaką się w życiu zetknąłem. (...) Mówimy o człowieku, który żyje z tego, że (..) oskarża Polaków o faszyzm. Jeździ po całym świecie i opowiada kocopały o polskim antysemityzmie”.

Wykładowca akademicki dr hab. Rafał Pankowski jest współzałożycielem Stowarzyszenia „Nigdy więcej” i koordynatorem Centrum Monitorowania Rasizmu w Europie Wschodniej. Jego kariera naukowa i zawodowa związana jest z badaniem przyczyn rasizmu i poszukiwaniem skutecznych metod przeciwdziałania temu zjawisku. Organizuje m.in. liczne akcje społeczne, których celem jest podnoszenie poziomu wiedzy na temat różnic kulturowych. w ocenie Rzecznika działalność Rafała Pankowskiego zasługuje na najwyższe uznanie, o czym świadczy przyznanie mu w 2017 r. odznaki honorowej RPO „Za zasługi dla ochrony praw człowieka”.

Wypowiedź z TVP Info, niepodparta żadnymi materiałami ani odwołaniami do wypowiedzi Rafała Pankowskiego, mogła zostać odebrana jako dyskredytowanie jego działalności, a szerzej jako dyskredytowanie działań na rzecz walki z rasizmem i antysemityzmem w Polsce w ogóle. Słowa te w sposób budzący wątpliwości z punktu widzenia misji mediów publicznych bagatelizują również bardzo niebezpieczne dla życia społecznego zjawiska, jakimi są mowa nienawiści i antysemityzm.

Rzecznik Praw Obywatelskich w pełni uznaje znaczenie wolności słowa i wypowiedzi, jako jednej z podstawowych wolności w społeczeństwie obywatelskim i demokratycznym państwie prawnym. Ma też świadomość specyficznego charakteru programu „W tyle wizji”. Oczywiście jest również prawo do krytycznych ocen działalności osób publicznych i wyrażanie ich także za pomocą ostrych środków. Niewątpliwie w ramach art. 54 Konstytucji mieści się prawo do wypowiedzi o charakterze satyrycznym i karykaturalnym, które ze swej natury charakteryzują się przesadą i ironią.

W orzecznictwie sądów przyjmuje się, że wprawdzie satyryczna forma wypowiedzi pozwala na użycie bardziej dosadnych środków wyrazów, jednak nie może być wykorzystywana do krytyki w sposób, który narusza dobra osobiste krytykowanego (wyrok SN z 5 listopada

2008 r., sygn. akt i CSK 164/08). w ocenie SN satyryczny charakter utworu stanowi istotną, ale niewystarczającą przesłankę wyłączenia bezprawności działania autora, ponieważ w utworach o takim charakterze możliwe jest także przekroczenie dopuszczalnych granic satyry (wyrok SN z 20 czerwca 2001 r., sygn. akt i CKN 1135/98). Nawet opublikowanie materiału bezspornie ujętego w formie utworu satyrycznego podlega ochronie prawnej wynikającej z art. 41 ustawy z 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe tylko wówczas, gdy służy osiągnięciu celów wskazanych w tym przepisie. Chodzi o prawa obywateli do ich rzetelnego informowania, jawności życia publicznego oraz kontroli i krytyki społecznej, a krytyka jest rzeczowa i rzetelna (wyrok SN z 19 maja 2011 r., sygn. akt i CSK 497/10).

Zgodnie zaś z art. 18 ustawy z 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji audycje lub inne przekazy nie mogą propagować działań sprzecznych z prawem, z polską racją stanu oraz postaw i poglądów sprzecznych z moralnością i dobrem społecznym, w szczególności nie mogą zawierać treści nawołujących do nienawiści lub dyskryminujących ze względu na rasę, niepełnosprawność, płeć, wyznanie lub narodowość. Szczególne obowiązki spoczywają tu na mediach publicznych, których programy powinny sprzyjać integracji społecznej, w tym przeciwdziałać wykluczeniu społecznemu.

Dlatego Rzecznik zwrócił się do przewodniczącego KRRiT Witolda Kołodziejskiego o zbadanie sprawy, w ramach konstytucyjnych i ustawowych kompetencji Rady.

VII.564.11.2019

Ujawnienie w „Wiadomościach” TVP wizerunków protestujących osób może naruszać prawo. RPO pisze do KRRiT

data: 2019-02-05

- **Prawo mówi wyraźnie, w jakich okolicznościach można ujawniać czyjś wizerunek**
- **Żadna z tych okoliczności nie wystąpiła w przypadku publikacji wizerunku osób protestujących przed siedzibą TVP Info**
- **RPO prosi Krajową Radę Radiofonii i Telewizji o interwencję w sprawie materiału TVP z 4 lutego 2019 r.**

Wystąpienie do przewodniczącego KRRiT Rzecznik Praw Obywatelskich skierował w związku z opublikowaniem w „Wiadomościach” TVP 4 lutego 2019 r. wizerunku osób, które 2 lutego protestowały przed siedzibą TVP Info, utrudniając wyjazd dziennikarce Magdalenie Ogórek. Osoby te zostały wymienione w telewizji publicznej z imienia i nazwiska.

Rzecznik wskazuje, iż Sąd Najwyższy w wyroku z 27 lutego 2003 r (sygn. akt IV CKN 1819/00), odnosząc się do definicji wizerunku, stwierdził, iż jest to: „wytwór materialny, który za pomocą środków plastycznych przedstawia rozpoznawalną podobiznę danej osoby”. Wizerunkiem będzie więc chociażby podobizna człowieka utrwalona na fotografii czy filmie video. Konieczne jest podkreślenie, że musi to być podobizna rozpoznawalna. Zgodnie art. 23 ustawy z 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny dobrem osobistym człowieka jest m.in. jego wizerunek. Przez dobro osobiste zgodnie z powszechnym w doktrynie poglądem należy rozumieć obiektywny i niemajątkowy interes ściśle powiązany z uprawnionym. Uzyskanie ochrony prawa do wizerunku wiąże się z wykazaniem, iż nastąpiła ingerencja w niemajątkowy, obiektywny interes uprawnionego.

Na gruncie art. 24 Kodeksu cywilnego, **to co powszechnie postrzegane jest za naruszenie prawa do wizerunku jako dobra osobistego, jest najczęściej także naruszeniem innych dóbr osobistych - prawa do prywatności, czy dobrego imienia. Jeżeli opublikowane zdjęcie, czy materiał video przedstawia daną osobę w określonej sytuacji życiowej, w której nie chce ona zostać upowszechniana mamy do czynienia z naruszeniem prawa do prywatności. Jeżeli dodatkowo sytuacja ta będzie kompromitująca i nieprawdziwa, można również mówić o naruszeniu prawa do dobrego imienia.**

Kiedy można rozpowszechniać czyjś wizerunek

Do okoliczności wyłączających bezprawność rozpowszechniania wizerunku na gruncie ustawy z 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych zaliczyć należy m.in.:

- otrzymanie umówionej zapłaty przez osobę przedstawioną na wizerunku (art. 81 ust. 1 zd. 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych),
- zgodę prokuratora lub sądu na ujawnienie wizerunku osoby, przeciwko której toczy się postępowanie przygotowawcze czy sądowe (art. 13 ust. 3 ustawy Prawo prasowe),
- zgodę sądu na fotografowanie, czy utrwalanie obrazu i dźwięku z przebiegu rozprawy (art. 357 § 1 Kodeksu postępowania karnego),
- opublikowanie wizerunku w liście gończym (art. 279 § 1 i art. 280 Kodeksu postępowania karnego),
- rozpowszechnianie wizerunku osoby powszechnie znanej, jeżeli wizerunek powstał w związku z wykonywaniem przez nią czynności służbowych (art. 81 ust. 2 pkt 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych),
- rozpowszechnianie wizerunku stanowiącego jedynie szczegół całości (zgromadzenia, krajobrazu, publicznej imprezy, itp.).

Żadna z powyższych okoliczności nie miała miejsca w przypadku publikacji wizerunku osób protestujących przed siedzibą TVP Info. w szczególności zaś nie można uznać, że wskazane osoby, których wizerunek opublikowany został w „Wiadomościach”, stanowiły jedynie szczegół całości (zgromadzenia).

Rzecznik zwrócił się do przewodniczącego KRRITV Witolda Kołodziejskiego o zbadanie tej sprawy w zakresie kompetencji Rady. - Będę wdzięczny za poinformowanie mnie o podjętych w tej sprawie działaniach - napisał zastępca RPO Stanisław Trociuk.

VII.522.1.2019

Rzecznik pyta policję o incydent pod gmachem TVP

data: 2019-02-05

RPO pyta policję o przebieg incydentu pod gmachem TVP, gdy grupa osób zablokowała samochód Magdaleny Ogórek, kierując wobec niej groźby i wyzwiska

Rzecznik prosi też o informacje o interwencji policjantów wobec tych osób, w tym - ile osób wylegitymowano i jakie podjęto wobec nich czynności

W piśmie do komendanta stołecznej policji nadinsp. Paweła Dobrodzieja Rzecznik Praw Obywatelskich poinformował o podjęciu z urzędu sprawy zdarzenia pod siedzibą TVP 2 lutego 2019 r. Grupa osób zablokowała wtedy auto dziennikarki Magdaleny Ogórek, uniemożliwiając jej wyjazd i kierując wobec niej groźby i wyzwiska.

W związku z tym Rzecznik poprosił stołeczną policję o udzielenie informacji o ustalonym przebiegu tego zdarzenia oraz interwencji funkcjonariuszy wobec osób blokujących auto Magdaleny Ogórek, w szczególności ile osób wylegitymowano i jakie podjęto wobec nich czynności.

II.519.114.2019

Mowa nienawiści dotyka wszystkich. Brońmy dzieci - Adam Bodnar na obchodach Dnia Bezpiecznego Internetu o pięciu sposobach wsparcia dzieci

data: 2019-02-05

- **Mamy coraz większy problem z mową nienawiści. Ostatnie wydarzenia, narastająca polaryzacja życia publicznego, podważanie autorytetów, nieustający spór polityczny, brak umiejętności cofnięcia się i przeproszenia – to wszystko sprawia że problem ten jest cały czas niezwykle poważny.**
- **W mowie nienawiści w gruncie rzeczy chodzi o to, że słowem możemy kogoś dotknąć, obrazić, naruszyć jego godność i poczucie bezpieczeństwa.**
- **Według RPO jednym z największych wyzwań jest odcinanie się dzieci od świata realnego i fakt, że to dzieci są często dla rodziców ekspertami od internetu.**

Adam Bodnar mówił o tym 5 lutego 2019 r. podczas konferencji zorganizowanej z okazji obchodów Dnia Bezpiecznego Internetu 2019 w Warszawie. Wydarzenie pod hasłem „Działajmy razem” zorganizowało Polskie Centrum Programu Safer Internet (PCPSI), które tworzą NASK i Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę.

Jak zauważył RPO, życie w sieci to wiele możliwości, ale też ogromne niebezpieczeństwo. Nie tylko to oczywiste – zagrożenie dla prywatności, cyberprzestępczość, pornografia. A więc to, co jesteśmy w stanie względnie łatwo zidentyfikować czy przynajmniej nazwać. Zagrożenie to codzienna komunikacja. Dlaczego – bo nie mamy nad nią zupełnie kontroli, bo oddziałuje ona na dzieci podświadomie, bo wpływa na ich zachowania, bo nie są często przygotowane do wyrażania emocji. Bo to jest ich świat, do którego często nie mamy dostępu, albo którego nie rozumiemy (lub nie chcemy zrozumieć). Wciąż pojawiają się nowe rodzaje mediów społecznościowych, gier komputerowych, wszystkie z możliwością komentowania, która staje się często nowym narzędziem do wykluczania i hejtowania. Wśród znanych youtuberów – współczesnych herosów dla młodzieży, są tacy, którzy zaczęli żyć z pokazywania patologii. Dlatego w Biurze RPO podjęte zostały działania na rzecz powstrzymania zjawiska patostreamingu, który polega na pokazywaniu przemocy, poniżania drugiego człowieka.

Adam Bodnar zwrócił uwagę, że dzieci często prowadzą równoległe życie w sieci, to dla nich tak samo ważny świat, jak ten realny, czasem nawet ważniejszy. Aktywność w sieci to nie tylko kwestia codziennego życia, ale też statusu. Co także istotne, próby odłączenia się od internetu, rezygnacji z życia w sieci prowadzą do poczucia wykluczenia. – Jako dorośli nie jesteśmy często tego w stanie zrozumieć. Bo nawet jeśli jesteśmy coraz aktywniejsi w mediach społecznościowych, to jednak posiadamy umiejętność odłączenia się. Potrafimy nawiązywać relacje międzyludzkie i je prowadzić bez pośrednictwa sieci. Dzieci tak nie potrafią – podkreślał RPO.

Dlaczego trudno walczyć z mową nienawiści w sieci?

Niektórzy z twórców internetowych są bajecznie bogaci – dzieci chcą być influencerami, bo kojarzy im się to z sukcesem. i to dla nich dostępnym. Ale to oznacza też, że ich akceptują, powielają ich zachowania.

Dzieci są często ekspertami dla dorosłych od internetu – w jaki sposób rodzice mają zagwarantować bezpieczeństwo w sieci, korzystać z blokad i filtrów, kiedy dziecko potrafi szybciej i lepiej opanować wszystkie tajniki systemów.

Dzieci są od nas oddalone – zanurzone w grze (słuchawki), pochłonięte i wpatrzone w komórkę, a przy tym mają świadomość swojego prawa do prywatności i chcą z niego korzystać.

Co możemy zrobić?

Rozmawiać o wartościach – tłumaczyć dlaczego mowa nienawiści jest zła, wskazywać jak można mówić o uczuciach z szacunkiem dla drugiej strony, jak wyrażać swoje zdanie, przy jednoczesnym szukaniu przykładów z mediów, z których korzystają dzieci.

Trzeba podejmować nieustanną próbę zrozumienia jak wygląda świat w internecie - prośmy dzieci i młodzież o pokazanie, jak to działa, o wprowadzenie do tego świata.

Uczmy, że korzystanie z tego świata wiąże się z odpowiedzialnością – pokazujemy, co się stanie jeśli kogoś w sieci skrzywdzimy, na czym polega odpowiedzialność za słowo.

Nauczmy się razem z dziećmi, jak korzystać z mediów społecznościowych – jakie są regulaminy serwisów społecznościowych, jak zgłaszać niepożądane treści, z jakich mechanizmów można korzystać.

Na poziomie krajowym należy uznać, że bezpieczny internet to internet, z którego korzystamy świadomie i w którym dbamy o kulturę przekazu. To nie tylko ochrona przed znanymi już zagrożeniami, ale tymi, które pojawiają się każdego dnia.

Uczestnicy konferencji podkreślali również konieczność wspólnych działań rodziców i nauczycieli. Rozwój nowych technologii następuje bardzo dynamicznie, dlatego musimy współdziałać, aby móc towarzyszyć dzieciom w świecie online. Przeplatanie życia offline i online sprawia, że małe dzieci często nie potrafią ich rozróżnić, a wzrasta odsetek dzieci w wieku przedszkolnym korzystających regularnie z dostępu do sieci. Dziecięca wrażliwość i ufność niestety często przegrywa z manipulacją, a chęć zaistnienia przegrywa z uważnością i zdrowym rozsądkiem.

Dzień Bezpiecznego Internetu (DBI) obchodzony jest z inicjatywy Komisji Europejskiej od 2004 r. Jego głównym celem jest inicjowanie i propagowanie działań na rzecz bezpiecznego dostępu dzieci i młodzieży do zasobów internetowych, zaznajomienie rodziców, nauczycieli i wychowawców z problematyką bezpieczeństwa online oraz promocję pozytywnego wykorzystywania internetu. Ideą DBI jest podkreślanie siły współdziałania w dbaniu o cyfrowe bezpieczeństwo, zarówno na poziomie międzynarodowym, jak również lokalnym, łącząc zaangażowanie wielu instytucji, ale także rodziny, czyli najbliższego otoczenia dziecka.

Pełny tekst wystąpienia Adama Bodnara

Mowa nienawiści w sieciowym życiu naszych dzieci

W Polsce mamy coraz większy problem z mową nienawiści. Ostatnie wydarzenia, narastająca polaryzacja życia publicznego, podważanie autorytetów, nieustający spór polityczny, brak umiejętności cofnięcia się i przeproszenia - to wszystko sprawia, że problem ten jest cały czas niezwykle poważny.

Problem mowy nienawiści przenika wszystkie grupy społeczne. Starszych i młodzież. Polityków i działaczy.

Dzieci i rodziców.

Nie ma jednej definicji mowy nienawiści. Tradycyjnie chodzi o grupy dyskryminowane. Ale mowa nienawiści to może być także po prostu przemoc słowna. w gruncie rzeczy chodzi o to, czy słowem możemy kogoś dotknąć, obrazić, naruszyć jego godność, poczucie bezpieczeństwa.

Dwa lata temu dostałem od ucznia Kamila Zaka grafikę obrazującą problem mowy nienawiści. Grafika przypominała szubienicę.

Ale zamiast poszczególnych oczek sznura były słowa. Właśnie słowa nienawiści.

Słowa w około to m.in.:

- grubas,
- lesba,
- katol,
- debil,
- idiota,
- ścierwo,
- lizus,
- kujon,
- kebab,
- beton,
- gównno,
- ćwok,

- pedał,
- parówa,
- talib,
- prosiak,
- ułom,
- Down,
- moher.

Z tymi słowami możemy się spotkać w różnych sytuacjach. Czasami usłyszymy je w sprzeczce między dziećmi, czasami na korytarzu, czasami wyrwie się w domu. Wtedy możemy reagować. Wytłumaczyć, powiedzieć, że tak nie wolno. Próbować wychowywać.

Ale nasze dzieci nie żyją tylko w domu, na ulicy, na zajęciach pozalekcyjnych czy pozaszkolnych. Dla nich świat równoległy to życie w sieci. Tam się dzieci spotykają, tam rozmawiają, tam spędzają wolny czas, prowadzą życie towarzyskie.

To jest dla nich tak samo ważny świat jak ten rzeczywisty.

Jako dorośli nie jesteśmy często tego w stanie zrozumieć. Bo nawet jesteśmy coraz aktywniejsi w mediach społecznościowych, to jednak posiadamy umiejętność odłączenia się. Potrafimy nawiązywać relacje międzyludzkie i je prowadzić bez pośrednictwa sieci. Dzieci tak nie potrafią. A jeśli już próbują, to ryzykują, że zostaną wykluczone w grupie. Dlaczego - bo nie wiedzą z czego śmieją się koledzy i koleżanki, kto komu dał ile lajków, co zostało zadane, jaki mem jest teraz interesujący oraz kto nagrał nową piosenkę. Aktywność w sieci to nie tylko kwestia codziennego życia, ale też statusu.

Nie ma tam Ciebie, to tak jakbyś nie istniał.

Ale życie w sieci to jest także niebezpieczeństwo.

Nie tylko to oczywiste - zagrożenie dla prywatności, cyberprzestępczość, pornografia. A więc to co jesteśmy w stanie względnie łatwo zidentyfikować czy przynajmniej nazwać. Zagrożenie to codzienna komunikacja. Dlaczego - bo nie mamy nad nią zupełnie kontroli, bo oddziałuje ona na dzieci podświadomie, bo wpływa na ich zachowania, bo nie są często przygotowane do wyrażania emocji. Bo to jest ich świat, do którego często nie mamy dostępu, albo którego nie rozumiemy (lub nie chcemy zrozumieć).

Zastanówmy się teraz, jak wygląda życie towarzyskie dzieci w sieci.

Ciekawi mnie, czy będą Państwo w ogóle te nazwy kojarzyli.

Media społecznościowe.

To już nie stary poczciwy Facebook czy nawet Instagram, ale także Snapchat. Ile przestrzeni do komentowania, zakładania grup, wymiany uwag. Skoro dorośli hejtują, to dlaczego dzieci miałyby być lepsze?. Też mogą czytać różne nienawistne strony czy zapoznawać się z newsami promującymi jedyne słuszny pogląd na temat islamu czy różnych wrażliwych grupa.

Nową platformą jest Tik Tok - wcześniej serwis Musical.ly, pozwalający na zamieszczanie muzyki i podkładów pod różne piosenki. Znowu - brzmi niewinnie. Ale aby zdobyć popularność trzeba się odpowiednio poruszać i zachowywać.

Siostry Godlewskie nie bez przyczyny stały się popularne. Mają naśladowców. Ale to z kolei powoduje hejt. i spirala się nakręca.

Gry komputerowe – czasy starego dobrego Arkanoida, Boulder Dasha, Tetrisa czy Heroes of Might and Magic minęły. Gry oznaczają pełne zanurzenie w fabule, ale także grę zespołową innych, którym w grze nie idzie, którzy nas akurat zabili, lub którzy nam przeszkadzili w grze. Counter Strike, Fortnite, League of Legends, Grand Theft Auto.

Wszędzie jest opcja komentowania na żywo.

Wszędzie dominuje przemoc

Skoro jesteśmy przy grach, to przejdźmy do youtuberów. Naszych współczesnych herosów dla młodzieży. Też nie są wybredni jeśli chodzi o słowa. Szczególnie ci ostrzejsi. Ale są tacy, którzy z tego zaczęli wręcz żyć, nie tylko ze słów, ale z pokazywania nienawiści i patologii. Tzw. patostreamerzy. Udaje się stopniowo ograniczać ich możliwości działania, ale czy za chwilę nie pojawią się w innym miejscu na youtube. Ale na youtube są też komentarze. No i czasami nie da rady ich przeczytać. Wczoraj próbowałem. Było ciężko.

Albo nabijanie się z najsłabszych - nagrywanie bezdomnych, jak kupuje im się whisky za 3000 zł i co oni mówią. No i nagrywanie filmu, nabijanie się. A pod spodem komentarz:

„huj z ciebie gościu, robisz fejm na ludziach nieporadnych życiowo, myslisz ze masz 3k to jestes zajebisty, pajac zwykly,zal ogladac wykorzystywanie ludzi do bicia fejmu na yt, kupilbys im jakies ciuchy ,zabral do fryzjera, POMOC ZWYKLA, fredzlu bez ambicji jebal cie pies ,nie pozdrawiam ". Niby empatycznie, ale przy okazji hejt.

Przejrzałem trochę innych komentarzy.

Słownictwo tak bogate, że nawet Bralczyk i Miodek niektórych zwrotów nie uwzględnili. A do tego dialogi pomiędzy Gurałem, Sebixem czy Rafonixem czy innymi streamerami. Generalnie jad, seks, wymiana hejtu, a pod spodem nagrań wierna publiczność z mocnymi komentarzami.

W każdym tym miejscu następuje proces sączenia nienawiści. Krok po kroku. w sposób często nawet niewidoczny. z różnych miejsc.

Dlaczego z tym jest trudno walczyć?

Kilka przyczyn:

- niektórzy z twórców są bajecznie bogaci - dzieci chcą być influencerami czy progamerami, bo im się to kojarzy z sukcesem. i to dla nich dostępnym. Ale to oznacza, że ich akceptują, powielają ich zachowania - dzieci są dla nas ekspertami od internetu. w Rodzince.pl jest odcinek jak Agacie Kuleszy (czyli filmowej Marysi) chłopcy z rodzinki.pl zakładają konto na serwisie randkowym.

- w jaki sposób rodzice mają zastosować kontrolę rodzicielską, skoro dziecko potrafi w sposób błyskawiczny opanować te wszystkie tajniki Androida czy innego systemu operacyjnego, dzieci są od nas oddzielone - nie tylko zanurzeniem w grę, ale także poprzez słuchawki, mikrofon, wlepienie oczu w komórkę, w to, że mają prawo do prywatności. To utrudnia rodzicom i nauczycielom ingerencję.

Powstaje pytanie, co można zrobić.

Kilka sugestii, w jakim kierunku można pójść.

Mówmy o wartościach - dlaczego mowa nienawiści jest zła oraz, jak należy wyrażać uczucia - z nadzieją, że to także będzie stosowane w ich codziennym życiu. Trzeba szukać przykładów z ich życia, a nie sztucznych, z „Gazety Wyborczej” (której nie czytają) czy Twittera (którego nie używają).

Podejmujemy nieustanną próbę zrozumienia, jak wygląda ich sieciowy świat. To może być trudne, ale nie możemy od razu oddawać pola. Bez walki. Że to nie dla nas. Niech nas w ten świat wprowadzają. Niech pokazują, co jak działa. Nie chodzi o kontrolę. Ale zrozumienie.

Uczmy, że korzystanie z tego świata wiąże się z odpowiedzialnością. Co się stanie jak kogoś skrzywdzimy? Czy możemy mieć problemy w szkole? Czy nauczyciel może wszcząć postępowanie? Czy rodzice mogą ponieść odpowiedzialność? Uczmy, że słowo oznacza także odpowiedzialność.

Nauczmy się wraz z dziećmi, jakie są regulaminy korzystania z mediów społecznościowych oraz jak zgłaszać niepożądane treści. To jest możliwe. Ale czy z tego skorzystamy.

Uznajmy - na poziomie krajowym - że bezpieczny internet to internet, z którego korzystamy świadomie i w którym dbamy o kulturę przekazu. To nie tylko ochrona przed znanymi już zagrożeniami, ale tymi które występują na co dzień.

Nawoływanie do nienawiści pod bramą muzeum Auschwitz. RPO podjął sprawę

data: 2019-02-04

- Rzecznik zajął się z urzędu sprawą nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych przed bramą muzeum Auschwitz-Birkenau podczas obchodów 74. rocznicy wyzwolenia obozu
- Spytał wojewodę, prezydenta Oświęcimia oraz tamtejszego komendanta policji o podjęte działania
- RPO będzie na bieżąco monitorował prawidłowość działania organów państwowych

Jak podawały media, 27 stycznia 2019 r. podczas manifestacji środowisk narodowych w Oświęcimiu publicznie nawoływano do eksterminacji osób narodowości żydowskiej.

Zgodnie z ustawą z 7 maja 1999 r. o ochronie terenów byłych hitlerowskich obozów zagłady, podlegają one szczególnej ochronie. Również odbycie zgromadzenia na takim terenie lub w jego strefie ochronnej regulowane jest w szczególny sposób.

W związku ze sprzecznymi informacjami prasowymi co do pozwolenia na przebieg manifestacji, Rzecznik zwrócił się do Wojewody Małopolskiego, Prezydenta Oświęcimia oraz Komendanta Powiatowego Policji o informacje o działaniach podjętych w związku z tym zdarzeniem.

Ponadto Rzecznik poinformował Piotra Cywińskiego, dyrektora Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau o wszczętym postępowaniu wyjaśniającym.

Aktualizacja 11.02.2019

Z informacji przekazanych przez Dyрекcję Muzeum wynika, iż na teren Miejsca Pamięci weszła grupa uczestników rzekomo rozwiązanej demonstracji, aby - zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami - upamiętnić ofiary niemieckiego obozu Auschwitz pod Ścianą Śmierci.

Z publicznie dostępnej dokumentacji wynika, iż oficjalnie rozwiązanie manifestacji służyło wyłącznie wprowadzeniu w błąd przedstawicieli Muzeum. Grupa bowiem nie miała zgody Wojewody Małopolskiego oraz dyrekcji Muzeum na demonstrację na chronionym terenie Pomnika Zagłady.

Już na terenie Muzeum grupa podjęła kontynuację manifestacji bez wymaganych pozwoleń. Nie spotkało się to z reakcją obecnych na terenie Muzeum funkcjonariuszy policji.

Ze względu na zaistniałą sytuację Muzeum samodzielnie podjęło decyzję o czasowym zamknięciu wejścia na teren, jednak - aby nie dopuścić do eskalacji napięcia, które mogło stanowić potencjalne zagrożenie bezpieczeństwa osób na terenie Miejsca Pamięci, grupa pod eskortą Straży Muzealnej została przeprowadzona na dziedziniec bloku 11.

W związku z zaistniałą sytuacją Muzeum 31 stycznia Muzeum złożyło Prokuratury Rejonowej w Oświęcimiu zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa.

BPK.519.7.2019

RPO w sprawie pracownicy TVP Magdaleny Ogórek: Przekroczona została granica bezpieczeństwa

data: 2019-02-04

- Jeszcze odpowiedź na pytanie co w sprawie zrobię. Rola RPO to dopytanie się Policji o odpowiednią reakcję na przemoc. Widać jednak, że @jbrudzinski wyjaśnia dogłębnie sprawę z @Policja_KSP - będę oczekiwał na wnioski – napisał Adam Bodnar 3 lutego na Twitterze. - Można protestować na różne sposoby. Ale protest musi być zawsze pokojowy. Nie może prowadzić do lęku, zastraszenia czy obawy o bezpieczeństwo. Przemoc nie może być akceptowana. Współczuję @ogorekmagda. Nikt nie chciałby się znaleźć w takiej sytuacji - dodał.

Wypowiedź RPO Adama Bodnara dla portalu OKO.press:

„W trakcie manifestacji nie jest dopuszczalne zagrożenie fizycznemu bezpieczeństwu adresatów protestu. Kiedy przekraczamy tę granicę i powodujemy po drugiej stronie lęk, protest przestaje być już pokojowy. Tymczasem Konstytucja gwarantuje wolność jedynie pokojowych zgromadzeń.

Istnieje taka forma protestu jak sit-in, czyli blokowanie. Tego rodzaju protest miał miejsce na przykład przed Sejmem w trakcie tzw. kryzysu parlamentarnego w grudniu 2016 roku. Wczorajsza sytuacja jednak zasadniczo różniła się od tamtej.

Sejm był wtedy zabezpieczony przez policję, która miała możliwość pokojowego rozwiązania blokady. i nikt nie miał specjalnych pretensji, że to zrobiła. Na tym polega ta forma protestu: używamy w nim własnego ciała i godzimy się na to, że w miarę delikatnie zostaniemy wyniesieni.

Tymczasem przed budynkiem TVP policji było niewiele. Prawdopodobnie zbyt mało, by zapewnić dziennikarce poczucie bezpieczeństwa. Trzeba też postawić pytanie, czy obecni tam policjanci właściwie wypełnili swoje obowiązki.

Poza tym, w tym przypadku blokowanie dotyczyło nie urzędnika państwowego, tylko dziennikarki.

Niezależnie od oceny ich działalności, dziennikarzom co do zasady należy się szczególnie ochrona, ponieważ są narażeni na krytykę i szykany ze strony współobywateli lub władzy.

Korzystanie z pokojowej manifestacji nie powinno też ingerować we własność prywatną. Niedopuszczalne jest naklejanie żadnych rzeczy na samochód czy uszkodzanie go.

To nie znaczy, że nie można protestować przeciwko efektom pracy dziennikarzy, ale ważna jest forma. Nie może ona zagrażać ich bezpieczeństwu”.

Adam Bodnar w Radiu ZET o działaniach prokuratury w sprawach przestępstw motywowanych nienawiścią

data: 2019-01-27

Łukasz Konarski: Jakiej odpowiedzi od prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobry spodziewa się pan na swój list w sprawie umorzonych śledztw dotyczących mowy nienawiści.

RPO Adam Bodnar: Prokurator Generalny ma możliwość powrotu do każdej sprawy, która jest umorzona. i wydaje mi się, że powinien po prostu każdą sprawę przeanalizować, objąć osobistym nadzorem, i sprawdzić, czy nie doszło do popełnienia przestępstwa.

Bo tu jest mowa o 30 śledztwach. i pana zdaniem w każdym z tych 30 śledztw powinien jednak wypowiedzieć się sąd?

20 spraw zostało przeanalizowane przez Biuro RPO. i są to i sprawy dotyczące Marszu Niepodległości z 2017 r. i sprawy dotyczące tych wszystkich szubienic, aktów zgonu, marszu w Hajnówce. Przeróżne historie, które się wydarzyło, gdzie mieliśmy wątpliwości co do tego, czy

prokuratura działa. Do tego jest jeszcze dołączony list Stowarzyszenia „Otwarta Rzeczpospolita”, które wskazało na kolejne 10 spraw, które prowadzili i też się spotkali z umorzeniami. Liczę na to, że prokuratura to przeanalizuje i postawi zarzut.

Migranci, wyznawcy islamu, przedstawiciele niektórych mniejszości narodowych i etnicznych, osoby LGBT itd. - w tym piśmie do ministerstwa to właśnie o to chodzi.

Tak, bo jeżeli byśmy się przyjrzeni tym sprawom z ostatnich kilku lat, to ma się wrażenie, że te sprawy niejako z automatu traktowane są w taki sposób, że albo są szybko umarzane, albo to postępowanie się toczy przez półtora roku i nie zmierza do jakiegoś racjonalnego końca.

(...)

Po zabójstwie prezydenta Adamowicza Ministerstwo Sprawiedliwości proponuje zaostrzenie kar. Głównie chodzi o przestępstwa najcięższej kategorii. Czy prawo, które obowiązuje, jest wystarczające, czy konieczne są te zmiany, które chce minister Ziobro?

Mam wrażenie, że to jest odwracanie uwagi opinii publicznej od spraw najważniejszych. Podwyższanie kar to ładnie brzmi w mediach, a jak wchodzimy w szczegóły, to już wszystko zaczyna się komplikować. w kontekście tej sprawy bardziej należałoby się zastanowić nad resocjalizacją, nad kwestią traktowania osób z niepełnosprawnością intelektualną czy chorujących psychicznie w więzieniach, co się z nimi dzieje w trakcie odbywania kary, co się z nimi dzieje po odbywaniu kary. Nie jestem przekonany, że ta dyskusja na temat samego podwyższania kar to jest ta właściwa ścieżka. [...]

Podwyższenie kar nie jest skuteczne, jeżeli temu nie towarzyszy skuteczność działania prokuratury. Mówiliśmy chociażby o tych umorzonych: mamy pewien obszar życia, gdzie prokuratura po prostu nie działa sprawnie. Gdzie sprawcy popełniają różne przestępstwa, czyny zabronione, a nie grozi im z tego tytułu kara. Tak że wydaje mi się, że nad tym powinniśmy się zastanawiać, a nie nad takim ładnie brzmiącym: „Podwyższymy kary za różne przestępstwa”. [...]

Z kolei Ministerstwo Zdrowia po tragicznej śmierci prezydenta Adamowicza proponuje umożliwienie dyrektorowi więzienia złożenie wniosku o przymusowe leczenie skazanego. Co pan na to?

To jest oczywiście nawiązywanie do ustawy, która przewiduje izolację po zakończeniu kary sprawców przestępstw seksualnych. Czyli ta ustawa, która została stworzona na kanwie sprawy pana Mariusza T. i proszę zauważyć, jak mieliśmy tę debatę na temat tej ustawy kilka lat temu, to chodziło przede wszystkim o izolację tych osób, które najpierw zostały skazane na karę śmierci, która to kara została zamieniona na 25 lat pozbawienia wolności. Obecnie mamy sytuację taką, że absolutnie to, co się dzieje w ośrodku Gostyninie, to nie tylko są te osoby, czyli nie tylko pan Mariusz T. i inne, które miały tę zmianę kary, ale w zasadzie, praktycznie rzecz biorąc, prawie każda osoba, która miała jakieś przestępstwo seksualne w przeszłości, odbyła karę, a dyrektor w pewnym sensie boi się wypuścić tę osobę na wolność. Ośrodek w Gostyninie jest już wypełniony po brzegi, mieszka tam ponad 60 osób. Ja wielokrotnie apelowałem, żeby się zastanowić nad sposobem uregulowania wewnętrznego funkcjonowania prawami osób, które są tam osadzone. i teraz, jeżeli pójdziemy w tym kierunku, to oczywiście obejmujemy kolejną kategorię osób możliwością tej izolacji i na początku nam się będzie wydawało, że chodzi o takie osoby, jak pan Stefan, a później się nagle okaże, że co druga osoba, która kończy karę, tam ląduje.[...]

A czy teraz nie będą stygmatyzowane osoby, które są chore psychicznie, np. cierpią na schizofrenię itd.? Bo jakby tutaj narracja z obozu rządowego, partyjnego jest taka, że Stefan W. to recydywista, ale chory psychicznie.

Warto zauważyć, że zaraz po tym, jak nastąpiło tragiczne wydarzenie, zamordowanie pana prezydenta Adamowicza, nawet Polskie Towarzystwo Psychiatryczne powiedziało: „Uwaga, spokojnie, nie możemy uznawać, że schizofrenia to zaraz od razu oznacza niebezpieczeństwo. To jest po prostu choroba, ale choroba, która się wiąże z głębokim cierpieniem, i nie szafujemy za bardzo słowami, gdyż możemy właśnie w ten sposób – to, co pan redaktor powiedział – stygmatyzować osoby.

Musimy pamiętać o jednej rzeczy: że osoby chorujące psychicznie, które popełniają czyny zabronione, to nie jest tak, że one wychodzą na wolność. Prawo karne zna taką instytucję, która się nazywa: środki zabezpieczające. Czyli chodzi o to, że takie osoby można izolować w szpitalach psychiatrycznych w warunkach oddziału zamkniętego, czyli w zamkniętym szpitalu. I w ten sposób, społeczeństwo jest chronione przed nimi, przed popełnianiem kolejnych czynów zabronionych przez te osoby, ale oczywiście pod warunkiem, że są te osoby dobrze zdiagnozowane, jest wyrok sądu i te osoby też mają zapewnione odpowiednie wsparcie, leczenie w trakcie pobytu w tym szpitalu.

Ale obawia się pan tego, że np. będzie jakaś taka nagonka na osoby chore, które nie zagrażają nikomu, ale cierpią np. na schizofrenię?

Takie może być też niebezpieczeństwo, dlatego w ogóle cała debata na temat osób chorujących psychicznie i ich związków z systemem prawa karnego jest niezwykle ważna.

Na początku kadencji podjąłem takie działania związane z tym, żeby sprawdzić, ile osób chorujących psychicznie mamy w więzieniach i że być może one się gdzieś zaplątały w te młyny wymiaru sprawiedliwości i niepotrzebnie tam siedzą. [...]

Ile osób konkretnie?

Zbadaliśmy sprawy ponad 150 osób i skierowaliśmy kilkadziesiąt kasacji bądź wniosków o ponowne wszczęcie postępowania. I kilku osobom życiorysy prawno-karne chyba wyprostowaliśmy. [...]

Słuchacze pytają: dlaczego pana zdaniem zginął Paweł Adamowicz?

Moja odpowiedź jest następująca: nie wiem.

To wyjaśni sąd w toku postępowania. Ja jako widz, jako obserwator życia publicznego wiem to, co wszyscy obywatele. Wiem oczywiście, co sprawca mówił na scenie.

Rozumiem, że pytanie zmierza do tego, jakie były te przyczyny związane z tym zachowaniem. Nie jestem w stanie ocenić w tym momencie, na ile to była motywacja indywidualna, na ile motywacja związana z jakimś ogólnym postrzeganiem świata.

30 przykładów spraw "mowy nienawiści", w których działania prokuratury budzą wątpliwości

data: 2019-01-23

- **Migranci, wyznawcy islamu, przedstawiciele niektórych mniejszości narodowych i etnicznych, osoby LGBT i - coraz częściej - politycy oraz działacze organizacji społeczeństwa obywatelskiego - to ich ochrona przed przestępstwami motywowanymi nienawiścią budzi dziś w Polsce największe wątpliwości.**
- **Dlaczego? Bo w tych sprawach prokuratura często odmawia wszczęcia postępowania, umarza je albo prowadzi w sposób długotrwały bez zrozumiałego powodu. Takie są wnioski z monitoringu prowadzonego przez RPO**
- **Skutki? w ten sposób organy ścigania przyczyniają się do tworzenia wizji społeczeństwa, w której propagowanie faszyzmu, ideologii rasistowskiej czy szerzenie nienawiści opartej na uprzedzeniach, uznawane jest za akceptowalne**

Zgodnie z zapowiedzią złożoną po zabójstwie prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza, RPO przedstawił ministrowi sprawiedliwości-prokuratorowi generalnemu Zbigniewowi Ziobrze listę spraw, w których zdaniem Rzecznika zachowania prokuratorów budzą wątpliwości. Do swej listy, na której jest 21 pozycji, Rzecznik dołącza 10 przykładów, jakie dostał od stowarzyszenia Otwarta Rzeczpospolita (jeden na liście RPO i OR powtarza się).

Rzecznik ma ustawowy obowiązek monitorowania takich spraw – na mocy specjalnej ustawy (o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania) jest odpowiedzialny za realizację zasady równego traktowania w Polsce.

Skutki radykalizacji debaty publicznej

- Jako Rzecznik Praw Obywatelskich, a także uczestnik i obserwator debaty publicznej, z niepokojem odnotowuję zmiany, jakim w ostatnich latach ulega język używany w tej debacie. Język ten, a wraz z nim wyrażane opinie, coraz mniej miejsca pozostawiają na dialog, stają się za to bardziej radykalne, a często ulegają niebezpiecznej brutalizacji – pisze Adam Bodnar.

To niepokojące zjawisko ma swoje dalsze konsekwencje - jak pokazują badania, dorośli i młodzi mieszkańcy Polski przez częsty kontakt z mową nienawiści w mediach i sytuacjach życia codziennego, są bardziej skłonni sami ją stosować. Wskazuje się również, że ludzie - zwłaszcza młodzi - stykający się z mową nienawiści stają się bardziej skorzy do naruszania także innych zasad współżycia społecznego, a nawet deklarują większą gotowość do stosowania przemocy.

30 spraw

Lista jest przykładowa i dotyczy spraw prowadzonych przez organy ścigania w latach 2015-2019, które na różnych etapach objęte były monitoringiem Biura Rzecznika Praw Obywatelskich. Do tej listy Rzecznik załącza również wykaz 10 spraw, który przesłało mu Stowarzyszenie przeciwko Antysemityzmowi i Ksenofobii Otwarta Rzeczpospolita po tym, jak RPO poinformował opinię publiczną o planowanym wystąpieniu do Prokuratora Generalnego.

Przekazując tę listę RPO zwraca się do Prokuratora Generalnego o potwierdzenie, ewentualnie ustalenie, aktualnego stanu prawnego i faktycznego każdej z tych spraw. Występuje też o ich szczegółową analizę oraz ocenę, czy postępowania prowadzone były, lub są, prawidłowo, a postanowienia o umorzeniach lub odmowie wszczęcia śledztw znajdują uzasadnienie w przepisach prawa i zgromadzonym materiale dowodowym.

I. Sprawy dotyczące publicznego propagowania rasizmu, ustroju faszystowskiego lub innych ustrojów totalitarnych, publicznego nawoływania do nienawiści i znieważania osób lub całych społeczności z powodu przynależności narodowej, etnicznej, rasowej bądź wyznaniowej podczas zgromadzeń publicznych

1. ROK 2014. Sprawa manifestacji 1 maja 2014 r. zorganizowanej przez Autonomicznych Nacjonalistów

Jej uczestnicy – jak ustaliła Prokuratura Rejonowa dla Warszawy-Ochoty - nieśli flag i transparenty z symbolami utożsamianymi z ideologią rasistowską i neonazistowską (m.in. krzyż celtycki, uznany za międzynarodowy symbol rasizmu, symbol koła zębatego oraz symbol miecza i młota). Niektórzy mieli je też na ubraniach.

Mimo to 30 września 2014 r. prokuratura umorzyła śledztwo, **gdyż samo umieszczenie symbolu w oznaczonym miejscu nie jest tożsame z propagowaniem określonej ideologii**.(XI.518.6.2015).

2. ROK 2015. Sprawa manifestacji Młodzieży Wszechpolskiej i ONR 1 sierpnia 2015 r. w Warszawie, oraz antyimigranckiej manifestacji z 25 sierpnia 2015 r.

Odmowa wszczęcia dochodzenia. Prokuratura Rejonowa dla Warszawy Śródmieścia uznała, że samo prezentowanie flag z symbolem krzyża celtyckiego, jeśli nie towarzyszy temu pochwała konkretnych rozwiązań ustrojowych nazistowskiej III Rzeszy, faszystowskich Włoch, ZSRR lub innych krajów obozu komunistycznego, nie jest propagowaniem totalitarnego ustroju (zakazanym w art. 256 § 1 Kk). Jeśli zaś nie towarzyszyły temu gesty, wypowiedzi czy hasła ewidentnie rasistowskie lub ksenofobiczne, niepodobna tego uznać za wypełnienie znamion przestępstwa publicznego nawoływania do nienawiści na tle rasowym,

narodowościowym, etniczny czy wyznaniowym. 30 września 2015 r. prokuratura ta odmówiła wszczęcia dochodzenia. (XI.518.33.2015)

3. ROK 2016. Publiczne nawoływanie do nienawiści wobec muzułmanów podczas zgromadzenia pod hasłem w obronie chrześcijańskiej Europy we Wrocławiu 27 września 2015 r.

Prokuratura Rejonowa dla Wrocławia-Starego Miasta najpierw (20 czerwca 2016 r.) skierowała sprawę do sądu (szerzenie wrogości do muzułmanów z uwagi na ich przynależność wyznaniową oraz wobec osób czarnoskórych z uwagi na przynależność rasową). Po trzech miesiącach (22 września 2016 r.) ta sama prokuratura wycofała akta z sądu celem uzupełnienia śledztwa. 28 kwietnia 2017 r. Prokurator Okręgowy umorzył śledztwo, powołując się na doktrynę i orzecznictwo **na temat wolności wyrażania opinii i publicznego ujawniania własnych poglądów**. (XI.518.31.2017).

4. ROK 2016 Obchody 82. Rocznicy powstania ONR: antyislamskie i antysemickie hasła podczas marszu w Białymstoku 16 kwietnia 2016 r.

Prokurator Okręgowy w Białymstoku 17 września 2016 r. umorzył dochodzenie. Według prokuratora, zgromadzony materiał nie ujawnił m.in., aby podczas manifestacji skandowane było antysemickie w treści hasło: "A na drzewach zamiast liści będą wisieć syjoniści", **choć hasło to zostało odnotowane w przekazanej prokuraturze dokumentacji policyjnej**. Zarejestrowały je też media. Prokurator w żaden sposób nie odniósł się też do innego, odnotowanego przez policję i znieważającego wyznawców islamu hasła: "Polskie kozy obronimy, islamistów nie wypuścimy". Hasło to wprost nawiązywało do niezwykle poniżającego i obraźliwego sądu na temat muzułmanów, którego publiczne powielanie powinno zostać ocenione pod kątem wypełnienia znamion czynu zabronionego z art. 257 Kodeksu karnego. (XI.518.32.2016)

5. ROK 2016-2018 Sprawa publicznych wystąpień b. księdza Jacka M.

Podczas tych samych obchodów 82. rocznicy ONR w Białymstoku ksiądz Jacek M. wygłosił kazanie, które mogło wypełniać znamiona przestępstw publicznego nawoływania do nienawiści i publicznego znieważania osób narodowości żydowskiej lub wyznawców judaizmu. Dochodzenie prowadziła najpierw Prokuratura Rejonowa dla Białegostoku-Południa, a potem białostocka Prokuratura Okręgowa, która 17 września 2016 r., postępowanie umorzyła. Zacytowała szczegółowo treść kazania i wskazała, że wszystkie negatywne wypowiedzi Jacka M. na temat Żydów odnosiły się do określonych zdarzeń lub faktów historycznych (np. do niewoli egipskiej) i, jako takie, stanowiły opinię, która nie wypełniła znamion czynu zabronionego.

Latem 2018 r. sprawą byłego już księdza Jacka M. zajęła się Prokuratura Rejonowa dla Wrocławia-Starego Miasta – według mediów miała przygotowywać akt oskarżenia o publiczne nawoływanie do nienawiści w czynie ciągłym (od kwietnia 2016 r. do marca 2017 r.), co oznaczałoby też powrót do sprawy białostockiego kazania. Pytany o to Prokurator Okręgowy we Wrocławiu zapewnił Rzecznika, że postępowanie pozostaje w toku i że nie podjęto decyzji o przeniesieniu sprawy z Prokuratury Rejonowej do Okręgowej, a postanowienie o przedstawieniu Jackowi M. zarzutów o czyn z art. 256 § 1 i art. 257 Kk istnieje, tylko nie zostało jeszcze ogłoszone podejrzanemu. Tę odpowiedź Rzecznik dostał 3 sierpnia 2018 r., a 2 sierpnia 2018 r. sprawa została odebrana Prokuraturze Rejonowej dla Wrocławia-Starego Miasta i przekazana do Prokuratury Okręgowej w Białymstoku.

Z Prokuratury Okręgowej w Białymstoku Rzecznik otrzymał wyjaśnienia, iż w sprawie tej Jacek M. ma status podejrzanego, a sporządzone wcześniej postanowienie o postawieniu mu zarzutów nie zostało ogłoszone, gdyż jego konstrukcja prawna wymaga dalszej weryfikacji. (XI.518.41.2018).

6. ROK 2016 Publiczne propagowanie faszystowskiego ustroju państwa podczas święta Nocy Kupały, zorganizowanego przez Nacjonalistyczne Stowarzyszenie Zadruga w Babiej Górze w czerwcu 2016 r.

Głównym rekwizytem użytym przez organizatorów i uczestników wydarzenia była płonąca swastyka. Niektóre osoby miały na lewym ramieniu czerwone opaski przypominające opaski ze swastyką. Nagranie z obchodów święta Nocy Kupały zostało upublicznione na stronie internetowej stowarzyszenia. Jednak 29 listopada 2016 r. Prokuratura Rejonowa w Białymstoku umorzyła postępowanie po stwierdzeniu braku znamion czynu zabronionego. Uznano, że nie doszło do przestępstwa publicznego propagowania stroju faszystowskiego, gdyż **obchody zorganizowane zostały w lesie** i były dostępne wyłącznie dla określonego grona osób (XI.518.75.2016).

7. ROK 2017-2018 Marsz Niepodległości w Warszawie 11 listopada 2017 r..

Jako zawiadomienie o przestępstwie prokuratura uznała pismo RPO, który skierował do Prokuratora Okręgowego w Warszawie wystąpienie z oceną haseł i symboli propagowanych przez niektórych uczestników marszu:

Obok polskich barw narodowych, pojawiły się tam symbole krzyża celtyckiego, symbol czarnego słońca, znaku wykorzystywanego przez członków formacji Waffen SS, czy skrót NS, pochodzący prawdopodobnie od określenia „narodowy socjalizm”, tj. ideologii III Rzeszy.

Obecne były też transparenty gloryfikujące ideologię „czystości rasowej” lub wyższości przedstawicieli białej rasy, prezentujące hasła „Biała Europa braterskich narodów”, czy „Europa będzie biała albo bezludna”.

Według informacji Rzecznika w sprawie nadal prowadzone są czynności zmierzające do zidentyfikowania uczestników Marszu, których zachowanie mogło wypełniać znamiona przestępstw z art. 256 § 1 Kk. (XI.518.90.2017)

8. ROK 2017. Napaść na uczestniczki kontrmanifestacji, które w Warszawie 11 listopada 2017 r. usiłowały zatrzymać Marsz Niepodległości

Postępowanie prowadzone przez Prokuraturę Okręgową w Warszawie zostało nieprawomocnie umorzone - w zakresie pobicia protestujących wobec stwierdzenia, że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego, zaś w pozostałym zakresie - z powodu braku interesu publicznego w kontynuowaniu ścigania z urzędu.

Uzasadniając umorzenie Prokurator przyznał, że uczestnicy Marszu Niepodległości **podchodzili do pokrzywdzonych usiłując wyrwać transparent, zadawali kopnięcia, popychali, po czym szli dalej. Zachowania te, w odbiorze pokrzywdzonych mogły jawić się jako zorganizowany atak na nie, ale oceniane obiektywnie wskazują, na to, że nie były one objęte umyślnością.** Zdaniem Prokuratora, **zamiarem atakujących nie było bowiem objęcie wzajemnym porozumieniem pobicie pokrzywdzonych, lecz okazanie swojego niezadowolenia, że pokrzywdzone znalazły się na trasie ich przemarszu.** w ocenie Prokuratora istotne znaczenie dla umorzenia miał też fakt, że **umiejscowienie obrażeń, jakich doznały pokrzywdzone (przede wszystkim okolice nóg, pośladków, nadgarstka), ich charakter (zasiniaczenia, obtarcia naskórka, zadrapania) wskazują, iż przemoc ze strony napastników nakierowana była na mniej newralgiczne części ciała. z tego też względu nie można mówić, aby zamiarem atakujących był skutek w postaci narażenia pokrzywdzonych na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, ciężkiego uszczerbku na zdrowiu lub naruszenie czynności narządu ciała powyżej 7 dni.** (II.519.1232.2017)

9. ROK 2017-2019. Powieszenie na szubienicach zdjęć europosłów podczas manifestacji zorganizowanej przez Ruch Narodowy Regionu Śląsko-Zagłębiowskiego w Katowicach 27 listopada 2017 r.

Postępowanie w sprawie powieszenia na szubienicach zdjęć europosłów w trakcie manifestacji Ruchu Narodowego Regionu Śląsko-Zagłębiowskiego toczy się od listopada 2017 r. z wyjaśnień udzielonych Rzecznikowi przez Prokuratora Okręgowego w Katowicach 2 stycznia 2019 r. wynika, że **prowadzone są czynności procesowe, mające na celu pozyskanie materiału dowodowego w ramach międzynarodowej pomocy prawnej.**

Media podają, że prokuratura postanowiła zbadać też inny wątek, dotyczący gróźb karalnych, które europosłowie mieli dostawać przez telefon, internet oraz w listach, także z USA. (BPK.566.2.2017).

10. ROK 2018. Nawoływanie do nienawiści na tle narodowościowym i etnicznym oraz propagowanie faszystowskiego ustroju państwa podczas III Hajnowskiego Marszu Pamięci Żołnierzy Wyklętych 24 lutego 2018 r.

Prokurator Prokuratury Rejonowej w Białymstoku 17 września 2018 r. zatwierdził umorzenie dochodzenia. Jego przedmiotem było zachowanie organizatorów i uczestników Marszu, którzy prezentowali symbole krzyża celtyckiego, odznaki trupiej główki z puszczelami, tzw. „Totenkopff”, z literami ŚWO (Śmierć Wrogom Ojczyzny), a także wznosili okrzyki „Narodowa Hajnówka” i „Bury, nasz bohater”.

Prokurator nie dopatrył się znamion przestępstw z art. 256 §1 i art. 257 Kk. Czaszkę z puszczelami, mimo że dokładnie odwzorowywała ona wzór symbolu „SS-Totenkopff”, prokurator uznał za inny symbol historyczny - odznakę honorową Narodowego Zjednoczenia Wojskowego wprowadzoną w grudniu 1945 r., choć, jak sam zauważył, nie zachował się wzór graficzny tej odznaki. Prokurator doszedł również do wniosku, że prezentowanie publiczne krzyża celtyckiego nie może być utożsamiane z rasizmem, mową nienawiści, czy też propagowaniem totalitarnego ustroju państwa. Nie odniósł się do hasła i okrzyków wznoszonych przez uczestników Marszu.

13 grudnia 2018 r. Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim, wydział zamiejscowy w Hajnówce, po rozpatrzeniu zażalenia Rzecznika Praw Obywatelskich, uchylił postanowienie prokuratury i przekazał jej sprawę do ponownego zbadania. Sąd wprost stwierdził, że zebrany w sprawie materiał dowodowy został przez prokuraturę oceniony mało wnikliwie i wręcz jednostronnie. (XI.518.16.2018)

II. Groźby karalne, publiczne nawoływanie do nienawiści i publiczne znieważenie osoby lub grupy osób z powodu przynależności narodowej, etnicznej, rasowej lub wyznaniowej - art. 119 § 1, art. 256 § 1 i art. 257 Kodeksu karnego.

1. ROK 2015. Odmowa wpuszczenia obywatela Ukrainy do lokalu gastronomicznego wyłącznie z powodu przynależności narodowej

6 lipca 2015 r. Prokurator Rejonowy dla Bydgoszczy-Południe umorzył dochodzenie w sprawie publicznego znieważenia obywatela Ukrainy, które polegać miało na niewpuszczeniu do lokalu wyłącznie z powodu jego przynależności narodowej.

Prokurator ustalił, że właściciel lokalu rzeczywiście wydał pracownikom ochrony polecenie, aby nie wpuszczali do pubu osób pochodzenia ukraińskiego. Polecenie to właściciel uzasadniał bezpieczeństwem klientów: w jego opinii Ukraińcy, poprzez swoje agresywne zachowania, stanowić mieli dla pozostałych klientów zagrożenie. w zachowaniu kierownictwa i personelu lokalu prokurator nie dopatrył się znamion czynu zabronionego, opisanego w art. 257 Kk. Odmowa wpuszczenia pokrzywdzonego do pubu nie wynikała z zamiaru publicznego znieważenia z powodu narodowości, a jedynie z obawy przed agresywnym zachowaniem obywateli Ukrainy. (XI.518.29.2015).

2. ROK 2015. Homofobiczny wpis na portalu internetowym www.sadistic.pl.

W lutym 2015 r. do Prokuratury Rejonowej Warszawa Śródmieście wpłynęło zawiadomienie w sprawie komentarza zamieszczonego na stronie www.sadistic.pl o treści: "Pierdolony pedal w rurkach... wręcz wskazane jest bicie takiego gówna do krwi" (pisownia oryginalna). Prokurator odmówił wszczęcia dochodzenia, uznając, że wskazane słowa są tylko stwierdzeniem, a nie wezwaniem do popełnienia konkretnego występkę. A poza tym autor komentarza nie mógł znać prawdziwej orientacji seksualnej osoby, do której odnosił swój wpis, wobec czego komentarz był oderwany od domniemywanej w tym przypadku cechy pokrzywdzonego. (XI.518.62.2017)

3. ROK 2016. Wpis nawołujący do przemocy wobec grupy migrantów z Calais na Facebooku

26 lutego 2016 r. Prokurator Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia odmówił wszczęcia śledztwa w sprawie publicznego stosowania groźby karalnej oraz publicznego nawoływania do nienawiści wobec grupy uchodźców przebywających w Calais, a także publicznego znieważenia tych osób na profilu Mariusza P. na Facebooku.

Pojawiło się tam zdjęcie mężczyzny z kijem bejsbolowym z podpisem: "Z tym będę czekał na naczepie do UK przed wjazdem na prom z Calais(...). Na naczepie będzie przyspieszona nauka asymilacji". Miał to być komentarz do informacji o napaściach grup migrantów na ciężarówki w porcie Calais.

Zdaniem prokuratora, wpisy nie stanowiły nawoływania do nienawiści w rozumieniu art. 256 § 1 Kk, gdyż nie zachęcały wprost innych osób do odczuwania skrajnej niechęci wobec obcokrajowców czy też uchodźców na tle różnic narodowościowych. (XI.518.10.2016)

4. ROK 2018. Propagowanie ideologii separatyzmu rasowego na stronie internetowej mazowieckiej brygady ONR

18 kwietnia 2018 r. Prokurator Prokuratury Rejonowej dla Warszawy-Ochota odmówił wszczęcia dochodzenia w sprawie publicznego nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych lub wyznaniowych oraz publicznego propagowania faszystowskiego lub innego totalitarnego ustroju państwa, czyli przestępstw z art. 256 § 1 Kk, polegającego na zamieszczeniu na stronie internetowej www.onrbrygadamazowiecka.pl materiału pod tytułem „Separatyzm rasowy - odpowiedź na multikulti w XXI wieku”.

Prokurator uznał, że sugestie autora tego materiału, jakoby osoby o innym niż biały kolorze skóry, imigranci, mieli większą niż Europejczycy skłonność do popełniania przestępstw i częściej dopuszczali się aktów agresji fizycznej i seksualnej, czy też twierdzenia, że mieszanie się ras, jakie ma miejsce wskutek kryzysu migracyjnego, jest czynnikiem mającym doprowadzić do kulturowego i rasowego zniszczenia Europy, nie wypełniają znamion przestępstwa publicznego nawoływania do nienawiści i nie propagują totalitarnego ustroju państwa czy ideologii rasistowskiej.

Co istotne, prokuratura odmówiła wszczęcia dochodzenia, mimo że żądał tego RPO na podstawie art. 14 pkt 5 ustawy o RPO (jest to zawiadomienie kwalifikowane, i powinno prowadzić do wszczęcia postępowania przygotowawczego). Po rozpatrzeniu zażalenia RPO zażalenia Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy 21 września 2018 r. uchylił postanowienie prokuratury i przekazał jej sprawę do dalszego prowadzenia.

10 października 2018 r. Rzecznik powiadomiony został o wszczęciu dochodzenia. (XI.518.91.2017)

5. ROK 2016. Wywieszenie podczas meczu piłki nożnej 8 maja 2016 r. w Warszawie transparentu o treści: "KOD, Nowoczesna, GW, Lis, Olejnik i inne ladacznice - dla was nie będzie gwizdów, będą szubienice"

Prokuratura Rejonowa dla Warszawy-Śródmieścia umorzyła postępowanie 16 kwietnia 2018 r. Choć ustaliła, kto transparent wieszał, nie uzyskała dowodów, z których w sposób jednoznaczny wynikałoby, że osoby te wywiesiły transparent w zamiarze stosowania groźby bezprawnej lub nawoływania do przestępstwa. Prokurator powołał się na wyjaśnienia jednego z przesłuchanych, który twierdził, że nie mógł poznać treści transparentu, gdyż otrzymał go zwinięty w rulonie, podobnie jak inne transparenty, które miały być rozwinięte podczas meczu. (II.519.441.2018).

6. ROK 2016. Wpis nawołujący do nienawiści wobec muzułmanów na portalu Facebook

Chodzi o wpis pod postem ze zdjęciem polskiego kierowcy, który zginął w zamachu terrorystycznym w Berlinie 19 grudnia 2016 r.: "Nie jestem rasistką ale krew mi już buzuje jak słyszę co wyprawiają. zginęło 12 osób zabić 12-tu muzułmanów niech wiedza ze poniosą takie same żniwo swoich czynów!!!!!!" (pisownia oryginalna).

1 lutego 2017 r. Prokuratura Rejonowej dla Warszawy-Ochoty odmówiła wszczęcia dochodzenia. Uznała, że komentarz stanowił impulsywną reakcję na silne, negatywne emocje wywołane skutkami zamachu dokonanego przez muzułmańskiego ekstremistę. (XI.518.18.2017)

7. ROK 2017.Publiczne nawoływanie do nienawiści i publiczne znieważenie działacza Związku Ukraińców w Polsce na Facebooku

14 kwietnia 2017 r. Prokurator Rejonowy dla Warszawy-Pragi Południe odmówił, wobec braku znamion czynu zabronionego, wszczęcia dochodzenia w sprawie publicznego nawoływania do nienawiści i publicznego znieważenia działacza Związku Ukraińców w Polsce z powodu jego przynależności narodowej, poprzez zamieszczenie na Facebooku wulgarnego wpisu: "słuchaj banderowcu wypierdalaj z Polski, bo nawet Ukraińcy którzy teraz przyjeżdżają to cię opluwają, jak kurwo nie wierzysz to przejdź się na Olimpie na Gorczewskiej i posłuchaj co na ciebie mówią plują ty śmieciu banderowski" (pisownia oryginalna).

W ocenie prokuratora, autor wpisu nie wyczerpał znamion czynów zabronionych z art. 256 § 1 i art. 257 Kodeksu karnego, gdyż jego wypowiedzi, jakkolwiek nacechowane silnymi emocjami, wyrażały szeroko rozumianą dezaprobatę i potępienie działań tzw. banderowców, czyli członków działających w latach 40. ubiegłego wieku organizacji OUN-B (Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów) i UPA. (XI.518.33.2017).

8. ROK 2017.Sprawa aktów zgonu 11 prezydentów miast, którzy podpisali deklarację o współdziałaniu w dziedzinie migracji

W lipcu 2017 r., na facebookowym profilu Młodzieży Wszechpolskiej opublikowane zostały „akty zgonu” podpisane nazwiskami 11 prezydentów miast. Na każdym widniało zdjęcie, imię i nazwisko oraz informacje o dacie, godzinie i miejscu zgonu. Jako przyczynę zgonu wpisano: liberalizm, multikulturalizm, głupota.

W sprawie tej prowadzone były dwa postępowania: przez Prokuraturę Rejonową Gdańsk Śródmieście (umorzone nieprawomocnie) oraz przez Prokuraturę Rejonową dla Wrocławia Stare Miasto we Wrocławiu (pod sygn. akt PR 2 Ds. 264.2017, najprawdopodobniej prawomocnie odmówiono wszczęcia postępowania). z upublicznionych przez media fragmentów uzasadnienia postanowienia o umorzeniu postępowania wydanego przez gdańską prokuraturę wynika, że **nie może być groźbą coś, co nie zawiera zapowiedzi popełnienia przestępstwa.** (II.519.42.2019)

9. ROK 2018.Publiczne znieważenie ucznia przez nauczyciela chełmskiego liceum z powodu jego koloru skóry

27 marca 2018 r. Prokuratura Rejonowa Lublin-Południe umorzyła dochodzenie w sprawie publicznego znieważenia ucznia przez nauczyciela jednego z liceów w Chełmie z powodu jego przynależności rasowej (chodzi o słowa (...) "ładnego murzynka sobie przyprowadziłaś, pasujecie do siebie jak dwie krople czarnej wody i kto ciebie poskładał"). w ocenie prokuratora, tymi słowami nauczyciel nie wyczerpał znamion czynu zabronionego z art. 257 Kk. Działał co prawda publicznie i kierował się przynależnością rasową pokrzywdzonego, ale nie dopuścił się jego znieważenia. Zachowanie nauczyciela, jak stwierdził prokurator, nie było wyrazem pogardy dla ucznia z powodu koloru jego skóry, chęci dokuczenia mu, poniżenia czy wykazania, że jest gorszym, mniej wartościowym człowiekiem. Przeciwnie, miało ono wynikać z zaciekawienia osobą ucznia, a konkretnie jego odmiennym wyglądem. Celem zachowania nauczyciela miało być wprowadzenie luźniejszej atmosfery. (XI.518.6.2018).

10. ROK 2018.Spot wyborczy „Bezpieczny samorząd”

17 listopada 2018 r. Prokuratura Okręgowa w Warszawie odmówiła wszczęcia dochodzenia w sprawie publicznego nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych lub wyznaniowych, polegającego na umieszczeniu w Internecie spotu wyborczego Komitetu Wyborczego Prawa i Sprawiedliwości „Bezpieczny samorząd”.

Spot ten, częściowo stylizowany na program informacyjny, przedstawiał wizję Polski w 2020 r., po tym, jak samorządy, wbrew polityce rządu, miały zdecydować o przyjmowaniu uchodźców.

Prokurator uznał, że żadna zaprezentowana w spocie forma przekazu nie podlega, nie wzywa, ani nie apeluje o żadne akty niechęci czy wrogości. Stwierdził przy tym, że spot wyborczy jest częścią kampanii samorządowej i w sposób przykuwający uwagę wyraża pogląd jego autorów na kwestie napływu migrantów do Polski, ale nie stanowi próby przekonania kogokolwiek do określonego uczucia, w tym przypadku uczucia nienawiści wobec muzułmanów i migrantów. Autorzy zaś korzystali w tym przypadku ze swobody wyrażania opinii gwarantowanej w art. 54 ust. 1 Konstytucji RP.

Podobnie jak w opisaney już wyżej sprawie propagowania ideologii separatyzmu rasowego na stronie mazowieckiej brygady ONR, również w przypadku spotu prokuratura odmówiła wszczęcia dochodzenia, mimo że wnosił o to Rzecznik na podstawie art. 14 pkt 5 o RPO. (XI.518.66.2018)

11. ROK 2018. Propagowanie rozwiązań charakterystycznych dla ustroju faszystowskiego lub innych ustrojów totalitarnych w komentarzu zamieszczonym w internecie pod artykułem dotyczącym organizowanej w szkołach akcji Tęczowy piątek

30 listopada 2018 r. Prokuratura Rejonowa w Tarnowskich Górach odmówiła wszczęcia dochodzenia w sprawie, w której jednym z wątków było publiczne propagowanie rozwiązań charakterystycznych dla faszystowskiego lub innego, totalitarnego ustroju państwa, polegające na zamieszczeniu w Internecie komentarza o treści: "Za czasów Hitlera, Stalina i innych przywódców to wszyscy ci tęczowi poszli by do pieca albo na rozstrzelanie. Homoseksualizm jak i całe gender jest chorobą psychiczną i nikt mi nie wmówi że miłość między dwoma facetami lub dwiema kobietami jest normalna, to są urojenia i należy z nimi walczyć".

Wpis ten zamieściła osoba posługująca się nickiem Polska dla Polaków pod artykułem informującym o organizowanej w szkołach akcji Tęczowy piątek.

W zachowaniu autora wpisu prokurator nie dopatrył się jednak znamion przestępstwa publicznego propagowania ustroju totalitarnego, tj. czynu z art. 256 § 1 Kk. w ocenie organu, samo stwierdzenie, że osoby homoseksualne poszłyby do pieca lub na rozstrzelanie za czasów rządów wspomnianych przywódców, jak określa ich autor, nie może być uznane za propagowanie ustroju faszystowskiego lub totalitarnego. (BPK.519.81.2018)

Lista Stowarzyszenia Otwarta Rzeczpospolita

1. Rozpowszechnianie gazety "Tajemnice świata - Dziwny jest ten świat". w numerach czasopisma - 5[40] i 6[41]/ 2014 r. - ukazała się "Lista 300 najgorszych Żydów", wymieniająca nazwiska, informacje i zawierająca pogardliwe opisy osób domniemanego żydowskiego pochodzenia

Gazeta o indeksie 214841 i ISSN 1895-8397 sprzedawana była m. in. w Poznaniu i Gorzowie Wielkopolskim, m.in. w salonach Empik, i rozpowszechniana przez firmę Kolporter w województwie lubuskim.

Prokuratura Rejonowa Warszawa Praga Płd. w Warszawie 27 października 2015 r. umorzyła dochodzenie bez podania uzasadnienia. Nasza prośba o udostępnienie kopii postanowienia pozostała bez odpowiedzi.

2. Organizacja koncertów muzyki neonazistowskiej 7 marca 2015 roku w Głuszycy

30 marca 2016 r. decyzją Prokuratury Rejonowej w Wałbrzychu umorzono dochodzenie wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa.

3. Manifestacja przeciwko uchodźcom w Gdańsku, 12 września 2015 roku, w trakcie której wznoszono okrzyki „Jebać islam”, „Zrobimy z wami, co Hitler z Żydami!”, „A na drzewach zamiast liści będą wisieć islamiści”, prezentowanie banerów z przekreślonymi symbolami islamu

30 grudnia 2016 r. postanowieniem Prokuratora Prokuratury Rejonowej Gdańsk - Śródmieście umorzono dochodzenie pod sygnaturą 3 Ds./167/105, bez uzasadnienia.

4. Wywieszenie 8 maja 2016 r. podczas meczu na stadionie Legii wywieśiła transparentu o treści: "KOD, Nowoczesna, GW, Lis, Olejnik i inne ladacznice - dla was nie będzie gwizdów, będą szubienice" (jest też na liście RPO).

16 kwietnia 2018 roku Prokuratura Rejonowa Warszawa - Śródmieście umorzyła śledztwo. z uzasadnienia postanowienia: „Brak dostatecznych danych na zaistnienie czynu zabronionego. Nie uzyskano dowodów, z których w sposób jednoznaczny wynikałoby, że osoby, które wywieśiły przedmiotowy transparent działały w zamiarze stosowania groźby bezprawnej lub nawoływania do przestępstwa. Należy mieć na uwadze w szczególności zeznania świadka, z których wynika, że nie mógł znać treści transparentu z uwagi na fakt, że otrzymał go zwiniętego w mionie, podobnie jak inne transparenty, który miały być rozwinięte podczas meczu”.

5. Utwór „Król Cyganów” autorstwa Pawła „Popka” r., zamieszczony w albumie „Król Albanii”

Utwór ten znieważa ze względu na pochodzenie i utrwała budzące pogardę i nienawiść stereotypy, sugerując jakoby wszyscy Romowie byli przestępcami złodziejami. Przesłanie tekstu sprowadza się do twierdzenia, jakoby przynależność do romskiej grupy etnicznej miała oznaczać bezwyjątkowe podleganie wszelkiego rodzaju patologiom społecznym, a przez to stanowić zagrożenie dla pozostałych członków społeczeństwa.

25 października 2016 r. Prokuratura Rejonowa Warszawa-Ochota odmówiła wszczęcia dochodzenia, argumentując: „W przedmiotowej sprawie brak jest podstaw do wszczęcia postępowania karnego; utwór będący przedmiotem zawiadomienia mieści się bowiem w ramach konstytucyjnie chronionej wolności słowa”.

6. Utwór rapera „STOPY” „Nie wybaczę”, w którym padają takie słowa jak: "Jak Ukraina? To przecież nie jest państwo. Zbuntowało się zdradzieckie, kozackie hultajstwo. To polska prowincja, powinniśmy ją odbić. Kur...ie zastępy banderowców rozbić. A jak trzeba to wyplewić i utopić we krwi." "Dla mnie Ukraińiec, to potwór w ludzkiej skórze"* "Dobrzy Ukraińcy, to tylko ci martwi".

27 września 2017 roku Prokuratura Rejonowa Warszawa-Śródmieście umorzyła dochodzenie wobec niewykrycia sprawcy czynu zabronionego.

7. Umieszczenie 31.08.2018 r. na Facebooku wpisu: „To chazarskie żydostwo mordowało Polaków w Katyniu” wraz z grafiką przedstawiającą karykaturę Żyda oraz Gwiazdę Dawida w której wpisany jest sierp i młot, a powyżej widnieje napis „Communism is a Jewish Conspiracy”

28 grudnia 2018 roku Prokuratura Rejonowa Warszawa-Śródmieście odmówiła wszczęcia dochodzenia wobec braku znamion czynu zabronionego.

8. Umieszczenie 18 września 2018 roku na Facebooku grafiki z opisem: „Świat nie wierzy. Holokaustu dokonano rękami Żydów i przy czynnym ich udziale i stworzonych przez nich organizacji. To dla cywilizowanego świata jest NIELOGICZNE A JEDNAK AKIE SĄ DOWODY i FAKTY...!!!”.

31 grudnia 2018 roku Prokuratura Rejonowa Gdańsk-Śródmieście umorzyła dochodzenie pod sygnaturą bez podania przyczyny.

9. Wypowiedź Stanisława M. na kanale YouTube „CEPowiśle” (od 27:53): „żydzi kiedyś z tego będą [domniemyanych zbrodni komunistycznych] rozliczeni (...) niech się nie dziwią że potem ludzie palą nimi potem w piecach (...) w końcu cierpliwość się wyczerpie no i jakiś Hitler się znowu pojawi (...) na żydach ich straszliwa odpowiedzialność za uczestnictwo w takich łajdactwach”.

31 października 2018 roku Prokuratura Rejonowa Warszawa-Śródmieście odmówiła wszczęcia dochodzenia wobec braku znamion czynu zabronionego.

10. Wypowiedź Stanisława M., który w filmie opublikowanym 22 listopada roku w serwisie YouTube, na kanale CEPowiśle, mówi m. in.:- komentując list Polskiej Rady Chrześcijan i Żydów do Rektora KUL oraz metropolity lubelskiego ws. wypowiedzi ks. prof. Guza (5:59 - 6:30): To jest ilustracja co nas czeka pod okupacją żydowską. Polacy będą tresowani do tego, aby ćwierkali z klucza nastawionego przez stronę żydowską. A kto nie będzie chciał ćwierkać, to będą podejmowane wobec niego surowe środki dyscyplinujące

2 stycznia 2019 roku Prokuratura Rejonowa Warszawa-Śródmieście odmówiła wszczęcia dochodzenia wobec braku znamion czynu zabronionego.

Podstawy prawne ścigania w takich przypadkach

Kodeks karny opisuje:

- **przestępstwa motywowane nienawiścią, obejmujący w szczególności stosowanie przemocy lub groźby bezprawnej wobec grupy osób lub osoby z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, politycznej, wyznaniowej lub z powodu jej bezwyznaniowości (czyny z art. 119 § 1)**
- **publiczne propagowanie faszystowskiego lub innego totalitarnego ustroju państwa i nawoływanie do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość (art. 256 § 1)**
- **publiczne znieważenie grupy ludności albo osoby z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, wyznaniowej albo z powodu jej bezwyznaniowości (art. 257).**

RPO zauważa w wystąpieniu, że to na organach ścigania ciąży szczególna odpowiedzialność, która wymaga, aby sprawy o podłożu dyskryminacyjnym - obejmujące przypadki przemocy werbalnej i fizycznej - prowadzone były ze specjalną czujnością i wrażliwością wobec pokrzywdzonych, a same zjawiska propagowania ideologii totalitarnej oraz przejawy przestępczości motywowanej uprzedzeniami spotykały się ze stanowczą i niezwłoczną reakcją ze strony państwa.

Wynika to z międzynarodowych zobowiązań Polski, w tym m.in. Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych (jego art. 20 ust. 2), Konwencji w sprawie Likwidacji Wszelkich

Form Dyskryminacji Rasowej (art. 4), czy Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (art. 14).

Obowiązki, jakie w zakresie zwalczania przestępstw motywowanych nienawiścią ciążyą na organach ścigania, zostały trafnie doprecyzowane w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Co istotne, w ujęciu Trybunału obowiązki te nie kończą się na samym przeprowadzeniu śledztwa, zebraniu i zabezpieczeniu dowodów, zbadaniu wszystkich możliwości wykrycia prawdy i wydaniu decyzji wyczerpująco uzasadnionej, bezstronnej, obiektywnej i nie pomijającej faktów wskazujących na to, że zachowanie sprawcy motywowane było nienawiścią lub uprzedzeniami (por. wyrok ETPCz z 5 lipca 2007 r. w sprawie *Celniku przeciwko Grecji*, skarga nr 21449).

Orzecznictwo Trybunału wymaga bowiem od organów ścigania zachowania pewnej szczególnej staranności, czyli podjęcia wszelkich rozsądnych i przewidzianych prawem kroków pozwalających ujawnić, jakie motywy kierowały sprawcą przestępstwa, a przede wszystkim ustalić, jaką rolę w jego działaniu odgrywały uprzedzenia lub nienawiść do określonej grupy społecznej (por. wyrok ETPCz z 31 lipca 2012 r. w sprawie *M. i inni przeciwko Wiochom i Bułgarii*, skarga nr 40020/03). Trybunał zauważa przy tym, że skutecznie prowadzone śledztwa wzmacniają potępienie nienawiści w społeczeństwie oraz pozwalają mniejszościom zachować zaufanie, że państwo potrafi chronić je przed zagrożeniem przemocą (wyrok ETPCz z 31 maja 2007 r. w sprawie *Secić przeciwko Chorwacji*, skarga nr 40116/02).

Przykładem zgodnego z intencją Trybunału podejścia do zwalczania przestępczości motywowanej nienawiścią niewątpliwie było wydanie w 2014 r. Wytycznych Prokuratora Generalnego w zakresie prowadzenia postępowań o przestępstwa z nienawiści. Szczególne znaczenie miało już samo uznanie każdego postępowania przygotowawczego w sprawie o przestępstwo z nienawiści za sprawę dużej wagi, wyznaczenie konkretnych prokuratur do prowadzenia tego typu spraw, czy zlecenie stałego monitorowania toczących się postępowań. Bez wątpienia jednak wszystkie wskazane przez ETPCz zasady prowadzenia postępowań w sprawach o przestępstwa motywowane nienawiścią, jak bezstronność, obiektywizm czy szczególna staranność w ujawnianiu motywacji działania sprawcy, mieszczą się w spoczywającym na prokuraturze zadaniu strzeżenia praworządności. Zadanie to, wyrażone wprost w art. 2 Prawa o prokuraturze, nie wiąże się wyłącznie z ochroną porządku i bezpieczeństwa publicznego. To także ochrona konkretnych, materialnych wartości, na straży których stoi obowiązujące prawo, w tym szczególnie istotnej w demokratycznym społeczeństwie zasady równego traktowania.

XI.518.7.2019

RPO był gościem red. Jacka Żakowskiego w radiu TOK FM

data: 2019-01-18

Lekcje dotyczące mowy nienawiści, to reakcja na zamach na prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza. o to, czy takie działania mają sens, spierali się w TOK FM Adam Bodnar i Jacek Żakowski.

Adam Bodnar zwrócił uwagę na to, że tradycyjnie pojęcie mowy nienawiści odnosiło się do szerzenia wrogości wobec określonych grup.

- Ofiarami mowy nienawiści są też osoby, które zajmują stanowiska lub są aktywne w sferze publicznej i w danym momencie komuś nie pasują. To może być Jurek Owsiak, Marta Lempart, Paweł Kasprzak....To mogą być także grupy zawodowe, np. dziennikarze, lekarze rezydenci, leśnicy.

Wylewanie się nienawiści jest związane z tym, że internet dał ludziom znacznie więcej okazji do głośnego komentowania i nawiązywania kontaktu z osobami publicznymi, które są obiektami nienawiści.

- Czy nie drażni Pana to całe gadanie o mowie nienawiści, te lekcje w szkole, gdzie nagle starsi ludzie opowiadają dzieciom, jak to niedobrze jest nazywać innym grubym słowem i być ogólnie

niemiłym? Tak jakbyśmy od tysięcy lat tego nie wiedzieli i jakbyśmy tak naprawdę nie mieli tego w nosie, poza mową trawą, którą uprawiamy bezkarnie - pytał Jacek Żakowski.

Adam Bodnar odpowiedział, że marzyłby o tym, by zobaczyć w szkołach takie lekcje. Bo dziś zgłaszają się chętni do prowadzenia takich zajęć, ale Ministerstwo Edukacji Narodowej mówi, że bez zgody rodziców żadnych zajęć nie będzie.

Żakowski: - Wyobraża pan sobie te opowieści w szkołach, że trzeba być miłym i tak dalej? Nagle w szkole, w której nic na ten temat nie mówimy, w której dzieci są pozostawione same sobie, przychodzi starszy człowiek, miły - pan, ja, albo ktokolwiek inny - i mówi im, że trzeba być miłym dla innych? To jakieś żenujące jest - ocenił publicysta.

RPO odpowiedział, że lekcje przeciw mowie nienawiści są potrzebne. Szkoła praktycznie nie kształtuje postaw obywatelskich i nie przeciwdziała nienawiści, a takie lekcje nie polegałyby na pogawędkach, bo dostępne są scenariusze lekcji przygotowane przez pedagogów.

- Zachęcam do wejścia na stronę mowanienawisci.info. Tam jest pakiet materiałów edukacyjnych, z których można skorzystać - powiedział. Dodał, że z tych materiałów mogą korzystać nie tylko nauczyciele, ale również organizacje pozarządowe, harcerze i inne osoby, które chcą przeciwdziałać mowie nienawiści.

RPO przypomniał spotkanie z młodzieżą szkolną w Szklanym Domu Żeromskiego w Ciekotach pod Kielcami. Zgodnie z tradycją takich spotkań rzecznik prosi młodych o zadawanie pytań na karteczkach, anonimowo – to pozwala na nieszablonową, szczerą rozmowę o tym, jak prawa człowieka są zdaniem młodych ludzi przestrzegane

- Rozdałem im karteczki z pytaniem, co ich rani – powiedział Adam Bodnar. -Proszę sobie wyobrazić, że kilka 14-letnich dziewczyn napisało, że rani je to, że regularnie są nazywane na forach społecznościowych hasłami typu "dzira", "szmata", "dzi****", "ku****" i tak dalej. Ja chyba byłem pierwszą osobą, która im powiedziała, że tak nie można.

Często nikt nie rozmawia o tym z młodzieżą, a młodzi nie wiedzą, komu mogliby zgłosić mowę nienawiści i że w ogóle da się to zrobić. Dorośli zaś nie wiedzą też, że jest coś takiego jak zjawisko cyberprzemocy, które dotyka głównie kobiet.

Jak uczyć o mowie nienawiści? Portal mowanienawisci.info

data: 2019-01-17

Zestaw projektów i materiałów edukacyjnych można znaleźć m.in. na stronie <http://www.mowanienawisci.info/sekcja/materialy-dla-edukatorow/>

Materiały znalazły się tam w ramach programu zakończony w 2016 r. i nie są od tego czasu aktualizowane. Znaleźć tam jednak można materiały dla nauczycieli (Jak uczyć o tolerancji), scenariusze zajęć.

Spotkanie w Ministerstwie Cyfryzacji ws. patostreamingu

data: 2019-01-17

17 stycznia 2019 r. w Ministerstwie Cyfryzacji odbyło się spotkanie poświęcone problematyce patologicznych treści w internecie, w szczególności – patostreamingowi.

To pokazywanie przemocy i wulgarnych treści, niekiedy będących łamaniem prawa, po to, by oglądający to przez internet widzowie płacili nadawcy. w Polsce w ostatnich latach zjawisko nasila się w sposób nieznan w innych krajach.

W spotkaniu, prowadzonym przez wiceministrów Wandę Buk i Adama Andruszkiewicza, wzięły udział m.in. przedstawicielki Biura Rzecznika Praw Obywatelskich oraz przedstawiciele Biura Rzecznika Praw Dziecka, NASK, Komendy Głównej Policji, Kigeit, PIKE, a także platform internetowych – Google'a i Facebooka.

Wiceminister Adam Andruszkiewicz wskazał, że - zwłaszcza w świetle tragedii w Gdańsku - walka z patostreamingiem jest teraz szczególnie ważna. w dyskusji podkreślano niepokojące zjawiska związane z internetem:

- bardzo niską liczbę zgłoszeń przypadków patostreamingu przez użytkowników sieci,
- wzrastającą falę mowy nienawiści w internecie po zabójstwie prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza,
- korzystanie przez streamerów z płatności alternatywnych po zablokowaniu możliwości zarabiania na streamach przez youtube.

Dyskutanci mówili, że zjawisko patologicznych treści w internecie należy potraktować szeroko, nie ograniczając się wyłącznie do streamów. Nie zawsze treści łamią prawo, ale często są bulwersujące, zwłaszcza jeśli miałyby oglądać je dzieci.

Dyskutowano także o możliwości podjęcia współpracy w zakresie standaryzacji narzędzia do zgłaszania niepożądanych treści oraz propozycje zmian legislacyjnych.

Wszyscy podkreślali, że konieczne są bardzo szerokie działania edukacyjne w zakresie treści znajdujących się na platformach, możliwości reagowania i zgłaszania treści niepożądanych w sieci, ale też skutków, jakie te treści niosą. Wyrażono jednogłośnie wolę współpracy w tej kwestii.

Przedstawicielki Biura Rzecznika Praw Obywatelskich wskazały na działającą przy RPO koalicję podmiotów: youtuberów, instytucji państwowych, dziennikarzy, organizacji pozarządowych, SWPS, przedstawiciele policji i prokuratury. Zaprosiły wszystkie chętne podmioty do współpracy w ramach kolejnych działań przeciwko patotreściom w internecie.

Adam Bodnar: Co jesteśmy winni Pawłowi Adamowiczowi?

data: 2019-01-16

- **Zadaniem dla nas teraz jest nie tylko dyskusja o mowie nienawiści i wzajemne rozliczenia. Najważniejsze to odpowiedzieć sobie na pytanie, co ta śmierć może dać naszemu społeczeństwu obywatelskiemu, naszej wspólnotcie.**
- **Prezydent Paweł Adamowicz był człowiekiem ekumenicznym, tak go wspominają ci, co Go znali. A to znaczy, że potrafił łączyć ludzi ponad podziałami, był otwarty na dialog. Nie możemy o tym dziedzictwie zapominać.**

Adam Bodnar mówił o tym w TVN 24 w porannej rozmowie z Konradem Piaseckim dwa dni po śmierci Prezydenta Gdańska zamordowanego na scenie Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Mowa nienawiści

- Dziś trwa śledztwo i należy powstrzymać się od wyrokowania. Zwłaszcza prawnik powinien się tak zachować - mówił rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar. - Ale bliska jest mi ocena, że ogólny klimat i narastająca fala nienawiści mogły wpłynąć na motywację sprawcy. Podkreślam jednak – nawet gdyby Pan Prezydent Adamowicz nie zginął, to i tak mamy

gigantyczny problem z mową nienawiści. i musimy się z tym zmierzyć, więc rozmowa o problemie może być oderwana od rozliczeń.

Oczywiście, potrzebne jest nam rozszerzenie (niekoniecznie zaostrzenie) przepisów dotyczących mowy nienawiści. Ale przede wszystkim konsekwencja w działaniu policji i prokuratury.

Wobec samego Pawła Adamowicza Młodzież Wszechpolska dopuściła się wydania „aktu zgonu” – prokuratura przez półtora roku badała sprawę, by ją ostatecznie umorzyć. A to nie jest jedyny przypadek umarzania spraw z przyczyn wyglądających na polityczne. Więc mamy problem.

Mamy też problem, kiedy resort edukacji nie tylko nie popiera, ale wręcz tępi działania na rzecz uczenia tolerancji w szkołach.

Łączyć, nie dzielić

Szukanie winnych sprawy nie rozwiąże – jeśli nie odpowiemy sobie na pytanie, co jesteśmy winni - Pawłowi Adamowiczowi i całej naszej wspólnoty. Polsce i współobywatelom.

- Minimum tego, co powinno się zdarzyć, to to, co Brytyjczycy zrobili po zamordowaniu (w kampanii w sprawie Brexitu) labourzystowskiej posłanki Jo Cox.

Rok po śmierci Jo Cox rodzina i organizacje społeczne, pod patronatem wszystkich sił politycznych, łącznie z premierem, doprowadziły do akcji społecznej The Great Get Together. To była cała seria wydarzeń w całym kraju. Każdy mógł się w to włączyć – to odpowiadało temu, co sam Paweł Adamowicz robił w Gdańsku, kiedy razem ze swoim politycznym konkurentem Kacprem Płażyńskim częstował Gdańszczan pączkami.

Paweł Adamowicz pracował także przy przyjęciu Karty Powinności Człowieka. To jest dokument, który mówi o tym, że mamy nie tylko prawa, ale i powinności wobec wspólnoty – obywatelskiej, państwowej, lokalnej. Karta była przedmiotem debaty w ramach Gdańskiego Areopagu. Zaprzestano tego w 2012 r. – ale może warto do tego wrócić. Bo miejsca debat ludzi z przeciwnych stron politycznej barykady bardzo nam brakuje.

Karta Powinności Człowieka (<http://www.areopag.pl/art.php?rok=karta>)

Zgromadzeni w Gdańsku, miejscu szczególnym, doświadczonym przez historię, miejscu,

w którym zaczynały się kataklizmy i kończyły totalitaryzmy, czujemy się wezwani do zabrania głosu w sprawie powinności człowieka.

Naszym zobowiązaniem jest troska o to, aby w żadnym miejscu świata nie trwały i nie odradzały się systemy totalitarne.

Preambuła

Osoba ludzka, niezależnie od wieku, płci, rasy i wyznania, jest podmiotem zarówno praw, jak i powinności.

Niezbywalne prawa każdego człowieka domagają się ich respektowania przez innych ludzi.

Nakłada to na nas określone zobowiązania i odpowiedzialność za losy świata.

Powinności sformułowane jako kodeks etyczny, wspólny dla całej społeczności globu, nie przymuszają żadnego człowieka do ich wypełniania, lecz są impulsem moralnym odwołującym, do poczucia solidarności ze wszystkim, co współtworzy dobro tego świata.

Solidarność jest postawą fundamentalną w tworzeniu lepszego ładu na ziemi, gdyż stanowi wewnętrzny imperatyw działania na rzecz innych, mobilizuje do umiaru i samoograniczenia oraz otwiera na dobro wspólne.

Odpowiedzialność za dobro wspólne

Każdy człowiek powinien w miarę swoich możliwości uczestniczyć w kształtowaniu środowiska społecznego, szanując godność, wolność i rozumność wszystkich ludzi.

Szacunek dla godności każdej osoby ludzkiej jest podstawą takiego ładu społecznego, który zapewni warunki wewnętrznego rozwoju wszystkich.

Każdy powinien dążyć do zapewnienia jak największej liczbie ludzi możliwie największego pola indywidualnej wolności i odpowiedzialności.

Wysiłek rozumnego tworzenia ładu społecznego przez powierzenie funkcji społecznych odpowiednim osobom jest jedna z podstawowych powinności ludzkich.

Respektowanie sprawiedliwości

Naczelną zasadą, którą trzeba respektować w dziedzinie sprawiedliwości jest: Oddaj każdemu, co mu się należy.

Nikt nie powinien wyzyskiwać pracy innego człowieka, przysparzając mu trudów, które nie wynikają z samej jej natury.

Powinnością wynikającą z poczucia sprawiedliwości jest przeciwstawianie się wszelkim formom korupcji materialnej i politycznej.

Obojętność wobec krzywdy dziejącej się człowiekowi w naszej przytomności jest zaniedbaniem naruszającym powinność solidarności.

Dążenie do poznania i działania w imię prawdy

Podstawową powinnością każdego człowieka wobec siebie jest troska o własne sumienie, które jako naturalny zmysł etyczny- decyduje o wewnętrznym przekonaniu do działania zgodnego z prawdą.

Żadne zewnętrzne kodeksy nie są tak zobowiązujące jak własne sumienie.

W życiu społeczeństw destrukcyjną rolę odgrywają uprzedzenia ideologiczne, rasowe i religijne.

Powinnością każdego człowieka jest dążenie do przewycięzania ich przez odkrywanie prawdy w rzetelnym dialogu.

Naukowcy, pedagodzy i artyści są szczególnie odpowiedzialni za obecność prawdy, dobra i piękna w życiu publicznym.

Prawem ich jest zewnętrzna wolność badań i poszukiwań twórczych, a powinnością wyznaczenie sobie wewnętrznej granicy w tym zakresie.

Odpowiedzialność za słowo

Wolność słowa, swobodny dostęp do mediów i prawo publikacji poglądów zobowiązują do prawdomówności.

Kryterium doboru informacji w międzyludzkim komunikowaniu się powinna być prawda, a nie atrakcyjność medialna, polityczna lub komercyjna. Sfera prywatności związana z godnością osoby i tajemnice zawodowe powinny być respektowane w życiu publicznym.

Granicą wolności słowa, wytyczona przez sumienie, jest dobre imię innych.

Szacunek dla życia i natury

Podstawową powinnością wszystkich ludzi jest służba życiu, umacnianie, pomnażanie i doskonalenie wszystkich naturalnych jego form.

Każda ingerencja w sferę życia powinna być nacechowana respektem wobec jego sakralności.

Umiarkowane i roztropne korzystanie z dóbr natury, respektujące prawo przyszłych pokoleń, jest podstawową powinnością wszystkich ludzi.

Prawo człowieka do własności i możliwość pomnażania dóbr nie powinny zamykać go w wąsko pojętym interesie własnym.

Powinnością wszystkich jest dążenie do solidarnych rozwiązań globalnych, skutecznie likwidujących skrajne dysproporcje.

Rodzina

Powinnością ojca i matki jest nie tylko przekazanie życia i dbanie o jego rozwój od chwili poczęcia, ale także podtrzymywanie rodzinnych godności i odpowiedzialności za losy narodu, grupy etnicznej oraz całej rodziny ludzkiej.

Odpowiedzialności za etos rodziny spoczywa na wszystkich tworzących ją pokoleniach.

Solidarny wysiłek dla dobra rodziny jest najlepszym gwarantem jej trwałości.

Szczególna troska powinno się otaczać nie tylko dzieci i ludzi w podeszłym wieku, ale i tych, którzy potrzebują pomocy w związku z okresami przełomowymi w ich życiu, kryzysami życiowymi bądź utratą sprawności.

Wzywamy zatem wszystkich w tym roku Wielkiego Jubileuszu, który dla chrześcijan jest czasem szczególnej radości i wysiłku, a dla ludzi dobrej woli na całym świecie może być symbolicznym progiem przełomu ku lepszemu, aby podjęli trud tworzenia dobra wspólnego w duchu Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka i tego kodeksu powinności, który podpisujemy w Gdańsku dnia drugiego września roku dwutysięcznego.

Interwencja w sprawie antysemickich napisów w Kalwarii Zebrzydowskiej

data: 2019-01-16

Na kasie klubu Kalwarianka wiszą od dłuższego czasu antysemickie hasła.

Biuro Pełnomocnika Terenowego Rzecznika Praw Obywatelskich w Katowicach po tekście w Gazecie Krakowskiej wszczęło postępowanie wyjaśniające.

RPO zwrócił się o wyjaśnienia do Burmistrza miasta oraz Komendanta Powiatowego Policji.

Publiczne propagowanie faszyzmu i nawoływanie do nienawiści rasowej jest przestępstwem (art. 256 kodeksu karnego). Grozi za to grzywna, kara ograniczenia wolności lub do 2 lat więzienia. Wyjątek prawo przewiduje jedynie dla działalności artystycznej, edukacyjnej, kolekcjonerskiej lub naukowej.

BPK.519.3.2019

Rzecznik prosi KRRiT o zbadanie sprawy „plastusi” TVP Info

data: 2019-01-16

- **Stawianie przez państwową TV niczym nie popartego zarzutu defraudowania pieniędzy, zebranych podczas jednej z największych w Polsce akcji charytatywnych, jest niepokojące**
- **Audycja TVP mogła mieć też wydźwięk antysemitki**
- **Opublikowanie tej animacji w mediach publicznych może niestety przyzwać na mowę nienawiści w dyskursie publicznym**
- **RPO zwrócił się do przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji o zbadanie sprawy i podjęcie działań przewidzianych prawem**

Tuż przed finałem Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy telewizja publiczna nadała satyryczną animację, w której wystąpiły plastelinowe postacie prezesa WOŚP Jerzego Owsiaaka oraz byłej prezydent Warszawy Hanny Gronkiewicz-Waltz.

Autorzy animacji sugerowali, że pieniądze zebrane podczas WOŚP przekazywane są politykom. Zarzucanie bez żadnych dowodów defraudacji pieniędzy zebranych podczas jednej z największych w Polsce akcji charytatywnych, w którą zaangażowana jest co roku ogromna liczba ludzi, musi budzić ogromny niepokój.

Na jednym z banknotów umieszczona została gwiazda Dawida - możliwy antysemitki wydźwięk animacji budzić musi wątpliwości.

- Opublikowanie tej animacji w mediach publicznych może niestety budować przekaz przyzwolenia na obecność mowy nienawiści w dyskursie publicznym – podkreśla Rzecznik.

Rzecznik w pełni uznaje znaczenie wolności słowa i wypowiedzi jako jednej z podstawowych wolności w społeczeństwie obywatelskim i demokratycznym państwie prawnym. w treści art. 54 Konstytucji mieści się prawo do wypowiedzi o charakterze satyrycznym i karykaturalnym, które ze swej natury charakteryzują się przesadą i ironią. Oczywiście jest również prawo do formułowania krytycznych ocen działalności osób publicznych i wyrażanie ich także za pomocą ostrych środków.

Granice satyry

W orzecznictwie sądów przyjmuje się, że wprawdzie satyryczna forma wypowiedzi pozwala na użycie bardziej dosadnych środków wyrazów, jednak nie może być wykorzystywana do krytyki w sposób, który narusza dobra osobiste krytykowanego. w ocenie Sądu Najwyższego satyryczny charakter utworu stanowi istotną, ale niewystarczającą przesłankę wyłączenia bezprawności działania autora, ponieważ w utworach o takim charakterze możliwy jest także przekroczenie jej dopuszczalnych granic (tzw. eksces satyry).

Obowiązki mediów publicznych

Zgodnie z ustawą o radiofonii i telewizji (art. 18) audycje lub inne przekazy nie mogą propagować działań sprzecznych z prawem, z polską racją stanu oraz postaw i poglądów sprzecznych z moralnością i dobrem społecznym, w szczególności nie mogą zawierać treści **nawołujących do nienawiści lub dyskryminujących ze względu na rasę, niepełnosprawność, płeć, wyznanie lub narodowość.**

Szczególne obowiązki spoczywają tu na mediach publicznych , których programy zgodnie z art. 21 ust. pkt 5a u.r.t. powinny sprzyjać integracji społecznej, w tym przeciwdziałać wykluczeniu społecznemu.

VII.564.5.2019

2018

O prawach naszych sąsiadów, naszych pracowników i naszych klientów. Spotkania regionalne RPO w Lublinie

data: 2019-01-10

Przepisy chroniące przed mową nienawiści nie chronią w Polsce osób z niepełnosprawnościami, atakowanych z powodu płci czy orientacji seksualnej. Postulaty, żeby to poprawić, zostały zgłoszone. Robił to także RPO. Nie widać jednak większej szansy na szybką zmianę.

A jest to zmiana kluczowa. Bo nie mając prokuratora po swojej stronie nie daje się

Dlaczego postępowanie w sprawie gróźb wobec europosłów tak długo trwa? Rzecznik pyta Prokuratora Regionalnego w Katowicach

data: 2019-01-08

Chodzi o postępowanie wszczęte po tym, kiedy 25 listopada 2017 r. w Katowicach uczestnicy manifestacji „Nie dla współczesnej Targowicy”, na atrapach szubienic, powiesili portrety europosłów, który głosowali za przyjęciem rezolucji Parlamentu Europejskiego. Dotyczyła ona praworządności w Polsce.

Pełnomocnik Terenowy Rzecznika Praw Obywatelskich w Katowicach zwrócił się do Prokuratora Regionalnego w Katowicach o zbadanie w ramach nadzoru służbowego prawidłowości prowadzenia przez Prokuraturę Okręgową w Katowicach postępowania w sprawie gróźb bezprawnych wobec europarlamentarzystów.

Postępowanie we wskazanej sprawie trwa już ponad rok, a nadal nie wydano postanowienia o przedstawieniu komukolwiek zarzutów. Jest to niezwykle niepokojące, z uwagi na kwalifikację prawną z art. 119 k.k., który to przepis penalizuje zachowania oparte na motywach dyskryminacyjnych.

BPK .566.2.2017

Warsztat II Kongresu Praw Obywatelskich: przestępstwa motywowane nienawiścią

data: 2018-12-15

- **Dzięki nowoczesnym metodom badawczym nasza wiedza o skali przestępstw motywowanych nienawiścią nie zależy tylko od skrupulatności policjantów raportujących takie zdarzenia**
- **Skala takich przestępstw jest bardzo duża, a rozmiar krzywdy, jakiej doświadczają ofiary, ogromny**
- **Społeczeństwa obywatelskie wypracowują jednak metody obrony przed przestępstwami z nienawiści. Wato tę wiedzę zgłębiać**

Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich we współpracy z Biurem Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie przeprowadziło projekt badawczy, którego celem było oszacowanie skali występowania oraz zgłaszalności przestępstw z nienawiści, a także rozpoznanie ich specyfiki w wybranych społecznościach, tj. mużułmańskiej, afrykańskiej i ukraińskiej.

Przedsięwzięcie jest częścią projektu, w ramach którego ODIHR stworzy oraz rozpowszechni obszerny zestaw narzędzi wspomagający podmioty wymiaru sprawiedliwości w walce z przestępstwami z nienawiści, a także poprawi zgłaszalność tych przestępstw oraz usprawni gromadzenie danych dotyczących przestępstw z nienawiści na szczeblach lokalnych, regionalnych oraz krajowych.

To pilotażowe badanie przeprowadzone zostało przy wykorzystaniu metody Respondent Driven Sampling. Jest to odmiana metody „kuli śnieżnej” – respondenci po wywiadzie sami rekrutują kolejnych.

- Ponad 600 respondentów należących do badanych społeczności zostało zapytanych o doświadczenie przestępstw z nienawiści, mieszczących się w sześciu wskazanych przez badaczy kategoriach (znieważenia, groźby, zniszczenie mienia, naruszenia nietykalności cielesnej, stosowania przemocy i napaści seksualnej).
- W ten sposób ustalono, że ponad 18 % Ukraińców, 8 % muzułmanów i aż 43 % osób pochodzących z państw Afryki Subsaharyjskiej doświadczyło w latach 2016 – 2017 co najmniej jednego przestępstwa motywowanego nienawiścią. Tak uzyskane wyniki zostały następnie wykorzystane do oszacowania liczby przestępstw z nienawiści w całych społecznościach - zamieszkujących w objętych badaniem województwach - których liczebność została określona na podstawie danych dostarczonych przez Urząd do Spraw Cudzoziemców.
- Oszacowano w ten sposób, że w przypadku społeczności ukraińskiej w woj. małopolskim, najliczniejszej spośród badanych grup, w latach 2016-2017 mogło dojść do 44 000 przestępstw z nienawiści. w przypadku migrantów pochodzących z krajów muzułmańskich i migrantów z krajów Afryki Subsaharyjskiej, liczby te, dla samego województwa mazowieckiego, wynoszą ok. 4300 oraz ok. 3000 przestępstw.
- W wyniku doświadczonych przestępstw ofiary zmieniają codzienne nawyki: rezygnują z publicznego używania swojego języka, unikają ubiorów kojarzących się z ich religią, a nawet próbują ukrywać kolor skóry.

W reakcji na te informacje wielu uczestników warsztatu przywołało swoje osobiste doświadczenia, związane ze zjawiskiem przestępstw z nienawiści np. groźby karalne zgłaszane w mediach społecznościowych. Co było szczególnie niepokojące to przytoczone przykłady reakcji, a właściwie jej braku, ze strony policji (ofiary uzyskiwały informacje, że podjęcie kroków prawnych możliwe będzie dopiero w przypadku naruszenia nietykalności fizycznej). **Wynikało z tego, iż osoby doświadczające przestępstw z nienawiści w sytuacji kiedy zwróciły się o pomoc do organów ścigania, były w swoich zmaganiach pozbawione wsparcia państwa.**

Na te wypowiedzi zareagował mł. insp. Gerard Bah, Pełnomocnik Komendanta Wojewódzkiego Policji w Kielcach ds. Ochrony Praw Człowieka informując, że w każdej sytuacji braku reakcji policji na zgłoszenie dotyczące przestępstwa z nienawiści, należy powiadomić o tym fakcie pełnomocnika do spraw ochrony praw człowieka działającego w każdej komendzie wojewódzkiej Policji.

Uczestnicy warsztatu zostali zapoznani także z publikacją ODIHR na temat budowania koalicji w celu przeciwdziałania zbrodniom z nienawiści^[1]. Podręcznik zawiera łatwe do zastosowania porady i przykłady z życia wzięte mające na celu wsparcie osób i organizacji dążenie do budowania i utrzymywania koalicji ukierunkowanych na walkę z nietolerancją i dyskryminacją. Oprócz instrukcji pokazujące jak krok po kroku tworzyć koalicje, przewodnik ten bada podstawowe wartości koalicji działających na rzecz promowania niedyskryminacji i przygląda się, jak te wartości kształtują koalicję - z jej składu i struktur do jej przywództwa i praktyk decyzyjnych.

Przewodnik zawiera praktyczne narzędzia, które są odpowiednie zarówno dla tych, którzy nigdy nie byli częścią koalicji, a także dla osób mających duże doświadczenie w pracy w koalicjach. Przewodnik zawiera koncepcje i praktyki, które pomogą zwiększyć siłę i skuteczność koalicji. Ponadto czytelnicy mają możliwość zapoznania się z przykładami zapewnionymi przez twórców koalicji na poziomie lokalnym, krajowym, regionalnym lub międzynarodowym można wyciągnąć wnioski z praktycznych doświadczeń doświadczenie.

Następnie uczestnicy warsztatu połączyli się w grupy 3-4 osobowe w celu stworzenia koalicji. Uczestnicy tej symulacji doszli do następujących wniosków:

- utworzenie koalicji jest utrudnione, a właściwie niemożliwe w sytuacji kiedy pomimo wspólnego celu, występują fundamentalne różnice w przekonaniach poszczególnych uczestników potencjalnej koalicji;

- w celu utworzenia koalicji wskazane jest pozostawienie poszczególnym członkom swobody w doborze środków do osiągnięcia wspólnego celu (z wyłączeniem działań, które mogłyby zaszkodzić wizerunkowi koalicji);
- jednakże trudnością jest samo wyznaczenie wspólnego celu,
- jeżeli organizacje mają podobny profil, występuje łatwość w znalezieniu wspólnego języka, przykładowo na świecie powstaje coraz więcej koalicji zrzeszających organizacje muzułmańskie i żydowskie, a wspólnym celem jest zwalczanie przestępstw z nienawiści.

[1] <https://www.osce.org/odihr/385017?download=true>

Sprawa marszu w Hajnówce wraca do śledztwa. Sąd uznał zażalenie RPO

data: 2018-12-13

- **Sąd uchylił decyzję o umorzeniu dochodzenia w sprawie m.in. propagowania rasizmu i faszystowskiego ustroju państwa podczas „Marszu Pamięci Żołnierzy Wyklętych” w Hajnówce w lutym 2018 r.**
- **Do sądu odwołał się RPO, który wskazywał na błędy i wybiórczą ocenę zdarzeń w decyzji o umorzeniu**
- **Rzecznik podkreślał, że „krzyż celtycki” nie jest już wpisanym do rejestru sądowego symbolem Narodowego Odrodzenia Polski - jak stwierdzono w decyzji o umorzeniu**
- **Brak było też podstaw do uznania, że „trupią główkę” prezentowano nie jako symbol „SS-Totenkopf”, ale jako odznakę honorową Narodowego Zjednoczenia Wojskowego**

13 grudnia 2018 r. sąd w Hajnówce uwzględnił zażalenie Rzecznika Praw Obywatelskich, który wniósł, aby sprawę zwrócić prokuraturze.

"Marsz Pamięci Żołnierzy Wyklętych" przeszedł ulicami Hajnówki przeszedł 24 lutego 2018 r. Jego uczestnicy prezentowali symbole „krzyża celtyckiego”, „falangi” oraz odznaki trupiej główki z pischcelami (tzw. „Totenkopf”), wraz z literami ŚWO („Śmierć Wrogom Ojczyzny”). Wznosili też okrzyki na cześć Romualda Rajsa ps. „Bury”, dowódcy oddziału Narodowego Zjednoczenia Wojskowego działającego po 1945 r. na Podlasiu (w 1946 r. dokonywał on "czystek" na ludności wyznania prawosławnego – ich ofiarą padło kilkadziesiąt osób, w tym kobiety i dzieci).

Zawiadomienie RPO; działania policji

7 marca 2018 r. Rzecznik Praw Obywatelskich złożył zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstw: publicznego propagowania faszystowskiego ustroju państwa, znieważenia mieszkających w Hajnówce osób wyznania prawosławnego poprzez gloryfikowanie „Burego” oraz pochwalanie jego przestępstw . w lutym 2018 r. Adam Bodnar spotykał się z mieszkańcami Podlasia i usłyszał, jak bolesnym doświadczeniem był ten marsz.

14 września 2018 r. wydział kryminalny Komendy Miejskiej Policji KMP w Białymstoku umorzył dochodzenie, uznając, że „czyny nie zawierają znamion czynu zabronionego”. Decyzję zatwierdziła Prokuratura Rejonowa w Białymstoku.

Art. 256 przewiduje grzywnę, karę ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2 dla tego, kto publicznie propaguje faszystowski lub inny totalitarny ustrój państwa lub nawołuje do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość. Według art. 257, kto publicznie znieważa grupę ludności albo poszczególną osobę z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, wyznaniowej albo z powodu jej bezwyznaniowości lub z takich powodów narusza nietykalność cielesną innej osoby, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. Art. 255 par. 3 stanowi, że kto publicznie pochwała popełnienie przestępstwa, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.

Powody umorzenia sprawy

1. Historyczny rodowód odznaki z „trupią główką”

W postanowieniu o umorzeniu dochodzenia podkom. Wojciech Sztabiński napisał, że w 1945 r. Komendant Okręgu w Białymstoku Narodowego Zjednoczenia Wojskowego mjr. Jan Szklarek ps. „Kotowicz” wprowadził do użytku odznakę składającą się z „tarczy piastowskiej”, „trupiej główki” i liter ŚWO. - Brak jest wizerunku wzorcowego tej odznaki. Użyta w niej trupia główka wyglądem swoim przypomina odznakę „Totenkopf”, używaną wyłącznie przez formacje niemieckie „SS” - głosi uzasadnienie umorzenia.

2. Niejednoznaczność postaci „Burego”

Podkreślono w nim, że „Bury” jest osobą niejednoznaczną. IPN w śledztwie S 28/02/Zi dokonał ustaleń potwierdzających, iż w styczniu i lutym 1946 r. Romuald Rajs jako dowódca 3 Wileńskiej Brygady NZW miał dopuścić się zbrodni przeciwko ludności wyznania prawosławnego, gdzie na terenie powiatu Bielsk Podlaski **zabitych zostało co najmniej 70 osób, w tym kobiety i dzieci (w wieku 6 miesięcy, 3 i 5 lat).** - w okresie I Wojny Światowej był on jednak żołnierzem Armii Krajowej, do oddziałów partyzanckich przyłączył się we wrześniu 1945 r. Niewątpliwie był żołnierzem biorącym udział w walkach zbrojnych w czasie wojny jak i po jej zakończeniu, walcząc o wolną i suwerenną Polskę - stwierdza uzasadnienie umorzenia.

- Nieuprawnione jest zatem prezentowanie sylwetki „Burego” wyłącznie w sposób negatywny, a co za tym idzie **nie można stwierdzić, by prezentowanie tej osoby było pochwalaniem popełnionych zbrodni, jak również stanowiło znieważenie ludności wyznania prawosławnego,** mimo kontrowersji jakie budzi osoba Romualda Rajsa – napisał podkom. Sztabiński.

3. Legalność „Krzyża celtyckiego”

Uznał on, że w przypadku „krzyża celtyckiego” samo jego prezentowanie nie może być utożsamiane z rasizmem, mową nienawiści, czy też propagowaniem totalitarnego ustroju państwa. 25 października 2011 r. „krzyż celtycki” postanowieniem Sądu Okręgowego w Warszawie został wpisany do rejestru partii politycznej jako symbol Narodowego Odrodzenia Polski, która to partia prawnie posługuje się także symbolem „falangi”.

Argumenty zażalenia RPO

W zażaleniu na postanowienie o umorzeniu dochodzenia RPO wskazał, że ocena materiału dowodowego zawiera błędy natury faktycznej i logicznej. Analizy sprawy dokonano zaś w sposób wybiórczy i bez należytego uwzględnienia kontekstu całego wydarzenia.

Rzecznik nie podziela poglądu, aby prezentowanie publiczne symbolu „krzyża celtyckiego” – jednoznacznie utożsamianego z międzynarodowym symbolem rasizmu – przy uwzględnieniu całego kontekstu zgromadzenia, tj. wznoszonych okrzyków o naturze skrajnie nacjonalistycznej i wychwalaniu zbrodni ludobójstwa w miejscowości zamieszkaanej przez ludność utożsamiającą się z narodowością białoruską (czy ukraińską), nie stanowiło przestępstwa z art. 256 § 1 k.k.

Decyzja o umorzeniu pomija, iż „krzyż celtycki” jest uznawany przez funkcjonariuszy policji za najczytelniejszy symbol promujący rasizm. Jego prezentowanie publiczne sądy uznawały za przestępstwo publicznego propagowania faszystowskiego lub innego ustroju totalitarnego państwa - jak np. Sąd Rejonowy w Bydgoszczy w wyroku z 6 czerwca 2014 r. (sygn. XVI K 1211/14) czy Sąd Rejonowy w Białymstoku w orzeczeniu z 11 maja 2016 r. (sygn. VII K 203/16).

Rzecznik zakwestionował argument, że prezentowanie „krzyża celtyckiego” nie może być utożsamiane z rasizmem, mową nienawiści, czy też propagowaniem totalitarnego ustroju państwa, gdyż znak ten ma znajdować się pod ochroną prawną wskutek postanowienia Sądu Okręgowego w Warszawie, uwzględniającego wniosek Narodowego Odrodzenia Polski o wpisanie tego symbolu do ewidencji partii politycznej znaków graficznych. - Postanowienie to zostało skutecznie zakwestionowane nie tylko przez RPO, ale także Prokuratora Okręgowego w Warszawie, który w wywiedzionej apelacji wskazał, że znak graficzny „krzyża celtyckiego” jest symbolem neofaszystowskim – głosi zażalenie. 13 stycznia 2012 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie uchylił to postanowienie i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania (sygn. i ACa 1387/11). Ostatecznie „krzyż celtycki” nie jest znakiem graficznym identyfikującym NOP.

Symbol "trupiej główki" użyty podczas marszu w każdym szczególe był identyczny z symbolem „SS- Totenkopf” (układ graficzny czaszki, umiejscowienie piszczeleli). Wobec braku ustaleń prokuratury co do rzeczywistego wyglądu oznaki honorowej NZW, brak było podstaw aby uznać, że to ta odznaka, a nie „SS-Totenkopf, była prezentowana podczas marszu – wskazuje zażalenie.

Postanowienie o umorzeniu pomija też fakt, że wznoszenie okrzyków o skrajnie nacjonalistycznym charakterze (np. „Narodowa Hajnówka”) w miejscowości zamieszkałej przez osoby utożsamiające się m.in. z narodowością białoruską czy ukraińską ma wyjątkowo wrogi wydźwięk wobec przedstawicieli mniejszości narodowych. Nie dostrzega również haseł gloryfikujących sprawcę udokumentowanych przez Instytut Pamięci Narodowej zbrodni na ludności prawosławnej narodowości białoruskiej w 1946 r. w pobliskich miejscowościach.

Takie elementy marszu w Hajnówce, jak wznoszone okrzyki, prezentowane symbole i pochwalane postaci, budowały spójny, antydemokratyczny i wrogi mniejszościom narodowym przekaz, który należy ocenić pod kątem wypełnienia znamion przestępstw z art. 256 k.k. – uznał Rzecznik. Powołał się na definicję „mowy nienawiści” z rekomendacji nr R 97 (20) Komitetu Ministrów Rady Europy z 30 października 1997 r. Zgodnie z nią, za „mowę nienawiści” powinna zostać uznana „każda forma wypowiedzi, która rozpowszechnia, podżega, propaguje lub usprawiedliwia nienawiść rasową, ksenofobię, antysemityzm lub inne formy nienawiści oparte na nietolerancji, włączając w to nietolerancję wyrażaną w formie agresywnego nacjonalizmu lub etnocentryzmu, dyskryminacji lub wrogości wobec mniejszości, migrantów lub osób wywodzących się ze społeczności imigrantów”.

XI.518.16.2018

Prokuratura odmówiła śledztwa ws. spotu PiS. Rzecznik odwołuje się do sądu

data: 2018-12-10

- **Prokuratura odmówiła wszczęcia śledztwa w sprawie spotu wyborczego Komitetu Wyborczego Prawa i Sprawiedliwości**
- **Żądał tego RPO, bo spot miał jednoznacznie antyuchodźczy i antymuzułmański charakter**
- **Prokuratura uznała jednak, że spot nie nawoływał do nienawiści, lecz wyrażał jedynie poglądy jego autorów, zgodnie z konstytucyjną zasadą wolności słowa**
- **Spot miał wzbudzać skrajnie negatywne emocje - wskazuje Rzecznik, który taką ocenę uznał za nieuzasadnioną, m.in. w świetle orzecznictwa Trybunału w Strasburgu**

Rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar zaskarżył decyzję Prokuratury Okręgowej w Warszawie z 17 listopada 2018 r. o odmowie wszczęcia śledztwa do Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia. Wniósł, aby sąd uchylił odmowę i zwrócił sprawę prokuraturze do dalszego prowadzenia.

Spot i żądanie śledztwa

Spot Komitetu Wyborczego PiS wyemitowano na kilka dni przed wyborami samorządowymi 21 października 2018 r. Częściowo stylizowany na program informacyjny, przedstawiał on wizję Polski w 2020 r., po tym, jak samorządy, wbrew polityce rządu, miały zadecydować o przyjmowaniu uchodźców. Fragmenty wypowiedzi polityków obecnej partii opozycyjnej zestawiono z nagraniami z rzekomego przejścia granicznego, gdzie kolejka mężczyzn o wyraźnie arabskim pochodzeniu prawdopodobnie oczekuje na przekroczenie granic. Potem pokazano obrazy ulicznych zamieszek, nagrania aktów agresji i brutalnych napadów, zarejestrowane przez kamery monitoringu, zdjęcia wzburzonego tłumu, płonących samochodów i funkcjonariuszy kierujących broń w stronę agresywnych i zamaskowanych osób.

Obrazom towarzyszyły budująca napięcie muzyka i komentarze imitujące relację dziennikarską, o treści: samorządowcy PO szykują się do przyjęcia uchodźców; w ramach przydziału pojawiły się enklawy muzulmańskich uchodźców; dziś mieszkańcy boją się wychodzić po zmroku na ulice; napady na tle seksualnym i akty agresji stały się codziennością mieszkańców. Podczas spotu na tzw. paskach, kojarzących się z serwisem informacyjnym, widoczne były hasła: kryzys z uchodźcami; czy tak będzie wyglądała Polska w 2020 r.

Adam Bodnar wystąpił do Prokuratora Okręgowego w Warszawie o wszczęcie z urzędu postępowania pod kątem art. 256 § 1 Kodeksu karnego, czyli przestępstwa publicznego nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych i wyznaniowych (grozi za to grzywna, kara ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2).

RPO chciał ustalenia, czy spot nie miał na celu wzbudzenia wśród odbiorców nienawiści lub innych silnych negatywnych emocji wobec migrantów, uchodźców, osób pochodzenia arabskiego i wyznawców

islam. w ocenie Rzecznika film, zgodnie z zamierzeniem autorów, miał przedstawić społeczność migrantów, a przede wszystkim uchodźców pochodzących z krajów arabskich i wyznających islam, w negatywnym świetle i zmierzał do wywołania u odbiorców lęku oraz niechęci wobec tej społeczności.

Wywołanie u odbiorców skrajnie negatywnych emocji miało zachęcić potencjalnych wyborców do oddania w wyborach samorządowych głosu na ugrupowanie polityczne, które jednoznacznie sprzeciwia się przyjmowaniu migrantów. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że zakładany przez autorów cel zostanie osiągnięty - ocenił Rzecznik. w społeczeństwie polskim dominują bowiem postawy niechętnie tej grupie migrantów.

W piśmie do prokuratury Rzecznik wskazywał, że **jego żądanie wszczęcia śledztwa nie podlega weryfikacji w ramach przedprocesowych czynności sprawdzających**. Zgodnie bowiem z art. 14. ust. 5 ustawy o Rzeczniku Praw Obywatelskich, organy ścigania otrzymujące takie żądanie Rzecznika są zobowiązane niezwłocznie wszcząć postępowanie przygotowawcze w sprawie o przestępstwo ścigane z urzędu.

Odmowa prokuratury i zażalenie RPO

17 listopada 2018 r. z braku znamion czynu zabronionego prokurator odmówił jednak wszczęcia dochodzenia. w uzasadnieniu stwierdził, że spot wyborczy „jest w istocie częścią kampanii samorządowej i w sposób przykuwający uwagę wyraża pogląd jego autorów na kwestie napływu migrantów do Polski, lecz nie stanowi próby przekonania kogokolwiek do określonego uczucia, w tym przypadku nienawiści. [...] nie jest przekonywaniem do nienawiści wyrażaniem treści świadczących o tym, że ich autor posiada dany pogląd na dany temat lub żywi określone emocje wobec wskazanej grupy osób”. Prokurator uznał, że autorzy „dali wyraz wyłącznie swoich poglądów, do czego uprawniał ich art. 54 ust. 1 Konstytucji RP”.

Zdaniem Rzecznika racjonalnego uzasadnienia nie znajduje teza prokuratury, że celem spotu było wyłącznie wyrażenie poglądu na problem migracji, a nie próba przekonania kogokolwiek do określonego uczucia. Spot miał bowiem przedstawić społeczność migrantów w negatywnym świetle i zmierzał do wywołania u odbiorców lęku oraz niechęci wobec niej. Autorzy, poprzez odpowiednie zestawienie zdjęć, muzyki i pełnych napięcia komentarzy imitujących relację dziennikarską, świadomie chcieli wywołać u odbiorców wrażenie, że uchodźcy z krajów arabskich i wyznawcy islamu, którzy pojawiają się w naszym kraju, będą mieli destrukcyjny wpływ na społeczeństwo i stanowić będą poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa. Według Rzecznika również instrumentalny dobór materiału filmowego może świadczyć o celowym działaniu autorów, nakierowanym na wzbudzenie skrajnie negatywnych emocji.

Rzecznik przywołał badaną przez Europejski Trybunał Praw Człowieka sprawę Féret przeciwko Belgii. Ten belgijski polityk za ulotki wyborcze o treści: stań przeciwko islamizacji Belgii; zatrzymaj udawaną politykę integracyjną; wysłać nie-europejskich poszukiwaczy pracy do domu, został uznany za winnego podżegania do dyskryminacji. w skardze do ETPCz zarzucił on Belgii naruszenie prawa do swobody wypowiedzi, gwarantowanego art. 10 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

W wyroku z 16 lipca 2009 r. ETPCz nie tylko nie miał wątpliwości, że treść ulotek nie stanowi poglądów polityka, które zasługiwałyby na ochronę Konwencji, ale wręcz uznał, że **właśnie przez kontekst wyborczy negatywne przesłanie Féret miało większy wydźwięk i wyraźnie stanowiło podżeganie do nienawiści rasowej**, wobec czego ukaranie polityka było usprawiedliwione poszanowaniem praw innych osób, w szczególności członków społeczności imigrantów. - Tymczasem w zaskarżonym postanowieniu prokurator ten ważny aspekt sprawy pominął, a spot wyborczy uznał wyłącznie za wyraz poglądów jego autorów – napisał Adam Bodnar w zażaleniu do sądu.

„Żadna zaprezentowana w spocie forma przekazu nie podżega, nie wzywa, ani nie apeluje o żadne akty niechęci czy wrogości. Nawet z punktu widzenia gramatycznego” - uznał prokurator. Rzecznik nie zgadza się także i z tą oceną. w sprawie Féret przeciwko Belgii ETPCz zauważył bowiem, że **nawoływanie do nienawiści nie musi wiązać się z wzywaniem do przemocy**. Wystarczy - jak i w sprawie Féret, i w przypadku spotu - że wypowiedzi wyraźnie prowadzą do budzenia poczucia nieufności, odrzucenia lub nawet nienawiści do obcokrajowców.

Także Sąd Najwyższy w wyroku z 5 lutego 2007 r. uznał, że znamiona czynu z art. 256 § 1 Kk mogą wypełnić również wypowiedzi słowne lub pisemne, które wzbudzają uczucia silnej niechęci, złości, braku akceptacji, wręcz wrogości do poszczególnych osób bądź całych grup. Również Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w postanowieniu z 21 września 2018 r. zauważył, że przedstawianie imigrantów „jako potencjalnego źródła zagrożenia napadem, gwałtem lub mordem bez wątplenia wzbudza u znacznej części odbiorców uczucia niechęci i wrogości”.

Ponadto Rzecznik nie zgadza się z twierdzeniem prokuratury, by spot korzystał z gwarancji art. 54 ust. 1 Konstytucji. Prokurator pominął bowiem fakt, że wolność wyrażania opinii nie jest nieograniczona. Sąd Najwyższy w postanowieniu z 17 sierpnia 2016 r. wskazał, że w takich sprawach powinno brać się pod uwagę także inne przepisy Konstytucji. Chodzi o art. 31 ust. 3, przewidujący ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności ze względu m.in. na porządek publiczny oraz wolności i prawa innych osób, oraz art. 30 stanowiący, że przyrodzona i niezbywalna godność człowieka jest nienaruszalna.

Także w sprawie Féret przeciwko Belgii ETPCz wskazał, że ze względu na ustne ataki, polegające na obrażaniu albo szkalowaniu określonej grupy ludności, władze powinny uznać, że należy wziąć stronę pokrzywdzonych takimi wypowiedziami, a nie chronić niewłaściwe korzystanie z wolności wypowiedzi.

Prokurator naruszył ustawę o RPO

Odnosząc się do kwestii niewszczęcia postępowania - mimo żądania zgodnego z ustawą o RPO, Adam Bodnar podkreślił, że organ, który nie reaguje w prawem przewidziany sposób na uprawnione działanie Rzecznika Praw Obywatelskich, a tym samym utrudnia mu wykonywanie jego zadań, **nie tylko narusza określone przepisy ustawy o RPO, ale też godzi w konstytucyjne gwarancje ochrony praw i wolności człowieka i obywatela**, wynikające z art. 208 czy art. 80 Konstytucji. Organ ścigania, do którego Rzecznik kieruje żądanie na podstawie art. 14 pkt 5 ustawy o RPO, obowiązany jest niezwłocznie wszcząć postępowanie przygotowawcze we wskazanej sprawie. Żądanie Rzecznika ma bowiem charakter zawiadomienia kwalifikowanego, które nie podlega kontroli prokuratury i weryfikacji w ramach przedprocesowych czynności sprawdzających, i którego bezpośrednim skutkiem powinno być wszczęcie postępowania.

Obowiązek wszczęcia postępowania na żądanie RPO jednoznacznie potwierdził Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w postanowieniu z 21 września 2018 r. Uchylając postanowienie prokuratury o odmowie wszczęcia dochodzenia w zgłoszonej przez Rzecznika sprawie, sąd wyraźnie stanął na stanowisku, że **podjęcie decyzji o wszczęciu postępowania przygotowawczego (w sprawie o przestępstwo ścigane z urzędu) jest konieczne w każdym przypadku, kiedy zwraca się o to RPO.**

- Prokuratorowi, który wydał zaskarżone postanowienie, z pewnością znane było przedstawione w tym orzeczeniu stanowisko. Mimo to prokurator zdecydował się całkowicie pominąć opinię sądu, nie próbując nawet z nią polemizować, i odmówił wszczęcia dochodzenia w zasygnalizowanej przez Rzecznika sprawie. **Tym samym w sposób rażąco naruszył art. 14 pkt 5 ustawy o RPO** – wskazał Adam Bodnar w piśmie do sądu.

Według Rzecznika ograniczenie aktywności prokuratury tylko do czynności przedprocesowych uchybiło także szeregowi obowiązków Polski w zakresie ochrony przed naruszającą godność dyskryminacją, wynikających m.in. z art. 20 ust. 2 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, art. 4 Konwencji w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji rasowej, czy art. 14 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

XI.518.66.2018

Patostreaming - co robimy? Deklaracja uczestników Okrągłego Stołu RPO do walki z patotreściami w internecie

data: 2018-11-28

W Biurze RPO spotkali się po raz drugi uczestnicy Okrągłego Stołu do walki z patotreściami w internecie. Efektem spotkania jest deklaracja:

DEKLARACJA UCZESTNIKÓW OKRĄGŁEGO STOŁU RZECZNIKA PRAW OBYWATELSKICH DO WALKI z PATOTREŚCIAMI w INTERNECIE

Patologiczne treści w internecie, w tym patostreaming, są jednym z tych zjawisk internetowych, wobec których nie możemy pozostać obojętni. Wulgarnie, poniżające, pełne przemocy fizycznej i słownej treści, nierzadko nagrywane pod wpływem alkoholu lub innych środków odurzających, z lekceważeniem prawa i zasad współżycia społecznego – niosą demoralizujący przekaz. Tym bardziej, że szczególnie często dociera on do młodych ludzi.

Rzecznik Praw Obywatelskich zorganizował w swoim Biurze spotkanie „okrągłego stołu” poświęcone problematyce patologii w internecie. Udział w nim wzięli: prawnicy, naukowcy, przedstawiciele władz publicznych, organizacji pozarządowych, firm technologicznych oraz youtuberzy i dziennikarze. W trakcie spotkania zgłoszono liczne postulaty podjęcia działań, które mogłyby prowadzić do ograniczenia samego zjawiska patostreamingu oraz jego destrukcyjnych skutków społecznych i wychowawczych. Są to między innymi:

- 1. Zebranie informacji na temat działań podejmowanych przez rząd i instytucje publiczne w walce z patologiami w internecie.**
- 2. Wypracowanie strategii dotyczącej bezpieczeństwa dzieci i młodzieży w sieci.**
- 3. Przygotowanie sprofilowanych instrukcji: „Co robić, gdy zetknę się z patotreściami w sieci?”.**
- 4. Podejmowanie w mediach tematów edukacyjnych dotyczących konieczności reagowania na przemoc i patologię w internecie.**
- 5. Wypracowanie mechanizmów, które pozwolą zwiększyć skuteczność zgłoszeń przypadków występowania patotreści platformom internetowym.**
- 6. Dążenie do stworzenia instytucji na wzór komisji etyki reklamy, która mogłaby się zająć monitorowaniem zjawisk związanych z patostreamingiem.**
- 7. Postulowanie zmian w prawie, które prowadziłyby zarówno do ograniczenia możliwości zarabiania na tym procederze, jak i pokusy sponsorowania go.**
- 8. Dążenie do zwiększenia aktywności platform internetowych w zakresie ograniczenia dostępności patologicznych treści.**
- 9. Ograniczanie dostępu dzieci do patotreści przez zmianę algorytmów i wprowadzenie ograniczeń wiekowych.**

Jako organizacje i osoby zajmujące się zjawiskiem patologii w internecie, wyrażamy pełne poparcie dla powyższych postulatów. Deklarujemy wolę działania na rzecz ich realizacji. Pragniemy również współpracować w tym zakresie zarówno między sobą (sygnatariuszami tego porozumienia), jak i z innymi podmiotami. Naszym celem jest takie kształtowanie przestrzeni publicznej, aby szanowana była w niej ludzka godność oraz bezpieczeństwo dzieci i młodzieży.

Warszawa, 28 listopada 2018 roku.

Sygnatariusze deklaracji:

1. Rzecznik Praw Obywatelskich
2. Rzecznik Praw Dziecka
3. Ministerstwo Cyfryzacji
4. NASK
5. Stowarzyszenia Prokuratorów „Lex Super Omnia”
6. Helsińska Fundacja Praw Człowieka
7. SWPS Uniwersytet Humanistycznospołeczny
8. Fundacja Szkoła z Klasą
9. Ośrodek Monitorowania Zachowań Ksenofobicznych i Rasistowskich
10. Fundacja Centrum Cyfrowe
11. Onet KOBIETA
12. Orange Polska
13. Wykop.pl
14. Google Polska
15. Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę
16. Lifetube, Kamil Bolek
17. Ludmiła Anannikova
18. Grzegorz Zajczkowski
19. Mediafun, Maciek Budzich
20. Karol Paciorek
21. Aula Polska, Artur Kurasiński
22. Fundacja ePaństwo
23. Porcelanowe Aniołki, Rafał Szymański
24. Krzysztof Woźniak
25. Good for you, Wojtek Kardys
26. Maciej Broniarz

Cena wolności, szkoła. Spotkanie regionalne RPO w Tarnowskich Górach

data: 2018-11-27

Na spotkanie w Tarnogórskim Centrum Kultury w Tarnowskich Górach wczesnym popołudniem 27 listopada przyszło około 40 osób, w tym grupa uczniów VII klasy, dla których spotkanie z RPO było lekcją wiedzy o społeczeństwie (i których, jak się szybko okazało, bardzo interesowało, co RPO myśli o reformie edukacji). Kilka osób przyszło po prostu posłuchać i dowiedzieć się „co nurtuje innych mieszkańców”.

Tęczowy piątek

Szkoła zareagowała na akcje dobrze, "tęczowy piątek" był wydarzeniem wewnątrzszkolnym, ale posłanka PIS i inne organizacje, w tym lokalna strona internetowa zareagowały taką agresją (oskarżenia o zboczenia, "wysyłanie do gazu"), że moim zdaniem naruszone zostały prawa tych młodych ludzi. Młodzi ludzie są zastraszeni.

RPO: A czemu Państwo tego nie zgłosili do Rzecznika. To jest nasze zadanie. A ta nienawistna akcja organizowana była nie lokalnie, ale w całym kraju. Zgłoszenie od Państwa to mandat do działania.

- Nie wiem, chyba ludzie już za bardzo się boją. Czyli co? Trzeba zgłosić?

Wojewoda lubelski twierdzi, że określanie homoseksualizmu mianem „zboczenia” nie jest obraźliwe

data: 2018-11-26

- **Wojewoda lubelski Przemysław Czarnek podtrzymuje nazwanie homoseksualizmu „zboczeniem” i twierdzi, że nie jest to określenie obraźliwe**
- **Mianem „promocji zboczeń” wojewoda nazwał październikowy Marsz Równości w Lublinie**
- **W piśmie do wojewody RPO uznał, że ta wypowiedź może być przejawem „mowy nienawiści” ze względu na orientację seksualną**
- **W odpowiedzi Przemysław Czarnek napisał, że Rzecznik ignoruje bezsporne znaczenie słowa „zboczenie”, a zdecydowana większość obywateli to heteroseksualiści**

Przed zaplanowanym na 13 października 2018 r. Marszem Równości w Lublinie wojewoda wrzucił na youtube filmik „[Czarnek przeciwko zboczeniom, dewiacjom i wynaturzeniom](#)”. Marsz określił jako „obrzydliwy”, a rodziny tworzone przez osoby tej samej płci - „zboczeniami”, „dewiacjami” i „wynaturzeniami”. Twierdził, że nie powinno się dopuścić do manifestowania przez osoby LGBT w dniu rocznicy objawień fatimskich. Wyrażał też zdziwienie, że prezydent Lublina nie sprzeciwił się organizacji Marszu.

Jednak 8 października 2018 r. prezydent miasta Krzysztof Żuk zakazał marszu, z obawy na zagrożenie ze strony kontrmanifestantów. Sąd Okręgowy w Lublinie podtrzymał tę decyzję 6 października. 12 października Sąd Apelacyjny w Lublinie uchylił zakaz, który do SA zaskarżył m.in. RPO Adam Bodnar. Marsz się odbył.

Pismo RPO do wojewody

Jeszcze 4 października Adam Bodnar napisał do wojewody w sprawie jego wypowiedzi. - Jako Rzecznik Praw Obywatelskich – organ stojący na straży przestrzegania zasady równego traktowania, a także wszelkich praw człowieka, które swe źródło mają w godności ludzkiej – nie mogłem pozostać obojętny wobec przytoczonych, publicznie prezentowanych twierdzeń przez Pana Wojewodę, osobę pełniącą wysoką funkcję publiczną – podkreślił. Sformułowania wojewody można bowiem uznać za obraźliwe dla osób LGBT.

RPO pisał, że organizacja Marszu Równości stanowi realizację gwarantowanej art. 57 Konstytucji RP wolności organizowania pokojowych zgromadzeń, a także art. 54 Konstytucji RP wolności wyrażania poglądów i wyrażania opinii, o której mowa także w art. 10 Konwencji o ochronie praw człowieka

i podstawowych wolności. Realizacja tych praw i wolności powinna być zapewniona bez dyskryminacji m.in. ze względu na orientację seksualną (art. 32 ust. 2 Konstytucji i art. 14 Konwencji).

Adam Bodnar podkreślał, że zakaz dyskryminacji obywateli m.in. ze względu na orientację psychoseksualną dotyczy również ujawniania osobistych poglądów podczas wszelkich wystąpień publicznych. Osoby pełniące wysokie funkcje w organach władzy publicznej powinny w sposób rozważny i ostrożny wypowiadać się na tematy światopoglądowe, które mogą być istotne z punktu widzenia kształtowania polityki. Ich opinie mogą być bowiem odbierane przez urzędników niższego szczebla jako sugestie.

Wartości kulturowe, tradycyjne, religijne, ani też reguły „dominującej kultury” nie mogą być przywoływane w celu usprawiedliwienia jakiegokolwiek formy dyskryminacji, włączając w to dyskryminację opartą na orientacji seksualnej lub tożsamości płciowej.

Zdaniem RPO określenie mającego się odbyć zgromadzenia jako „obrzydlive”, a rodzin tworzonych przez osoby tej samej płci „zbocheniami”, „dewiacjami” i „wynaturzeniami”, może wskazywać na brak wiedzy, odwoływanie się wyłącznie do utrwalonych stereotypów, a także brak odpowiedzialności społecznej. Wypowiedź wojewody może stanowić przejaw mowy nienawiści ze względu na orientację seksualną wobec uczestników tego wydarzenia.

Im częściej słyszymy agresję słowną, tym mniej zwracamy na nią uwagę i chętniej jej używamy. Dlatego też publiczne przyzwolenie na używanie języka pogardy jest wyjątkowo niebezpieczne. Obowiązkiem władz publicznych jest dokładanie wszelkich starań w celu eliminacji tego szkodliwego zjawiska – ostrzegał Rzecznik. Wskazywał, że przedstawiciele polskiego rządu powinni stać na straży kultury w debacie publicznej. Mowa nienawiści sprawia bowiem, że przemoc staje się bardziej społecznie akceptowalna.

Odpowiedź wojewody

- Wbrew zawartym w Pana piśmie - uchybiającym grzeczności i nie podpartym rzeczą argumentacją - sugestiom co do braku z mojej strony „wiedzy, odwoływanie się wyłącznie do utrwalonych stereotypów, a także braku odpowiedzialności społecznej”, sygnowany przez Pana tekst ignoruje elementarne i bezsporne znaczenie słowa „zbochenie” – głosi odpowiedź wojewody z 8 listopada 2018 r.

Przemysław Czarnek przywołał definicję ze Słownika Języka Polskiego PWN, według którego zboczenie to „zaspokajanie popędu płciowego w sposób odbiegający od normy”. - Nie spodziewam się, aby Pan Rzecznik był zdolny, a także skłonny, przekonywać mnie, że Rzeczpospolitą Polską zamieszkuje 90, czy 99 proc. homoseksualistów - napisał. Według niego w Polsce, w świetle potocznej i niekwestionowanej wiedzy, jest ok. 97-99 proc. heteroseksualistów i od 1 do 3 proc. homoseksualistów.

- Nawet skrajnie ideologicznie traktujące tę kwestie środowiska - mówiące o dziesięcioprocentowej populacji homoseksualistów - muszą przyznać, że zdecydowana większość obywateli to heteroseksualiści. Zatem normą (czyli ogólnie, szeroko przyjętym sposobem postępowania) jest heteroseksualizm, a nie homoseksualizm – oświadczył wojewoda. - Zaprezentowane powyżej elementarne i bezsporne ustalenia terminologiczne nie dają podstaw do stwierdzeń o obraźliwym charakterze słowa „zbochenie” - podkreślił.

Przemysław Czarnek wyraził też głębokie ubolewanie, że pismo Rzecznika stało się „narzędziem erystycznych zabiegów moich adwersarzy w odbywającej się w ostatnich tygodniach debacie publicznej w Lublinie”. - w obronie jej prowadzenia, a zatem także w obronie wolności formułowania m.in. przeze mnie sądów - nietrafnie atakowanych przez Pana Rzecznika - stanął Sąd Okręgowy w Lublinie w swoim rozstrzygnięciu z dnia 6 listopada br. – zakończył wojewoda.

XI.613.8.2018

Gdy dziennikarz w audycji "na żywo" nie reaguje, jeśli jego gość kogoś obraża. Wystąpienie RPO do prezesa Polskiego Radia

data: 2018-11-20

- **Wojciech Reszczyński nie zareagował, gdy gość jego audycji w radiowej „Trójce” użył obraźliwego sformułowania wobec Władysława Bartoszewskiego**
- **Z informacji mediów wynika, że dziennikarz został zawieszony w obowiązkach służbowych**
- **O wskazanie działań mających na celu zapobieganie takim wypowiedziom Rzecznik Praw Obywatelskich poprosił prezesa Polskiego Radia**

Rzecznik powziął informację o wysoce niewłaściwej wypowiedzi, do której doszło podczas audycji „Trójka na poważnie”, wyemitowanej 7 listopada 2018 r. Gość programu Paweł Piekarczyk użył wobec zmarłego ministra Władysława Bartoszewskiego określenia powszechnie uważanego za znieważające. Prowadzący audycję Wojciech Reszczyński nie odniósł się w sposób krytyczny do tych bulwersujących słów. z informacji medialnych wynika, że został on zawieszony w obowiązkach służbowych.

Sytuacja ta spotkała się z bardzo negatywnymi opiniami słuchaczy i budzi istotne wątpliwości z punktu widzenia etyki dziennikarskiej.

Adam Bodnar zwrócił się do p.o. prezesa Polskiego Radia Andrzeja Rogoyskiego o przedstawienie informacji w tej sprawie. Poprosił również o wskazanie, jakie działania podjęto w celu zapobiegania podobnym wypowiedziom w przyszłości.

Gdy w TVP Info w lipcu 2017 r. jeden z uczestników programu na żywo „Studio Polska” powiedział, że „sądy mogą być niezawisłe, ale niektórzy sędziowie powinni wisieć”, Rzecznik interweniował w Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji. Jej przewodniczący wyjaśniał, że skierował do Zarządu TVP SA wystąpienie, w którym podkreślił istotną rolę dziennikarzy w tego typu audycjach telewizyjnych. Prowadzenie takich audycji nie może być rozumiane jako wyłącznie organizowanie, porządkowanie przebiegu dyskusji czy udzielanie głosu komentatorom, ale musi wiązać się z właściwym odnoszeniem się do treści przekazywanych w trakcie ich trwania.

Władysław Bartoszewski był niezwykle zasłużony dla historii Polski, a w szczególności dla ochrony praw człowieka i dialogu międzykulturowego. Był więźniem niemieckiego obozu koncentracyjnego Auschwitz, żołnierzem Armii Krajowej, uczestniczył w Powstaniu Warszawskim. Za działalność m.in. w Radzie Pomocy Żydom „Żegota” odebrał odznaczenie Sprawiedliwy wśród Narodów Świata. Był również członkiem NSZZ „Solidarność”. w grudniu 1980 r. znalazł się wśród założycieli Komitetu Obrony Więzionych za Przekonania przy Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. Po 1989 r. dwukrotnie pełnił funkcję m.in. ministra spraw zagranicznych, a także był senatorem IV kadencji. Za swoje osiągnięcia w 2013 r. otrzymał on odznakę honorową Rzecznika Praw Obywatelskich „Za Zasługi dla Ochrony Praw Człowieka”. w 2015 r. jego imię nadano sali konferencyjnej w Biurze RPO.

VII.564.65.2018

Dzień Tolerancji. Informacja RPO o realizacji zasady równego traktowania w Polsce w 2017 r.

data: 2018-11-16

- **16 listopada na świecie obchodzony jest dzień tolerancji. Ustanowiła go ONZ w 1995 r. z okazji przyjęcia przez państwa członkowskie UNESCO Deklaracji na temat Zasad Tolerancji:**
- **Polacy mają przede wszystkim kłopoty z akceptacją i tolerancją osób chorujących na schizofrenię, muzułmanów. Nieco rzadziej – osób homoseksualnych czy cudzoziemców (Ukraińców) – wynika z najnowszych badań przeprowadzonych na zlecenie BRPO przez KANTAR Public**

„Tolerancja to szacunek, akceptacja i uznanie bogactwa różnorodności kultur na świecie, naszych form wyrazu i sposobów na bycie człowiekiem. Sprzyja jej wiedza, otwartość, komunikowanie się oraz wolność słowa, sumienia i wiary. Tolerancja jest harmonią w różnorodności. To nie tylko moralny obowiązek, ale także prawny i polityczny warunek. Tolerancja – wartość, która czyni możliwym pokój – przyczynia się do zastąpienia kultury wojny kulturą pokoju” – tak zaczyna się Deklaracja na temat Zasad Tolerancji, której rocznicę przyjęcia (16 listopada 1995) bchodzimy.

Także Powszechna Deklaracja Praw Człowieka rozpoczyna się stwierdzeniem, iż wszyscy ludzie rodzą się wolni i równi w godności i prawach. Obdarowani rozumem i sumieniem powinni postępować wobec siebie w duchu braterstwa.

Tolerancja nie jest możliwa bez respektowania zasady równości. To dlatego jest ona - także w Polsce - jedną z podstawowych wartości konstytucyjnych. Obowiązki państwa polskiego w tym zakresie wynikają zarówno z aktów prawa krajowego, jak i międzynarodowego.

Decyzją parlamentu Rzecznik Praw Obywatelskich został wyznaczony niezależnym organem do spraw realizacji tej zasady i w myśl „ustawy równościowej” (o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania) jest prawnie zobowiązany do analizowania, monitorowania i wspierania równego traktowania wszystkich osób.

Co roku ma informować Sejm i Senat o swojej działalności w tym obszarze, niezależnie od ogólnej informacji o stanie przestrzegania wolności i praw człowieka i obywatela. Dziś publikujemy tę informację (patrz – załącznik)

Należy podkreślić, że naruszenia konstytucyjnej zasady równego traktowania i zakazu dyskryminacji to przede wszystkim problemy obywateli, w szczególności grup narażonych na wykluczenie społeczne, takich jak

- osoby starsze,
- osoby z niepełnosprawnościami,
- przedstawiciele mniejszości narodowych czy wyznaniowych,
- a także osoby nieheteroseksualne.

Sprawy takie wpływają do Biura RPO, zgłaszane są też niemal na każdym spotkaniu regionalnym RPO (od początku kadencji było ich ponad 140). Zdecydowanie najwięcej spraw dotyczy praw osób z niepełnosprawnościami (niemal co trzecia spośród zgłoszonych). Warto też odnotować wzrost spraw dotyczących zakazu dyskryminacji ze względu na narodowość, co należy wiązać z nasileniem zjawiska mowy nienawiści w przestrzeni publicznej, w tym w Internecie, i przestępstw motywowanych uprzedzeniami. Jest to kolejny obszar, który wymaga stanowczej reakcji państwa.

Prowadzone sprawy i odrębne analizy pozwalają postawić tezę, że gwarancje jednakowej dla wszystkich i skutecznej ochrony przed dyskryminacją nie zostały w Polsce zapewnione w stopniu wystarczającym.

Czy jesteśmy tolerancyjni?

W tym roku Biuro RPO zleciło badania na temat świadomości prawnej w kontekście równego traktowania. Badania przeprowadził Kantar Public w dniach 26-31 października 2018 roku, na ogólnopolskiej, reprezentatywnej próbie 1052 mieszkańców Polski w wieku 15 i więcej lat, metodą wywiadów bezpośrednich wspomaganych komputerowo (CAPI)

Polacy byli pytani o akceptację kilku życiowych sytuacji z udziałem osób należących do grup narażonych na dyskryminację. Pod uwagę zostali wzięci: Ukraińcy/Ukraińki, osoby chore na schizofrenię, geje oraz muzułmanie.

Najmniej akceptowaną przez Polaków grupą okazały się być osoby chore na schizofrenię. W większości sytuacji otrzymali najmniejszy stopień akceptacji – 24% Polaków zgodziłoby się, by taka osoba uczyła ich dzieci, a 25% z nich nie chciałoby, aby osoba ta opiekowała się nimi w szpitalu. Prawie połowa Polaków nie zgodziłaby się na pracę w jednym zespole z chorą psychicznie osobą

W mniejszym, ale również znaczącym stopniu, Polacy odczuwają uprzedzenie wobec muzułmanów. Niemal połowa Polaków (47%) zgodziłaby się, by osoba o takim wyznaniu mieszkała w Polsce i posiadała prawa obywatelskie lub by pracowała w jednym zespole (46%). Rzadziej jednak respondenci zaakceptowaliby sąsiedztwo muzułmanów, opiekę w szpitalu przez takie osoby lub by uczyły one ich dzieci.

Nieco mniejsze kontrowersje wzbudza w Polakach osoba homoseksualna. o ile niemal trzy czwarte Polaków (72%) nie ma nic przeciwko, by gej mieszkał w Polsce i posiadał prawa obywatelskie, to skracanie dystansu z taką osobą sprawiałoby im większe problemy. Około 60% respondentów zgodziłoby się, by gej zamieszkał w sąsiedztwie lub pracował z nimi w jednym zespole. Rzadziej zaakceptowaliby jednak sytuację opieki w szpitalu oraz nauki ich dzieci.

Polacy są najbardziej tolerancyjni wobec osób pochodzących z Ukrainy. Ponad trzy czwarte Polaków zgodziłoby się, by razem z nimi pracować, by mieszkali oni w Polsce i mieli prawa obywatelskie oraz by byli ich sąsiadami. Nieco rzadziej chętni są do tego, by Ukraińcy opiekowali się nimi w szpitalu, lub by uczyli ich dzieci.

Komentarz Anny Błaszczak-Banasiak, dyrektorki Zespołu ds. Równego Traktowania w Biurze RPO

Wyniki badania dystansu społecznego wobec grup mniejszościowych zmieniają się na przestrzeni lat. w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich obserwujemy, jak język debaty publicznej wpływa na postrzeganie poszczególnych mniejszości, a w efekcie na stopień przestrzegania ich praw i wolności. Dobrym przykładem tej zależności jest obraz muzułmanów w polskim społeczeństwie, który znacząco pogorszył się po tzw. kryzysie migracyjnym i towarzyszącej mu dyskusji, która obfitowała w język nienawiści i pogardy. w konsekwencji liczba przestępstw motywowanych uprzedzeniami wobec tej grupy religijnej wzrosła niemal trzykrotnie. Jednocześnie działania podejmowane na rzecz równego traktowania osób nieheteroseksualnych skutkują powolnym, ale wyraźnym zmniejszeniem dystansu do tej grupy, która tradycyjnie była najmniej akceptowana przez Polki i Polaków.

Rzecznik podjął sprawę obywatelki Włoch w koszulce z napisem „Auschwitzland”

data: 2018-11-15

Rzecznik Praw Obywatelskich podjął sprawę obywatelki Włoch, która w koszulce z napisem "Auschwitzland" brała udział 28 października 2018 r. w Predappio we Włoszech w wydarzeniu mającym upamiętnić Benito Mussoliniego.

Media informowały, że na czarnej koszulce oprócz napisu był też zarys Bramy Śmierci znajdującej się na terenie byłego nazistowskiego obozu Auschwitz II-Birkenau.

Sprawą zajęła się Prokuratura Rejonowa Kraków-Krowodrza, do której wpłynęło zawiadomienie o przestępstwie. Art. 261 Kodeksu karnego przewiduje grzywnę albo karę ograniczenia wolności za znieważenie pomnika lub innego miejsca publicznego urządzonego w celu upamiętnienia zdarzenia historycznego.

Postępowanie w tej sprawie z urzędu wszczęto w Biurze Pełnomocnika Terenowego Rzecznika Praw Obywatelskich w Katowicach. Zawiadomiono o tym dyrektora Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau.

Biuro wystąpiło już do prokuratury o informacje dotyczące sprawy. Będzie też monitorowało przebieg postępowania karnego.

BPK.519.85.2018

Interwencja Rzecznika w sprawie pobicia kolumbijskich studentów.

data: 2018-11-13

Pełnomocnik Terenowy Rzecznika w Katowicach prowadzi postępowanie dotyczące zdarzenia z 6 października br. w Katowicach, gdzie doszło do pobicia studentów pochodzących z Kolumbii.

Sprawa pozostaje w toku. Pełnomocnik czeka na odpowiedź Komendanta Miejskiego Policji w Katowicach.

BPK.519.80.2018

RPO podejmuje działania po incydentach podczas obchodów Święta Niepodległości

data: 2018-11-13

- **RPO spyta władze, jakie zdarzenia podczas obchodów Święta Niepodległości 11 listopada 2018 r. mogły być „przestępstwami z nienawiści,**
- **Będzie też chciał poznać, jakie kroki prewencyjne podjęto by nie dopuścić do udziału w obchodach osób związanych z radykalnymi ugrupowaniami**
- **Rzecznik interesuje się też sprawą ataku na reporterkę „Gazety Wyborczej” podczas Marszu Niepodległości w Warszawie**

Z informacji mediów wynika, że podczas przemarszu przez Warszawę marszu z okazji Święta Niepodległości doszło do różnych incydentów. M.in. ludzie rzucali race i petardy, skandowali hasła będące „mową nienawiści, spalili flagę Unii Europejskiej, publicznie prezentowali też symbole rasistowskie i faszystowskie. Zamaskowany człowiek zaatakował dziennikarkę „Gazety Wyborczej” - wyzywał ją, szarpał i próbował zniszczyć jej sprzęt nagrywający.

Minister koordynator służb specjalnych Mariusz Kamiński informował, że służby specjalne zidentyfikowały około stu obywateli polskich, których jedynym celem udziału w marszu było wywołanie zamieszek. Niektórych zatrzymano w przypadku innych służby „uzyskały pewność”, że nie pojedą do Warszawy”. Służby monitorowały też działalność grup ekstremistycznych zagranicznych, których członkowie deklarowali przyjazd do Polski. Mariusz Kamiński poinformował, że Straż Graniczna dostała „listę 400 osób, których się spodziewaliśmy”. Według niego w wyniku działań zdecydowana większość tych osób nie dotarła do naszego kraju.

W związku z tym Rzecznik wystąpi do władz o informacje, jakie kroki prewencyjne podjęto, by uniemożliwić udział w marszu osób związanych z organizacjami propagującymi totalitarny ustrój państwa i głoszącymi nienawiść z powodów etnicznych, rasowych czy wyznaniowych.

Będzie też pytał, jakie zdarzenia z 11 listopada można uznać za przestępstwa np. propagowania faszystowskiego i innych ustrojów totalitarnych lub nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych.

W sprawie ataku na dziennikarkę Rzecznik wystąpi do policji o informacje o dotychczasowych działaniach.

30 października 2018 r. RPO Adam Bodnar wystąpił do premiera Mateusza Morawieckiego z pytaniem o efekty prac powołanego w lutym 2018 r. przez premiera międzyresortowego zespołu ds. przeciwdziałania propagowaniu faszystowskiego, ustrojów totalitarnych i przestępstwom z nienawiści. Zespół zakończył już prace, ale MSWiA nie przekazało jego ustaleń Rzecznikowi, choć o to prosił. Dlatego Adam Bodnar pyta premiera, czy wypracowano rekomendacje zmian prawa - co było jednym z celów powołania zespołu.

RPO pyta premiera o efekty prac zespołu ds. przeciwdziałania propagowaniu faszystowskiego i przestępstwom z nienawiści

data: 2018-11-08

- **W ostatnim roku często pojawiały się publicznie treści i symbole rasistowskie czy faszystowskie, głoszące nienawiść wobec ludzi innych narodowości, pochodzenia czy wyznania - wskazuje RPO**
- **W lutym 2018 r. premier powołał międzyresortowy zespół ds. przeciwdziałania propagowaniu faszystowskiego, ustrojów totalitarnych i przestępstwom z nienawiści**
- **Zespół zakończył już prace, ale MSWiA nie przekazało jego ustaleń Rzecznikowi, choć o to prosił**
- **Dlatego Adam Bodnar pyta premiera o efekty prac zespołu. Chce wiedzieć, czy wypracowano rekomendacje zmian prawa - co było jednym z celów jego powołania**

W wystąpieniu do premiera Mateusza Morawieckiego Rzecznik z ubolewaniem stwierdza, że w ostatnim roku w przestrzeni publicznej dość często pojawiały się symbole i treści rasistowskie, faszystowskie, czy nawet nazistowskie, odwołujące się wprost do ideologii III Rzeszy, głoszące nienawiść i pogardę dla ludzi innych narodowości, pochodzenia etnicznego czy wyznania. Przykładami są m.in. Marsz Niepodległości w Warszawie 11 listopada 2017 r., Narodowe Święto Pracy z 1 maja 2018 r. lub obchody rocznicy urodzin Adolfa Hitlera, ujawnione w reportażu TVN24 ze stycznia 2018 r.

Do Biura RPO - w przededniu obchodów ważnej dla społeczeństwa rocznicy 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości - docierają informacje o organizowanym z tej okazji koncercie „Ku Niepodległej”. Mają tam zagrać skrajnie nacjonalistyczne zespoły, wprost odwołujące się w tekstach piosenek do nienawiści rasowej. Według mediów organizatorzy pozorują, że koncert to wydarzenie o "charakterze prywatnym", dzięki czemu mają uniknąć ewentualnych zarzutów publicznego propagowania ustroju faszystowskiego i nawoływania do nienawiści

Zaniepokojenie aktywnością ruchów neofaszystowskich w Europie wyraził Parlament Europejski, który 25 października 2018 r. przyjął Rezolucję w sprawie wzrostu liczby neofaszystowskich aktów przemocy w Europie. Wśród wymienionych w niej incydentów, które skłoniły Parlament do takiej reakcji, znalazł się także niestety ubiegłoroczny Marsz Niepodległości. Parlament przywołał treść jednego z banerów niesionych podczas marszu („biała Europa braterskich narodów”), zwrócił też uwagę na obecność falangi, którą uznał za symbol faszystowski.

Parlament ocenił, że jednym z powodów alarmującego wzrostu liczby aktów przemocy skrajnie prawicowych organizacji jest poczucie bezkarności, z jakim grupy neofaszystowskie i neonazistowskie działają w niektórych państwach Europy. Parlament zaapelował do państw członkowskich, by zwalczały organizacje rozprzestrzeniające mowę nienawiści i przemoc w przestrzeni publicznej oraz skutecznie zakazywały działalności wszelkich grup gloryfikujących nazizm i faszyzm. Wezwał też państwa do współpracy z przedsiębiorstwami z dziedziny mediów społecznościowych i organizacjami społeczeństwa obywatelskiego w przeciwdziałaniu szerzeniu rasizmu, faszyzmu i ksenofobii w internecie.

Według Rzecznika ciągła obecność tych ideologii w przestrzeni publicznej i nieprzerwana w zasadzie aktywność środowisk je promujących świadczy o tym, że konieczna jest krytyczna analiza obowiązujących przepisów prawa. Chodzi o ocenę, czy organy ścigania mają odpowiednie środki prawne, aby skutecznie przeciwdziałać przestępczości motywowanej nienawiścią oraz zwalczać działalność organizacji, których programy lub sposób działania odwołują się do totalitarnych metod i praktyk nazizmu czy faszyzmu, ewentualnie zakładają lub dopuszczają nienawiść rasową i narodowościową (tj. organizacji, o których mowa w art. 13 Konstytucji RP).

- Taki właśnie cel postawił Pan Premier przed międzyresortowym zespołem do spraw przeciwdziałania propagowaniu faszyzmu i innych ustrojów totalitarnych oraz przestępstwom nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość, powołanym zarządzeniem nr 24 z dnia 20 lutego 2018 r. – napisał Adam Bodnar do premiera Mateusza Morawieckiego.

Rzecznik (który z zadowoleniem przyjął powołanie zespołu) przypomniał, że w ciągu 90 dni od powołania przewodniczący zespołu miał przedstawić szefowi MSWiA założenia zmian w przepisach - jak głosiło zarządzenie premiera o powołaniu zespołu.

Z problematyką prac zespołu związane były dwa wystąpienia RPO.

15 lutego 2018 r. Rzecznik pisał do Prezesa Rady Ministrów i Ministra Sprawiedliwości, że trzeba ocenić, czy procedury pozwalają na wczesne wykrywanie działalności organizacji, które mogłyby naruszyć art. 13 Konstytucji (zakazuje on istnienia partii politycznych i innych organizacji odwołujących się w programach do totalitarnych metod i praktyk działania nazizmu, faszyzmu i komunizmu, a także tych, których program lub działalność zakłada lub dopuszcza nienawiść rasową i narodowościową, stosowanie przemocy w celu zdobycia władzy lub wpływu na politykę państwa albo przewiduje utajnienie struktur lub członkostwa). RPO pytał też, czy komunikacja między organami władnymi do podjęcia działań zmierzających do ich delegalizacji, nie napotyka zbędnych przeszkód.

Apelował również o analizę przepisów Kodeksu karnego pod kątem ich zgodności z zaleceniami międzynarodowych organów ochrony praw człowieka. Za szczególnie istotne RPO uznał przyjęcie rozwiązań przewidzianych w Ogólnych Rekomendacjach Komitetu ONZ ds. Eliminacji Dyskryminacji Rasowej (CERD) nr 35 z 26 września 2013 r. Zalecają one karalność samego członkostwa w organizacjach promujących lub podlegających do nienawiści rasowej czy uczestnictwa we wszelkich takich działaniach.

W odpowiedzi z 14 maja 2018 r. Rzecznik dostał jedynie informację, że zespół działa, a stanowisko rządu wobec Rekomendacji przedstawiono w przyjętym przez Radę Ministrów 11 stycznia 2018 r. sprawozdaniu z realizacji Konwencji ws. likwidacji wszelkich form dyskryminacji rasowej za lata 2012-2017.

Z kolei w wystąpieniu do MSWiA z 11 kwietnia 2018 r. Rzecznik apelował o stworzenie skutecznych narzędzi ograniczających mowę nienawiści w internecie, m.in. przez:

- powołanie organu doradczego, który we współpracy z przedstawicielami branży internetowej oraz organizacjami pozarządowymi opracuje kodeks dobrych praktyk, a potem będzie

egzekwował obowiązki nałożone na dostawców usług internetowych w zakresie przeciwdziałania mowie nienawiści w sieci,

- doprecyzowanie zasad współpracy dostawców usług internetowych z organami ścigania, także w zakresie obowiązku gromadzenia i udostępniania organom ścigania informacji o nielegalnych treściach i ich źródłach,
- nałożenie na komercyjnych dostawców usług internetowych obowiązku informowania organów ścigania o przestępstwach mowy nienawiści oraz informowania właściwych organów nadzoru w razie zidentyfikowania działalności organizacji, o których mowa w art. 13 Konstytucji.

MSWiA informowało w maju 2018 r. RPO, że wystąpienie to przekazano zespołowi.

Wobec upływu 90 dni na zakończenie prac zespołu, 20 września 2018 r. Adam Bodnar zwrócił się do ministra Joachima Brudzińskiego o informację o rezultatach prac zespołu.

- Niestety, mimo wynikającego z art. 17 ust. 1 pkt 2 ustawy o Rzeczniku Praw Obywatelskich obowiązku udzielania Rzecznikowi żądanych przez niego informacji i wyjaśnień, w swojej odpowiedzi minister ograniczył się wyłącznie do powiadomienia mnie o przekazaniu sprawozdania z prac zespołu Kancelarii Prezesa Rady Ministrów - napisał Adam Bodnar do premiera.

Dlatego Rzecznik zwrócił się do premiera o poinformowanie o rezultatach prac zespołu, m.in. - jakie zmiany zaproponowano, jak je uzasadniono i czy zapadła decyzja o ewentualnej ich realizacji. Poprosił też o przedstawienie wyników prac zespołu w zakresie postulatów przedstawianych w opisanych wystąpieniach RPO.

XI.518.50.2017

Sprawa marszu we Wrocławiu. Rzecznik pyta o konkretne powody zakazu zgromadzenia

data: 2018-11-07

- **Rzecznik Praw Obywatelskich podjął z urzędu sprawę marszu niepodległości i jego zakazania przez władze Wrocławia**
- **W ocenie Rzecznika uzasadnienie decyzji Prezydenta Wrocławia nie wyjaśnia wszystkich kwestii istotnych z punktu widzenia wydanego zakazu**
- **Dlatego RPO zwrócił się do policji o pilne przekazanie materiałów, które stanowiły dla władz Wrocławia podstawę do wydania decyzji w sprawie marszu**

- Nie można zakazywać zgromadzenia publicznego tylko dlatego, że istnieją obawy co do tego, jak przebiegnie. Wolność organizowania pokojowych zgromadzeń pełni fundamentalną rolę w społeczeństwach demokratycznych, musi być więc chroniona – podkreśla zastępca Rzecznika Praw Obywatelskich Stanisław Trociuk.

Z orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wynika, że niedopuszczalny jest zakaz zgromadzenia, jeśli nie da się wykazać w sposób nie budzący wątpliwości, że organizatorzy zgromadzenia w przeszłości naruszali prawo w przestrzeni publicznej i można to połączyć z planowanym zgromadzeniem.

Kluczem do oceny sprawy marszu we Wrocławiu jest więc ustalenie, czy istnieją takie nie budzące wątpliwości wskazówki z przeszłości. Uzasadnienie prezydenta Rafała Dutkiewicza jest na tyle ogólne i lakoniczne, że na jego podstawie nie da się tego powiedzieć. Stąd wystąpienie RPO do policji o przekazanie informacji, które były podstawą pisania uzasadnienia. **Rzecznik nie przesądza na tym etapie czy doszło do naruszenia praw obywatelskich, ale jest zobowiązany do wyjaśnienia pojawiających się w tym zakresie wątpliwości.**

Przy okazji RPO przypomina, że sytuacja wrocławska jest diametralnie różna od sytuacji w Lublinie, gdzie przed miesiącem władze miasta zakazały Marszu Równości. Tam powodem było to, że choć demonstracja miała przebiegać zgodnie z prawem, to zagrożenie dla jej uczestników stanowić mieli kontrdemonstranci. RPO podkreślał wtedy, że zapewnienie bezpieczeństwa osobom korzystającym z konstytucyjnego prawa do organizowania pokojowych zgromadzeń spoczywa na władzach, a ewentualne zagrożenie nie może być powodem do pozbawiania ich tego prawa.

Pogląd ten podzielił Sąd Apelacyjny w Lublinie, uchylając zakaz prezydenta Lublina.

We Wrocławiu władze miasta powołują się na fakt, że zgłoszone zgromadzenie będzie łamało prawo, gdyż jego organizatorzy dopuszczali się aktów takiego łamania prawa w przeszłości. Kluczowa jest więc tu ocena dowodów, jakie miasto przedłoży sądowi.

RPO zajął się sprawą profanacji kapliczki w Opolu

data: 2018-10-29

29 października 2018 r. na podstawie doniesień w mediach Rzecznik Praw Obywatelskich podjął z urzędu sprawę profanacji kapliczki przy ul. Biesa w Opolu.

W pierwszej kolejności Rzecznik Praw Obywatelskich wystąpi do Komendanta Miejskiego Policji w Opolu z pytaniem jakie czynności zostały podjęte w sprawie. Dalsze działania podjęte zostaną w zależności od uzyskanych odpowiedzi.

Należy podkreślić, że Rzecznik Praw Obywatelskich z powagą traktuje wszelkie przejawy braku tolerancji dla przekonań drugiej osoby. Każdy taki przypadek jest w sposób jednoznaczny potępiany i w ramach swoich kompetencji wyjaśniany przez Rzecznika Praw Obywatelskich.

XI.518.67.2018

Czego polska szkoła mogłaby uczyć w "Tęczowy piątek" - Adam Bodnar dla Gazety Wyborczej

data: 2018-10-29

W ostatnim tygodniu duże emocje wzbudził organizowany przez Kampanię przeciw Homofobii „Tęczowy piątek”. Środowiska polityczne i religijne wraz z Ministerstwem Edukacji Narodowej i kuratorami oświaty wytoczyły najcięższe działa, aby akcję zdusić w zarodku. w niektórych miejscach to się udało. w niektórych dyrektorzy szkół i uczniowie postanowili nie ulec presji. Atak na „Tęczowy piątek” jest syndromem głębszego problemu – braku rzeczywistej edukacji antydyskryminacyjnej w polskich szkołach. Bo przecież gdyby były rzeczywiste zajęcia nt. przeciwdziałania dyskryminacji, to nikt by się nie przejmował tym, że raz do roku uczniowie postanawiają trochę więcej uwagi poświęcić osobom LGBT, założyć tęcze symbole i pokazać, że szkoła jest miejscem otwartym na różnorodność. Może Dominik z Bieżunia, który w 2015 r. popełnił samobójstwo, przygotowywałby się teraz do matury.

RPO kieruje spot wyborczy PiS do prokuratury. Mógł nawoływać do nienawiści

data: 2018-10-24

- **Rzecznik Praw Obywatelskich wniósł, aby prokuratura z urzędu wszczęła śledztwo w sprawie spotu wyborczego Komitetu Wyborczego Prawa i Sprawiedliwości**
- **W ocenie RPO miał on jednoznacznie antychodźczy i antymuzułmański charakter**
- **Rzecznik chce, by prokuratura ustaliła, czy nie doszło do przestępstwa publicznego nawoływania do nienawiści ze względu na pochodzenie narodowe, etniczne lub wyznanie**

Rzecznik, który pełni zadania niezależnego organu ds. zasady równego traktowania, jest zaniepokojony jednoznacznie antychodźczym i antymuzułmańskim spotem wyborczym Komitetu Wyborczego PiS, będącym częścią kampanii Wybierz #BezpiecznySamorząd.

Spot, częściowo stylizowany na program informacyjny, przedstawia wizję Polski w 2020 r., po tym, jak samorządy, wbrew polityce rządu, miały zdecydować o przyjmowaniu uchodźców. Fragmenty wypowiedzi polityków obecnej partii opozycyjnej zestawiono z nagraniami z rzekomego przejścia granicznego, gdzie kolejka mężczyzn o wyraźnie arabskim pochodzeniu prawdopodobnie oczekuje na przekroczenie granicy, a zaraz potem z obrazami ulicznych zamieszek, nagraniami aktów agresji i brutalnych napadów, zarejestrowanymi przez kamery monitoringu miejskiego, zdjęciami wzburzonego

tłumu, płonących samochodów i funkcjonariuszy kierujących broń w stronę agresywnych i zamaskowanych osób.

Obrazom towarzyszą budująca napięcie muzyka oraz komentarze narratora, imitujące relację dziennikarską, o treści: *samorządowcy PO szykują się do przyjęcia uchodźców; w ramach przydziału pojawiły się enklawy muzułmańskich uchodźców; dziś mieszkańcy boją się wychodzić po zmroku na ulice; napady na tle seksualnym i akty agresji stały się codziennością mieszkańców*. Przez większą część spotu, na tzw. paskach, również kojarzących się z serwisem informacyjnym, widoczne są hasła: *kryzys z uchodźcami; czy tak będzie wyglądała Polska w 2020 r.*

W ocenie RPO film ten, zgodnie z zamierzeniem autorów, miał przedstawić społeczność migrantów, a przede wszystkim uchodźców pochodzących z krajów arabskich i wyznających religię muzułmańską w negatywnym świetle i zmierzał do wywołania u odbiorców lęku oraz niechęci wobec tej społeczności. Bezsporną intencją autorów było spowodowanie u odbiorców wrażenia, że będą oni mieli destrukcyjny wpływ na społeczeństwo i stanowić będą poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa. Wywołanie u odbiorców skrajnie negatywnych emocji miało zachęcić potencjalnych wyborców do oddania w wyborach samorządowych głosu na ugrupowanie polityczne, które w sposób jednoznaczny sprzeciwia się przyjmowaniu migrantów.

Istnieje duże prawdopodobieństwo, że zakładany przez autorów cel zostanie osiągnięty - ocenia Rzecznik. w społeczeństwie polskim dominują bowiem postawy niechętnie tej grupie migrantów. Wpływ na takie nastroje ma również debata publiczna wokół tematów migracji czy uchodźstwa, której uczestnicy często posługują się krzywdzącymi stereotypami, stosują uproszczenia, a w niektórych przypadkach, jak w tym spocie, świadomie i instrumentalnie odwołują się do emocji i lęków części społeczeństwa.

Skrajnym, ale niestety częstym przejawem takich postaw są akty przemocy, werbalnej lub fizycznej, których ofiarami są osoby o różnej narodowości, pochodzeniu etnicznym, rasie czy wyznaniu. Statystyki opracowywane i publikowane każdego roku przez Prokuraturę Krajową wyraźnie wskazują, że w ostatnich latach wzrosła liczba takich czynów popełnianych wobec muzułmanów i osób pochodzenia arabskiego, jednoznacznie utożsamianych ze społecznością migrantów.

Dlatego spot wymaga uważnej analizy pod kątem wypełnienia znamion czynu zabronionego z art. 256 § 1 Kodeksu karnego, czyli przestępstwa publicznego nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych i wyznaniowych (grozi za to grzywna, kara ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2).

Art. 256 Kk jest wyrazem zobowiązań Polski w zakresie przeciwdziałania i zwalczania nienawiści na tle narodowościowym, rasowym, etnicznym i wyznaniowym, wynikających z przyjętych przez Polskę aktów prawa międzynarodowego. Wśród nich wymieniać należy Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych, który zobowiązuje państwa – strony do zakazania, czyli *de facto* do penalizacji, zachowań polegających na popieraniu w jakikolwiek sposób nienawiści narodowej, rasowej lub religijnej, stanowiących podżeganie do dyskryminacji, wrogości lub gwałtu. Również Międzynarodowa konwencja w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji rasowej nakłada na państwa obowiązek potępienia wszelkiej propagandy (...) usiłującej usprawiedliwić czy popierać nienawiść i dyskryminację rasową w jakiegokolwiek postaci, a także uznania za przestępstwo rozpowszechniania idei opartych na (...) nienawiści rasowej, wszelkiego podżegania do dyskryminacji rasowej, jak również wszelkich aktów przemocy lub podżegania do tego rodzaju aktów wobec jakiegokolwiek rasy bądź grupy osób o innym kolorze skóry lub innego pochodzenia etnicznego.

Zobowiązania Polski w tym zakresie wynikają także z zakazu dyskryminacji wyrażonego w art. 14 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, a przede wszystkim z orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Trybunał niejednokrotnie podkreślał, że przeciwdziałanie przestępstwom motywowanym nienawiścią wymaga specjalnej czujności i stanowczej reakcji ze strony władz państwa, a organy ścigania powinny użyć wszystkich dostępnych środków, aby wzmocnić demokratyczną wizję społeczeństwa, w którym różnorodność nie jest odbierana jako zagrożenie, ale źródło jego bogactwa. Jednocześnie Trybunał konsekwentnie odmawia przyznania ochrony prawnej, wynikającej z wolności wyrażania opinii gwarantowanej w art. 10 Konwencji, takim wypowiedziom, które rozpowszechniają, nawołują, promują lub usprawiedliwiają nienawiść opartą na nietolerancji.

Z tych powodów Rzecznik wystąpił do Prokuratora Okręgowego w Warszawie o wszczęcie z urzędu postępowania w kierunku ustalenia, czy spot nie miał na celu wzbudzenia wśród odbiorców nienawiści lub innych silnych negatywnych emocji wobec migrantów, uchodźców, osób pochodzenia arabskiego i wyznawców islamu, a tym samym czy nie doszło do popełnienia przestępstwa publicznego nawoływania do nienawiści ze względu na pochodzenie narodowe, etniczne lub wyznanie.

Zgłoszone przez Rzecznika żądanie nie podlega weryfikacji w ramach przedprocesowych czynności sprawdzających. Organy ścigania otrzymujące od Rzecznika takie żądanie obowiązane są niezwłocznie wszcząć postępowanie przygotowawcze w sprawie o przestępstwo ścigane z urzędu.

XI.518.66.2018

O patostreamingu - prawnicy, naukowcy, przedstawiciele władz, organizacji pozarządowych i firm technologicznych, youtuberzy i dziennikarze

data: 2018-10-18

Jak zmierzyć się ze zjawiskiem patostreamingu? RPO zorganizował w swoim Biurze w Warszawie okrągły stół w tej sprawie. w spotkaniu uczestniczyła wiceminister cyfryzacji Wanda Buk, oraz 30 innych ekspertów.

- **Patostreaming to pokazywanie przemocy i wulgarnych treści, niekiedy będących łamaniem prawa, po to, by oglądający to przez internet widzowie płacili nadawcy. w Polsce w ostatnich latach zjawisko nasila się w sposób nie znany w innych krajach**
- **To wulgarne, poniżające materiały, często pełne przemocy fizycznej i słownej, nierzadko nagrywane pod wpływem alkoholu lub innych środków odurzających z lekceważeniem prawa i zasad współżycia społecznego.**
- **Mają dużą oglądalność, a ich nadawcy na tym zarabiają. Dostają też pieniądze za to, że zrobią coś odrażającego czy okrutnego: może to być znęcanie się nad osobą bliską, bicie, poniżanie....**
- **Mogą to oglądać dzieci, często bez wiedzy rodziców o istnieniu takiego zagrożenia**

Zjawisko jest stosunkowo nowe, ale powstało na ten temat kilka reportaży[1]. Rzecznik dostał dopiero jedną skargę (od sąsiadów nadawcy takich treści, czyli patostreamera). Nie ma takich skarg resort cyfryzacji, Ministerstwo Sprawiedliwości szuka na razie narzędzi do opisu problemu. Ale o skali zjawiska alarmują organizacje pozarządowe, wychowawcy, psychologowie, badacze społeczni.

- Coraz więcej osób zwraca uwagę na mowę nienawiści i się jej sprzeciwia. Patologiczne treści w internecie często idą dalej - naruszają nietykalność cielesną innych osób, promują przemoc, utrwalają negatywne stereotypy. Najczęściej dostępne są na popularnych platformach bez ograniczeń wiekowych. Zorganizowaliśmy w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich spotkanie ludzi, dla których punktem wyjścia jest godność jako nienaruszalna podstawowa wartość. Patostreaming jest jaskrawym przykładem łamania godności i nie ma na to naszej zgody w przestrzeni publicznej jaką jest Internet - mówi Zuzanna Rudzińska-Bluszcz, inicjatorka spotkania, odpowiedzialna w BRPO za strategiczne postępowania sądowe.

Z dyskusji wynikało, że patostreaming jest zjawiskiem, które na tak szeroką skalę pojawiło się tylko w Polsce. Przedstawiciel Google'a podkreślał, że podobnych zgłoszeń firma nie ma z innych krajów. Prawdopodobnie więc zjawisko to jest skutkiem głębszych procesów zachodzących w naszym społeczeństwie, na co wskazywali też inni uczestnicy spotkania. Przemoc i agresja słowna obecna jest przecież nie tylko w internecie i nie tylko w formach „ludowych” – dziennikarze i politycy nie stronią od agresywnych komentarzy, programy typu „reality show” są nadawane w dużych stacjach telewizyjnych, przemoc i mowa nienawiści jest częścią kultury masowej i debaty politycznej. Większość z nas przestaje na to reagować, przyzwyczajają się,

Zebrani ustalili więc, że choć prostych rozwiązań tu nie będzie, to na pewno skuteczna okaże się współpraca i wskazywanie konkretnych rozwiązań, które krok po kroku mogą zmierzać do ograniczenia zjawiska patostreamingu. Kluczowe znaczenie ma tu współpraca, a rola trzeciego sektora jest nie do przecenienia, co podkreślali przedstawiciele władz.

- Trzeba wykorzystywać istniejące rozwiązania prawne i uczyć się z nich korzystać
- Musimy uczyć się reagować na przemoc i patologię w internecie. Ci, którzy się na internecie znają, powinni w tym wspierać rodziców i wychowawców oraz pomoc społeczną
- Trzeba się nauczyć problem opisywać w mediach tak, by nie przysparzał złej sławy twórcom patostreamingu, bo oni żywią się tą złą sławą

- Trzeba utrudniać dostęp do tych treści – ale też i zarabianie na nich (i pokusę sponsorowania patostreamingu)

To tylko pierwsze propozycje – kolejne zostaną wspólnie wypracowane na podstawie dwugodzinnej dyskusji w Biurze RPO. Prowadzili ją zastępca RPO i mec. Zuzanna Rudzińska Bluszcz, a wzięli w niej udział:

- Wanda Buk, wiceministra cyfryzacji
- Jan Kostrzewa dyrektor Departamentu Cyberbezpieczeństwa w Ministerstwie Sprawiedliwości
- Marcin Olender, Google
- Michał Białek, Wykop.pl
- Alek Tarkowski, Centrum Cyfrowe
- Marcin Bochenek, Państwowy Instytut Badawczy
- Maciej Tanaś, NASK, doradca RPD
- Karol Paciorek, youtuber:
- Maciej Budzich, blogger
- Artur Kurasiński, blogger
- Kamil Bolek, Lifetube
- Wojciech Kardyś, Goog for you
- Konrad Dulkowski i Rafał Gawel, Ośrodek Monitorowania Zachowań Rasistowskich
- Łukasz Wojtasik i Marta Wojtas, Dajemy Dzieciom Siłę
- Rafał Szymański, Porcelanowe aniołki
- Krzysztof "Ator" Woźniak", blogger
- Dominika Bychowska-Siniarska, HFPC.
- Ludmiła Ananikova, Gazeta Wyborcza
- Maciej Młynarczyk, Prokuratura Rejonowa Warszawa Praga Północ
- Grażyna Stanek, prokurator w ss, Lex Superomnia
- Maria Rotkiel, psycholożka
- Marcin Zimoń, Komenda Stołeczna Policji, wydział prewencji
- Agata Malinowska, pełnomocniczka Komendanta Stołecznego Policji ds. Praw Człowieka.
- A także przedstawiciele BRPO: Michał Hara, Piotr Sobota, Agnieszka Jarzębska i Joanna Jakubczak a także Dariusz Supeł, który oprócz tego, że w pracuje w BRPO jest także wychowawcą i przewodniczącym ZHP.

Gdy przedmiotem przekazu jest zdarzenie mogące wypełniać znamiona czynu zabronionego (np. znęcanie, pobicie):

Eksperti BRPO zwracają uwagę na dostępne już przepisy. w przypadku patostreamingu policja powinna prowadzić czynności sprawdzające, czy zachodzi podejrzenie zaistnienia przestępstwa lub wykroczenia

Problem polega na tym, że przedmiotem patostreamów często są zachowania stanowiące przestępstwa ścigane z oskarżenia prywatnego albo na wniosek (znieważenie, zniesławienie, naruszenie nietykalności cielesnej, zniszczenie cudzej rzeczy). Może być też tak, że prezentowane w patostreamie treści są zainscenizowane lub nie odpowiadają deklaracjom ich autorów (np. mieszane substancje są inne od deklarowanych). Wtedy można ewentualnie rozważyć odpowiedzialność z art. 286 § 1 k.k. Spełnione są bowiem wszystkie trzy przesłanki zaistnienia przestępstwa oszustwa (działanie w celu uzyskania korzyści majątkowej, wprowadzenie innej osoby w błąd i doprowadzenie jej do niekorzystnego rozporządzenia mieniem).

Gdy sam przekaz może wypełniać znamiona czynu zabronionego:

Możliwe jest ściganie takich czynów, popełnionych za pośrednictwem internetu

Pozwalają na to

– art. 52a kodeksu wykroczeń (publiczne nawoływanie do popełnienia przestępstwa, publiczne nawoływanie do przeciwdziałania przemocą aktowi stanowiącemu źródło powszechnie obowiązującego prawa, publiczne pochwalanie popełnienia przestępstwa)

– art. 141 k.w. (dopuszczanie się nieobyczajnego wybryku, zamieszczenie w miejscu publicznym nieprzyzwoitego ogłoszenia, napisu lub rysunku albo używanie słów nieprzyzwoitych

– art. 117 § 3 kodeksu karnego (publiczne nawoływanie do wszczęcia wojny napastniczej lub publiczne pochwalanie wszczęcia lub prowadzenia takiej wojny

- art. 135 § 2 k.k. (publiczne znieważenie Narodu lub Rzeczypospolitej Polskiej art. 133 k.k., publiczne znieważenie Prezydenta RP)
- art. 196 k.k. (obrażanie uczuć religijnych poprzez publiczne znieważenie przedmiotu czci religijnej lub miejsce przeznaczone do publicznego wykonywania obrzędów religijnych)
- ; art. 200b k.k. i inne. (publiczne pochwalanie lub propagowanie zachowania o charakterze pedofilskim)

Trzeba pamiętać, że internet to miejsce publiczne. Wynika to z orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2018 r. sygn. akt IV KK 296/17 wydane **po rozpoznaniu kasacji Rzecznika Praw Obywatelskich, w którym Sąd Najwyższy** rozważając kwestie odpowiedzialności za czyn z art. 141 k.w. stwierdził, między innymi, że „w przypadku wykorzystania Internetu do umieszczenia w nim nieprzyswoitego ogłoszenia, napisów lub rysunków albo używania za jego pośrednictwem słów nieprzyswoitych, miejscem publicznym w rozumieniu art. 141 k.w. są serwisy WWW takie jak: portale informacyjne, portale korporacyjne, z tym że w przestrzeni dla potencjalnych klientów, otwarte fora dyskusyjne, blogi, vlogi (tzw. videoblogi), do których dostęp nie jest limitowany, a zatem nie zabezpieczony loginem i hasłem, ograniczającymi możliwość uzyskania dostępu do wyodrębnionej przestrzeni internetowej dla internautów przez właściciela serwisu”.

Co więcej Sąd Najwyższy uznał, że „**w kontekście pojęcia miejsce publiczne odnoszącego się do przestrzeni wirtualnej nie jest istotne gdzie fizycznie znajduje się serwer sprzętowy, na którym udostępniany jest serwis internetowy**”.

[1] m.in. <https://uwaga.tvn.pl/uwaga-po-uwadze,2680,n/patologia-na-zywo-czyli-swiat-patostreamerow,273874.html>; <http://wyborcza.pl/duzyformat/7,127290,23229085,sekspiosenki-cypisa-i-popka-na-youtubie-ogladaja-dzieci-z-podstawowki.html>

Jest śledztwo w sprawie "separatyizmu rasowego" na stronach ONR

data: 2018-10-15

- **Jest śledztwo w sprawie nawoływania na stronach ONR do nienawiści na tle różnic narodowościowych i rasowych oraz propagowania totalitarnego ustroju państwa**
- **Warszawską prokuraturę o sprawie zawiadomił Rzecznik Praw Obywatelskich**
- **Początkowo odmówiła ona wszczęcia postępowania. Sąd uchylił tę odmowę**

Prokuratura Rejonowa Warszawa-Ochota poinformowała RPO, że 10 października 2018 r. wszczęła śledztwo w sprawie publicznego nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych lub wyznaniowych oraz publicznego propagowania faszystowskiego lub innego totalitarnego ustroju państwa. Art. 256 Kodeksu karnego przewiduje za to grzywnę, karę ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

Autor głosił poglądy rasistowskie

Do RPO wpłynął wniosek w sprawie artykułu z 2017 r. ze stron „Mazowieckiej Brygady Obozu Narodowo-Radykalnego”. Rzecznik uznał, że publikacja wykracza poza krytykę polityki wielokulturowości. Wymaga ona zaś analizy pod kątem

W inkryminowanym tekście było napisane, że osoby o innym pochodzeniu odpowiadają za wzrost przestępczości i konflikty „między rdzenną ludnością a kolorowymi imigrantami”, co ma doprowadzić do „kulturowego i cywilizacyjnego ludobójstwa na rdzennej ludności o białej skórze”.

Autor artykułu stosuje pojęcia rasistowskie (uważa, że ludzie dzielą się na „rasy”, a przynależność do nich zależy od odcienia karnacji). Wzywał więc do czegoś, co nazywa „przywróceniem prymatu białej rasy” oraz sugerował, że osoby o innym niż „biały” kolor skóry mają destrukcyjny wpływ na europejskie społeczeństwo i są poważnym zagrożeniem. Według niego osoby takie są odpowiedzialne za „wzrastające statystyki przestępczości (napadów, rabunków, gwałtów i mordów)” oraz „nieustające konflikty etniczne między rdzenną ludnością a kolorowymi (tak w tekście) imigrantami”, które w przyszłości doprowadzą do „kulturowego i cywilizacyjnego ludobójstwa na rdzennej ludności o białej skórze”.

Jest tam też sformułowanie, że przez obecność imigrantów w Polsce obywatele nie mogą korzystać z konstytucyjnych praw i wolności, a wkrótce - z winy cudzoziemców - głos Polek i Polaków

będzie tłumiony m.in. „za pomocą pałek policyjnych i więziennych cel”. Kończy to konkluzja, że jedyną alternatywą jest konieczność stworzenia społeczeństwa opartego na „zasadzie wyższości białej rasy”, które zakładałoby wprowadzenie zakazu „mieszania się ras” oraz wysiedlenie osób o określonej przynależności etnicznej do kraju ich pochodzenia.

- Zasadne wydaje się zbadanie czy upowszechnianie tych stwierdzeń nie ma na celu wzbudzenia wśród odbiorców silnych negatywnych emocji wobec osób pochodzących z grup nieakceptowanych przez autora tekstu, a także propagowania teorii o „wyższości rasowej” białych nad innymi członkami społeczeństwa, co mogłoby wypełniać znamiona czynu zabronionego - pisał w styczniu 2018 r. Adam Bodnar do Prokuratora Okręgowego w Warszawie.

W kwietniu 2018 r. Prokuratura Rejonowa Warszawa-Ochota odmówiła wszczęcia dochodzenia. RPO złożył zażalenie do Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy, który 21 września 2018 r. uchylił postanowienie o odmowie i zwrócił sprawę prokuraturze.

Sąd: to nie był „głos w dyskusji”

Sąd stoi na stanowisku o konieczności podjęcia decyzji o wszczęciu postępowania przygotowawczego w każdym przypadku, kiedy Rzecznik Praw Obywatelskich się o to zwraca – uzasadniał sędzia Maciej Jabłoński .

Za bardziej złożoną sąd uznał zaś kwestię merytorycznej oceny prokuratora, czy inkryminowany tekst zawiera nawoływanie do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych lub rasowych. Według sądu zawsze jest to ocena w dużej mierze subiektywna, gdyż prokurator musi podjąć trudną próbę odtworzenia reakcji czytelników oraz intencji autora i na tej podstawie uznać, czy tekst ten ma wywołać - i czy wywołuje - reakcje obawy, niechęci, wrogości, strachu wobec przedstawicieli innych ras.

Według sądu nie sposób odmówić prokuratorowi prawa do takiego stanowiska, jak w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji. Jednocześnie sąd stwierdza, że sam doszedł do odmiennych wniosków. - Przedstawianie imigrantów spoza grupy określanej jako „biała rasa” jako potencjalnego źródła zagrożenia napadem, gwałtem lub mordem, oraz realnego zagrożenia cywilizacyjnym i kulturowym ludobójstwem i działających w kierunku zniszczenia tożsamości społeczeństw Europy bez wątpienia wzbudza u znacznej części czytelników uczucia niechęci i wrogości do osób, których nie zaliczają oni do „rasy białej” - napisał sędzia Jabłoński w uzasadnieniu decyzji.

W ocenie sądu traktowanie tego tekstu jako „głosu w dyskusji” jest nieuzasadnione. - Pozostaje on poza granicami wymiany myśli i poglądów a funkcjonuje w sferze ideologicznych manipulacji, zmierzających w kierunku skutecznego wzrostu skrajnie wrogich odczuć wobec osób o innym pochodzeniu etnicznym – uznał sąd.

Powtarzając, że takiego zapatrywania nikomu narzucić nie można, sędzia Jabłoński wskazał na narzędzie pomocne przy ocenie wpływu tekstu na odbiorców. Można bowiem sięgnąć do komentarzy - jeżeli zostały zamieszczone pod tym tekstem - i na ich podstawie wyrobić sobie bardziej precyzyjny obraz jego odbioru.

Jak uznał sąd, po wszczęciu dochodzenia prokurator oceni, czy do podjęcia kolejnych decyzji są mu potrzebne dalsze dowody w postaci reakcji na tekst lub opinia biegłego językoznawcy. - Stosownie do tej oceny podejmie on dalsze czynności w sprawie według własnej oceny – brzmi konkluzja sądu.

XI.518.91.2017

RPO z urzędu zajął się sprawą "hajlowania" w b. niemieckim nazistowskim obozie Auschwitz-Birkenau

data: 2018-10-15

Rzecznik Praw Obywatelskich wszczął z urzędu postępowanie w sprawie trójki nastolatków, które wykonały gest „Sieg heil” przed bramą byłego niemieckiego nazistowskiego obozu Auschwitz-Birkenau. Zdjęcie z tym gestem zamieściły na portalu społecznościowym.

W związku z tym skandalicznym i haniebnym zachowaniem Pełnomocnik Terenowy Rzecznika Praw Obywatelskich w Katowicach poprosił Prokuraturę Rejonową w Oświęcimiu o informację

o prowadzonym postępowaniu lub o rozważeniu jego wszczęcia. Rzecznik będzie monitorował przebieg postępowania. o fakcie tym RPO powiadomił dyrektora Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu Piotra Cywińskiego.

Według mediów dyrekcja Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu podjęła decyzję o skierowaniu do prokuratury zawiadomienia o przestępstwie z dwóch artykułów Kodeksu karnego. Art. 256 przewiduje grzywnę, karę ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2 za publiczne propagowanie faszystowskiego ustroju państwa. Według art. 261, kto znieważa pomnik lub miejsce publiczne urządzone dla upamiętnienia zdarzenia historycznego, podlega karze grzywny albo ograniczenia wolności.

BPK.519.72.2018

Sąd: prokuratura ma wszczęć dochodzenie z wniosku RPO ws. "mowy nienawiści" na stronach ONR

data: 2018-10-09

- **Będzie dochodzenie w sprawie nawoływania na stronach ONR do nienawiści na tle różnic narodowościowych i rasowych oraz propagowania totalitarnego ustroju państwa**
- **Sąd uchylił odmowę wszczęcia takiego dochodzenia przez stołeczną prokuraturę, o co wnosił Rzecznik Praw Obywatelskich**

W kwestionowanym tekście było napisane, że osoby o innym pochodzeniu odpowiadają za wzrost przestępczości i konflikty „między rdzenną ludnością a kolorowymi imigrantami”, co ma doprowadzić do „kulturowego i cywilizacyjnego ludobójstwa na rdzennej ludności o białej skórze”. - Wzbudziło to u znacznej części czytelników uczucia niechęci i wrogości do osób, których nie zaliczają do „białej rasy” – ocenił sąd.

Do RPO wpłynął wniosek w sprawie artykułu z 2017 r. ze stron „Mazowieckiej Brygady Obozu Narodowo-Radykalnego”. Rzecznik uznał, że publikacja wykracza poza krytykę polityki wielokulturowości. Wymaga ona zaś analizy pod kątem art. 256 Kodeksu karnego w zakresie nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych i rasowych oraz propagowania idei charakterystycznych dla faszystowskiego lub innego totalitarnego ustroju państwa (za co grozi do 2 lat pozbawienia wolności).

Autor głosił poglądy rasistowskie

Autor artykułu stosuje pojęcia rasistowskie (uważa, że ludzie dzielą się na „rasy”, a przynależność do nich zależy od odcienia karnacji). Wzywał więc do czegoś, co nazywa „przywróceniem prymatu białej rasy” oraz sugerował, że osoby o innym niż „biały” kolor skóry mają destrukcyjny wpływ na europejskie społeczeństwo i są poważnym zagrożeniem. Według niego osoby takie są odpowiedzialne za „wzrastające statystyki przestępczości (napadów, rabunków, gwałtów i mordów)” oraz „nieustające konflikty etniczne między rdzenną ludnością a kolorowymi (tak w tekście) imigrantami”, które w przyszłości doprowadzą do „kulturowego i cywilizacyjnego ludobójstwa na rdzennej ludności o białej skórze”.

Jest tam też sformułowanie, że przez obecność imigrantów w Polsce obywatele nie mogą korzystać z konstytucyjnych praw i wolności, a wkrótce - z winy cudzoziemców - głos Polek i Polaków będzie tłumiony m.in. „za pomocą pałek policyjnych i więziennych cel”. Kończy to konkluzja, że jedyną alternatywą jest konieczność stworzenia społeczeństwa opartego na „zasadzie wyższości białej rasy”, które zakładałoby wprowadzenie zakazu „mieszania się ras” oraz wysiedlenie osób o określonej przynależności etnicznej do kraju ich pochodzenia.

- Zasadne wydaje się zbadanie czy upowszechnianie tych stwierdzeń nie ma na celu wzbudzenia wśród odbiorców silnych negatywnych emocji wobec osób pochodzących z grup nieakceptowanych przez autora tekstu, a także propagowania teorii o „wyższości rasowej” białych nad innymi członkami społeczeństwa, co mogłoby wypełniać znamiona czynu zabronionego - pisał w styczniu 2018 r. Adam Bodnar do Prokuratora Okręgowego w Warszawie.

W kwietniu 2018 r. stołeczna Prokuratura Rejonowa Warszawa-Ochota odmówiła wszczęcia dochodzenia. RPO złożył zażalenie do Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy, który 21 września 2018 r. uchylił postanowienie o odmowie i zwrócił sprawę prokuraturze.

Sąd: to nie był „głos w dyskusji”

Sąd stoi na stanowisku o konieczności podjęcia decyzji o wszczęciu postępowania przygotowawczego w każdym przypadku, kiedy Rzecznik Praw Obywatelskich się o to zwraca – uzasadniał sędzia Maciej Jabłoński .

Za bardziej złożoną sąd uznał zaś kwestię merytorycznej oceny prokuratora, czy inkryminowany tekst zawiera nawoływanie do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych lub rasowych. Według sądu zawsze jest to ocena w dużej mierze subiektywna, gdyż prokurator musi podjąć trudną próbę odtworzenia reakcji czytelników oraz intencji autora i na tej podstawie uznać, czy tekst ten ma wywołać - i czy wywołuje - reakcje obawy, niechęci, wrogości, strachu wobec przedstawicieli innych ras.

Według sądu nie sposób odmówić prokuratorowi prawa do takiego stanowiska, jak w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji. Jednocześnie sąd stwierdza, że sam doszedł do odmiennych wniosków. - Przedstawianie imigrantów spoza grupy określonej jako „biała rasa” jako potencjalnego źródła zagrożenia napadem, gwałtem lub mordem, oraz realnego zagrożenia cywilizacyjnym i kulturowym ludobójstwem i działających w kierunku zniszczenia tożsamości społeczeństw Europy bez wątplenia wzbudza u znacznej części czytelników uczucia niechęci i wrogości do osób, których nie zaliczają oni do „rasy białej” - napisał sędzia Jabłoński w uzasadnieniu swej decyzji.

W ocenie sądu traktowanie tego tekstu jako „głosu w dyskusji” jest nieuzasadnione. - Pozostaje on poza granicami wymiany myśli i poglądów a funkcjonuje w sferze ideologicznych manipulacji, zmierzających w kierunku skutecznego wzrostu skrajnie wrogich odczuć wobec osób o innym pochodzeniu etnicznym – uznał sąd.

Powtarzając, że takiego zapatrywania nikomu narzucić nie można, sędzia Jabłoński wskazał na narzędzie pomocne przy ocenie wpływu tekstu na odbiorców. Można bowiem sięgnąć do komentarzy - jeżeli zostały zamieszczone pod tym tekstem - i na ich podstawie wyrobić sobie bardziej precyzyjny obraz jego odbioru.

Jak uznał sąd, po wszczęciu dochodzenia prokurator oceni, czy do podjęcia kolejnych decyzji są mu potrzebne dalsze dowody w postaci reakcji na tekst lub opinia biegłego językoznawcy. - Stosownie do tej oceny podejmie on dalsze czynności w sprawie według własnej oceny – brzmi konkluzja sądu.

XI.518.91.2017

Przed Marszem Równości w Lublinie RPO przypomina wojewodzie, na czym polega zakaz dyskryminacji, wolność słowa i zgromadzeń

data: 2018-10-05

- **Wojewoda lubelski Przemysław Czarnek wrzucił na youtube filmik „Czarnek przeciwko zbroczeniom, dewiacjom i wynaturzeniom”, gdzie Marsz Równości w Lublinie określa jako „obrzydliwy”, a rodziny tworzone przez osoby tej samej płci - „zbroczeniami”, „dewiacjami” i „wynaturzeniami”**
- **RPO przypomina wojewodzie o zasadach prawa obowiązujących w Polsce: o konstytucyjnym zakazie dyskryminacji i o postanowieniach ustawy o równym traktowaniu**
- **Wypowiedź wojewody może stanowić przejaw nienawiści ze względu na orientację seksualną wobec uczestników tego wydarzenia**
- **Im częściej słyszymy agresję słowną, tym mniej zwracamy na nią uwagę i chętniej jej używamy. Dlatego też publiczne przyzwolenie na używanie języka pogardy jest wyjątkowo niebezpieczne – ostrzega RPO**

- Jako Rzecznik Praw Obywatelskich – organ stojący na straży przestrzegania zasady równego traktowania, a także wszelkich praw człowieka, które swe źródło mają w godności ludzkiej – nie mogłem pozostać obojętny wobec przytoczonych, publicznie prezentowanych twierdzeń przez Pana Wojewodę, osobę pełniącą wysoką funkcję publiczną – pisze Adam Bodnar.

Co uważa wojewoda?

- w jego wypowiedzi użyte zostały sformułowania, które można uznać za obraźliwe dla osób LGBT (lesbijek, gejów, osób biseksualnych i transpłciowych). Opisuje bowiem marsze równości jako promujące postawy antyrodzinne i sprzeczne z Konstytucją, a ich uczestników jako osoby, które „obnoszą się ze swojej seksualnością”
- wojewoda stwierdził, że nie powinno się dopuścić do manifestowania przez osoby LGBT w dniu rocznicy objawień fatimskich oraz wyraził zdziwienie, że prezydent Lublina nie sprzeciwił się organizacji Marszu Równości w Lublinie zaplanowanego na 13 października 2018 r.

Co stanowi prawo

- organizacja Marszu Równości w Lublinie stanowi realizację gwarantowanej art. 57 Konstytucji RP wolności organizowania pokojowych zgromadzeń i uczestniczenia w nich, a także art. 54 Konstytucji RP wolności wyrażania poglądów i wolności wyrażania opinii, o której mowa także w art. 10 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności
- realizacja praw i wolności wyrażonych w Konstytucji RP i Konwencji powinna być zapewniona bez dyskryminacji m.in. ze względu na orientację seksualną (art. 32 ust. 2 Konstytucji i art. 14 Konwencji)
- Do obowiązku zadbania, by obywatele mogli skutecznie korzystać z prawa do swobodnego wyrażania swojej opinii, wolnego od dyskryminacji z powodu orientacji seksualnej, wzywa państwa Komitet Ministrów Rady Europy (rekomendacja CM/Rec(2010)5 w sprawie środków zwalczania dyskryminacji ze względu na orientację seksualną lub tożsamość płciową, pkt 13)
- zakazanie organizacji zgromadzenia publicznego – Marszu Równości z powodu osobistych przekonań Prezydenta Miasta lub kolizji terminu manifestacji z rocznicą wydarzeń religijnych byłoby rażącym przejawem niezgodnego z prawem ograniczenia wolności organizowania pokojowych zgromadzeń oraz wyrażania poglądów i opinii, a także dyskryminacji ze względu na orientację seksualną
- Konstytucja nakazuje organom państwa powstrzymanie się od podejmowania działań tłumiących wolność wypowiedzi. Rolą przedstawicieli władzy publicznej jest zapewnienie warunków do pełnej realizacji prawa do swobodnego wyrażania opinii przez obywateli, o ile oczywiście wypowiedzi te pozostają w granicach wolności słowa, a w szczególności nie naruszają norm prawa karnego. **Niedopuszczalne jest nierówne traktowanie w zakresie dostępu do organizacji pokojowych zgromadzeń i uczestniczenia w nich poprzez odmowę organizacji marszu równości z powodu idei stojących za jego organizacją – równości i tolerancji dla wszystkich ludzi**
- zakaz dyskryminacji obywateli m.in. ze względu na orientację psychoseksualną dotyczy również ujawniania osobistych poglądów podczas wszelkich wystąpień publicznych. Osoby pełniące wysokie funkcje w organach władzy publicznej powinny w sposób rozważny i ostrożny wypowiadać się na tematy światopoglądowe, które mogą być istotne z punktu widzenia kształtowania polityki. Ich opinie mogą być bowiem odbierane przez urzędników niższego szczebla jako sugestie

Wartości europejskie

Wartości kulturowe, tradycyjne, religijne, ani też reguły „dominującej kultury” nie mogą być przywoływane w celu usprawiedliwienia jakiegokolwiek formy dyskryminacji, włączając w to dyskryminację opartą na orientacji seksualnej lub tożsamości płciowej.

Komitet Ministrów Rady Europy zachęca wręcz władze publiczne na wszystkich szczeblach do publicznego potępiania, szczególnie w mediach, wszelkich bezprawnych ingerencji w prawo do korzystania ze swobody wyrażania opinii, zwłaszcza gdy są one związane z prawami człowieka lesbijek, gejów, osób biseksualnych i transpłciowych (pkt 17). Oczekiwanie zagwarantowania przez państwa członkowskie prawa do wolności wypowiedzi wyraził również Parlament Europejski w rezolucji z 4 lutego 2014 r. w sprawie unijnego planu przeciwdziałania homofobii i dyskryminacji ze względu na orientację seksualną i tożsamość płciową (2013/2183(INI)).

Jak podkreślił Europejski Trybunał Praw Człowieka w wyroku z 3 maja 2007 r. Bączkowski i inni przeciwko Polsce (skarga nr 1543/06), takie wypowiedzi osób pełniących funkcje publiczne mogą w sposób nadmierny kolidować z wykonywaniem innych praw zagwarantowanych Konwencją (§ 98 wyroku).

Określenie mającego się odbyć zgromadzenia jako „obrzydliwe”, a rodzin tworzonych przez osoby tej samej płci „zbczeniami”, „dewiacjami” i „wynaturzeniami”, może wskazywać na brak wiedzy, odwoływanie się wyłącznie do utrwalonych stereotypów, a także brak odpowiedzialności

społecznej. **Wypowiedź wojewody może stanowić przejaw mowy nienawiści ze względu na orientację seksualną wobec uczestników tego wydarzenia.**

Na pełną realizację prawa do życia bez dyskryminacji – w tym ze względu na orientację seksualną i tożsamość płciową – niebagatelny wpływ ma język debaty publicznej. **Istotnym wyzwaniem pozostaje wyeliminowanie z tej debaty języka nienawiści, agresji i pogardy, co powinno być przedmiotem wspólnej troski wszystkich organów i instytucji publicznych.** Przedstawiciele polskiego rządu powinni stać na straży kultury w debacie publicznej. Wzajemny szacunek okazywany w przestrzeni publicznej stanowi bowiem bezcenny wzór dla reszty społeczeństwa.

Jak wynika z badań Centrum Badań nad Uprzedzeniami przeprowadzonych we współpracy z Fundacją Batorego, które zostały zaprezentowane w raporcie „Mowa nienawiści, mowa pogardy”, ponad 95% młodzieży spotyka się z mową nienawiści w Internecie. w ostatnich dwóch latach znacząco wzrósł odsetek osób mających do czynienia z mową nienawiści w mediach tradycyjnych i sytuacjach codziennych. Spadła także wrażliwość młodych ludzi na nienawistne wypowiedzi. Mowa nienawiści sprawia, że przemoc staje się bardziej społecznie akceptowalna.

Im częściej słyszymy agresję słowną, tym mniej zwracamy na nią uwagę i chętniej jej używamy. Dlatego też **publiczne przyzwolenie na używanie języka pogardy jest wyjątkowo niebezpieczne. Obowiązkiem władz publicznych jest dokładanie wszelkich starań w celu eliminacji tego szkodliwego zjawiska. Dbanie o odpowiedni poziom debaty publicznej stanowi naszą wspólną odpowiedzialność.**

XI.613.8.2018

RPO zaskarżył umorzenie sprawy marszu w Hajnówce - błędy i wybiórcza ocena zdarzeń

data: 2018-10-02

- **RPO zaskarżył decyzję o umorzeniu dochodzenia w sprawie m.in. propagowania rasizmu i faszystowskiego ustroju państwa podczas „Marszu Pamięci Żołnierzy Wyklętych” w Hajnówce w lutym 2018 r.**
- **Adam Bodnar wskazał na błędy i wybiórczą ocenę zdarzeń w postanowieniu o umorzeniu**
- **Rzecznik podkreślił, że „krzyż celtycki” nie jest już wpisany do rejestru sądowego symbolem Narodowego Odrodzenia Polski - jak stwierdzono w decyzji o umorzeniu**
- **Brak było też podstaw do uznania, że „trupią główkę” prezentowano nie jako symbol „SS-Totenkopf”, ale jako odznakę honorową Narodowego Zjednoczenia Wojskowego z 1945 r.**

W zażaleniu z 1 października 2018 r. Adam Bodnar wniósł, aby sąd w Białymstoku zwrócił sprawę prokuraturze.

24 lutego 2018 r. ulicami Hajnówki przeszedł „Marsz Pamięci Żołnierzy Wyklętych”. Jego uczestnicy prezentowali symbole „krzyża celtyckiego”, „falangi” oraz odznaki trupiej główki z puszczelami (tzw. „Totenkopf”), wraz z literami ŚWO („Śmierć Wrogom Ojczyzny”). Wznosili też okrzyki na cześć Romualda Rajsa ps. „Bury”, dowódcy oddziału Narodowego Zjednoczenia Wojskowego działającego po 1945 r. na Podlasiu (w 1946 r. dokonywał on „czystek” na ludności wyznania prawosławnego – ich ofiarą padło kilkadziesiąt osób, w tym kobiety i dzieci).

Zawiadomienie RPO; działania policji

7 marca 2018 r. Rzecznik Praw Obywatelskich złożył zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstw: publicznego propagowania faszystowskiego ustroju państwa, znieważenia mieszkających w Hajnówce osób wyznania prawosławnego poprzez gloryfikowanie „Burego” oraz pochwalanie jego przestępstw . w lutym 2018 r. Adam Bodnar spotykał się z mieszkańcami Podlasia i usłyszał, jak bolesnym doświadczeniem był ten marsz.

14 września 2018 r. wydział kryminalny Komendy Miejskiej Policji KMP w Białymstoku umorzył dochodzenie, uznając, że „czynny nie zawierają znamion czynu zabronionego”. 17 września 2018 r. decyzję tę zatwierdziła Prokuratura Rejonowa w Białymstoku.

Art. 256 przewiduje grzywnę, karę ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2 dla tego, kto publicznie propaguje faszystowski lub inny totalitarny ustrój państwa lub nawołuje do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość. Według art. 257, kto publicznie znieważa grupę ludności albo poszczególną osobę

z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, wyznaniowej albo z powodu jej bezwyznaniowości lub z takich powodów narusza nietykalność cielesną innej osoby, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. Art. 255 par. 3 stanowi, że kto publicznie pochwała popełnienie przestępstwa, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.

Powody umorzenia sprawy:

1. Historyczny rodowód odznaki z „trupią główką”

W postanowieniu o umorzeniu dochodzenia podkom. Wojciech Sztabiński napisał, że w 1945 r. Komendant Okręgu w Białymstoku Narodowego Zjednoczenia Wojskowego mjr. Jan Szklarek ps. „Kotowicz” wprowadził do użytku odznakę składającą się z „tarczy piastowskiej”, „trupiej główki” i liter ŚWO. - Brak jest wizerunku wzorcowego tej odznaki. Użyta w niej trupia główka wyglądem swoim przypomina odznakę „Totenkopf”, używaną wyłącznie przez formacje niemieckie „SS” - głosi uzasadnienie umorzenia.

2. Niejednoznaczność postaci „Burego”

Podkreślono w nim, że „Bury” jest osobą niejednoznaczną. IPN w śledztwie S 28/02/Zi dokonał ustaleń potwierdzających, iż w styczniu i lutym 1946 r. Romuald Rajs jako dowódca 3 Wileńskiej Brygady NZW miał dopuścić się zbrodni przeciwko ludności wyznania prawosławnego, gdzie na terenie powiatu Bielsk Podlaski **zabitych zostało co najmniej 70 osób, w tym kobiety i dzieci (w wieku 6 miesięcy, 3 i 5 lat).** - w okresie I Wojny Światowej był on jednak żołnierzem Armii Krajowej, do oddziałów partyzanckich przyłączył się we wrześniu 1945 r. Niewątpliwie był żołnierzem biorącym udział w walkach zbrojnych w czasie wojny jak i po jej zakończeniu, walcząc o wolną i suwerenną Polskę - stwierdza uzasadnienie umorzenia.

- Nieuprawnione jest zatem prezentowanie sylwetki „Burego” wyłącznie w sposób negatywny, a co za tym idzie **nie można stwierdzić, by prezentowanie tej osoby było pochwalaniem popełnionych zbrodni, jak również stanowiło znieważenie ludności wyznania prawosławnego,** mimo kontrowersji jakie budzi osoba Romualda Rajs – napisał podkom. Sztabiński.

3. Legalność „Krzyża celtyckiego”

Uznał on, że w przypadku „krzyża celtyckiego” samo jego prezentowanie nie może być utożsamiane z rasizmem, mową nienawiści, czy też propagowaniem totalitarnego ustroju państwa. 25 października 2011 r. „krzyż celtycki” postanowieniem Sądu Okręgowego w Warszawie został wpisany do rejestru partii politycznej jako symbol Narodowego Odrodzenia Polski, która to partia prawnie posługuje się także symbolem „falangi”.

Argumenty zażalenia RPO

W zażaleniu na postanowienie o umorzeniu dochodzenia RPO wskazał, że ocena materiału dowodowego zawiera błędy natury faktycznej i logicznej, a analizy sprawy dokonano w sposób wybiórczy i bez należytego uwzględnienia kontekstu całego wydarzenia.

Rzecznik nie podziela poglądu, aby prezentowanie publiczne symbolu „krzyża celtyckiego” – jednoznacznie utożsamianego z międzynarodowym symbolem rasizmu, który w latach 90. XX wieku stanowił symbol ugrupowań forsujących hasła antysemickie i godzących w zasady demokracji – przy uwzględnieniu całego kontekstu zgromadzenia, tj. wznoszonych okrzyków o naturze skrajnie nacjonalistycznej i wychwalaniu zbrodni ludobójstwa w miejscowości zamieszkałej przez ludność utożsamiającą się z narodowością białoruską (czy ukraińską) nie stanowiło przestępstwa z art. 256 § 1 k.k.

Decyzja o umorzeniu pomija, iż „krzyż celtycki” jest uznawany przez funkcjonariuszy policji za najczytelniejszy symbol promujący rasizm. Jego prezentowanie publiczne sądy uznawały za przestępstwo publicznego propagowania faszystowskiego lub innego ustroju totalitarnego państwa - jak np. Sąd Rejonowy w Bydgoszczy w wyroku z 6 czerwca 2014 r. (sygn. XVI K 1211/14) czy Sąd Rejonowy w Białymstoku w orzeczeniu z 11 maja 2016 r. (sygn. VII K 203/16).

Rzecznik zakwestionował argument, że prezentowanie „krzyża celtyckiego” nie może być utożsamiane z rasizmem, mową nienawiści, czy też propagowaniem totalitarnego ustroju państwa, gdyż znak ten znajduje się pod ochroną prawną wskutek postanowienia Sądu Okręgowego w Warszawie, uwzględniającego wniosek partii Narodowe Odrodzenie Polski o wpisanie tego symbolu do ewidencji partii politycznej znaków graficznych. -Postanowienie to zostało skutecznie zakwestionowane nie tylko przez Rzecznika Praw Obywatelskich, ale także Prokuratora Okręgowego w Warszawie, który w wywiedzonej apelacji wskazał, że znak graficzny „krzyża celtyckiego” jest symbolem neofaszystowskim –

głosi zażalenie. 13 stycznia 2012 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie uchylił to postanowienie i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania (sygn. i ACa 1387/11). Ostatecznie „krzyż celtycki” nie jest znakiem graficznym identyfikującym NOP.

Symbol "trupiej główki" użyty podczas marszu w każdym szczególe był identyczny z symbolem „SS- Totenkopf” (układ graficzny czaszki, umiejscowienie puszczeli, a nawet pęknięcia na czaszce). Wobec braku ustaleń prokuratury co do rzeczywistego wyglądu oznaki honorowej NZW brak było podstaw aby uznać, że to ta odznaka, a nie „SS-Totenkopf, była prezentowana podczas marszu – wskazuje zażalenie.

Postanowienie o umorzeniu pomija fakt, że wznoszenie okrzyków o skrajnie nacjonalistycznym charakterze (np. „Narodowa Hajnówka”) w miejscowości zamieszkałej przez osoby utożsamiające się m.in. z narodowością białoruską czy ukraińską ma wyjątkowo wrogi wydźwięk wobec przedstawicieli mniejszości narodowych. Nie dostrzega też haseł gloryfikujących sprawcę udokumentowanych przez Instytut Pamięi Narodowej zbrodni na ludności prawosławnej narodowości białoruskiej w 1946 r. w pobliskich miejscowościach.

Takie elementy marszu w Hajnówce, jak wznoszone okrzyki, prezentowane symbole i pochwalane postaci, budowały spójny, antydemokratyczny i wrogi mniejszościom narodowym przekaz, który należy ocenić pod kątem wypełnienia znamion przestępstw z art. 256 k.k. – uznał Rzecznik. Powołał się na definicję „mowy nienawiści” z rekomendacji nr R 97 (20) Komitetu Ministrów Rady Europy z 30 października 1997 r. Zgodnie z nią, za „mowę nienawiści” powinna zostać uznana „każda forma wypowiedzi, która rozpowszechnia, podżega, propaguje lub usprawiedliwia nienawiść rasową, ksenofobię, antysemityzm lub inne formy nienawiści oparte na nietolerancji, włączając w to nietolerancję wyrażaną w formie agresywnego nacjonalizmu lub etnocentryzmu, dyskryminacji lub wrogości wobec mniejszości, migrantów lub osób wywodzących się ze społeczności imigrantów”.

RPO: czy prawo pozwala na skuteczne zwalczanie takiej przestępczości

RPO - jako organ odpowiedzialny za realizację zasady równego traktowania - z przykrością stwierdza, że w ciągu ostatniego roku w przestrzeni publicznej stosunkowo często pojawiały się symbole i treści rasistowskie, faszystowskie, czy nawet nazistowskie, odwołujące się wprost do ideologii III Rzeszy, głoszące nienawiść i pogardę dla ludzi innych narodowości, pochodzenia etnicznego czy wyznania. Przykłady to Marsz Niepodległości w Warszawie 11 listopada 2017 r., Narodowe Święto Pracy z 1 maja 2018 r. lub reportaż TVN24 ze stycznia 2018 r., przedstawiający m.in. obchody rocznicy urodzin Adolfa Hitlera.

Rzecznik monitoruje postępowania organów ścigania w tych sprawach. - **Uznałem przy tym, że konieczna jest krytyczna analiza obowiązujących przepisów prawa, zmierzająca do oceny, czy organy ścigania dysponują odpowiednimi środkami prawnymi, aby skutecznie przeciwdziałać przestępczości motywowanej nienawiścią oraz zwalczać działalność organizacji, których programy lub sposób działania odwołują się do totalitarnych metod i praktyk nazizmu czy faszyzmu, ewentualnie zakładają lub dopuszczają nienawiść rasową i narodowościową** (tj. organizacji, o których mowa w art. 13 Konstytucji RP) - napisał Adam Bodnar 20 września 2018 r. do ministra Joachima Brudzińskiego. RPO pyta w nim o efekty prac międzyresortowego zespołu ds. przeciwdziałania propagowaniu faszyzmu, ustrojów totalitarnych i przestępstwom z nienawiści.

Zespół taki w lutym 2018 r. powołał premier Mateusz Morawiecki.

Konstytucja w art 13 zakazuje istnienia partii politycznych i innych organizacji odwołujących się w programach do totalitarnych metod i praktyk działania nazizmu, faszyzmu i komunizmu, a także tych, których program lub działalność zakłada lub dopuszcza nienawiść rasową i narodowościową, stosowanie przemocy w celu zdobycia władzy lub wpływu na politykę państwa albo przewiduje utajnienie struktur lub członkostwa.

XI.518.16.2018

Policja: "krzyż celtycki" to prawny symbol NOP. **Dochodzenie ws. marszu pamięci „żołnierzy** **wykłetych" w Hajnówce umorzone**

data: 2018-10-01

- **Jeśli ktoś trzyma na demonstracji symbol „krzyża celtyckiego” , to nie można uznać, że promuje rasizm, mowę nienawiści, czy propaguje totalitarny ustrój państwa. Jest to bowiem wpisany do rejestru sądowego symbol Narodowego Odrodzenia Polski**
- **Tak białostocka policja uzasadnia umorzenie dochodzenia w sprawie m.in. propagowania faszystwu podczas „Marszu Pamięci Żołnierzy Wyklętych” w Hajnówce**
- **Uznała też, że okrzyki na cześć Romualda Rajsa („Burego”) w czasie demonstracji nie oznaczały wcale pochwały jego zbrodni na prawosławnych mieszkańcach Podlasia w 1946 r. i nie znieważały ich**
- **RPO ma prawo zaskarżenia decyzji prokuratury, która zatwierdziła umorzenie**

24 lutego 2018 r. ulicami Hajnówki przeszedł „Marsz Pamięci Żołnierzy Wyklętych”. Jego uczestnicy prezentowali symbole „krzyża celtyckiego”, „falangi” oraz odznaki trupiej główki z piszczelami (tzw. „Totenkopf”), wraz z literami ŚWO („Śmierć Wrogom Ojczyzny”). Wznosili też okrzyki na cześć Romualda Rajsa ps. „Bury”, dowódcy oddziału Narodowego Zjednoczenia Wojskowego działającego po 1945 r. na Podlasiu (w 1946 r. dokonywał on „czystek” na ludności wyznania prawosławnego – ich ofiarą padło kilkadziesiąt osób, w tym kobiety i dzieci).

Zawiadomienie RPO; działania policji

7 marca 2018 r. Rzecznik Praw Obywatelskich złożył zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa, które polega na publicznym propagowaniu faszystowskiego ustroju państwa i znieważeniu mieszkających w Hajnówce osób wyznania prawosławnego poprzez gloryfikowanie „Burego”.

W lutym 2018 r. RPO Adam Bodnar spotykał się z mieszkańcami Podlasia i usłyszał, jak bolesnym doświadczeniem był ten marsz. Dochodzenie w maju 2018 r. wszczęła Komenda Miejska Policji w Białymstoku. Zebrała obszerny materiał fotograficzny i filmowy z demonstracji, przesłuchała świadków oraz uzyskała kopie materiałów z akt postępowania IDs.3846/14 Prokuratury Rejonowej Białystok-Południe, w którym znajdowały się materiały Instytutu Pamięci Narodowej dotyczące Romualda Rajsa oraz odznaki z „trupia główką”.

14 września 2018 r. wydział kryminalny KMP w Białymstoku umorzył dochodzenie o czyny z art. 256 § 1 Kodeksu karnego, w zbiegu z art. 255 § 3 k.k. i z art. 257 k.k. Uznał, że „czyny nie zawierają znamion czynu zabronionego”.

Art. 256 przewiduje grzywnę, karę ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2 dla tego, kto publicznie propaguje faszystowski lub inny totalitarny ustrój państwa lub nawołuje do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość.

Według art. 257, kto publicznie znieważa grupę ludności albo poszczególną osobę z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, wyznaniowej albo z powodu jej bezwyznaniowości lub z takich powodów narusza nietykalność cielesną innej osoby, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. Art. 255 par. 3 stanowi, że kto publicznie pochwała popełnienie przestępstwa, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.

Powody umorzenia sprawy -

1. Historyczny rodowód „Totenkopf”

W postanowieniu o umorzeniu dochodzenia podkom. Wojciech Sztabiński napisał, że w 1945 r. Komendant Okręgu w Białymstoku Narodowego Zjednoczenia Wojskowego mjr. Jan Szklarek ps. „Kotowicz” wprowadził do użytku odznakę składającą się z „tarczy piastowskiej”, „trupiej główki” i liter ŚWO. - Brak jest wizerunku wzorcowego tej odznaki. Użyta w niej trupia główka wyglądem swoim przypomina odznakę „Totenkopf”, używaną wyłącznie przez formacje niemieckie „SS” - głosi uzasadnienie umorzenia.

2. Niejednoznaczność postaci „Burego”

Podkreślono w nim, że „Bury” jest osobą niejednoznaczną. IPN w śledztwie S 28/02/Zi dokonał ustaleń potwierdzających, iż w styczniu i lutym 1946 r. Romuald Rajsa jako dowódca 3 Wileńskiej Brygady NZW miał dopuścić się zbrodni przeciwko ludności wyznania prawosławnego, gdzie na terenie powiatu Bielsk Podlaski zabitych zostało co najmniej 70 osób, w tym kobiety i dzieci (w wieku 6 miesięcy, 3 i 5 lat). - w okresie I Wojny Światowej był on jednak żołnierzem Armii Krajowej, do oddziałów partyzanckich przyłączył się we wrześniu 1945 r. Niewątpliwie był żołnierzem biorącym udział w walkach zbrojnych w czasie wojny jak i po jej zakończeniu, walcząc o wolną i suwerenną Polskę - stwierdza uzasadnienie umorzenia.

- Nieuprawnione jest zatem prezentowanie sylwetki „Burego” wyłącznie w sposób negatywny, a co za tym idzie **nie można stwierdzić, by prezentowanie tej osoby było pochwalaniem popełnionych zbrodni, jak również stanowiło znieważenie ludności wyznania prawosławnego**, mimo kontrowersji jakie budzi osoba Romualda Rajsa – napisał podkom. Sztabiński.

3. Legalność „Krzyża celtyckiego”

Uznał on, że w przypadku „krzyża celtyckiego” samo jego prezentowanie nie może być utożsamiane z rasizmem, mową nienawiści, czy też propagowaniem totalitarnego ustroju państwa. 25 października 2011 r. „krzyż celtycki” postanowieniem Sądu Okręgowego w Warszawie został wpisany do rejestru partii politycznej jako symbol Narodowego Odrodzenia Polski, która to partia prawnie posługuje się także symbolem „falangi”.

Te wszystkie powody wskazują na brak znamion czynu zabronionego, dlatego zasadne było wydanie postanowienia o umorzeniu dochodzenia. 17 września 2018 r. zatwierdziła je Prokuratura Rejonowa w Białymstoku.

W lipcu 2018 r. prokuratura ta umorzyła zaś śledztwo w sprawie braku reakcji policjantów zabezpieczających marsz w Hajnówce na prezentowane symbole i wznoszone okrzyki.

RPO: czy prawo pozwala na skuteczne zwalczanie takiej przestępczości

RPO - jako organ odpowiedzialny za realizację zasady równego traktowania - z przykrością stwierdza, że w ciągu ostatniego roku w przestrzeni publicznej stosunkowo często pojawiały się symbole i treści rasistowskie, faszystowskie, czy nawet nazistowskie, odwołujące się wprost do ideologii III Rzeszy, głoszące nienawiść i pogardę dla ludzi innych narodowości, pochodzenia etnicznego czy wyznania. Przykłady to Marsz Niepodległości w Warszawie 11 listopada 2017 r., Narodowe Święto Pracy z 1 maja 2018 r. lub reportaż TVN24 ze stycznia 2018 r., przedstawiający m.in. obchody rocznicy urodzin Adolfa Hitlera.

Rzecznik monitoruje postępowania organów ścigania w tych sprawach. - **Uznałem przy tym, że konieczna jest krytyczna analiza obowiązujących przepisów prawa, zmierzająca do oceny, czy organy ścigania dysponują odpowiednimi środkami prawnymi, aby skutecznie przeciwdziałać przestępczości motywowanej nienawiścią oraz zwalczać działalność organizacji, których programy lub sposób działania odwołują się do totalitarnych metod i praktyk nazizmu czy faszyzmu, ewentualnie zakładają lub dopuszczają nienawiść rasową i narodowościową** (tj. organizacji, o których mowa w art. 13 Konstytucji RP) - napisał Adam Bodnar 20 września 2018 r. do ministra Joachima Brudzińskiego. RPO pyta w nim o efekty prac międzyresortowego zespołu ds. przeciwdziałania propagowaniu faszyzmu, ustrojów totalitarnych i przestępstwom z nienawiści.

Zespół taki w lutym 2018 r. powołał premier Mateusz Morawiecki.

Konstytucja w art 13 zakazuje istnienia partii politycznych i innych organizacji odwołujących się w programach do totalitarnych metod i praktyk działania nazizmu, faszyzmu i komunizmu, a także tych, których program lub działalność zakłada lub dopuszcza nienawiść rasową i narodowościową, stosowanie przemocy w celu zdobycia władzy lub wpływu na politykę państwa albo przewiduje utajnienie struktur lub członkostwa.

Rzecznik pyta o efekty działań międzyresortowego zespołu ds. przeciwdziałania propagowaniu faszyzmu i mowie nienawiści

data: 2018-09-27

- W ostatnim roku często pojawiały się publicznie treści i symbole rasistowskie czy faszystowskie, głoszące nienawiść wobec ludzi innych narodowości, pochodzenia czy wyznania
- Rzecznik Praw Obywatelskich wskazywał na potrzebę analizy, czy przepisy pozwalają na skuteczne zwalczanie takiej przestępczości
- W lutym 2018 r. premier powołał międzyresortowy zespół ds. przeciwdziałania propagowaniu faszyzmu, ustrojów totalitarnych i przestępstwom z nienawiści
- RPO pyta MSWiA o efekty prac zespołu, m.in. o to, czy wypracowano rekomendacje zmian prawa - co było jednym z celów jego powołania

RPO - jako organ odpowiedzialny za realizację zasady równego traktowania - z przykrością stwierdza, że w ciągu ostatniego roku w przestrzeni publicznej stosunkowo często pojawiały się symbole i treści rasistowskie, faszystowskie, czy nawet nazistowskie, odwołujące się wprost do ideologii III Rzeszy, głoszące nienawiść i pogardę dla ludzi innych narodowości, pochodzenia etnicznego czy wyznania. Przykłady to Marsz Niepodległości w Warszawie 11 listopada 2017 r., Narodowe Święto Pracy z 1 maja 2018 r. lub reportaż TVN24 ze stycznia 2018 r., przedstawiający m.in. obchody rocznicy urodzin Adolfa Hitlera.

Rzecznik monitoruje postępowania organów ścigania w tych sprawach. - Uznałem przy tym, że **konieczna jest krytyczna analiza obowiązujących przepisów prawa, zmierzająca do oceny, czy organy ścigania dysponują odpowiednimi środkami prawnymi, aby skutecznie przeciwdziałać przestępczości motywowanej nienawiścią oraz zwalczać działalność organizacji, których programy lub sposób działania odwołują się do totalitarnych metod i praktyk nazizmu czy faszyzmu, ewentualnie zakładają lub dopuszczają nienawiść rasową i narodowościową** (tj. organizacji, o których mowa w art. 13 Konstytucji RP) - napisał Adam Bodnar do ministra Joachima Brudzińskiego.

Konstytucja w art 13 zakazuje istnienia partii politycznych i innych organizacji odwołujących się w programach do totalitarnych metod i praktyk działania nazizmu, faszyzmu i komunizmu, a także tych, których program lub działalność zakłada lub dopuszcza nienawiść rasową i narodowościową, stosowanie przemocy w celu zdobycia władzy lub wpływu na politykę państwa albo przewiduje utajnienie struktur lub członkostwa.

20 lutego 2018 r. Prezes Rady Ministrów powołał międzyresortowy zespół ds. przeciwdziałania propagowaniu faszyzmu i innych ustrojów totalitarnych oraz przestępstw nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość. Rzecznik (który z zadowoleniem przyjął powołanie zespołu) przypomniał, że **w ciągu 90 dni od powołania przewodniczący zespołu miał przedstawić szefowi MSWiA założenia zmian w przepisach** - jak głosi par. 10 ust. 1 zarządzenia premiera o powołaniu zespołu.

15 lutego 2018 r. Adam Bodnar pisał do Prezesa Rady Ministrów i Ministra Sprawiedliwości, że trzeba ocenić, czy procedury pozwalają na wczesne wykrywanie działalności organizacji, które mogłyby naruszyć artykuł 13 Konstytucji. Pytał też, czy komunikacja między organami władz do podjęcia działań zmierzających do ich delegalizacji, nie napotyka zbędnych przeszkód.

Apelował również o analizę odpowiednich przepisów Kodeksu karnego pod kątem ich zgodności z zaleceniami międzynarodowych organów ochrony praw człowieka. Za szczególnie istotne RPO uznał przyjęcie rozwiązań przewidzianych w Ogólnych Rekomendacjach Komitetu ONZ ds. Eliminacji Dyskryminacji Rasowej (CERD) nr 35 z 26 września 2013 r. **Zalecają one karalność samego członkostwa w organizacjach promujących lub podżegających do nienawiści rasowej czy uczestnictwa we wszelkich takich działaniach.**

W odpowiedzi z 14 maja 2018 r. RPO otrzymał jedynie informację, że zespół działa, a całościowe stanowisko rządu wobec Rekomendacji przedstawiono w przyjętym przez Radę Ministrów 11 stycznia 2018 r. sprawozdaniu z realizacji przez Polskę Konwencji ws. likwidacji wszelkich form dyskryminacji rasowej za lata 2012-2017.

Z kolei w wystąpieniu do MSWiA z 11 kwietnia 2018 r. Rzecznik apelował o **stworzenie skutecznych narzędzi ograniczających mowę nienawiści w internecie**, m.in. przez:

- powołanie organu doradczego, który we współpracy z przedstawicielami branży internetowej oraz organizacjami pozarządowymi opracuje kodeks dobrych praktyk, a potem będzie egzekwował obowiązki nałożone na dostawców usług internetowych w zakresie przeciwdziałania mowie nienawiści w sieci,
- doprecyzowanie zasad współpracy dostawców usług internetowych z organami ścigania, także w zakresie obowiązku gromadzenia i udostępniania organom ścigania informacji o nielegalnych treściach i ich źródłach,
- nałożenie na komercyjnych dostawców usług internetowych obowiązku informowania organów ścigania o przestępstwach mowy nienawiści oraz informowania właściwych organów nadzoru w razie zidentyfikowania działalności organizacji, o których mowa w art. 13 Konstytucji.

MSWiA informowało w maju 2018 r. RPO, że wystąpienie to przekazano zespołowi.

Adam Bodnar zwrócił się do ministra Joachima Brudzińskiego o informację o dotychczasowych rezultatach prac zespołu i jego grup roboczych. Poprosił zwłaszcza o wskazanie, czy wypracowano rekomendacje zmian przepisów prawa, a jeśli tak, to jakie i czy zapadła decyzja o ich realizacji. Rzecznik

chce też poznać wyniki prac zespołu w związku z postulatami przedstawionymi w omówionych wystąpieniach generalnych.

Roczna informacja RPO za 2017 r. podaje, że w ubiegłym roku w Biurze RPO zarejestrowano ok. 100 spraw dotyczących aktów przemocy i mowy nienawiści motywowanych przynależnością narodową, etniczną bądź rasową czy wyznawaną religią (w 2016 r. podjęto ok. 60 takich spraw).

Rzecznik zwraca uwagę na fakt, że w przestrzeni publicznej coraz częściej dochodzi do działań i wypowiedzi o podłożu dyskryminacyjnym. Najczęściej mowa nienawiści skierowana jest wobec mniejszości narodowych, etnicznych i seksualnych. w ocenie RPO należałoby przyjąć ustawową definicję mowy nienawiści. Zdaniem Rzecznika warto rozważyć, czy jej zakres nie powinien wykraczać poza katalog przestępstw motywowanych nienawiścią, określonych w art. 119 ust. 1, art. 256 ust. 1 i art. 257 Kodeksu karnego (z powodu przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, politycznej, wyznaniowej lub z powodu bezwyznaniowości).

XI.518.50.2017

Sprawa Jacka M. Prokurator pisze do Rzecznika, że planuje postawienie zarzutów

data: 2018-08-13

- **Sprawa przeciwko byłemu księdzu Jackowi M. pozostaje w biegu**
- **Prokurator chce mu postawić zarzuty, ale jeszcze tego nie zrobił**

Rzecznik Praw Obywatelskich, na podstawie art. 12 pkt 1 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz.U. z 2017 r., poz. 958 z późn. zm.), podjął z urzędu postępowanie wyjaśniające w sprawie opisanej w artykułach red. J. Harłukowicza *Będą zarzuty dla byłego księdza Jacka M. za nawoływanie do nienawiści wobec Żydów oraz Prokuratura chroni antysemitę. Parasol ochronny nad byłym księdzem Jackiem M.*, opublikowanych w internetowym wydaniu Gazety Wyborczej w dniach 15 i 28 czerwca 2018 r. z treści pierwszej publikacji wynika, że Prokuratura Rejonowa dla Wrocławia – Starego Miasta, po upływie roku od wycofania aktu oskarżenia przeciwko byłemu księdzu Jackowi M., uzupełniła materiał dowodowy w sprawie i w najbliższym czasie planowała ponownie przesłać do Sądu kompletny już akt oskarżenia. Co istotne, w akcie tym prawdopodobnie postawiony miał zostać zarzut publicznego nawoływania do nienawiści w czynie ciągłym, od kwietnia 2016 r. do marca 2017 r. w drugim artykule pojawiła się jednak informacja o spodziewanym przeniesieniu śledztwa z Prokuratury Rejonowej dla Wrocławia – Starego Miasta do wrocławskiej Prokuratury Okręgowej.

Dlatego RPO zapytał prokuraturę we Wrocławiu o aktualnym stanie postępowania.

Odpowiedź brzmi:

„Postępowanie Prokuratury Rejonowej dla Wrocławia-Stare Miasto przeciwko Jackowi M. [...] pozostaje w biegu. w sprawie sporządzone zostało postanowienie o przedstawieniu zarzutów o czyn z art. 256§1 k.k. i art. 257 k.k. w zw. z art. 1 §2k.k. w zw. z art. 12 k.k. jednak nie zostało dotychczas ogłoszone podejrzanemu, nie podjęto także decyzji o przekazaniu postępowania do prowadzenia Prokuraturze Okręgowej we Wrocławiu”.

XI.518.41.2018

Rzecznik Praw Obywatelskich na festiwalu PolAndRock. Pierwsza debata dotyczyła mowy nienawiści

data: 2018-08-01

Rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar oraz pracownicy Biura RPO biorą udział w festiwalu PolAndRock w Kostrzynie nad Odrą. 1 sierpnia rzecznik poprowadził debatę "Hejt w sieci, mowa nienawiści".

Podczas festiwalu od 1 do 4 sierpnia 2018 r. działa Namiot Praw Człowieka. Organizowane są prezentacje, warsztaty, debaty, rozmowy, gry, konkursy. Odwiedzający mogą spotkać się z pracownikami Biura oraz przedstawicielami organizacji pozarządowych takich jak: Stowarzyszenie Sędziów Polskich „Iustitia”, Sieć Obywatelska Watchdog Polska, Spółdzielnia Socjalna Fado, ClientEarth (Prawnicy dla Ziemi), Centrum Praw Kobiet, Forum Dialogu. Gośćmi namiotu będą również Arkadiusz Krupa, sędzia, Karol Paciorek, youtuber, Bogumił Zygmunt, adwokat, Kacper Gwardecki, student prawa i były Ambasador Praw Człowieka RPO.

Pierwszą debatę Biura RPO na festiwalu - o mowie nienawiści - w namiocie warsztatowym Akademii Sztuk Przepięknych poprowadził Adam Bodnar. Prelegentami byli Marcin Kącki - dziennikarz i autor książek, Zuzanna Radzik - dziennikarka, członkini Zarządu Forum Dialogu oraz Ziemowit Szczerek - dziennikarz, pisarz i tłumacz. Mimo upału namiot był pełen.

Marcin Kącki zwrócił uwagę, że nienawiść jest już w naszym kraju instytucjonalna. Jej charakterystyczny język, jeszcze jako niszowy, pojawił się już w latach 90. Oceniał, że jako publicysta ma obowiązek nazywać zło po imieniu i apelować do polityków, żeby przestali się nienawidzić, a swoimi słowami i postawami publicznymi - coraz bardziej polaryzować społeczeństwo.

Na pytanie RPO, czy wprowadzenie regulacji internetu może ograniczyć hejt i mowę nienawiści, Kącki zaprzeczył, bo „internet opiera się na wolności”. Kontrola i ograniczenia nie pomogą. Jediną drogą jest - według Kąckiego - dotrzeć do ludzi dzięki długofalowej edukacji.

Zuzanna Radzik mówiła m.in. o roli Kościoła w tonowaniu nastrojów - że jako instytucja nie sprawdza się w tej roli, ale że ważna jest postawa osób wierzących, w tym jej samej. Liczy się bowiem indywidualna postawa każdego człowieka wobec osób innej religii, kultury, narodowości. Podkreślała, że chrześcijanie nie powinni „odpuszczać” w walce z mową nienawiści.

Przedstawiała działania Forum Dialogu i programu Szkoły Dialogu. w jej ramach młodzież w całej Polsce poznaje historię swoich miejscowości i szuka śladów ich dawnych żydowskich mieszkańców. Młodzi dowiadują się, że historia była wspólna. Owocuje to większą świadomością młodych ludzi, wczuwaniem się w uczucia byłych mieszkańców. Przynosi to konkretne działania, np. dbanie o cmentarze czy tworzenie map i opisów związanych z dawnymi mieszkańcami i ich zwyczajami.

Radzik mówiła też o zamieszaniu związanym z ustawą o IPN, o wstrząsie i jej konsekwencjach. Podkreśliła zarazem, że był to dobry punkt wyjścia do rozmowy o tym, co rzeczywiście oznacza upamiętnianie historii.

O tym, że to co się dzieje w Polsce, jest bardzo podobne do nacjonalizmów pozostałych państw Europy Środkowej, mówił Ziemowit Szczerek. Według niego zła energia, która jest podsycana w Polakach, rozsądza nasz kraj od środka. Podłożem nienawiści są m.in. problemy ekonomiczne i socjalne; brak pracy i perspektyw wśród młodych ludzi; ich lęk, który nie jest wyjaśniany a wyśmiewany. Apelował o przyglądanie się własnym błędom i ich analizowanie.

Wszyscy dyskutanci mówili także o naturalnej potrzebie wspólnoty i integracji - zwłaszcza u młodych ludzi, którzy nie mając ciekawej oferty, szczególnie w niewielkich miejscowościach, często jednoczą się wokół haseł nacjonalistycznych.

Pytania z sali dotyczyły tego, czym właściwie jest mowa nienawiści; kto ma prawo to oceniać; kto może stać na straży poprawności i jak należy zachowywać się wobec znajomych - zdeklarowanych nacjonalistów. Przypominano, że poglądy prawicowe nie muszą oznaczać nienawiści do innych, a konserwatyzm nie ma nic wspólnego z ksenofobią.

Debatę podsumował Adam Bodnar, który zaprosił na kolejne wydarzenia organizowane przez Biuro RPO podczas festiwalu.

List poparcia dla Draginji Nadażdin

data: 2018-08-01

W związku z atakiem na dyrektorkę Amnesty International Polska Draginję Nadażdin rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar wystosował list z wyrazami poparcia i solidarności.

Treść listu:

Wielce Szaowna Pani Dyrektorko,

w związku z oburzającym i bezpodstawnym atakiem na Panią dokonanym w przestrzeni publicznej, pragnę wyrazić moją najgłębszą solidarność i przekazać wyrazy wsparcia dla Pani i Amnesty International Polska.

Jako osoba, która ma zaszczyt współpracować z Panią od lat, jestem pełen podziwu i wdzięczności za to wszystko, co robi Pani dla osób dyskryminowanych i zagrożonych przemocą, dla Polski i Polaków. Wiem, ile moi Rodacy zawdzięczają kierowanej przez Panią organizacji, jeśli chodzi o obronę ich praw, także w okresie prześladowań opozycji demokratycznej w PRL.

Pani stanowisko wyraża odwagę i zaangażowanie, którego w obliczu obecnych zagrożeń demokracji i praw człowieka tak bardzo potrzebujemy. Staje Pani w obronie tych wartości, które są mi – jako Rzecznikowi Praw Obywatelskich – szczególnie bliskie.

Życzę Pani wytrwałości w realizacji niezwykle szczytnej misji służenia ludziom, których wolności i prawo do godnego życia są zagrożone. Będę zawsze wspierał Panią w tych działaniach.

Z wyrazami szacunku

Adam Bodnar

Jedynie 5% przestępstw motywowanych nienawiścią jest zgłaszanych na policję - badania RPO i ODIHR/OBWE

data: 2018-07-02

- Rzeczywista skala przestępstw z nienawiści w Polsce wobec Ukraińców, migrantów z państw muzułmańskich i z Afryki Subsaharyjskiej jest bardzo niedoszacowana; tylko 5% jest zgłaszane policji – wskazują badania Biura RPO i biura ODIHR/OBWE
- Wynika z nich np., że w woj. małopolskim w latach 2016-2017 popełniono 44 tys. przestępstw z nienawiści wobec społeczności ukraińskiej – tymczasem prowadzono tam tylko 18 postępowań karnych w tych sprawach
- W woj. mazowieckim było zaś 31 postępowań w odniesieniu do ofiar przestępstw z krajów muzułmańskich - badania wykazują zaś, że doszło tam do 4300 takich czynów
- Ofiary tych przestępstw zmieniają codzienne nawyki - rezygnują z publicznego używania jęz. ukraińskiego; muzułmanie unikają ubiorów kojarzących się z ich religią, a migranci z Afryki Subsaharyjskiej próbują ukrywać kolor skóry

Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich we współpracy z Biurem Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie przeprowadziło projekt badawczy, którego celem było oszacowanie skali występowania oraz zgłaszalności przestępstw z nienawiści, a także rozpoznanie ich specyfiki w wybranych społecznościach, tj. muzułmańskiej, afrykańskiej i ukraińskiej.

Metodologia badań

Wyniki badania prowadzonego pod kierunkiem Jacka Mazurczaka, eksperta Biura RPO, zaprezentowano podczas seminarium 27 czerwca 2018 r. w siedzibie RPO. w seminarium udział wzięli przedstawiciele OBWE, Agencji Praw Podstawowych Unii Europejskiej, Biura UNHCR w Polsce, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, Prokuratury Krajowej, Policji, Straży Granicznej, samorządu terytorialnego oraz organizacji pozarządowych.

Badanie, którego efektem będzie całościowy raport, przeprowadzono na podstawie innowacyjnej metodologii Respondent Driven Sampling. Polega ona na przeprowadzaniu wywiadów z respondentami, którzy następnie losowo rekrutują kolejne osoby do badania spośród własnych sieci społecznych. w ten sposób respondenci odtwarzają sieć społeczną badanych populacji, co - dzięki teorii prawdopodobieństwa - umożliwia ocenę reprezentatywności badanej próby. Uzyskane w ten sposób dane zostały przeanalizowane za pomocą specjalistycznego oprogramowania dla tego rodzaju badań.

Badanie dla społeczności ukraińskiej przeprowadzono w woj. małopolskim. Badania dla grupy muzułmańskiej i migrantów z krajów Afryki Subsaharyjskiej prowadzone były w woj. mazowieckim.

Skala przestępstw - bardzo niedoszacowana

Głównym celem badania było oszacowanie skali przestępstw z nienawiści wśród społeczności objętych badaniem. Ponad 600 respondentów należących do tych społeczności zostało zapytanych o doświadczenie przestępstw z nienawiści, mieszczących się w sześciu wskazanych przez badaczy kategoriach (znieważenia, groźby, zniszczenie mienia, naruszenia nietykalności cielesnej, stosowania przemocy i napaści seksualnej). w ten sposób ustalono, że ponad 18 % Ukraińców, 8 % muzułmanów i aż 43 % osób pochodzących z państw Afryki Subsaharyjskiej doświadczyło w latach 2016 – 2017 co najmniej jednego przestępstwa motywowanego nienawiścią. Tak uzyskane wyniki zostały następnie wykorzystane do oszacowania liczby przestępstw z nienawiści w całych społecznościach - zamieszkujących w objętych badaniem województwach - których liczebność została określona na podstawie danych dostarczonych przez Urząd do Spraw Cudzoziemców.

Oszacowano w ten sposób, że w przypadku społeczności ukraińskiej w woj. małopolskim, najliczniejszej spośród badanych grup, w latach 2016-2017 popełniono ponad 44 000 przestępstw z nienawiści. w przypadku migrantów pochodzących z krajów muzułmańskich i migrantów z krajów Afryki Subsaharyjskiej, liczby te, dla samego województwa mazowieckiego, wynoszą ok. 4300 oraz ok. 3000 przestępstw.

Kolejnym etapem badania było porównanie uzyskanych danych z danymi dotyczącymi zgłoszonych przestępstw z nienawiści, gromadzonymi przez MSWiA. Oczywiście porównywane były wyłącznie dane dotyczące liczby przestępstw mieszczących się w wyodrębnionych przez badaczy kategoriach (tj. znieważenia, groźby, zniszczenie mienia, naruszenia nietykalności cielesnej, stosowanie przemocy i napaści seksualne). Jak się okazało, w latach 2016 – 2017 w woj. małopolskim prowadzono jedynie 18 postępowań karnych w sprawach o te przestępstwa z nienawiści, w których pokrzywdzonymi byli Ukraińcy (tymczasem oszacowana w badaniach liczba takich przestępstw to 44 tys.). w woj. mazowieckim, w odniesieniu do osób pochodzących z krajów muzułmańskich lub arabskich zarejestrowano 31 postępowań karnych (podczas gdy oszacowana liczba przestępstw to 4300), a dla społeczności pochodzącej z Afryki Subsaharyjskiej - 47 takich postępowań (oszacowana liczba przestępstw – ok. 3000).

Niska zgłaszalność; skutki dla ofiar

Podstawowym problemem, o którym dyskutowano w trakcie spotkania był problem tzw. underreportingu czyli niskiej zgłaszalności przestępstw, który w sposób szczególny dotyka przestępczości z nienawiści. Jak wynika z przeprowadzonego badania, jedynie 5% przestępstw z nienawiści jest zgłaszanych na policję przez pokrzywdzonego lub inną osobę.

Badanie pokazało również, że członkowie społeczności narażonych na przestępstwa z nienawiści, z obawy przed dyskryminacją, zmieniają swoje nawyki życia codziennego. 59% Ukraińców, którzy stali się ofiarami przestępstw z nienawiści, unika rozmawiania w swoim języku w miejscach publicznych. 39% migrantów z krajów muzułmańskich z takim doświadczeniem unika ubierania się w sposób kojarzący się z ich religią. 46% ofiar przestępstw z nienawiści wywodzących się z krajów Afryki Subsaharyjskiej próbuje zaś ukrywać kolor skóry, np. nosząc koszule z długimi rękawami nawet latem.

Ofiary przestępstw z nienawiści cierpią też z powodu symptomów zespołu stresu pourazowego (PTSD) oraz depresji. Poważnych symptomów depresji doświadczyło 18% ofiar przestępstw z nienawiści z Ukrainy, 23% z krajów muzułmańskich i arabskich oraz 22% ofiar przestępstw z nienawiści wywodzących się z krajów Afryki Subsaharyjskiej. Dane te są szczególnie zatrważające, gdy porównamy je ze średnią dla populacji polskiej, która według badań Głównego Urzędu Statystycznego wynosi 5%.

Roczna informacja RPO - rośnie skala tych przestępstw

Roczna informacja RPO za 2017 r. podaje, że w ubiegłym roku w Biurze RPO zarejestrowano ok. 100 spraw dotyczących aktów przemocy i mowy nienawiści motywowanych przynależnością narodową, etniczną bądź rasową czy wyznawaną religią (dla porównania – w 2016 r. podjęto ok. 60 takich spraw).

O rosnącej skali tego rodzaju przestępczości, skierowanej przeciwko wyznawcom islamu i osobom o arabskim pochodzeniu, świadczą m.in. dane dotyczące liczby postępowań przygotowawczych, prowadzonych przez prokuratury w całym kraju w sprawach o przestępstwa z nienawiści. w ostatnim sprawozdaniu, dotyczącym i półrocza 2017 r., Prokuratura Krajowa podała, że od 2016 r. to muzułmanie lub osoby utożsamiane przez sprawców z tym wyznaniem, najczęściej byli przedmiotem ataków motywowanych uprzedzeniami. w 2016 r. faktyczna bądź domniemana przynależność osoby lub osób pokrzywdzonych do wyznawców islamu była motywem działania sprawców w 363 sprawach. Liczba ta, w porównaniu do roku 2015, wzrosła prawie dwukrotnie. w i połowie 2017 r. tendencja ta się utrzymywała.

Rzecznik zwraca ponadto uwagę na fakt, że w przestrzeni publicznej coraz częściej dochodzi do działań i wypowiedzi o podłożu dyskryminacyjnym. Najczęściej mowa nienawiści skierowana jest wobec mniejszości narodowych, etnicznych i seksualnych.

Analiza skutków noweli ustawy o IPN: wzmożenie antysemickie w debacie publicznej

data: 2018-06-13

- **Okres zaognionej dyskusji wokół ustawy o IPN był czasem ewidentnego wzmożenia antysemickiego w debacie publicznej - wynika z analizy przeprowadzonej przez Centrum Badań Nad Upředzeniami na zlecenie Rzecznika Praw Obywatelskich**
- **Antysemityzm pojawiał się w wypowiedziach osób publicznych i przekazach medialnych, gdzie upředzenia antysemickie stanowiły raczej temat tabu**
- **Ustawa, która w zamierzeniu projektodawców miała doprowadzić do ograniczenia wadliwych kodów pamięci, paradoksalnie doprowadziła do zwiększenia się powszechności ich użycia**

Uchwalona 26 stycznia 2018 r. nowelizacja wprowadziła do ustawy o IPN nowe przestępstwo. Przewiduje teraz karę grzywny lub do 3 lat pozbawienia wolności dla każdego (także cudzoziemca spoza Polski), kto publicznie i wbrew faktom przypisuje "Narodowi Polskiemu lub Państwu Polskiemu" odpowiedzialność lub współodpowiedzialność za zbrodnie popełnione przez III Rzeszę Niemiecką (art. 55a). Taka kara grozi też za „rażące pomniejszanie odpowiedzialności rzeczywistych sprawców tych zbrodni”. Karane jest również działanie nieumyślne. Odpowiedzialności nie podlega działalność artystyczna i naukowa.

Jak stwierdzają autorzy analizy, ustawa - która w zamierzeniu projektodawców miała doprowadzić do ograniczenia użycia wadliwych kodów pamięci - paradoksalnie doprowadziła do zwiększenia się powszechności ich użycia. Zdecydowanie wzrosła liczba osób wyszukujących w google frazę „polskie obozy koncentracyjne” (ponad pięciokrotnie w porównaniu do okresu sprzed nowelizacji, jednocześnie liczba wyszukań hasła „hitlerowskie obozy koncentracyjne” nie wzrosła znacząco).

Wśród amerykańskich, kanadyjskich czy brytyjskich użytkowników wyszukiwarki google, którzy jeszcze niedawno najczęściej wyszukiwali określenia „German death camps”, dziś dominuje poszukiwanie wadliwego kodu pamięci: „Polish death camps”. Wzrost częstotliwości użycia na świecie wadliwego kodu pamięci jest dziewięciokrotny – pomimo, że odsetek osób poszukujących informacji o nazistowskich obozach zagłady nie wzrósł.

Kolejnym istotnym następstwem debaty publicznej wokół ustawy o IPN jest ewidentna polaryzacja przekonań Polaków na temat historii stosunków polsko-żydowskich. w widoczny sposób wzrosła liczba osób idealizujących zachowania Polaków w czasie okupacji dwukrotnie zwiększyła się liczba osób przekonanych, że wszyscy Polacy zaangażowani byli w ratowanie Żydów) – ale jednocześnie wzrósł odsetek Polaków gotowych do mówienia o aktach kolaboracji z niemieckim okupantem.

Gotowość do krytycznego namysłu nad historią lat wojny wzrosła szczególnie u Polaków o nienarzystycznym stosunku do własnego narodu i o niskim poziomie antysemityzmu. Badani o silnie narzystycznym nastawieniu nadal woleliby przemilczać akty kolaboracji. Podobnie osoby wierzące w teorie spiskowe na temat Żydów – ich debata wokół ustawy o IPN również nie skłoniła do zmiany przekonań o zachowaniach Polaków w czasie II Wojny Światowej. Myślenie spiskowe i narcyzm są więc zapewne buforami chroniącymi ludzi przed niechcianą wiedzą historyczną – taką, jaka została nagłośniona przy okazji debaty o IPN.

Analiza wykazuje, że okres zaognionej dyskusji wokół ustawy o IPN oraz reakcji Izraela i środowisk żydowskich był czasem ewidentnego wzmożenia antysemickiego w debacie publicznej. w jej głównym nurcie znacznie częściej pojawiały się określenia, które wcześniej funkcjonowały jedynie na obrzeżach. Widać to wyraźnie w analizach portali społecznościowych, na których takie określenia, jak „parchy”, „gudłaje” czy „żydki” stosowane są pod koniec stycznia i na początku lutego 2018 wyraźnie częściej. Co więcej, po debacie o IPN zainteresowania internautów tematyką żydowską czy izraelską wiąże się wyraźnie z nasileniem obecności antysemickiej mowy nienawiści. Szczególnie niepokoi, że antysemityzm ten wprost pojawiał się w wypowiedziach osób publicznych i przekazach medialnych, gdzie dotychczas upředzenia antysemickie stanowiły raczej temat tabu, które wykluczało osobę używającej takiego języka z debaty publicznej.

Szczególną rolę odgrywał tu element „rywalizacji cierpienia”, który, jak się wydaje, stanowi przyjętą publicznie formę negowania Zagłady i stanowi zakamuflowany sposób otwartego wyrażania negatywnych postaw antysemitycznych. Pokazuje to relatywną słabość norm politycznej poprawności w Polsce, brak silnego ostracyzmu społecznego dla antysemityzmu, a przede wszystkim utożsamienie uprzedzeń antyżydowskich z antysemityzmem w analizowanej debacie.

Szczęśliwie jednak wzmożenie internetowej mowy nienawiści nie przełożyło się na trwałe zmiany postaw. Badanie przeprowadzone na ogólnopolskiej próbie nie wykazało znaczącego wzrostu postaw antysemitycznych.

Nowelę ma zbadać Trybunał Konstytucyjny, do którego skierował ją prezydent Andrzej Duda. Rzecznik Praw Obywatelskich, który zgłosił udział w tym postępowaniu przed TK, wniósł o uznanie zaskarżonych przepisów za niezgodne z Konstytucją. Adam Bodnar ma wątpliwości, czy nowela doprowadzi do ograniczenia nieprawdziwych zwrotów typu „polskie obozy śmierci”. Przestrzega zarazem, że może ona mieć „mrożący skutek” dla debaty publicznej i rodzić autocenzurę wśród dziennikarzy. Według RPO sądy nie są od rozstrzygania sporów historycznych, a państwo może inaczej reagować na wypowiedzi godzące w jego dobre imię.

Policja powinna niezwłocznie reagować na hasła i symbole rasistowskie i faszystowskie - musi też je znać

data: 2018-06-12

- **Komendant Główny Policji powinien wydać wytyczne o obowiązku niezwłocznej interwencji w każdym przypadku publicznego propagowania symboli i haseł rasistowskich, faszystowskich czy nazistowskich - uważa RPO**
- **Rzecznik podkreśla brak reakcji policjantów na prezentowanie takich treści i chce by komendant krytycznie to ocenił**
- **Policjanci muszą również mieć wiedzę o takich symbolach i hasłach - służyć temu może odpowiedni podręcznik**

Adam Bodnar zwrócił się w tej sprawie do komendanta głównego policji nadinsp. Jarosława Szymczyka.

Brak reakcji policji na symbole rasistowskie i faszystowskie

RPO wielokrotnie sygnalizował Komendantowi Głównemu Policji zaniepokojenie nasilającymi się ostatnio przejawami postaw rasistowskich i ksenofobicznych. Przybierają one postać przemocy fizycznej i werbalnej wobec cudzoziemców, ale także obywateli polskich o różnym pochodzeniu narodowym czy etnicznym i wyznawców różnych religii. Rzecznik zwracał też uwagę na coraz częściej pojawiające się w przestrzeni publicznej symbole i treści rasistowskie, faszystowskie, a nawet nazistowskie - odwołujące się wprost do ideologii III Rzeszy.

Symbolika taka pojawiła się choćby podczas Marszu Niepodległości w Warszawie w 2017 r. Chodziło o symbole krzyża celtyckiego, utożsamianego z międzynarodowym symbolem rasizmu, czarnego słońca, znaku wykorzystywanego przez członków formacji Waffen SS, czy skrótu NS, pochodzącego prawdopodobnie od określenia „narodowy socjalizm”. Były też transparenty gloryfikujące ideologię „czystości rasowej” lub wyższości przedstawicieli białej rasy. Te symbole i hasła nie spotkały się z reakcją policjantów - podkreślił rzecznik.

Wskazał, że także Marszowi Pamięci Żołnierzy Wyklętych w Hajnówce w lutym 2018 r. towarzyszyły, choć w mniejszej skali, symbole i treści rasistowskie i nazistowskie, np. na ubiorze jednego z uczestników widniał znak SS-Totenkopf.

Po raz kolejny symbole rasistowskie i nazistowskie pojawiły się na ulicach stolicy 1 maja 2018 r., podczas manifestacji pod hasłem Narodowego Święta Pracy. Dominowały tam krzyże celtyckie oraz symbole czarnego słońca; jeden z uczestników miał koszulkę z symbolami SS oraz SS-Totenkopf.

Według Adama Bodnara nie ulega wątpliwości, że funkcjonariusze zabezpieczający manifestację nie mogli nie zauważyć większości tych symboli. Na nagraniu z internetu widać, że w zasadzie przez cały czas manifestacji policjanci znajdowali się tuż obok uczestników prezentujących takie symbole. Tymczasem,

jak donoszą media, policja nie podjęła interwencji, a mężczyznę w koszulce z symbolami SS zatrzymano dopiero po trzech dniach.

Kilka dni potem w sieci grozono śmiercią studentom usiłującym zablokować marsz, co świadczyłoby o poczuciu bezkarności osób, które jawnie podczas publicznej manifestacji propagowały treści rasistowskie i faszystowskie.

Konieczna krytyczna analiza działań policji

W ocenie Rzecznika pokazuje to, że konieczna jest krytyczna analiza postępowania jednostek policji, które zabezpieczyły te zgromadzenia. Powinna ona dotyczyć sposobu reagowania funkcjonariuszy na posługiwanie się uczestników lub organizatorów zgromadzeń symboliką faszystowską rasistowską lub inną propagującą totalitarny ustrój państwa. Chodzi zwłaszcza o przestępstwa z art. 256 ust. 1 Kodeksu karnego (publiczne propagowanie faszystowskiego lub innego totalitarnego ustroju państwa lub nawoływanie do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość) lub też z art. 257 Kk (publiczne znieważanie grupy ludności albo poszczególnej osoby z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, wyznaniowej albo z powodu jej bezwyznaniowości lub też z takich powodów naruszanie nietykalności cielesnej).

RPO przypomniał, że w wystąpieniu do Komendanta Głównego z 6 marca 2018 r., dotyczącym prac nad kompendium pn. „Metodyka zwalczania przestępstw motywowanych nienawiścią społeczną - praktyczne wskazówki”, przywołał stanowisko Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, że przestępstwa motywowane uprzedzeniami wymagają od organów państwa, zwłaszcza policji, stanowczej reakcji i determinacji co do ich wykrywania i ścigania.

ETPCz wielokrotnie podkreślał, że zwalczanie rasizmu powinno stać się priorytetem państw - stron Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. w jednej ze spraw Trybunał zauważył, że **brak właściwej reakcji na poważne akty łamania prawa ułatwia ekstremistom sianie nienawiści i przemocy, może wywoływać wśród nich przeświadczenie o milczącym poparciu ze strony władz, a w społeczeństwie wzbudzić uzasadnione wątpliwości, czy takiego poparcia rzeczywiście nie ma.**

Według Adama Bodnara podjęcie przez policję prac nad takim kompendium jest doskonałą okazją do przeprowadzenia wspomnianej krytycznej analizy jej zachowań. Wynikiem analizy powinno zaś być sformułowanie takich zaleceń lub wytycznych, które wskażą, jako zasadę, obowiązek podjęcia przez funkcjonariuszy niezwłocznej interwencji w każdym przypadku publicznego propagowania treści rasistowskich czy faszystowskich.

- Aby taka interwencja była możliwa, konieczne jest również upowszechnienie wśród funkcjonariuszy policji wiedzy o symbolach i hasłach o charakterze rasistowskim lub odwołujących się do faszyzmu czy nazizmu - głosi wystąpienie rzecznika. Informacja dotycząca takiej symboliki, wraz z załącznikiem graficznym ułatwiającym identyfikację symboli, powinna znaleźć się w przygotowywanym kompendium. RPO przypomniał, że podręcznik poświęcony tym symbolom i hasłom był stosowany przez policję w celach szkoleniowych do czerwca 2016 r., kiedy decyzją MSWiA został wycofany z użytku.

Rzecznik zwrócił się do nadinsp. Jarosława Szymczyka o przeprowadzenie takiej krytycznej analizy oraz o rozważenie opisanej w wystąpieniu sprawy w przygotowywanym kompendium. Prosi też o informacje o wszystkich działaniach prewencyjnych i interwencyjnych policji podczas zgromadzenia 1 maja. Chce także wiedzieć, czy w związku z nim toczy się jakiegokolwiek postępowanie.

RPO: policjanci naruszyli prawo podczas Marszu Niepodległości

W listopadzie 2017 r. RPO podjął z urzędu sprawę Marszu Niepodległości 11 listopada 2017 r. w Warszawie. Powołując się na media, wskazał, że mogło wtedy dojść do naruszenia prawa: wznoszono okrzyki i niesiono transparenty, których treść mogła stanowić przestępstwa (np. nawoływania do waśni narodowościowych czy propagowania faszyzmu), używano materiałów pirotechnicznych, agresywnie zachowywano się wobec uczestników kontrmanifestacji prezentujących hasła antyfaszystowskie. Rzecznik wystąpił o wyjaśnienia do Komendanta Stołecznego Policji i prokuratury.

W kwietniu 2018 r. Adam Bodnar ocenił, że w związku z Marszem Niepodległości policjanci naruszyli prawa i wolności obywatelskie. Nie reagowali bowiem na powszechne używanie materiałów pirotechnicznych. Podjęli zaś sprzeczne z prawem działania wobec osób manifestujących inne poglądy niż uczestnicy marszu - różnicując swe reakcje wobec obu grup. Rzecznik wystąpił wtedy do Komendanta Głównego Policji o ustalenie osób odpowiedzialnych i wyciągnięcie wobec nich konsekwencji.

W odpowiedzi na wniosek RPO ws. wyciągnięcia konsekwencji wobec funkcjonariuszy, komendant główny odpisał 25 maja 2018 r., że podległe mu służby dokonały stosownych ustaleń i analiz. Wynika

z nich, że reakcja policji w zakresie działań wobec uczestników Marszu Niepodległości była zgodna z przyjętą taktyką, wynikającą z zaplanowanych działań.

Z uwagi na wątpliwości co do sposobu wykonywania czynności wobec osób zgromadzonych na Skwerze Wisłockiego (kontrmanifestacja), Komendant Stołeczny Policji zlecił przeprowadzenie czynności wyjaśniających. Zebrany materiał nie dał podstaw do wdrożenia procedury dyscyplinarnej. w związku zaś z decyzją Sądu Rejonowego dla Warszawy-Sródmięcia, dotyczącą zażaleń złożonych przez osoby doprowadzone 11 listopada 2017 r., Komendant Rejonowy Policji Warszawa i polecił omówienie treści uzasadnień postanowień sądu z całym stanem osobowym podczas szkoleń i odpraw służbowych.

XI.518.27.2018

Informacja vs. manipulacja. Jak nie poddać się propagandzie.

data: 2018-05-30

"Wolność słowa jest nierozzerwalnie związana z demokracją oraz jakością funkcjonowania. Powinna jednak mieć granice - w Europie, ze względu na traumę Holocaustu - uznaje się, że granicą jest mowa nienawiści..."

Adam Bodnar, rzecznik praw obywatelskich rozpoczął spotkanie podsumowujące pracę młodzieży z Polski, Węgier i Czech w projekcie edukacyjnym Informacja vs. manipulacja. Jak nie poddać się propagandzie. Jego celem było uświadomienie młodzieży szkół ponadgimnazjalnych na to, jaki wpływ na losy zwykłych ludzi miała w niedalekiej przeszłości, ale również współcześnie propaganda i mowa nienawiści.

Rozwój nowych technologii oraz sposobów komunikowania się zmienia całkowicie realia funkcjonowania sfery wolności słowa i demokracji. Stała się masowa, każdy może być twórcą treści komentatorem, uczestnikiem debaty publicznej. Rozwijają się sieci społecznościowe (nie tylko FB, Twitter, Snapchat czy Instagram, ale także możliwość zamieszczania i rozpowszechniania treści poprzez gry komputerowe czy programy muzyczne -Musica.ly. Obserwujemy również kryzys tradycyjnego dziennikarstwa. Sieci społecznościowe są wykorzystywane do osiągnięcia celów krajowych i zagranicznych. Bardzo wyraźnie obserwujemy jaki wpływ na debatę o sprawach publicznych mają fake news.

Od dwóch lat w Polsce mamy do czynienia z dodatkowymi procesami. Dziennikarstwo stało się narzędziem do realizacji interesów różnych partii. Media publiczne podporządkowane władzy stale naruszają zasadę pluralizmu w mediach. Stworzono możliwości prawne podejmowania działań przeciwko dziennikarzom. Polityka uprawiana jest obecnie poprzez budowanie podziałów społecznych co sprzyja używaniu "mowy nienawiści".

W kontekście tych wszystkich zmian szczególnym zagadnieniem wydaje się młodzież. Rzecznik przeprowadził badania na temat korzystania przez młodych z mediów. Badania przeprowadzone zostały wśród młodzieży z 16 liceów w całej Polsce. Pokazały one, że młodzież żyje w tzw. bańce informacyjnej obejmującej jedynie czerpanie wiedzy z najbliższego otoczenia, rodziny, znajomych, najbliższe środowisko. Nie znają jednak środowisk uchodzących za opiniotwórcze, znanych i cenionych dziennikarzy. "Konieczne jest stworzenie prawdziwych programów edukacji obywatelskiej oraz edukacji medialnej lecz wymaga to również zrozumienie dorosłych czym żyją młodzi ludzie - kim są siostry Godlewskie, dlaczego Taconfide jest teraz popularny oraz jaki jest nowy projekt Rafała Masnego." - mówił rzecznik - "Tylko dzięki zmianie edukacyjnej możliwa jest skuteczna walka z propagandą. Wiedza i świadomość staje się wtedy szczepionką przed kłamstwem i manipulacją".

„Mowa nienawiści, fake news, propaganda – wspólni wrogowie demokracji”

data: 2018-05-28

W Szczecinie odbyła się konferencja „Mowa nienawiści, fake news, propaganda – wspólni wrogowie demokracji”. Spotkanie otworzyli: Olgierd Geblewicz, marszałek województwa

zachodniopomorskiego, dr Adam Bodnar, rzecznik praw obywatelskich, oraz Natalia Szczucka, dyrektor Przedstawicielstwa Regionalnego Komisji Europejskiej.

Fake newsy wpływają na wynik wyborów, zmieniają postrzeganie rzeczywistości, manipulują społeczeństwem i je antagonizują. To kłamstwa a nie „newsy”, które zalewają internet oraz media społecznościowe i docierają już także do tradycyjnych środków przekazu. Umiejętność rozpoznawania dezinformacji i kłamstw to wręcz konieczność, przed jaką staje współczesny człowiek.

- To, co obserwujemy na świecie, to konsekwencje rozwoju nowych technologii - powiedział podczas konferencji Adam Bodnar. - Rozwój internetu, mediów społecznościowych, to że każdy jest użytkownikiem i twórcą, i komentatorem - zmienia w ogóle sytuację. Żyjemy w tak zwanych bańkach informacyjnych, co jest spowodowane tym, z jakich mediów społecznościowych korzystamy i jakie informacje do nas docierają - to też wpływa na nasze postrzeganie rzeczywistości. Jeśli chodzi o te procesy globalne dotyczące internetu, mediów, fake newsów, wykorzystywania atmosfery nienawiści i propagandy, to moim zdaniem jesteśmy w fazie wielkiej nauki - jak na te problemy mają odpowiedzieć instytucje, Komisja Europejska, amerykański kongres.

Według RPO sytuacja w Polsce może "budzić niepokój". A składa się na nią kilka elementów.

- Pierwszy z nich to kryzys dziennikarstwa - stwierdził dr Adam Bodnar. - Dziennikarze w niektórych mediach przestają być obiektywni i zaczynają służyć interesom tej czy innej partii politycznej. Druga kwestia: misja telewizji publicznej. Powinna służyć ona przekazaniu informacji obiektywnych, sprawdzonych, zapewniać pluralistyczny pogląd na rzeczywistość, a tak się niestety w Polsce w ostatnim czasie nie dzieje. Uważam, że to zagrożenie nie tylko z punktu widzenia interesów krajowych, ale także z punktu widzenia wyborów do Parlamentu Europejskiego.

Program konferencji:

9.30 – 10.00

Otwarcie konferencji:

- Olgierd Geblewicz, Marszałek Województwa Zachodniopomorskiego
- dr Adam Bodnar, Rzecznik Praw Obywatelskich
- Natalia Szczucka, Dyrektor Przedstawicielstwa Regionalnego Komisji Europejskiej

10.00 – 11.30

Pierwsza sesja: Populistyczna propaganda – rozpad demokracji

- Anni Hellman, Zastępca Kierownika Działu ds. Konwergencji Mediów i Mediów Społecznych, Dyrekcja Generalna ds. Sieci Komunikacyjnych, Treści i Technologii, Komisja Europejska: Wyniki konsultacji społecznych i badania Eurobarometru
- Indré Vareikyté, Sprawozdawca Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego w sprawie sposobu wykorzystywania mediów do wpływania na procesy społeczne i polityczne w Unii Europejskiej i krajach sąsiadujących z Unią Europejską
- Kamil Durczok, Dziennikarz, redaktor naczelny i były prezenter wiadomości TVN Fakty TVN

Wymiana poglądów

11.30 – 12.00 Przerwa kawowa

12.00– 13.30

Druga sesja: Społeczne i polityczne konsekwencje rozpowszechniania fake newsów

- Danica Ilic, Sieć Dziennikarstwa Etycznego
- Konrad Niklewicz, Dyrektor Zarządzający Instytutu Obywatelskiego, Zwalczenie fake newsów: Podejście do regulacji mediów społecznościowych.
- Jon Worth, TechPolitics
- Ruurd Oosterwoud, twórca gry "Bad News" i założyciel platformy "DROG" do zwalczania fałszywych wiadomości i dezinformacji

Marsz narodowców w Katowicach. Rzecznik podejmuje sprawę.

data: 2018-05-17

BPK.519.32.2018 18

10 maja Rzecznik Praw Obywatelskich podjął z urzędu sprawę wydarzeń z 6 maja związanych z przemarszem Młodzieży Wszechpolskiej i Ruchu Narodowego przez centrum Katowic. Marsz nie doszedł do skutku, gdyż został zakłócony przez kontrmanifestację. Demonstrację rozwiązano z interwencji Prezydenta Katowic, policja użyła siły i gazu, zatrzymano kilka osób.

Sąd Najwyższy: kasacja RPO zasadna - internet jest „miejscem publicznym”

data: 2018-04-17

- **Internet jest miejscem publicznym w rozumieniu prawa - potwierdził Sąd Najwyższy**
- **Uwzględniając kasację Rzecznika Praw Obywatelskich, SN nakazał ponowne zbadanie sprawy Mateusza S.**
- **Lidera stowarzyszenia Duma i Nowoczesność obwiniono o umieszczenie w miejscu publicznym (czyli w internecie) nieprzyzwoitych napisów i rysunków**

W 2017 r. sąd umorzył sprawę Mateusza S. za opublikowanie w sieci naklejek z tzw. „zakazem pedałowania”. Uznał bowiem, że internet nie jest „miejscem publicznym”. Skutecznie zakwestionował to RPO.

Za co odpowiadał Mateusz S.

Opublikowane obrazki były stylizowane na drogowe znaki zakazu. Przedstawały m.in. dwa ludziki w pozycji sugerującej seks analny, z tekstem m.in. „Zakaz pedałowania, homoseksualiści wszystkich krajów, leczcie się”.

Policja postawiła Mateuszowi S. zarzut z art. 141 Kodeksu wykroczeń. Za umieszczenie nieprzyzwoitych rysunków i napisów w miejscu publicznym przewiduje on karę ograniczenia wolności, do 1,5 tys. zł grzywny albo karę nagany.

W 2017 r. Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim umorzył sprawę. Przyznał, że rysunki przez część odbiorców mogą zostać uznane za nieprzyzwoite. Stwierdził jednak, że umieszczenie ich w sieci nie wypełnia znamion wykroczenia, gdyż internet nie jest miejscem publicznym w myśl art. 141 Kw. Według sądu wszystkie treści dostępne w sieci stanowią jedynie „zapis danych w komputerach”.

RPO złożył kasację

W kasacji na niekorzyść Mateusza S. Adam Bodnar dowodził, że sąd błędnie przyjął, iż internet nie jest miejscem publicznym - w efekcie niezasadnie umorzył postępowanie.

W kasacji Rzecznik podkreślał, że działanie w miejscu publicznym musi być podjęte w przestrzeni dostępnej dla ogółu, do której nieograniczony dostęp ma nieokreślona liczba ludzi. Skoro zatem osoba przekazuje w sieci treści do nieokreślonego kręgu podmiotów, to strona internetowa jest miejscem publicznym w rozumieniu art. 141 Kw. "Wbrew przekonaniu wyrażonemu przez sąd rejonowy, internet nie jest jedynie zapisem danych w komputerach, lecz stanowi on ogólnodostępną sieć, system" - napisał Adam Bodnar.

RPO wniósł by SN uchylił umorzenie i zwrócił sprawę Mateusza S. sądowi w Wodzisławiu Śląskim.

SN podzielił stanowisko Rzecznika

SN podzielił stanowisko RPO, że w rozumieniu art. 141 Kw internet jest miejscem publicznym. Wskazał, że zaskarżone postanowienie Sądu Rejonowego nie było uzasadnione w sposób rzetelny. Argumenty, na które powoływał się sąd, umarzając postępowanie, SN uznał za anachroniczne.

Według SN treści publikowane w internecie, choć fizycznie rzeczywiście znajdują się na dyskach twardej, to jednak tworzą „pewną przestrzeń”. Jeśli są zaś dostępne na stronie internetowej, na którą każdy bez ograniczeń może wejść, to tym samym jest to miejsce publiczne.

Zarazem SN zwrócił uwagę, że nie każda strona internetowa może być traktowana jako przestrzeń publiczna. „Dostęp do niektórych treści wymaga np. zalogowania się i w takich sytuacjach pojawić się może wątpliwość czy mówimy o przestrzeni publicznej” - wyjaśniał sędzia sprawozdawca.

SN uchylił postanowienie o umorzeniu sprawy i zwrócił ją sądowi rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Duma i Nowoczesność stała się znana, gdy w lesie pod Wodzisławem w 2017 r. jej członkowie świętowali rocznicę urodzin Adolfa Hitlera, co sfilmowała ukryta kamera TVN24. Zarzuty propagowania nazistowskiego ustroju usłyszało w tej sprawie siedem osób, w tym Mateusz S. w oddzielnym trybie sąd zbada wniosek starosty wodzisławskiego o rozwiązanie stowarzyszenia.

Komentarz Marka Łukaszuka, dyrektora zespołu prawa karnego w Biurze RPO:

Następstwem wykładni językowej terminu internet musi być uznanie, że strona internetowa jest miejscem publicznym w rozumieniu art. 141 Kw. w orzecznictwie SN wyraźnie wskazuje się, że miejsce publiczne jest miejscem dostępnym dla nieokreślonej liczby osób i że może być nim także internet.

RPO w pełni identyfikuje się też z poglądem Trybunału Konstytucyjnego, który we wrześniu 2015 r. stwierdził, że za miejsce publiczne w myśl Kodeksu wykroczeń należy uznać także internet.

Dzisiejszy wyrok wspiera dotychczasowe orzecznictwo. Ma też swoisty walor edukacyjny. Tym rozstrzygnięciem sąd wypełnia swoją rolę, określoną w ustawie o SN, a dotyczącą kształtowania orzeczeń sądów powszechnych, nie tylko w tej konkretnej sprawie.

BPK.511.37.2017

Sugestie Adama Bodnara dla międzyresortowego zespołu ds. przeciwdziałania propagowania faszyzmu i mowie nienawiści

data: 2018-04-12

- **Komercyjni dostawcy internetu powinni być zobowiązani do informowania organów ścigania o przestępstwach mowy nienawiści - proponuje Rzecznik Praw Obywatelskich**
- **Należałoby też przyjąć definicję mowy nienawiści, wykraczającą poza dziś ścigane przestępstwa motywowane nienawiścią z powodu przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, wyznaniowej lub bezwyznaniowości**
- **Powinien także powstać niezależny organ, który we współpracy z branżą internetową i organizacjami pozarządowymi opracowałby kodeks dobrych praktyk**

Adam Bodnar przedstawił szefowi MSWiA Joachimowi Brudzińskiemu dziewięć sugestii dla międzyresortowego zespołu ds. przeciwdziałania propagowaniu faszyzmu i innych ustrojów totalitarnych oraz przestępstwom nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość.

Rzecznik z satysfakcją przyjął powołanie tego zespołu przez premiera - na wniosek szefa MSWiA. Zadeklarował wszelkie możliwe wsparcie jego prac.

Zespołowi zlecono zidentyfikowanie problemów w ściganiu przestępstw motywowanych nienawiścią oraz opracowanie założeń ewentualnych zmian w celu wyeliminowanie tych zjawisk. Problematyka zwalczania tego rodzaju przestępczości pozostaje w kręgu moich zainteresowań - podkreślił Adam Bodnar.

Niemal połowa przestępstw z nienawiści – w internecie

RPO przekazał ministrowi uwagi dotyczące przygotowania odpowiednich narzędzi w celu ograniczeniu zjawiska mowy nienawiści w internecie. Jak podkreślił, chodzi o wypowiedzi propagujące ideologie rasistowskie, faszyzm lub inne ideologie totalitarne oraz nawołujące do nienawiści lub znieważających poszczególne osoby lub grupy osób ze względu na określone cechy, jak narodowość, przynależność etniczną, wyznanie lub bezwyznaniowość, ale także wiek, niepełnosprawność, orientacja seksualna czy tożsamość płciowa.

Ze statystyk Prokuratury Krajowej wynika, że w 2016 r., z 1631 śledztw o przestępstwa z nienawiści, 701 tj. ponad 40 proc., dotyczyło czynów popełnionych w internecie. Tendencja ta utrzymywała się w pierwszej połowie 2017 r.

W sugestiach działań dla zespołu Adam Bodnar powołał się na dorobek Unii Europejskiej, a także ciał traktatowych ONZ oraz Rady Europy.

Propozycje RPO dla zespołu

- **wyznaczenie niezależnego organu doradczego lub punktu kontaktowego, który we współpracy z branżą internetową i organizacjami pozarządowymi opracowałby kodeks dobrych praktyk. Czuwałby**

też nad egzekwowaniem obowiązków dostawców usług internetowych w przeciwdziałaniu mowie nienawiści;

- zapewnienie takiemu niezależnemu organowi uprawnień do rozpatrywania skarg na działalność administratorów stron internetowych, prowadzenia postępowań wyjaśniających oraz wymierzania proporcjonalnych sankcji administracyjnych w razie stwierdzenia uchybień.
- doprecyzowanie zasad współpracy dostawców usług internetowych z organami ścigania, w tym - uregulowanie zakresu gromadzonych danych oraz terminu ich udostępnienia organom ścigania;
- nałożenie na komercyjnych dostawców usług internetowych obowiązku informowania organów ścigania o przestępstwach związanych z mową nienawiści oraz o działalności organizacji, o których mowa w art. 13 Konstytucji RP (odwołujących się do totalitarnych metod i praktyk nazizmu, faszyzmu i komunizmu, dopuszczających nienawiść rasową i narodowościową);
- nałożenie na dostawców usług internetowych obowiązku wprowadzenia formularza umożliwiającego zgłaszanie on-line przypadków mowy nienawiści
- doprecyzowanie obowiązku dostawców usług do usunięcia mowy nienawiści lub uniemożliwienia dostępu do nich w określonym terminie od otrzymania wiarygodnej wiadomości (według wytycznych KE wpisy powinny być usuwane w ciągu doby od zgłoszenia); zgłaszający powinien móc się odwołać od odmowy usunięcia wpisu do sądu lub organu administracyjnego;
- nałożenie na największych, komercyjnych dostawców usług internetowych obowiązku monitorowania przechowywanych danych w kierunku identyfikacji i usuwania mowy nienawiści;
- opracowanie i prowadzenie publicznie dostępnej listy zaufanych podmiotów zgłaszających;
- wprowadzenie ustawowego zakazu stosowania mowy nienawiści w internecie, kwalifikowanej na podstawie definicji przyjętej przez Komitet Ministrów Rady Europy.

Komentarze gorsze niż artykuły

RPO przypomniał wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 16 czerwca 2015 r. w sprawie Delfi przeciwko Estonii. Sprawa dotyczyła odpowiedzialności dostawcy internetu za komentarze pod artykułami. Sam artykuł mieścił się w granicach dopuszczalnej krytyki. To komentarze do tego artykułu stanowiły mowę nienawiści lub nawoływanie do przemocy. Dostawca kwestionował wyroki estońskich sądów, które zobowiązały go do zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych, mimo że obraźliwe komentarze zostały usunięte przez administratora w dniu, w którym pokrzywdzony o to się zwrócił (po 6 tygodniach od zamieszczenia komentarzy).

ETPCz nie stwierdził naruszenia art. 10 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Uznał, że komercyjny charakter działalności portalu obligował administratora do szczególnej staranności przy publikowaniu nienawistnych komentarzy, a środki, które miały przeciwdziałać zamieszczaniu bezprawnych treści, były niewystarczające. Według ETPCz część wpisów można było zakwalifikować jako mowę nienawiści lub nawoływanie do przemocy, czyli jako wypowiedzi, które stanowią najbardziej skrajne nadużycie wolności słowa i nie są objęte ochroną art. 10 EKPC.

Był to kolejny argument za tym, że administratorzy komercyjnych portali informacyjnych, które umożliwiają użytkownikom komentowanie materiałów dziennikarskich, muszą liczyć się z szerokim zakresem obowiązków w stosunku do wpisów stanowiących mowę nienawiści. Jak podkreślił ETPCz, obowiązki te nie obejmują co prawda konieczności stosowania tzw. premoderacji, ale w praktyce, aby sprostać wymogom, administratorzy powinni usuwać bezprawne wpisy z własnej inicjatywy.

Przepisy zbyt łagodne dla mowy nienawiści w sieci

RPO podkreśla, że przeciwdziałanie mowie nienawiści w sieci wymaga szczególnych mechanizmów kontrolnych ze strony dostawców internetu. Obecny art. 15 ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną w sposób zbyt szeroki zwalnia administratorów komercyjnych serwisów z obowiązków postmoderacji w zakresie mowy nienawiści.

Rzecznik przywołał uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 30 września 2016 r. (I CSK 598/15). SN uznał, że na art. 15 ustawy nie może powołać się administrator portalu internetowego, który liczy się z możliwością bezprawnych wpisów, a nie podejmuje działań, mimo zatrudniania pracowników usuwających wpisy naruszające interesy ekonomiczne administratora. Ponadto istniejący system automatycznej filtracji używanego przez internautów słownictwa nie jest skuteczny.

Dostawcy powinni zawiadamiać organy ścigania

Zdaniem Rzecznika, z uwagi na fakt, że mowa nienawiści stanowi szczególny przejaw bezprawnego działania, w odniesieniu do treści uzasadniających podejrzenie przestępstwa zasadne byłoby

wprowadzenie obowiązku zawiadomiania przez dostawców internetu organów ścigania - i to pod groźbą proporcjonalnej sankcji administracyjnej.

W stosunku do dostawców usług internetowych RPO uznaje za niewystarczający art. 304 ust. 1 Kodeksu postępowania karnego, który nakłada na każdego społeczny obowiązek zawiadomienia o podejrzeniu przestępstwa. Skoro przyjąć, że administratorzy komercyjnych serwisów są zobowiązani do postmoderacji zamieszczanych treści w kierunku wykrywania mowy nienawiści, to usunięcie bezprawnej treści bez zawiadomienia organów ścigania, prowadzi do zniszczenia jedynych dowodów przestępstwa.

W celu uniknięcia takich sytuacji zasadne jest nałożenie na administratorów obowiązku zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, a także obowiązku należytego zabezpieczenia materiału dowodowego. Byłoby to skuteczną odpowiedzią na wyzwanie, jakim jest zwalczanie mowy nienawiści w internecie. Wpisująłoby się też w liczne rekomendacje organizacji międzynarodowych. Istotne jest przy tym doprecyzowanie zasad współpracy dostawców z organami ścigania.

Poszerzyć zakres pojęcia mowa nienawiści

Rekomendacje międzynarodowych organów ochrony praw człowieka odnoszą się do pojęcia mowy nienawiści, które jest różnie definiowane. Zasadne byłoby wprowadzenie ustawowej definicji mowy nienawiści. Zdaniem Rzecznika warto rozważyć, czy jej zakres nie powinien wykraczać poza katalog przestępstw motywowanych nienawiścią, określonych w art. 119 ust. 1, art. 256 ust. 1 i art. 257 Kodeksu karnego (z powodu przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, politycznej, wyznaniowej lub z powodu bezwyznaniowości).

Dzięki temu użytkownik zamieszczający w sieci treści mieszczące się w definicji mowy nienawiści - ale nie będące przestępstwem motywowanym nienawiścią - poprzez odpowiednią reakcję dostawcy internetu zostanie niejako ostrzeżony, zanim zacznie sięgać po sformułowania będące przestępstwem.

RPO podkreślił, że najszerzej stosowaną definicją mowy nienawiści jest ta zawarta w rekomendacji nr R 97 (20) Komitetu Ministrów Rady Europy w kwestii wypowiedzi szerzących nienawiść. Zgodnie z nią, za mowę nienawiści powinna zostać uznana każda forma wypowiedzi, która rozpowszechnia, podżega, propaguje lub usprawiedliwia nienawiść rasową, ksenofobię, antysemityzm lub inne formy nienawiści oparte na nietolerancji, włączając w to nietolerancję wyrażaną w formie agresywnego nacjonalizmu lub etnocentryzmu, dyskryminacji lub wrogości wobec mniejszości, migrantów lub osób wywodzących się ze społeczności imigrantów.

Adam Bodnar wskazał, że w praktyce definicja ta jest obecnie stosowana przez Ministerstwo Sprawiedliwości i MSWiA. Nie bez znaczenia jest przy tym fakt, że definicja ta, jako wypracowana na forum Rady Europy, zapewnia największą kompatybilność z orzecznictwem ETPCz.

XI.518.50.2017

Dziękujemy za to, że jesteście”. Stowarzyszenie przeciw Antysemityzmowi i Ksenofobii „Otwarta Rzeczpospolita” wyróżnione Odznaką Honorową RPO „za Zasługi dla Ochrony Praw Człowieka”

data: 2018-04-11

Rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar wręczył Odznakę Honorową RPO „za Zasługi dla Ochrony Praw Człowieka” Stowarzyszeniu przeciw Antysemityzmowi i Ksenofobii „Otwarta Rzeczpospolita”. Odebrali ją Paula Sawicka i Marek Gumkowski.

- Dziś są takie czasy, kiedy nosimy ze sobą Konstytucję – powiedziała Paula Sawicka. Marek Gumkowski wspominał zmarłego niedawno aktywnego działacza Stowarzyszenia prof. Jerzego Jedlickiego. – Myślmy o Nim, o tych wszystkich, którzy byliby dumni, gdyby mogli tu być dziś z nami.

W uroczystości w Biurze RPO przy ul. Długiej w Warszawie wzięli udział m.in. wicemarszałek Senatu Bogdan Borusewicz, wiceprezes NIK Ewa Polkowska, sędzia Janusz Drachał, wiceprezes NSA, minister w Kancelarii prezydenta Komorowskiego Irena Wóycicka, mec. Justyna Metelska, przewodnicząca

Komisji Praw Człowieka NRA, prof. Mirosław Wyrzykowski, sędzia Trybunału Konstytucyjnego w stanie spoczynku, prezeska Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka Danuta Przywara oraz Ludwika Wujec i odznaczeni już wcześniej Odznaką Honorową RPO: Anna Jakubowska, Marian Turski i Jacek Taylor

Otwarta Rzeczpospolita

Dzięki niezwyklej aktywności, „Otwarta Rzeczpospolita” stała się jedną z najważniejszych w Polsce instytucji uczestniczących w dyskursie publicznym. Na podkreślenie zasługują jej działania dokumentujące przejawy uprzedzeń oraz stałe monitorowanie przestrzegania przez nasze państwo międzynarodowych konwencji nakazujących ściganie przypadków rasizmu i ksenofobii. Ważną rolę odgrywa też wspieranie inicjatyw obywatelskich i działalność edukacyjna Stowarzyszenia na rzecz tolerancji, poszanowania różnic i otwartości na inne kultury.

Ostatnio w ramach kampanii "Nasz chleb powszedni", dzięki inicjatywie stowarzyszenia "Otwarta Rzeczpospolita" oraz grupy Chlebem i Solą, powstał m.in. [film](#).

Stowarzyszenie przeciwko Antysemityzmowi i Ksenofobii „Otwarta Rzeczpospolita” powstało w 1999 r. Jego celem jest krzewienie postawy otwartości i szacunku dla osób i grup o odmiennej identyfikacji etnicznej, narodowej, religijnej, kulturowej lub społecznej oraz przeciwdziałanie wszelkim formom rasizmu, antysemityzmu, ksenofobii i innym postawom godzącym w godność człowieka.

Członkami i sympatykami organizacji jest wiele wybitnych osób ze świata nauki, kultury i polityki, ludzie głęboko zaangażowani w sprawy społeczne i działający na rzecz praw człowieka.

Laudacja dla Stowarzyszenia „Otwarta Rzeczpospolita” wygłoszona przez Adama Bodnara

„Chcemy żyć w społeczności wolnej od uprzedzeń, szanującej odmienność, broniącej godności człowieka. Bądź z nami!” – to jest hasło, które możemy odczytać na stronie internetowej i w ulotce Stowarzyszenia „Otwarta Rzeczpospolita”.

Szanowni Państwo – jestem z Wami, wraz z całym Biurem RPO i dzisiejsza uroczystość pokazuje jak bardzo jesteście z Państwem. Widzimy Waszą pracę, Waszą walkę, widzimy Wasze osiągnięcia. A przede wszystkim widzę – wraz z moimi współpracownikami i współpracowniczkami, jak bardzo jesteście naszemu społeczeństwu dzisiaj potrzebni. Dla nas jesteście bezwzględnie jedną z najważniejszych w Polsce organizacji walczących o prawa człowieka.

Jak głosi statutowa nazwa, „Otwarta Rzeczpospolita” to Stowarzyszenie przeciw Antysemityzmowi i Ksenofobii. w rzeczywistości jednak cele organizacji wydają się być dużo szersze. Chodzi o to, by bronić integralnej godności człowieka przed wszelkimi zagrożeniami, szczególnie przed tymi wynikającymi z postaw wrogości i nieakceptacji. A jednocześnie, by być **za czymś** – w tym wypadku krzewić postawy otwartości i szacunku dla ludzi o odmiennej identyfikacji etnicznej, narodowej, religijnej, kulturowej czy społecznej.

Szanowni Państwo, w 1960 roku Tadeusz Mazowiecki opublikował w „Więzi” słynny esej „Antysemityzm ludzi łagodnych i dobrych”.

Na ówczesne czasy tekst śmiały, odważny, uczciwie stawiający sprawę relacji polsko-żydowskich. Jednak obecnie trochę ze wzruszeniem przeczytałem wyrażone już na wstępie wątpliwości Autora, czy w ogóle temat warto poruszać, bo „zjawisko otwartego, wojującego antysemityzmu znikło z powierzchni naszego życia. Nie ma organizacji, które by programowo głosiły rasizm i antysemityzm. Inne jest stanowisko państwa, które obie te ideologie traktuje jako wrogie ludzkości i zakazane przez prawo”. Na szczęście Autor postanowił się zająć także społeczeństwem i zwykłymi ludźmi. i tam, na dnie wielu serc, dostrzegł jeszcze tłącą się iskrę pogardy i antyżydowskiego mitu. Dlatego ostrzegął, że łatwo ten żar rozpalić, na nowo rozniecić pożar.

Intuicja Tadeusza Mazowieckiego okazała się słuszna. Już w 1968 roku historia pokazała, że władza potrafi wykorzystywać do własnych, politycznych celów wszelkie utrzymujące się w społecznej wyobraźni antysemityczne resentymenty. Także w latach późniejszych, aż niestety do dzisiaj, możemy obserwować, jak łatwo rozbudzać demony ksenofobii, straszyć innością, mobilizować różne kręgi polityczne do walki z mitycznymi zagrożeniami „narodowego bytu”. Można powiedzieć, że przeżywamy swoisty renesans postaw i ideologii opartych na nienawiści.

Właśnie nienawiść stanowi tutaj źródło i zarazem klucz do zrozumienia dzisiejszych procesów.

Leszek Kołakowski w swoim wykładzie w 1977 roku „Wychowanie do nienawiści, wychowanie do godności” stawia pytanie: „dlaczego wszystkie systemy totalitarne potrzebują nienawiści jako nieodzownego środka?” i odpowiada na nie: „Potrzebują jej nie tylko, by zapewnić sobie pożądaną gotowość do mobilizacji, i nie tylko, a nawet nie głównie po to, by skanalizować, przeciwko innym obrócić i tak we własną broń przekuć ludzkie zrozpaczenie, beznadziejność i nagromadzone masy agresywności. Nie, zapotrzebowanie na nienawiść wyjaśnia się tym, że niszczy ona wewnętrznie tych, co nienawidzą, że czyni ich bezbronniymi wobec państwa, że równa się duchowemu samobójstwu, samozniszczeniu, a przez to wydziera korzenie solidarności również między tymi, co nienawidzą”.

Innymi słowy, proszę Państwa, można powiedzieć, że jeśli dzisiaj w niektórych krajach sukcesy wyborcze odnoszą politycy o autorytarnych zapędach, dzielący ludzi i wykorzystujący nienawiść, to nie dlatego, że zastraszyli swoich przeciwników, ale dlatego, że złamali duchowo i zdławili poczucie godności swoich wyznawców.

Leszek Kołakowski, powołując się na wielowiekowy dorobek myśli filozoficznej, przestrzega nas: że bez względu na okoliczności nie istnieje prawo do nienawiści; że nonsensem jest powiedzenie, iż ktoś zasługuje na nienawiść; a już w żadnym razie nie wolno zaprzęgać nienawiści do służby sprawiedliwości, bo to działanie samo-niszczące.

Jednocześnie ten wybitny myśliciel podkreśla, że możemy żyć i funkcjonować bez nienawiści; i że możemy wyrzec się nienawiści, co nie znaczy wcale wyrzeczenia się walki. Tylko że w tej walce powinien zawsze towarzyszyć nam duch pojednawczy, oczywiście bez ustępstw co do istoty sprawy.

A odnosząc się do tradycji chrześcijańskiej, Kołakowski dodaje: „mamy też obowiązek dobro świadczyć naszym prześladowcom, modlić się za wrogów naszych”. Jego zdaniem, to wymaganie czyni jednak „gwałt naturze”, dlatego, jak podkreśla: „można być pewnym, że jest i zawsze będzie bardzo niewiele takich, którzy prawdziwie do tego wymagania dorośli; ale na barkach tych nielicznych wspiera się gmach naszej cywilizacji”.

Podkreślam: „tych nielicznych”.

Panie i Panowie, posłużyłem się tym cytatem, aby powiedzieć tu zebranym, i wszystkim ludziom związanym z „Otwartą Rzeczpospolitą”, że jesteście Państwo właśnie takimi filarami naszej cywilizacji. Spadkobiercami i kontynuatorami pięknej i bogatej tradycji walki polskiej inteligencji o godne, tolerancyjne i szanujące wszystkich państwo.

Wiele wspaniałych postaci nasuwa mi się tu na myśl: Marek Edelman, Jan Karski, Tadeusz Mazowiecki, Jan Józef Lipski, Jacek Kuroń, Barbara Skarga, Jerzy Turowicz, Władysław Bartoszewski, czy choćby odeszli niedawno profesorowie Jerzy Ciemniewski, Jerzy Jedlicki czy Wiktor Osiatyński. Długo można by wymieniać ludzi, dla których walka z antysemityzmem i ksenofobią była wielkim życiowym wyzwaniem oraz którzy budowali „otwarte społeczeństwo”. i którzy potrafili to robić z niezwykłym zaangażowaniem, z pasją, choć bez użycia nienawiści.

Obecnie, gdy wokół mamy do czynienia z tak ogromną falą hejtu i odradzaniem się języka pogardy, gdy władze naszego państwa zachowują się w tej sprawie niekonsekwentnie – a to jest chyba najłagodniejsze określenie – niezwykle potrzebne są organizacje strażnicze. Niezależne instytucje, które monitorują sytuację, dokumentują każde naruszenie prawa, a kiedy trzeba, interweniują bądź organizują akcje protestacyjne. Które są strażnikami wartości, strażnikami Konstytucji, powiedziałbym wręcz – strażnikami przyzwoitości, albo, jak kto woli, strażnikami sumień.

Jest także niezwykle ważne, że te organizacje, działające konsekwentnie od lat, wpływają na innych.

Jeśli teraz spojrzę na intelektualistów i działaczy młodszego pokolenia zajmujących się problemem mową nienawiści, ksenofobii, rasizmu, kto widzę jak wiele z tych osób jest związanych z „Otwartą Rzeczpospolitą”. Jak powstało zupełnie nowe pokolenie, które już teraz dźwiga to brzemię odpowiedzialności. Co więcej, pokazuje, że jest odważne i nie boi się presji, ataków, krytyki – w kraju i za granicą. Nawet na tej Sali są osoby, które doświadczają, na czym to polega. Możecie być dumni również z tego dorobku.

Dla organizacji takiej jak „Otwarta Rzeczpospolita” ważne wartości to nie tylko konsekwentne podnoszenie zagadnień nietolerancji w przestrzeni publicznej, ale także rzetelność i profesjonalizm w działaniu. Pamiętam, że za czasów poprzedniego prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta Stowarzyszenie „Otwarta Rzeczpospolita” mogło mieć poczucie, iż prokuratura wreszcie zaczyna rozumieć, dlaczego sprawy z art. 256 i 257, 119 kk są tak ważne. Że zmienia się sposób podejścia, że ta niemoc sędziowska, prokuratorowska zaczyna być przełamywana. Rola Waszego Stowarzyszenia w edukacji sędziów,

prokuratorów, adwokatów i policjantów jest prawdziwie nie do przecenienia. Bo jeśli pojawiają się czasy, kiedy z powodów politycznych niektóre czyny nie są ścigane, to wciąż można liczyć na czyjąś uczciwość, przyzwoitość, zaangażowanie, profesjonalizm.

Ale działalność Stowarzyszenia ma także wymiar międzynarodowy. Takie instytucje jak Europejska Komisja Przeciwdziałania Rasizmowi i Nietolerancji nie mogłyby działać, gdyby nie dobra współpraca partnerów krajowych. A „Otwarta Rzeczpospolita” zawsze była na miejscu ze swoimi raportami, sprawozdaniami, analizami spraw sądowych.

Cieszę się, że mogę dzisiaj wyróżnić Odznaką wasze Stowarzyszenie Honorową RPO „Za Zasługi dla Ochrony Praw Człowieka”. Jesteście Państwo dla mnie i mojego urzędu ogromnie ważnym partnerem. Jestem pełen uznania dla waszej odwagi i konsekwencji. Doceniam wszechstronną aktywność społeczną i działalność edukacyjną. z najwyższą wdzięcznością przyjmuję także to, że „Otwarta Rzeczpospolita” traktuje swoją misję szeroko, że oprócz walki z antysemityzmem i ksenofobią potrafi wspierać także środowiska osób LGBTQ.

Szanowni Państwo,

Choć dzisiejszy dzień jest dla nas małym świętem, czasem na rozmowę i podsumowania, tak naprawdę jesteśmy w okresie, który wymaga szczególnej aktywności. z punktu widzenia walki z antysemityzmem i ksenofobią mamy do czynienia z jedną z najgorętszych wiosen w ostatnich dziesięcioleciach. Wiosny, którą wszyscy bardzo przeżywamy. i nie chodzi tu tylko o konflikt związany z nowelizacją ustawy o IPN. Dopiero co obchodziliśmy 50. rocznicę boleśnie wspomnianego Marca 68, w tej sali wysłuchaliśmy świadectw wygnanych z kraju, a już jutro będziemy się spotykać na Marszu Żywych, natomiast 19 kwietnia wspólnie uczymy rocznicę Powstania w Gettcie Warszawskim. Wszędzie tam musimy być. Wszędzie tam musimy dawać świadectwo, walczyć godność Waszą i Naszą, która jest naczelnym hasłem „Otwartej Rzeczypospolitej”.

I na koniec, pozwolą Państwo, jeszcze jeden cytat. Tym razem z Martina Luthera Kinga, którego 50. rocznicę śmierci obchodziliśmy tydzień temu. Dr King mówił: „Nasze życie zaczyna się kończyć w dniu, w którym zaczynamy przemilczać ważne tematy”.

Dziękuję Wam za to, że nigdy nie milczeliście i nie zamierzacie milczeć. A ważne tematy traktujecie jako wyzwanie. Być może również dzięki temu nigdy nie zgaśnie w nas nadzieja na życie w prawdziwie wolnej, pluralistycznej i otwartej Rzeczypospolitej.

Podziękowania prof. Mirosława Wyrzykowskiego

Cechuje Was niezwykle poziom wrażliwości na to, co dotyczy jednostki będącej ofiarą nienawiści. Bronicie ofiar nienawiści i sami stajecie się jej ofiarami. To, że trwacie w tym tyle lat, jest dowodem niezwykłych cech osobowości, które mogą być tylko dla nas wzorem (choć większość z nas tego wzoru nie jest w stanie osiągnąć).

„Otwarta Rzeczpospolita” jest lustrem, w którym obja się społeczeństwo i państwo. Pokazuje, jak niewydolny jest system społeczny i instytucjonalny. Tworzy wielkie świadectwo zaniedbań i niezrozumienia, jeśli chodzi o istotę relacji społecznych.

Odpowiadają Państwo na ogromny deficyt wskazany przez Europejską Komisję Przeciwdziałania Rasizmowi i Nietolerancji zbierając dane. Stworzyliście archiwum, sumę faktów, które są oskarżeniem, ale mogą być też nadzieją na to, że zdarzenia z przeszłości nie będą w takiej skali występowały w przyszłości.

Podziękowania Danuty Przywary, HFPC:

Jesteście sumieniem trzeciego sektora, pokazujecie, jak ważne jest zwracanie uwagi na to, co dzieje się między ludźmi. Formujecie postawy, przekazujecie wiedzę, ale jednocześnie jesteście bardzo obiektywnym watchdogiem pokazującym, co dzieje się z nami wszystkimi – z czym musimy sobie poradzić.

Rzecznik wyjaśnia sprawę wulgaryzmów wobec obywateli Ukrainy.

data: 2018-03-23

BPK.540.2.2018

Chodzi o opisywane w prasie zachowanie funkcjonariusza Straży Granicznej wobec obywateli Ukrainy. 13 marca br. przekraczali oni granicę w Medyce. Usłyszeli wtedy pod swoim adresem niecenzuralne słowa.

Sprawa wymaga zbadania m.in. pod kątem realizacji zasady równego traktowania. Rzecznik skierował już do Komendanta Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej wnioski o udzielenie informacji o powyższych w wyniku prowadzonego postępowania wyjaśniającego ustaleniach.

List RPO do Piotra Cywińskiego - dyrektora Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu

data: 2018-03-16

Wobec rosnącej fali hejtu, oskarżeń i fałszywych informacji rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar zwrócił się do Piotra Cywińskiego, dyrektora Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu.

Szanowny Panie Dyrektorze,

proszę przyjąć moje wyrazy ubolewania i solidarności w obliczu rosnącej fali hejtu, oskarżeń i fałszywych informacji dotyczących Pana osoby oraz Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu. z najwyższą dezaprobatą przyjmuję też nieodpowiedzialne wypowiedzi czy wezwania do odwołania Pana z funkcji dyrektora tej placówki.

Uważam, że jest Pan jednym z najważniejszych strażników godnej pamięci o naszej historii. Człowiekiem, który ma ogromne zasługi w budowaniu międzynarodowego prestiżu i uznania dla Muzeum, ale także dla Polski, dla stosunków polsko-żydowskich i dla wielu społeczności na całym świecie, dla których Auschwitz-Birkenau pozostaje ważnym symbolem i przestrogą.

Jestem pod wrażeniem osiągnięć organizacyjnych i wystawienniczych Muzeum oraz jego niezwykle bogatej oferty edukacyjnej. Na podkreślenie zasługuje też inicjatywa powołania Fundacji Auschwitz-Birkenau gromadzącej znaczące środki finansowe od rządów wielu krajów na konserwację obiektów obozowych. To wszystko nie byłoby możliwe, gdyby nie Pana nadzwyczajne zaangażowanie.

Osobiście doceniam jeszcze jedną cechę Pana działania – odporność na koniunkturalizm. Swoje zadania realizuje Pan z niezwykłą konsekwencją, dbając o historyczną prawdę i pokazując, choćby w licznych publikacjach, do jakiej katastrofy humanitarnej może doprowadzić system odnoszący się z pogardą do praw człowieka.

Proszę nie schodzić z tej drogi, Panie Dyrektorze. Jesteśmy z Panem. Wyrażam nadzieję, że wkrótce wspólnie będziemy uczestniczyć w dorocznym „Marszu Żywych”.

Napaść na przewodnika w obozie w Auschwitz. Rzecznik podejmuje sprawę.

data: 2018-03-12

Biuro Pełnomocnika Terenowego Rzecznika Praw Obywatelskich w Katowicach z inicjatywy Rzecznika Praw Obywatelskich, wszczęło postępowanie wyjaśniające w sprawie zdarzenia w postaci napaści na włoskiego, licencjonowanego przewodnika po obozie zagłady w Auschwitz.

Jak wynika z doniesień prasowych, 2 marca na drzwiach swojego mieszkania znalazł napisy propagujące mowę nienawiści. Rzecznik Praw Obywatelskich jest głęboko zaniepokojony zaistniałym zdarzeniem skutkującym naruszeniem praw i wolności obywatelskich oraz realizacji zasady równego traktowania i podjęciem wszelkie działania w ramach swoich kompetencji ustawowych, które mogą pomóc w ustaleniu jego sprawców.

Spotkanie regionalne RPO w Hajnówce: jak się bronić przed agresją?

data: 2018-03-01

Mieszkańcy, pracownicy instytucji samorządowych, nauczyciele, bibliotekarze i radni. Ponad 30 osób przyszło na spotkanie z rzecznikiem praw obywatelskich w Bibliotece Miejskiej w Hajnówce. Tematy: kłopoty z wywłaszczeniami, szczepienia, sprawy społeczności prawosławnej, ustawa o IPN. Po raz kolejny pojawia się sprawa ustawy represyjnej z 16 grudnia 2016 r. i sprawa obojętności władz centralnych na narastający konflikt między nacjonalistami a lokalną społecznością.

Problem narastającej agresji nacjonalistów

Hajnówka jest miastem wielowyznaniowym, gdzie ludzie żyli w zgodzie. Teraz jednak społeczność prawosławną obraża marsz ONR, który wysławia „Burego” – w marszu uczestniczą głównie przyjezdni. Wygląda to tak, jakby ktoś chciał sprowokować konflikt, bo marsz odbywa się koło cerkwi, kiedy na nabożeństwo w święto wybaczenia przychodzą krewni ofiar „Burego”.

Zebrani nie rozumieją też sensu ustawy o IPN i pytają, jak należy się temu przeciwstawiać, jak reagować na zafałszowany, czarno-biały przekaz polityki historycznej.

- Żyjemy w bardzo groźnych czasach. Polityka rządu jest sprężona z przymykaniem oka na takie zjawiska – mówi Adam Bodnar. A skoro nie można liczyć na policję, to trzeba reagować inaczej – reagować powinno społeczeństwo. Dlatego tak ważne są uroczystości ku czci ofiar „Burego”.

A Rzecznik będzie na to reagował – tak jak reaguje do tej pory (tak jak w przypadku marszu 11 listopada). Nie może jednak zostać sam. Państwo nie możecie zostawać sami. Musimy szukać sojuszników, zwłaszcza takich, którzy nie zapomną o problemie po tygodniu.

Prawa własności

W latach 70. wywłaszczona została na cel publiczny wieś Łuka. Miał tam powstać obiekt hydrotechniczny dostarczający wodę do Białegostoku: zbiornik wodny i kanał. Powstał tylko zbiornik, czyli cel publiczny nie został osiągnięty. Władze uważały jednak, że wszystko jest w porządku.

Mieszkańcy dostali odszkodowania i mieszkania komunalne - teraz w imieniu wywłaszczonych rodziców występują dzieci, które chcą zwrotu ziemi. Tymczasem gmina rozdysponowuje te ziemie na cele wskazane przez prywatnych inwestorów (hotele i pensjonaty).

RPO: To jest sprawa dla naszych prawników. Dobrze, że już Państwo ją do nas zgłosiliście. Dzięki temu, że tu przyjechaliśmy, lepiej rozumiemy problem.

Po interwencji RPO Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji zwraca uwagę TVP, że prowadzący audycje na żywo muszą reagować na komentarze gości, jeśli łamią one zasady prawa

data: 2018-02-26

- **KRRiTV do TVP: Prowadzenie audycji na żywo nie może być rozumiane jako wyłącznie udzielanie głosu komentatorom, ale musi wiązać się z właściwym odnoszeniem się do treści przekazywanych w trakcie ich trwania.**

Rzecznik Praw Obywatelskich interweniował w Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji w sprawie programu „Studio Polska” w TVP Info. 22 lipca 2017 jeden z uczestników powiedział w nim, że „Sądy mogą być niezawisłe, ale niektórzy sędziowie powinni wisieć”.

RPO przypominał w piśmie, że audycje lub inne przekazy nie mogą propagować działań sprzecznych z prawem, z polską racją stanu oraz postaw i poglądów sprzecznych z moralnością i dobrem społecznym, w szczególności nie mogą zawierać treści nawołujących do nienawiści lub dyskryminujących ze względu na rasę, niepełnosprawność, płeć, wyznanie lub narodowość. Na gruncie wskazanej ustawy nadawca ponosi odpowiedzialność za treść emitowanego przez niego programu (art. 13 ust. 1 ustawy o radiofonii i telewizji). Stosownie zaś do art. 21 ust. 2 u.r.t., programy i inne usługi publicznej radiofonii i telewizji powinny kierować się odpowiedzialnością za słowo i dbać o dobre imię publicznej radiofonii i telewizji.

Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji wyjaśnił, że skierował do Zarządu TVP SA wystąpienie, w którym podkreślił istotną rolę dziennikarzy w tego typu audycjach telewizyjnych. Prowadzenie takich audycji nie może być rozumiane jako wyłącznie organizowanie, porządkowanie przebiegu dyskusji czy udzielanie głosu komentatorom, ale musi wiązać się z właściwym odnoszeniem się do treści przekazywanych w trakcie ich trwania.

Postawy rasistowskie i ksenofobiczne się nasilają. Jak temu przeciwdziałać? Rzecznik pisze do premiera Morawieckiego i ministra Ziobry

data: 2018-02-19

- **Do ataków na tle dyskryminacyjnym dochodzi w Polsce coraz częściej, a ataki te nie ograniczają się do obelżywych słów pod adresem cudzoziemców czy osób porozumiewających się w obcym języku, lecz często przeradzają się w agresję fizyczną, w skrajnych przypadkach nawet wobec dzieci.**
- **W opinii Rzecznika konieczne wydaje się opracowanie nowej, kompleksowej strategii mającej na celu zwalczanie rasizmu i ksenofobii w Polsce.**

Rzecznik Praw Obywatelskich, pełniąc funkcje organu odpowiedzialnego za wykonywanie zadań dotyczących realizacji zasady równego traktowania, do priorytetowych kierunków swojej aktywności zalicza przeciwdziałanie zjawiskom rasizmu i ksenofobii w Polsce. Wszelkie zdarzenia motywowane nienawiścią na tle narodowościowym, etnicznym lub wyznaniowym oraz przejawy tego typu uprzedzeń, zwłaszcza mające formę przemocy, nie tylko stanowią naruszenie zakazu dyskryminacji wyrażonego w Konstytucji, ale także godzą w istotę demokratycznego społeczeństwa.

19 stycznia na antenie jednej z telewizji wyemitowano reportaż pt. „Polscy neonaziści”. Materiał ten opisywał działalność osób i organizacji zaangażowanych w serię koncertów i spotkań, podczas których propagowano treści i symbole wprost odwołujące się do faszystowskiej ideologii III Rzeszy, a także wznoszono hitlerowskie pozdrowienia, oddając cześć Adolfowi Hitlerowi.

Zdarzenia ujawnione przez autorów tego reportażu nie stanowią zjawiska o charakterze marginalnym, lecz wpisują się w stałą tendencję nasilania się postaw rasistowskich i ksenofobicznych w Polsce. Dane statystyczne publikowane przez Prokuraturę Krajową wskazują, że w ciągu ostatnich lat liczba prowadzonych przez organy ścigania postępowań o przestępstwa popełnione z pobudek rasistowskich, antysemitowskich lub ksenofobicznych notuje stałą tendencję wzrostową.

Równocześnie zwiększa się liczba postępowań prowadzonych w Biurze RPO w opisywanych wyżej sprawach. Ich uważna analiza daje podstawy do twierdzenia, że przejawy nienawiści na tle rasowym, narodowościowym, etnicznym i wyznaniowym stają się częścią naszego życia społecznego. Do ataków na tle dyskryminacyjnym dochodzi w Polsce coraz częściej, a ataki te nie ograniczają się do obelżywych słów pod adresem cudzoziemców czy osób porozumiewających się w obcym języku, lecz często przeradzają się w agresję fizyczną, w skrajnych przypadkach nawet wobec dzieci. Niepokój Rzecznika wzbudza również fakt, że w naszym społeczeństwie – tak ciężko doświadczonym przez zbrodnie nazizmu – coraz częściej faszystowskie czy rasistowskie symbole lub treści obecne są w przestrzeni publicznej.

W opinii Rzecznika konieczne wydaje się opracowanie nowej, kompleksowej strategii mającej na celu zwalczanie rasizmu i ksenofobii w Polsce. Wynika to nie tylko z potrzeby zapewnienia poczucia bezpieczeństwa wszystkim mieszkańcom Polski, ale także z obowiązku wykonania zobowiązań Polski uregulowanych w licznych aktach prawa międzynarodowego, w tym m.in. Międzynarodowym Pakcie Praw Obywatelskich i Politycznych, Konwencji w sprawie Likwidacji Wszelkich Form Dyskryminacji Rasowej czy Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.

Jednocześnie, obok podjęcia niezbędnych działań z zakresu edukacji obywatelskiej i historycznej, Rzecznik zasygnalizował potrzebę analizy obowiązujących przepisów prawa i rozważenia, czy organy ścigania dysponują odpowiednimi środkami prawnymi, aby skutecznie zwalczać działalność organizacji, których programy odwołują się do totalitarnych metod i praktyk działania nazizmu czy faszyzmu, a także tych, których program lub działalność zakłada lub dopuszcza nienawiść rasową i narodowościową. w szczególności istotne wydaje się dokonanie oceny, czy obecnie stosowane procedury pozwalają właściwym organom na wczesne wykrywanie działalności takich organizacji, czy komunikacja pomiędzy organami władnymi do podjęcia działań zmierzających do ich delegalizacji nie napotyka zbędnych przeszkód oraz czy zagadnienia przeciwdziałania przestępczości motywowanej uprzedzeniami nie należy postrzegać również jako zagrożenia bezpieczeństwa wewnętrznego państwa i jego porządku konstytucyjnego, co sugerowałoby potrzebę zaangażowania wszystkich instytucji i służb stojących na straży tych wartości.

Uzasadniona wydaje się być również ponowna analiza przepisów Kodeksu karnego regulujących materię przestępczości motywowanej uprzedzeniami pod kątem ich skuteczności i zgodności z zaleceniami sformułowanymi przez międzynarodowe organy ochrony praw człowieka. Zdaniem Rzecznika uważnej analizy wymaga, czy obecnie obowiązujące przepisy tworzące ramy prawne dla zwalczania zachowań rasistowskich i ksenofobicznych obejmują pełne spektrum czynów szkodliwych społecznie, czy też – w obliczu zmieniającej się specyfiki działania grup neonazistowskich – konieczne jest ich znowelizowanie.

Rzecznik zwrócił się do Premiera z prośbą o ustosunkowanie się do przedstawionych rekomendacji, a zwłaszcza o rozważenie możliwości zainicjowania prac legislacyjnych, zmierzających do kompleksowego wdrożenia zaleceń Komitetu ds. Eliminacji Dyskryminacji Rasowej.

Do Ministra Sprawiedliwości Rzecznik zwrócił się z prośbą o poinformowanie o aktualnym stanie wszystkich postępowań toczących się w związku z okolicznościami ujawnionymi przez autorów reportażu „Polscy neonaziści” oraz o potwierdzenie, czy czynności sprawdzające w tych postępowaniach podejmowane są pod kątem popełnienia czynów zabronionych opisanych w art. 256 § 1 i § 2 k.k. Rzecznik poprosił także o przekazanie informacji o podjętych bądź planowanych przez Prokuraturę czynnościach w kierunku ewentualnej delegalizacji stowarzyszenia „Duma i Nowoczesność”, które, według twórców reportażu, było odpowiedzialne za przedstawione w tym materiale wydarzenia.

"Zatrzymać nienawiść" - Adam Bodnar dla Onet.pl o potrzebie zapobiegania rasistowskim działaniom i fascynacjom

data: 2018-01-25

Po raz pierwszy od kilku lat mamy w kraju unikalną sytuację. Oto najważniejsze osoby w państwie i niemal wszystkie partie polityczne zgodnie potępiają propagowanie faszyzmu i rasizmu, jak również krytycznie odnoszą się do sprzyjających tym ideom organizacji. Rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar w artykule dla Onet.pl przedstawia osiem rekomendacji dla polityków, które mogą być pomocne w walce ze skrajnymi postawami.

Kasacja Rzecznika na niekorzyść lidera stowarzyszenia Duma i Nowoczesność. Internet jest miejscem publicznym.

data: 2018-01-24

Już 27 lipca 2017 r. Rzecznik zaskarżył do Sądu Najwyższego prawomocne postanowienie Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim z 26 kwietnia 2017 r. (sygn. akt II w 33/17). Sąd umorzył wtedy sprawę o wykroczenie przeciwko Mateuszowi S. z ruchu Duma i Nowoczesność.

Pod koniec 2016 r. DiN opublikowało w internecie serię naklejek z nieprzyzwoitymi i obraźliwymi napisami stylizowanymi na znaki zakazu. Obrazki przedstawiały m.in. dwa „ludziki” w pozycji sugerującej

seks analny i były opatrzone napisem: „Zakaz pedałowania, homoseksualiści wszystkich krajów, leczcie się”. Policjanci z Wodzisławia ustalili, że naklejki opublikował lider DiN. Przedstawiono mu więc zarzut umieszczania w miejscu publicznym nieprzyzwoitych napisów oraz rysunków. To wykroczenie, za które grozi grzywna lub ograniczenie wolności.

Sąd w Wodzisławiu Śląskim przyznał, że rysunki „przez część odbiorców mogą zostać uznane za nieprzyzwoite”, ale umieszczenie ich w internecie nie wypełnia znamion wykroczenia.

Zdaniem Rzecznika sąd błędnie przyjął, że: „internet nie jest miejscem publicznym” i w konsekwencji, że czyn zarzucony obwinionemu nie jest wykroczeniem. Skutkiem tego było niezasadne umorzenie postępowania przeciwko Mateuszowi S.

Strona internetowa jest miejscem publicznym w rozumieniu art. 141 k.w. Działanie „w miejscu publicznym” musi być podjęte w przestrzeni dostępnej dla ogółu, do której nieograniczony dostęp ma bliżej nieokreślona liczba ludzi. Oznacza to, że w internecie nie można bezkarnie publikować wszystkiego, co się chce. Właściciele stron internetowych i wydawcy portali odpowiadają za pojawiające się tam treści.
BPK.511.37.2017

Rzecznik zwraca się do Prokuratury w sprawie propagowania segregacjonizmu rasowego przez ONR

data: 2018-01-23

- **Czy na stronie internetowej mazowieckiej Brygady Obozu Narodowo-Radykalnego doszło do propagowania rasizmu, faszystowskiego lub innego totalitarnego ustroju państwa oraz nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych i rasowych?**
- **Rzecznik Praw Obywatelskich zwrócił się w tej sprawie do Prokuratury Okręgowej w Warszawie**

Interwencja Rzecznika dotyczyła artykułu opublikowanego na stronie mazowieckiego ONR, zatytułowanego „Adam Busse: Separatyzm rasowy – odpowiedź na multikulti w XXI wieku”. Tekst dostępny był od 17 sierpnia do 12 listopada ub. r. Zaniepokojenie Rzecznika wzbudziły pojawiające się w tekście wezwania do *przywrócenia prymatu białej rasy* czy odwołania do *teorii o supremacji białej rasy*. w tekście pojawiały się również niemające oparcia w faktach, ale za to nacechowane emocjonalnie stwierdzenia obciążające imigrantów odpowiedzialnością za wzrastające statystyki przestępczości czy nieustające konflikty etniczne. Wypowiedzi takie, zdaniem Rzecznika, mogły zaś prowadzić do rozbudzenia wśród odbiorców tekstu poczucia zagrożenia, ale też niechęci czy wręcz nienawiści na tle rasowym, narodowościowym czy etnicznym.

W swoim wystąpieniu Rzecznik Praw Obywatelskich przypomniał, że publiczne nawoływanie do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych i rasowych oraz propagowanie wartości charakterystycznych dla faszystowskiego lub innego totalitarnego ustroju państwa jest przestępstwem. Karaniu w szczególności powinna podlegać wszelka propaganda oparta czy to na teoriach o wyższości jednej rasy lub grupy osób określonego koloru skóry lub pochodzenia etnicznego, czy też ideologiach usiłujących usprawiedliwić lub popierać nienawiść i dyskryminację rasową w jakiegokolwiek postaci.

Rzecznik Praw Obywatelskich interweniuje w sprawie napaści na 14–letnią dziewczynkę

data: 2018-01-05

- **Rzecznik pyta prokuraturę o napastkę na 14–letnią dziewczynkę**
- **Napastnik miał wznosić hasła rasistowskie**
- **W ubiegłym roku ponad 100 spraw, które trafiły do Biura RPO dotyczyło przestępstw motywowanych nienawiścią**

W piśmie skierowanym do Prokuratury Rzecznik zapytał, czy wszczęte w tej sprawie śledztwo uwzględni prawdopodobną, rasistowską motywację działania sprawcy. Stosowanie przemocy wobec osoby z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej lub wyznaniowej jest przestępstwem

dużej wagi, zagrożonym karą pozbawienia wolności nawet do 5 lat i wymaga szczególnego zaangażowania ze strony organów ścigania.

Do napaści na nastolatkę doszło 3 stycznia tego roku, przy ul. Słupeckiej w Warszawie. Agresji fizycznej towarzyszyć miały słowa, które sugerowały, że sprawcą napaści kierowała nienawiść na tle pochodzenia narodowego lub etnicznego pokrzywdzonej.

W tym roku jest to pierwsza interwencja Rzecznika w sprawie, w której istnieje podejrzenie popełnienia przestępstwa motywowanego nienawiścią. w ubiegłym roku w Biurze Rzecznika podjętych jednak zostało ponad 100 spraw dotyczących tego rodzaju przestępstw. Około połowa z nich miała związek z użyciem przemocy wobec osób o różnym pochodzeniu narodowym czy etnicznym lub osób utożsamianych z różnym wyznaniem. Pozostałe interwencje Rzecznika dotyczyły przypadków tzw. mowy nienawiści, czyli publicznego nawoływania do nienawiści lub publicznego znieważania osób czy grup ze względu na pochodzenie lub wyznanie. Nienawistne wypowiedzi w badanych przez Rzecznika sprawach przybierały zwykle formę wpisów na forach i portalach internetowych, a także haseł towarzyszących publicznym manifestacjom.

2017

Raport „Przestępstwa motywowane uprzedzeniami. Analiza i zalecenia”

data: 2017-12-22

Raport „Przestępstwa motywowane uprzedzeniami. Analiza i zalecenia” koncentruje się na **przestępstwach motywowanych uprzedzeniami względem osób starszych, z niepełnosprawnościami, nieheteroseksualnych i transpłciowych**. Ochrona przed przestępstwami motywowanymi uprzedzeniami względem tych grup jest w polskim prawie karnym mniejsza niż ochrona przed przestępstwami motywowanymi uprzedzeniami względem osób o różnym pochodzeniu narodowym lub etnicznym, osób będących przedstawicielami mniejszości religijnych czy osób bezwyznaniowych.

Rozdziały prezentujące wyniki przeprowadzonego w 2016 r. na zlecenie Rzecznika Praw Obywatelskich badania zostały przygotowane przez dr. Mikołaja Winiewskiego i Paulinę Górską z Centrum Badań nad Uprzedzeniami. Celem badania było m.in. **scharakteryzowanie przestępstw motywowanych uprzedzeniami**, przeprowadzenie **pilotażu narzędzia do pomiaru ciemnej liczby** tego rodzaju przestępstw i **porównanie konsekwencji psychicznych i społecznych** ponoszonych przez osoby pokrzywdzone tymi przestępstwami w porównaniu do osób pokrzywdzonych przestępstwami niemotywowanymi uprzedzeniami.

Konsekwencje psychologiczne i społeczne dla osób badanych (zwłaszcza osób LGBT i osób o różnym pochodzeniu etnicznym lub narodowym), **które doświadczyły przestępstw motywowanych uprzedzeniami, są znacząco bardziej poważne, niż konsekwencje podobnych przestępstw niemotywowanych uprzedzeniami**. Zaobserwowane różnice to przede wszystkim większe nasilenie symptomów PTSD, niższe wsparcie otrzymywane przez osoby pokrzywdzone i mniejsze uznanie ze strony społeczeństwa krzywd doznanych przez pokrzywdzonych przestępstwami motywowanymi uprzedzeniami.

W raporcie znalazła się także analiza ochrony prawnej przed przestępstwami motywowanymi uprzedzeniami na tle orientacji seksualnej, niepełnosprawności, tożsamości płciowej i wieku w Europie autorstwa Piotra Godziszsa.

Raport podsumowuje wnioski i zalecenia Rzecznika związane z koniecznością zwiększenia ochrony prawnej osób pokrzywdzonych przestępstwami motywowanymi uprzedzeniami, wsparcia osób pokrzywdzonych przestępstwami motywowanymi uprzedzeniami, monitorowania ciemnej liczby i stałego podnoszenia kompetencji funkcjonariuszy Policji, prokuratorów i sędziów w sprawach przestępstw motywowanych uprzedzeniami.

Gościnność, czyli Gospodarz i Gość wobec praw obywatelskich, I Kongres Praw Obywatelskich

data: 2017-12-09

Panel służył poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie jakiej gościnności potrzebujemy, by sprostać wyzwaniom nowoczesnego społeczeństwa wielokulturowego.

Autor koncepcji panelu i jego moderator **Krzysztof Czyżewski** - współtwórca Ośrodka „Pogranicze – sztuk, kultur, narodów” w Sejnach i Międzynarodowego Centrum Dialogu w Krasnogrudzie zaprosił do debaty dwoje panelistów:

Agatę Bielik-Robson – filozofkę i publicystkę, profesorkę katedry Studiów Żydowskich na Uniwersytecie w Nottingham, a także Instytutu Filozofii i Socjologii PAN;

Jacka Dehnela – prozaika, poetę, tłumacza, felietonistę, laureata nagrody Kościelskich i Paszportu Polityki.

Otwierając panel **Krzysztof Czyżewski** nawiązał do debaty przeprowadzonej z udziałem rzecznika praw obywatelskich w Sejnach, związanej z artykułem Konstytucji mówiącym o prawach mniejszości narodowych i etnicznych. Dyskusja wykroczyła wtedy poza sprawy mniejszości koncentrując się na

wspólnotowości. Najważniejszym postulatem wobec rzecznika nie była ochrona praw mniejszości ale wsparcie w uzyskaniu większej odpowiedzialności za własny los, uzyskaniu kompetencji, które pozwolą się mierzyć wspólnie samodzielnie z problemami. Była to nowa wartość wobec wcześniejszych reakcji, kiedy rozwiązania problemów szukano nie w Sejnach, nie w samorządzie, ale w centrali w Warszawie. „To podsunęło mi myśl, żeby wyjść w tym panelu poza sprawy mniejszości i skoncentrować debatę na gościnności. Gościnność - to specyficzne *signum temporis*. To wyzwanie biegnące w przyszłość.

Osobiste doświadczenia inności

Agata Bielik-Robson: „Czuję się pod presją; raz mocniejszą raz słabszą ale nieustającą. To nie jest relacja symetryczna – wzajemnego uznania. w kulturze goszczącego zawarta jest asymetria. Gospodarz jest w sytuacji uprzywilejowanej, co powoduje, że gość jest pod stałą presją. To historycznie problem Żydów w Polsce. Goszczenie prędzej czy później doprowadza do asymilacji.”

Jacek Dehnel : „Doświadczyłem inności na różnych obszarach. z jednej strony bycie gejem w Polsce jest uciążliwe, wiąże się też z nierównością prawną. z kolei z perspektywy pochodzenia – moja rodzina od trzech pokoleń jest polska. Wcześniej można znaleźć różne korzenie – niemieckie, rosyjskie, kozackie. Rodzina przyjechała z Francji, uciekając przed prześladowaniem religijnym. Moje nazwisko zwykle nie jest problemem, ale w sytuacji dla kogoś trudnej, pojawiają się natychmiast pytania: a skąd on jest? Co to za nazwisko? Co ma do powiedzenia, jeśli nie jest stąd. Pytania pojawiają się nagle, jakby znikąd. Przykład: wyremontowaliśmy kamienicę, w której mieszkamy - za pieniądze wspólnoty mieszkaniowej. Majster już pod koniec prac usłyszał sąsiadkę z innej kamienicy, która mówiła - no tak, żydowska kamienica to wyremontowana, a nasza polska to nie. Kiedy tylko pojawia się sytuacja, w której ktoś może poczuć się źle to nagle wyskakują na sprężynce owa inność. i stan faktyczny nie ma tu znaczenia.”

Od Kanta do Unii Europejskiej

Przywoływano rozważania Immanuela Kanta zawarte w traktacie „O wiecznym pokoju”. Szczególnie znacząca u Kanta jest **wizja gościnności - ukazana nie jako forma filantropii, ale prawo**. w trzecim artykule definitywnym gwarantującym wieczysty pokój, Kant postuluje, że „ogólnoświatowe prawo obywatelskie, powinno być ograniczone do warunków powszechnej gościnności”. Kant uważał, że żyjemy w okresie przejściowym. w przyszłości państwa narodowe zostaną zastąpione kosmopolityczną wspólnotą, w której nie będzie podziału na gościa i gospodarza, w której nie będzie Greka, ani Żyda. Póki istnieją narody musi działać powszechna gościnność – niezbędna, żebyśmy się w świecie podzielonym na narody nie pozabijali. Kant nie patrzył na gościnność jako na filantropię ale obowiązek. Myślał o kosmopolitycznym globalnym mieście, kosmopolitycznej wspólnotcie, jaką dziś jest Unia Europejska.

Jeśli uznamy, że gościnność gospodarza nie jest łaską lecz obowiązkiem – brak gościnności staje się jednoznacznie złem, podłością, grzechem, występkiem. Przy takim podejściu gościnność nie jest gestem charytatywnym, staje się powinnością. Inaczej oceniamy brak gestu charytatywnego, inaczej nie wypełnienie obowiązku.

Gościnność stanowi rdzeń kultury śródziemnomorskiej. Na Sycylii wszyscy są zaangażowani w ruch na rzecz uchodźców. Odebranie im prawa do gościnności byłoby odebraniem im tożsamości. Bycie śródziemnomorczykiem oznacza obowiązek gościnności, wspomagania potrzebujących, ratowania tonących. Bez tych cech nie ma kultury śródziemnomorskiej.

Dlaczego mamy w Polsce kłopot z gościnnością

Nasz kłopot z gościnnością ujawnił się szczególnie mocno w czasie debaty związanej z kryzysem migracyjnym i przyjmowaniem uchodźców. Pojawiły się różne typy racjonalizacji odmowy gościnności.

1. Nie możemy przyjąć uchodźców, bo nasze dzieci i kobiety ucierpią. Używający tego argumentu stawiają się w pozycji rycerzy broniących słabych – kobiety i dzieci. Argument fałszywy, bo właśnie kobiety i dzieci najbardziej cierpią wśród uchodźców.
2. Nie będę płacił ze swojej emerytury na uchodźców. Fakty: roczny koszt przyjęcia 7 tys. uchodźców w przeliczeniu na jednego obywatela to 1,18 zł (słownie: jeden złoty i osiemnaście groszy).
3. Wystąpiło również straszenie uchodźcami, jako zagrożeniem dla naszej kultury i tożsamości, a nawet straszeniem chorobami, które mogą ze sobą przynieść.

Istotnym źródłem naszych kłopotów z gościnnością jest zdaniem panelistów to, że jesteśmy społeczeństwem monokulturowym. Inny powód to słabe zakorzenienie wartości chrześcijańskich.

Chrześcijaństwo a gościnność

Agata Bielik-Robson zwróciła uwagę na niewłaściwe tłumaczenie przykazania, które po polsku znamy w wersji: „Będziesz miłował bliźniego swego, jak siebie samego”. Hebrajskie słowo GER przetłumaczono jako „bliźni”. Bliźni to ktoś bliski, członek klanu. Podczas kiedy słowo GER znaczy „Inny”. Nakaz oryginalny mówi wprost o miłowaniu innego. A znaczy: Żydzi bądźcie dobrzy dla obcych, bo sami byliście obcy w kraju wygnania. **Kochaj innego, jak siebie samego** -to jest sedno judaizmu, chrześcijaństwa i islamu.

Zatem gościnność to nawet coś więcej niż obowiązek – to nakaz miłości.

Zdaniem Jacka Dehnela w Polsce chrześcijaństwo się nie przyjęło. Nie interesuje dużej części polskich biskupów i polskich wiernych. Namysł społeczny nad tym co jest naszym obowiązkiem etycznym jako chrześcijan jest nikły. Esencją chrześcijaństwa jest czynienie dobra we wspólnocie. Jeśli my jako wspólnota mówimy przybyszom, którzy przybywają poranieni na granicę - nie wejdziecie. To Jezus mówi – to ja jestem tym przybyszem, tak jak każda z tych siedmiu tysięcy nie przyjętych osób – tak jest zapisane w księdze.

Agata Bielik-Robson wyraża to dobitnie: Polska jest pogańskim bałwanem dla samego siebie, zamknięta w granicach, które obiega różnaniem. o wiele bardziej chrześcijańska jest Unia Europejska ze swoimi wartościami.

Polityka pragmatyczna czy polityka wartości

Pragmatyzm pozbawiony debaty o wartościach też może prowadzić na manowce. Wspólnoty nie można zbudować na prawie wizowym i inwestycjach. Konieczna jest rozmowa o wartościach i ciągle ich przywoływanie. Politycy nie lubią rozmawiać o wartościach, ale Unia Europejska zbudowana jest na wartościach, na kulturze judeochrześcijańskiej. Dobra polityka polega na tym, że nie wstydzisz się ani pragmatyzmu ani wartości. Zamiast zamykać się mamy realizować ideał gościnności.

Problemy są po to, aby je rozwiązywać

Nie ma co udawać, że nie ma problemów z uchodźcami. Ale to są problemy, które można i należy rozwiązywać. Jeden z problemów to tworzenie skupisk biedy, jeśli uchodźcy, jako biedniejsi trafiają do biedniejszych dzielnic. Inny to problem autonomizacji prawa – wspólnoty islamskie mające większą autonomię prawną w Wielkiej Brytanii ujawniają np. kwestie praw kobiet. Przykład trudności w integracji Niemiec po zjednoczeniu pokazuje, że trudności nie muszą wynikać z różnic religijnych. Trzeba poszukiwać rozwiązań i cały czas dokonywać kompromisów. Ale to nie jest złe, to jest lepsze niż zapadająca się „naszość”.

Monokultura też stwarza problemy

Społeczeństwo, które się zamyka i pogrąża w „naszości” jest zagrożeniem dla wspólnoty. Bo forteca nie przekłada się na wspólnotowość. w takiej społeczności trzeba ciągle wskazywać kozła ofiarnego - ten nie jest dostatecznie patriotyczny, nie dość narodowy, nie dość nasz. To nie kończący się cykl ofiarniczy. Pojawia się niebezpieczeństwo faszyzmu, który jest oparty na zasadzie ciągłego oczyszczania.

Państwo narodowe oparte na jednorodności wytwarza niebezpieczeństwa, które dzieją się na naszych oczach. Społeczeństwo monokulturowe to efekt strasliwego oczyszczenia naszego kraju, dokonanego wspólnie przez Hitlera ze Stalinem. To nieszczęście jest teraz pokazywane jako wartość, którą mamy ponieść w świat. Nie róbmy z nieszczęścia naszej największej wartości – apelowała Agata Bielik-Robson.

Głosy w dyskusji

Czy można w Polsce zasadzić baobab? To pytanie uczestnika dyskusji, który zwrócił uwagę, że istnieją gatunki inwazyjne, które zagrażają gatunkom rodzimym. Ponad 60% Polaków jest przeciw przyjmowaniu imigrantów. Zachodnie kraje zamieniają się w kalifaty. Polska jest najlepszym miejscem na świecie. Jesteśmy przezorni nie przyjmując uchodźców.

W odpowiedzi usłyszał, że dwa lata temu tylko 38% pytanych było przeciw przyjęciu uchodźców, a po zmasowanej akcji propagandowej i straszeniu, że uchodźcy sprowadzają choroby, te proporcje się odwróciły.

Uczestnicy debaty pytali jak rozmawiać w gronie rodziny, znajomych z tymi, którzy są zdeklarowanymi przeciwnikami przyjmowania uchodźców, często emocjonalnie zaangażowanymi. Nie można w takiej rozmowie odwołać się do Kanta. Jak żyć we wspólnocie przy zasadniczej różnicy poglądów. „Rozmawiam z koleżanką i ona mówi – przecież uchodźca zgwałci ci córkę. To nie jest osoba głupia. Mogę zerwać znajomość, rozmawiać wyłącznie o sprawach nieistotnych lub przytakiwać.”

Rozmowa jest wartością. Warto zapytać skąd ona to wie, że wszyscy islamscy uchodźcy to gwałciciele. Może to efekt antyislamskiej propagandy w Internecie, może źródło informacji jest fałszywe.

Warto zapytać czy ocenia ludzi za ich czyny, czy za przynależność do wspólnoty i jej cechy. Wszyscy Polacy kradną. To nie jest prawda, ale w latach 90 wielu Polaków kradło samochody w Niemczech. To że w Polsce codziennie dochodzi do gwałtów nie oznacza, że Polska jest krajem gwałcicieli. Przypisanie całemu etnosowi jakiejś cechy jest podstawą faszyzmu.

Czasami trzeba zostać przy protokole rozbieżności. Należy pracować z młodzieżą - trzeba to zrobić dla naszych dzieci.

Natalia Gebert Inicjatywa Dom Otwarty.

Toczę te rozmowy od dawna i mam wrażenie że te dyskursy nie mają prawa się spotkać. Ponieważ jedna grupa odwołuje się do wartości, a druga do rachunku zysku i strat.

Ignacy Dutkiewicz – Magazyn Kontakt

Mimo, że trudno mi słuchać krytyki Kościoła, to się z nią zgadzam. Papież Franciszek mówi to samo. Często mówi się u nas z poczuciem mocy – ja mam władzę i decyduję, kogo przyjmę, a kogo nie. Chrześcijaństwo oznacza odwrócenie tej hierarchii. A poczucie mocy wynika ze słabości. Jeśli zagraża nam 7 tys. Uchodźców, to jaka jest siła naszej tożsamości? Mam przyjaciela, dzieli nas poglądy na kryzys azylowy – to się czasem udaje przepracować, ale nie wierzę w samą informację, sama wiedza nie wystarczy. Mój dziadek był niewierzącym Żydem, który zawsze pościł w Wielki Piątek.

Agata Bielik-Robson

Momentem zahaczenia może być też ambicja nauczania całego świata chrześcijaństwa. Zasady i wartości chrześcijańskie są tym zahaczeniem. Można się powołać na papieża Franciszka i znaleźć punkt wspólny.

Jacek Dehnel

Skuteczne jest powiedzenie – jesteśmy wspólnotą. Ja jestem Polakiem. Pani jest Polką. Chcemy dla Polski dobrze. Tylko mamy inny pogląd, co to dobrze oznacza. Jest coś takiego w uratowaniu ludzkiego życia, że z każdym pokoleniem to przyrasta. Możemy ocalić 7 tysięcy, a w drugim pokoleniu będzie ich 14 tysięcy. Ale nie chcemy.

Krzysztof Czyżewski dzielił się swoimi doświadczeniami w budowaniu wspólnoty.

Jest takie wschodnie przysłowie: jeśli chcesz osiągnąć cel to nigdy nie mierz w środek. Nigdy nie mówimy o mniejszości, ale uruchamiamy ścieżkę działania różnych ludzi o różnych lękach. Pierwszego dnia nic nie będzie możliwe. Ale jeśli założymy długi dystans, to jest możliwe porozumienie. Potrzeba czasu, cierpliwości i zrozumienia, że jest problem.

Staram się też odciągać z barykad o wolność. A skierować ludzi do lepienia tkanki solidarności. Tego musimy się uczyć.

Szukamy przekucia pięknych idei na konkretne działania, też na dyskurs. A działanie, które powinno się toczyć na dole, będzie uczyło nas kolejnych kroków lub wskazywało, że nie jesteśmy do tego jeszcze gotowi.

Teraz niezależnie czy jesteśmy chrześcijanami czy nie, musimy się skupić na wartościach.

To rozmowa nie jest dokończona, ale zawieszam ją, abyśmy częściej mogli się spotykać.

Z przejawami nienawiści należy stanowczo walczyć. Adam Bodnar na konferencji „Zjawisko antysemityzmu w Polsce: Diagnoza - Konsekwencje - Metody przeciwdziałania”

data: 2017-12-05

- Do ustawowych zadań Rzecznika Praw Obywatelskich należy walka z nienawiścią w przestrzeni publicznej. RPO prowadzi monitoring tego typu spraw, stara się też kontaktować z ofiarami i wyrażać ubolewanie z powodu tego, co zaszło. Kieruje także zapytania do urzędów centralnych, służb mundurowych i wymiaru sprawiedliwości o stan wszczętych postępowań – mówił rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar podczas seminarium „Zjawisko antysemityzmu w Polsce: Diagnoza - Konsekwencje - Metody przeciwdziałania” zorganizowanym przez AJC Central Europe i Centrum Badań nad Uprzedzeniami Uniwersytetu Warszawskiego.

Dyrektor AJC Central Europe Agnieszka Markiewicz podkreśliła, że zwalczanie antysemityzmu to jeden z priorytetów organizacji. – Zjawisko antysemityzmu oczywiście nie ogranicza się do Polski, nie jest nowe, przypisane wyłącznie do prawicy czy lewicy — mówiła.

Adam Bodnar zaznaczył, że w ostatnim czasie zmienił się charakter naruszeń prawa związanych z czynami nienawiści z powodów rasowych czy narodowo-etnicznych. Nie jest to już tylko tzw. słowne obrażanie, czyli mowa nienawiści, ale zdarzają się ataki fizyczne. – Bywa, że jest mowa o dwóch zgłoszeniach tygodniowo – powiedział rzecznik.

- Kościół potępia wszystkie przejawy rasizmu, ksenofobii, antysemityzmu. Papież Jan Paweł II powiedział, że antysemityzm jest grzechem. Ja też powtarzam to przy każdej okazji – wskazywał bp Mieczysław Cisko, b. przewodniczący Komitetu KEP ds. Dialogu z Judaizmem.

Nadinsp. Magdalena Kroll z Komendy Głównej Policji, koordynator krajowy ds. przestępstw z nienawiści, przedstawiła dane dotyczące skali przestępstw z nienawiści w Polsce w latach 2014-2016. Przeciwdziałanie takim aktom - ze względu na dużą społeczną szkodliwość tych czynów - jest jednym z priorytetów policji. w 2016 roku odnotowano spadek liczby wszczętych postępowań przygotowawczych z powodu podejrzenia przestępstwa na tle nienawiści rasowej lub narodowej. Było ich 734 wobec 839 w 2015 r. Najczęściej dochodzi do złamania art. 256 kodeksu karnego (nawoływanie do nienawiści na tle różnic narodowo-etnicznych i rasowych oraz propagowanie ustroju faszystowskiego lub innego ustroju totalitarnego) oraz art. 257 kodeksu karnego (znieważenie z powodu przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, czy wyznaniowej). Coraz częściej jednak dochodzi do złamania art. 119 kk, który mówi o stosowaniu bezpośredniej przemocy lub gróźb z powodu przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, politycznej, czy wyznaniowej. Odsetek tych przestępstw w stosunku do roku 2015 wzrósł o prawie 40 procent.

Zdaniem RPO, podejście władz do tego typu spraw nie jest jednolite. z jednej strony obserwuje przyzwoite podejście prokuratury i policji, natomiast nie jest to trwale wypracowany standard postępowania. – Czasem podejście prokuratury zastanawia – wskazywał Adam Bodnar. Wymienił przypadek Piotra Rybaka, sprawcy spalenia kukły Żyda na wrocławskim Rynku, wobec którego organy ścigania długo pozostawały obojętne, a zareagowały dopiero po wyraźnym potępieniu przypadków antysemityzmu przez prezydenta Andrzeja Dudę.

RPO odnotował też brak reakcji policji na zdarzenia podczas Marszu Niepodległości, które mogłyby być uznane za manifestacje poglądów rasistowskich. RPO skierował pisma do policji i prokuratury z zapytaniem, dlaczego nie było odpowiedniej reakcji z ich strony na niektóre okrzyki i transparenty.

Konferencja „Walka z antysemityzmem i antycyganizmem w Polsce – monitoring, interwencja, edukacja”

data: 2017-12-04

„Walka z antysemityzmem i antycyganizmem w Polsce – monitoring, interwencja, edukacja” to tytuł konferencji, która odbyła się w Biurze RPO. Organizatorem wydarzenia było Stowarzyszenia Romów w Polsce. Konferencja była zwińczeniem projektu prowadzonego w ramach programu "Facing antysemittism and antigypsyism" niemieckiej fundacji „Pamięć, odpowiedzialność i przyszłość.”

- Niestety w Polsce wciąż wzrasta skala mowy nienawiści. Widać jednak, że dziś atakowane są inne niż kiedyś grupy społeczne, zmienia się też charakter ataków – mówił rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar. Przypomniał o raporcie „Mowa nienawiści, mowa pogardy”, który został przygotowany przez Centrum Badań nad Uprzedzeniami we współpracy z Fundacją Batorego. z badań wynika, że ludzie stają się coraz mniej wrażliwi na przejawy mowy nienawiści – nie dostrzegają, że pewna granica została przekroczona. Duży wpływ ma na to rozwój internetu i związana z nim łatwość tworzenia treści, udostępniania ich szerokiemu gronu odbiorców. Jak wskazywał RPO niepokojący jest również wzrost ataków na tle rasistowskim.

Zgodnie z art. 256 i 257 Kodeksu karnego, przestępstwem ściganym z urzędu, jest publiczne nawoływanie do nienawiści oraz publiczne znieważanie osób lub grup z powodu rasy, narodowości, pochodzenia etnicznego, wyznania czy bezwyznaniowości.

Jak wynika z danych Prokuratury Krajowej dotyczących spraw o przestępstwa z pobudek rasistowskich, antysemickich i ksenofobicznych: spośród 1631 spraw tego typu prowadzonych w 2016 r., 37 % dotyczyło publicznego nawoływania do nienawiści, a 32 % publicznego znieważania osób lub grup ze względu na rasę, narodowość itd. 1,4 % spraw dotyczyło zachowania uczestników na zawodach sportowych, 5,4 % spraw – wydarzeń związanych z manifestacjami i ok. 9 % spraw – napisów czy graffiti na murach.

Rzecznik przypomniał też o postanowieniu Sądu Najwyższego z sierpnia 2016 r. w wyniku kasacji wniesionej przez RPO, sąd rejonowy został zobligowany do ponownego rozpoznania umorzonych wcześniej sprawy dotyczącej nawoływania do nienawiści na tle różnic etnicznych oraz znieważenia mniejszości romskiej z powodu przynależności etnicznej.

Sąd Najwyższy wskazał wówczas, że „przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy zachowa odpowiednią dyscyplinę myślową, w ramach obowiązku posługiwania się przesłankami swobodnej oceny dowodów, określonymi w art. 7 k.p.k. Nie będzie więc oceniał faktów przez pryzmat własnych obserwacji i wyobrażeń, **będzie uznawał, że Romowie z Maszkowic to także obywatele polscy, tyle że należący do mniejszości etnicznej (przyjęcie, że to imigranci, wymaga dowodu) i nie będzie usprawiedliwiał zachowania oskarżonego ksenofobicznymi wypowiedziami w innych krajach Unii Europejskiej, będzie pamiętał, że działanie pod wpływem emocji nie znosi odpowiedzialności za żadne przestępstwo, a może ewentualnie wpłynąć na ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu, jeżeli emocje te są choćby do pewnego stopnia usprawiedliwione.**”

- Zbyt często możemy dostrzegać brak reakcji władz na mowę nienawiści i ataki na tle rasistowskim – wskazywał rzecznik praw obywatelskich. Zdaniem Adama Bodnara, aby to zmienić należy zagwarantować skuteczne działania policji i organów ścigania, prowadzić działania mające na celu podnoszenie świadomości społecznej oraz edukację antydyskryminacyjną. –W każdym z tych obszarów jest jeszcze wiele do zrobienia – mówił RPO.

-Najgorsze co możemy zrobić to pozostać obojętnym na mowę nienawiści i ataki na tle rasistowskim. Nie możemy milczeć w takich sytuacjach. Dlatego w każdym takim przypadku RPO podejmuje konkretne działania, analizujemy poszczególne sprawy, monitorujemy postępowania sądowe – podkreślał Adam Bodnar.

Brak interwencji Policji w sprawie narodowców wieszających portrety europosłów w Katowicach. **Rzecznik interweniuje.**

data: 2017-11-27

Pełnomocnik Terenowy RPO w Katowicach prowadzi postępowanie wyjaśniające w sprawie ewentualnego naruszenia praw i wolności obywatelskich podczas zdarzenia opisywanego w prasie (BPK.566.2.2017).

Chodzi o publikację z 25 listopada 2017 r. na portalu wyborcza.pl „Narodowcy powiesili na szubienicach zdjęcia europołów Platformy Obywatelskiej. Policja: Nie było powodu do interwencji”.

Pełnomocnik Terenowy zwrócił się do Komendanta Wojewódzkiego w Katowicach i do Prokuratora Okręgowego w Katowicach o informację, czy jednostki organizacyjne podległe Prokuraturze Okręgowej w Katowicach prowadzą postępowanie przygotowawcze w sprawie zdarzenie opisywanego przez środki masowego przekazu (powieszenie na szubienicach portretów europołów oraz czy wszczęto postępowanie przygotowawcze w sprawie powieszenia na szubienicach portretów europołów i na podstawie, którego artykułu kodeksu karnego, postępowanie to jest prowadzone.

Co znaczy krzyż celtycki i czarne słońce - analiza RPO dla Prokuratury Okręgowej po demonstracji 11 listopada 2017 w Warszawie

data: 2017-11-15

Rzecznik Praw Obywatelskich skierował do Prokuratora Okręgowego w Warszawie wystąpienie, w którym odniósł się do haseł i symboli, prezentowanych przez niektórych uczestników tegorocznego Marszu Niepodległości. Jest to kolejne wystąpienie, obok wcześniejszych wystąpień skierowanych do Komendanta Stołecznego Policji, w którym Rzecznik wyraził swoje zaniepokojenie przebiegiem Marszu.

Rzecznik zwrócił uwagę Prokuratury m.in. na znak krzyża celtyckiego pojawiający się na transparentach i odzieży osób uczestniczących w marszu oraz na widoczny na jednym z banerów symbol „czarnego słońca”.

Krzyż celtycki utożsamiany jest z międzynarodowym symbolem rasizmu i ruchów supremacji białej rasy. Znak „czarnego słońca” w czasie II wojny światowej wykorzystywany przez formacje SS, obecnie używany jest natomiast przez grupy neonazistowskie.

Tej symbolice towarzyszyły jawnie rasistowskie hasła, wprost odwołujące się do dominacji białej rasy. Niepokój Rzecznika wzbudziły również pojawiające się podczas Marszu transparenty o treściach antyuchodźczych i antyislamskich.

W ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich propagowanie tego typu symboliki oraz haseł powinno zostać przez Prokuraturę zbadane pod kątem wypełnienia znamion przestępstwa publicznego propagowania ustroju faszystowskiego i publicznego nawoływania do nienawiści na tle rasowym lub wyznaniowym. Czyny te zagrożone są karą pozbawienia wolności do lat 2.

RPO pyta policję o hasła rasistowskie na „Marszu Niepodległości” i interwencję wobec pikietu antyfaszystowskiej 11 listopada

data: 2017-11-14

Rzecznik Praw Obywatelskich podjął z urzędu sprawę reakcji policji na okrzyki i transparenty niesione w czasie „Marszu Niepodległości” 11 listopada 2017 r. w Warszawie, których treść mogła stanowić przestępstwa z art. 119[1], 255[2], 256[3] lub 257[4] kodeksu karnego, agresywne zachowania się uczestników Marszu wobec osób prezentujących hasła antyfaszystowskie oraz używanie w trakcie Marszu materiałów pirotechnicznych (II.519.1231.2017).

Rzecznik pyta w związku z tym komendanta stołecznego policji młodszego inspektora Andrzeja Krajewskiego;

- wobec ilu osób, których zachowanie (wznoszenie okrzyków, prezentowanie transparentów, używanie materiałów pirotechnicznych) mogło stanowić przestępstwo lub wykroczenie, zostały w trakcie Marszu podjęte działania takie jak: wylegitymowanie, zatrzymanie, nałożenie grzywny w drodze mandatu karnego, podjęcie innych czynności w sprawie o wykroczenie lub przestępstwo i ewentualnie, jaki jest stan tych postępowań;

- czy działania mające na celu identyfikację i przeprowadzenie stosownych postępowań zostały podjęte przez Policję po zakończeniu Marszu, ewentualnie ile jest takich postępowań i wobec ilu osób są prowadzone, jaki jest stan tych postępowań;
- jakie czynności podjęli policjanci w celu zapewnienia bezpieczeństwa uczestnikom Marszu, którzy prezentowali hasła antyfaszystowskie i przeciwko którym skierowane zostały agresywne zachowania innych uczestników Marszu.

Równocześnie RPO zajęli się z urzędu sprawą interwencji policji wobec uczestników pikiet antyfaszystowskiej, w tym zatrzymania i przetrzymywania przez kilka godzin 50 osób oraz prowadzenia czynności w sprawie dwóch z nich, wobec których policjanci powzięli podejrzenie o propagowanie faszyzmu (II.519.1231.2017)

Zastępca RPO Stanisław Trociuk poprosił komendanta Krajewskiego o wyjaśnienia:

- jakie były faktyczne podstawy zatrzymania i przewiezienia do jednostki Policji wskazanych osób z uwzględnieniem materialnych przesłanek wskazanych w art. 244 § 1 Kodeksu postępowania karnego (opisujące zasady zatrzymania przez Policję)[5] lub art. 45 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia[6];
- jak długo trwało faktyczne pozbawienie wolności osób przewiezionych do jednostki Policji;
- czy zostały sporządzone protokoły zatrzymania;
- jakie czynności zostały przeprowadzone z zatrzymanymi;
- czy zatrzymanym umożliwiono kontakt z adwokatem lub radcą prawnym oraz czy ktokolwiek złożył zażalenie na zatrzymanie;
- czy wobec którejkolwiek z zatrzymanych osób prowadzone jest postępowanie w sprawie o wykroczenie lub postępowanie karne a jeśli tak – jaka została przyjęta kwalifikacja czynów i jaki jest stan tych postępowań;
- jakie zachowanie dwóch z zatrzymanych osób stanowiło podstawę do podjęcia czynności dotyczących ewentualnego propagowania przez nie faszyzmu i jaki jest stan postępowania w tej sprawie.

[1] Art. 119. Kodeksu Karnego

§ 1. Kto stosuje przemoc lub groźbę bezprawną wobec grupy osób lub poszczególnej osoby z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, politycznej, wyznaniowej lub z powodu jej bezwyznaniowości, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

§ 2. Tej samej karze podlega, kto publicznie nawołuje do popełnienia przestępstwa określonego w § 1.

[2] Art. 255. Kodeksu Karnego

§ 1. Kto publicznie nawołuje do popełnienia występku lub przestępstwa skarbowego podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

§ 2. Kto publicznie nawołuje do popełnienia zbrodni, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

§ 3. Kto publicznie pochwała popełnienie przestępstwa, podlega grzywnie do 180 stawek dziennych, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.

[3] Art. 256 Kodeksu Karnego.

Kto publicznie propaguje faszystowski lub inny totalitarny ustrój państwa lub nawołuje do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

[4] Art. 257 Kodeksu Karnego

Kto publicznie znieważa grupę ludności albo poszczególłą osobę z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, wyznaniowej albo z powodu jej bezwyznaniowości lub z takich powodów narusza nietykalność cielesną innej osoby, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

[5] Art. 244 Kodeksu postępowania karnego

§ 1. Policja ma prawo zatrzymać osobę podejrzaną, jeżeli istnieje uzasadnione przypuszczenie, że popełniła ona przestępstwo, a zachodzi obawa ucieczki lub ukrycia się tej osoby albo zatarcia śladów przestępstwa bądź też nie można ustalić jej tożsamości albo istnieją przesłanki do przeprowadzenia przeciwko tej osobie postępowania w trybie przyspieszonym.

§ 1a. Policja ma prawo zatrzymać osobę podejrzaną, jeżeli istnieje uzasadnione przypuszczenie, że popełniła ona przestępstwo z użyciem przemocy na szkodę osoby wspólnie zamieszkującej, a zachodzi obawa, że ponownie popełni przestępstwo z użyciem przemocy wobec tej osoby, zwłaszcza gdy popełnieniem takiego przestępstwa grozi.

§ 1b. Policja zatrzymuje osobę podejrzaną, jeśli przestępstwo, o którym mowa w § 1a, zostało popełnione przy użyciu broni palnej, noża lub innego niebezpiecznego przedmiotu, a zachodzi obawa, że ponownie popełni ona przestępstwo z użyciem przemocy wobec osoby wspólnie zamieszkującej, zwłaszcza gdy popełnieniem takiego przestępstwa grozi.

§ 2. Zatrzymanego należy natychmiast poinformować o przyczynach zatrzymania i o przysługujących mu prawach, w tym o prawie do skorzystania z pomocy adwokata lub radcy prawnego, do korzystania z bezpłatnej pomocy tłumacza, jeżeli nie włada w wystarczającym stopniu językiem polskim, do złożenia oświadczenia i odmowy złożenia oświadczenia, do otrzymania odpisu protokołu zatrzymania, do dostępu do pierwszej pomocy medycznej oraz o prawach wskazanych w art. 245 kontakt zatrzymanego z adwokatem lub radcą prawnym, zawiadomienie o zatrzymaniu, art. 246 zażalenie na zatrzymanie § 1 i art. 612 zawiadomienie o tymczasowym aresztowaniu lub zatrzymaniu obywatela państwa obcego § 2, jak również o treści art. 248 przesłanki zwolnienia zatrzymanego § 1 i 2, a także wysłuchać go.

§ 3. z zatrzymania sporządza się protokół, w którym należy podać imię, nazwisko i funkcję dokonującego tej czynności, imię i nazwisko osoby zatrzymanej, a w razie niemożności ustalenia tożsamości - jej rysopis oraz dzień, godzinę, miejsce i przyczynę zatrzymania z podaniem, o jakie przestępstwo się ją podejrzewa. Należy także wciągnąć do protokołu złożone przez zatrzymanego oświadczenia oraz zaznaczyć udzielenie mu informacji o przysługujących prawach. Odpis protokołu doręcza się zatrzymanemu.

§ 4. Niezwłocznie po zatrzymaniu osoby podejrzanego należy przystąpić do zebrania niezbędnych danych, a także o zatrzymaniu zawiadomić prokuratora. w razie istnienia podstaw, o których mowa w art. 258 przesłanki stosowania tymczasowego aresztowania § 1-3, należy wystąpić do prokuratora w sprawie skierowania do sądu wniosku o tymczasowe aresztowanie.

§ 5. Minister Sprawiedliwości określi, w drodze rozporządzenia, wzór pouczenia, o którym mowa w § 2, zawierającego w szczególności informacje o przysługujących zatrzymanemu uprawnieniach: do korzystania z bezpłatnej pomocy tłumacza, do złożenia oświadczenia i odmowy złożenia oświadczenia, do otrzymania odpisu protokołu zatrzymania, do dostępu do pierwszej pomocy medycznej, jak również o prawach wskazanych w § 2, w art. 245 kontakt zatrzymanego z adwokatem lub radcą prawnym, zawiadomienie o zatrzymaniu, art. 246 zażalenie na zatrzymanie § 1 oraz art. 612 zawiadomienie o tymczasowym aresztowaniu lub zatrzymaniu obywatela państwa obcego § 2 oraz informację o treści art. 248 przesłanki zwolnienia zatrzymanego § 1 i 2, mając na względzie konieczność zrozumienia pouczenia także przez osoby niekorzystające z pomocy pełnomocnika.

Art. 45. Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia

§ 1. Policja ma prawo zatrzymać osobę ujętą na gorącym uczynku popełnienia wykroczenia lub bezpośrednio potem, jeżeli:

- 1) zachodzą podstawy do zastosowania wobec niej postępowania przyspieszonego;
- 2) nie można ustalić jej tożsamości.

§ 2. Art. 243 Kodeksu postępowania karnego stosuje się odpowiednio.

Oświadczenie Rzecznika Praw Obywatelskich z okazji Międzynarodowego Dnia Walki z Faszyzmem i Antysemityzmem

data: 2017-11-09

Wspierając ofiary ataków motywowanych uprzedzeniami, reagując na mowę nienawiści, wyrażasz sprzeciw wobec czynów i słów, które krzywdzą innych.

Każdego roku dzień 9 listopada przywołuje najtrudniejsze, najbardziej bolesne momenty naszej historii. Przypomina o dramatycznych wydarzeniach nocy z 9 na 10 listopada 1938 roku, kiedy pogarda i niepokonana nienawiść wobec inności doprowadziła w nazistowskich Niemczech do serii antysemickich wystąpień i bestialskich aktów przemocy. Upamiętnia dziesiątki osób, które straciły tej nocy życie i olbrzymie krzywdy, których doświadczyły ich rodziny.

Od 1992 roku, za sprawą międzynarodowej kampanii Koalicji UNITED for Intercultural Action, rocznica Nocy Kryształowej zyskuje nowe znaczenie – jako **Międzynarodowy Dzień Walki z Faszyzmem i Antysemityzmem przestrzega przed popełnieniem błędów przeszłości i przypomina o konieczności ciągłego pielęgnowania wartości fundamentalnych dla demokratycznego społeczeństwa. Uczy solidarności z narażonymi na dyskryminację i przemoc, a także nakazuje głośno sprzeciwiać się wszelkiej niesprawiedliwości.**

Jako Rzecznik Praw Obywatelskich, stojący na straży wolności i praw człowieka i obywatela oraz realizację zasady równego traktowania, w tym przeciwdziałanie rasizmowi, ksenofobii i związanej z nimi nietolerancji, włączam się w tę inicjatywę.

Tegoroczne obchody Międzynarodowego Dnia Walki z Faszystami i Antysemityzmem skłaniają mnie do refleksji nad obecną sytuacją osób szczególnie narażonych na dyskryminację i wykluczenie. Refleksja ta wydaje się być uzasadniona szczególnie teraz, w kontekście ostatnio nasilających się niepokojących zjawisk w naszym społeczeństwie. Z przykrością zauważam, że nieprzychylnie lub obraźliwie wypowiedzi wobec osób różnych narodowości, pochodzenia etnicznego, czy wyznania, stały się częścią naszej codzienności i stałym elementem dyskusji publicznych. Coraz częściej w różnych miastach Polski dochodzi do przypadków stosowania przemocy o podłożu ksenofobicznym, często spowodowanych jedynie tym, że pokrzywdzeni posługują się obcym językiem lub wyznają inną religię. Na atak narażone są także te osoby, które wyróżniają się wyglądem lub jedynie w świadomości sprawcy przynależą do „obcej” grupy. Coraz aktywniej działają również grupy radykalne inspirowane ideologią faszystowską lub totalitarną. Z niepokojem obserwuję te tendencje.

Chciałbym przypomnieć, że zapewnienie należytego poziomu ochrony prawnej przed dyskryminacją i przemocą motywowaną uprzedzeniami osobom będącym członkami mniejszości narodowych, etnicznych, wyznaniowych, ale także osobom starszym, z niepełnosprawnościami, nieheteroseksualnym i transpłciowym jest obowiązkiem państwa, wynikającym nie tylko z przepisów Konstytucji RP, ale także z szeregu aktów prawa międzynarodowego, w tym przepisów Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Realizując swoją misję zwracam również uwagę na to, jak istotne jest, aby władze publiczne reagowały na wszelkie przejawy nietolerancji w sposób zdecydowany i niezwłoczny.

Mimo licznych skarg w sprawie incydentów na tle rasistowskim, które wpływają do mojego Biura, z rosnącym optymizmem zauważam jednak płynący z wielu źródeł, **coraz głośniejszy i coraz bardziej stanowczy sprzeciw wobec postaw ksenofobicznych. Doceniam odwagę osób, które** w trakcie ostatnich incydentów o charakterze rasistowskim w Poznaniu, Warszawie i Opolu przezwyciężyły lęk i **udzieliły wsparcia zaatakowanym** – ze względu na to kim są i uprzedzenia sprawców. Należy odnotować doniesienia o sukcesach spontanicznych inicjatyw niesienia pomocy, choćby finansowej, osobom, które doznały szkód w aktach rasistowskiej przemocy i wandalizmu, takich jak np. w Lublinie[1] czy Wrocławiu[2]. Niezwykle istotne są działania organizacji pozarządowych z całej Polski, które nieustraszenie pomagają osobom zagrożonym dyskryminacją i przemocą motywowaną uprzedzeniami. Ważna jest też aktywność osób i instytucji upowszechniających wiedzę o prawach człowieka na rzecz budowania różnorodnego, tolerancyjnego społeczeństwa.

Pragnę także podkreślić, że wielu **funkcjonariuszy organów ścigania i przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości swoją pracą przywraca pokrzywdzonym utracone poczucie sprawiedliwości.**

Powyższe inicjatywy i spontaniczne akcje pomocowe uświadamiają nie tylko, jak piękna potrafi być ludzka solidarność, ale także potwierdzają niezwykłą dojrzałość osób tworzących nasze społeczeństwo, którym zależy, aby każdy – bez względu na wskazane powyżej cechy osobiste – czuł się w Polsce bezpiecznie. Pracując razem, czując się odpowiedzialni za innych i wspierając się w walce z rasizmem i dyskryminacją uda nam się wspólnie stworzyć otwarte, tolerancyjne społeczeństwo, w którym każda osoba będzie traktowana z szacunkiem.

Konferencja „Kryzys migracyjny: dokąd zaprowadzi nas nienawiść?”

data: 2017-10-06

- Islamofobia jest dzisiejszym antysemityzmem lat 30. Żeby czuć się bezpieczni musimy oddać otwartość, wolność. Reakcje społeczeństw, reakcje rządów są zupełnie inne. Liderzy są od tego by wyjaśniać świat, podawać rzetelne fakty, mówić obiektywnie, a nie używać języka, który staje się bronią, buduje nienawiść, dehumanizuje – mówił eurodeputowany Michał Boni podczas konferencji „Kryzys migracyjny: dokąd zaprowadzi nas nienawiść?”, która 6 października odbyła się w Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN w Warszawie. W wydarzeniu wzięł udział rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar.

- Musimy budować mosty zrozumienia a nie mury nienawiści. Musimy współodczuwać z tymi, którzy doświadczają pogardy zamkniętych bram i stawianych murów. Dawać świadectwo, mówić, ze

jesteśmy po ich stronie. Jeśli przegramy te batalie o prawa uchodźców to przegramy inne batalie – o otwartość, o wolność, o demokrację. Budujemy mosty zrozumienia. Walczmy z murami nienawiści – podkreślał Michał Boni.

Przewodniczący Organizacji Global Dignity w Polsce Jacek Olechowski wskazywał, że 44% Polaków uważa uchodźców za osoby, którym można odmówić człowieczeństwa, które są „mniej rozwinięte”. Polacy uważają, że warto wyjść z UE aby odciąć się od problemu uchodźców. - Mam nadzieję, że ta konferencja zainspiruje was do tego by wyjść do swojego środowiska. Jeśli nie zaczniemy się łączyć i robić czegoś z tym to ta lawina zabierze nas wszystkich – zaznaczał.

Rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar zauważył, że w Polsce coraz mniej osób zwraca się o ochronę narodową, uzupełniającą – widać wyraźny spadek. To może być związane z tym, że wnioski te nie są przyjmowane przez nasze organy na przejściach granicznych. Wskazywał też, że nastąpiła radykalizacja języka debaty publicznej.

- Migracje, uchodźcy, postrzegane są jako zagrożenie. Gdy przejrzymy badania, np. Michała Bilewicza zobaczymy, że pojęcie do tej pory pozytywne – uchodźca – nagle stało się negatywne – zauważył RPO.

Rzecznik zwrócił też uwagę, że w pewnym sensie następuje proces akceptacji dla używania mocnych sformułowań w sieci. Akceptacja części polityków dla takiego języka spowodowała, że jest to naturalna część języka.

- Nie mówimy już tylko o przestępstwach mowy nienawiści, ale także dochodzi do regularnej przemocy właśnie z powodu inności. Pamiętamy historię Prof. Kochanowskiego, który został pobity, bo mówił po niemiecku w tramwaju. Mamy takich przykładów więcej, zajmujemy się nimi w Biurze RPO na bieżąco – zauważył Adam Bodnar.

RPO podkreślił, że ogromne znaczenie odgrywa reakcja państwa na tego typu niepokojące zjawiska. Zaznaczył, że nie chodzi tylko o działania policji, czy prokuratury.

- Równie ważne jest to, czy dochodzi do reakcji ze strony polityków. Niestety nie widać gestów solidarności z ofiarami, sprawy te są marginalizowane. Trudno doszukać się słów potępienia, albo spotkań z ofiarami. Warto dlatego docenić to co robią wspólnoty lokalne – na ich wsparcie i osobiste zaangażowanie można już liczyć. i to daje pewne nadzieje na przyszłość – mówił rzecznik praw obywatelskich.

Radykalizacja języka i polityka milczącego przyzwolenia władz centralnych – powoduje określone konsekwencje. Debata publiczna ma bowiem wpływ na kształtowanie się opinii publicznej. Wydaje się, że problem jest większy – widać coraz dalej idącą politykę zamkniętych drzwi. Polska uchyliła np. dokument „Polityka migracyjna Polski”. Nie ma więc na szczelbu rządowym żadnego dokumentu mówiącego, jak będzie wyglądała nasza polityka, jak będą wyglądały procedury, integracja.

Rzecznik mówił też o monitorowaniu przejść granicznych przez pracowników Biura RPO. Wiele wniosków o pomoc międzynarodową nie jest przyjmowanych. RPO rekomendował stworzenie systemu protokołowania rozmów na granicy jednak ten postulat nie został wciąż zrealizowany.

RPO przypomniał również o idei stworzenia korytarzy humanitarnych. Zauważył, że inicjatywę wsparły organizacje pozarządowe, kościelne. A mimo to ani jedna osoba nie została do Polski w ten sposób sprowadzona.

- Chciałbym nawiązać też do inicjatywy Global Dignity. Dwa tygodnie temu byłem w województwie zachodniopomorskim na debacie dotyczącej różnorodności. Młodzi ludzie pytali co oni mogą robić, by społeczeństwo było bardzo otwarte. Wniosek z dyskusji był taki, by teraz przełamywać te lęki i stereotypy – mówił Adam Bodnar.

Konferencja została zorganizowana przez posła do Parlamentu Europejskiego Michała Boniego oraz Jacka Olechowskiego przewodniczącego Organizacji Global Dignity w Polsce.

Nie ma naszej zgody na ataki rasistowskie. **Zastępca RPO spotkał się z Czeczenką pobitą** **w Warszawie**

data: 2017-09-11

W ubiegłym tygodniu dwudziestopięcioletnia kobieta, matka dwójki dzieci została dotkliwie pobita, gdy odprowadzała dzieci do przedszkola. Kobieta od dzieciństwa mieszka w Warszawie. Jest muzułmanką. Zaatakował ją trzydziestodwuletni mężczyzna, który wykrzykiwał rasistowskie hasła. Dzięki temu, że kobiecie udało się zrobić zdjęcie napastnikowi, został już zatrzymany przez policję.

- Jest mi niezwykle przykro, że stała się Pani ofiarą takiego ataku. Chcę wyraźnie zaznaczyć, że nie ma naszej zgody na tego typu sytuacje, na rasizm i mowę nienawiści – mówił zastępca rzecznika praw obywatelskich Stanisław Trociuk, który spotkał się z pobitą kobietą.

W spotkaniu wzięły też udział m.in. Maria Hulia - dyrektorka szkoły demokratycznej na dworcu w Brześciu, laureatka IX edycji Nagrody im. Jerzego Zimowskiego, która od wielu lat otacza opieką Czechenów mieszkających w Polsce; Malika Abdoulvakhabova - członkini Komisji Ekspertów ds. Migrantów działającej przy RPO oraz dyrektorka przedszkola, do którego uczęszczają dzieci zaatakowanej kobiety. Uczestnicy spotkania dyskutowali o działaniach, które Rzecznik podejmie w tej sprawie by pomóc cudzoziemce.

Podczas spotkania Biuro RPO reprezentowali Joanna Subko z Wydziału Praw Migrantów i Mniejszości Narodowych oraz Andrzej Stefański - Główny Koordynator ds. Projektów Regionalnych.

„Różnić się nie oznacza nienawidzić się. Mniej wrogości poprzez wiedzę o prawach człowieka i dialog” - wyniki badania przeprowadzonego wśród uczniów

data: 2017-09-06

Informacje przedstawione w raporcie **„Różnić się nie oznacza nienawidzić się. Mniej wrogości poprzez wiedzę o prawach człowieka i dialog”** bazują na **16 badaniach terenowych** zrealizowanych w ramach programów badawczych Biura RPO w szkołach ponadgimnazjalnych we wszystkich województwach. Badanie zostało przeprowadzone od 3 października 2016 do 3 marca 2017 (5 miesięcy).

W badaniu wzięło udział **396 osób**, w tym 145 dziewczyn. Autorzy raportu odwiedzili **6 liceów ogólnokształcących, 6 techników i 4 szkoły zawodowe**. w trakcie dwóch godzin lekcyjnych dyskutowali z młodymi ludźmi m.in. o tym, skąd czerpią informacje, jak oceniają życie w Polsce, kim jest współczesny patriota, jakie są najważniejsze wartości w ich życiu. Przeprowadzone zostały też debaty oxfordzkie, w większości dotyczące polityki migracyjnej.

Wnioski z badania

1. Postawa zamknięcia się na osobę odmienną bądź obcą (kulturowo, etnicznie, religijnie)

W zdecydowanej większości uczniowie **są zamknięci na uchodźców, szczególnie muzułmanów** i opowiadają się za nieprzyjmowaniem ich do Polski. Postawa ta wybrzmiewa bez względu na płeć, lokalizację oraz rodzaj czy jakość szkoły. Zaobserwowano dużą obawę przed masowym osiedlaniem się muzułmanów w polskich miastach.

„Muzułmanom na ulicy, tuż obok zawsze może coś strzelić do głowy”; „Mogą się rzucić na przechodnia z nożem”, albo „wysadzić się” – mówili młodzi ludzie.

Jednak zdarzały się także głosy: *„Uciekają z masakry, oni są takimi ludźmi jak my – trzeba im pomóc”*. Co ciekawe, młodzież w przeważającej większości **pozytywnie postrzega Ukraińców**. Pojawiały się opinie, że mniejszość ta ciężko pracuje na swój los w naszym kraju, podobnie jak w przypadku Polaków za granicą.

Wyniki badania ukazują silną **tendencję homofobiczną** – w czasie rozmów w szkołach w niemal każdej z grup napotkano ucznia, który uznawał homoseksualizm za chorobę, którą trzeba leczyć. Uczniowie o nastawieniu tolerancyjnym wobec osób homoseksualnych stanowią wyraźną mniejszość.

2. Relacje z UE

W badaniu dominuje **pozytywne nastawienie do UE**, które oscyluje pomiędzy 60% a 55%. Czyli mniej niż w przypadku ogólnopolskich badań opinii publicznej (wg CBOS to ok. 70%). Nawet jeżeli większość grupy była raczej sceptyczna wobec UE, to **wyłącznie czterech na 396 uczniów chciałaby Polexitu**.

Co ciekawe, dla niektórych uczniów UE to „fabryka kłamstwa”, którą reprezentują aktualni liderzy unijni, na czele z „bohaterem” afery podatkowej LuxLeaks, Jean-Claude Juncker'em – Przewodniczącym KE. Jak podkreślają autorzy raportu tego typu oddolny negatywny wizerunek Wspólnoty dobitnie świadczy o poważnym deficycie moralnym i wizerunkowym jej przywództwa.

Warto jednak podkreślić, że w niektórych szkołach zawodowych wyjątkowo szanowana jest przez młodzież możliwość **wyrabiania kursów zawodowych** (np. na kierowcę wózka widłowego), które finansowane są z funduszy unijnych. Choć sama **wiedza o tym, jak funkcjonuje budżet UE jest niewielka**.

3. Sytuacja ekonomiczna, pogorszenie czy polepszenie, zarobki

W zdecydowanej większości, sytuacja materialna zarówno samych uczniów, jak ich rodzin w odczuciu badanych jawi się jako „stabilna”. Warto zaznaczyć, że „**program 500+**” **wpływa na odczuwalną poprawę warunków życia**. Młodzi ludzie przyznają, że sami też zdobywają środki na swoje utrzymanie np. za pomocą gier komputerowych. w rozmowach z nimi mocno wybrzmiewał lęk o znalezienie pracy w przyszłości. Dostrzegają m.in. nepotyzm.

4. Sens życia i aktywność społeczna

Młodzi w większości prezentują postawę bierną społecznie czy politycznie - **nie angażują się w społeczne organizacje, rzadko biorą udział w demonstracjach**, za wyjątkiem Marszu Niepodległości oraz ostatnio Czarnych protestów kobiet. Jeżeli już uczestniczą w wydarzeniach publicznych to ich nie organizują. Biorą za to udział np. w wolontariacie organizowanym przez szkołę. Pomagają osobom starszym, udzielają korepetycji młodszym, wspólnie przygotowują Szlachetną Paczkę, uczestniczą w zbiórkach pieniędzy.

5. Współczesny patriotyzm: temat ważny, lecz nie kluczowy dla większości uczniów

Uczniowie **są świadomi czym jest współczesny patriotyzm**, który odgrywa raczej istotną rolę w ich życiu, lecz nie jest to wartość dla nich kluczowa. Rozmówcy dostrzegają też prawdziwą modę na patriotyzm.

Pseudo-patriotami nazwani byli np. destruktywni kibole neonaziści, którzy chwalał dzieło Hitlera, zapominając o tragedii polskiej w II w.ś. Pojawiały się także głosy, że: „*Patriota powinien docenić też to, że ktoś chciał do tego kraju przyjechać, że np. komuś innemu na świecie, nie tylko jemu, podoba się ten kraj, że uważa że jest fajny, że warto tutaj mieszkać*”.

6. Źródła informacji o tym, co się dzieje w Polsce i Europie

Badani wygłaszają jasne, sprecyzowane opinie i sądy zarówno o sytuacji w Polsce, jak i w Europie, ale bardzo **często są to opinie zapożyczone od dorosłych i mediów**. Dominuje niechęć, **brak zaufania do mediów tradycyjnych**. Swoje poglądy opierają na informacjach fleszowych, z „telewizyjnego paska”. Sprawdzanie prawdziwości informacji młodzi ludzie często ograniczają do przeczytania innego linku otrzymanego wg tego samego algorytmu FB lub innego medium, głównie społecznościowego.

Uczniowie często korzystają z filmów na kanale Youtube, tutaj warto zwrócić uwagę na **istotną wśród młodych popularność Maxa Kolonko i Zbigniewa Stonogi**.

Innym kluczowym wątkiem, który pojawia w całej grupie badanych jest bardzo krytyczna ocena mediów i dziennikarzy w Polsce oraz przekonanie, że **nie ma u nas wolnych mediów**. Badani nie są w stanie wskazać nazwisk dziennikarzy, którym ufają.

7. Znaczenie religii i Kościoła

Brak zaangażowania w pozaszkolne, pozarodzinne oraz poza koleżeńskie przedsięwzięcia odnosi się również do wspólnot i organizacji religijnych. Bóg, Absolut – tego poszukują, to jest dla nich ważne, równocześnie **wyrażają duży dystans do instytucji Kościoła**.

III. Rekomendacje

1. Powinno się prowadzić **więcej dyskusji** z uczniami zarówno na temat ich planów życiowych i zawodowych, jak i aktualnych problemów społecznych, ekonomicznych i politycznych, tak w kraju, jak i na świecie.
2. Istnieje potrzeba położenia w **programie oświaty mocniejszych akcentów na wielokulturowość**, wiedzę zarówno o świecie zglobalizowanym, jak i regionalnym, krajowym czy wręcz lokalnym.
3. Widoczna też jest potrzeba **kampanii informacyjnej na rzecz członkostwa Polski w UE** (i czym jest Unia), zwłaszcza w momencie kryzysu postBrexitowego.
4. W publicznym dyskursie powinniśmy **zmienić sam język i pojęcia, którymi opisujemy problem ksenofobii, mowę nienawiści czy hejt internetowy**.
5. Niezbędna wydaje się dbałość o rozwój **współpracy zagranicznej i kontaktów międzyludzkich, nie tylko w ramach UE**.
6. Należałoby wprowadzić w szkołach przedmiot: **analiza przekazów medialnych**.

Rzecznik spotkał się z pobitym w Warszawie Etiopczykiem

data: 2017-09-05

Rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar spotkał się z Salomonem Demissie'em, który pod koniec sierpnia został pobity w Warszawie. Do ataku doszło przed blokiem, w którym mieszka Etiopczyk. RPO wyraził wyrazy współczucia i solidarności z pobitym mężczyzną.

- Wracalem z pracy. Przed blokiem, gdzie mieszkam, podeszlo do mnie dwu męzczyzn i zaczęło mnie bić. Jeden z nich gonil mnie, drugi wyszedł z naprzeciwka i powiedział, że nigdzie nie ucieknę. Zaczęli mnie bić. Krzyczeli: "czarnuchu, czarnuchu". Nie wiem co będzie dalej, boję się - relacjonował po zdarzeniu Salomon Demissie.

Sprawcy pobicia zostali już zatrzymani, a prokuratura przestawiła im zarzut użycia przemocy oraz znieważenia pokrzywdzonego z powodu jego przynależności rasowej. Obaj przyznali się do zarzucanych im czynów i dobrowolnie poddali się karze. Postępowanie nadal się jednak toczy.

Podczas spotkania, w którym uczestniczyli również Woldu Mersha, prezes Stowarzyszenia Etiopsko – Polskiego "Selam", oraz dr Witold Klaus ze Stowarzyszenia Interwencji Prawnej, ustalono, w jaki sposób Rzecznik Praw Obywatelskich może pomóc panu Salomonowi i jakie wsparcie cudzoziemiec może otrzymać od organizacji pozarządowych. Pomoc taka, jak się okazało, jest pilnie potrzebna, i to nie tylko w sprawie karnej, prowadzonej w związku z napaścią na cudzoziemca, ale też w sprawie jego dalszego pobytu w Polsce i niezbędnej pomocy medycznej. Podczas spotkania Biuro RPO reprezentowali Marcin Sośniak – naczelnik Wydziału Praw Migrantów i Mniejszości Narodowych oraz Andrzej Stefański -Główny Koordynator ds. Projektów Regionalnych.

Etiopczyk jest kolejną osobą zaatakowaną w Polsce. Wcześniej ofiarami napadów byli m.in. chilijski muzyk i pochodzący z Nigerii doktorant Uniwersytetu Warszawskiego.

Ogólnopolski hejt na szkołę, z której odszedł transseksualny uczeń. Rzecznik bada sprawę.

data: 2017-07-24

Chodzi o skreślenie z listy uczniów osoby w trakcie zmiany płci i falę krytyki, jaka spadła zaraz po tym na Zespół Szkół nr 5 w Rybniku–Niedobczycach. Placówki bronią sami uczniowie, a dyrektor odpiera ataki i oskarżenia, jakoby zmiana płci była powodem odejścia ucznia (BPK.813.2.2017)

Rzecznik podjął sprawę niezwłocznie po doniesieniach prasowych na ten temat. Poprosił on dyrektora Zespołu Szkół o wyjaśnienia i poinformował, że w takich nietypowych sytuacjach pewną pomoc udzielać mogą organizacje pozarządowe, które wspierają system oświaty.

Odpowiadając Rzecznikowi dyrektor placówki wskazał m.in., że 1 września 2015 r. uczeń klasy pierwszej – w kwestionariuszu osobowym podał swoje męskie imię. Od początku zaś był rozpoznawany dzięki długim włosom, pomalowanym paznokciom i strojom z damskiej garderoby. Od początku zaczął także opuszczać lekcje. Uczeń uzyskiwał także bardzo słabe oceny ze wszystkich przedmiotów. Od

początku uczeń ten był akceptowany przez klasę. Problemem okazało się jednak korzystanie przez niego z damskiej toalety – uczennice z innych klas zgłaszali co do tego zastrzeżenia. Rada Pedagogiczna ustaliła możliwość korzystania przez ucznia z toalety dla pracowników. w lutym 2017 r. poinformowano matkę o 4 ocenach niedostatecznych oraz uzyskano informacje o rezygnacji ucznia z nauki w szkole z chwilą osiągnięcia pełnoletniości oraz chęci pracy w modelingu w Gdańsku. Decyzją z dnia 26 kwietnia 2017 r. uczeń został skreślony z listy uczniów. Po decyzji tej, na profilach społecznościowych szkoły rozpoczęła dyskusja na temat nietolerancji wobec ucznia w szkole. o sytuacji poinformowane zostało Kuratorium Oświaty w Katowicach Delegatura w Rybniku. w czerwcu 2017 r. odbyły się warsztaty dla młodzieży na temat cyberprzemocy, równości i tolerancji.

Rzecznik będzie dalej monitorował sprawę i w razie kolejnych doniesień prasowych będzie podejmował interwencję.

Adam Bodnar odwiedził pracowników kawiarni, na której pojawił się nienawistny napis. Pracują tam osoby z autyzmem

data: 2017-07-05

Kilka dni temu na witrynie klubokawiarni "Życie jest fajne" w Warszawie, ktoś napisał „won”. Zatrudniająca ponad 20 osób kawiarnia działa od ponad roku. Misją lokalu jest zapewnienie warunków do aktywności społecznej, zawodowej i kulturalnej osobom autystycznym i ich opiekunom.

5 lipca rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar odwiedził pracowników klubokawiarni.

- Sytuacja, w której tego typu lokale są atakowane czy są przedmiotem jakiejś nienawiści, to jest coś, co absolutnie nie powinno mieć miejsca – podkreślił RPO.

Zauważył, że bardzo ważne w takich sytuacjach jest to, aby taki kryzys przekuć w sukces, by więcej osób dowiedziało się o istnieniu kawiarni i fundacji - czym się ona zajmuje i kogo zatrudnia.

Rzecznik zaznaczył również, że istotne jest wsparcie systemowe dla osób z niepełnosprawnościami. Niestety, często osoby dorosłe dotknięte autyzmem i ich rodziny są pozostawione same sobie.

- Wszelkie inicjatywy, które powodują zatrudnienie osób z autyzmem czy z niepełnosprawnością fizyczną, to jest coś, co w Polsce powinno być wspierane. Tych inicjatyw wciąż jest niewiele. Wymagają one zazwyczaj dobrego połączenia energii liderów ze znajomością zasad ekonomii społecznej – podkreślał Adam Bodnar.

Pomysłodawcą otwarcia klubokawiarni jest Fundacja Ergo Sum, która działa na rzecz dorosłych autystów i osób wykluczonych. Organizacja tworzy miejsca pracy dla osób z niepełnosprawnościami, prowadzi doradztwo zawodowe dla organizacji pozarządowych oraz wspiera spółdzielnie socjalne.

W "Życie jest fajne" organizowane są liczne wydarzenia kulturalne i społeczne. Odbywają się tam koncerty, wernisaże i wystawy, spotkania miłośników gier planszowych oraz warsztaty, debaty i panele dyskusyjne.

RPO w sprawie znieważenia muzułmanki, która razem z grupą niemieckiej młodzieży przyjechała do Polski, by poznać historię zagłady Żydów

data: 2017-06-27

Rzecznik Praw Obywatelskich przyjrzy się reakcji funkcjonariuszy lubelskiej Policji na zgłaszany im przypadek znieważenia nastoletniej muzułmanki, która razem z grupą niemieckich licealistów, dzieci pochodzących z rodzin imigranckich, przyjechała do Polski, by poznać historię prześladowania i zagłady Żydów.

Nastolatka została opluta na głównej ulicy Lublina. Według doniesień medialnych, na prośbę o interwencję stojący nieopodal policjanci zareagować mieli śmiechem. Niestety, jak wynika z publikacji prasowych, nie był to jedyny przypadek znieważenia, jakiego uczestnicy wycieczki doświadczyli w Polsce. w innych miastach spotykali się z jawnie okazywaną niechęcią, byli obrażani i znieważani, a nawet odmawiano im dostępu do usług, wprost tłumacząc to ich pochodzeniem.

Rzecznik Praw Obywatelskich będzie też próbował ustalić okoliczności innych opisywanych przez media incydentów. Niektóre z nich, w tym choćby wszystkie opisane przypadki znieważania nastolatków w miejscach publicznych, mogły przecież wypełniać znamiona przestępstw motywowanych nienawiścią na tle pochodzenia narodowego lub etnicznego bądź wyznania. Tego typu przestępstwa są ścigane z urzędu i podlegają karze nawet do 3 lat pozbawienia wolności.

Rzecznik podjął sprawę niewpuszczenia do autobusu obywatela Togo

data: 2017-06-14

Rzecznik podjął z urzędu sprawę i bada okoliczności niewpuszczenia do autobusu linii Ecolines obywatela Togo, o czym informowały media. w związku z tym, RPO zwrócił się do Miejskiego Rzecznika Konsumentów i Komendanta Stołecznej Policji z prośbą o zbadanie zdarzenia pod kątem tego czy w sprawie mogło dojść do naruszenia przepisów w zakresie równego traktowania - chodzi o zakaz dyskryminacji ze względu na rasę w dostępie do usług oferowanych publicznie - oraz czy zachowanie takie może stanowić wykroczenie z art. 138 Kodeksu Wykroczeń.

Kolejny atak na siedzibę organizacji pozarządowej działającej na rzecz praw osób LGBT

data: 2017-06-13

Rzecznik Praw Obywatelskich podjął z własnej inicjatywy postępowanie w sprawie kolejnego ataku na siedzibę organizacji pozarządowej działającej na rzecz praw osób LGBT (lesbijek, gejów, osób biseksualnych i transpłciowych). Jak wynika z informacji przekazanych przez media 9 czerwca br. dokonano włamania do siedziby Grupy Stonewall, z której skradziono tęczowe flagi. Rzecznik będzie monitorował prowadzone w tej sprawie postępowanie przygotowawcze.

Atak na siedzibę Grupy Stonewall może stanowić kolejny przejaw narastającej fali homofobii i transfobii w przestrzeni publicznej, a także przemocy motywowanej uprzedzeniami względem osób homoseksualnych i transpłciowych. w roku 2016 i 2017 doszło do kilku ataków także na siedzibę Kampanii Przeciw Homofobii i Stowarzyszenia Lambda Warszawa.

Wdrażanie Kodeksu postępowania dotyczącego nielegalnego nawoływania do nienawiści w internecie. Usuwanie mowy nienawiści z internetu może być skuteczniejsze

data: 2017-06-01

Rzecznik Praw Obywatelskich z zadowoleniem odnotowuje pozytywne efekty wdrażania Kodeksu postępowania dotyczącego nielegalnego nawoływania do nienawiści w internecie z 31 maja 2016 r.

W świetle najnowszych danych, 59% zawiadomień skierowanych do największych platform społecznościowych spowodowało usunięcie nienawistnych treści, przy 28% skuteczności stwierdzonej w poprzednim badaniu. Wciąż migranci i uchodźcy stanowią najczęstszy cel ataku:

- 17,8% zawiadomień dotyczyło wypowiedzi o charakterze ksenofobicznym,
- 17,7% - muzułmanów
- 15,8% - pochodzenia etnicznego.
- Dodatkowo, dosyć wysoki wskaźnik odnosi się do mowy nienawiści motywowanej uprzedzeniami wobec osób LGBT (12,7% zawiadomień).

Połowa (51,4%) zgłoszeń była oceniona w terminie przyjętym w Kodeksie, czyli w ciągu 24 godzin, co wciąż jest wskaźnikiem poniżej oczekiwań.

W Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich 27 stycznia 2017 r. odbyła się konferencja mająca na celu upowszechnienie w Polsce ww. Kodeksu.

Komisja Europejska przedstawiła 1 czerwca 2017 r. raport z drugiej rundy monitoringu realizacji Kodeksu postępowania dotyczącego nielegalnego nawoływania do nienawiści w internecie, który wskazuje na pozytywne zmiany w porównaniu do stanu przedstawionego w podobnym raporcie z grudnia 2016 r.

Według badań przeprowadzonych wiosną 2017 r. w 24 państwach członkowskich Unii Europejskiej, tym razem także w Polsce, nastąpiła znacząca poprawa w zakresie sposobu i tempa reagowania przez największe platformy społecznościowe – Facebook, Twitter, YouTube – na zgłoszenia dotyczące nielegalnej mowy nienawiści.

Ten rezultat osiągnięty został dzięki wzmocnieniu wewnętrznych procedur, szkoleniom pracowników oraz lepszej współpracy z organizacjami pozarządowymi, w szczególności posiadającymi status zaufanego podmiotu zgłaszającego.

Komisja Europejska zaznaczyła, że pomimo poprawy konieczne jest dalsze doskonalenie rozwiązań dotyczących zawiadamiania i reagowania przez pośredników internetowych na zgłoszenia, na co wskazuje także raport z przeglądu unijnej Strategii na rzecz Jednolitego Rynku Cyfrowego.

Wskazane jest określenie minimalnych wymogów dotyczących zawartości tego rodzaju zgłoszeń, trybu wnoszenia do nich zastrzeżeń, obowiązków sprawozdawczych, mechanizmów konsultacji z podmiotami trzecimi oraz systemów rozwiązywania sporów.

Niezwykle istotne jest ponadto zapewnienie współpracy pomiędzy przedsiębiorstwami z branży IT a organami państwowymi. Dlatego zalecono utworzenie odpowiedniego punktu kontaktowego. Rzecznik zwracał się do Ministra Cyfryzacji oraz Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji o podjęcie działań m.in. w tym zakresie.

Świadomość rosnącej odpowiedzialności portali internetowych za udostępniane treści o charakterze nielegalnej mowy nienawiści, potwierdzanej w orzecznictwie sądowym (zob. wyrok Wielkiej Izby ETPCz w sprawie *Delfi przeciwko Estonii*, czy wyrok SN w sprawie o sygn. akt i CSK 598/15), przyczynia się do większej aktywności w zakresie reagowania przez nie na to negatywne zjawisko.

Rzecznik Praw Obywatelskich apeluje do wszystkich użytkowników internetu nie tylko o kierowanie zawiadomień o treściach, które należy usunąć, ale także o wzmocnienie pozytywnego przekazu dotyczącego różnych grup mniejszościowych, w celu eliminowania dotyczących ich stereotypów i uprzedzeń będących źródłem mowy nienawiści.

Założenia nowej podstawy programowej **dotyczące edukacji o ochronie praw człowieka** **i przeciwdziałaniu dyskryminacji**

data: 2017-04-27

O ochronie praw człowieka i przeciwdziałaniu dyskryminacji, zgodnie z nową podstawą programową, uczniowie dowiedzą się dopiero w VIII klasie szkoły podstawowej w ramach przedmiotu Wiedza o społeczeństwie, realizowanym w wymiarze 2 godzin tygodniowo. Zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich, tego rodzaju treści powinny zatem zostać uwzględnione w treściach nauczania innych

przedmiotów, już od najwcześniejszych etapów edukacji, zgodnie z zaleceniami Komitetu Ministrów Rady Europy.

Rzecznik Praw Obywatelskich w wystąpieniu skierowanym do Minister Edukacji Narodowej zwrócił uwagę na potrzebę szerszego uwzględnienia edukacji o prawach człowieka i równym traktowaniu w nowych podstawach programowych - tych już przyjętych dla przedszkoli, szkół podstawowych, branżowych szkół i stopnia, szkół specjalnych i policealnych, a także tych dopiero projektowanych, dla liceów, techników i szkół branżowych II stopnia.

Minister Edukacji Narodowej w odpowiedzi z dnia 20 marca 2017 r. wyjaśnia, że zalecenie "kształtowania postawy tolerancji" znajduje się w podstawie programowej przedmiotów: historia, etyka i wiedza o społeczeństwie. Wydaje się, że w jej ocenie, potrzeba uwzględnienia treści dotyczących praw człowieka, równego traktowania, demokracji i państwa prawa została tym samym zrealizowana.

RPO wziął udział w finałowej gali Szkoły Dialogu

data: 2017-03-03

Rzecznik praw obywatelskich wziął udział w uroczystej gali Szkoły Dialogu, która odbyła się w Teatrze Wielkim w Warszawie. Program Szkoły Dialogu, realizowany przez fundację Forum Dialogu, ma na celu poszerzanie wiedzy uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych na temat wielowiekowej obecności Żydów w Polsce oraz ich wkładu w rozwój społeczny, kulturalny i gospodarczy naszego kraju. w ramach cyklu 4 warsztatów młodzież, przy wsparciu trenerów Forum, przygotowuje autorską wycieczkę po miejscach związanych z żydowską przeszłością swojej miejscowości.

Efektom programu Szkoła Dialogu jest wiele wspianiałych inicjatyw samodzielnie organizowanych przez uczniów. Powstają blogi, strony internetowe, filmy, wystawy, piosenki czy tablice pamiątkowe. Służą one nie tylko lokalnej społeczności, ale również niejednokrotnie docierają do potomków Żydów z danej miejscowości mieszkających zagranicą. Uczniowie angażują mieszkańców włączając ich w swoje działania.

Podczas gali rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar uhonorował i nagroził autorów najlepszych projektów upamiętniających.

- Arcybiskup Nossol, z którym miałem zaszczyt się spotkać w zeszłym tygodniu powiedział, że „Dialog jest językiem macierzystym ludzkości. Wroga zamienia w przeciwnika, a przeciwnika w przyjaciela”. Natomiast, aby dialog był możliwy trzeba nastawić się na inność – na to, że może nas ona ubogacić, wzmocnić nasze wnętrze, otworzyć - powiedział Adam Bodnar podczas gali.

Wystąpienie Adama Bodnara

Szanowni Państwo,

„Otworzyliście mi oczy” – tak brzmi hasło promowane przez Szkołę Dialogu.

No właśnie, otworzyliście mi oczy, szczególnie w roku ubiegłym. Kiedy uczniowie Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika byli moimi przewodnikami w Radomiu. Kiedy dzięki nim mogłem poznać bogate dziedzictwo żydowskie tego miasta. Był 19 kwietnia. Dzień Pamięci Ofiar Holocaustu.

Otworzyliście mi oczy.

Kiedy mogłem wysłuchać znakomitego hip-hopowego teledysku „Oni przeżyli w pamięci” przygotowanego przez uczniów Zespołu Szkół Samochodowych we Włocławku. Kiedy w moich oczach pojawiły się łzy wzruszenia.

W wielu polskich miastach, które odwiedzam w ramach programu Spotkań Regionalnych RPO (kierowanego przez dyr. Barbarę Imiołczyk), pojawiają się nieustannie świadectwa Państwa pracy. To świadczy o sile Forum Dialogu.

Abp Alfons Nossol, postać legendarna dla Śląska i Opolszczyzny, z którym miałem zaszczyt się spotkać w zeszłym tygodniu powiedział: „Dialog jest językiem macierzystym ludzkości. Wroga zamienia w przeciwnika, a przeciwnika w przyjaciela”. Natomiast, aby dialog był możliwy, trzeba nastawić się na inność – na to, że może nas ona wzbogacić, wzmocnić nasze wnętrze, otworzyć na drugiego człowieka.

Państwo to czynią.

Wskrzeszają Państwa te uczucia wśród młodych ludzi. Powodują, że uczniowie stają się ciekawi otaczającego świata, trudnych spraw z przeszłości, skomplikowanej historii, wielokulturowości naszego społeczeństwa. Ale dzięki temu więcej rozumieją oraz oswajają nieznanne.

W ostatnim czasie, który nazwałbym „czasem turbulencji, burzy i naporu”, mamy problem właśnie z dialogiem. Autorytety są kwestionowane. Wiedza naukowa poddawana w wątpliwość. Fakty historyczne są przeinaczane. Zmieniane jest znaczenie słów. Postępuje brutalizacja języka. Brak jest woli słuchania drugiego człowieka. Rozmowa zastępowana jest krzykiem, nośnymi hasłami, mocnymi środkami wyrazu.

To się przenosi na społeczeństwo.

Mowa nienawiści się rozprzestrzenia. Nienawiść zmienia się wręcz w pogardę, w pozbawianie drugiego człowieka elementarnej godności czy szacunku. Niektórzy się wywyższają. Twierdzą, że są lepsi, bardziej predystynowani do zaszczytów, prawa do pełnego uczestnictwa w życiu publicznym, ale także prawa do decydowania za innych.

W tej atmosferze trudno jest tworzyć przestrzeń zaufania i wzajemnego zrozumienia. Tym bardziej zatem na docenienie zasługują działania, które są podejmowane wbrew dominującym trendom, które – w niektórych miejscowościach - stają się wręcz aktami obywatelskiej odwagi.

Państwa działalność można porównać do łódki, która płynie gdzieś na środku wielkiej rzeki. Jej prąd jest niezwykle silny, nie widać dna, unosi się muł. Czujemy, że gdzieś w oddali czai się wielki wodospad. Natomiast Państwo – wbrew temu nurtowi – wiosłują i się nie poddają. Wierzą, że w ten sposób się uratują. i uratują przy tym człowieczeństwo.

To zasługuje na wielki szacunek i chciałbym Państwu za to bardzo serdecznie podziękować.

Chciałbym także podziękować uczniom za to, że poprzez aktywne uczestnictwo w programach Szkoły Dialogu, własną kreatywność, empatię i zaangażowanie, pokazują swoim rówieśnikom jak można być aktywnym, mądrym i ciekawym świata obywatelem Rzeczypospolitej Polskiej.

Adam Bodnar

Rzecznik Praw Obywatelskich

Laudację na temat nagrodzonych wygłosiła członkini jury konkursu, dyrektorka Centrum Projektów Społecznych w Biurze RPO Barbara Imiołczyk.

W 2016 roku program był realizowany w 42 szkołach w całej Polsce:

- Gimnazjum Samorządowe nr 2 im. Polaków Ześlanych na Sybir w Bolesławcu
- Liceum Ogólnokształcące im. Mikołaja Kopernika w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Brzesku
- Gimnazjum im. Władysława Stanisława Reymonta w Brzezinach
- Gimnazjum im. Królowej Jadwigi w Brzostku
- Zespół Szkół Ogólnokształcących w Chęcinach
- Zespół Szkół Technicznych i Ogólnokształcących nr 1 im. Wojciecha Korfańskiego w Chorzowie
- I Liceum Ogólnokształcące im. Waleriana Łukasińskiego w Dąbrowie Górniczej
- Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Drawsku Pomorskim
- Liceum Ogólnokształcące w Zespole Szkół w Dubience
- Zespół Szkół nr 2 im. św. Jana z Dukli w Dukli
- I Liceum Ogólnokształcące im. Marcina Kromera w Gorlicach
- Gimnazjum im. Jana Kochanowskiego w Zespole Szkół w Grabowie
- Gimnazjum im. Rodu Chodkiewiczów w Zespole Szkół w Gródku
- Gimnazjum im. Ks. Stanisława Konarskiego w Grybowie
- Gimnazjum nr 2 w Zespole Szkół w Jędrzejowie
- Gimnazjum nr 1 w Zespole Szkół w Kamiennej Górze
- Zespół Szkół im. Jana Pawła II w Kleosinie
- Zespół Szkół w Krempnej
- Gimnazjum nr 1 im. Hipolita Cegielskiego w Murowanej Goślinie
- Gimnazjum im. bł. ks. Władysława Findysza - Męczennika w Zespole Szkół w Nowym Żmigrodzie
- Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Ostrowcu Świętokrzyskim
- Zespół Szkół w Pilicy
- Zespół Szkolno-Gimnazjalny w Piwnicznej-Zdroju

- Dwujęzyczne Liceum Uniwersyteckie w Rzeszowie
- II Liceum Ogólnokształcące z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Adama Mickiewicza w Słupsku
- Gimnazjum nr 16 im. Marii Konopnickiej w Sosnowcu
- III Liceum Ogólnokształcące z Oddziałami Integracyjnymi im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego w Starachowicach
- Publiczne Gimnazjum nr 2 w Zespole Szkół w Staszowie
- Zespół Szkół nr 6 im. Karola Brzostowskiego w Suwałkach
- Gimnazjum nr 1 im. Jana Pawła II w Sztumie
- II Liceum Ogólnokształcące im. Stefana Żeromskiego Tomaszowie Mazowieckim
- I Liceum Ogólnokształcące im. Mikołaja Kopernika w Toruniu
- Gimnazjum nr 2 im. mjr. Stanisława Sokołowskiego w Zakręciu
- Zespół Szkół nr 74 w Warszawie
- LXIII Liceum Ogólnokształcące im. Lajosa Kossutha w Warszawie
- Gimnazjum nr 75 z Oddziałami Integracyjnymi im. Aleksandra Fredry w Warszawie
- Gimnazjum z Oddziałami Dwujęzycznymi nr 93 im. Księżnej Izabeli Czartoryskiej w Warszawie
- Gimnazjum nr 2 Przymierza Rodzin im. ks. Jana Twardowskiego w Warszawie
- III Liceum Ogólnokształcące im. gen. Sowińskiego w Warszawie
- XLV Liceum Ogólnokształcące im. Romualda Traugutta w Warszawie
- Zespół Szkół nr 3 im. 2 Armii Wojska Polskiego w Warszawie
- XXXIV Liceum Ogólnokształcące im. Miguela Cervantesa w Warszawie

RPO przeciw rasistowskim pogrożkom wobec uchodźcy mieszkajacemu w Warszawie

data: 2017-03-01

Dr Bodnar spotkał się w Biurze RPO z **Salarem Farsi**, Irańczykiem mającym status uchodźcy, właścicielem kawiarni Brunet Kafe w Warszawie.

W okresie ostatnich pięciu miesięcy dochodziło już czterokrotnie do aktów wandalizmu i zastraszenia pana Farasi. w minioną niedzielę ktoś włożył w drzwi kawiarni kartkę nakazującą mu wynieść się z Warszawy w ciągu 30 dni, bo inaczej zginie.

Salar Farsi przebywa w Polsce od 9 lat. Obronił pracę magisterską na Uniwersytecie Warszawskim, a obecnie pisze tam doktorat. Ponieważ tematem jego pracy była ocena systemu politycznego w Iranie, jego powrót do ojczyzny stał się praktycznie niemożliwy, groził natychmiastowym wtrąceniem do więzienia. Został więc w Polsce i – jak twierdzi – bardzo polubił nasz kraj i Polaków. Jednak ostatnio nie czuje się już bezpieczny.

RPO przekazał uchodźcy z Iranu wyrazy współczucia i solidarności. Poinformował również, że zwróci się do Policji o pilne wyjaśnienie sprawy pogroźek na tle rasistowskim, jak również o ściślejszy nadzór nad bezpieczeństwem w okolicy kawiarni.

Mowa nienawiści: spotkanie polityków i przedstawicieli środowiska muzułmańskiego w Biurze RPO

data: 2017-02-28

Przedstawiciele różnych opcji politycznych spotkali się w Biurze RPO z przedstawicielami społeczności muzułmańskiej w Polsce. Spotkanie było – jak podkreślił gospodarz, rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar – efektem uzgodnień uczynionych po aktach słownej i czynnej przemocy wobec muzułmanów w Polsce, na spotkaniu z przedstawicielami tej społeczności. Wtedy po raz pierwszy opowiedzieli oni RPO o zmieniającej się na gorsze atmosferze wobec nich (patrz odnośniki pod tekstem).

Przed spotkaniem z przedstawicielami środowisk politycznych RPO zorganizował też spotkanie dla mediów, na którym rozmawialiśmy o przygotowanym na zlecenie RPO przez Kulturę Liberalną raporcie

o sposobie przedstawiania muzułmanów w polskich mediach. 27 lutego natomiast w siedzibie RPO przedstawione zostały wyniki gruntownych badań socjologicznych dotyczące tego, w jaki sposób Polacy stykają się z mową nienawiści, kogo ona dotyczy, jakie zmiany zaszły w ciągu ostatnich lat i jakie mają wpływ na tych, którzy się z mową nienawiści stykają.

Otwierając spotkanie Adam Bodnar przypomniał swoją zeszlotygodniową rozmowę z abp. Alfonsiem Nossolem w Kamieniu Śląskim: Arcybiskup podkreślił wtedy znaczenie dialogu jako metody otwierania się na innych, poznawania się i budowania wspólnoty. – Mam nadzieję, że i to nasze spotkanie będzie szansą na dialog – podkreślił Adam Bodnar.

W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele: Platformy Obywatelskiej, Nowoczesnej, PSL, SLD, Ruchu Narodowego, Partii Korwin, Razem, Zielonych oraz Unii Europejskich Demokratów.

Na początek Joanna Subko z Biura RPO przedstawiła prezentację z danymi - wynikami badań socjologicznych na temat stosunku Polaków do innych narodowości oraz statystykami prokuratury, dotyczącymi skali przestępczości motywowanej nienawiścią na tle narodowościowym, rasowym, etnicznym i wyznaniowym (prezentacja załączona jest do tej relacji).

Wystąpienie przedstawicieli społeczności muzułmańskiej

Przedstawiciele społeczności muzułmańskiej dzielili się z politykami swoimi obserwacjami i doświadczeniami. Jak się potem okazało, dla wielu polityków była to pierwsza szansa kontaktu z reprezentantami tej części naszego społeczeństwa.

Malika Abdoulvakhabova: - Jestem Czechenką i muzułmanką mieszkającą w Polsce od ponad 20 lat.

Malika Abdoulvakhabova podkreśliła, że nie przypuszczała, że po tylu latach będzie musiała w Polsce ukrywać swoje pochodzenie. Przyjechała do Polski, bo w jej kraju nie było bezpiecznie. Ważnym dla niej przesłaniem jest „jeśli pali się dom sąsiada, a nie pomogę, to i mój dom też nie będzie bezpieczny”.

Emina Ragipović, Fundacja Kultury bez Granic: - Jestem uchodźczynią, Bośniaczką i muzułmanką – pochodzę z narodu, który padł ofiarą najstraszniejszego ludobójstwa po II wojnie światowej w Europie – w Srebrenicy.

Emina Ragipović relacjonowała coraz częstsze ataki na muzułmanów w Polsce. Mówiła, że nawet dzień przed spotkaniem u Rzecznika była świadkiem, jak Polka słownie zaatakowała na stacji benzynowej Pakistańczyka. - Mnie się traktuje nieco lepiej, bo „choć jestem muzułmanką, to jednak Słowianką”. Taka segregacja jest okrutna. A poza tym zawsze muszę się tłumaczyć ze zbrodni ISIS – dodała.

Andrzej Saramowicz, Rada Wspólna Katolików i Muzułmanów: - Jestem Polakiem z krwi i kości, a z wyboru – muzułmaninem.

Andrzej Saramowicz podkreślał w kolej, że islam i chrześcijaństwo mają wiele wspólnych wartości – to hasła „Bóg, honor i ojczyzna”, skupienie się na godność człowieka. - Dalecy jesteśmy od lewicowości, obce są nam hasła marksistowskie. Konserwatywne podejście do wartości czyni nas bliskimi wielu przedstawicieli chrześcijaństwa – podkreślił.

Mufti Tomasz Miśkiewicz, przewodniczący Muzułmańskiego Związku Wyznaniowego w Polsce: - Jestem Polakiem, Tatarem i muzułmaninem.

Mufti podkreślił, że Muzułmański Związek Wyznaniowy w Polsce łączy 90 proc. mniejszości tatarskiej w Polsce. Przypomniał pozytywną współpracę Związku ze wszystkimi prezydentami od Aleksandra Kwaśniewskiego poczynając. Mówił też o szerszym tle narastających problemów z mową nienawiści, która dziś wielu Tatarom starszego pokolenia, którzy przybyli do Polski jako repatrianci, każe pytać swojego muftiego, czy wyjeżdżać z naszego kraju:

- Ludzie na świecie migrują. Polacy jadą na zachód, także społeczności muzułmańskie się przemieszczają. To jest tło dla mowy nienawiści – podkreślał mufti. – Polska musi pamiętać jednak, że te zewnętrzne wobec niej zjawiska są zewnętrzne tylko z pozoru. Polska brała przecież czynny udział w wojnie w Iraku, a dzisiejsza sytuacja na Bliskim Wschodzie jest także konsekwencją tamtej wojny

Mufti zwrócił uwagę, że na problem migracji lepiej przygotowana jest Europa Zachodnia, a – jego zdaniem – wynika to z lepszej edukacji i przygotowania społeczeństw do dialogu.

Mufti mówił też o tym, jak społeczność muzułmańska obawia się radykalizmu islamskiego, który instrumentalnie traktuje religię a patriotyzm zmienia w nacjonalizm. w jego ocenie powoduje to

symetryczną reakcją po drugiej stronie - w efekcie wszyscy muzułmanie słyszą od nacjonalistów chrześcijańskich „precz z Polski”. - To stąd biorą się lęki Tatarów – podkreślił.

Sami Zaid, Ośrodek Kultury Muzułmańskiej w Warszawie: - Jestem lekarzem wykształconym w Polsce, a pochodzę z Jemenu.

Sami Zaid opowiadał o zmianie nastrojów w Polsce, o tym, że dziś – inaczej niż przed laty - spacerując z córką, która chodzi w chuście, nieodmiennie usłyszysz wrogie komentarze. - Do tej pory Europa była dla nas miejscem, w którym szanuje się prawo, a ludzi -traktuje równo bez względu na pochodzenie. To była esencja europejskości. Teraz ludzi się dzieli - mówił. – Idziemy złą drogą. Konieczny jest dialog – apelował.

Paweł Dudek, Liga Muzułmańska: - Jestem Polakiem, który świadomie wybrał islam

Paweł Dudek, który na spotkaniu siedział obok posła Roberta Winnickiego z Ruchu Narodowego, podkreślił, że jest z tego symbolicznego faktu bardzo zadowolony. Mówił też, że Polska była potężnym krajem, gdy była wielokulturowa. Apelował o więcej podobnych spotkań i o to, by nie łączyć islamu z terroryzmem: Terroryzm jest skierowany tak samo przeciw muzułmanom jak i nie muzułmanom!

Ahmad Alattal, Ośrodek Kultury Muzułmańskiej: - Jestem człowiekiem

Ahmad Alattal zwrócił się z apelem do obecnych na sali polityków:

- Nie używajcie nas jako narzędzia do Waszych sporów
- Nie mówcie "terroryzm islamski" – to sformułowanie jest tak samo niesprawiedliwe jak określenie „polskie obozy śmierci"
- Mówiąc o islamie i muzułmanach korzystajcie ze sprawdzonych i wiarygodnych źródeł informacji

Apelował też, by uprzedzenia zastępować edukacją.

Kamil Kamiński, fundacja Przestrzeń Wspólna

Jego daniem problem mowy nienawiści jest już w Polsce krytyczny – zginął z tego powodu człowiek w Ełku (chodziło o śmiertelną ofiarę bójki pod restauracją serwującą kebaby 31.12.2016). Zaproponował pierwsze kroki w rozwiązywaniu problemu:

- utworzenie korytarzy humanitarnych dla uchodźców (czyli przyjmowanie ich w taki sposób, by nie byli narażeni na straszliwie ryzykowną ucieczkę przez morze) oraz
- przyjmowanie dzieci uchodźców na leczenie.

Wystąpienia polityków

Następnie głos w dyskusji zabrali politycy.

Posel Marcin Świącicki (PO)

Zwrócił uwagę na odpowiedzialność za mowę nienawiści polityków i dziennikarzy, którzy mieszają islam i terroryzm. Zastanawiał się, jak uchronić sferę debaty publicznej przed takimi nieuprawnionymi stereotypami. Jego zdaniem odpowiedzią może być tylko edukacja.

Rijad Hajdar, pediatra i radny z Białej Podlaskiej, wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Lubelskiego, Sojusz Lewicy Demokratycznej

Zabierał głos wśród polityków, ale przedstawiając się podał nie swą afiliację polityczną, a to, skąd pochodzi

- Nie jestem muzułmaninem, ale pochodzę z Syrii.

Rijad Hajdar opowiadał o swojej pracy lekarza: pomógł przyjść na świat 35 tysiącom polskich dzieci. Działa też publicznie, a jego społeczność lokalna nie miała żadnych problemów, by wybrać go na radnego. Okazało się bowiem, że to, co robi, ważniejsze jest od stereotypów i uproszczeń.

Krzysztof Bosak, wiceprezes Ruchu Narodowego

- Niezwykle interesująco było wysłuchać Państwa głosów – podkreślił. Zwrócił też uwagę, że uwaga Ruchu Narodowego skupia się – w zakresie, jakiego dotyczy debata - przede wszystkim na polityce migracyjnej.

- My nie jesteśmy ludźmi nienawidzącymi muzułmanów – podkreślał - w naszym systemie wartości nie leży atakowanie świętości jakiegokolwiek religii.

Krzysztof Bosak powołał się przy tym na raport Kultury Liberalnej o obrazie uchodźców w mediach jako na dowód, że o samych polskich muzułmanach nie pisze się w polskich mediach źle.

W ocenie wiceprezesa o RN niesłuszne jest łączenie ataków na muzułmanów z działaniami Ruchu Narodowego. – To w naszej ocenie raczej działalność służb specjalnych – mówił i odsyłał do periodyków wydawanych przez RN, bo tam są precyzyjnie wyłożone poglądy Ruchu na problem. Jednoznacznie potępił przy tym przypadki znieważania meczetów i innych miejsc kultu. Wyjaśnił też, że:

- W przeciwieństwie do „oportunistycznej prawicy” prawica konserwatywno-narodowa boi się radykalizmu islamskiego
- Równie mocno obawia się jednak degeneracji wartości narodowych. w tym kontekście umiarkowani muzułmanie mogą być sojusznikami – tu wiceprezes RN zwrócił się do siedzącego niedaleko Andrzeja Saramowicza nawiązując do jego wypowiedzi i wyrażając zadowolenie z jego słów krytyki pod adresem marksizmu. Zresztą, jak dodał Krzysztof Bosak, RN zaprasza np. do komitetów honorowych organizowanych przez siebie marszów także muzułmanów.
- RN obawia się barbarzyństwa obyczajowego związanego z islamem (jako przykład podał zwyczajowe, jego zdaniem, obrzezanie kobiet”) a także możliwości finansowania organizacji islamskich w Polsce z zagranicy.
- Za zmianę nastrojów wobec muzułmanów i uchodźców odpowiada Unia Europejska i kanclerz Niemiec Angela Merkel

Poseł Robert Winnicki z Ruchu Narodowego

Zaczął swoje wystąpienie o krytyki raportu Kultury Liberalnej – uznał go za nierzetelny, ideologiczny i tendencyjny.

- Nie da się dyskutować o problemie bez pokazania kontekstu. Postawy wobec społeczności muzułmańskiej w Polsce są zdeterminowane wydarzeniami poza granicami Polski. – powiedział też.

Czy np. islam jest w stanie współfunkcjonować z pluralistyczną demokracją? – pytał. - Islam narzuca prawną i kulturalną dyskryminację, stąd słuszna obawa społeczeństw europejskich. Chrześcijanie są dyskryminowani w państwach muzułmańskich i to wpływa na sytuację muzułmanów w Polsce. Nie każdy muzułmanin to terrorysta, ale w Europie prawie każdy terrorysta to muzułmanin.

- Terroryzm islamistyczny (poseł pokreślił, że nie chce używać pojęcia „terroryzm islamski”) dotknie Polskę ze względu na otwarte granice - nie ukrywajmy tego problemu pod pięknymi słowami o tolerancję i dialogu. w Europie ten dyskurs ponosi właśnie klęskę.

Poseł Michał Kamiński, Unia Europejskich Demokratów

Poseł zwrócił uwagę, że dyskusja toczy się na dwóch płaszczyznach.

- Jeden wątek dotyczy dialogu międzykulturowego. To ważne dla osób o silnej identyfikacji religijnej („nic dziwnego, że panu Bosakowi bliżej do umiarkowanych nurtów islamu”). Taki dialog jest potrzebny, by strony lepiej się rozumiały i lepiej rozumiały możliwe konsekwencje słów rzucanych często bez przemyślenia.
- Druga płaszczyzna, którą poseł uznał za ważniejszą, dotyczy samej misji RPO – czyli tego, by każdy obywatel Rzeczypospolitej i każda osoba znajdująca się pod jej opieką czuła się w naszym kraju niedyskryminowana.

Dlatego – jak podkreślił poseł Kamiński – tak ważny był wątek osobistych świadectw ludzi dotkniętych mową nienawiści. On „dotyczy naszej powinności jako polityków”. Człowiek w Polsce nie może być bowiem dyskryminowany „z powodów innych niż nieprzestrzeganie prawa”.

- Dziś powinniśmy rozmawiać o tym, w jaki sposób polskie prawo nie gwarantuje poszanowania praw muzułmanom czy niemuzułmańskim Arabom. Powinniśmy rozmawiać, jak poprawiać to prawo i jak sprawić, by było bezwzględnie przestrzegane – powiedział poseł. Mówił też: - Mamy dziś problem w Polsce z zagwarantowaniem poczucia bezpieczeństwa i niedyskryminacji wszystkim, za których Rzeczpospolita odpowiada. Jest tak dlatego, że organy państwa bagatelizują działania motywowane nienawiścią podejmowane wobec konkretnych grup mniejszościowych.

Poseł zwrócił się też z apelem, by nie generalizować zachowań nawet rozpowszechnionych w danej grupie i nie przypisywać ich całej tej grupie. Jak mówił, rozmowa o problemie - czy byłby to o terroryzm, czy pedofilia w Kościele czy pijani posłowie za kierownicą - jest możliwa tylko w sytuacji niestygmatyzowania całej grupy.

Julia Zimmermann, Partia Razem

Podziękowała za osobiste świadectwa kobiet, które na początku spotkania opowiedziały o zagrożeniu i osamotnieniu. - Te osoby nie mają poczucia, że państwo polskie je chroni – podkreśliła i zwróciła się do siedzących obok przedstawicieli Ruchu Narodowego: - Dziwi mnie brak reakcji RN na te oczywiste świadectwa.

- Oczywiście kluczowa jest edukacja. Utożsamienie muzułmanów z obcymi jest nie tylko fałszywe, ale pokazuje, jaka w Polsce szwankuje edukacja historyczna - powiedziała.

Julia Zimmermann zwróciła się też do przedstawicieli RN, którzy wcześniej nazwali ją „lewaczką”: Zaskakuje używanie pojęcia "lewactwo" u krytycznych wobec marksizmu przedstawicieli RN, bo przecież pojęcie to stworzył sam Włodzimierz Lenin, by napiętnować przeciwników. Cieszyć się oczywiście należy, że używacie je Panowie z żeńska końcówką.

Julia Zimmermann zwróciła też uwagę, że sam fakt, iż przedstawiciele RN podkreślają, że zapraszają na spotkania muzułmanów, jest smutnym potwierdzeniem problemu: w zwykłych okolicznościach nikt by o tym nie wspomniał, bo cóż w tym nadzwyczajnego, że ludzie ze sobą rozmawiają.

Przestrzegła też przed generalizowaniem: mówienie o terroryzmie islamskim jest o tyle nieporozumieniem, że także chrześcijaństwo ma długą historię przemocy. Jednak obarczanie całej społeczności religijnej odpowiedzialnością za ataki w imię danej religii jest absurdem.

Posel Krzysztof Paszyk, PSL

Podziękował za spotkanie – także w imieniu prezesa PSL Władysława Kosiniaka-Kamysza. – To ważna debata – podkreślił. - Nie możemy uciekać od faktu, że coś niedobrego się w naszym społeczeństwie stało od roku-półtora. Jestem poruszony przedstawionymi tu świadectwami. Niepokoją przedstawione dane statystyczne. Obudziliśmy demony w kampanii politycznej – powiedział poseł.

Podkreślił, że ceni sobie wymianę zdań z przedstawicielami Ruchu Narodowego, ale musi się z ich stanowiskiem nie zgodzić. „Nie rozumiem, jak możemy się obawiać o spójność społeczną, skoro nie spowodowała tego ogromna ani fala uchodźców z Czeczenii w latach 90. czy teraz z Ukrainy. To nie zmienia naszego społeczeństwa” - powiedział. - Nie zgadzam się też z tezami Roberta Winnickiego, że to tolerancja Europy Zachodniej odpowiada za rozwój terroryzmu. Kto mógłby dziś dać gwarancje, że Francja i Niemcy byłyby dziś wolne od terroru, gdyby wcześniej całkiem zamknęły granice? - pytał.

Także zdaniem posła Paszyka kluczem do rozwiązywania tego problemu jest edukacja. To prawda, że trzeba poprawiać prawo, by lepiej chroniło przed aktami nienawiści - ale prawo nigdy nie nadąży za życiem. Ważniejsza jest odpowiedzialność za słowa w przestrzeni publicznej - podkreślił

Posel do Parlamentu Europejskiego Janusz Korwin Mikke, partia KORWIN

Europoseł Korwin-Mikke uznał, że obecna sytuacja jest po prostu konsekwencją wprowadzenia demokracji.

- To nie jest kryzys, ale rezultat. Rezultat wprowadzenia znieprawionego przeze mnie ustroju - demokracji. Znacznie więcej mnie łączy z panem Saramonowiczem niż z Razem i Zielonymi. Gdyby muzułmanie trochę pogonili ateistów, powitałbym to z dużą radością - powiedział.

- Pan Bodnar nie rozumie sytuacji – mówił dalej europoseł.- Ostatnią rzeczą, jaką jest nam potrzebna, jest dialog. Bo dialog dzieli ludzi na dwie strony. A jeśli będziecie ludzi na siłę skłaniać do miłości, to nauczycie ich w efekcie nienawiści, i będziecie za to odpowiedzialni.

Europoseł podkreślił: żeby wygrać wybory, muszę robić seanse nienawiści wobec uchodźców. Winna jest demokracja jako ustrój.

Posłanka Kornelia Wróblewska, Nowoczesna

- Mój przedmówca dobrze pokazał, skąd się bierze mowa nienawiści – zaczęła. – Chodzi o wywoływanie kryzysu po to, by zdobyć władzę. Ale dla mnie ważniejszy jest apel, by nie traktować muzułmanów instrumentalnie i nie używać ich do wewnętrznych polskich rozgrywek. Ja się z tym utożsamiam - powiedziała.

Także posłanka Wróblewska podkreślała znaczenie edukacji: Bez edukacji zawładnie nami lęk – mówiła. - Mowa nienawiści ma wiele twarzy, ale lęk jest jeden.

- Bardzo byśmy chcieli żyć w państwie otwartym na innych. Polacy też wyjeżdżają szukać bezpieczeństwa - nawet jeśli jest to tylko bezpieczeństwo ekonomiczne. Nie przychodzi nam do głowy, że na Zachodzie potraktują nas tak, jak my traktujemy Ukraińców - dodała.

Jak wyjaśniła, przyszła na spotkanie, by posłuchać przedstawicieli innych kultur i wyznań, by się dowiedzieć, „jak postrzegacie świat i co my, parlamentarzyści, możemy zrobić, byście się w naszym kraju czuli jak w domu”. To wynika z chrześcijańskich podstaw naszej kultury - dodała.

Posłanka Wróblewska przedstawiła też inicjatywę swojej klubowej koleżanki Joanny Scheuring-Wielgus, która stworzyła w Sejmie grupę zajmującą się problemem mowy nienawiści. Obecnie organizuje ona m.in. szkolenia dla posłów.

Marek Kossakowski, Zieloni

- Problem nie pojawił się ostatnio, trwa od dłuższego czasu - a wzięło się z przyzwolenia i niereagowania porządnymi ludźmi na tzw. pojedyncze incydenty. Teraz problem się rozpałił przez kryzys uchodźczy, ale lęki przed obcymi istniały wcześniej - i zawsze były na rękę politykom populistycznym - powiedział.

Ewa Sadowska-Wróbel, Unia Europejskich Demokratów

- w Polsce nie ma czystej rasy Polaków - jesteśmy efektem migracji. Jak możemy twierdzić, że mamy prawo do emigracji i prawa do pomocy, skoro innym tego prawa odmawiamy? - pytała. Podkreślała znaczenie kultury, którą wynosi się z domu.

W spotkaniu brał także udział poseł Stanisław Huskowski, zastępca przewodniczącej Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych Sejmu RP, Platforma Obywatelska, oraz posłanka Joanna Scheuring-Wielgus (Nowoczesna)

Podsumowanie

Na koniec padło kilka głosów-odpowiedzi.

Malika Abdoulvakhabova zareagowała na podany przez Roberta Winnickiego przykład „czterech Czeczenów”, którym postawione zostały zarzuty podżegania do terroryzmu. Zaproponowała mu inne opisanie tej sprawy: to czterech niemądrych ludzi, którzy najprawdopodobniej (proces trwa) złamali prawo z powodu chciwości. - „I niech za złamanie prawa odpowiedzą” - podkreśliła. Przypomniała też, jak łatwo rozchodzą się informacje o ekscesach ISIS, ale tylko społeczność Czeczenów w Europie zna historię Czeczena, który wyklął syna za przystąpienie do ISIS.

Islam też nie ma nic wspólnego z obrzezaniem kobiet - tłumaczyła i zwróciła się z osobistym apelem do posła Roberta Winnickiego: Jest pan mądrym człowiekiem. Ale jest Pan też zamknięty w pańskiej ideologii. Warto szukać szerzej. Mądry człowiek uczy się całe życie. Może na coś się przyda to, że wysłuchaliście starej Czeczenki?”.

Ahmad Alattal odwołał się do swojego doświadczenia studenta medycyny: uczy się nas, jak szkodliwe i krzywdzące dla osób chorujących psychicznie jest odnoszenie się do tego rodzaju chorób w debacie publicznej (np. używanie sformułowań „polityczna paranoja” albo „polityk-wariat”). Tak samo rani używanie nieprecyzyjnego języka w sprawach religii. Jeśli problemem jest „ksiądz pedofil” a nie „chrześcijańska pedofilia”, tak samo należy mówić o „terroryście muzułmaninie” a nie „islamskim terroryzmie”.

Alattal zwrócił politykom uwagę na jeszcze jedną rzecz: nie traktujcie sierot wojennych instrumentalnie. Teraz polskie samorządy ochoczo ogłaszają chęć ich przyjęcia, ale wygląda to trochę na chęć zrobienia na złość przeciwnikom politycznym.

Podsumowanie Adama Bodnara

Za koniec spotkania głos zabrał Adam Bodnar, który do tej pory moderował dyskusję: Poznaliśmy się nawzajem, wysłuchaliśmy, wymieniliśmy stanowiskami. Liczę, że to spotkanie zaowocuje kolejnymi inicjatywami. Dyskusja była rzeczywiście wielowarstwowa, nie dotyczyła tylko do zagrożenia dla bezpieczeństwa ludzi - ale i konfliktu kulturowego a także naszego dziedzictwa narodowego. Dlatego tak ważne jest dla mnie to, że i dotyczące tych aspektów głosy zaniepokojenia tu wybrzmiały.

Naszym celem była wymiana poglądów, ale także nawiązanie kontaktów. To dziś dla każdego środowiska politycznego ważne. Możemy się różnić, ale Konstytucja i polska historia łączy nas wszystkich.

„Mowa nienawiści, mowa pogardy” - prezentacja raportu. Czym nam grozi mowa nienawiści?

data: 2017-02-27

Ponad 95% młodzieży spotyka się z mową nienawiści w internecie. Polacy coraz częściej słyszą wypowiedzi antymuzułmańskie i antysemitki w telewizji oraz sami przyzwalają na mowę nienawiści wobec gejów i lesbijek. Takie wnioski płyną z badań przeprowadzonych przez Centrum Badań nad Uprzedzeniami we współpracy z Fundacją Batorego, które zostały zaprezentowane 27 lutego na spotkaniu w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich.

Raport *Mowa nienawiści, mowa pogardy*, dotyczący przemocy werbalnej wobec mniejszości, jest diagnozą postaw Polaków wobec mowy nienawiści i pokazuje zmiany, jakie się dokonały w ostatnich dwóch latach.

- Jest to profesjonalny raport socjologiczny. Dostarcza istotnych argumentów w debacie publicznej, dlatego jest tak cenny – podkreślał RPO Adam Bodnar na konferencji prasowej poprzedzającej prezentację raportu.

Rzecznicy praw obywatelskich angażują się w rozwiązywanie problemu mowy nienawiści od dawna. Adam Bodnar zainicjował prace okrągłego stołu w sprawie mowy nienawiści, zorganizował też ostatnio dwie ważne konferencje (poświęconą cenzurze na Facebooku i dobrym praktykom w przeciwdziałaniu mowy nienawiści).

Badanie

Badaniem objęto 1052 dorosłych oraz 682 młodych ludzi w wieku 16-18 lat. Pod uwagę badacze wzięli częstotliwość występowania mowy nienawiści wobec dziesięciu grup mniejszościowych - muzułmanów, uchodźców, Ukraińców, Romów, gejów, Żydów, osób czarnoskórych, lesbijek, osób transseksualnych i feministek.

Badanie miało odpowiedzieć na pytania:

- Gdzie i w jakim natężeniu Polacy spotykają się z mową nienawiści?
- Jakie są mechanizmy społecznego przyzwolenia?
- Jacy ludzie, w jakich sytuacjach i wobec jakich grup przyzwalają na nienawistne wypowiedzi?

- w ostatnich dwóch latach kontakt Polaków z mową nienawiści dramatycznie wzrósł. Czterech na pięciu młodych Polaków ma stały kontakt z antymuzułmańską mową nienawiści. Bardzo często spotykają się też z wypowiedziami, które obrażają Żydów, czy osoby homoseksualne. Młodzież spotyka się z takimi wypowiedziami głównie w Internecie, osoby dorosłe w telewizji – mówi Michał Bilewicz z Centrum Badań nad Uprzedzeniami.

Mowa nienawiści, z którą spotykają się młodzież i dorośli, najczęściej skierowana jest do uchodźców oraz gejów, najrzadziej zaś do Ukraińców. Badani deklarowali też częsty kontakt z nienawistnymi wypowiedziami skierowanymi przeciw wyznawcom islamu, Romom i osobom czarnoskórym. Rzadziej w stosunku do feministek i osób transseksualnych.

W 2014 roku częstotliwość stosowania mowy nienawiści wobec gejów i Ukraińców była podobna co w 2016. Natomiast nie badano wtedy takich wypowiedzi wobec uchodźców, gdyż przed 2015 rokiem byli oni praktycznie nieobecni w debacie publicznej. Zmiany na scenie politycznej, a także perspektywa przyjęcia oraz integracji znacznych grup imigrantów i uchodźców sprawiły, że zaczęto mówić o zagrożeniach związanych z imigracją. Wzbudzano lęki przed uchodźcami, wyznawcami islamu i odwoływano się do resentymentów antysemitki i antyukraińskich.

- w 2014 roku, kiedy przeprowadzone zostały pierwsze badania, słowa „uchodźca” czy „migrant” miały zupełnie inne konotacje oraz przede wszystkim nie były w centrum uwagi opinii publicznej. z tego względu kategoria uchodźców została uwzględniona w badaniu przeprowadzonym w 2016 roku - mówi Mikołaj Winiewski z Centrum Badań nad Uprzedzeniami.

Mowa nienawiści – gdzie się z nią spotykamy?

Według badań młodzież oraz osoby dorosłe spotykają się z mową nienawiści w odmiennych sytuacjach.

- Prawie sto procent młodzieży (95,6%) spotyka się z mową nienawiści w Internecie, 75% podczas rozmów i około 68% w miejscach publicznych.
- Dorośli natomiast na mowę nienawiści najczęściej natykają się w telewizji (77,9%), w trakcie rozmów ze znajomymi (64,7%) i w miejscach publicznych (57,4%).

W ostatnich dwóch latach znacząco wzrósł odsetek osób mających do czynienia z mową nienawiści w mediach i sytuacjach codziennych. Mowa ta znacznie częściej pojawia się także w mediach tradycyjnych, od których można byłoby oczekiwać większej odpowiedzialności za słowo.

– w 2014 r. co piąty dorosły Polak deklarował, że w telewizji słyszał drastyczne wypowiedzi antymuzułmańskie czy antyukraińskie. Dziś prawie połowa Polaków przyznaje, że trafiła tam na obraźliwe słowa pod adresem wyznawców islamu, a co czwarty Polak słyszał w telewizji mowę nienawiści skierowaną przeciw Ukraińcom – mówi dr Mikołaj Winiewski z Centrum Badań nad Uprzedzeniami, który koordynował badania.

Odsetek Polaków deklarujących kontakt z mową nienawiści wobec muzułmanów w telewizji wzrósł o około 24% w przypadku osób dorosłych i około 17% w przypadku młodzieży. Podobnie jest z prasą – w stosunku do 2014 roku podwoiła się liczba osób, które napotykały w gazetach obraźliwe sformułowania wobec tej mniejszości. w Internecie natomiast kontakt z mową nienawiści wzrósł w ostatnich dwóch latach w odniesieniu do każdej z badanych grup.

- o ile w roku 2014 około połowa młodych Polaków spotykała się z antysemicką, antymuzułmańską czy antyukraińską mową nienawiści, o tyle dziś 80% młodzieży deklaruje, że widziało w Internecie wypowiedzi islamofobiczne, 75% – antysemickie, a 71% – antyukraińskie. w ciągu dwóch lat doszliśmy do sytuacji, w której zdecydowana większość młodych ludzi jest zanurzona w rzeczywistości pełnej nienawistnych wypowiedzi pod adresem mniejszości – mówi dr Mikołaj Winiewski z Centrum Badań nad Uprzedzeniami.

Badania z 2016 roku potwierdziły też wyniki poprzednich – u młodych mężczyzn zachowania rasistowskie, uprzedzenia i dyskryminacja są znacznie częstsze niż u młodych kobiet. Widać tę tendencję w badaniach dotyczących każdej z grup mniejszościowych. To młodzi mężczyźni są np. bardziej niechętni wobec uchodźców i w większym stopniu popierają wykluczenie i przemoc jako rozwiązanie problemu uchodźczego.

Postrzeżenie obraźliwości mowy nienawiści

Z badań wynika, że w ostatnich dwóch latach spadła wrażliwość młodych ludzi na mowę nienawiści – mniejszy odsetek młodzieży uznaje wypowiedzi skierowane przeciw mniejszościom za obraźliwe.

Można przypuszczać, że wynika to ze zdecydowanie częstszego kontakt młodzieży z mową nienawiści, którego konsekwencją jest „uodpornienie się” na nią. Szczególnie widać to w stosunku do muzułmanów i Żydów. „Muzułmanie to podłe tchórze, mordują tylko kobiety, dzieci i niewinnych ludzi” - zaledwie 35,4% młodych ludzi uznaje taką wypowiedź za zdecydowanie obraźliwą. w 2014% ten odsetek wynosił 60,2%.

– Stosowanie mowy nienawiści to domena młodzieży. Najwięcej młodych osób – blisko 42% – przyznaje się do jej używania wobec gejów i uchodźców, a około 40% przyznaje się do wypowiedzi antymuzułmańskich i antyromskich. Młode Polki posługują się takim językiem niemal dwukrotnie rzadziej niż młodzi Polacy – podkreślają badacze.

Mowa nienawiści, czyli jak usprawiedliwić przemoc?

Mowa nienawiści sprawia, że przemoc staje się bardziej społecznie akceptowalna. Im częściej słyszymy agresję słowną, tym mniej zwracamy na nią uwagę i chętniej jej używamy. Kontakt z mową nienawiści jest szczególnie niebezpieczny w przypadku młodzieży, bo może prowadzić do swoistego zaniku norm społecznych.

Młodzi ludzie stykający się z mową nienawiści stają się gotowi do naruszania również innych zasad współżycia społecznego, co pokazuje wiele innych badań. Deklarują większą gotowość do stosowania przemocy w życiu codziennym i większe poparcie dla represji wobec uchodźców.

Wyniki te zdają się sugerować, że kontakt z mową nienawiści może mieć podobne działanie do opisanego przez kryminologów efektu „rozbitej szyby”: obserwowanie przejawów łamania norm społecznych sprawia, że członkowie społeczeństwa sami stają się mniej skłonni ich przestrzegać.

Efekty mowy nienawiści w tym przypadku dotyczą więc nie tylko grup mniejszościowych, ale całego społeczeństwa.

- Osoby narażone na mowę nienawiści reagują potem na to większą akceptacją słownej przemocy. Jeśli mają do czynienia z mową nienawiści, zaczynają ją tworzyć i zaczynają ją akceptować. To ten sam proces, który dotyczy tych, którzy oglądają brutalne filmy albo grają w gry pełne przemocy. Prowadzi to nie tylko do agresji, ale do zaniku norm społecznych, do tego, że przestajemy reagować na akty wandalizmu i chuligaństwa – podkreślali autorzy raportu w czasie konferencji prasowej.

Mowa nienawiści dotyczy grup mniejszościowych – precyzowali badacze. – w wyniku grup większościowych mówimy raczej o hejcie. Sytuacja grup mniejszościowych jest szczególna bo to jej członkowie reagują na ataki większą depresją, dłużej po atakach cierpią na stres pourazowy. Członkowie grup większościowych czują się jednak bardziej pewnie.

Poza tym mowa nienawiści bazuje na pogardzie wobec tych, którzy są w mniejszości, są słabsi, gorsi w ocenie większości.

Adam Bodnar podkreślił jednak, że RPO świadom jest narastania hejtu wobec grup większościowych i zwraca na to uwagę w swojej pracy.

Pogarda czy nienawiść?

Warto dodać, że nienawistne wypowiedzi wynikają raczej z pogardy niż nienawiści. Zarówno wśród dorosłych, jak i młodzieży odczuwanie nienawiści i pogardy wobec danej grupy sprzyja stosowaniu wobec niej mowy nienawiści.

– Pogarda jest emocją związaną z brakiem szacunku i z postrzeganiem innych jako małych, bezwartościowych i niekompetentnych. Odczuwanie pogardy wobec innej osoby lub grupy społecznej prowadzi do zaniku współczucia, poczucia winy czy wstydu, uruchamia za to gniew i wstręt. Przypuszczalnie to właśnie reakcje emocjonalne bliskie pogardzie (gniew i wstręt zamiast współczucia), związane z kulturowym obrazem określonych grup społecznych, prowadzą do stosowania mowy nienawiści. – podkreślają badacze.

Pogarda blokuje jakiegokolwiek reakcje empatyczne wobec przedstawicieli innych grup oraz wiąże się z brakiem szacunku i postrzeganiem innych jako gorszych, bezwartościowych, niekompetentnych.

Adam Bodnar, Rzecznik Praw Obywatelskich o raporcie:

Badania pokazują, że narasta w Polsce problem z mową nienawiści i pogardy. Jednocześnie obserwujemy społeczną bezradność wobec tego zjawiska. Prawie nikt nie uważa, że przyczynie się do szerzenia nienawiści i pogardy, za to coraz więcej osób czuje się ich ofiarami. Obawiam się, że prawo nie wystarczy, aby przeciąć ten gordyjski węzeł. Musimy sięgnąć głębiej. Nauczyć się akceptować inność. Odbudować wzajemne zaufanie i empatię. A najlepiej zacząć od siebie.

- Raport został przygotowany przez Centrum Badań nad Uprzedzeniami we współpracy z Fundacją Batorego, w ramach programu Obywatele dla Demokracji, finansowanego z Funduszy EOG

Efekt interwencji RPO w KRRiTV w sprawie programów wzywających do nienawiści: TVP przyznała się, że nie spełniła wszystkich standardów, choć nikogo nie dyskryminowała

data: 2017-02-20

TVP nie zgodziła się, że jej program propagował treści dyskryminujące ze względu na rasę czy narodowość oraz treści nawołujących do nienawiści, ale przyznała, że wyemitowany materiał nie spełniał wszystkich standardów rzetelności i obiektywizmu obowiązujących w Telewizji Polskiej.

Taka jest reakcja Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z 9 lutego.

Niepokój Rzecznika wzbudziła emisja na antenie TVP Info zapowiedzi programu „Minęła dwudziesta”, którą charakteryzowała wyraźnie antymigrancką treść. Bez wątplenia spot ten, w zamierzeniu autorów, miał przedstawić społeczność migrantów w negatywnym świetle, wywołać u odbiorców lęk

i niechęć wobec tej społeczności, a pośrednio – także wobec inicjatywy Prezydenta Gdańska, który powołał przy gdańskim magistracie Radę Imigrantów.

- Pojawienie się tego typu materiału na antenie telewizji publicznej może budzić zastrzeżenia w kontekście nastrojów społecznych, a zwłaszcza pojawiających się i manifestowanych coraz częściej przez społeczeństwo polskie postaw ksenofobicznych. Ich skrajnym, ale niestety nierzadkim przejawem są natomiast akty przemocy, werbalnej lub fizycznej, których ofiarami są osoby o różnej narodowości, pochodzeniu etnicznym, rasie czy wyznaniu. Statystyki policyjne wyraźnie wskazują, że w ostatnim roku gwałtownie wzrosła liczba takich czynów popełnianych wobec muzułmanów i osób pochodzenia arabskiego, jednoznacznie utożsamianych ze społecznością migrantów. Wpływ treści i formy komunikatów prezentowanych w mediach na bezpieczeństwo społeczności, których one dotyczą, jest oczywisty. To zaś sprawia, że na twórcach i nadawcach audycji, spotów i innych przekazów medialnych spoczywa duża odpowiedzialność. Rzecznik przypomniał, że zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o radiofonii i telewizji audycje i inne przekazy nie mogą zawierać treści nawołujących do nienawiści lub dyskryminujących ze względu na rasę, narodowość lub wyznanie – napisał Adam Bodnar.

Jednocześnie Rzecznik poprosił o podanie liczby skarg, które wpłynęły do Rady w ciągu ostatnich 12 miesięcy w sprawach dotyczących pojawiających się w audycjach i przekazach medialnych treści dyskryminujących lub treści nawołujących do nienawiści ze względu na rasę, narodowość, pochodzenie etniczne lub wyznanie.

Przewodniczący KRRiTV Witold Kołodziejcki wyjaśnił w odpowiedzi, że w ramach przeprowadzonego w tej sprawie postępowania nadawca przedstawił stanowisko, w którym nie zgodził się z zarzutem propagowania w audycji treści dyskryminujących ze względu na rasę czy narodowość oraz treści nawołujących do nienawiści. Przyznał jednak, że wyemitowany materiał nie spełniał wszystkich standardów rzetelności i obiektywizmu obowiązujących w Telewizji Polskiej. z tego względu, jak poinformował w nadesłanych wyjaśnieniach, dwaj dziennikarze (autor materiału i wydawca) zostali zawieszani w obowiązkach na okres jednego miesiąca, a ponadto materiał został usunięty z mediów społecznościowych.

Na tym etapie postępowania Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, przyjmując do wiadomości powyższe informacje, postanowiła odstąpić od kolejnych czynności w tej sprawie, w szczególności z uwagi na okoliczność, iż sprawą zajmie się sąd, gdyż 28 grudnia 2016 roku Gmina Miasta Gdańska skierowała przeciwko TVP pozew w tej sprawie.

Przewodniczący KRRiTV przedstawił też wykaz postępowań prowadzonych przez KRRiT w 2016 roku w związku ze skargami dotyczącymi problematyki dyskryminacji.

1. Postępowanie prowadzone w związku ze skargą dotyczącą felietonu red. Stanisława Michalkiewicza pt. *Mysłąc Ojczyzna* (emisja: Radio Maryja i TV Trwam, 17 lutego 2016 r.). Autor skargi zarzucił nadawcom dyskryminowanie osób żydowskiego pochodzenia poprzez określenie: „Gazeta Wyborcza jako część lobby żydowskiego”. Przewodniczący KRRiT skierował do nadawców wystąpienie, w którym zwrócił się o unikanie w przyszłości tego rodzaju określeń o charakterze dyskryminującym;
2. Postępowanie w związku ze skargą dotyczącą treści audycji porannej w programie Antyradio (28 lipca 2016 r.). w audycji znalazła się m.in. informacja, że polska firma produkuje w Afryce rowery z bambusa. Słuchacz uznał słowo „bambus” za określenie dyskryminujące w stosunku do mieszkańców Afryki. Zarzut nie potwierdził się, użyte sformułowanie dotyczyło naprawę materiału, z którego produkowane są rowery;
3. Postępowanie w związku ze skargą dotyczącą wypowiedzi redaktora prowadzącego audycję *Starcie cywilizacji* (emisja: TV Republika, 13 sierpnia 2016 r.). Rozmowa w studio dotyczyła kwestii uchodźców w Europie. Telewidz zacytował w skardze wypowiedź prowadzącego wyrażającą żal, że muzułmanów w Europie nie można sterylizować. Analiza audycji wykazała, że kontekst tej wypowiedzi był inny - prowadzący dał do zrozumienia, że z uwagi na to, że tak skrajne rozwiązanie jak sterylizacja oczywiście nie wchodzi w rachubę, Europa musi znaleźć inne rozwiązanie problemów związanych z napływającą wciąż falą uchodźców. Wypowiedź ta nie miała cech dyskryminowania uchodźców ze względu na wyznanie czy narodowość;
4. Postępowanie prowadzone w związku ze skargą posła Jana Grabca, rzecznika Platformy Obywatelskiej, dotyczącą treści materiału pt. *Łączenie przez dzielenie*, wyemitowanego w „Wiadomościach” (TVP 1, 24 września 2016 r.). w materiale, podczas relacji z marszu Komitetu Obrony Demokracji z udziałem m.in. polityków Platformy Obywatelskiej, pokazano ich zdjęcie opatrzone wulgarnym komentarzem, pochodzące z anonimowego konta na portalu społecznościowym. Rzecznik PO uznał takie działanie TVP za szerzenie mowy nienawiści. Incydent

omówiony został podczas spotkania KRRiT z Zarządem TVP SA, 20 października 2016 r., podczas którego prezesowi TVP SA zwrócona została uwaga o konieczności przestrzegania w programach telewizji publicznej standardów wynikających z art. 21 ust. 2 ustawy z dnia 29 grudnia 1992 roku o radiofonii i telewizji;

5. Postępowanie w związku ze skargą poseł Krystyny Pawłowicz, dotyczącą dziewięciu wydań *Faktów* (TVN, 30 września oraz 1, 2, 3, 12, 13, 19, 23 i 24 października 2016 r.). w skardze przedstawiony był m.in. zarzut szerzenia mowy nienawiści i włączania się przez nadawcę w „przemysł pogardy” w stosunku do obozu obecnie rządzącego. Po przeprowadzonej analizie treści wskazanych audycji Przewodniczący KRRiT skierował do nadawcy wezwanie do unikania w przyszłości takiego stylu narracji, który jest oparty na negatywnych emocjach, szczególnie przy prezentowaniu spraw ważnych dla wszystkich obywateli lub określonych grup społecznych, wskazując jednocześnie na prawne ograniczenia zasady wolności słowa i konieczność kierowania się odpowiedzialnością przy jej stosowaniu.

Do tego wykazu spraw dołączyć należy również sprawę opisaną na wstępie listu, związaną z postępowaniem w związku ze skargami dotyczącymi audycji *Minęła Dwudziesta* (TYP Info, 31 października 2016 r.) - napisał przewodniczący KRRiTV

Obraz muzułmanów w polskiej prasie. Jak możemy przeciwdziałać mowie nienawiści i wpierać przekaz rzetelnych informacji

data: 2017-02-01

Dziennikarze, przedstawiciele społeczności muzułmańskiej w Polsce i reprezentanci OBWE spotkali się w Biurze RPO by rozmawiać o problemie agresji słownej i negatywnego obrazu wyznawców islamu w polskiej prasie.

- To spotkanie jest efektem zobowiązania RPO wobec społeczności muzułmańskiej w Polsce. Kiedy w zeszłym roku jej przedstawiciele opowiadali nam o przejawach agresji, które coraz częściej ich dotyczą, zobowiązaliśmy się do zorganizowania debaty z mediami, a potem, także z politykami - przypomniał Adam Bodnar.

W debacie głos zabierali dziennikarze z „Więzi”, „Kontaktu”, „Krytyki Politycznej” i „Polityki”. Wymieniali opinie z Maliką Abdoulvakhabową (Komisja Ekspertów ds. Migrantów przy RPO), Eminą Ragipović (Fundacja Kultury bez Granic), Andrzejem Saramowiczem z Rady Wspólnej Katolików i Muzułmanów, Ahmadem Alattalem z Ośrodka Kultury Muzułmańskiej w Warszawie, Tomaszem Miśkiewiczem muftim Muzułmańskiego Związku Religijnego w Rzeczypospolitej Polskiej, Adhamem Abd El Al, przewodniczącym Muzułmańskiego Związku Religijnego w RP oraz Nedalem Abu Tabaq (Liga Muzułmańska).

Podstawą dyskusji był raport przygotowanych na zlecenie RPO przez „Kulturę Liberalną” (w ramach projektu „Obserwatorium debaty publicznej”). Raport publikujemy w załączeniu.

Uzupełnieniem były rekomendacje dotyczące standardów przekazywania informacji na temat migracji (w załączeniu).

Dyskusja

- Mamy pełną świadomość, że nie da się przekładać wprost tego, co pisze się w mediach, na statystyki przestępczości. Ale nie można tych statystyk ignorować. Skala przestępczości wobec muzułmanów wzrosła prawie trzykrotnie. Dlatego z takim zaniepokojeniem śledzimy teksty w mediach – powiedziała dyr. Anna Błaszczak-Banasiak z Biura RPO.

Przedstawiciele społeczności muzułmańskiej podawali przykłady praktyk, które zaostrzają język i podnoszą napięcie:

- Większość Polaków nigdy nie miała kontaktu z islamem. To, co o nim wiedzą, wiedzą z mediów. Dlaczego więc w przypadku przestępstw podaje się religię podejrzanego tylko wtedy, gdy jest/może być muzułmaninem? Nikt nie pisze, że „rzymski katolik pobił dziecko/zakatował żonę”.

- Nasza społeczność ma wielu ekspertów, chętnie odpowiemy na pytanie, tylko je zadawajcie - apelowali uczestnicy spotkania.

Kontaktowanie się z ekspertami jest po prostu niezwykle. Obecni na spotkaniu dziennikarze przyznawali, że publikowanie opinii bez sprawdzania ich u źródła to błąd w sztuce, który częściowo tylko mogą tłumaczyć ograniczenia budżetowe i cięcia w redakcjach. (Ale też – jak zauważył Adam Bodnar – redakcje mogą nie wiedzieć, kogo można prosić o opinie, dlatego tak ważne są takie jak te spotkania, bo umożliwiają nawiązywanie kontaktów).

Dziennikarze zwracali też uwagę przedstawicielom społeczności muzułmańskiej na ogromną rolę mediów lokalnych, która rośnie w momencie, gdy dziennikarze mediów centralnych nie zawsze mają czas i środki, by pojechać w teren. Dlatego eksperci powinni sami być obecni w terenie – mówili.

Dziennikarze zgodzili się też, że w debacie muszą zabierać głos przedstawiciele społeczności mniejszościowych. Nie mogą ich w tym zastępować „biali heteroseksualni mężczyźni”, bo wtedy u odbiorców powstaje wrażenie, że mówią do nich członkowie grupy uprzywilejowanej.

Uczestnicy spotkania przyznali, że część dziennikarzy publikuje to, co publikuje, nie z powodu niewiedzy, ale uprzedzeń. Śledząc to, co dzieje się na świecie, można się spodziewać, że sytuacja w Polsce się pogorszy: postulat reprezentowania społeczności muzułmańskiej w mediach zostanie skorygowany tymi uprzedzeniami, w efekcie w mediach pojawią się wybrani „przedstawiciele mniejszości”, mówiący jednym głosem – potwierdzającym uprzedzenia większości i wspierający lęki tej większości. – Tymczasem chodzi właśnie o to, by głosy te były różne i różnorodne.

Zebrani mówili też o znaczeniu edukacji w kształtowaniu postaw odpornych na nienawiść.

- Nie możemy się od razu spodziewać, że przedstawiony tu raport wywoła od razu silną reakcję Ministerstwa Edukacji Narodowej. Ale ważna jest informacja, którą tu usłyszeliśmy, że OBWE prowadzi projekty wspierające standardy nauczania w szkołach średnich – zauważył Adam Bodnar. Mówił też, że debata publiczna w Polsce coraz bardziej się polaryzuje i staje się populistyczna, przez co przestaje być możliwe uznanie, że ktoś, kto nie jest członkiem „mojej grupy politycznej” może mieć rację i być patriotą. Wysiłek podejmowany na rzecz budowania mostów i obrony humanistycznych wartości ma ciągle ogromne znaczenie.

Raport

W raporcie przeanalizowano publikacje, które ukazały się **od początku września 2015 r. do końca września 2016 r.** Badania wykonywane były w listopadzie i w grudniu 2016 r.

Wnioski z badania

Jak wskazują autorzy raportu, dyskusje medialne sprowadzały się nie tyle do opisywania muzułmanów, co czynienia z nich tzw. „narzędzia polemicznego”. **Media często umieszczały takie wypowiedzi bez należytego komentarza lub dobierały rozmówców w taki sposób, by doprowadzić do wyrazistej wymiany zdań.** Można zakładać, że było to wywołane chęcią zwiększenia sprzedaży, oglądalności, internetowej „klikalności”.

W analizowanych materiałach muzułmanin był często w dużym stopniu utożsamiany z uchodźcą przybywającym do Europy. Co za tym idzie, kilku wyrażen, które nie są synonimami, używano często zamiennie. Były to zwłaszcza następujące określenia: muzułmanie, Arabowie, migranci, uchodźcy. **Widoczna była też wyraźna zbieżność używania powyższych terminów i wyrazów: terroryzm, terrorysta, islamista, fundamentalista itd.** Działo się to często bez dostatecznego uwzględniania kontekstu sytuacyjnego i składu etnicznego lub religijnego grup imigrantów bądź uchodźców. **Tak zamazany obraz muzułmanów stawał się w wielu wypadkach poręcznym narzędziem w sporach dotyczących zupełnie innych zagadnień,** np. mechanizmów decyzyjnych w Unii Europejskiej (gdy chodzi o tzw. kwoty w przypadku przyjmowania uchodźców), służącym m.in. do mobilizacji czytelników lub elektoratów.

Co z tego wynika?

Konsekwencją tego rodzaju myślenia w przypadku kryzysu uchodźczego jest posługiwanie się przez uczestników dyskusji publicznej gotowymi zestawami słów, argumentacji i obrazów, w których różne elementy łączą się wzajemnie i wywołują wzajemne skojarzenia, pomimo często nikłego lub niewielkiego związku między nimi. Nazywano je pakietami.

Wyniki przeprowadzonego badania wskazują na **istnienie jednego wyrazistego pakietu. To negatywne wyobrażenie muzułmanów, utożsamionych z przybywającymi w sposób niekontrolowany**

do Europy uchodźcami bądź ulegającymi radykalizacji terrorystycznej imigrantami już w Europie obecnymi. Dalsze skojarzenia to wyobrażenia zalewającej wszystko fali lub wręcz najazdu, islamizacji, zderzenia cywilizacji. Pakiet ten zawiera również obraz Europy zaślepionej szkodliwą ideologią multikulturalizmu, zmierzającej do samobójstwa itd.

Główne składniki tego pakietu stały się wyróżnikami kolejnych podrozdziałów prezentowanych w opracowaniu. Są to:

- **metafora fali**, inwazji lub najazdu uchodźców i imigrantów pochodzących z krajów, gdzie większość stanowią muzułmanie, i związana z nią metafora wojny hybrydowej lub wojny prowadzonej alternatywnymi metodami – za pomocą terroryzmu lub „seksualnego” i „socjalnego” dżihadu;
- **metafora tzw. ideologii multikulturalizmu**, która ma pełnić ważną rolę w opisanu obecnej sytuacji społeczno-politycznej wielu krajów Europy Zachodniej i stanowić zagrożenie dla polskiej suwerenności, wartości chrześcijańskich i tradycji kultury polskiej;
- **metafora „wylęgarni dżihadu”**, tj. dzielnic zamieszkałych przez imigrantów i będących miejscem rekrutacji przyszłych terrorystów;
- **metafora zderzenia cywilizacji Zachodu z cywilizacją islamu**, której punktem krytycznym jest kryzys uchodźczy lat 2015–2016;
- **metafora samobójstwa elit lub wręcz samobójstwa Europy** jako niezdolnej do stawienia czoła wymienionym wyżej zagrożeniom.

Czy w polskiej prasie istnieje pozytywny obraz muzułmanów?

W badanych materiałach nie występował raczej pakiet „pozytywnego myślenia o muzułmanach”. Co ciekawe, o ile jednak zwolennicy pakietu „negatywnego myślenia o muzułmanach” ugruntowywali swoje poglądy, odwołując się do takich kategorii, jak suwerenność Polski czy wartości chrześcijańskie, to osoby z nimi polemizujące odwoływały się z kolei do uogólnionego katalogu wartości europejskich, do których zaliczali tolerancję, prawa człowieka, równość wobec prawa itd.

„Negatywny pakiet myślenia o muzułmanach” dominował w tych mediach, które plasują się po prawicowo-konserwatywnej stronie spektrum światopoglądowego. Jednak pewne jego elementy przenikały także do mediów znajdujących się po stronie liberalno-lewicowej.

Istotne z punktu widzenia charakterystyki obu sposobów myślenia było to, gdzie wskazywano przeciwnika dla danego zestawu wartości. „Negatywnemu pakietowi myślenia o muzułmanach” towarzyszy przekonanie, że **przeciwnikiem tym jest, po pierwsze, agresywny islam, a po drugie, próbujące narzucić Polsce swój dyktat elity europejskie.** z kolei osoby, które z tym pakietem polemizują, **jako głównego przeciwnika wskazują elity prawicowo-konserwatywne, które określane są czasem wyrazami obelżywymi lub ekspresywizmami**, np. oskarżane o polewanie [rzeczywistości] brunatnym sosem, naziołstwo itd.

Wpływ języka na jakość debaty publicznej

Część analizowanych tekstów nie zawiera stwierdzeń bezpośrednio odnoszących się do cech muzułmanów, uchodźców itd. Pojawiają się tam natomiast niepochlebne stwierdzenia na temat oponentów w polskiej debacie publicznej, szerzących według danego autora poglądy błędne, niedorzeczne czy wręcz groźne. Teksty te stanowią istotny materiał badawczy.

- Po pierwsze, można zakładać, że powiększająca się liczba stwierdzeń obelżywych, ekspresywizmów itd. może za sobą pociągać **ogólne „psucie” debaty publicznej i wzrost liczby stwierdzeń dyskryminacyjnych, używanych pod adresem różnych grup mniejszościowych.**
- Po drugie, **muzułmanie stają się w takich wymianach jedynie „narzędziem polemicznym”, co może mieć konsekwencje w postaci ich dehumanizacji** i myślenia o nich jako bliżej nierozpoznanym tłumie, a nie konkretnych jednostkach ludzkich z przyrodzonymi prawami i godnością.

Skutki pogłębiającej się mowy nienawiści mogą być zatrważające...

Od 2000 r. liczba spraw o przestępstwa na tle religijnym i etnicznym w Polsce wzrosła kilkunastokrotnie. Prokuratury przeprowadziły w 2015 r. **rekordową liczbę 1,5 tys. postępowań** tego typu. z kolei w ciągu pierwszych 6 miesięcy 2016 r. w **całym kraju rozpoczęto 863 sprawy o czyny motywowane nienawiścią** (to o 69 więcej niż w pierwszej połowie 2015 r., mamy zatem do czynienia z **13-proc. wzrostem**).

W ostatnich latach zwraca uwagę nowy cel ataków, są nim muzułmanie lub osoby utożsamiane przez sprawców z wyznawcami islamu. w 2016 r. dotyczyło to aż 250 postępowań, czyli blisko 30 proc. wszystkich spraw motywowanych pobudkami rasistowskimi i ksenofobicznymi. Do prokuratur zgłaszano zwłaszcza liczne publikacje zamieszczane w Internecie, których autorzy pisali o uchodźcach, nazywając ich „brudasami” i „roznosicielami chorób” lub wzywali do „rozpalania pieców Oświęcimia”.

O sytuacji polskich studentów w Wielkiej Brytanii. Rzecznik z wizytą w Cambridge

data: 2017-01-29

W dniach 28-29 stycznia w Cambridge odbył się 10. Kongres Polskich Stowarzyszeń Studenckich w Wielkiej Brytanii. w wydarzeniu wzięł udział rzecznik praw obywatelskich dr Adam Bodnar.

Tegoroczny kongres skupiał się na czterech filarach tematycznych: polityce i ekonomii, kulturze, karierze oraz integracji. Tematem prelekcji i spotkań były sprawy kluczowe dla Polaków studiujących na brytyjskich uniwersytetach, w tym m.in. wpływ Brexitu na sytuację młodych Polaków w Wielkiej Brytanii.

Dr Adam Bodnar wzięł udział w panelu poświęconym zjawisku ksenofobii, rasizmu i nietolerancji w Polsce. w gronie panelistów znaleźli się również: dr Karolina Wigura z Kultury Liberalnej, dr hab. Rafał Pankowski ze Stowarzyszenia Nigdy Więcej oraz dr Wojciech Kaczmarczyk - dyrektor Departamentu Społeczeństwa Obywatelskiego w Kancelarii Premiera.

Uczestnicy dyskusji analizowali dane o wzroście nastrojów ksenofobicznych w Polsce. Wskazywali, że młodzi Polacy są niezwykle konserwatywni i stanowią najmniej otwartą na obcokrajowców grupę demograficzną w Polsce. Rzecznik wskazywał, że problemem jest też zezwolenie na ksenofobię ze strony polityków.

- Gdy w Wielkiej Brytanii ofiarą przestępstwa na tle nienawiści padł Polak, reakcja polityków była natychmiastowa; w Polsce to się nie zdarza – mówił RPO.

Rzecznik podkreślał też piękną kartę polskiej historii, gdy nasz kraj był postrzegany, jako wzór tolerancji religijnej. Jego zdaniem polskie doświadczenia historyczne mogą stać się podstawą dla efektywnej polityki antydyskryminacyjnej.

Dr Bodnar zauważył również, że do budowania otwartego i wolnego od dyskryminacji społeczeństwa potrzebne są: odpowiednie rozwiązania prawne przeciwko mowie nienawiści i dyskryminacji, zdecydowana reakcja organów ścigania na tego typu przestępstwa, wzrost świadomości i odpowiedzialności polityków, którzy powinni takie zachowania jednoznacznie piętnować, edukacja społeczeństwa i odpowiednia reakcja prasy, która nie będzie nasilała agresji pomiędzy stronami konfliktu.

O roli prasy mówiła też dr Karolina Wigura. Zwróciła uwagę, że nie można piętnować rasistowskich i ksenofobicznych sformułowań w prasie prawicowej bez napiętnowania podobnie agresywnego języka używanego wobec konserwatystów w prasie o sympatiach centro-lewicowych. Przedstawiła wyniki badania dotyczącego doniesień prasowych na temat obcokrajowców i uchodźców. Wynika z nich, że żadna ze stron nie dąży do nawiązania dialogu i uzyskania odpowiedzi na pytania, czy Polska ma możliwości przyjąć uchodźców i w jakiej liczbie; dyskurs sprowadza się do obrzucania przeciwnika inwektywami, czy są to „lewaccy antypatrioci” czy „prawicowi ignoranci”.

W kongresie wzięło udział ponad 350 delegatów z 20 ośrodków akademickich w Wielkiej Brytanii. Wśród zaproszonych gości, którzy spotkali się ze studentami byli m.in. wicepremier Mateusz Morawiecki, były minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski i historyk prof. Andrzej Nowak.

Kodeks dobrych praktyk w sprawie mowy nienawiści w internecie – jakie ma szanse, jakie szanse nam daje?

data: 2017-01-27

27 stycznia eksperci z Komisji Europejskiej, Parlamentu Europejskiego, przedstawiciele polskiej administracji rządowej i portali internetowych rozmawiali o nowym europejskim kodeksie postępowania w sprawie nielegalnego nawoływania do nienawiści w internecie. Dokument został opracowany wiosną 2016 r. przez Komisję Europejską, która współpracowała w tym zakresie m.in. z Facebookiem, Twitterem,

YouTube i Microsoftem (prace nad projektem przyspieszyły po zamachu terrorystycznym w Brukseli w marcu 2016 r.),

Konferencja na temat kodeksu i zwalczania mowy nienawiści w internecie została zorganizowana w Biurze RPO przez rzecznika praw obywatelskich Adama Bodnara oraz Michała Boniego eurodeputowanego, członka komisji Wolności Obywatelskich, Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych (LIBE) w PE i byłego polskiego ministra cyfryzacji i administracji.

W wydarzeniu wzięli udział m.in. Louisa Klingvall z Dyrekcji Generalnej Wymiaru Sprawiedliwości Komisji Europejskiej, posłowie, GIODO, Biura RPO, przedstawiciele organizacji pozarządowych, portali i firm z branży IT. Do uczestników spotkania zwróciła się w nagraniu wideo Věra Jourová, europejska komisarz ds. sprawiedliwości, spraw konsumenckich i równości płci.

Uczestnicy zastanawiali się, czy jesteśmy w stanie przyjąć i wdrożyć Kodeks w Polsce

- Mowa nienawiści to temat, którym Rzecznik Praw Obywatelskich zajmuje się od dawna. Organizując m.in. prace Okrągłego stołu ds. Mowy Nienawiści, ale także spotkanie dotyczące cenzury treści prawicowych na Facebooku – powiedział Adam Bodnar. - Wolność słowa podlega ograniczeniom prawa. Tyle, że te przepisy nie wystarczają w sytuacji błyskawicznego obrotu opiniami w sieci. Stąd ogromna odpowiedzialność platform internetowych i przedsiębiorców świadczących usługi drogą elektroniczną.

- Mowa nienawiści to słowa, które płoną. Dlatego są tak groźne – przypomniał poseł Michał Boni. - Prawo powinno reagować, ale także my sami powinniśmy tworzyć tamę nienawiści, by nas nie zabiła i byśmy sami nie zaczęli zabijać słowem. Kodeks dobrych praktyk ma w tym pomóc. - Inaczej – ostrzegali Boni – przewagę zyskają w Europie głosy wzywające do cenzurowania i ograniczania wolności w internecie.

Przypomniał dorobek zlikwidowanej już Rady ds. Nienawiści, w której wspólnie pracowali przedstawiciele resortu sprawiedliwości, spraw wewnętrznych, cyfryzacji, edukacji, a także organizacji pozarządowych i świata nauki. Rada wskazała na cztery podstawowe zasady dotyczące powstrzymywania mowy nienawiści:

1. Monitorowanie i wymienianie się informacjami
2. Reagowanie
3. Dawanie świadectwa, by ofiar ataku nie zostawiać samych (zasada istotna zwłaszcza dla osób publicznych)
4. Edukowanie. Uczenie, czym jest odmienność

W przekazanym uczestnikom konferencji internetowym przesłaniu komisarz ds. sprawiedliwości, spraw konsumenckich i równości płci Věra Jourová mówiła m.in. o tym, jak mowa nienawiści niszczy społeczeństwa i jest narzędziem w rękach ekstremistów w tym terrorystów.

Louisa Klingvall z Dyrekcji Generalnej Wymiaru Sprawiedliwości Komisji Europejskiej zwróciła natomiast uwagę, że rozprzestrzenianie się mowy nienawiści wprowadza „efekt mrozący” dla wolności słowa: badania pokazują bowiem, że większość osób uczestniczących w internetowej wymianie opinii doświadczyła mowy nienawiści.

6 grudnia 2016 r. Komisja Europejska przedstawiła pierwszy raport dotyczący wdrażania Kodeksu. Ocenie poddano reakcje mediów społecznościowych na zgłoszenia dotyczące nielegalnej mowy nienawiści (były to zgłoszenia od organizacji pozarządowych – kierowane kanałami dostępnymi dla zwykłych użytkowników oraz dzięki kontaktom, jakie mają podmioty „zaufane”).

- Wpłynęło 600 zgłoszeń, zdjętych zostało 169 treści (28,2%).
- W 40% spraw zgłoszenia rozpatrzone były w czasie krótszym niż 24 godziny, a kolejne 43% w ciągu 48 godzin.
- Widać było różnicę w reakcji - spowodowaną sposobem zgłoszenia uwagi (kanał „zaufany” działał lepiej, co byłoby logiczne, jako że korzystające z niego organizacje lepiej umieją sformułować zastrzeżenia – ale w tym wypadku wszystkie zastrzeżenia pochodziły od organizacji pozarządowych, zatem rzecz wymaga badania).

- Różnica w reakcji wiązała się także z językiem, w jakim zgłoszenie zostało napisane, a także z krajem, z którego przyszło. To także będzie przedmiotem badań – powiedziała Louisa Klingvall.

Państwa- członkowie UE poznały te wyniki podczas spotkania Grupy wysokiego szczebla ds. zwalczania rasizmu, ksenofobii i wszelkich form nietolerancji 7 grudnia 2016 r.

Kodeks

Kodeks to dobrowolne zobowiązanie do przestrzegania pewnych reguł, postępowania z przypadkami hejtu we własnym serwisie. Portal przyjmując je może podkreślać, że w internecie zachowuje się fair i że dba o własną markę, ponieważ przeciwdziała nielegalnej mowie nienawiści. Eksperti zwracają uwagę, że wdrażanie kodeksu może też uchronić portale przed ponoszeniem odpowiedzialności cywilnej w razie, gdyby dotknięte mową nienawiści osoby zwróciły się do sądu o ochronę dóbr osobistych.

Stosowanie Kodeksu może być dowodem na to, że dołożyło się wszelkich starań, by uniknąć krzywdy spowodowanej nawoływaniem do nienawiści i przemocy. Warto pamiętać, że orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka zmierza do obarczania odpowiedzialnością za nienawistne komentarze administratorów portali internetowych.

Zobowiązuję się do posiadania regulaminu i jasnych procedur usuwania/blokowania treści, na które wskazują użytkownicy

Treść zobowiązania: „Posiadanie przez przedsiębiorstwa z branży IT przejrzystych i skutecznych procesów przeglądu powiadomień dotyczących nielegalnego nawoływania do nienawiści na swoich portalach, tak by móc usunąć takie treści lub uniemożliwić dostęp do nich. Posiadanie przez przedsiębiorstwa z branży IT regulaminu lub wytycznych dla użytkowników, które wyraźnie stwierdzają, że przedsiębiorstwa z branży IT zakazują wspierania zachowań podżegających do przemocy i nienawiści”.

Zobowiązuję się analizować wpływające wnioski zgodnie z regulaminem i obowiązującym prawem, wspólnie z ekspertami

Treść zobowiązania: „Zbadanie przez przedsiębiorstwa z branży IT – po otrzymaniu ważnego powiadomienia z wnioskiem o usunięcie treści – takiego wniosku pod kątem swojego regulaminu i wytycznych dla użytkowników, a w koniecznych przypadkach pod kątem przepisów prawa krajowego transponujących decyzję ramową 2008/913/WSiSW, we współpracy z zespołami zajmującymi się badaniem takich wniosków”.

Zobowiązuję się tak zorganizować przeglądanie zgłoszeń, by reagować w sprawie nielegalnej mowy nienawiści w ciągu 24 godzin

Treść zobowiązania: „Dokonywanie przez przedsiębiorstwa z branży IT przeglądów większości ważnych powiadomień z wnioskiem o usunięcie nielegalnej mowy nienawiści w terminie 24 godzin i w razie potrzeby usunięcie takich treści lub uniemożliwienie dostępu do nich”.

Zobowiązuję się wyjaśniać i tłumaczyć moim użytkownikom, jakie treści są niedozwolone, i promować system powiadomień

Treść zobowiązania: „Ponadto szerzenie przez przedsiębiorstwa z branży IT wiedzy i prowadzenie kampanii uświadamiających wśród użytkowników na temat rodzajów treści zakazanych w regulaminach i wytycznych dla użytkowników. w tym celu można skorzystać z systemu powiadomień”.

Dzielę się z innymi informacjami o moich procedurach zgłaszania uwag i współpracuję z organizacjami pozarządowymi i krajowym punktem kontaktowym wyznaczonym przez organy państwowe

Treść zobowiązania: „Udzielanie przez przedsiębiorstwa z branży IT informacji na temat procedur zgłaszania uwag, by przyspieszyć i usprawnić komunikację między organami państw członkowskich i przedsiębiorstwami z branży IT, zwłaszcza na temat powiadomień i usuwania nielegalnego nawoływania do nienawiści w internecie lub uniemożliwiania dostępu do takich treści. Przekazywanie wspomnianych informacji ma mieć miejsce za pośrednictwem krajowych punktów kontaktowych wyznaczonych odpowiednio przez przedsiębiorstwa z branży IT i państwa członkowskie. Umożliwiłoby to również państwom członkowskim, w szczególności ich organom ścigania, lepsze zapoznanie się z metodami rozpoznawania nielegalnego nawoływania do nienawiści w internecie i powiadamiania przedsiębiorstw o tym zjawisku.

Zachęcanie ekspertów do przekazywania uwag i zgłaszania treści podżegających do przemocy i nienawiści na dużą skalę, szczególnie za pośrednictwem partnerstw z organizacjami społeczeństwa obywatelskiego, poprzez udzielanie jasnych informacji na temat regulaminów i wytycznych dla użytkowników obowiązujących w poszczególnych przedsiębiorstwach z branży IT, a także zasad składania sprawozdań i powiadomień. Dążenie przez przedsiębiorstwa z branży IT do pogłębienia partnerstw

z organizacjami społeczeństwa obywatelskiego poprzez zwiększanie zasięgu geograficznego takich partnerstw i w stosownych przypadkach udzielanie wsparcia i oferowanie szkoleń, by umożliwić partnerom z organizacji społeczeństwa obywatelskiego wypełnianie ich roli jako „zaufanego podmiotu zgłaszającego” lub równorzędnej roli, mając na uwadze konieczność zachowania ich niezależności i wiarygodności.

Korzystam z wiedzy państw Unii Europejskiej i Komisji Europejskiej o tym, kto może być – zaufaną organizacją zgłaszającą naruszenia

Treść zobowiązania: Przedsiębiorstwa z branży IT polegają na wsparciu ze strony państw członkowskich i Komisji Europejskiej, jeśli chodzi o zapewnianie dostępu do reprezentatywnej sieci partnerów organizacji społeczeństwa obywatelskiego i „zaufanych podmiotów zgłaszających” we wszystkich państwach członkowskich, by pomóc w przekazywaniu uwag wysokiej jakości. Udostępnianie przez przedsiębiorstwa z branży IT informacji o „zaufanych podmiotach zgłaszających” na swoich stronach internetowych.

Szkolę moich pracowników na temat sytuacji społecznej

Treść zobowiązania: „Oferowanie przez przedsiębiorstwa z branży IT regularnych szkoleń swojemu personelowi na temat bieżącej sytuacji społecznej oraz wymiana poglądów na temat możliwości dalszej poprawy sytuacji.

Korzystam z dobrych praktyk innych i sam zachęcam do naśladowania moich dobrych rozwiązań.

Treść zobowiązania: Pogłębianie przez przedsiębiorstwa z branży IT współpracy między nimi samymi oraz innymi platformami i przedsiębiorstwami zarządzającymi mediami społecznościowymi, by udoskonalić wymianę najlepszych praktyk.

Stawiam na edukację i współpracę

Treść zobowiązania: Przedsiębiorstwa z branży IT i Komisja Europejska, uznając wartość niezależnej mowy zwalczającej nienawistną retorykę i uprzedzenia, zamierzają kontynuować swoje wysiłki w zakresie określania i promowania niezależnych alternatywnych treści, nowych idei i inicjatyw oraz wspierania programów edukacyjnych zachęcających do krytycznego myślenia.

Zacieśnianie współpracy przedsiębiorstw z branży IT z organizacjami społeczeństwa obywatelskiego w celu zapewnienia szkoleń na temat najlepszych praktyk w zakresie zwalczania nienawistnej retoryki i uprzedzeń oraz w celu zwiększania zakresu proaktywnych działań w organizacjach społeczeństwa obywatelskiego, by pomóc im w prowadzeniu skutecznych kampanii zwalczających mowę nienawiści. Komisja Europejska we współpracy z państwami członkowskimi zobowiązuje się angażować w te starania i podejmować działania w celu określenia konkretnych potrzeb i żądań organizacji społeczeństwa obywatelskiego w tym zakresie.

Korzystam ze wsparcia Unii Europejskiej i jej członków

Komisja Europejska w koordynacji z państwami członkowskimi podejmuje się promować przestrzeganie zobowiązań określonych w niniejszym kodeksie postępowania również wśród innych odnośnych platform i przedsiębiorstw zarządzających mediami społecznościowymi.\

2016

Policja: Wszystkie przypadki napaści na tle rasowym badane są przez Policję z należytą starannością

data: 2016-12-23

Wszystkie przypadki napaści na tle rasowym badane są przez Policję z należytą starannością – zapewnił Komendant Główny Policji w odpowiedzi na wystąpienie Rzecznika Praw Obywatelskich, dotyczące rosnącej skali przemocy motywowanej nienawiścią na tle narodowościowym, etnicznym, rasowym i wyznaniowym, której coraz częściej doświadczają żyjący w Polsce muzułmanie i migranci

pochodzący z Bliskiego Wschodu czy Afryki. Komendant zauważył też, że w przypadku większości zgłaszanych Policji ataków sprawcy są przez Policję wykrywani, a sprawy trafiają do sądu.

Prowadzone przez Policję statystyki wskazują, że w Polsce rzeczywiście istnieje zagrożenie przestępstwami motywowanymi nienawiścią na tle narodowościowym, etnicznym, rasowym lub wyznaniowym.

Gwałtownie rośnie liczba tego typu czynów popełnianych wobec muzułmanów i osób pochodzenia arabskiego. Swoje zaniepokojenie wzrostem liczby przypadków przemocy i mowy nienawiści ze względów rasowych, narodowościowych, etnicznych, wyznaniowych, ale też z uwagi na orientację seksualną, wyraził także Komitet Praw Człowieka ONZ w przyjętych w dniu 31 października 2016 r. Uwagach końcowych, dotyczących VII sprawozdania okresowego Rzeczypospolitej Polskiej z realizacji postanowień Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych (CCPR/C/POL/7). Komitet zwrócił przy tym uwagę na niedostateczną reakcję polskich władz na ten szczególnie rodzaj przestępczości.

W wystąpieniu skierowanym do Komendanta Głównego Policji w dniu 25 listopada 2016 r. Rzecznik Praw Obywatelskich zapytał o wszelkie, podejmowane przez Policję działania o charakterze prewencyjnym, profilaktycznym czy edukacyjnym, które koncentrują się na zapewnieniu bezpieczeństwa członkom społeczności szczególnie narażonych na ataki, w szczególności muzułmanów czy migrantów.

Rzecznik zaproponował też Komendantowi wspólne spotkanie z przedstawicielami środowisk muzułmańskich, którego tematem będzie przeciwdziałanie rosnącej w społeczeństwie fali niechęci wobec wyznawców islamu. Komendant zapewnił, że przedstawiciele Policji wezmą udział w takim, zorganizowanym przez Rzecznika spotkaniu.

Wystąpienie do Przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji w sprawie wyemitowania na antenie TVP Info antymigranckiego spotu

data: 2016-12-15

Niepokój Rzecznika wzbudziła emisja na antenie TVP Info zapowiedzi programu „Minęła dwudziesta”, którą charakteryzowała wyraźnie antymigrancka treść. Bez wątpienia spot ten, w zamierzeniu autorów, miał przedstawić społeczność migrantów w negatywnym świetle, wywołać u odbiorców lęk i niechęć wobec tej społeczności, a pośrednio – także wobec inicjatywy Prezydenta Gdańska, który powołał przy gdańskim magistracie Radę Imigrantów.

Pojawienie się tego typu materiału na antenie telewizji publicznej może budzić zastrzeżenia w kontekście nastrojów społecznych, a zwłaszcza pojawiających się i manifestowanych coraz częściej przez społeczeństwo polskie postaw ksenofobicznych. Ich skrajnym, ale niestety nierzadkim przejawem są natomiast akty przemocy, werbalnej lub fizycznej, których ofiarami są osoby o różnej narodowości, pochodzeniu etnicznym, rasie czy wyznaniu. Statystyki policyjne wyraźnie wskazują, że w ostatnim roku gwałtownie wzrosła liczba takich czynów popełnianych wobec muzułmanów i osób pochodzenia arabskiego, jednoznacznie utożsamianych ze społecznością migrantów. Wpływ treści i formy komunikatów prezentowanych w mediach na bezpieczeństwo społeczności, których one dotyczą, jest oczywisty. To zaś sprawia, że na twórcach i nadawcach audycji, spotów i innych przekazów medialnych spoczywa duża odpowiedzialność. Rzecznik przypomniał, że zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o radiofonii i telewizji audycje i inne przekazy nie mogą zawierać treści nawołujących do nienawiści lub dyskryminujących ze względu na rasę, narodowość lub wyznanie.

Rzecznik zwrócił się do Przewodniczącego z prośbą o poinformowanie o sposobie, w jaki skargi dotyczące ww. spotu zostały rozpatrzone przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji oraz o wskazanie, czy badając te skargi Rada oceniła sporny materiał pod kątem naruszenia art. 18 ust. 1 ustawy o radiofonii i telewizji.

Jednocześnie Rzecznik poprosił o podanie liczby skarg, które wpłynęły do Rady w ciągu ostatnich 12 miesięcy w sprawach dotyczących pojawiających się w audycjach i przekazach medialnych treści

dyskryminujących lub treści nawołujących do nienawiści ze względu na rasę, narodowość, pochodzenie etniczne lub wyznanie.

Przemyśl. Rzecznik interweniuje w sprawie mowy nienawiści

data: 2016-12-14

10 grudnia w Przemyślu pod Ukraińskim Domem Narodowym podczas przemarszu zorganizowanego z okazji 98. rocznicy bitwy pod Niżankowicami padły słowa „śmierć Ukraińcom”. Zostało to zarejestrowane przez osoby postronne i umieszczone na portalach społecznościowych.

Dlatego Biuro Pełnomocnika Terenowego RPO w Katowicach, które zajmuje się także sprawami Podkarpacia, poprosiło (BPK.505.5.2016) Komendanta Miejskiego Policji w Przemyślu o informację, czy i jakie czynności w zostały podjęte w związku z incydem oraz czy wszczęto postępowanie przygotowawcze.

MEN o przygotowywaniu młodych Polaków do życia w społeczeństwie wielokulturowym

data: 2016-12-08

- Zgadza się, że ogromnie istotną rolę w przeciwdziałaniu wszelkim przejawom nietolerancji i dyskryminacji odgrywa edukacja. Pragnę podkreślić, że edukacja odgrywa zasadniczą rolę w promowaniu podstawowych wartości społeczeństwa demokratycznego: tolerancji, otwartości na różnorodność, budowaniu szacunku dla godności każdej osoby, sprzyja także przestrzeganiu praw człowieka oraz rządów prawa – pisze minister edukacji narodowej Anna Zalewska do RPO.

Po atakach na tle narodowościowym na Polaków w Wielkiej Brytanii RPO pojechał do Londynu, spotkał się ze swoim odpowiednikiem, rozmawiał o podjętych przez władze brytyjskie działaniach. Rozmawiał też z nauczycielami polskich szkół sobotnich w Londynie.

W efekcie zaapelował do MEN (VII.531.42.2016) o nawiązanie współpracy Ministerstwa Edukacji Narodowej z odpowiednimi resortami brytyjskimi: *Department of Education* oraz *Department for Communities and Local Self-Government*. Rzecznik zwrócił się do minister edukacji o opinię, czy zasadne byłoby podjęcie współpracy po to, by opracować materiały edukacyjne w języku polskim, które umożliwiłyby przygotowanie polskich uczniów mieszkających za granicą do funkcjonowania w społecznościach wielokulturowych. Przedstawiciele polskich szkół sobotnich w Londynie podkreślili bowiem, że często Polacy przyjeżdżający na Wyspy nie posiadają wystarczającej wiedzy w zakresie wielokulturowości oraz właściwych sposobów zachowań.

MEN odpowiedział, że rozmowy ze stroną brytyjską są podejmowane, a Brytyjczycy – uwrażliwiani na znaczenie wiedzy o polskiej historii, kulturze i społeczeństwie.

W sprawie edukacji antydyskryminacyjnej min. Zalewska wyjaśniła, że „polski system oświaty sprzyja budowaniu postaw otwartości, tolerancji wśród młodych pokoleń Polaków oraz przekazywaniu wiedzy w zakresie wielokulturowości”.

Ministerstwo Edukacji Narodowej będzie kontynuowało działania mające na celu wszechstronne wspieranie edukacji polskiego ucznia za granicą, także w kontekście wzmocnienia postaw otwartości i tolerancji na inne kultury.

Przy okazji min. Zalewska podkreśliła, że – jak wykazały brytyjskie badania - generalnie szkoły z większym odsetkiem uczniów spoza Wielkiej Brytanii - w zdecydowanej większości dzieci pochodzące z innych państw członkowskich UE – osiągają lepsze wyniki niż szkoły, w których jest mniejsza liczba uczniów władających językiem angielskim jako drugim.

Adam Bodnar spotkał się z pobitym doktorantem z Nigerii

data: 2016-12-03

Rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar spotkał się z Nigeryjczykiem, który w zeszłym tygodniu został zaatakowany na jednej z warszawskich ulic, gdy wracał z zakupów. Mężczyzna jest doktorantem Uniwersytetu Warszawskiego. w spotkaniu uczestniczyła żona pobitego, a także drugi doktorant i przedstawicielka Wydziału Orientalistycznego UW, na którym studiują obaj mężczyźni.

- Czasami można odnieść wrażenie, że w Polsce panuje swoista atmosfera ciszy. Nie mówi się o atakach na tle rasistowskim. Od przedstawicieli instytucji państwa, które powinny stać na straży bezpieczeństwa można jedynie usłyszeć, że mamy do czynienia z aktami chuligaństwa. Ja nie mogę się z tym zgodzić – zaznaczył Adam Bodnar. – Cieszę się jednak, że są jeszcze instytucje, które sądzą podobnie jak ja. Uważam, że dobrze się stało, że ten atak został wyraźnie potępiony przez władze Uniwersytetu Warszawskiego oraz przez Prezydent m.st. Warszawy Hannę Gronkiewicz-Waltz - dodał RPO.

Rzecznik przypomniał, że już po pierwszych sygnałach dotyczących ataków na obcokrajowców, spotkał się m.in. z zagranicznymi studentami studium w Polsce w ramach programu Erasmus. o tym problemie pisał też w wystąpieniach m.in. do Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Obecny na spotkaniu naczelnik Wydziału do spraw Migrantów i Mniejszości Narodowych Marcin Sośniak pytał o działania podejmowane przez funkcjonariuszy Policji, którzy zostali powiadomieni o napaści. – To dla nas bardzo ważne, bo staramy się zmieniać podejście Policji, czy też wskazywać na ewentualne problemy np. w dostępie do tłumaczy – podkreślał.

Pobity mężczyzna jest stypendystą rządu Nigerii. Kończy rozprawę doktorską dotyczącą porównania literatury w języku arabskim i w języku hausa. w Polsce przebywa od kilku lat. – Jeszcze kilka dni temu rozmawialiśmy na temat bezpieczeństwa w Polsce – mówiła przedstawicielka Uniwersytetu Warszawskiego. Zaznaczyła, że doktorant mówił wtedy, że w Polsce czuje się bardzo bezpiecznie. Kilka dni później został zaatakowany. – Bardzo dziękujemy za to spotkanie i okazane wsparcie. To dla nas ważne, by wiedzieć jak reagować w przyszłości na tego typu sytuacje – podkreślała.

Czy Policja prowadzi lub planuje podjąć działania, które zapewnią bezpieczeństwo obcokrajowcom?

data: 2016-11-25

Niepokój Rzecznika wzbudziły coraz częstsze sygnały o różnego rodzaju aktach przemocy, których ofiarami padają mieszkający w Polsce cudzoziemcy, zwłaszcza osoby pochodzące z państw Bliskiego Wschodu czy Afryki oraz wyznawcy islamu. Zdarzeniom takim towarzyszy publiczna dyskusja, tocząca się na forach internetowych, w której nienawistne zachowania nierzadko spotykają się z akceptacją czy wręcz poparciem ze strony internautów. Także prowadzone przez Policję statystyki wskazują na to, iż w Polsce istnieje zagrożenie przestępstwami motywowanymi nienawiścią na tle narodowościowym, etnicznym, rasowym lub wyznaniowym. Wyraźnie widać przy tym, że gwałtownie rośnie liczba tego typu czynów popełnianych wobec muzułmanów i osób pochodzenia arabskiego.

Wydarzenia te wywołały zaniepokojenie Komitetu Prawa Człowieka ONZ, co znalazło odzwierciedlenie w przyjętych w dniu 31 października 2016 r. Uwagach końcowych dotyczących VII sprawozdania okresowego RP z realizacji postanowień Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych. Komitet zwrócił przy tym uwagę na niedostateczną reakcję władz na ten szczególny rodzaj przestępczości.

W ocenie Rzecznika przestępstwa motywowane uprzedzeniami wymagają od organów państwa, zwłaszcza Policji i prokuratury, stanowczej reakcji i determinacji w zakresie ich wykrywania i ścigania, a także karania sprawców. Nie bez znaczenia jest również sposób, w jaki przedstawiciele organów państwa publicznie opisują czy komentują zjawisko przestępczości motywowanej nienawiścią.

Rzecznik wyraził przy tym nadzieję, iż wszystkie dotychczasowe działania Policji w zakresie zwalczania i przeciwdziałania takiej przestępczości będą kontynuowane, także we współpracy z Biurem Rzecznika Praw Obywatelskich.

Rzecznik zwrócił się do Komendanta z prośbą o wyjaśnienie, czy Policja prowadzi lub planuje podjąć działania o charakterze prewencyjnym lub edukacyjnym, które koncentrowałyby się na zapewnieniu bezpieczeństwa obcokrajowcom.

Efekt wizyty w Londynie: Trzeba wzmocnić współpracę polsko-brytyjską w zakresie edukacji

data: 2016-11-02

Rzecznik z niepokojem obserwuje powtarzające się ataki na Polaków przebywających na terenie Wielkiej Brytanii.

Zdaniem Rzecznika w przeciwdziałaniu przestępstwom motywowanym nienawiścią ogromnie istotną rolę powinna odgrywać edukacja. Jej zadaniem jest budowanie społecznej świadomości, kształtowanie właściwych postaw opartych na tolerancji i przeciwdziałanie stereotypom.

W związku z tym Rzecznik zwrócił się do Ministra Edukacji Narodowej z propozycją podjęcia współpracy z odpowiednimi brytyjskimi resortami. Jej celem miałyby być skierowanie uwagi brytyjskich uczniów na udział Polaków w historii ich kraju, a także obecność mniejszości polskiej we współczesnym życiu tego kraju. Konieczne jest również ożywienie wymiany uczniów pomiędzy szkołami w Polsce oraz Wielkiej Brytanii.

Przedstawiciel Biura RPO na naradzie Biura Kryminalnego Komendy Głównej Policji poświęconej problematyce przestępstw z nienawiści

data: 2016-10-26

26 października 2016 r. Marcin Sośniak z Zespołu ds. Równego Traktowania w Biurze RPO wziął udział w odbywającej się w Zakopanem naradzie służbowej Biura Kryminalnego Komendy Głównej Policji, poświęconej problematyce przestępstw z nienawiści. w naradzie uczestniczyli funkcjonariusze z komend wojewódzkich Policji z całej Polski, a także przedstawiciele Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, Prokuratury Krajowej i Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

W swoim wystąpieniu przedstawiciel Biura omówił kompetencje i dotychczasowe doświadczenia Rzecznika Praw Obywatelskich w zakresie przeciwdziałania i zwalczania tego typu przestępstw.

Było to już kolejne spotkanie przedstawiciela Rzecznika Praw Obywatelskich z funkcjonariuszami Policji, którzy na co dzień w swojej pracy zajmują się wykrywaniem i zwalczaniem przestępstw motywowanych pochodzeniem narodowym, etnicznym, rasowym czy wyznaniowym.

W czerwcu, również w Zakopanem, pracownik Zespołu ds. Równego Traktowania uczestniczył w policyjnych warsztatach szkoleniowych dotyczących tej właśnie tematyki.

Również w Biurze RPO, przy współpracy z Centrum Szkolenia Policji w Legionowie, organizowane są cykliczne szkolenia dotyczące problematyki przestępstw z nienawiści, podczas których przedstawiciel Rzecznika omawia to zagadnienie zarówno z perspektywy obowiązujących przepisów prawa, czy orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, jak i przykładów opartych na prowadzonych w Biurze sprawach.

Rektorzy bezradni wobec aktów wrogości do studentów-cudzoziemców

data: 2016-10-24

W reakcji na przekazane uczelniom pismo Pana Rzecznika, wraz z informacjami o podejmowanych działaniach docierają do KRASP sygnały wskazujące na ograniczoną skuteczność działań podejmowanych w środowisku akademickim w sytuacji, gdy incydenty okazania braku szacunku lub demonstrowania jawnej wrogości w stosunku do studentów obcokrajowców są bagatelizowane przez organy państwa i właściwe służby, a rektorzy przekazujący informacje o takich incydentach otrzymują w odpowiedzi informacje o niskim udziale procentowym tej formy przestępczości.

Taką odpowiedź dostał RPO od prof. Jana Szmidta, który napisał w imieniu Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich (KRASP).

Przed rozpoczęciem roku akademickiego 2016/17 RPO zwrócił się do rektorów o podjęcie działań zapewniających środowisku akademickiemu otwarcie na wielokulturowość i różnorodność.

Rzecznik, który zgodnie z ustawą o równym traktowaniu, pełni rolę strażnika tych praw, jest zaniepokojony rosnącą falą dyskryminacji ze względu na wyznanie, narodowość czy płeć, do których coraz częściej dochodzi na polskich uczelniach.

RPO podjął z urzędu dwie sprawy dotyczące cudzoziemców

data: 2016-10-11

Rzecznik Praw Obywatelskich podjął z urzędu sprawę pobicia w Toruniu studenta pochodzenia tureckiego, o czym informowały media. w związku z tym RPO zwrócił się m.in. do komendy Policji w Toruniu z prośbą o udzielenie informacji na temat etapu prowadzonego postępowania, jak również o zbadanie sprawy pod kątem ksenofobicznej motywacji działania sprawcy.

Ponadto Rzecznik podjął sprawę zatrzymania przez Straż Graniczną doktoranta UJ pochodzenia irackiego w Strzeżonym Ośrodku dla Cudzoziemców w Przemyślu. RPO wystąpi do jednostki SG z pytaniem o stan sprawy i przyczyny zatrzymania doktoranta.

Wystąpienia do Przewodniczącego Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich oraz Przewodniczącego Konferencji Rektorów Zawodowych Szkół Polskich w sprawie przypadków dyskryminacji na uczelniach wyższych

data: 2016-09-27

W związku z rozpoczęciem nowego roku akademickiego Rzecznik zwrócił się z apelem do Przewodniczących o podjęcie działań zapewniających środowisku akademickiemu otwarcie na wielokulturowość i różnorodność.

Rzecznik, który zgodnie z ustawą o równym traktowaniu, pełni rolę strażnika tych praw, jest zaniepokojony rosnącą falą dyskryminacji ze względu na wyznanie, narodowość czy płeć, do których coraz częściej dochodzi na polskich uczelniach.

Z niechęcią, a nawet wręcz agresją wynikającą z uprzedzeń mierzą się cudzoziemcy studiujący w Polsce. Problem ten w związku z kryzysem migracyjnym dotyczy w szczególności osób wyznających

islam. Studenci, którzy brali udział w programie Erasmus skarżyli się Rzecznikowi nie tylko na przypadki dyskryminacji w związku ze swoim pochodzeniem lub wyznawaną religią, lecz także wynikające z organizacji zajęć akademickich. Chodzi m.in. o nieuwzględnianie świąt innych wyznań przy ustalaniu terminu sesji. z kolei przedstawiciele społeczności muzułmańskich w Polsce na spotkaniu z Rzecznikiem poruszali problem nieprawdziwego wizerunku muzułmanina funkcjonującego w polskiej debacie publicznej i sugerowali konieczność upowszechniania rzetelnej wiedzy na temat islamu i jego miejsca w historii.

Z docierających do Rzecznika informacji o nierównym traktowaniu ze względu na płeć wynika, że problemem na uczelniach wyższych jest także molestowanie seksualne, na które narażone są głównie studentki. Zgłoszenie tego rodzaju problemu władzom uczelni pociąga za sobą przewlekłe i stygmatyzujące ofiarę postępowanie dyscyplinarne. Co więcej pokrzywdzona nie zawsze ma zagwarantowaną anonimowość i to na niej spoczywa obowiązek udowodnienia niewłaściwego zachowania pracownika uczelni. Tymczasem, jak zauważa Rzecznik, brak reakcji na nierówne traktowanie na polskich uczelniach wyższych może prowadzić do ograniczenia prawa do nauki studentów, którzy doświadczają dyskryminacji i przemocy.

Zgodnie z Konstytucją władze publiczne mają obowiązek zapewnienia obywatelom powszechnego i równego dostępu do wykształcenia. Ponadto w myśl ustawy nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny. Dyskryminacja w dziedzinie edukacji jest więc niezgodna z prawem, niestety ochrona przed nią przewidziana w przepisach jest bardzo ograniczona. Ustawa o równym traktowaniu w zakresie oświaty i szkolnictwa wyższego zakazuje dyskryminacji m.in. ze względu na rasę, pochodzenie etniczne, religię, płeć lub narodowość jedynie w obszarze zatrudnienia. Ochronę pracownikom uczelni zapewnia także ustawa z 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy.

Studenci mogą dochodzić swoich praw jedynie zgłaszając naruszenie dóbr osobistych lub poprzez złożenie zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa. Środki te wydają się jednak niewystarczające. w związku z niedostateczną ochroną prawną studentów władze uczelni powinny zapewnić studiującym warunki do nauki w środowisku wolnym od dyskryminacji. w myśl zapisów Prawa o szkolnictwie wyższym podstawowym zadaniem uczelni jest wychowywanie młodzieży w poczuciu odpowiedzialności za państwo polskie i zasady demokracji oraz w poszanowaniu praw człowieka. Obowiązkiem rektora zaś jest przestrzeganie prawa i zapewnienie bezpieczeństwa na terenie uczelni.

W związku z tym, dobrym pomysłem wydaje się zachęcenie rektorów do opracowania programów na rzecz równego traktowania, uzgodnienia procedur antydyskryminacyjnych oraz podejmowania działań prewencyjnych. Dobre praktyki w tym zakresie można odnaleźć w krajach UE m.in. Szwecji i Niemczech. Narzędziem umożliwiającym realizację tych zamierzeń jest opracowany przez organizacje pozarządowe i uczelnie wyższe Standard antydyskryminacyjny. To projekt, który umożliwia skuteczne reagowanie na przejawy przemocy i nierównego traktowania w szkołach wyższych oraz stworzenie bezpiecznego, wolnego od dyskryminacji środowiska dla społeczności akademickiej. Biorąca udział w powstawaniu Standardu Rada Główna Nauki i Szkolnictwa Wyższego proponuje natomiast, by sprawę przeciwdziałania dyskryminacji na uczelniach uwzględnić w statutach szkół. Za wzór do naśladowania należy uznać powołanie przez rektora Uniwersytetu Warszawskiego Komisji Rektorskiej ds. Przeciwdziałania Dyskryminacji, do której zadań należy m.in. udzielanie porad prawnych osobom dotkniętym nierównym traktowaniem.

Narastające wśród części społeczeństwa nastroje ksenofobiczne i powtarzające się przypadki przemocy wymagają sprzeciwu ze strony władz i autorytetów publicznych. w związku z powyższym Rzecznik zwrócił się do Przewodniczących Rektorów Szkół Polskich o zachęcenie rektorów do podejmowania działań na rzecz równego traktowania na uczelniach.

Szkolenie dla funkcjonariuszy Policji z zakresu przestępstw z nienawiści

data: 2016-08-25

25 sierpnia (czwartek) w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich przy ul. Długiej 23/25 zostanie przeprowadzone szkolenie dotyczące tzw. przestępstw z nienawiści dla funkcjonariuszy Policji z terenu całej Polski. Warsztaty organizowane przez Centrum Szkolenia Policji w Legionowie odbywają się w ramach Ogólnopolskiego Kursu Specjalistycznego. Zostaną poprowadzone przez dr Aleksandrę

Iwanowską z Zespołu Krajowy Mechanizm Prewencji oraz przez Marcina Sośniaka, naczelnika Wydziału Praw Migrantów i Mniejszości Narodowych w Biurze RPO.

Podczas spotkania zostaną poruszone m.in. kwestie ochrony praw osób zatrzymanych przez Policję i omówione przykłady przestępstw z nienawiści.

Rzecznik Praw Obywatelskich prowadzi wieloletnią współpracę z Pełnomocnikiem Komendanta CSP ds. Ochrony Praw Człowieka, w ramach której w Biurze RPO odbywają się szkolenia dla funkcjonariuszy policji z zakresu przeciwdziałania przestępstwom z nienawiści i ochrony praw osób zatrzymanych przez Policję.

Publiczne nawoływanie do nienawiści – po kasacji RPO sąd ponownie rozpozna umorzona wcześniej sprawę znieważenia mniejszości romskiej

data: 2016-08-23

W wyniku kasacji wniesionej przez Rzecznika Praw Obywatelskich Sąd Rejonowy w B. ponownie rozpozna umorzona wcześniej sprawę dotyczącą nawoływania do nienawiści na tle różnic etnicznych oraz znieważenia mniejszości romskiej z powodu przynależności etnicznej.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy zachowa odpowiednią dyscyplinę myślową, w ramach obowiązku posługiwania się przesłankami swobodnej oceny dowodów, określonymi w art. 7 k.p.k. Nie będzie więc oceniał faktów przez pryzmat własnych obserwacji i wyobrażeń, będzie uznawał, że Romowie z Maszkowic to także obywatele polscy, tyle że należący do mniejszości etnicznej (przyjęcie, że to imigranci, wymaga dowodu) i nie będzie usprawiedliwiał zachowania oskarżonego ksenofobicznymi wypowiedziami w innych krajach Unii Europejskiej, będzie pamiętał, że działanie pod wpływem emocji nie znosi odpowiedzialności za żadne przestępstwo, a może ewentualnie wpłynąć na ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu, jeżeli emocje te są choćby do pewnego stopnia usprawiedliwione - stwierdza Sąd Najwyższy w postanowieniu (sygn. IV KK 53/16).

Sprawa badana w pierwszej instancji przez Sąd Rejonowy w B. dotyczyła wpisu zamieszczonego przez internautę na jednym z portali informacyjnych, pod artykułem opisującym incydent z udziałem romskich mieszkańców jednej z małopolskich miejscowości. Internauta pisał m.in. „(...) czy ktoś widział cygana uczciwie pracującego? Żyją tylko z przekrętów, żebractwa i kradzieży. Kombinacje mają w genach i nic tego nie zmieni. Dlatego izolacja lub wygnanie i będzie spokój”. Akt oskarżenia w tej sprawie skierowała do Sądu prokuratura, zarzucając oskarżonemu popełnienie czynów z art. 256 § 1 (publiczne nawoływanie do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych lub rasowych) i art. 257 (publicznego znieważenia grupy ludności ze względu na przynależność narodową, etniczną lub rasową) ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny (Dz.U. Nr 88, poz. 553 z późn. zm.).

Sąd Rejonowy umorzył jednak postępowanie w sprawie. w treści wpisu nie dopatrywał się ani nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych czy etnicznych, ani też znieważenia Romów ze względu na przynależność etniczną. Zdaniem Sądu, internauta jedynie zaprezentował swoje stanowisko na temat zachowania określonej grupy osób narodowości romskiej, nie miał zamiaru wywoływania u kogokolwiek niechęci czy wrogości wobec Romów, ani nie chciał ich znieważać. Nawet w zdaniu, w którym padły słowa o „izolacji” czy „wygnaniu” Romów, Sąd nie znalazł znamion żadnego z wymienionych wyżej przestępstw. Uznając co prawda te słowa za „mocne” Sąd stwierdził jedynie, że należy je interpretować jako dopuszczalny w dyskursie postulat co do polityki imigracyjnej. w uzasadnieniu wydanego w pierwszej instancji orzeczenia znalazły się też ogólne opinie Sądu, dotyczące samej mniejszości romskiej. Sąd wyraził m.in. pogląd, że Romowie są nieskorzy do asymilacji, powszechnie znana jest ich skłonność do żebrania i że nie przejawiają ambicji zdobywania wykształcenia.

Orzeczenie Sądu Rejonowego o umorzeniu postępowania utrzymane zostało w mocy przez Sąd Okręgowy w B. Również sąd drugiej instancji stwierdził bowiem, że czyn oskarżonego nie stanowi przestępstwa. Zdaniem Sądu nie można bowiem przyjąć, że oskarżony działał z zamiarem wzbudzenia u kogokolwiek niechęci czy braku akceptacji względem Romów. Internauta, zdaniem Sądu, nie dopuścił się też zniewagi: jego tekst nie zawiera bowiem żadnych słów wulgarnych czy obelżywych.

Rzecznik Praw Obywatelskich nie zgodził się (II.510.2067.2015) z rozstrzygnięciami sądów i wnioskami kasacyjnymi do Sądu Najwyższego. w kasacji tej Rzecznik zwrócił uwagę na to, że oba sądy zbyt jednostronnie oceniły okoliczności sprawy. w ocenie Rzecznika wypowiedź internauty, zamieszczona pod artykułem dotyczącym incydentu z udziałem Romów, mogła bowiem zostać odebrana jako „podgrzewanie nastrojów społecznych”. Rzecznik zauważył też, że wbrew twierdzeniom Sądu Okręgowego, do wyczerpania znamion przestępstwa znieważenia nie jest niezbędne użycie w publicznej wypowiedzi słów obelżywych czy wulgarnych. Wystarczy bowiem, że sprawca określi daną społeczność jako odmienną, wyróżniającą się w sposób negatywny i nie zasługującą na równe traktowanie.

W wyroku z dnia 17 sierpnia 2016 r. Sąd Najwyższy zgodził się z zarzutem Rzecznika Praw Obywatelskich, że wypowiedź internauty nie została prawidłowo zbadana pod kątem wypełnienia znamion przestępstwa znieważenia. z tego też powodu Sąd Najwyższy przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania. Sąd Najwyższy odniósł się przy tym do negatywnej opinii na temat Romów, wyrażonej przez Sąd Rejonowy w uzasadnieniu wydanego orzeczenia, wskazując, że Sąd ten nie powinien oceniać faktów przez pryzmat własnych obserwacji i wyobrażeń.

O hejcie w internecie – dyskusja z Adamem Bodnarem na 22. Przystanku Woodstock

data: 2016-07-14

Rzecznik praw obywatelskich dr Adam Bodnar i Michał Wawrzyniak rozmawiali na temat hejtu w internecie w Akademii Sztuk Przepięknych podczas 22. Przystanku Woodstock.

Przystanek Woodstock to miejsce, gdzie powinien być obecny Rzecznik Praw Obywatelskich – powiedział Adam Bodnar i przypomniał swojego poprzednika, dr. Janusza Kochanowskiego, który również uczestniczył osobiście w festiwalu.

Jednym z większych problemów społecznych, z którym mamy obecnie do czynienia, jest zjawisko hejtu w internecie. To zjawisko, które nas wszechogarnia i dotyka nas każdego dnia – rozpoczął dyskusję na temat hejtu Adam Bodnar.

RPO nawiązał do działań podjętych dzięki staraniom uczestników okrągłego stołu w sprawie hejtu w internecie. Okrągły stół zaczął prace w Biurze RPO 13 listopada 2015 r. i zgromadził przedstawicieli portali internetowych, osobistości publiczne, organizacje pozarządowe, w tym Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy.

Mówiąc o narastającej skali zjawiska Adam Bodnar odniósł się także do raportów organizacji pozarządowych – Towarzystwa Edukacji Antydyskryminacyjnej i Stowarzyszenia Nigdy Więcej.

- Kryzys migracyjny nasila ten opisany już problem, a internet tworzy łatwe narzędzie, w którym każdy szybko może stać się hejterem – wskazał rzecznik praw obywatelskich.

Podczas dyskusji Adam Bodnar i Michał Wawrzyniak zastanawiali się m.in. nad definicją hejtu oraz granicą między krytyką a hejtem.

- Wszyscy jesteśmy hejterami, hejtem jest każda negacja, wszystko to, co ma negatywny ładunek emocjonalny – stwierdził Michał Wawrzyniak.

- Wolność słowa polega na wyrażaniu różnych poglądów, także krytycznych. Sztuka polega na tym, aby dyskutować i rozmawiać, ale nie przekraczać granicy – polemizował rzecznik.

RPO mówił również o możliwościach prawnych i społecznych przeciwdziałania temu zjawisku. Podkreślił, że obecne przepisy prawa karnego nie gwarantują nam odpowiedniej ochrony, a ofiary hejtu często są pozostawiane same sobie. Dlatego konieczne są zmiany.

- Walkę z hejtem zacznijmy od nas samych, musimy reagować na nienawiść. Nie akceptujemy języka, jakiego używają politycy – powiedział. - Musimy odwrócić trend hejtowania na rzecz kultury dyskusyjnej i komunikowania się – dodał.

- Kiedy pozwalamy sobie hejtować, to tracimy czas na nasze życie – powiedział z kolei Michał Wawrzyniak.

Adam Bodnar podkreślił również, że brakuje nam programu edukacji antydyskryminacyjnej. - Bardzo doceniam wszystkie kampanie społeczne, inicjatywy organizacji pozarządowych, ale rola edukacji jest nie do przecenienia – stwierdził rzecznik.

Po pobiciu zagranicznych studentów w Bydgoszczy – policja wyjaśnia, co robi w sprawie

data: 2016-07-06

W reakcji na wystąpienie Rzecznika Komendant Wojewódzki Policji w Bydgoszczy informuje, co się dzieje w sprawie ataku na studentów z programu Erasmus+ w Bydgoszczy

W Komisariacie Policji Bydgoszcz Śródmieście prowadzone jest postępowanie przygotowawcze RSD 1251/16 w sprawie stosowania przemocy wobec osób z powodu

przynależności narodowej, etnicznej lub rasowej, tj. o czyn z art. 119 kk w zw. z art. 158§1 kk w zw. z art. 11 §2 kk.

17 maja 2016 r. koordynator programu Erasmus+ w Instytucie Pedagogiki Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy złożył zawiadomienie w sprawie stosowania przemocy wobec sześciorga studentów, obywateli Turcji, Słowacji oraz Czech.

W toku podjętych czynności ustalono, że w dniu 11 maja 2016 r. studenci uczestniczący w programie Erasmus+ idąc w kierunku centrum Bydgoszczy zostali zaatakowani przez grupę młodych mężczyzn. Sprawcy zadawali uderzenia pięściami, kopali, i - wskazując na umieszczone na ubraniu symbole „Polski Walczącej” - znieważali ich.

Policja zidentyfikowała i zatrzymała sześciu sprawców, którym przedstawiono zarzuty o czyny z art. 119 kk w zw. z art. 158 §1 kk w zw. z art. 11 §2 kk.

- Art. 119. § 1. Kto stosuje przemoc lub groźbę bezprawną wobec grupy osób lub poszczególnej osoby z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, politycznej, wyznaniowej lub z powodu jej bezwyznaniowości, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.
- § 2. Tej samej karze podlega, kto publicznie nawołuje do popełnienia przestępstwa określonego w § 1.
- Art. 158. § 1. Kto bierze udział w bójce lub pobiciu, w którym naraża się człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienie skutku określonego w art. 156 § 1 lub w art. 157 § 1, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.
- Art. 11. § 2. Jeżeli czyn wyczerpuje znamiona określone w dwóch albo więcej przepisach ustawy karnej, sąd skazuje za jedno przestępstwo na podstawie wszystkich zbiegających się przepisów.

Prokurator prokuratury rejonowej zastosował wobec wszystkich zatrzymanych środków zapobiegawczy w postaci oddania pod dozór Policji.

Trwają intensywne czynności zmierzające do ustalenia i zatrzymania pozostałych trzech mężczyzn uczestniczących w zdarzeniu.

Wystąpienia do Ministra Cyfryzacji oraz Pełnomocnika Rządu ds. Społeczeństwa Obywatelskiego i Równego Traktowania w sprawie przeciwdziałania mowie nienawiści i innym aktom nietolerancji

data: 2016-06-30

Rzecznik Praw Obywatelskich zwrócił w piśmie z 30 czerwca 2016 r. do Pełnomocnika Rządu ds. Społeczeństwa Obywatelskiego i Równego Traktowania z prośbą o zajęcie stanowiska w odniesieniu do potrzeby przyjęcia mechanizmu koordynującego działania rządu i innych organów władzy publicznej i służb, we współpracy z organizacjami społecznymi. Tego rodzaju platformą współpracy była do 1 czerwca 2016 r. Rada do spraw Przeciwdziałania Dyskryminacji Rasowej, Ksenofobii i związanej z nimi Nietolerancji, działająca przy Ministerstwie Cyfryzacji. w związku z likwidacją Rady Rzecznik podzielił opinię Ministra Cyfryzacji że szczególną rolę w tym zakresie może wypełniać Pełnomocnik Rządu ds. Równego Traktowania (obecnie Pełnomocnik Rządu ds. Społeczeństwa Obywatelskiego i Równego Traktowania), jako organ odpowiedzialny za realizowanie polityki rządu w zakresie równego traktowania. Ustawa z dnia 3 grudnia 2010 r. o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania wskazuje bowiem szereg zadań Pełnomocnika, które powinny być wykonywane we współpracy z różnymi podmiotami: organami publicznymi i organizacjami społecznymi. Pełnomocnik, wyposażony w odpowiednie zasoby finansowe i organizacyjne, z powodzeniem mógłby zatem przejąć funkcje uprzednio przypisane Radzie. Rzecznik zwrócił się do Pełnomocnika Rządu ds. Społeczeństwa Obywatelskiego i Równego Traktowania z prośbą o zajęcie stanowiska w przedstawionej sprawie.

Potrzebne wzmocnienie koordynacji działań w zakresie przeciwdziałania przestępstwom z nienawiści i innym formom dyskryminacji

data: 2016-06-14

- Obowiązkiem państwa i organów władzy publicznej jest przeciwdziałanie ksenofobii, walka z rasizmem, nietolerancją oraz dyskryminacją, jednak aby te działania były efektywne – należy dobrać odpowiednie narzędzia. Rada do spraw Przeciwdziałania Dyskryminacji Rasowej, Ksenofobii i związanej z nimi Nietolerancji, w mojej opinii, tej roli nie spełniała – napisała minister cyfryzacji Anna Streżyńska w odpowiedzi na wystąpienie RPO.

Mowa i przestępstwa z nienawiści, skierowane w szczególności wobec osób i grup o różnym pochodzeniu narodowym bądź etnicznym czy wyznawców różnych religii, znajdują odzwierciedlenie w rosnących statystykach organów ścigania. Rzecznik Praw Obywatelskich z niepokojem obserwuje to zjawisko, stale apelując o wzmożenie wysiłków dla zapewnienia odpowiedniej reakcji państwa. w tym celu niezbędne jest m. in. zadbanie o ustanowienie funkcjonalnych mechanizmów współpracy i wymiany informacji pomiędzy właściwymi organami, na co Rzecznik wskazywał w wystąpieniach do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Ministra Cyfryzacji z dnia 25 kwietnia br.

W odpowiedzi minister Anna Streżyńska poinformowała m.in., że z dniem 1 czerwca 2016 r. zarządzeniem Prezes Rady Ministrów zniesiona została Rada do spraw Przeciwdziałania Dyskryminacji Rasowej, Ksenofobii i związanej z nimi Nietolerancji. Rada została powołana w 2011 roku jako forum służące rozwijaniu integracji i współpracy resortów w zakresie przeciwdziałania przestępstwom z nienawiści. Decyzji tej nie towarzyszy jednak wdrożenie innego rozwiązania organizacyjnego, które zastąpiłoby dotychczasowe, ocenione jako nie spełniające oczekiwań.

Wiceminister spraw wewnętrznych Jarosław Zieliński zapewnił natomiast o stałym monitorowaniu przestępstw motywowanych uprzedzeniami, do których należą także przestępstwa stanowiące mowę nienawiści. Rzecznik Praw Obywatelskich docenia wprowadzenie udoskonalonego systemu gromadzenia danych o tego typu przestępstwach, który jest obecnie wspólny dla MSWiA i Policji. Jednak są to działania

niewystarczające wobec aktualnych wyzwań. w związku z tym kwestia przeciwdziałania przestępstwom z nienawiści pozostawać będzie w obszarze szczególnego zainteresowania RPO.

Przeciwdziałania przemocy motywowanej nienawiścią wobec studiujących w Polsce cudzoziemców - wystąpienie do Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego

data: 2016-05-21

Rzecznik Praw Obywatelskich wystąpił do Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego o ocenę sytuacji zagranicznych studentów w Polsce pod kątem zagrożeń związanych ze wzrostem w społeczeństwie niechęci, czy wręcz wrogości wobec osób innego pochodzenia narodowego, etnicznego czy rasowego oraz działalnością środowisk skrajnie nacjonalistycznych.

Na rosnącą falę nienawiści motywowanej uprzedzeniami zareagowały już środowiska akademickie, wyrażając swój kategoriyczny sprzeciw wobec wszelkich form ksenofobii i rasizmu.

W ocenie Rzecznika potrzebna jest również zdecydowana reakcja resortu nauki i szkolnictwa wyższego na przemoc i dyskryminację, której doświadczają studujący w Polsce cudzoziemcy. Mające miejsce ostatnio wydarzenia takie jak manifestacja ONR-u w Białymstoku czy rasistowskie napaści na cudzoziemców studiujących w Polsce, budzą ich uzasadniony lęk, nie służą wizerunkowi Polski i mają negatywny wpływ na atrakcyjność polskich uczelni za granicą. Rzecznik zwrócił się we wszystkich tych przypadkach o informacje do policji i prokuratur, które prowadzą lub nadzorują toczące się postępowania przygotowawcze, a także spotkał się z grupą studentów programu Erasmus.

Do Biura Rzecznika Praw Obywatelskich wpływa coraz więcej skarg dotyczących publicznego nawoływania do nienawiści na tle przynależności narodowej, etnicznej czy wyznaniowej lub znieważania osób ze względu na tę przynależność, a także – co szczególnie niepokojące - fizycznych i często brutalnych napaści motywowanych pochodzeniem narodowym czy etnicznym. Wiele z tych skarg dotyczy czynów będących przestępstwami z nienawiści, dlatego stają się także przedmiotem zainteresowania organów ścigania. Rzecznik Praw Obywatelskich, podczas posiedzenia Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych Sejmu RP, które odbyło się w dniu 25 lutego 2016 r., apelował o podjęcie działań zaradczych, w szczególności o charakterze edukacyjnym, a także o wyrażanie zdecydowanego sprzeciwu wobec mowy nienawiści czy przestępstw z nienawiści.

O problemach studentów-obcokrajowców Adam Bodnar usłyszał też podczas spotkania regionalnego w Koninie. 5 maja 2016 r. spotkał się więc ze studentami programu Erasmus, którzy opowiadali o niechęci i agresji motywowanej pochodzeniem narodowym bądź etnicznym, których doświadczyli sami lub które dotknęły ich bliskich.

Na przejawy dyskryminacji czy zachowania o podłożu ksenofobicznym narażeni są zarówno studenci z państw członkowskich Unii Europejskiej, jak i studenci spoza Unii. Problem ten nasila się i dotyczy w równej mierze studentów z państw znacznie różniących się kulturowo od Polski, jak i osób które w kategoriach kulturowych traktowane są jako nam bliskie (np. z Ukrainy).

10 maja 2016 r. Prezydium Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich wydało apel „Uczelnie przeciwko rasizmowi”, w którym rektorzy wyrazili swój kategoriyczny sprzeciw wobec wszelkich form ksenofobii i rasizmu wymierzonych w cudzoziemców. Wskazali też, że zdecydowane reagowanie na takie postawy jest wspólną odpowiedzialnością organów państwa, środowisk akademickich, samorządów i całego społeczeństwa. Również Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola w stanowisku opublikowanym w dniu 17 maja 2016 r. w reakcji na liczne sygnały o rasistowskich napaściach podkreśliło brak zgody na milczenie wobec rosnącej fali rasizmu.

W ocenie Rzecznika potrzebna jest także zdecydowana reakcja Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego na ksenofobię, której doświadczają studujący w Polsce cudzoziemcy. Rzecznik postuluje upowszechnienie wśród władz polskich uczelni standardu antydyskryminacyjnego. Wzór takiego standardu został wypracowany w ramach projektu „Uniwersyteckie standardy przeciwdziałania przemocy i dyskryminacji”, realizowanego przez Ośrodek Badań nad Mediami Uniwersytetu Pedagogicznego

w Krakowie, Fundację Autonomia, Towarzystwo Edukacji Antydyskryminacyjnej oraz Fundację na Rzecz Różnorodności Społecznej.

RPO będzie monitorował postępowanie w sprawach napaści na zagranicznych studentów w Bydgoszczy i pobicia Czeczenki w Łomży

data: 2016-05-19

RPO będzie monitorował postępowanie w sprawach napaści na zagranicznych studentów w Bydgoszczy i pobicia Czeczenki w Łomży. Do zdarzeń tych doszło na początku maja. w obu przypadkach doniesienia medialne sugerują, że sprawcy mogli kierować się nienawiścią na tle narodowościowym, etnicznym lub wyznaniowym.

W ostatnich miesiącach Rzecznik Praw Obywatelskich z niepokojem obserwuje wzrastającą liczbę przypadków publicznego nawoływania do nienawiści na tle przynależności narodowej, etnicznej czy wyznaniowej, znieważania osób ze względu na tę przynależność, a także fizycznych i często brutalnych napaści, motywowanych właśnie pochodzeniem narodowym czy etnicznym lub wyznaniem. o rosnących zagrożeniach, związanych z antymigranckimi nastrojami społecznymi, mówili również studenci programu ERASMUS podczas spotkania z Rzecznikiem, które odbyło się w Biurze RPO w dniu 5 maja br.

W sprawach napaści na studentów w Bydgoszczy i pobicia Czeczenki w Łomży Rzecznik Praw Obywatelskich zwróci się, w pierwszej kolejności, do Policji i Prokuratury z pytaniem o to, jakie czynności zostały w tych przypadkach podjęte i czy organy ścigania badają oba zdarzenia również pod kątem popełnienia przestępstw motywowanych nienawiścią na tle narodowościowym, etnicznym lub wyznaniowym. Obie sprawy Rzecznik Praw Obywatelskich będzie monitorował.

Wystąpienie do Ministra Sprawiedliwości ws. zwalczania mowy nienawiści w internecie

data: 2016-05-17

Zarówno skala mowy nienawiści w internecie, jak i specyfika tego zjawiska sprawia, że standardowe narzędzia prawne często okazują się nieskuteczne. Wypowiedzi zamieszczone w przestrzeni internetowej są bardzo trwałe, trudno je zlikwidować. Często są też anonimowe, co utrudnia ochronę prawną osób pokrzywdzonych. Rzecznik Praw Obywatelskich w wystąpieniu do Ministra Sprawiedliwości postuluje wprowadzenie do procedury cywilnej nowego rozwiązania, tzw. ślepego pozwu, co pozwoli na zwalczanie mowy nienawiści w sposób systemowy, a jednocześnie zapewni właściwe gwarancje ochrony wolności słowa. Wówczas to sąd, a nie pokrzywdzony ustalałby dane osobowe autora wpisu w internecie.

W swoim raporcie ze stycznia 2015 r. Specjalna Sprawozdawczyni Rady Praw Człowieka Narodów Zjednoczonych do spraw mniejszości podkreśla, że o ile nie każda wypowiedź o charakterze mowy nienawiści prowadzi do poważnych zbrodni, to w zasadzie prawie każda zbrodnia nienawiści poprzedzona jest wcześniejszą stygmatyzacją i dehumanizacją określonych osób i podżeganiem do przestępstw na tle religijnym czy rasowym – czyli jest następstwem mowy nienawiści. Europejska Komisja Przeciwko Rasizmowi i Nietolerancji (ECRI) wskazuje natomiast w rekomendacjach w sprawie zwalczania mowy nienawiści na potrzebę poszanowania wolności słowa przy jednoczesnej ochronie tak fundamentalnej wartości jak „równa godność wszystkich ludzi”.

Podstawowym problemem w skutecznym zwalczaniu mowy nienawiści w internecie jest zwykle anonimowość sprawcy. w ocenie Rzecznika potrzebne są nowe, skuteczniejsze rozwiązania prawne.

W obowiązującym stanie prawnym, w pozwie o ochronę dóbr osobistych, naruszonych przez wpis w internecie, musimy oznaczyć strony postępowania (imię i nazwisko osoby, adres zamieszkania). Jeśli nie podamy tych danych, będziemy musieli uzupełnić braki formalne pozwu. w przeciwnym razie pozew zostanie nam zwrócony. Możemy także dochodzić swoich praw w trybie przewidzianym w ustawie o ochronie danych osobowych, jednak postępowanie takie często trwa bardzo długo. Wiele osób, aby uzyskać dane osobowe sprawcy naruszenia dóbr osobistych, korzysta więc z drogi postępowania karnego.

Po uzyskaniu potrzebnych danych, pokrzywdzony często jednak traci zainteresowanie postępowaniem karnym i wykorzystuje te dane w procesie cywilnym o naruszenie dóbr osobistych. Taka praktyka w ocenie Rzecznika nie jest właściwa. Instytucje prawa karnego nie powinny być traktowane jako narzędzie do ustalania danych osobowych.

Rzecznik wskazuje, że w procesie amerykańskim od wielu lat funkcjonuje instytucja tzw. ślepego pozwu (John Doe lawsuit). Wprowadzenie podobnego rozwiązania – z uwzględnieniem specyfiki polskiej procedury cywilnej – mogłoby stanowić element systemowego zwalczania mowy nienawiści. Chodzi tu o możliwość wniesienia do sądu cywilnego pozwu bez określania nawet tak podstawowych danych jak imię i nazwisko pozwanego. Ustalenia tożsamości pozwanego oraz innych danych osobowych potrzebnych do prowadzenia procesu, dokonuje sąd. Rzecznik podkreśla również, że niezawisły i niezależny sąd najlepiej zapewni równowagę dwóch konkurujących wartości: potrzeby ochrony dóbr osobistych oraz wolności słowa. To sąd dbałby o to, aby nie ujawniać danych konkretnej osoby bezpodstawnie, gdy zamiarem powoda jest np. wyłączenie rewanż czy zastraszanie komentatora, a do bezprawnego naruszenia dóbr osobistych w rzeczywistości nie doszło.

Rzecznik o likwidacji Rady do spraw Przeciwdziałania Dyskryminacji Rasowej, Ksenofobii i związanej z nimi Nietolerancji

data: 2016-05-06

Zarządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 27 kwietnia 2016 r. zlikwidowana została Rada do spraw Przeciwdziałania Dyskryminacji Rasowej, Ksenofobii i związanej z nimi Nietolerancji. Do zniesienia Rady doszło w momencie, w którym narastająca w społeczeństwie niechęć wobec migrantów oraz innych osób o różnym pochodzeniu rasowym, narodowym bądź etnicznym, czy wyznawców różnych religii lub innych mniejszości coraz częściej prowadzi do przejawów nietolerancji, a nawet motywowanych uprzedzeniami aktów przemocy fizycznej.

Zadaniem utworzonej w 2013 roku Rady do spraw Przeciwdziałania Dyskryminacji Rasowej, Ksenofobii i związanej z nimi Nietolerancji było koordynowanie działań podejmowanych przez organy administracji publicznej na rzecz zwalczania nierówności związanej z pochodzeniem rasowym, narodowym czy etnicznym oraz przeciwdziałania rasizmowi i ksenofobii. Powołanie Rady docenione zostało m.in. przez Komitet Przeciwko Torturom, który uznał utworzenie przez Polskę tego organu za pozytywny aspekt zmiany polityk, programów i działań administracyjnych na rzecz zapewnienia realizacji Konwencji w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, nieludzkiego lub poniżającego traktowania albo karania. Komitet do spraw Likwidacji Dyskryminacji Rasowej zwrócił z kolei uwagę na potrzebę zwiększenia efektywności prac Rady, co miało skutkować poprawą jakości współpracy organów na szczeblu centralnym. z tej perspektywy **decyzja o rozwiązaniu Rady wydaje się zatem niezrozumiała i może zostać negatywnie odebrana również na forum międzynarodowym.**

Obowiązkiem państwa jest zapewnienie odpowiednich środków ochrony prawnej i skutecznego zapobiegania wszelkim formom dyskryminacji, badanie źródeł tego zjawiska i właściwe gromadzenie danych. Odnosi się on także do mowy i przestępstw z nienawiści, które zdają się być narastającym w naszym kraju problemem wymagającym kompleksowych działań wielu instytucji. Podejmowane w ramach prac Rady inicjatywy, jak projekt utworzenia repozytorium raportów i danych statystycznych związanych z mową nienawiści oraz ds. opracowania definicji terminów związanych z mową nienawiści, przyczyniały się do poprawy efektywności podejmowanych w tym obszarze działań.

Rzecznik Praw Obywatelskich krytyczne uwagi co do planowanego rozwiązania Rady do spraw Przeciwdziałania Dyskryminacji Rasowej, Ksenofobii i związanej z nimi Nietolerancji przedstawił w dwóch wystąpieniach, skierowanych w dniu 25 kwietnia 2016 r. do Minister Cyfryzacji, przy którym to resorcie działała Rada, oraz Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji. Rzecznik Praw Obywatelskich wyraził nadzieję, że podjęte działania będą miały charakter organizacyjny i w efekcie zmierzać będą do wzmocnienia współpracy różnych organów publicznych w zakresie zwalczania mowy nienawiści i innych form nietolerancji. w związku z tym Rzecznik zapytał, czy w miejsce Rady powstanie inny mechanizm umożliwiający koordynację prac wspomnianych instytucji, który należy uznać za niezbędny. Rzecznik nadal oczekuje na odpowiedź w tej sprawie.

Spotkanie ze studentami programu Erasmus

data: 2016-05-05

Zagraniczni studenci uczący się w Polsce w ramach programu Erasmus+ rozmawiali z Adamem Bodnarem o atmosferze, jaka ich otacza w naszym kraju.

Rzecznik praw obywatelskich zorganizował to spotkanie po tym, jak w Koninie, w czasie spotkań regionalnych, usłyszał o przypadkach ataków na studentów z zagranicy. – Wtedy zorientowaliśmy się, że przypadki mowy nienawiści i przestępstw motywowanych nienawiścią mogą dotyczyć nie tylko migrantów, ale także studentów, których Polska sama zaprasza i zachęca do zdobywania wiedzy na naszych uczelniach – powiedział Adam Bodnar.

Studenci (z różnych krajów europejskich a także z Turcji i Syrii) opowiadali nieprzyjemnej atmosferze, głupawych dowcipach („gdzie masz bombę, terrorysto”), nieustających komentarzach dotyczących religii, o nieprzyjemnych zaczepkach, o uwagach słyszanych za plecami („niby można na to nie reagować, ale robi się coraz bardziej nieprzyjaźnie”). Studentki zwracały uwagę na chamskie, maczystowskie komentarze Polaków, kiedy nie wyrażą zainteresowania podjęciem znajomości.

Niektórzy studenci mieszkają w Polsce z rodzinami od wielu lat – teraz i ich rodzice spotykają się z nieprzyjznymi komentarzami.

Na tym tle niefachowa obsługa, brak informacji po angielsku – na stronach urzędów, uczelni czy akademików – zaczyna być odczytywana jak kolejny objaw wrogości.

- Tak naprawdę nie zachęca do wiązania losu z Polską. Uczę się kultury, języka, poznaję ten kraj, a potem spotyka mnie to – opowiadał jeden z uczestników spotkania.-

- Polska była i jest krajem otwartym i tolerancyjnym. To, że europejski kryzys uchodźczy przerodził się u nas w takie zachowania, musi boleć nas wszystkich. Jest nam ogromnie przykro, że doświadczenie Państwo takiego zachowania. Rzecznik Praw Obywatelskich będzie alarmował i uczył organy władzy w sprawie wszelkich aktów agresji. Zwracać też będzie uwagę władzom uczelni i całemu środowisku naukowemu, jak ważny to problem – powiedział Adam Bodnar.

„Trzeba wprowadzić modę na niehejtowanie” – Adam Bodnar o przeciwdziałaniu mowie nienawiści w internecie

data: 2016-04-29

- Mam nadzieję, że uda nam się wprowadzić swoistą modę na niehejtowanie, doprowadzić do tego, że ludzie w internecie będą się do siebie odnosić z szacunkiem, będą prowadzić merytoryczną dyskusję - mówił rzecznik praw obywatelskich podczas Forum Hejt-reaguj!, które zostało zorganizowane przez RPO, Stowarzyszenie „Polis”, koordynatora Kampanii Rady Europy „Bez nienawiści” w Polsce oraz Narodowy Instytut Audiowizualny. Wydarzenie było kontynuacją Okrągłego Stołu w sprawie zwalczania mowy nienawiści w internecie, zainicjowanego przez dr. Adama Bodnara w 2015r.

Rzecznik zauważył, że debata na temat kryzysu migracyjnego i imigrantów spowodowała niezwykle napięcie społeczne. Jego zdaniem, jest to widoczne m.in. w postaci hejtu w internecie, kierowanego głównie pod adresem cudzoziemców. Jak zaznaczył dr Bodnar nie pozostaje to bez konsekwencji dla bezpieczeństwa osób, które mają inny kolor skóry, czy są innej narodowości. Ten problem dotyczy zarówno tych, którzy od dawna mieszkają w Polsce, jak i osób przybywających tu tylko na chwilę np. zagranicznych studentów. RPO przypomniał, że doszło już do kilku przypadków pobicia na tle narodowościowym.

Dr Bodnar podkreślił, że od początku swojej kadencji podejmuje działania na rzecz przeciwdziałania mowie nienawiści. Wskazywał, że w ramach okrągłego stołu udało się nawiązać współpracę pomiędzy instytucjami publicznymi, organizacjami pozarządowymi oraz przedstawicielami największych portali internetowych. Rzecznik mówił o pierwszych efektach tego porozumienia. Wskazał na trzy obszary współpracy:

- kampanię społeczną poświęconą przeciwdziałaniu mowie nienawiści w internecie,

- działania edukacyjne,
- wprowadzenie skuteczniejszych rozwiązań prawnych.

Dr Bodnar zauważył, że wiele polskich miast ma ogromny potencjał, który z powodzeniem mógłby zostać wykorzystany na rzecz przeciwdziałania mowie nienawiści. Mówił także o potrzebie zaangażowania w ten projekt tzw. influencerów, czyli blogerów, youtuberów i innych twórców internetowych, którzy mają duży wpływ na opinie internautów.

Spotkanie było okazją do poznania najnowszych narzędzi edukacyjnych, kampanii i działań społecznych poświęconych przeciwdziałaniu mowie nienawiści, przemocy i dyskryminacji wśród młodzieży zarówno w internecie, jak i poza nim. o swoich doświadczeniach i podejmowanych dotychczas działaniach opowiadali przedstawiciele organizacji pozarządowych. Prezes Fundacji Wisławy Szymborskiej dr Michał Rusinek mówił o tym, dlaczego należy przeciwdziałać mowie nienawiści. Spotkanie zakończyło się dyskusją na temat ewentualnych działań w zakresie prawa i edukacji jakie należy podjąć, aby skutecznie przeciwdziałać mowie nienawiści.

Raport nt. dostępu do wymiaru sprawiedliwości ofiar przestępstw motywowanych uprzedzeniami

data: 2016-04-29

Agencja Praw Podstawowych Unii Europejskiej opublikowała raport na temat dostępu do wymiaru sprawiedliwości ofiar przestępstw motywowanych uprzedzeniami. Raport ten, wydany pod angielskim tytułem *Ensuring justice for hate crime victims: professional perspectives*, opisuje doświadczenia sądów karnych, prokuratorów, Policji, a także organizacji pozarządowych i uwzględnia wyniki 263 wywiadów przeprowadzonych z ekspertami tych instytucji.

Raport dokumentuje dobre praktyki w działaniu organów i organizacji zaangażowanych w zwalczanie przestępstw motywowanych nienawiścią, ale też zwraca uwagę na trudności, jakie towarzyszą zgłaszaniu tego typu przestępstw, ustalaniu przez organy ścigania, a potem sądy motywacji sprawców, a także gromadzeniu danych obrazujących rzeczywistą skalę takiej przestępczości. Twórcy raportu szczególną uwagę poświęcili przy tym sytuacji, w jakiej znajduje się ofiara przestępstwa. Dzięki temu dokument ten jest swoistym kompendium, które służyć może zarówno wspieraniu osób pokrzywdzonych przestępstwami motywowanymi nienawiścią, jak i poprawie skuteczności działań organów ścigania, odpowiedzialnych za wykrywanie i zwalczanie takich przestępstw.

Wystąpienie do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Ministra Cyfryzacji ws. przeciwdziałania mowie nienawiści i innym aktom nietolerancji

data: 2016-04-25

Rzecznik Praw Obywatelskich zwrócił się do Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Ministra Cyfryzacji z pytaniem o dalszą działalność Rady do spraw Przeciwdziałania Dyskryminacji Rasowej, Ksenofobii i związanej z nimi Nietolerancji, działającej przy Ministerstwie Cyfryzacji. Jak podkreślił Rzecznik, funkcjonowanie platformy umożliwiającej koordynację pracy instytucji działających na rzecz przeciwdziałania mowie nienawiści i innym aktom nietolerancji jest potrzebne szczególnie w dobie aktualnego kryzysu migracyjnego i rosnącej w społeczeństwie fali niechęci czy wręcz wrogości wobec osób lub grup o różnym pochodzeniu narodowym bądź etnicznym czy wyznawców różnych religii.

Obecna sytuacja – w ocenie Rzecznika – nakłada na organy państwowe obowiązek podjęcia stanowczych działań zaradczych, polegających na promowaniu postaw szacunku i wiedzy o różnorodności współczesnego świata, jak i wypracowaniu skutecznych narzędzi reakcji w przypadku wystąpienia mowy nienawiści czy innych przestępstw popełnianych z nienawiści.

W wystąpieniu Rzecznik odwołuje się do zaleceń opublikowanych w dniu 21 marca 2016 r. w rekomendacji Europejskiej Komisji przeciwko Rasizmowi i Nietolerancji na temat zwalczania mowy nienawiści (ECRI (2016) 15 z 8 grudnia 2015 r.). Dokument ten wskazuje na potrzebę zapewnienia właściwej

koordynacji i współpracy organów władzy publicznej oraz ich współdziałania z innymi instytucjami państwowymi, jak w szczególności organami ścigania czy krajowymi instytucjami praw człowieka i organizacjami pozarządowymi.

Tego rodzaju platformą współpracy pozostawała Rada do spraw Przeciwdziałania Dyskryminacji Rasowej, Ksenofobii i związanej z nimi Nietolerancji, utworzona zarządzeniem Prezesa Rady Ministrów w 2013 roku i działająca przy Ministerstwie Cyfryzacji. Polska wskazywała powołanie i działalność Rady jako swoje istotne osiągnięcie w wielu sprawozdaniach z wykonywania poszczególnych konwencji międzynarodowych, co zostało pozytywnie odnotowane m.in. w uwagach końcowych do sprawozdań Polski przez Komitet Przeciwko Torturom czy Komitet do spraw Likwidacji Dyskryminacji Rasowej.

Z informacji docierających do Rzecznika Praw Obywatelskich wynika jednak, że Rada – w jej dotychczasowym kształcie – ma zostać zlikwidowana. Rzecznik wyraził nadzieję, że podejmowane działania mają na celu zmianę dotychczasowej formuły organizacyjnej tego organu, a nie jego rozwiązanie.

Polska powinna wzmocnić ochronę prawną przed przestępstwami motywowanymi uprzedzeniami – w Biurze RPO odbyło się seminarium nt. zaleceń OBWE

data: 2016-04-15

Biuro Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka OBWE wydało zalecenia dotyczące polskiego Kodeksu karnego, w których wskazało na potrzebę wprowadzenia surowszych kar dla sprawców przestępstw motywowanych uprzedzeniami i zwiększenia ochrony ofiar przestępstw popełnionych ze względu na płeć, orientację seksualną, tożsamość płciową i niepełnosprawność. Stanowisko OBWE było głównym tematem seminarium zorganizowanego w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich w Warszawie przez Koalicję Przeciwko Przestępstwom Motywowanym Uprzedzeniami. w spotkaniu uczestniczyła dr Sylwia Spurek zastępczyni rzecznika praw obywatelskich ds. równego traktowania.

Rekomendacje w zakresie nowelizacji przepisów dotyczących przestępstw motywowanych uprzedzeniami przedstawili Anne-Liese Chatelain i Ales Hanek z Biura Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka OBWE. Zalecili m.in. by:

- usystematyzować przepisy i zapewnić, aby kary za przestępstwa motywowane uprzedzeniami były surowsze od kar za te same przestępstwa popełnione bez takiej motywacji;
- wskazać w przepisach Kodeksu karnego, że wymierzając karę sąd powinien wziąć pod uwagę, czy motywem popełnienia przestępstwa były uprzedzenia sprawcy i w takiej sytuacji wymierzyć surowszą karę,
- wskazać, że przestępstwa motywowane uprzedzeniami obejmują również ataki w związku z domniemaną przynależnością ofiary do grupy chronionej lub jej związkiem z tą grupą, a także przypadki tzw. motywacji mieszanej.

W trakcie seminarium dr Sylwia Spurek podkreślała, że Rzecznik Praw Obywatelskich w ubiegłym roku skierował do Ministra Sprawiedliwości wystąpienie w sprawie konieczności zwiększenia ochrony ofiar przestępstw na tle uprzedzeń. Natomiast Karolina Brzezińska ze Stowarzyszenia Lambda-Warszawa i Katarzyna Słubik ze Stowarzyszenia Interwencji Prawnej mówiły o pracy z osobami pokrzywdzonymi przestępstwami motywowanymi uprzedzeniami.

Seminarium było również okazją do wymiany doświadczeń i sformułowania rekomendacji dotyczących współpracy policji, prokuratury i sądów z organizacjami pozarządowymi w zakresie zwalczania tego typu przestępstw. Uczestnicy spotkania w zespołach zastanawiali się m.in. nad usprawnieniem procesu zgłaszania przestępstw motywowanych uprzedzeniami oraz wsparciem osób pokrzywdzonych.

Zarzuty dot. spalenia kukły symbolizującej Żyda podczas antyimigranckiej manifestacji we Wrocławiu

data: 2016-03-30

Prokuratura postawiła zarzut nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych i wyznaniowych osobie, która w listopadzie ub.r., podczas antyimigranckiej manifestacji we Wrocławiu, spaliła kukłę symbolizującą Żyda. Prokuratura nie wyklucza też postawienia zarzutów w tej sprawie innym uczestnikom listopadowej manifestacji.

Spalenie kukły przypominającej postać Żyda podczas antyimigranckiej manifestacji było przejawem skrajnej niechęci, a wręcz nienawiści wobec osób czy grup o różnym pochodzeniu narodowym, etnicznym lub rasowym oraz wyznawców różnych religii. Było też wyrazem utrwalonych w niektórych środowiskach postaw antysemitycznych.

Niezwłocznie po powzięciu informacji o samym zdarzeniu oraz o interwencji organów ścigania Rzecznik Praw Obywatelskich zwrócił się do Prokuratora Okręgowego we Wrocławiu z apelem o objęcie wszczętego postępowania przygotowawczego nadzorem w celu zapewnienia konsekwentnego i skutecznego ścigania i ukarania sprawcy lub sprawców tego czynu. Działania organów ścigania przyniosły rezultaty. Rzecznik nadal będzie jednak monitorował sprawę.

Wpis nawołujący do przemocy - Prokuratura odmawia. Rzecznik zbada sprawę.

data: 2016-03-11

Rzecznik Praw Obywatelskich monitoruje przebieg postępowania przygotowawczego w sprawie złożonego przez Stowarzyszenie Projekt: Polska zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa.

Chodzi o zamieszczony na portalu Facebook wpis Mariusza Pudzianowskiego, w którym pojawiły się treści nawołujące do przemocy wobec migrantów. w związku z uzyskaniem przez RPO informacji o wydaniu przez Prokuratora Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia postanowienia o odmowie wszczęcia śledztwa, Rzecznik zbada akta przeprowadzonego postępowania.

Rzecznik w sprawie ataków na osoby i organizacje działające na rzecz promowania i ochrony praw człowieka

data: 2016-03-05

Po atakach na siedziby organizacji pozarządowych, które przeciwdziałają dyskryminacji ze względu na orientację seksualną, Rzecznik Praw Obywatelskich Adam Bodnar oraz Zastępczyni RPO ds. Równego Traktowania Sylwia Spurek spotkali się z przedstawicielami m.in. Stowarzyszenia Lambda, Kampanii Przeciw Homofobii oraz Amnesty International.

Podczas spotkania w siedzibie KPH, Rzecznik zwrócił uwagę na brak przepisów o odpowiedzialności karnej za nawoływanie do nienawiści ze względu na orientację seksualną bądź tożsamość płciową. Rozmawiano również o problemie mowy nienawiści w internecie.

Rzecznik Praw Obywatelskich wydał oświadczenie dotyczące ataków na osoby i organizacje działające na rzecz promowania i ochrony praw człowieka.

Oświadczenie Rzecznika Praw Obywatelskich w sprawie ataków na osoby i organizacje działające na rzecz promowania i ochrony praw człowieka

Jako Rzecznik Praw Obywatelskich, który pełni także funkcję niezależnego organu ds. równego traktowania, chciałbym stanowczo potępić ataki na siedziby organizacji pozarządowych działających na rzecz osób LGBT – Lambda Warszawa i Kampanii Przeciw Homofobii – które miały miejsce w Warszawie w ostatnich dniach. Jednocześnie wzywam organy ścigania do dołożenia wszelkich starań w celu wykrycia sprawców i ich właściwego ukarania.

Oba ataki wydają się być motywowane uprzedzeniami sprawców względem osób nieheteroseksualnych i jako przestępstwa o charakterze dyskryminacyjnym powinny spotkać się ze stanowczą reakcją państwa.

Zniszczenie mienia czy znieważenie, którego motywem jest orientacja seksualna osób, na rzecz których działają Lambda Warszawa i Kampania Przeciw Homofobii, ma charakter przestępstwa z nienawiści i jako takie, zgodnie z orzecnictwem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, wiąże się z obowiązkiem państwa zbadania motywów sprawców, ujawnienia ewentualnych uprzedzeń i surowego ich ukarania.

Jak wielokrotnie podkreślał Trybunał, jednakowe traktowanie przypadków przemocy motywowanej uprzedzeniami i przypadków pozbawionych takiego elementu jest równoznaczne z „przymykaniem oczu” na swoisty charakter takich czynów, które są szczególnie destrukcyjne dla praw podstawowych. Ze względu na daleko idące skutki przestępstw będących przejawem dyskryminacji, władze są zobowiązane użyć wszelkich dostępnych środków w celu ochrony ofiar tych przestępstw, wzmacniając w ten sposób demokratyczną wizję społeczeństwa, w którym różnorodność nie jest odbierana jako zagrożenie, ale źródło jego bogactwa (por. § 145 wyroku ETPCz z dnia 6 lipca 2005 r. w sprawie Nachova i inni przeciwko Bułgarii, skarga nr 43577/98 i 433579/98).

Z niepokojem odnotowuję rosnącą liczbę ataków na osoby i organizacje pozarządowe podejmujące działania na rzecz ochrony praw człowieka i podstawowych wolności i przeciwstawiające się nienawiści.

Na szczególne zagrożenia, na jakie narażeni są obrońcy praw człowieka, zwrócił uwagę w swoim raporcie Specjalny Sprawozdawca ONZ ds. obrońców praw człowieka (raport o sytuacji obrońców praw człowieka przedłożony przez Sekretarza Generalnego ONZ Zgromadzeniu Ogólnemu z dnia z dnia 30 lipca 2015 r., A/70/217).

Obowiązkiem państw, jak wynika z przyjętej rezolucją Zgromadzenia Ogólnego ONZ Deklaracji o przynależnych jednostkom, grupom i podmiotom społecznym prawie i obowiązku propagowania i ochrony powszechnie uznanych praw człowieka i podstawowych wolności z dnia 8 marca 1999 r. (A/RES/53/144), jest wobec tego zapewnienie skutecznych środków ochrony i efektywnego śledztwa w przypadku naruszenia praw takich osób i organizacji.

Brak stanowczej reakcji państwa na przypadki zastraszania organizacji pozarządowych działających na rzecz praw człowieka może być odbierany jako milcząca akceptacja władz dla przejawów dyskryminacji i legitymizacja nienawiści przeciwko przedstawicielom grup narażonych na nierówne traktowanie. z tego powodu, wszelkie przypadki ataków na tego rodzaju organizacje, powinny zostać także potępione przez przedstawicieli władzy publicznej, w celu budowania w ofiarach przestępstw motywowanych uprzedzeniami przekonania o tym, że zasługują na skuteczną ochronę, a przypadki naruszeń ich praw podstawowych nie są władzy publicznej obojętne.

Solidarni z pobitym Chilijczykiem – Rzecznik na koncercie Christiana Ramosa

data: 2016-02-29

Rzecznik praw obywatelskich dr Adam Bodnar wziął udział w koncercie Christiana Ramosa - chilijskiego pianisty, który kilka dni temu został pobity w podwarszawskim pociągu ze względu na to, że według napastnika wyglądał „na Araba”. Występ odbył się w ramach Koncertów Urodzinowych Fryderyka Chopina.

Christian Ramos mieszka w Polsce od 12 lat. Jest pianistą, pedagogiem, stypendystą polskiego ministra kultury. Studiował na Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina. To tam poznał swoją żonę – Joannę, która jest flecistką i towarzyszyła mężowi podczas dzisiejszego koncertu.

Goście specjalni zagrali kompozycję na flet i fortepian współczesnego chilijskiego kompozytora podkreślający wagę dawania i brania.

Zebrani przywitali ich owacją na stojąco. Uczestnicy koncertu wypełnili też ankietę o tym, dlaczego nie warto wyjeżdżać z Polski. Jej wyniki zostaną przekazane państwu Ramos. Wiele osób wskazało w niej, że Polska potrzebuje takich utalentowanych ludzi. - Chcemy Polski różnorodnej i otwartej, nie państwa przemocy. Zostańcie z nami i pomóżcie nam tworzyć dom dla wszystkich – napisał jeden z uczestników.

W trakcie koncertu wystąpiły również młode pianistki z Polski i Japonii, które wykonały utwory Chopina, Mozarta i Beethovena.

- Bardzo zależało nam na tym, żeby chilijski pianista pojawił się u nas. Pamiętajmy, że Chopin też znał życie za granicą i miał te same dylematy i problemy co Chilijczyk. To, co spotkało rodzinę pianisty, jest straszne – jeszcze przed koncertem zaznaczał Jarosław Chołodecki, wiceprezes Stowarzyszenia "Smolna" organizującego festiwal.

Publiczne nawoływanie do nienawiści – kasacja RPO od postanowienia sądu umarzającego postępowanie

data: 2016-02-18

Sąd w sprawie o szerzenie nienawiści i znieważenie Romów w internecie stwierdził w postanowieniu o umorzeniu postępowania: *Nie jest tajemnicą, że sposób życia Romów budzi kontrowersje i nierzadko spotyka się z dezaprobatą społeczną.(...) Nie można działania oskarżonego uznać za jakąkolwiek formę szerzenia nienawiści. Sąd odwoławczy nie dopatrzył się w tym niczego niewłaściwego. Rzecznik Praw Obywatelskich wniósł kasację.*

Pan X skomentował w internecie informację o Romach w taki sposób: *Żyją tylko z przekrętów, żebractwa i kradzieży. Kombinacje mają w genach i nic tego nie zmienia. Dlatego izolacja lub wygnanie i będzie spokój.*

Prokurator uznał, że to publiczne nawoływanie do nienawiści na tle różnic etnicznych oraz publiczne znieważenie ludności romskiej z powodu przynależności etnicznej. Skierował przeciw X akt oskarżenia.

Sąd i instancji uznał jednak, że wyrażanie negatywnych opinii o romskiej społeczności nie stanowi przestępstwa, bowiem:

Nie jest tajemnicą, że sposób życia Romów budzi kontrowersje i nierzadko spotyka się z dezaprobatą społeczną. Oskarżony skrytykował niewłaściwe zachowania, w szczególności dotyczące uchylania się od przyjętych zasad zarobkowania. Nie można działania oskarżonego uznać za jakąkolwiek formę szerzenia nienawiści.

Tak jednoznaczna ocena umknęła uwadze sądu odwoławczego, który utrzymał w mocy orzeczenie, a stanowiska wobec zawartej przez sąd i instancji opinii nie wyraził.

Dlatego Rzecznik Praw Obywatelskich wniósł kasację.

dr Przemysław Tarwacki, główny specjalista w Zespole Prawa Karnego Biura RPO:

Istotą tej kasacji jest zakwestionowanie stanowiska sądów obu instancji, że czyn mężczyzny nie zawierał cech przestępstwa.

Zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich pogląd ten jest wyrazem jednostronnej oceny okoliczności sprawy, z uwypukleniem tych sprzyjających oskarżonemu.

Wystąpienie do Ministra Sprawiedliwości ws. ochrony praw osób szczególnie narażonych na przemoc motywowaną uprzedzeniami

data: 2016-02-11

Rzecznik Praw Obywatelskich ponownie apeluje o zwiększenie ochrony prawnej osób szczególnie narażonych na dyskryminację.

Do kategorii przestępstw z nienawiści określonych w kodeksie karnym należą obecnie przestępstwa popełniane ze względu na narodowość, rasę, pochodzenie etniczne, wyznanie czy bezwyznaniowość. RPO postuluje zmianę obowiązujących regulacji poprzez rozszerzenie obowiązku ujawniania motywów sprawy i surowszego karania również za przestępstwa popełniane ze względu na niepełnosprawność, wiek, orientację seksualną i tożsamość płciową.

Przemoc wobec osób z niepełnosprawnościami, osób starszych, a także osób nieheteroseksualnych i transpłciowych ma szczególny charakter. Jej motywem są uprzedzenia sprawy. z tego powodu sprawy te wymagają zwiększonych wysiłków na rzecz ich wykrywania, ścigania i karania. Stanowcza reakcja państwa na przejawy tego rodzaju przemocy pozwoli na realizację międzynarodowych standardów ochrony praw i wolności ofiar przestępstw z nienawiści.

RPO prosi o przekazanie informacji na temat aktualnych działań podejmowanych przez Ministra Sprawiedliwości w celu wzmocnienia ochrony ofiar przestępstw dyskryminacyjnych.

Rzecznik podjął z urzędu sprawę obywatela Syrii zatrzymanego w Zgorzelcu

data: 2016-02-09

Rzecznik Praw Obywatelskich, w związku z treścią doniesień medialnych, podjął z urzędu postępowanie w sprawie obywatela Syrii zatrzymanego w Zgorzelcu przez pracowników jednej z firm ochroniarskich. w sprawie tej równie niepokojący co sam fakt i przebieg zatrzymania cudzoziemca, był komentarz zamieszczony przez pracowników firmy na portalu społecznościowym, w którym w sposób pogardliwy, językiem pełnym uprzedzeń, skomentowali całe zdarzenie. Wpis ten sugeruje jednocześnie, że ścigając i zatrzymując cudzoziemca pracownicy firmy kierowali się jego pochodzeniem etnicznym.

RPO zwrócił się do Policji i Prokuratury Rejonowej w Zgorzelcu z prośbą o informacje na temat podjętych w tej sprawie działań.

Rzecznik zapytał też resort spraw wewnętrznych i administracji, czy postępowanie pracowników firmy zostanie zbadane pod kątem przekroczenia uprawnień wynikających z posiadanej przez firmę koncesji.

Niezależnie od tego, jakie będą wyniki podjętych przez właściwe organy czynności, Rzecznik Praw Obywatelskich dostrzega niebezpieczeństwo związane z niechęcią, a często wręcz wrogością, wobec osób o różnym pochodzeniu narodowym lub etnicznym, osób wywodzących się z różnych kręgów kulturowych, czy wyznawców różnych religii.

Przypadki takie mogą zdarzać się częściej. Prowadzić może do tego obecne wśród części społeczeństwa poczucie zagrożenia ze strony osób, które w większości przybywają do Europy w poszukiwaniu ochrony, i którym należy udzielić pomocy. Dlatego też na władzach publicznych ciąży duża odpowiedzialność, zarówno w zakresie zwalczania przejawów niechęci i nienawiści motywowanej pochodzeniem narodowym, etnicznym i rasowym, jak i dbania o poziom debaty publicznej, w której wiodącym tematem jest trwający w Europie kryzys migracyjny i jego skutki.

Do Prezesa Związku Miast Polskich oraz Prezydentów Miast Wrocławia, Gdańska, Poznania i Krakowa ws. Deklaracji Wrocławskiej

data: 2016-02-04

Prezydenci Wrocławia, Gdańska, Poznania i Krakowa podpisali w dniu 22 stycznia 2016 r. Deklarację współpracy miast na rzecz otwartości i dialogu międzykulturowego. w ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich jest to dokument szczególnej wagi. Podtrzymanie i promowanie takich wartości jak tolerancja i wzajemny szacunek jest niezmiernie istotne zwłaszcza obecnie, wobec nasilania się niechętnych, czy wręcz wrogich, postaw wobec osób o różnym pochodzeniu narodowym czy etnicznym i wyznawców innych religii. Na uznanie zasługuje ponadto wyraźny sprzeciw wobec aktów przemocy motywowanych nienawiścią, a także publiczne zapewnienie, że władze samorządowe z pełną stanowczością będą reagować na wszelkie zdarzenia o takim charakterze.

Jednym z priorytetów Rzecznika Praw Obywatelskich jest przeciwdziałanie rasizmowi, ksenofobii oraz związanej z nimi nietolerancji. Rzecznik zaapelował o współpracę władz samorządowych w promowaniu zasady równego traktowania, w tym poprzez wspieranie idei dialogu międzykulturowego oraz zwalczanie wszelkich form dyskryminacji i nienawiści motywowanej pochodzeniem lub wyznawaną religią.

Treść Deklaracji Wrocławskiej wpisuje się w założenia Programu Intercultural cities realizowanego pod auspicjami Rady Europy. Szerszy udział polskich miast w tej inicjatywie Rady Europy umożliwiłby wymianę dobrych praktyk z partnerami z kraju i zagranicy.

Wielkoduszna Wielkopolska – spotkanie Rzecznika z ks. abp Stanisławem Gądeckim i wiceprezydentem Poznania Arkadiuszem Stasicą oraz przedstawicielami społeczeństwa obywatelskiego Wielkopolski

O najważniejszych problemach społecznych Wielkopolski, w tym o problemie bezdomności i pomocy imigrantom, rozmawiali 22 stycznia w Poznaniu: metropolita poznański abp Stanisław Gądecki, wiceprezydent Poznania Arkadiusz Stasić oraz rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar.

- Kiedy jesteśmy razem: władze samorządowe, organizacje społeczne, biuro Rzecznika, to możemy razem działać więcej i lepiej pomóc ludziom. Dziękuję Wielkodusznej Wielkopolsce za to spotkanie – powiedział dr Adam Bodnar.

W spotkaniu wzięli udział: cudzoziemcy mieszkający i pracujący w Poznaniu, bezdomni Poznaniacy, działacze organizacji społecznych (m.in. Barki, Caritas, MigrantInfoPoint), wspólnot kościelnych, oraz naukowcy i działacze kultury. w sumie do poznańskiego Pałacu Działyńskich przyszło kilkadziesiąt osób, w tym członkowie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia przy Radzie Miasta Poznania.

- Chcieliśmy zastanowić się wspólnie, w gronie osób o różnych poglądach, przekonaniach, ale także różnych doświadczeniach i możliwościach, jak możemy pomóc, co zrobić, aby świat dla wszystkich był bardziej przyjazny – powiedział Adam Bodnar otwierając spotkanie. – w Polsce łatwo się dzielić i różnić, ale tak donikąd nie dojdziemy. w Wielkopolsce chcemy się uczyć, jak pracować razem. Bo Wielkopolska ma wspaniałe tradycje skutecznej pracy i organizacji. Wielkopolska jest Wielkoduszna.

- Dziękuję Rzecznikowi Praw Obywatelskich za inicjatywę spotkania. Ta chęć wychodzenia poza poziom teoretyczny dobrze świadczy o Rzeczniku. w Poznaniu mamy 700 osób bezdomnych, nasza Caritas otworzyła dla nich Ogrzewalnię z pomocą Miasta. Ale to ciągle mało, potrzeby rosną. Jak lepiej trafić do ludzi potrzebujących, a pomagając im nie uprzedmiotawiać ich? – pytał zebranych ks. abp Gądecki.

Zebrani stworzyli dwie grupy: jedna rozmawiała o potrzebach osób bezdomnych, druga – imigrantów. Arcybiskup, rzecznik i prezydent Stasić podzielili swój czas na pół, żeby wziąć udział w każdym z tych zebrań.

Sprawy osób bezdomnych

Działacze pomagający osobom bezdomnym opowiadali o nowoczesnych zasadach pomocy, m.in. o tym, że warto inwestować w mieszkania treningowe, w których osoby bezdomne uczą się samodzielnego życia. Mówili też, że w Poznaniu osób bezdomnych jest więcej niż 700.

Osoby, które wyszły z bezdomności, mówiły, co im pomogło i jakie starania publiczne są efektywne.

Rzecznik Bodnar przypomniał o swojej inicjatywie tworzenia mapy drogowej rozwiązywania problemu bezdomności w Polsce.

- Jeśli ktoś z Państwa będzie miał problem, zapraszam do siebie. Postaramy się pomóc – zapewnił prezydent Stasica.

Sprawy imigrantów

W tym samym czasie w sali obok imigranci i osoby z nimi współpracujące opowiadały o pogarszającym się klimacie w mieście, o wrogości wobec cudzoziemców, o tym, że studenci-cudzoziemcy zaczynają się bać wychodzić na ulicę. A z drugiej strony o tym, że cudzoziemcy w Poznaniu chcieliby pracować dla naszego kraju. Przecież bardzo wielu z nich ma wyższe wykształceniem, a studia kończyli w Polsce.

Wcześniej, otwierając całe spotkanie ks. abp Gądecki mówił, że Polska nie jest krajem ksenofobicznym. Przyjęła przecież kilkadziesiąt tysięcy Czechenów i Ukraińców, a nie do pomyslenia jest, by chrześcijanie nie przyjmowali uchodźców. Zwłaszcza że z historii – choćby starożytnych Aten i Sparty - wiemy, że lepiej rozwijają się kraje otwarte. o tym powinniśmy pamiętać – mówił.

Prezydent Stasica zaproponował kolejne spotkanie po to, by omówić wszystkie poruszone w Pałacu Działyńskich tematy i doprowadzić do poprawienia atmosfery w mieście i wizerunku Poznania.

Wielkoduszna Wielkopolska - razem można więcej

- Dziękuję za zaproszenie i możliwość wysłuchania tego, co Państwo mówicie – żegnał się z zebranymi ks. abp Gądecki. – Dziękuję wszystkim, którzy przyjechali tu z odległej Warszawy.

- Powinniśmy się spotykać częściej, nie tylko w Urzędzie Miasta. Po to, by wypracowywać konkretne rozwiązania. Bo to skuteczna metoda – podsumował wiceprezydent Stasica

- Rzecznik Praw Obywatelskich to instytucja, która ma działać na rzecz obywateli. Tak rozumiem swoją misję i tak chcę ją realizować. Dziękuję więc, że mogłem się z Państwem spotkać, że mogliśmy zanotować kolejne problemy, którymi musimy się w Biurze rzecznika zająć. Bo to jest nasza praca.

Poznańskie spotkanie odbyło się z inicjatywy rzecznika Bodnara, który sprawy bezdomności uczynił jednym ze swoich priorytetów.

Wizytę w Poznaniu rzecznik praw obywatelskich rozpoczął od ponadgodzinnej rozmowy z anarchistami i działaczami Wielkopolskiego Stowarzyszenia Lokatorów.

Drugi „okrągły stół” o mowie nienawiści

data: 2016-01-25

O efektach prac zespołów roboczych powołanych po ostatnim spotkaniu w listopadzie, rozmawiali 25 stycznia uczestnicy drugiego spotkania okrągłego stołu w sprawie zwalczania mowy nienawiści w internecie.

W dyskusji wzięli udział przedstawiciele

- władz (Ministerstwa Edukacji Narodowej, Ministerstwa Cyfryzacji, Biura Rzecznika Praw Dziecka, Komendy Głównej Policji, Prokuratora Generalnego, Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji),
- organizacji pozarządowych (m.in.: Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, Amnesty International, Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, Kampania HejtStop, Fundacji Batorego),
- mediów (m.in.: Gazety Prawnej, interii.pl, Gazety Wyborczej, Stowarzyszenia Młodych Dziennikarzy „Polis”),
- a także vlogerzy, przedsiębiorcy i naukowcy.
- Z dużym zainteresowaniem spotkały się propozycje akcji edukacyjnych kierowanych do dzieci w wieku szkolnym oraz instytucja ślepego pozwu.

Hejt w internecie z jednej strony odnosi się do grup społecznych tradycyjnie marginalizowanych lub wykluczonych, a z drugiej - może przybierać postać ataków na pojedyncze osoby. Dotyka on różnych grup, z różnych powodów, czasami jest jedynie formą zabawy. To marginalizowane zjawisko może mieć niebagatelne konsekwencje, zwłaszcza wśród najmłodszych.

Jednocześnie, jak podkreślał rzecznik Adam Bodnar podczas spotkania, musimy odpowiednio wyważyć wartości.

- Jak z jednej strony podejmować działania na rzecz reakcji i odpowiedzi na zjawisko społeczne, jakim jest hejt w internecie, a z drugiej strony - chronić wolność słowa. Pytanie, czy to jest w ogóle równanie z jakimkolwiek rozwiązaniem? – mówił RPO.

2015

Śledztwo ws. przebiegu zgromadzenia publicznego we Wrocławiu

data: 2015-12-23

Rzecznik Praw Obywatelskich odnosząc się do informacji medialnych nt. przebiegu zgromadzenia publicznego, jakie odbyło się we Wrocławiu 18 listopada br., w czasie którego doszło m.in. do szczególnie bulwersującego incydentu polegającego na spaleniu kukły przypominającej postać Żyda podjął sprawę z urzędu. Rzecznik zwrócił się do Komendanta Miejskiego Policji we Wrocławiu oraz Prezydenta Wrocławia z prośbą o przedstawienie wyjaśnień na temat działań podjętych w związku z zaistniałą sytuacją. z przedstawionych przez Policję informacji wynika, że zostało wszczęte śledztwo w sprawie znieważenia w miejscu publicznym grupy ludności z powodu jej przynależności wyznaniowej i narodowej, tj. o czyn z art. 257 i art. 256 Kodeksu karnego. Rzecznik Praw Obywatelskich będzie monitorował przebieg sprawy.

RPO ws. pobicia wyznawcy sikhizmu w Krakowie

data: 2015-12-07

W związku z informacjami prasowymi dotyczącymi pobicia w Krakowie obywatela brytyjskiego pochodzenia indyjskiego, Rzecznik Praw Obywatelskich podjął tę sprawę z urzędu. RPO wystąpił o udzielenie stosownych informacji do Komendanta Miejskiego Policji w Krakowie i będzie monitorował postępowanie prowadzone w tej sprawie.

Wystąpienie do Prezydenta Wrocławia oraz Komendanta Miejskiego Policji we Wrocławiu ws. demonstracji przeciwko uchodźcom

data: 2015-11-27

Zaniepokojenie Rzecznika Praw Obywatelskich wzbudziły informacje o przebiegu odbywających się w ostatnim czasie, również na terenie Wrocławia, zgromadzeń publicznych mających na celu negatywne wyrażenie stanowiska wobec planów przyjęcia przez Polskę migrantów, w szczególności muzułmanów. Prezentowane podczas tych zgromadzeń zachowania, w tym niektóre wypowiedzi uczestników demonstracji, przekraczają granice wolności słowa, a nawet mogą być uznane za wypełniające znamiona czynu zabronionego, w szczególności znieważenia grupy ludności z powodu przynależności narodowej czy wyznaniowej lub nawoływania do nienawiści na tle różnic etnicznych czy wyznaniowych. Konieczne jest wzmoczenie wysiłków organów państwa w celu przeciwstawienia się rosnącej fali nienawiści wobec osób uznawanych za „obce” lub „inne” z powodu swego pochodzenia czy wyznania. Szczególna odpowiedzialność spoczywa na organach ścigania, niemniej jednak również władze samorządowe powinny odpowiednio oddziaływać na postawy społeczne poprzez m.in. wspieranie działań edukacyjnych, upowszechniających postawy szacunku, tolerancji i otwartości wśród ogółu społeczeństwa. Rzecznik Praw Obywatelskich prosi o przedstawienie informacji o działaniach podjętych w sprawie przez Policję i Prezydenta Miasta.

Nasilenie incydentów o charakterze ksenofobicznym

data: 2015-11-20

Rzecznik Praw Obywatelskich podjął z urzędu opisywane w mediach sprawy incydentów o charakterze ksenofobicznym. w szczególności niepokój Rzecznika wzbudziły artykuły nt.: „Września. Małżeństwo z Indii zaatakowane na ulicy”, „Imam poznańskiego meczetu odbierał telefony z groźbami śmierci” czy „Życie sikha we Wrocławiu. Żona broni go w sieci: Ciemny kolor skóry nie świadczy o zagrożeniu”.

Zasygnalizowane w treści ww. publikacji prasowych informacje, wskazują, że na terenie naszego kraju w ostatnich tygodniach bardzo nasiliły się ataki rasistowskie wobec osób należących do mniejszości narodowych i etnicznych. w ocenie Rzecznika, konieczne jest wzmożenie wysiłków w celu przeciwstawienia się rosnącej fali mowy nienawiści. Szczególna odpowiedzialność spoczywa w tym zakresie na organach ścigania, zobowiązanych do zapewnienia bezpieczeństwa wszystkim osobom przebywającym na terytorium naszego kraju, w tym odpowiedniego reagowania na przestępstwa dyskryminacyjne.

Dyskryminujące napisy i rasistowskie symbole nie oszpecają otoczenia?

data: 2015-11-19

Rzecznik Praw Obywatelskich zwrócił się do Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego wobec powstających w praktyce wątpliwości na tle rozpatrywanych przez organy nadzoru budowlanego spraw, co do zasadności stosowania art. 66 ust. 1 pkt 4 Prawa budowlanego w sytuacji otrzymania informacji o istnieniu na budynkach napisów, symboli lub znaków, które mogą wypełniać znamiona przestępstwa dyskryminacyjnego i jako takie mogą być przedmiotem czynności organów ścigania. w ocenie Rzecznika umieszczenie na budynku tego rodzaju napisów lub grafik może być interpretowane jako nienależyty stan estetyczny i prowadzić do takiego oszpecaenia otoczenia, które będzie podstawą interwencji odpowiedniego organu nadzoru budowlanego.

Zgodnie ze stanowiskiem GINB każdy przypadek umieszczenia napisu na obiekcie budowlanym jest inny i musi być indywidualnie oceniany pod kątem spełnienia, bądź nie, przesłanki oszpecaenia otoczenia. w związku z tym GINB nie może opracować stanowiska, w którym poinformowałby organy, że każdy napis, usytuowany w dowolnym miejscu na jakimkolwiek obiekcie powoduje zawsze oszpecaenie otoczenia, bowiem ocena, czy uzasadnione jest zastosowanie w/w przepisu musi być dokonana w ramach uznania administracyjnego przez poszczególne terenowe organy nadzoru budowlanego. Ponadto GINB podniósł, że umieszczony na budynku napis o nienawistnej treści stanowi dowód popełnienia przestępstwa, co uniemożliwia jego usunięcie. Dodatkowo zaznaczono, że w toku prac Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Budowlanego ustalono, że organy nadzoru budowlanego powinny zostać zwolnione z obowiązków związanych z oceną estetyk obiektu budowlanego ze względu m.in. na to, że przedmiotowa sprawa jest kwestią ocenną i odwołującą się do gustów i odczuć oceniającego.

Rzecznik nie podziela przedstawionego stanowiska. w szczególności należy podkreślić, że toczące się postępowanie karne nie stoi na przeszkodzie wydania nakazu usunięcia nieprawidłowości, bowiem organy ścigania w toku czynności mogą odpowiednio zabezpieczyć dowody popełnienia przestępstwa. Wobec powyższego Rzecznik będzie kontynuował postępowanie wyjaśniające w tej sprawie.

RPO w sprawie napaści na Romów w Limanowej

data: 2015-11-18

Rzecznik Praw Obywatelskich z zaniepokojeniem przyjął informację o napaści na społeczność romską w Limanowej. Sprawcy, utożsamiający się najprawdopodobniej ze skrajnie prawicowymi organizacjami, zniszczyli należące do Romów mienie i zdewastowali budynki, malując na nich nienawistne hasła, wzywające wręcz do fizycznej eliminacji Romów. Napisy, mimo że skierowane były do Romów, miały też wyraźnie antyislamski i antymigrancki wydźwięk. w reakcji na ten atak Rzecznik Praw Obywatelskich wystąpił do Komendanta Wojewódzkiego Policji w Krakowie z prośbą o informacje na temat podjętych w sprawie działań. Rzecznik zaapelował też do Burmistrza Limanowej o to, aby w obliczu tego typu aktów

nienawiści władze samorządowe zaangażowały się w promowanie takich wartości, jak wielokulturowość i tolerancja, oraz uwrażliwiły społeczność lokalną na zagrożenia płynące z ksenofobii czy rasizmu.

Okrągły stół ws. zwalczania mowy nienawiści

data: 2015-11-13

W Biurze RPO odbyło się posiedzenie okrągłego stołu ws. zwalczania mowy nienawiści w internecie. Inicjatorem spotkania był Rzecznik Praw Obywatelskich dr Adam Bodnar. w wydarzeniu wzięli udział Prokurator Generalny Andrzej Seremet, przedstawiciele Policji, Rzecznika Praw Dziecka, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, a także resortów sprawiedliwości, administracji i cyfryzacji oraz edukacji narodowej. w dyskusji uczestniczyli również reprezentanci portali internetowych, mediów społecznościowych, organizacji pozarządowych wyspecjalizowanych w zajmowaniu się problemem mowy nienawiści w internecie.

Dr Adam Bodnar podkreślił m.in., że obecnie jednym z największych problemów jest rozległa skala i częstotliwość występowania mowy nienawiści w internecie, dlatego niezbędne jest wypracowanie zasad dobrych praktyk i racjonalnej dyskusji w wirtualnym świecie. Zaznaczył też, że aby to osiągnąć potrzebna jest współpraca wielu instytucji i organizacji.

"Aktywność Policji, prokuratury, Rzecznika Praw Dziecka i organizacji pozarządowych jest duża, ale nie rozmawiamy tylko ze sobą, nie mówmy tylko o własnych działaniach, zastanówmy się w szerokim gronie nad sprawą zasadniczą: jak wyważyć granice między wolnością słowa, prawem do anonimowości a przeciwdziałaniem tym złym zjawiskom i słowom, które powodują krzywdę innych ludzi" – zauważył Rzecznik.

Uczestnicy spotkania podkreślali, że niezbędne jest edukowanie społeczeństwa na temat mowy nienawiści i sposobów jej zwalczania. Sędzia Waldemar Żurek z Krajowej Rady Sądownictwa zwrócił uwagę, że dziś ogromnym problemem jest „mur bezradności”, z którym styka się osoba będąca ofiarą tzw. hejtu. w wielu przypadkach ta osoba nie wie, do kogo zwrócić się o pomoc, czy jak udokumentować przestępstwo. z kolei Prokurator Generalny Andrzej Seremet podkreślił, że prokuratura podejmuje szereg działań na rzecz ścigania przejawów mowy nienawiści. Przypomniał, że w szczególny sposób stara się uwrażliwić na ten problem prokuratorów wydając m.in. wytyczne w sprawach związanych z przestępstwami z nienawiści popełnianymi z wykorzystaniem internetu.

Rzecznik Adam Bodnar zapowiedział, że dzisiejszy okrągły stół był pierwszym tego typu spotkaniem. i że bardzo liczy, iż w kolejnych rozmowach wezmą udział również przedstawiciele nowego rządu.

Wśród kwestii, które będą omawiane na następnych spotkaniach RPO wymienił m.in. potrzebę edukacji antydyskryminacyjnej i prowadzenia szkoleń dla sędziów i prokuratorów. Przedmiotem rozmów będzie również zapewnienie efektywnego mechanizmu identyfikacji sprawców przestępstw motywowanych nienawiścią oraz przystępowanie prokuratorów do prywatnych aktów oskarżenia.

RPO ws. incydentu w gimnazjum w Białymstoku

data: 2015-11-13

Rzecznik Praw Obywatelskich z zaniepokojeniem przyjął informację o incydencie, który miał miejsce na lekcji fizyki w gimnazjum wchodzącym w skład Zespołu Szkół Społecznych nr 3 w Białymstoku. z informacji prasowych wynika, że jeden z nauczycieli podyktował uczniom zadanie o treści, którą można zinterpretować jako ksenofobiczną oraz utrwalającą negatywne stereotypy wobec uchodźców. Rzecznik wystąpił w tej sprawie do Podlaskiego Kuratora Oświaty oraz Dyrektora Zespołu Szkół Społecznych nr 3 w Białymstoku.

Minister Sprawiedliwości ws. ofiar przestępstw z nienawiści

data: 2015-11-13

Minister Sprawiedliwości udzielił odpowiedzi na wystąpienie RPO w sprawie wzmocnienia reakcji państwa na przestępstwa dyskryminacyjne. Poinformował, że aktywnie uczestniczył w pracach parlamentarnych nad nowelizacją Kodeksu Karnego wskazując na możliwość poszerzenia prawnokarnej ochrony z uwagi na kryteria dyskryminacyjne, takie jak: płeć, wiek, niepełnosprawność i orientacja seksualna. Prace nie zostały jednak zakończone przed upływem VII Kadencji Sejmu i Senatu i powrót do problematyki przestępstw dyskryminacyjnych będzie ewentualnie możliwy po rozpoczęciu kolejnej kadencji.

Rzecznik Praw Obywatelskich z zaskowaniem przyjął informację Ministra Sprawiedliwości i zapowiedział, że będzie podejmował kolejne działania, aby ofiary przestępstw z nienawiści znalazły w naszym kraju należytą ochronę.

Odpowiedź KGP ws. demonstracji przeciwko migrantom

data: 2015-11-13

Komendant Główny Policji udzielił odpowiedzi na wystąpienie RPO w sprawie demonstracji organizowanych w wielu polskich miastach przez przeciwników przyjęcia uchodźców do Polski. Komendant zapewnił, że każda manifestacja antymigrancka jest poddawana gruntownej analizie ryzyka, która pozwala na wskazanie obszarów zagrożeń, w tym związanych z popełnianiem przestępstw na tle nienawiści. Przedstawił dane z komend wojewódzkich na temat zorganizowanych na terenie poszczególnych województw zgromadzeń i stwierdzonych podczas nich zdarzeń wypełniających znamiona czynu zabronionego. Przekazał również informacje na temat prowadzonych przez Policję działań mających na celu zapewnienie bezpieczeństwa migrantom.

RPO ws. brutalnego napadu na migranta w Poznaniu

data: 2015-11-05

W związku z opisanym w mediach brutalnym napadzie na Syryjczyka w Poznaniu Rzecznik Praw Obywatelskich wysłał list do przebywającej w szpitalu ofiary napaści. RPO przekazał wyrazy współczucia i ubolewania, poinformował też, że będzie ze szczególną uwagą przyglądał się działaniom właściwych organów w tej sprawie. Podkreślił jednocześnie, że jako Rzecznik będzie z nadzwyczajną konsekwencją przeciwdziałał wszelkim przejawom rasizmu, ksenofobii, nienawiści i związanym z nimi aktom agresji.

Rzecznik ws. ochrony ofiar przestępstw z nienawiści

data: 2015-10-26

Do Biura RPO wpływają sygnały o dużej skali przemocy związanej z uprzedzeniami. Rzecznik Praw Obywatelskich zwrócił się do Ministra Sprawiedliwości w sprawie wzmocnienia reakcji państwa na tego typu przestępstwa.

Raporty organizacji pozarządowych ukazują niepokojący stopień przemocy i mowy nienawiści, z którymi stykają się przedstawiciele różnych mniejszości. Problem ten dotyka w szczególności osoby nieheteroseksualne, osoby transpłciowe, osoby z niepełnosprawnością i osoby starsze. Do kategorii przestępstw z nienawiści określonych w Kodeksie karnym należą obecnie przestępstwa popełniane z uwagi na narodowość, rasę, pochodzenie etniczne, wyznanie albo bezwyznaniowość ofiary. w ocenie Rzecznika, definicję tę należy rozszerzyć na przesłanki takie jak niepełnosprawność, wiek, orientacja seksualna i tożsamość płciowa.

Dr Sylwia Spurek, Zastępczyni RPO ds. Równego Traktowania:

Osoby, wobec których stosuje się przemoc ze względu na orientację seksualną, tożsamość płciową, wiek czy niepełnosprawność doświadczają często dramatycznego w skutkach naruszenia ich godności. Dlatego niezwykle istotne jest, aby sprawy tego rodzaju były skutecznie wykrywane, ścigane i karane. Nie można także zapomnieć o międzynarodowych zobowiązaniach, które wymagają od nas stanowczych i pilnych działań w walce z przestępstwami popełnianymi z nienawiści.

Anna Mazurczak, Zespół ds. Równego Traktowania i Ochrony Praw Osób z Niepełnosprawnościami Biura RPO:

Przestępstwa, których motywem jest przynależność ofiary do grupy wyjątkowo narażonej na dyskryminację i postrzeganej jako niezasługująca na ochronę, są szczególnym przejawem dyskryminacji. Zwiększenie ochrony ofiar takich przestępstw od lat zalecają Polsce międzynarodowe organy ochrony praw człowieka – Komitet Przeciwko Torturom, Komitet Praw Człowieka, Europejska Komisja Przeciwko Rasizmowi i Nietolerancji, Komitet Praw Dziecka.

Wystąpienie do MSW ws. ochrony praw imigrantów będących ofiarami przemocy

data: 2015-10-26

Jednym z pilnych zadań wzmacniających gwarancje pełnego poszanowania praw imigrantów przebywających w ośrodkach dla cudzoziemców, jak i napływających do Polski z krajów Bliskiego Wschodu, jest opracowanie procedur postępowania mających na celu identyfikację spośród nich ofiar przemocy, tortur lub innego niehumanitarnego traktowania, których mogli doświadczyć w kraju pochodzenia lub w trakcie podróży. Przyjęcie stosownych rozwiązań w tym zakresie stanowi warunek realizacji przez państwo polskie zobowiązań wynikającego z Konwencji ONZ w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania, polegającego na stworzeniu kompleksowego programu służącego wspieraniu i rehabilitacji osób, które były ofiarami tortur lub innego niehumanitarnego traktowania. w ocenie Rzecznika należy stworzyć jednolitą praktykę postępowania, która wskazywałaby, jak prowadzić wywiad medyczny i badania, także psychologiczne, aby możliwie najszybciej zidentyfikować osoby potrzebujące pomocy. Podstawowy dokument zawierający informacje o identyfikowaniu i dokumentowaniu dla potrzeb sądów lub organów śledczych przypadki stosowania tortur lub innego okrutnego traktowania albo karania stanowi Protokół Stambulski. Protokół nie ma charakteru wiążącego, jednak prawo międzynarodowe zobowiązuje rządy do badania i dokumentowania przypadków tortur i innych form znęcania się, a także karania osób odpowiedzialnych. Sprostanie wyzwaniom w zakresie identyfikowania i monitorowania ofiar tortur wśród cudzoziemców przebywających na terenie naszego państwa wymaga stworzenia gwarancji rzetelnej oceny dokonywanej przez specjalistów z zakresu medycyny sądowej, psychologii i psychiatrii w ośrodkach pobytu cudzoziemców. Rzecznik Praw Obywatelskich wnosi o opracowanie i wcielenie w życie procedury opartej na Protokole Stambulskim.

Wystąpienie do MS ws. ochrony ofiar przestępstw z nienawiści

data: 2015-10-22

Do Rzecznika Praw Obywatelskich wpływają sygnały o dużej skali przemocy motywowanej uprzedzeniami. Przemoc i mowa nienawiści to nadal szczególne przejawy dyskryminacji, na które narażone są osoby będące członkami mniejszości narodowych, etnicznych, czy wyznaniowych, ale także osoby starsze, osoby z niepełnosprawnościami, osoby nieheteroseksualne i osoby transpłciowe. Przemoc wobec tych osób ma szczególny charakter. Ze względu na fakt, że jej motywem są uprzedzenia sprawcy, sprawy tego rodzaju wymagają zwiększonych wysiłków na rzecz wykrywania, ścigania i karania. Rzecznik Praw Obywatelskich z dużą uwagą obserwuje działania organów państwowych mające na celu ochronę ofiar przestępstw z nienawiści. Podejmowane czynności pozwalają na sformułowanie wniosku o niewystarczającej efektywności i kompletności obowiązujących regulacji prawnych. Do kategorii przestępstw z nienawiści penalizowanych obecnie w kodeksie karnym należą przestępstwa popełniane z uwagi na narodowość, rasę, pochodzenie etniczne, wyznanie albo bezwyznaniowość ofiary. Obowiązek

ujawniania motywów sprawcy i surowszego karania należałoby rozszerzyć na takie przesłanki jak niepełnosprawność, wiek, orientację seksualną i tożsamość płciową. Stanowcza reakcja państwa stanowi gwarancję realizacji międzynarodowych standardów ochrony praw i wolności ofiar przestępstw motywowanych uprzedzeniami. Rzecznik Praw Obywatelskich prosi o poinformowanie o wynikach przeprowadzonej przez Ministerstwo Sprawiedliwości analizy dotyczącej przestępstw z nienawiści i dalszych działaniach mających na celu wzmocnienie prawno-karnej reakcji państwa na przestępstwa dyskryminacyjne.

RPO i RPD wspólnie przeciwko mowie nienawiści

data: 2015-10-16

Rzecznik Praw Obywatelskich Adam Bodnar i Rzecznik Praw Dziecka Marek Michalak zwrócili się do Minister Edukacji Narodowej Joanny Kluzik-Rostkowskiej ze wspólnym apelem o podjęcie zdecydowanych i jak najszybszych działań w celu włączenia szkoły do debaty o potrzebie tolerancji i akceptacji.

Zdaniem Rzeczników, w świetle ostatnich wydarzeń i narastającej mowie nienawiści wobec cudzoziemców, niezbędna jest determinacja i wspólne działania instytucji zajmujących się edukacją i wychowaniem dzieci i młodzieży.

Wystąpienie do KGP ws. przebiegu demonstracji organizowanych przez przeciwników przyjęcia uchodźców do Polski

data: 2015-10-08

Z głębokim niepokojem Rzecznik przyjmuje informacje o przebiegu demonstracji organizowanych w wielu miastach przez przeciwników przyjęcia uchodźców do Polski. Prezentowane podczas tych zgromadzeń zachowania, w tym niektóre wypowiedzi uczestników demonstracji, mogą przekraczać granice wolności słowa, a nawet wypełniać znamiona czynu zabronionego. Brak szybkiej i adekwatnej reakcji ze strony właściwych organów państwowych na zdarzenia motywowane nienawiścią, sprzyjają narastaniu wrogich postaw, utrwalaniu negatywnych stereotypów i uprzedzeń. w ocenie Rzecznika konieczne jest wzmoczenie wysiłków w celu przeciwstawienia się rosnącej fali nienawiści wobec migrantów. Szczególna odpowiedzialność spoczywa w tym zakresie na organach ścigania, zobowiązanych do zapewnienia bezpieczeństwa wszystkim osobom przebywającym na terytorium naszego kraju, w tym odpowiedniego reagowania na przestępstwa dyskryminacyjne. Rzecznik zwrócił się z prośbą o przedłożenie informacji, czy podczas wykonywanych przez funkcjonariuszy Policji czynności służbowych odnotowano zdarzenia, które wypełniały znamiona czynu zabronionego, o liczbie postępowań, które wszczęto w wyniku podjęcia odpowiednich działań przez funkcjonariuszy Policji, jak również o wskazanie, czy podejmowane są działania mające na celu zapewnienie oczekiwanej skuteczności ze strony tej służby w zakresie ochrony osób przebywających już na terytorium Polski i tych, których przyjazd jest planowany.

Rzecznik wziął udział w akcji HejtSTOP

data: 2015-09-26

26 września Rzecznik Praw Obywatelskich dr Adam Bodnar wziął udział w ogólnopolskiej akcji zamalowywania nienawistnych napisów na ulicach polskich miast, która została zorganizowana w ramach programu HejtSTOP. Wraz z Ingrid Norstein - Radcą Ambasady Norwegii, pracownikami Biura RPO i przedstawicielami organizacji pozarządowych zamalowali rasistowskie napisy przy ul. Opaczewskiej

w Warszawie. w akcji wzięła także udział Małgorzata Fuszara Pełnomocniczka Rządu ds. Równego Traktowania, która tego samego dnia - razem z Premier Ewą Kopacz - usuwała antysemickie napisy.

Dr Bodnar podkreślił, że obecnie mamy do czynienia z eskalacją mowy nienawiści, szczególnie w Internecie. Rzecznik odniósł się również do kwestii pomocy uchodźcom. Wskazywał, że Polacy powinni czerpać ze swoich doświadczeń historycznych i dzięki nim budować kulturę przyjęcia, opartą na otwartości i tolerancji.

HejtSTOP to akcja stowarzyszenia "Projekt: Polska". Celem kampanii jest walka z antysemityzmem, homofobią, faszyzmem, rasizmem i każdą formą nienawiści pojawiającą się w przestrzeni publicznej.

Wystąpienie do Prokuratora Generalnego ws. reagowania na przejawy mowy nienawiści

data: 2015-09-25

W związku z napływem do Europy licznych grup migrantów wspólnota międzynarodowa, a w szczególności Unia Europejska, stoi wobec wyzwania zapewnienia adekwatnego wsparcia dla osób najbardziej potrzebujących pomocy. z przykrością należy stwierdzić, że przekaz medialny zdominowały doniesienia wskazujące na ujemne skutki włączenia się państwa i społeczeństwa polskiego w rozwiązanie obecnego kryzysu. w ocenie Rzecznika konieczne jest wzmożenie wysiłków na rzecz przeciwstawienia się rosnącej fali nienawiści wobec migrantów. Społeczne przyzwolenie oraz brak szybkiej i adekwatnej reakcji ze strony właściwych organów państwowych na zdarzenia motywowane nienawiścią, sprzyjają narastaniu wrogich postaw, utrwalaniu negatywnych stereotypów i uprzedzeń. w tym kontekście niezmiernie ważna jest rola prokuratury w konsekwentnym i skutecznym ściganiu i karaniu sprawców przestępstw z nienawiści. Rzecznik Praw Obywatelskich zwraca się z prośbą o przedstawienie oceny skuteczności działań prokuratury w omawianym zakresie, a także o wskazanie planowanych czynności mających na celu reakcję na zjawisko rozprzestrzeniającej się, w szczególności w Internecie, mowy nienawiści.

☛ Zobacz, jak wyglądają te prawa - na RPO.GOV.PL/KONSTYTUCJA.
Do każdego z tych artykułów dodane są informacje o interwencjach, wystąpieniach i sprawach sądowych Rzecznika Praw Obywatelskich

Nasze konstytucyjne prawa

 <p style="text-align: center;">Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej</p> <p style="text-align: center;">Prawa i wolności gwarantowane przez Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. oraz problemy z ich realizacją sygnalizowane przez Rzecznika Praw Obywatelskich</p> <p style="text-align: center;"><small>Tekst Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej opublikowano w Dz.U. 1997, NR 78 poz. 483</small></p> <p style="text-align: center;"><small>zm. Dz.U. 2001 nr 28 poz. 319 26.03.2001 zm. Dz.U. 2006 nr 200 poz. 1471 07.11.2006 zm. Dz.U. 2009 nr 114 poz. 946 21.10.2009</small></p>	<p>Rozdział I RZECZPOSPOLITA</p>
	<p>Rozdział II WOLNOŚCI, PRAWA I OBOWIĄZKI CZŁOWIEKA I OBYWATELA</p>
	Art. 30 - Godność osobista
	Art. 31 - Wolność i dopuszczalne ograniczenia
	Art. 32 - Równość i zakaz dyskryminacji
	Art. 33 - Równość kobiet i mężczyzn
	Art. 34 - Obywatelstwo polskie
	Art. 35 - Prawa mniejszości narodowych
	Art. 36 - Opieka dyplomatyczna
	Art. 37 - Jurysdykcja państwa polskiego
	Art. 38 - Prawo do ochrony życia
	Art. 39 - Zakaz eksperymentów naukowych
	Art. 40 - Zakaz tortur, nieludzkiego i poniżającego traktowania
	Art. 41 - Nietykliwość i wolność osobista. Prawa zatrzymanych
	Art. 42 - Prawo do obrony, domniemanie niewinności
	Art. 43 - Zakaz przedawnienia
	Art. 44 - Wstrzymanie biegu przedawnienia
	Art. 45 - Prawo do sądu
	Art. 46 - Przepadek rzeczy
	Art. 47 - Prawo do ochrony życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia
	Art. 48 - Prawo do wychowania dzieci zgodnie z przekonaniami
	Art. 49 - Wolność komunikowania się
	Art. 50 - Prawo do niemaszkalności mieszkania
	Art. 51 - Prawo do autonomii informacyjnej
	Art. 52 - Wolność poruszania się po terytorium RP
	Art. 53 - Wolność sumienia i wyznania
	Art. 54 - Wolność słowa
	Art. 55 - Zakaz ekstradycji obywatela polskiego
	Art. 56 - Prawo do azylu oraz status uchodźcy
	Art. 57 - Wolność organizowania pokojowych zgromadzeń
	Art. 58 - Wolność zrzeszania się
	Art. 59 - Wolności związkowe
	Art. 60 - Prawo równego dostępu do służby publicznej
	Art. 61 - Prawo dostępu do informacji publicznej
	Art. 62 - Prawa wyborcze
	Art. 63 - Prawo do petycji, wniosków i skarg
	Art. 64 - Prawo do własności
	Art. 65 - Prawa pracownicze
	Art. 66 - Prawo do SHP oraz prawo do urlopu
	Art. 67 - Prawo do zabezpieczenia społecznego
	Art. 68 - Prawo do ochrony zdrowia
	Art. 69 - Pomoc na rzecz osób z niepełnosprawnościami
	Art. 70 - Prawo do nauki